

# Gdańskie Studia Prawnicze

Rok XXIV — Nr 3(47)/2020

Kuratorska służba sądowa i jej funkcjonowanie  
– różne perspektywy

---

Redakcja naukowa  
Wojciech Zalewski



Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego  
Gdańsk 2020

Rada naukowa:

*prof. Jurij Boszycki* (Ukraina), *prof. Catherine Grynfogel* (Francja)  
*prof. Karel Klima* (Czechy), *prof. Edward Lee* (USA)  
*prof. Philippe Nelidoff* (Francja), *prof. Petro Steciuk* (Ukraina)  
*dr Wojciech Świda* (Argentyna), *prof. Richard Warner* (USA)  
*prof. Jerzy Zajadło* (Polska)

Kolegium redakcyjne:

*Jarosław Warylewski* – Redaktor naczelny  
*Krzysztof Grajewski* – Zastępca redaktora naczelnego, Sekretarz naukowy  
*Aleksandra Szydzik* – Sekretarz redakcji

Tłumaczenie streszczeń na język angielski

*Anna Rytel-Warzocho*

Redaktor Wydawnictwa

*Małgorzata Sowa-Grajewska*

Projekt okładki

*Karolina Johnson*

Skład i łamanie

*Maksymilian Biniakiewicz*

Czasopismo sfinansowane ze środków własnych

Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, Miasta Gdańsk  
oraz Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.



W wypadku wykorzystania tekstów z „Gdańskich Studiów Prawniczych”  
w innych publikacjach prosimy o powołanie się na nasze czasopismo.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów  
w tekstach nadesłanych do publikacji.

© Copyright by Uniwersytet Gdański  
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISSN 1734-5669

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego  
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot  
tel./fax: (58) 523 11 37, tel. 725 991 206  
e-mail: [wydawnictwo@ug.edu.pl](mailto:wydawnictwo@ug.edu.pl)  
[www.wyd.ug.edu.pl](http://www.wyd.ug.edu.pl)  
Księgarnia internetowa: <http://www.kiw.ug.edu.pl>

Adres redakcji: 80-952 Gdańsk, ul. Bażyńskiego 6

Druk i oprawa

Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego  
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot  
tel. 58 523 14 49

# Kuratorska służba sądowa i jej funkcjonowanie – różne perspektywy

## Spis treści

### ARTYKUŁY I KOMENTARZE

Prof. dr hab. Piotr Stępnik, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Polityka kryminalna a szanse i bariery rozwoju kurateli sądowej . . . . .	9
Dr hab. Jarosław Utrat-Milecki, Uniwersytet Warszawski Penologia jako podstawa polityki kryminalnej. Wybrane teoretyczne kwestie prawne związane z pracą kuratora sądowego . . . . .	26
Dr hab. Wojciech Zalewski, Uniwersytet Gdański Polityka kryminalna a model kurateli sądowej . . . . .	43
Dr hab. Barbara Stańdo-Kawecka, Uniwersytet Jagielloński Wpływ menedżeryzmu na model pracy probacyjnej . . . . .	58
Dr hab. Jerzy Lachowski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu Prawo sądowego kuratora zawodowego do składania zażaleń na postanowienia sądu w postępowaniu wykonawczym . . . . .	80
Dr Dorota Rondalska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Geneza, stan obecny i perspektywy rozwojowe kurateli dla dorosłych . . . . .	90
Dr Krzysztof Stasiak, Uniwersytet Gdański Czy potrzebna jest nam reforma kurateli sądowej? . . . . .	103
Dr Katarzyna Witkowska-Rozpara, Uniwersytet Warszawski Znaczenie i rola kuratora przy przestępstwach przeciwko rodzinie – na przykładzie przestępstwa znęcania się . . . . .	124
Dr Anna Babicka-Wirkus, Akademia Pomorska w Słupsku Dr Łukasz Wirkus, Uniwersytet Gdański Nowe wyzwania Kuratorskiej Służby Sądowej. Przygotowanie kulturowe kuratorów sądowych do pracy z obcokrajowcami . . . . .	152
Dr Beata Czarnecka-Działuk, Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk Czy kuratorowi sądowemu potrzebna jest mediacja? . . . . .	165
Dr Paweł Kobes, Uniwersytet Warszawski Samoistny dozór kuratora sądowego – propozycja nowego środka karnego . . . . .	176

Dr Justyna Włodarczyk-Madejska, Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk Znaczenie wywiadu środowiskowego dla postępowania w sprawach nieletnich . . . .	191
Mgr Karolina Całkowska-Krawczyk, Uniwersytet Warszawski Amerykańskie domy poprawy – <i>houses of refuge</i> – w opisie Alexisa de Tocqueville’a i Gustave’a de Beaumonta . . . . .	203

### GLOSZY

Mgr Andrzej Lewna, Uniwersytet Gdański Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 września 2018 r., II AKa 211/18 Kompensacyjny charakter instytucji z art. 46 § 1 k.k. a obowiązek sądu zasądzenia odsetek od dnia wyrządzenia szkody . . . . .	220
Dr Paweł Petasz, Uniwersytet Gdański Wyrok Sądu Najwyższego – Izby Karnej z dnia 4 lipca 2018 r., III KK 430/17 Warunki działania w ramach obrony koniecznej z art. 25 § 1 k.k. z 1997 r. . . . .	230
Mgr Maja Sikorska, Uniwersytet Gdański Postanowienie Sądu Najwyższego z 2 lipca 2019 r., V KK 358/18 Podstawa stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia . . . . .	241

### VARIA

Mgr Agnieszka Plata, Uniwersytet Gdański Międzynarodowa Konferencja Prawa Ochrony Dziedzictwa Kultury „Ratyfikacja i Implementacja konwencji UNIDROIT z 1995 roku. Kolekcje Prywatne: Perspektywa Historyczna i Prawna”, Gdańsk, 6–7 czerwca 2019 r. (sprawozdanie) . . .	253
--	-----

# Court probation service and its functioning – different perspectives

## Table of contents

### ARTICLES

Piotr Stępniaik	
Criminal policy – chances and barriers to the development of the probation service . . . . .	9
Jarosław Utrat-Milecki	
Penology as the foundation of crime prevention. Selected theoretical legal issues related to the work of a probation officer . . . . .	26
Wojciech Zalewski	
Criminal policy and the model of court probation . . . . .	43
Barbara Stańdo-Kawecka	
Impact of managerialism on the model of probationary work . . . . .	58
Jerzy Lachowski	
Right of a probation officer to complain about court orders in enforcement proceedings . . . . .	80
Dorota Rondalska	
Genesis, current state and development perspectives of the probation service for adults . . . . .	90
Krzysztof Stasiak	
Do we need a reform of the probation service? . . . . .	103
Katarzyna Witkowska-Rozpara	
Role and significance of a probation officer in regard to crimes against family on the example of the offence under art. 207 of the Polish Criminal Code . . . . .	124
Anna Babicka-Wirkus	
Łukasz Wirkus	
New challenges of the Curatorial Judicial Service. Cultural preparation of probation officers to work with foreigners . . . . .	152
Beata Czarnecka-Działuk	
Does a court probation officer need mediation? . . . . .	165
Paweł Kobes	
Probation officer's independent supervision – a proposal for a new penal measure . . . . .	176

Justyna Włodarczyk-Madejska	
Importance of a community interview for proceedings in juvenile cases . . . . .	191
Karolina Całkowska-Krawczyk	
American houses of refuge in the description of Alexis de Tocqueville and Gustave de Beaumont . . . . .	203

### COMMENTARIES

Andrzej Lewna	
Decision of the Court of Appeal in Warsaw of 5 September 2018, case ref. no. II Aka 211/18	
Compensatory nature of the institution from art. 46 § 1 of the Polish Penal Code and the court's obligation to award interest from the date of damage . . . . .	220
Paweł Petasz	
Decision of the Supreme Court – Criminal Chamber of 4 July 2018, case ref. no. III KK 430/17	
Conditions of acting in necessary self-defense under art. 25 § 1 of the Criminal Code of 1997 . . . . .	230
Maja Sikorska	
Decision of the Supreme Court of 2 July 2019, case ref. no V KK 358/18	
Basis for applying a conditional early release . . . . .	241

### VARIA

Agnieszka Plata	
International Conference on Heritage Protection „Ratification and Implementation of the 1995 UNIDROIT Convention & Private Collections: Historical and Legal Perspective”, Gdańsk, June 6–7, 2019 (report) . . . . .	253

## **ARTYKUŁY I KOMENTARZE**





**Piotr Stępiak**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

stepniak@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0001-8828-7031

<https://doi.org/10.26881/gsp.2020.3.01>

## Polityka kryminalna a szanse i bariery rozwoju kurateli sądowej

### I. Uwagi wstępne

Mianem polityki kryminalnej określa się na ogół naukę pomocniczą prawa karnego, której celem jest analiza działań państwa, społeczności lokalnych i społeczeństwa, skierowanych na zapobieganie i zwalczanie przestępczości. Jest ona niekiedy traktowana jako dział kryminologii<sup>1</sup>. Polityka kryminalna obejmuje politykę tworzenia prawa karnego, ścigania przestępstw, stosowania kar za przestępstwa (polityka karna), wreszcie wykonywania kar, zwłaszcza zaś kary pozbawienia wolności (polityka penitencjarna).

Jako nauka prawna polityka kryminalna narodziła się w Europie pod koniec XIX w. Był to okres dominacji socjologicznej szkoły prawa karnego. Za twórcę tej szkoły uważa się Franza von Liszta, austriackiego prawnika, profesora prawa karnego i międzynarodowego na Uniwersytecie Berlińskim. W kontekście dalszych rozważań warto więc przypomnieć, że jedną z najważniejszych tez głoszonych przez przedstawicieli tej szkoły, była teza o społecznych uwarunkowaniach przestępstwa, a także procesu stawania się przestępcą. Według F. von Liszta przyczyn przestępstwa należy szukać w społeczeństwie<sup>2</sup>. Wynikał z tego wniosek, że reakcja na przestępstwo powinna koncentrować się na jego sprawcy i możliwości oddziaływania prewencyjnego na niego (tzw. prewencja indywidualna). Wpływ tej szkoły na prawo karne uwidocznił się m.in. w rozpowszechnieniu takich instytucji, jak warunkowe zawieszenie wykonania kary i warunkowe przedterminowe zwolnienie. Instytucje te stały się z czasem kanonami tego, co współcześnie określamy mianem probacji<sup>3</sup> i wiążemy z pracą kuratora sądowego.

<sup>1</sup> Tak np. W. Świda, *Rozdział I. Wiadomości wstępne* [w:] *Kryminologia*, red. *idem*, Warszawa 1977, s. 22.

<sup>2</sup> Por. F. von Liszt, *The Purpose of Thought in Criminal Law*, Berlin 1882/83.

<sup>3</sup> Ściślej rzecz biorąc, warunkowe przedterminowe zwolnienie ma swój rodowód w amerykańskiej instytucji *parole*. Jej istotą było wcześniejsze zwolnienie przestępcy z więzienia w zamian za przyrzeczenie dobrego sprawowania na wolności. Por. P. Stępiak, *Kontrowersje wokół rozumienia probacji*, PiP 2007, nr 10.

Ówczesna polityka kryminalna oparta o tezy tej szkoły koncentrowana się na badaniu uwarunkowań skutecznej walki z przestępczością, a także opracowaniu modelu jej zwalczania. Szereg wskazówek w tym zakresie zawierały francuskie prace Gabriela Tarde'a<sup>4</sup>, Georgesa Vidala<sup>5</sup> oraz Emile'a Garcona<sup>6</sup>.

W podobnym kierunku rozwijała się polityka kryminalna na ziemiach polskich. Stopniowo jednak przestała być tylko sposobem walki państwa z przestępczością, stała się również dyscypliną naukową. Treści kryminalno-polityczne można znaleźć w opracowaniach wielu polskich uczonych z pierwszej połowy XX w. Tytułem przykładu można tu wskazać m.in. prace Juliusza Makarewicza<sup>7</sup>. Problemom i zasadom walki z przestępczością poświęcił osobne dzieło Wacław Makowski<sup>8</sup>. Naukową, polemiczną dyskusję nad pojęciem i zakresem polityki kryminalnej podjęli także Józef Reinhold oraz Emil Stanisław Rappaport<sup>9</sup>. Tym niemniej, autorytet tej miary co Władysław Wolter, jeszcze w 1933 r. oceniał, że istota oraz zakres polityki kryminalnej „są nader wątpliwe, co nie znaczy bynajmniej, by należało kwestionować wartość tej nauki”<sup>10</sup>.

Wskazane prace, aczkolwiek bardzo cenne, miały charakter przyczynkarski. Za twórcę nauki polityki kryminalnej w Polsce uważa się bowiem Bronisława Wróblewskiego. Poświęcił jej wiele swoich publikacji, w tym takie prace, jak: *Wstęp do polityki kryminalnej* (Wilno 1922), *Zarys polityki kryminalnej* (Wilno 1928), a także *Penologia* (tom I i II, Wilno 1926).

Według B. Wróblewskiego, zadania polityki wiązały się z kontrolą nad przestępczością. Jego zdaniem, przestępczość mogły skutecznie ograniczać: podniesienie poziomu oświaty, wysoki poziom kultury i moralności oraz materialnego życia społeczeństwa. Działem polityki kryminalnej miała być polityka karna, koncentrująca się na wskazaniu najskuteczniejszych środków karnych i innych instytucji prawa karnego, związanych z reakcją na przestępstwo.

Za główny problem polityki kryminalnej B. Wróblewski uważał wykonywanie kary pozbawienia wolności, a także przebieg procesu wychowawczego w jej ramach<sup>11</sup>.

Ze współczesnych autorów, którzy wnieśli istotny wkład w rozwój polityki kryminalnej, wskazać należy zwłaszcza Denisa Szabo, wybitnego kanadyjskiego kryminologa pochodzenia węgierskiego. Według niego, klasyczne rozróżnienie pomiędzy kryminologią („jak jest”) a polityką kryminalną („jak być powinno”) ulega obecnie pewnemu

<sup>4</sup> Por. np.: G. Tarde, *Les lois de l'imitation*, Paris 1890; także *idem*, *La logique sociale*, Paris 1895; tłum. K. Skrzyńska, Warszawa 1904.

<sup>5</sup> Por. G. Vidal, *Cours de droit criminel et de science penitentiaire*, Paris 1910.

<sup>6</sup> E. Garcon, *Le droit penal. Origins – evolution – etat actuel*, Paris 1922.

<sup>7</sup> Por. np. J. Makarewicz, *Polskie prawo karne*, reprint, przedm. A. Redzik, Warszawa 2012; także: J. Warylewski, *Juliusz Makarewicz – uczonek, kodyfikator, polityk (1872–1955)*, „Palestra” 1999, nr 5–6, s. 76–86.

<sup>8</sup> W. Makowski, *Zasady walki z przestępstwem. Wykłady o prawie karnym*, Warszawa 1917.

<sup>9</sup> J. Reinhold, *Pojęcie i zakres polityki kryminalnej*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1921, nr 5–6, s. 89–99; E.S. Rappaport, *Uwagi z powodu art. prof. dr. Reinholda, Pojęcie i zakres polityki kryminalnej*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1921, nr 9–12, s. 246–247.

<sup>10</sup> W. Wolter, *Kilka uwag o metodologii nauk kryminologicznych*, RPEiS 1933, nr 13, z. 4.

<sup>11</sup> K. Buchała, *Koncepcja polityki kryminalnej w pracach Bronisława Wróblewskiego*, „Studia Prawnicze” 1983, nr 3, s. 14–19.

zatarciu. Odwołując się do poglądów jednego z twórców szkoły Obrony Społecznej, Marca Ancela<sup>12</sup>, a także analizując dynamikę rozwoju pojęcia polityki kryminalnej, D. Szabo stawia wniosek, że przestała ona być jedynie analizą poprawności stosowania przepisów i założeń kodeksu karnego<sup>13</sup>.

To, co może w jego pracach mieć bezpośredni związek z rozważaniami nad dalszym rozwojem i przyszłością kuratelii sądowej w Polsce, to zwrócenie uwagi na konserwatyzm struktur ścigania i sądów. Krytykując je, stwierdza wprost, że uzyskanie lepszych wyników w walce z przestępczością w ramach dotychczasowych struktur jest mało prawdopodobne. I to nawet przy znacznym zwiększeniu nakładów finansowych. Przy sformułowaniu takiej opinii D. Szabo powołuje się na doświadczenia budżetu federalnego USA. Pomimo że wydatki na walkę z przestępczością w latach 1969–1974 uległy podwojeniu (z 7,3–15 mld dolarów), to w tym samym czasie przestępczość gwałtowna, zarejestrowana przez policję, zwiększyła się o połowę<sup>14</sup>. Jego zdaniem, analiza panujących współcześnie tendencji do dokonywania czynów przestępczych oraz rozwoju ustawodawstwa karnego prowadzi do wniosków wyraźnie pesymistycznych. Ogólny wzrost przestępczości jest bowiem przerażający, zaś arsenał środków odstrasżających równie przerażająco nieodpowiedni.

Jak więc w taką perspektywę wpisuje się dalszy rozwój kuratelii? Spróbujmy o tym podyskutować. Na wstępie warto podać kilka informacji o tym, jakie przyczyny przestępczości oraz sposoby jej przeciwdziałania wskazuje tzw. opinia społeczna. Od niej to bowiem zależy poziom społecznego, w ślad za tym także – politycznego wsparcia dla ewentualnej rozbudowy kuratorskiej służby sądowej.

## **II. Przyczyny i sposoby ograniczenia przestępczości w opiniach społeczeństwa polskiego a perspektywy rozwoju kuratelii**

W 1994 r. Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) przeprowadziło sondaż na temat przyczyn przestępczości<sup>15</sup>. W tym celu poproszono respondentów, aby z listy ośmiu zjawisk społecznych wybrali dwa, które w najwyższym stopniu wpływają na wzrost przestępczości. Rozkład uzyskanych odpowiedzi był następujący:

1) bezrobocie	63,00%
2) bieda, niski poziom życia wielu ludzi	44,00%
3) zbyt łagodne wyroki dla przestępców	34,00%

<sup>12</sup> M. Anceł (1902–1990) był sędzią i teoretykiem prawa, autorem teorii karnej *La Défense sociale*. Jej istotą była odnowa całego systemu karnego wokół idei społecznej rehabilitacji przestępcy. W oparciu o jego prace R. Badinter napisał nowy kodeks karny. Por.: M. Anceł, *La Défense sociale nouvelle, un mouvement de politique criminelle humaniste*, Paris 1954, s. 184.

<sup>13</sup> D. Szabo, *Kryminologia i polityka kryminalna*, Warszawa 1987, s. 73 i n.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 135.

<sup>15</sup> *Prawo – praworządność – państwo prawa. Komunikat z badań CBOS*, Warszawa 1994, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1994/K\\_079\\_94.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1994/K_079_94.PDF) [dostęp: 5.08.2020].

4) złe wychowanie dzieci	16,00%
5) przyjazdy do Polski wielu cudzoziemców	13,00%
6) upadek obyczajów, brak szacunku dla tradycyjnych wartości	11,00%
7) zbyt wiele brutalnych filmów w TV i kinach	9,00%
8) bezbożność, upadek religijności w społeczeństwie	6,00%

Jak widać, na pierwszym miejscu wskazano zjawiska związane z transformacją ekonomiczną, a więc będące konsekwencją przechodzenia od socjalistycznej gospodarki planowej, do gospodarki rynkowej (bezrobocie, bieda). Tym niemniej, zwraca uwagę to, że jako trzecie co do siły wskazania lokują się zbyt łagodne wyroki dla przestępców (34,00%).

Uzyskany w tym badaniu wynik dobrze koresponduje z prowadzonymi w późniejszych latach badaniami nad wyrażanymi przez respondentów – reprezentującymi ogół społeczeństwa – opiniami o sposobach ograniczenia przestępczości. Pierwsze z tych badań przeprowadzono równoległe do wskazanego wyżej, bo jeszcze w 1994 r. Podmiotem, który je przeprowadził, był również CBOS<sup>16</sup>. Pytani przez niego respondenci, z gotowej listy odpowiedzi wybrali następujące możliwości:

1) surowsze wyroki więzienia dla przestępców	45,00%
2) więcej policjantów na ulicach i w miejscach publicznych	40,00%
3) przyznanie policji większych uprawnień do używania broni	36,00%
4) organizowanie pomocy dla osób wychodzących z więzienia	23,00%
5) lepsza współpraca społeczeństwa z policją, pomaganie policji	20,00%
6) ograniczenie napływu cudzoziemców do Polski	11,00%
7) większa ostrożność ludzi	9,00%
8) ograniczanie brutalnych filmów w telewizji	9,00%

Analiza tego zestawienia prowadzi więc do wniosku, że respondenci – jako najsukuczniejszy sposób ograniczania przestępczości – wskazali działania oraz kompetencje policji i sądów. Największe jednak nadzieje w tym zakresie wiązali z wysokimi karami więzienia (45,00% wskazań). Takie więc – ich zdaniem – powinny być priorytety polityki kryminalnej. Jeśli zważyć, że prawie połowa respondentów opowiedziała się za nasileniem odstraszałającej funkcji kary, to wniosek z tego, że jako priorytet wskazali oni lepszą prewencję ogólną. Wypada więc zauważyć, że trudno byłoby pogodzić z tym postulat dalszej rozbudowy kurateli sądowej, prewencja nie jest bowiem jej ustawowym zadaniem<sup>17</sup>.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> Por. art. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (Dz. U. Nr 98, poz. 1071 ze zm.): „Kuratorzy sądowi realizują określone przez prawo zadania o charakterze wychowawczo-resocjalizacyjnym, diagnostycznym, profilaktycznym i kontrolnym, związane z wykonywaniem orzeczeń sądu”.

Do takiej konkluzji skłania również i to, że ankietowani nie wskazali na żadne z ważnych działań w zakresie problematyki socjalnej (np. ograniczenie bezrobocia młodzieży, stwarzanie perspektyw życiowych poprzez możliwości kształcenia). Na liście znalazło się jedynie ogólne wskazanie na „pomoc dla osób wychodzących z więzienia”, którą należy wiązać z polityką penitencjarną i resocjalizacją przestępców (23,00% odpowiedzi).

Tym niemniej, mając na względzie stosunkowo częste wskazania na rolę obywatelskiej pomocy policji w zmniejszaniu przestępczości (20,00%), postawić można wniosek o odczuwaniu obywatelskiej odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa. Jest to z pewnością objaw pozytywny, bowiem w dobrze funkcjonującym państwie, współdziałanie obywateli z policją stanowi jeden z warunków efektywności jej pracy. Można zatem ocenić, że co najmniej jedna piąta respondentów ma świadomość dużej roli nieformalnej kontroli społecznej w ograniczaniu przestępczości.

Podany tu wynik można zatem pośrednio interpretować jako wskaźnik dobrego klimatu społecznego dla pracy kuratora, który przecież współdziała, podczas jej świadczenia, ze społeczeństwem.

W kolejnym sondażu, który warto tu przywołać, tj. sondażu CBOS z 1998 r. zapytano o to, co najbardziej utrudnia walkę z przestępczością. Rozkład wskazań respondentów na zaproponowane odpowiedzi był następujący:

1) zbyt niskie kary dla przestępców	71,00%
2) zbyt długi czas, jaki mija od złapania sprawcy do wyroku	28,00%
3) nadmierne skrępowanie organów ścigania przepisami	25,00%
4) nadmierne uprawnienia sprawców przestępstw w trakcie śledztwa i postępowania sądowego	22,00%
5) niedofinansowanie policji	18,00%
6) słabe wykształcenie, nieudolność policjantów	18,00%
7) zbyt małe uprawnienie ofiar przestępstw w czasie postępowania sądowego	8,00%
8) inne przyczyny	1,00%
9) trudno powiedzieć	3,00%

Przywołane wyniki potwierdzają więc wcześniejsze wnioski co do tego, że – w opinii społecznej – najbardziej utrudniają walkę z przestępczością zbyt niskie kary dla przestępców (aż 71,00% wskazań). Nieco częściej niż mężczyźni taką opinię wyraziły kobiety (73,00%). Wśród różnych grup społeczno-zawodowych wyrażających taką ocenę przeważali z kolei robotnicy wykwalifikowani (79,00%). Najrzadziej, choć równie zdecydowanie, wyraziły ją osoby z wyższym wykształceniem (61,00%). Interpretując te wskaźniki, łatwo więc zauważyć, że cytowane badania potwierdzają społeczną wiarę w surowe kary jako najlepszy środek na ograniczanie przestępczości. Inna uwaga, jaka tu się nasuwa, to wniosek o dużym stopniu punitywności polskiego społeczeństwa,

a także stosunkowo słabej jego integracji. Jej skutkiem może być oczekiwanie, że brak odpowiednio silnych więzi społecznych, mogących ograniczać przestępczość, zastąpią przepisy i rygory prawne.

Z takich zapewne powodów w przywołanym badaniu respondenci wskazywali zdecydowanie najczęściej kwestie związane z polityką karną, działaniem sądów oraz obowiązującymi aktami prawnymi. Można zatem stwierdzić, że w społecznych przeświadczeniach o sposobach ograniczania przestępczości dominuje bardzo wyraźnie karanie, zaś prewencja i profilaktyka schodzą na plan dalszy.

Jeśli zatem zważyć, że jednym z zadań kuratora sądowego jest profilaktyka przestępczości w różnych środowiskach, to nie powinien on raczej oczekiwać zbyt dużego wsparcia społecznego w tym zakresie. W takim kontekście powstaje ważne pytanie o perspektywę rozwojową służby kuratorskiej. Jak się wydaje, analiza społecznych oczekiwań co do sposobów ograniczania przestępczości prowadzi do wniosku, że najbardziej pożądanym byłby model służby sprawnie wykonującej środki penalne. Zaznaczyć jednak trzeba, że chodzi tu o kuratelę dla dorosłych, zadania kuratorów rodzinnych są inne, wiążą się bowiem z postępowaniem korekcyjnym i wychowawczym wobec nieletnich oraz ich rodzin. Taki zresztą jej model przyjęło polskie ustawodawstwo. Warto przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 2 pkt 6 k.k.w.<sup>18</sup>, kurator jest organem postępowania wykonawczego.

Na koniec tego wątku rozważań warto jeszcze przytoczyć wyniki badań najnowszych. W oparciu o nie bowiem można ocenić, czy opisane wyżej prawidłowości są tendencją trwałą, czy też społeczne oceny i oczekiwania co do skutecznych sposobów ograniczania przestępczości ulegają obecnie jakimś zmianom oraz przewartościowaniom. Dopiero bowiem takie porównanie pozwala zrekonstruować współczesny klimat społeczny wokół kurateli sądowej i jej zadań w tym zakresie. Celowe więc jest, aby próbę zarysowania perspektywy dalszego jej rozwoju podejmować w jego kontekście.

Najnowsze badania, jakimi dysponowałem, to badania Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości (IWS) z 2018 r.<sup>19</sup> Punktem wyjścia do nich była obserwacja, że w debacie publicznej często powraca temat polityki kryminalnej oraz wymiarów kar za poszczególne przestępstwa i wykroczenia. Zadaje się więc pytanie, czy polskie prawo karne jest odpowiednio efektywne, sprawiedliwe, ponadto wystarczająco surowe? Jak mantra wraca opinia, wyrażana zwłaszcza przez populistycznie nastawionych polityków, że należy zaostrzyć obecne przepisy, szczególnie określające odpowiedzialność za najcięższe przestępstwa. Regularnie problematykę karania sprawców przestępstw podejmują media. Okazją jest każde „głośne” przestępstwo. Powtarza się przy takiej okazji pytanie o potrzebę ewentualnych zmian w prawie karnym.

Badacze z IWS podjęli więc próbę odpowiedzi na powyższe pytanie, przy założeniu, że we wstępie należy rozważyć, czy zmiany te są konieczne do rozwiązania problemów

<sup>18</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 523 ze zm.; dalej: k.k.w.).

<sup>19</sup> A. Siemaszko, P. Ostaszewski, J. Klimczak, *Badanie poparcia dla zaostrzenia polityki karnej. Wyniki trzech sondaży opinii publicznej*, Warszawa 2018.

będących osnową publicznej debaty. Zdaniem badaczy, twierdząca odpowiedź na to pytanie prowadziłyby do rozważenia, jakie zmiany byłyby adekwatne i proporcjonalne do skali zagrożenia przestępczością w Polsce. Autorom badań chodziło przy tym o projekt zmiany rzeczywiście przydatnej i koniecznej<sup>20</sup>. Ocena w tym zakresie nie jest prosta z takiego powodu, że można sformułować różne kryteria potrzeby takiej zmiany.

Mając to na uwadze, Andrzej Siemaszko, Paweł Ostaszewski oraz Joanna Klimczak wskazują, że polityka kryminalna stała się stałym elementem debaty publicznej i nie można już oddzielić obiektywnych rozważań nauki o efektywności prawa karnego i poszczególnych kar kryminalnych w zapobieganiu przestępczości od głosów opinii publicznej na ten sam temat. Polityka kryminalna państwa jest bowiem obserwowana i oceniana przez społeczeństwo. Konkretnie decyzje organów państwa w zakresie stanowienia i praktycznego stosowania prawa, w tym prawa karnego, oddziałują na nastroje i postawy społeczne. Z drugiej zaś strony, opinia publiczna też może oddziaływać na politykę kryminalną, a konkretne społeczne oczekiwania i postawy mogą wpływać na zmianę przepisów<sup>21</sup>.

Innymi słowy, opinie ekspertów są rodzajem racji, która dla swojej prawomocności musi zyskać akceptację społeczną. Bez niej pozostanie – jak określają to Anglicy w znanym powiedzeniu – „racją bez racji”.

Poniżej przedstawię wyniki uzyskane przez badawczy z IWS<sup>22</sup>. W dalszej części tekstu, z perspektywy ustaleń, podejmę próbę odpowiedzi na pytanie, czy i jak opinia społeczna, wyrażane przez nią postawy i oczekiwania mogą wpływać na ewolucję oraz dalszy rozwój kurateli sądowej.

We wszystkich sondażach zespołu z IWS zdecydowana większość respondentów również potwierdziła wyniki badań cytowanych wcześniej. Ich zdaniem bowiem, dla ograniczenia przestępczości i poprawy bezpieczeństwa obywateli, należy zaostrzyć przepisy prawa karnego, a także surowiej karać za przestępstwa. Przeważająca część respondentów oceniła, że należy bardziej surowo karać, niż jest to określone w obecnie obowiązujących przepisach kodeksu karnego. Wyjątek stanowiły jedynie drobne kradzieże, za które – zdaniem ankietowanych – nie potrzeba zaostrzać kar. Zdecydowana

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>22</sup> Metodologia badań była następująca. Każde z trzech badań przeprowadzono w ramach badania *Omnibus*, tj. cyklicznego, wielotematycznego badania opinii publicznej, realizowanego na reprezentatywnej próbie mieszkańców Polski. Badania zostały przeprowadzone przy wykorzystaniu techniki wywiadów bezpośrednich (w domach respondentów), wspieranych komputerowo (CAPI – *Computer Assisted Personal Interview*). Ankieter odczytywał kolejno dziesięć pytań poświęconych różnym aspektom opinii publicznej o karach i karaniu oraz pytania o cechy społeczno-demograficzne badanych. Następnie zaznaczał odpowiedzi wskazane przez respondenta (pytania zamknięte) lub zapisywał treść wypowiedzi respondenta (pytania otwarte). Badania przeprowadzono w dniach: 27.07–1.08.2018 (Kantar); 9–14.08.2018 (Ipsos); 23–28.08.2018 (CBOS). W badaniu realizowanym przez Kantar próba miała charakter kwotowo-losowy i była dobierana z operatu adresowego Głównego Urzędu Statystycznego. W badaniu wzięło udział 1061 osób w wieku od 15 do 90 lat (średni wiek 46 lat), w tym 51,6% kobiet i 48,4% mężczyzn; 18,1% spośród tych osób miało wykształcenie podstawowe; 28,7% wykształcenie zawodowe; 38,4% wykształcenie średnie i 14,9% wykształcenie wyższe. Por.: A. Siemaszko, P. Ostaszewski, J. Klimczak, *Badanie poparcia...*, s. 7–8.



większość badanych opowiedziała się za zawężeniem zagrożenia karą za popełnienie zabójstwa kwalifikowanego wyłącznie do kary dożywotniego pozbawienia wolności. Warto jeszcze podać, że w opinii większości respondentów, wiek odpowiedzialności karnej nieletnich nie powinien się zmieniać (piętnaście lat).

Reasumując, badania IWS pokazują, że opinia społeczna w zakresie poglądów na skuteczne sposoby ograniczania przestępczości jest trwała. Do takiego wniosku prowadzi powyższa analiza długoletnich tendencji w tym zakresie. Wypada zatem stwierdzić, że perspektywy rozwojowe kurateli sądowej wpisują się w publiczną debatę, jak karać (nie zapobiegać!); a ściślej – czy i dlaczego karać surowiej. Z punktu widzenia wcześniejszych rozważań, oczywiste jednak jest, że im surowszy będzie system kar, tym pole do działania kuratora sądowego będzie mniejsze. Postawić przeto należy istotne pytanie, czy społeczeństwo rzeczywiście chce surowych kar, czy też zostało w tym zakresie zmanipulowane przez polityków? Przecież probacja to metoda oddziaływania na przestępców z udziałem społeczeństwa.

Ciekawą opinię na ten temat wyraził znany kryminolog Jerzy Sarnecki<sup>23</sup>. Jego zdaniem, naukowa wiedza kryminologiczna o wpływie środowiska na rozwój przestępczości nie różni się od wiedzy intuicyjnej. Powszechnie bowiem wiadomo, że bieda, bezrobocie, narkotyki, brak perspektyw i autorytetów prowadzą do dezorganizacji życia w mieście i sprzyjają przestępczości. Oprócz kryminologii naukowej mamy jednak kryminologię polityczną. Apele naukowców-kryminologów politycy odrzucają. Polityka kryminalna jest w coraz mniejszym stopniu domeną ekspertów, a w coraz większym staje się częścią polityki partyjnej. W ten sposób zaczyna nad nią dominować populizm karny. Zdaniem J. Sarneckiego, jeszcze nie tak dawno w krajach europejskich eksperci mówili, jakie metody przynoszą rezultaty, zaś politycy tego słuchali i postępowali mniej więcej według otrzymanych rad. Obecnie jednak „ze Stanów Zjednoczonych do Europy przyszła tendencja, by przestępczość uważać za poważny problem społeczny, za jedną z dziedzin, w których politykę można kształtować pod publiczność. Politycy stosują więc środki zwalczania przestępczości jako sposób pozyskiwania wyborców. W rezultacie cała polityka kryminalna przesuwana się w kierunku populistycznych rozwiązań”<sup>24</sup>.

Jak zatem kształtuje się obecnie współpraca pomiędzy ekspertami a decydentami z ośrodków politycznych? Nie będzie błędem ocena, że obecnie w Polsce, tj. od 2016 r., a więc przejścia władzy przez „Prawo i Sprawiedliwość”, rola niezależnych ekspertów została wyraźnie zmarginalizowana. Z kolei oni sami, nie zgadzając się z ogólną linią obecnie prowadzonej polityki kryminalnej, widoczną zwłaszcza w tzw. reformie sądów, nie chcą z Ministerstwem Sprawiedliwości współpracować. Koło się zamyka. W efekcie, w kształtowaniu polityki kryminalnej biorą udział osoby dyspozycyjne, bez odpowiedniego dorobku, doświadczenia, a także utrwalonej, niekwestionowanej

<sup>23</sup> M. Ostrowski, *Ostrzej karać? Nie ma sensu*, „Polityka” z dnia 28 sierpnia 2010 r., <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1508054,1,ostrej-karac-nie-ma-sensu---rozmowa-z-kryminologiem.read> [dostęp: 13.01.2020].

<sup>24</sup> *Ibidem*.



pozycji w świecie nauki, czy chociażby wymiarze sprawiedliwości. Nie zawsze jednak było tak źle.

W 2013 r. w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odbyła się debata dotycząca propozycji w zakresie polityki kryminalnej<sup>25</sup>. W jej trakcie zabrało głos wielu wybitnych specjalistów w dziedzinie prawa karnego i polityki kryminalnej. Jednym z nich był Andrzej Zoll, przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego przy Ministrze Sprawiedliwości. Oto, co powiedział: „(...) Wszelkie zmiany, które chcemy wprowadzać w zakresie polityki karnej, idące w kierunku zwiększenia udziału probacji i zmniejszenia ilości osób skazanych na bezwzględne kary pozbawienia wolności, wymagają przede wszystkim zmiany klimatu politycznego dotyczącego tych spraw. Musimy przekonać opinię publiczną, że karą nie jest tylko kara więzienia. Bo przecież w świadomości społecznej kara dalej kojarzy się z więzieniem i uważa się, że jeżeli nie ma skazania na bezwzględną karę pozbawienia wolności, to sprawca nie został skazany i dochodzi wtedy do naruszenia poczucia sprawiedliwości społecznej. To musimy zmienić, trzeba zmienić ten klimat”.

W dalszym ciągu dyskusji rozwiązanie problemów polityki karnej oczekiwane od komisji A. Zolla sprowadził do dwóch zadań:

- 1) radykalnego zmniejszenia liczby osób odbywających karę pozbawienia wolności, bez doprowadzenia do liberalizacji odpowiedzialności karnej;
- 2) zintensyfikowania środków, które są związane z karami nieizolacyjnymi na tyle, aby w opinii społecznej nie było wrażenia tolerancji wobec popełnianych przestępstw.

Wskazując, jak to osiągnąć, podał, że komisja chciałaby zmienić pewne elementy warunkowego zawieszania wykonania kary, a także zgodzić się na to, żeby kara do trzech lat pozbawienia wolności mogła być warunkowo zawieszona. Warunkiem tego byłoby jednak, że pierwszy okres, tj. do sześciu miesięcy, skazany spędzałby w dozorze elektronicznym, później zaś rygory byłyby zmniejszone.

Zdaniem A. Zolla, dozór elektroniczny można by także wykorzystać przy karze ograniczenia wolności, zamiast lub obok obowiązków nakładanych w ramach tej kary. Oznacza to stosowanie dozoru elektronicznego w zupełnie innym rygorze niż przy pozbawieniu wolności. Byłby on stosowany nie dłużej niż przez dwa dni w tygodniu, co dałoby nie więcej niż dwanaście godzin takiego dozoru ogółem. Chodziłoby zatem o rodzaj dozoru weekendowego dla skazanych<sup>26</sup>.

Można przyjąć, że gdyby Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego dane było doprowadzić do końca prace nad wprowadzeniem do ustawodawstwa powyższych propozycji, probacyjny charakter kuratelii dla dorosłych uległby wzmocnieniu, jednak przed kuratelą sądową pojawiłyby się także jakościowo nowe zadania. Mogłoby to doprowadzić do znacznego jej dofinansowania, w konsekwencji zaś poprawy warunków pracy i rozbudowy etatowej.

<sup>25</sup> Nowy wymiar polityki karnej – upowszechnianie kar nieizolacyjnych. System probacji i sprawiedliwość naprawcza, „Biuletyn Forum Debaty Publicznej” 2013, nr 28, [www.prezydent.pl/gfx/prezydent/pl/defaultopisy](http://www.prezydent.pl/gfx/prezydent/pl/defaultopisy) [dostęp: 6.08.2020].

<sup>26</sup> *Ibidem*.

Niestety, tak się nie stało, bowiem w 2015 r. komisja, której przewodniczył A. Zoll zakończyła działalność. Było to związane ze zmianą polityczną i przejściem władzy przez „Prawo i Sprawiedliwość”. Nowe kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości przyjęło inne priorytety, w efekcie których w 2015 r. nastąpiła kolejna nowelizacja kodeksu karnego<sup>27</sup>.

W jej następstwie art. 69 § 1 k.k.<sup>28</sup> został zmieniony w sposób następujący: „Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności i jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa”.

Równocześnie zmieniono treść art. 73 k.k. Oto jego nowa redakcja:

„§ 1. Zawieszając wykonanie kary, sąd może w okresie próby oddać skazanego pod dozór kuratora lub osoby godnej zaufania, stowarzyszenia, instytucji albo organizacji społecznej, do której działalności należy troska o wychowanie, zapobieganie demoralizacji lub pomoc skazanym.

§ 2. Dozór jest obowiązkowy wobec młodocianego sprawcy przestępstwa umyślnego, sprawcy określonego w art. 64 § 2 k.k., a także wobec sprawcy przestępstwa popełnionego w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych oraz sprawcy, który popełnił przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej”.

Jak zatem widać, takie uregulowanie drastycznie ograniczyło możliwość stosowania probacji, tym samym musiało przyczynić się do radykalnej zmiany zakresu zadań i obowiązków sądowego kuratora dla dorosłych.

Przed omówieniem aktualnej, ogólnopolskiej statystyki tych zadań, obrazującej kierunek zmian w funkcjonowaniu kurateli sądowej, a także określającej możliwe perspektywy jej rozwoju, warto podać kilka danych ogólniejszych o zagrożeniu przestępczością w Polsce oraz liczbie prawomocnych skazań dorosłych.

Analiza statystyki prawomocnych osądzeń dorosłych za lata 2013–2017<sup>29</sup> prowadzi do takich oto wniosków:

1. W latach 2012–2015 liczba osób dorosłych prawomocnie skazanych zmniejszyła się, natomiast w 2016 r. wzrosła do poziomu z 2014 r. Ponowny jej spadek ma miejsce w 2017 r. Tendencja ta jest widoczna nie tylko przy analizie liczb bezwzględnych, lecz także współczynników przestępczości.
2. W stosunku do lat poprzedzających, w 2017 r. skazywano rzadziej na karę pozbawienia wolności, częściej natomiast na karę ograniczenia wolności i grzywny samostnej, przy znacznie mniejszym udziale kar z warunkowym zawieszeniem.
3. W okresie lat 2016–2017 nadal większość wymierzonych kar stanowiła kara pozbawienia wolności. Najczęstszym jej wymiarem było sześć miesięcy.

<sup>27</sup> Por. ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396).

<sup>28</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.; dalej: k.k.).

<sup>29</sup> Ministerstwo Sprawiedliwości, *Prawomocne osądzenia osób dorosłych. 2013–2017*, Warszawa, lipiec 2017, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/publikacje/> [dostęp: 5.08.2020].

Co zatem z powyższych danych wynika dla funkcjonowania kurateli sądowej, zwłaszcza dla dorosłych, a także dla dalszego jej rozwoju?

Podejmując rozważenie tej kwestii, należy najpierw odwołać się do statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości. Ich analiza pozwala na kilka ogólnych wniosków odnośnie aktualnej struktury wykonywanych przez kuratorów sądowych zadań, dynamiki oraz tendencji rozwojowych tej struktury, a także konsekwencji dla obciążenia kuratorów pracą<sup>30</sup>.

Tak więc ze statystyk ministerialnych wynika, że w 2016 r. kuratorzy sądowi prowadzili łącznie 888.985 spraw (dla dorosłych oraz rodzienni), ponadto wykonali aż 584.766 wywiadów środowiskowych.

Ujmując kwestię bardziej szczegółowo, warto jednak wskazać, że w ostatnich latach rysuje się tendencja do ogólnego zmniejszenia się obciążenia kuratorów pracą. Tak więc, na dzień 31 grudnia 2016 r. kuratorzy dla dorosłych wykonywali orzeczenia w 311.743 sprawach, podczas gdy w analogicznym okresie 2014 r. – w 380.045 sprawach. Oznacza to spadek o 68.302 sprawy (18,00%). Średnio na jednego kuratora zawodowego dla dorosłych w 2016 r. przypadało 101,8 spraw, a w analogicznym okresie 2014 r. przypadały 123,1 sprawy. Przeciętne obciążenie zmniejszyło się więc o 21,3 spraw (17,3%)<sup>31</sup>.

Z kolei kuratorzy rodzienni według stanu na dzień 31 grudnia 2016 r. wykonywali ogółem 146.182 orzeczenia, wobec 72.047 w 2014 r. (bez wywiadów). Spadek obciążenia był więc istotny, bowiem wyniósł 15,03%. Średnie obciążenie sprawami wynosiło 74 w 2016 r., tak więc w porównaniu z 2014 r. było mniejsze o 15,30%.

Liczba dozorów wykonywanych przez kuratorów dla dorosłych na koniec 2016 r. wyniosła 151.287 ogółem (własnych i powierzonych kuratorom społecznym). W analogicznym okresie roku 2014 była aż o 29,00% wyższa (212.941). W tym czasie kuratorzy wykonywali ponadto 35.225 spraw związanych z kontrolą wykonania obowiązków w okresie próby bez dozoru (w 2014 r. takich spraw było 48.028, co oznacza spadek o 26,7%). Średnie obciążenie na jeden etat tego rodzaju sprawami na koniec 2016 r. wynosiło 11,5 spraw, podczas gdy na koniec 2014 r. kuratorzy prowadzili średnio 15,6 takich spraw (spadek o 26,1%)<sup>32</sup>.

Z nowych zadań kuratorzy wykonywali także nadzory na podstawie art. 181a § 2 k.k.w. W 2016 r. w tej kategorii spraw nastąpił dalszy istotny wzrost (w 2011 r. – 174 sprawy, 2014 r. – 1162 sprawy i w 2016 r. – 2 538 spraw; w porównaniu do 2014 r. – o 118,40%, natomiast w porównaniu do 2011 r., aż o 1358,60%, tj. ponad

<sup>30</sup> Por. Ministerstwo Sprawiedliwości, druk nr MS-S40r z dnia 18 stycznia 2019 r., *Sprawozdanie z działalności kuratorskiej służby sądowej za rok 2018*, [https://wyszkow.sr.gov.pl/sites/s4/files/pliki/statystyka/2018/sprawozdanie\\_z\\_dzialalnosci\\_kuratorskiej\\_sluzby\\_sadowej.pdf](https://wyszkow.sr.gov.pl/sites/s4/files/pliki/statystyka/2018/sprawozdanie_z_dzialalnosci_kuratorskiej_sluzby_sadowej.pdf) [dostęp: 13.01.2020].

<sup>31</sup> Jest to średnia wartość dla całego kraju. Spadki obciążenia są jeszcze bardziej widoczne w odniesieniu do 2011 r. Obciążenie sprawami w analogicznym okresie 2011 r. wynosiło 443.989 spraw, co oznacza spadek aż o 132.246 spraw (29,8%). Średnie obciążenie sprawami w 2011 r. wynosiło 141,5 spraw, co oznacza zmniejszenie o 39,7 spraw (28,1%) w stosunku do 2011 r.

<sup>32</sup> Dla porównania, na koniec 2011 r. było to średnio 21,5 spraw.

czternastokrotnie. Ministerstwo Sprawiedliwości ocenia, że tendencja wzrostowa w tej grupie spraw powinna w najbliższych latach się utrzymywać.

Środkiem, który coraz częściej wykonują kuratorzy dla dorosłych, są także dozory w systemie dozoru elektronicznego (SDE). Na koniec 2011 r. spraw takich było 1937, przeciętnie na jednego kuratora wypadały 3,2 sprawy. Trzy lata później takich spraw było już 5010. W kolejnym roku, 2015, liczba spraw drastycznie spadła do poziomu 3433 spraw. Obecnie zauważalny jest jej stopniowy wzrost. Na koniec 2016 r. zarejestrowano 4010 takich spraw, co daje średnie obciążenie kuratora 3,8 sprawami.

Z innych zadań wykonywanych przez kuratorów dla dorosłych należy jeszcze wskazać na karę ograniczenia wolności<sup>33</sup>. W dniu 31 grudnia 2016 r. kuratorzy wykonywali 117.347 takich spraw, co w porównaniu z 2014 r. oznacza wzrost o 5.178 spraw, tj. o 4,60%, zaś w porównaniu z 2011 r. wzrost aż o 19,8%.

Tradycyjnie, już bardzo istotnym oraz czasochłonnym fragmentem pracy kuratora dla dorosłych pozostawały w ostatnich latach wywiady środowiskowe. Ich liczba była jednak zmienna. Swoje maksimum osiągnęła w 2013 r. i od tego czasu systematycznie maleje. Tym niemniej, nadal jest bardzo duża. W 2016 r. kuratorzy dla dorosłych przeprowadzili 269.400 wywiadów, podczas gdy w 2014 r. było to 228.208 (spadek o 13,30%).

Jeśli chodzi o kuratorów rodzinnych, to w dniu 31 grudnia 2016 r. ogólna liczba wykonywanych przez nich nadzorów wynosiła 132.190 (własnych i powierzonych), wobec 142.438 w analogicznym okresie 2014 r. Oznacza to spadek ogólnej liczby nadzorów o 10.248 spraw (7,20%). Na jednego kuratora zawodowego rodzinnego w 2016 r. przypadało średnio 66,9 nadzorów, (w 2014 r. – 72,3 nadzorów; to spadek o 7,5%).

Również w przypadku kuratorów rodzinnych bardzo istotnym i czasochłonnym elementem pracy są wywiady środowiskowe. W 2016 r. kuratorzy rodzinni we wszystkich etapach postępowania sądowego przeprowadzili ich w sumie 350.479 wobec 378.044 wykonanych w 2014 r. (spadek o 7,30%). Pomimo to liczba wywiadów pozostaje bardzo znaczna (około piętnastu miesięcznie).

Poza zadaniami wskazanymi powyżej kuratorzy rodzinni prowadzili jeszcze 99 ośrodków kuratorskich (2016 r.). W ostatnich latach liczba tych ośrodków pozostaje względnie stabilna.

Dla zarysowania w miarę pełnego obrazu aktualnego stanu oraz funkcjonowania kurateli sądowej, omówione wyżej dane statystyczne, pokazujące realizację jej ustawowych zadań, warto uzupełnić wnioskami z raportu Najwyższej Izby Kontroli z 2018 r.<sup>34</sup>

Najwyższa Izba Kontroli w jej wyniku formułuje takie oto uwagi ogólne.

1. Liczba spraw prowadzonych przez kuratorów sądowych ciągle jest duża. Oto bowiem, w okresie od dnia 1 stycznia 2014 r. do 30 czerwca 2017 r. do kuratorów

<sup>33</sup> Ta kategoria statystyczna obejmuje karę ograniczenia wolności orzeczaną w wyroku, pracę społeczną użyteczną orzeczaną postanowieniem w zamian nieuiszczonej grzywny, a także ograniczenie wolności polegające na kontroli miejsca pobytu z zastosowaniem systemu dozoru elektronicznego.

<sup>34</sup> Najwyższa Izba Kontroli, druk WR.430.002.2018, nr ewid. 20/2018/P/17/106/LWR, *Wykonywanie obowiązków przez kuratorów sądowych. Informacja o wynikach kontroli*, <https://www.nik.gov.pl/kontrola/P/17/106/> [dostęp: 6.08.2020].

- rodziny wpłynęło łącznie 319,8 tys. spraw, zaś zakończyli oni ogółem 330,6 tys. spraw. Do kuratorów sądowych dla dorosłych wpłynęło 1154,1 tys. spraw, zaś zakończyli oni 1236,6 tys. spraw.
2. W dniu 30 czerwca 2017 r. kuratorzy rodzinni wykonywali 145,8 tys. spraw, zaś kuratorzy dla dorosłych 296,1 tys. spraw. Kuratorzy sądowi realizowali zadania wychowawczo-resocjalizacyjne, diagnostyczne, profilaktyczne oraz kontrolne względem prawie 600 tys. podopiecznych.
  3. Najważniejsza zmiana w strukturze wykonywanych przez kuratorów zadań uwiadacza się w grupie kuratorów dla dorosłych. Bardzo wyraźnie bowiem spadła liczba wykonywanych przez nich dozorów (odpowiednio z 121,7 tys. w 2015 r. do 70,6 tys. w 2016 r., tj. o 42,0%), wzrosła zaś liczba wpływających spraw związanych z wykonywaniem kary ograniczenia wolności (odpowiednio z 83,6 tys. w 2014 r. do 117,3 tys. w 2016 r., tj. o 37,2%). Jest to wynik omawianej wyżej nowelizacji kodeksu karnego w 2015 r.
  4. Inną ważną zmianą jest odchodzenie od społeczno-zawodowego w praktyce modelu kurateli sądowej. Od 2014 r. zmniejsza się liczba kuratorów społecznych. O ile bowiem liczba etatów kuratorów zawodowych utrzymywała się na podobnym poziomie (5120,5 etatów w 2014 r. do 5116,5 etatów na koniec pierwszego półrocza 2017 r.), o tyle liczba kuratorów społecznych już nie. W 2014 r. było ich 27,8 tys. (w tym 15,4 tys. w pionie karnym i 12,4 tys. w pionie rodzinnym). W końcu pierwszego półrocza 2017 zaś 23,9 tys. (w tym 11,9 tys. w pionie karnym oraz 12,0 tys. w pionie rodzinnym). Wyraźnie zmniejsza się też liczba wykonywanych przez nich dozorów i nadzorów. Pomiędzy 2014–2017 r. nastąpił bowiem spadek spraw tego rodzaju (z 118,3 tys. w 2014 r. do 62,9 tys. w końcu pierwszego półrocza 2017 r., tj. aż o 53,16%).

Nierozwiązanym od wielu lat ważnym problemem są obowiązujące kuratorów zawodowych standardy obciążenia pracą. Określone w rozporządzeniu z 2003 r.<sup>35</sup> normy w tym zakresie nie były modyfikowane przez czternaście lat. I to pomimo tego, że w tym czasie zakres obowiązków kuratorów wyraźnie się zmienił. W istotny sposób zmieniło się także obciążenie poszczególnymi kategoriami spraw, zlecanymi do realizacji przez sądy. W efekcie, normy w zakresie obciążania kuratorów pracą nie były i nie są respektowane we wszystkich skontrolowanych przez NIK sądach rejonowych.

Standardy obciążenia pracą kuratorów zawodowych nie uwzględniają ponadto innych licznych i czasochłonnych czynności, takich jak np. wywiady środowiskowe, których w latach 2014–2017 (pierwsze półrocze) przeprowadzono blisko 1,8 mln. Standardy nie określają ponadto czasu pracy rodzinnych kuratorów zawodowych podczas udziału kuratora w kontaktach rodzica z dzieckiem. W konsekwencji, w ogóle takiego czasu nie ewidencjonowano.

<sup>35</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 2003 r. w sprawie standardów obciążenia pracą kuratora zawodowego (Dz. U. Nr 116, poz. 1100; dalej: rozporządzenie w sprawie standardów obciążenia pracą kuratora zawodowego).

Podsumowując wszystko, co powiedziano powyżej, warto na koniec pokusić się o próbę zarysowania perspektyw rozwoju kurateli sądowej na tle aktualnej polityki kryminalnej i oczekiwań społecznych. Mając zatem na uwadze przywołane w tym artykule dane statystyczne, spostrzeżenia, oceny i wnioski, można wskazać w tym zakresie kilka trendów.

1. Polska polityka kryminalna jest w dużym stopniu uwarunkowana społecznymi postawami wobec przestępczości, a także wynikającymi z niej oczekiwaniami wobec organów oraz instytucji państwowych co do ograniczenia przestępczości. Postawy te jednak nacechowane są tradycyjnym już punitywizmem, podsycanym od dłuższego czasu przez populistycznie nastawionych polityków. Parafrazując Michela Foucaulta, można by zatem stwierdzić, że w punitywizmie społeczeństwo maskuje swoje lęki i obsesje co do zagrożenia przestępczością<sup>36</sup>. W takiej perspektywie należy oczekiwać społecznego wsparcia raczej dla rozbudowy systemu penitencjarnego ze szkodą dla kuratorskiej służby sądowej. Wiąże się to także z adekwatną do tego alokacją środków finansowych.

Wypada zgodzić się z A. Siemaszką, P. Ostaszewskim oraz J. Klimczak, zdaniem których polityka kryminalna nie jest domeną zastrzeżoną dla ekspertów, lecz stała się stałym elementem debaty publicznej. W konsekwencji, nie można obecnie oddzielać naukowych rozważań nad efektywnością prawa karnego i poszczególnych kar kryminalnych w zapobieganiu przestępczości od głosów opinii publicznej na ten sam temat. Polityka kryminalna państwa jest bowiem recenzowana przez społeczeństwo. Społeczeństwo, jak wskazywałem powyżej, oczekuje raczej surowego, następczego karania przestępców niż prewencji i profilaktyki. Konkretnie decyzje organów państwa w zakresie stanowienia i praktycznego stosowania prawa karnego muszą to uwzględniać. Oddziałują bowiem na nastroje i postawy społeczne. Z drugiej zaś strony, konkretne społeczne oczekiwania i postawy mogą wpływać na zmianę ustawodawstwa. W taki społeczno-polityczny kontekst wpisuje się zatem i wpisywać będzie dalszy rozwój kurateli sądowej, bądź jego brak, a także jej rola w realizacji polityki kryminalnej państwa.

2. Z przytaczanych wyżej sondaży opinii społecznej wynika, że nie dostrzega się w nich kuratorskiej służby sądowej. Przeprowadzający je są zainteresowani działalnością sądów oraz policji. Pod tym kątem układają poszczególne pytania i zagadnienia do zbadania. W konsekwencji, respondenci reprezentujący opinię publiczną, nie mają możliwości wypowiedzenia się na temat pracy kuratorów sądowych, a także jej społecznej percepcji. Być może problematyki funkcjonowania kuratorskiej służby sądowej bliżej nie znają. Warto by zatem w przyszłości pokusić się o jej lepszą reklamę, np. w środkach masowego przekazu, jak również o sondaż koncentrujący się na tej problematyce. Zainteresowana jego przeprowadzeniem powinna być także Krajowa Rada Kuratorów Sądowych, której uwadze polecam powyższy wniosek.
3. Zmiany w priorytetach polityki kryminalnej, zwłaszcza zaś w ustawodawstwie karnym, spowodowały, że w ostatnich kilku latach nastąpiła wyraźna zmiana ja-

<sup>36</sup> M. Foucault, *Surveiller et punir*, Paris 2005, s. 134.



kościowa w strukturze wykonywanych przez kuratorów obowiązków i zadań. Potwierdzają to przywołane w artykule statystyki oraz dane urzędowe. Wynika z nich, że znacznie spadła liczba dozorów sprawowanych przez kuratorów, wzrosła natomiast liczba innych zadań, jak np. udział w wykonaniu kary ograniczenia wolności oraz kontrola wykonywania przez skazanych obowiązków w ramach dozoru elektronicznego. Upoważnia to do wniosku o odchodzeniu od probacyjnego charakteru służby. Konsekwencją tego jest osłabienie jej zadań resocjalizacyjnych i wychowawczych, wzmacnianie zaś zadań kontrolnych. Pokazują to dane o ogromnej ilości wywiadów kontrolnych, przeprowadzanych przez kuratorów, a także znaczne obecnie rozbudowanie ich katalogu. Dotyczy to zarówno kuratorów dla dorosłych, jak i rodzinnych.

4. Należy prognozować, że w najbliższych latach będzie ugruntowywać się faktyczna zmiana modelu kurateli sądowej w kierunku służby zawodowo-społecznej. Świadczy o tym malejąca systematycznie liczba kuratorów społecznych. Taki trend wpisuje się jednak w tendencje europejskie. Wiele krajów przyjęło bowiem model zawodowy jako bardziej efektywny. Tym niemniej, nie należy oczekiwać znaczącej rozbudowy służby zawodowej z uwagi na brak środków, a także wsparcia politycznego i społecznego dla jej finansowania. Warto zauważyć, że w ostatnich latach liczba etatów kuratorskich pozostaje w zasadzie taka sama. Taki stan będzie się utrzymywać.
  5. Zmiana zakresu zadań i obowiązków kuratorów zawodowych powinna wymusić w bliskiej perspektywie modyfikację standardów obciążenia ich pracą. Taką konieczność sygnalizuje zresztą konsekwentnie od lat środowisko zawodowe kuratorów. Wymaga to jednak zmiany odpowiednich przepisów resortowych, zwłaszcza zaś rozporządzenia w sprawie standardów obciążenia pracą kuratora zawodowego. Należy uznać, że w świetle przywołanych w tym artykule danych statystycznych obrazujących obciążenie kuratorów pracą, szybkie opracowanie nowych standardów jest konieczne. Powinny one uwzględnić dotychczas niedostrzegane czasochłonne – a przy tym liczne – zadania kuratorów tak, aby unikać niewłaściwej etatyzacji w zespołach kuratorskich. Obecnie nabiera to szczególnego znaczenia wobec skromnych środków na rozbudowę kadrową służby.
- Kończąc, finalne pytanie o kuratorską służbę sądową w najbliższych latach można zawrzeć w alternatywnej kwestii: rozwój czy stagnacja? Odpowiedź jest jednoznaczna. Zależać będzie od ewolucji społecznych oczekiwań co do sposobów ograniczania przestępczości przez państwo, a także od związanych z nimi przyszłych priorytetów polityki kryminalnej.

## Literatura

- Ancel M., *La Défense sociale nouvelle, un mouvement de politique criminelle humaniste*, 1954, Paris.
- Buchała K., *Koncepcja polityki kryminalnej w pracach Bronisława Wróblewskiego*, „Studia Prawnicze” 1983, nr 3.

- Centrum Badania Opinii Społecznej. *Prawo – praworządność – państwo prawa. Komunikat z badań CBOS*, Warszawa 1994, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1994/K\\_079\\_94.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1994/K_079_94.PDF) [dostęp: 6.08.2020].
- Foucault M., *Surveiller et punir*, Paris 2005.
- Garçon E., *Le droit penal. Origins – evolution – etat actuel*, Paris 1922.
- Makarewicz J., *Polskie prawo karne*, reprint, przedm. A. Redzik, Warszawa 2012.
- Makowski W., *Zasady walki z przestępstwem. Wykłady o prawie karnym*, Warszawa 1917.
- Ministerstwo Sprawiedliwości, druk nr MS-S40r z dnia 18 stycznia 2019 r., *Sprawozdanie z działalności kuratorskiej służby sądowej za rok 2018*, [https://wyszkow.sr.gov.pl/sites/s4/files/pliki/statystyka/2018/sprawozdanie\\_z\\_dzialalnosci\\_kuratorskiej\\_sluzby\\_sadowej.pdf](https://wyszkow.sr.gov.pl/sites/s4/files/pliki/statystyka/2018/sprawozdanie_z_dzialalnosci_kuratorskiej_sluzby_sadowej.pdf) [dostęp: 13.01.2020].
- Najwyższa Izba Kontroli, druk WR.430.002.2018, nr ewid. 20/2018/P/17/106/LWR, *Wykonywanie obowiązków przez kuratorów sądowych. Informacja o wynikach kontroli*, <https://www.nik.gov.pl/kontrola/P/17/106/> [dostęp: 6.08.2020].
- Nowy wymiar polityki karnej – upowszechnianie kar nieizolacyjnych. *System probacji i sprawiedliwość naprawczą*, „Biuletyn Forum Debaty Publicznej” 2013, nr 28, [www.prezydent.pl/gfx/prezydent/pl/defaultopisy](http://www.prezydent.pl/gfx/prezydent/pl/defaultopisy) [dostęp: 6.08.2020].
- Ostrowski M., *Ostrzej karać? Nie ma sensu*, „Polityka” z dnia 28 sierpnia 2010 r., <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1508054,1,ostrej-karac-nie-ma-sensu---rozmowa-z-kryminologiem.read> [dostęp: 13.01.2020].
- Rappaport E.S., *Uwagi z powodu art. prof. dr. Reinholda, Pojęcie i zakres polityki kryminalnej*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1921, nr 9–12, s. 246–247.
- Reinhold J., *Pojęcie i zakres polityki kryminalnej*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1921, nr 5–6, s. 89–99.
- Siemaszko A., Ostaszewski P., Klimczak J., *Badanie poparcia dla zaostrzenia polityki karnej. Wyniki trzech sondaży opinii publicznej*, Warszawa 2018.
- Stępnia P., *Kontrowersje wokół rozumienia probacji*, PiP 2007, nr 10.
- Szabo D., *Kryminologia i polityka kryminalna*, Warszawa 1987.
- Świda W., *Rozdział I. Wiadomości wstępne* [w:] *Kryminologia*, red. *idem*, Warszawa 1977.
- Tarde G., *Les lois de l'imitation*, Paris 1890.
- Vidal G., *Cours de droit criminel et de science penitentiaire*, Paris 1910.
- von Liszt F., *The Purpose of Thought in Criminal Law*, Berlin 1882/83.
- Warylewski J., *Juliusz Makarewicz – uczonek, kodyfikator, polityk (1872–1955)*, „Palestra” 1999, nr 5–6.
- Wolter W., *Kilka uwag o metodologii nauk kryminologicznych*, RPEiS 1933, nr 13, z. 4.

## Streszczenie

**Piotr Stępnia**

### Polityka kryminalna a szanse i bariery rozwoju kurateli sądowej

Artykuł poświęcony jest perspektywom rozwojowym kuratorskiej służby sądowej w ich odniesieniu do społecznych oczekiwań co do ograniczania przestępczości przez państwo, a także prowadzonej przez nie polityki kryminalnej.



Autor omawia rozwój polityki kryminalnej jako nauki prawnej, a także praktyki przeciwdziałania przestępczości. Analizuje też wyniki różnych sondaży opinii publicznej co do oczekiwań w zakresie tej polityki. Taki kontekst pozwala mu na analizę obecnego stanu oraz funkcjonowania kurateli sądowej, uwzględniając także statystyczne dane o wykonywanych przez nią zadaniach oraz zachodzących w tym zakresie zmianach. W zakończeniu autor zarysowuje, wynikające z jego analiz przeprowadzonych w artykule, perspektywy rozwoju kurateli sądowej. Wskazuje na stopniową utratę jej charakteru jako służby probacyjnej, a także słabnącą rolę i liczbę kuratorów społecznych, co umocni jej zawodowo-społeczny model. Prognozuje też utrzymanie się obecnego *status quo* co do stanu kurateli wobec niezbyt silnego społecznego wsparcia dla bardziej znaczącego jej rozwoju.

## Summary

*Piotr Stępnia*k

### **Criminal policy – chances and barriers to the development of the probation service**

The article is devoted to the development perspectives of the probation service in relation to social expectations as to the reduction of crime by the state, as well as its criminal policy. The author discusses the development of criminal policy as a legal science, as well as crime prevention practices. He also analyzes the results of various public opinion polls concerning the expectations in regard to this policy. Such a context allows him to analyze the current state and functioning of probation service, also taking into account statistical data on its tasks and changes occurring in this respect. In the end, the author outlines the perspectives for the development of probation service resulting from his analyzes conducted in the article. He indicates a gradual loss of its probational character, as well as a weakening role and number of volunteers, which will strengthen its professional and social model. He also predicts that the current *status quo* of probation service will remain, given the not very strong social support for its more significant development.

**Słowa kluczowe:** polityka kryminalna, opinia publiczna, kuratorska służba sądowa, statystyka, zmiany modelu, rozwój, stagnacja

**Keywords:** criminal policy, public opinion, probation service, statistics, model changes, development, stagnation

**Jarosław Utrat-Milecki**

Uniwersytet Warszawski

j.utrat-milecki@uw.edu.pl

ORCID 0000-0002-2868-426X

<https://doi.org/10.26881/gsp.2020.3.02>

## **Penologia jako podstawa polityki karnej. Wybrane teoretyczne kwestie prawne związane z pracą kuratora sądowego**

### **Wstęp**

W artykule krytycznie rozważam z różnych perspektyw wybrane teoretyczne aspekty funkcjonowania prawa w kontekście pracy kuratora sądowego. Nawiązuję pośrednio do różnych koncepcji prawa, w tym dość luźno do koncepcji Georga Jellinka normatywnej siły faktu, a więc siły kształtującej w szczególności relacje między władzą i obywatelem. To właśnie w kontekście rzeczywistych realiów stosowania prawa kurator sądowy bezpośrednio realizuje zadania wymiaru sprawiedliwości wobec podsądnych i ich rodzin, stając się swoistym mediatorem-tłumaczem między prawdą sądową, faktami relewantnymi prawnie a rzeczywistym życiem doświadczanym przez osoby, których dotyczy postępowanie. W postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy kurator sądowy występuje przede wszystkim jako funkcjonariusz publiczny, który działa na zlecenie sądu na podstawie i w granicach prawa wobec osób, których kontakt i podstawy współpracy z kuratorem są wynikiem decyzji sądu, a nie wolnego wyboru. Kurator sądowy ma realizować zadania w zakresie wychowania i resocjalizacji, diagnozy, profilaktyki oraz kontroli tak, aby zarówno chronić dobra społeczne, jak i w odpowiednim zakresie dobra podsądnych, zależnie od rodzaju zastosowanego wobec nich środka. Kurator sądowy ma zawsze realizować zadania wyłącznie zgodnie z literą prawa i wyrokiem sądu. Rodzić to może napięcie między interesem podopiecznych, ich rozumieniem rzeczywistości i własnego dobra oraz sytuacji – czasami także interesem społecznym – a określeniem zadań kuratora przez prawo pozytywne i wyrok sądu. Może powstać konflikt między prawdą wynikającą z doświadczenia współpracy z podopiecznym i znajomością szerokich uwarunkowań psychospołecznych danej sytuacji, której postępowanie dotyczy, a formalnymi uwarunkowaniami wykonywanej pracy. Napięcie to można postrzegać w obecnym ustroju z perspektywy podstawowej wartości ustrojowej godności ludzkiej i – w języku teorii prawa – dotyczy problemu relacji między ogólną ideą prawa a normą prawa pozytywnego i spełnieniem tej normy w rzeczywistości społecznej. Ta teoretyczna perspektywa stanowi podstawę analizy

aporii, jaką stwarza rozbieżność między literą prawa i sprawiedliwością a treścią spełnionej normy pozytywnej, czego jedynie ekstremalnym przypadkiem jest ustawowe bezprawie w rozumieniu znanej koncepcji Gustava Radbrucha. Warto zwrócić uwagę, że na poziomie oficjalnych deklaracji zasada praworządności – jako odpowiednio synonim państwa prawa – obowiązywała w Polsce także do 1989 r. w ustroju socjalistycznym, co wyrażał m.in. obowiązujący do dzisiaj kodeks postępowania administracyjnego<sup>1</sup> (art. 6–11 k.p.a.), a konstytucja PRL z 1952 r.<sup>2</sup> przesycona była deklaracjami humanistycznymi na temat praw obywatelskich. Ponadto, przynajmniej od końca lat siedemdziesiątych XX w. PRL była związana ustaleniami Aktu Końcowego KBWE na temat praw człowieka, ratyfikowała także Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ, a więc niewątpliwie deklarowała poszanowanie podstawowych praw podmiotowych człowieka i obywatela. Uważa się, że ówczesny typ reżimu politycznego i typ państwa nie stwarzał jednak gwarancji ustrojowych i politycznych praw obywateli, nie był więc to na pewno model władzy respektujący zasady demokratycznego państwa prawnego. Przyjmuje się, że rzeczywisty respekt dla praw człowieka i obywatela może w państwie wynikać wyłącznie z podporządkowania systemu politycznego regułom proceduralnym demokracji i rozwiązaniom ustrojowym, stwarzającym realne gwarancje realizacji deklaracji normatywnych odnośnie praw i wolności jednostek. Przede wszystkim – istotne jest w takim ustroju rzeczywiste upodmiotowienie obywateli, w tym upowszechnienie prawa dostępu do niezależnego i niezawisłego sądu.

W sensie formalnoprawnym i postulatyno-normatywnym Polska stała się demokratycznym państwem prawa na podstawie noweli konstytucji PRL z 29 grudnia 1989 r.<sup>3</sup> Przyjęcie tej koncepcji ustrojowej było realizacją aspiracji i postulatów wolnościowych polskiej opozycji demokratycznej, w szczególności szerokiego kręgu środowisk prawniczych, a także jednym z warunków umożliwiających wejście Polski do grona europejskich państw demokratycznych członków Rady Europy – sygnatariuszy europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (EKPC). Szczególną rolę w promowaniu koncepcji demokratycznego państwa prawnego odegrał promotor mojej pracy doktorskiej – profesor Michał Pietrzak. Lata dziewięćdziesiąte XX w. to okres, w którym wielokrotnie zwracano uwagę na to, aby całe ustawodawstwo respektowało podstawowe standardy państwa prawnego, w tym aby podstawą całego ustroju było poszanowanie praw człowieka. Rozwijano więc doktrynę praw człowieka. Jej intensywny rozwój stymulowany był w szczególności przyjęciem przez Polskę kognicji Europejskiej Komisji (Trybunału) Praw Człowieka w Strasburgu, a zwieńczeniem dążenia do oparcia ustawodawstwa na respekcie dla praw człowieka stała się Konstytucja

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 30, poz.168; dalej: k.p.a.).

<sup>2</sup> Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz. U. Nr 33, poz. 232).

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 75, poz. 444 ze zm.).

z 1997 r.<sup>4</sup> z bardzo szerokim katalogiem praw i wolności człowieka. Rozważając aksjologiczne podstawy ustroju państwowego, duże znaczenie przypisuje się art. 30 Konstytucji, który odnosi się do aksjologicznej podstawowej wartości, za jaką uznaje się przyrodzoną i niezbywalną godność (każdego) człowieka. To respekt dla godności (każdego) człowieka – rozumianej jako element sfery powinności, a nie bytu (*Sollen*, a nie *Sein*), rozpisany na szczegółowe zasady określające prawa podmiotowe osób oraz zobowiązania władzy publicznej – stanowi, obok odpowiednio organizowanych wolnych wyborów, podstawę legitymizmu nowego ustroju państwowego. Z dzisiejszej perspektywy Polski po transformacji ustrojowej nie wydaje się zasadne koncentrowanie uwagi na niewątpliwiej wyższości obecnego reżimu politycznego i ustroju państwowego nad czasami PRL, lecz ważniejsza jest krytyczna analiza realizacji idei państwa prawa w obecnych warunkach ustrojowych. Tym bardziej, że wzrost znaczenia prawa w nowym ustroju określany jako jurydyzacja życia społecznego nie jest tylko wynikiem zmiany polityczno-ustrojowej. Jurydyzacja życia społecznego i zwiększanie praw podmiotowych jednostek, ale też wzrost złożoności i skomplikowania prawa muszą być postrzegane jako wyraz szerszych przemian cywilizacyjnych. Są to bowiem procesy, które występują w ostatnich kilku dekadach bardzo wyraźnie nie tylko w krajach transformacji ustrojowej po przełomie 1989 r. w Europie Środkowo-Wschodniej, ale równoległe proces jurydyzacji życia społecznego miał miejsce, i to bardzo wyraźnie, w krajach stabilnej demokracji, w tym w Europie Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych. Niewątpliwie proces ten ma też wpływ na sposób funkcjonowania kurateli sądowej, ze względu na zakres regulacji prawem czynności kuratora oraz wzrost świadomości prawnej i rzeczywistych uprawnień podsądnych.

Szkic wskazuje wybrane kwestie, w których może się pojawiać tytułowy problem niepewności, niesprawiedliwości i dysfunkcjonalności prawa, w szczególności rozważany z uwzględnieniem specyfiki pracy kuratorów sądowych jako funkcjonariuszy publicznych, którzy w wielu przypadkach na pierwszej linii reprezentują państwo polskie, wymiar sprawiedliwości wobec podsądnych i ich rodzin, ale odpowiednio też wobec całego społeczeństwa polskiego. W pierwszej części szkicu nawiązuję luźno do schematu interpretacyjnego koncepcji prawa G. Radbrucha, a w drugiej – do rozważań na temat siły prawa Pierre'a Bourdieu. W obu przypadkach nie jest moją intencją przedstawienie poglądów tych autorów, tym bardziej, że tekst P. Bourdieu, na którym się opieram, jest od lat powszechnie znany, a tekst G. Radbrucha nie tylko jest znany, ale był też szeroko komentowany przez czołowych przedstawicieli nauki prawa w Polsce. Jak pisał na temat rzetelności analizy tekstu z zakresu nauk społecznych Michel Foucault, interpretacja takiego tekstu stanowić może tylko interpretację interpretacji, służąc jako narzędzie poznania badanego problemu, a nie odwzorowaniu poglądów autora komentowanego tekstu.

---

<sup>4</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

## Triada Radbrucha – kontekst ogólny

Gustav Radbruch przedstawił w filozofii prawa tezę, że w każdej epoce historycznej prawo realizuje w zmiennych proporcjach trzy podstawowe idee, bez których nie mogłyby istnieć: pewności, sprawiedliwości i celowości. Pewność prawa pozwala zapobiec chaosowi, walce każdego z każdym i stanowi z tego względu konieczny element prawa. W nauce o państwie wyprowadzenie społeczeństwa z chaosu poprzez zaprowadzenie porządku, szczególnie od czasów Hobbes'a, wielokrotnie uznawano za istotę i uzasadnienie sprawowania władzy. Prawem są więc jasno określone rozkazy władcy, a posłuch dla tych rozkazów, jak również przymuszenie do ich przestrzegania stanowi pierwszy, konieczny warunek realizacji w społeczeństwie wszelkich innych wartości. Jak twierdził Hobbes, *non veritas sed auctoritatis fecit legem*. Władcą jest ten, kto ma zdolność zaprowadzenia w społeczeństwie porządku, a legitymizm władzy pochodzi w pierwszej kolejności właśnie od tej zdolności do narzucenia porządku, co zapobiega chaosowi, walce każdego z każdym. Także z klasycznej perspektywy prawa międzynarodowego nawiązującej do poglądów G. Jellinka, o uznaniu powstania danego państwa decyduje w pierwszym rzędzie to, że określona grupa ludzi ma faktyczną zdolność zaprowadzenia i egzekucji porządku prawnego na danym terenie wobec zamieszkującej go ludności. Jeśli grupa ta będzie też miała dostatecznie dużo siły przebicia, aby uzyskać poparcie dla swojej władzy na arenie międzynarodowej i zostanie uznana przez społeczność międzynarodową, to zasadniczo wystarczy, aby uznać ją za grupę sprawującą suwerenną legalną władzę nad ludnością na danym terenie, także w sensie prawnomiędzynarodowym. Od pierwszej połowy XIX w. próbuje się w zastępstwie dawnych zasad prawa naturalnego i religii dodawać do tych wymagań uznania państwa i jego rządu na arenie międzynarodowej także motywowane względami ludzkości zobowiązanie aksjologicznie do respektowania minimum praw ludzkich (pierwotnie chodziło o zakaz handlu niewolnikami). Niewątpliwie jednak jest to względnie często pomijany warunek uznania określonego państwa i jego władzy. Trudno też byłoby przyjąć, że warunek ten, który współcześnie wprost odnosi się do poszanowania wolności i godności ludzkiej oraz demokracji jest powszechnie spełniany na poziomie standardów minimalnych, jakie sami dla siebie przyjmujemy w Polsce i Europie. Wydaje się, że nie w pełni spełniają go też niektóre państwa, które są uznane przez Rzeczpospolitą Polską.

## Triada Radbrucha – pewność prawa a rola prawników i funkcjonariuszy publicznych

Rozwój państwa prawa w skrajnie pozytywistycznym ujęciu polegałby wyłącznie na rozwoju zdolności do optymalnego i precyzyjnego dekodowania treści normy prawnej zawartej w przepisach rozumianych jako jednostki gramatyczne, technicznie wyróżnione w tekście aktu normatywnego, a zawierające elementy konstrukcyjne

normy, nakazu, zakazu i ewentualnie dozwoleń lub kompetencji organów władzy publicznej określonych przez władzę polityczną, stosującą w tym zakresie i tworzącą na ten użytek odpowiednie pierwotne reguły uznania prawa. Precyzyjne dekodowanie normy prawnej z przepisów pozostaje więc w służbie idei prawa jako woli władcy. Prawnik ma tę wolę zapisaną w przepisach odpowiednio odczytać oraz dokonać odpowiedniej subsumpcji treści normy do konkretnego stanu faktycznego, rozstrzygając, co jest w związku z brzmieniem tej normy nakazane, zakazane, dozwolone, a w jakim zakresie dana sytuacja faktyczna jest z perspektywy badanych przepisów indyferentna prawnie. Ścisłe przestrzeganie prawa przez funkcjonariusza publicznego jest konieczne, gdyż każde odejście od litery prawa stanowi automatycznie odejście od woli władcy, stanowi akt sprzeciwu lub lekceważenia władzy, która dany przepis ustanowiła. Co więcej, prawnik-pozytywista, zwłaszcza klasyczny dogmatyk, nie tyle ma słuchać, co „suweren” mówi, ale przede wszystkim w toku wykładni prawa sam ma wytworzyć „wolę” suwerena wyrażoną w danych przepisach, stosując odpowiednie zasady wnioskowania, oparte na założeniu normatywnym – a nie empirycznym – „racjonalnego prawodawcy”. Mamy więc tutaj zależność wzajemną, empiryczna władza tworzy prawo, a następnie prawnicy z przepisów rekonstruuja wolę tej władzy, przekładając to, co było przednormatywne, polityczne, na to, co faktycznie – zdaniem stosujących prawo – zostało zapisane w aktach normatywnych i może być odczytane jako wola racjonalnego prawodawcy. Jest oczywiste, że czasami konkretni uczestnicy procesu legislacyjnego mogą być zaskoczeni tym, jakie prawo w rzeczywistości przygotowali i za czym głosowali.

Sprawiedliwość i celowość prawa konsumuje się w ścisłym przestrzeganiu prawa, jednocześnie zarówno funkcjonariusze publiczni, jak i stosujący prawo prawnicy nie mają z tej perspektywy żadnych podstaw w systemie prawa do kwestionowania merytorycznej słuszności określonych rozwiązań prawnych będących podstawą ich działań.

Stan pewności prawa jest zawsze z tej perspektywy lepszy od chaosu, jaki wynikałby z braku pewności nakazanych, zakazanych i dozwolonych wzorów zachowań. Sprawiedliwość i celowość z tej perspektywy musiałyby się sprowadzać do dokładnego wcielania w życie woli władzy poprzez rzetelne dekodowanie norm z przepisów prawa. Z tej perspektywy, zagadnieniem pozaprawnym pozostałaby kwestia zarówno legitymizmu władzy innego niż tylko wynikający z przepisów, które władza sama ustanowiła lub uznała i egzekwuje, jak i ocena zasadności jej rozkazów przybierających postać przepisów prawa. Z tego punktu widzenia, konstytucja byłaby przede wszystkim deklaracją zasad skierowaną przez władzę do samej władzy, pełnić więc mogłaby wobec obywateli jedynie funkcję informacyjną odnośnie tego, jak władza funkcjonuje.

Idea pewności prawa rozwijała się w dobie absolutyzmu oświeconego. W tym czasie szczególnie istotne było, aby wszelkie władcze rozstrzygnięcia wynikały z jasno wskazanej i możliwie dokładnie określonej litery prawa, a nie były przejawem arbitralności urzędniczej. Z czasem, wraz ze stopniowym rozwojem państwa industrialnego, wymaganie ścisłego przestrzegania litery prawa przez urzędników miało być zapewnione przez możliwość odwoływania się do sądu i do wyższej instancji urzędniczej, co prowadziło w XIX w. do rozwoju w Europie – obok sądów powszechnych – także

sądownictwa administracyjnego, które miało pilnować tego, aby urzędnicy rzetelnie wcielali w życie wolę władcy, wyrażoną w przepisach prawa. Taka dominacja pewności prawa nad ideą celowości i sprawiedliwości znamionuje niektóre podstawowe zasady prawa karnego związane z nauką o przestępstwie, w szczególności samo określenie bytu przestępstwa jako podstawy odpowiedzialności karnej (art. 1 k.k.<sup>5</sup>, zasada *lex certa*, zakaz analogii). Znajduje ona także swój wyraz w – ciągle formalnie uznawanej w Polsce za istotną – karnoprosesowej zasadzie legalizmu działań organów ścigania odnośnie przestępstw ściganych z urzędu (art. 10 k.p.k.<sup>6</sup>).

Utożsamianie idei prawa z pewnością prawa, która stawała się wyznacznikiem także celowości i sprawiedliwości działania osób to prawo stosujących, było typowe dla różnych nurtów pozytywizmu prawniczego, które w drugiej połowie XIX w. zaczęły dominować w Europie jako wynik krytyki dawnych teorii prawnonaturalnych.

### **Triada Radbrucha – sprawiedliwość jako refleks dawnych idei prawa naturalnego i zasady słuszności**

Zdaniem Chaima Perelmana, ze sprawiedliwością w prawie mamy do czynienia wtedy, gdy każdy człowiek zaliczony do określonej klasy osób ze względu na cechę istotną prawnie, zostanie zgodnie z oceną według danego kryterium istotnego potraktowany tak samo jak inni oceniani ze względu na to kryterium, należący do tej samej klasy (np. wszystkich mężczyzn po czterdziestym roku życia). Każdy przejaw odmiennego – niż wynikające z litery prawa – potraktowania danej osoby byłby uznany za niesprawiedliwość. Ograniczenie się do takiego rozumienia sprawiedliwości – jako równego traktowania osób zaliczonych według danego kryterium do tej samej klasy – zasadniczo prowadziłoby do jej utożsamienia z rzetelną realizacją prawa pozytywnego, a więc z pewnością prawa, co zapewniałoby wszystkim równe traktowanie według jasno określonych w prawie kategorii istotnych. W triadzie G. Radbrucha sprawiedliwość odnosi się jednak nie tylko do tej idei równego traktowania według określonego kryterium, ale także do oceny słuszności standardu samego kryterium, które jest stosowane. Już od czasów starożytnych dostrzegano, że idea prawa nie jest tożsama z literą prawa (*ius versus lex*), natomiast spisywanie prawa służyć miało przede wszystkim do łatwiejszego posługiwania się prawem w stosunkach społecznych, aby gwarantować ludziom ochronę istotnych wartości i regulacji stosunków społecznych, stosownie do ogólnych prawidłowości rozumianych jako zgodne z określonym modelem prawa naturalnego o pochodzeniu religijnym lub świeckim. Tak rozumiane prawo naturalne było podstawą tekstu spisane go – jak w przypadku dekalogu – lub kryterium oceny jego słuszności w przypadku praw zwyczajowych i stanowionych. W tych

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 1950 ze zm.; dalej: k.k., kodeks karny).

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 30 ze zm.; dalej: k.p.k.).



okolicznościach to właśnie odpowiednio prawo naturalne i ewentualnie prawa boskie lub reguły ogólnej słuszności (np. prawo pretorskie) stawać się mogły punktem odniesienia zarówno dla tworzenia, stosowania, jak i ewentualnej krytycznej oceny rozwiązań przyjętych w prawie pozytywnym. Prawo pozytywne, które regulowałoby stosunki społeczne w sposób rażąco sprzeczny z podstawowymi zasadami prawa naturalnego lub racjonalną zasadą słuszności, pozbawiając określonych ludzi ochrony ich praw, mogłoby być uznane za niesprawiedliwe. Co więcej, w przypadku konfliktów normatywnych, to właśnie odwołanie się do ogólnych zasad słuszności, opartych na prawie naturalnym, stawać się mogło podstawą rozstrzygnięć, które modyfikowałyby treść prawa pozytywnego. Prawo naturalne było więc *sui generis* prawem konstytucyjnym wieków dawnych, z tym że jego klauzule były jeszcze mniej określone niż współczesne zasady konstytucyjne. Stwierdzenie więc sprzeczności określonych rozwiązań z prawem naturalnym mogłoby być porównywane do współczesnego stwierdzenia niekonstytucyjności określonych przepisów ustawy, które zawsze powinny mieścić się w granicach odpowiedniego wzorca konstytucyjnego. Prawo naturalne czy reguły słuszności nie tyle więc mogły zastąpić literę prawa, co stanowiły probierz swoistej „prawnonaturalnej” konstytucyjności prawa pozytywnego; określały, czy swoimi treściami nie narusza podstawowych zasad prawa naturalnego, ponadto mogły mieć istotne znaczenie w toku wykładni prawa (odpowiednio – jak współcześnie – tzw. kwestia wykładni prokonstytucyjnej przepisów ustaw). Główny zarzut pozytywistów wobec prawa naturalnego dotyczył kwestii tego, kto ma ustalać jego treść oraz kto i w jakim trybie miałby ustalać, czy przepisy prawa pozytywnego mieszczą się we wzorcu instytucji spełniającej kryteria określone w danej wizji prawa naturalnego. Problem prawa naturalnego wpisywał się więc w debatę na temat relacji Państwo – Kościół, ale też na temat relacji jednostka – państwo. Jeśli bowiem istnieje prawo naturalne, to oznaczać może, że także władza państwa w jakimś zakresie podlega odpowiednim ograniczeniom i jej władcze rozkazy – w tym prawo pozytywne – mogą być kwestionowane przez jednostkę lub odpowiednią instytucję w imię prawa naturalnego, tak jak to w średniowieczu próbowali poprzez ekskomunikę władców egzekwować papieże. Siłą prawa natury było więc odwołanie się do pewnych wyższych standardów, które pozwalały na dokonanie oceny słuszności prawa pozytywnego i przynajmniej pozwalały wykluczyć stosowanie praw rażąco niemieszczących się w standardach – wzorcach, jakie mogłyby dla danego prawa podmiotowego, np. prawa własności czy prawa do życia, wynikać z określonej wizji prawa naturalnego. W odniesieniu do prawa naturalnego kluczowy zwrot wiązał się jednak dopiero z przejściem w myśleniu coraz bardziej od teizmu do humanizmu, a więc do idei, że najważniejsze wartości chronione prawem należy łączyć wprost z człowieczeństwem, a nie z bóstwem (Bogiem). Do tego nurtu odwoływało się oświecenie, wraz z utopią umowy społecznej, jak i Immanuel Kant ze swoją ideą państwa celów imperatywu kategorycznego (człowiek zawsze jako cel, nigdy tylko jako środek; zasada równości i uniwersalizmu postępowania). Ten ostatni nurt stał się szczególnie wpływowy na przełomie XIX i XX w. pod wpływem myśli prawniczej Rudolfa Stammlera (prawo naturalne zmiennej treści) i Leona Petrażyckiego (psychologiczna koncepcja prawa). Do sformułowań o charakterze



prawnonaturalnym odwoływano się w XX w. w konwencji Haskiej z 1907 r., gdzie mówiono o konieczności respektowania w czasie wojny przez wszystkie strony podstawowych praw obowiązujących między cywilizowanymi narodami. Naruszenie tych praw podstawowych cywilizowanych narodów mogłoby być, jak to starano się zrealizować już po I wojnie światowej, samoistną podstawą do pociągnięcia zbrodniarzy wojennych do odpowiedzialności karnej, nawet gdyby ich działania były zgodne z prawem pozytywnym danego państwa. Do idei prawa naturalnego, wywiedzonego z określonych cech człowieka traktowanego jako zawsze naczelną wartość, a nie tylko jako byt, odpowiednio odnosiła się też koncepcja praw człowieka rozwijana szczególnie po II wojnie światowej, Deklaracja Praw i Wolności Człowieka z 1948 r. i dalsze akty prawnomiędzynarodowe i konstytucyjne przyjmowane po II wojnie światowej. Mówi się w tym kontekście o swoistej konstytucjonalizacji prawa naturalnego, którego podstawowe twierdzenia zostały odpowiednio zoperacjonalizowane i zapisane jako prawa podstawowe rangi konstytucyjnej i wiążących państwa aktów prawa międzynarodowego i prawnomiędzynarodowych postanowień o charakterze *iuris cogentis*. Są one w dalszym ciągu sformułowane dość ogólnie, niemniej jednak stały się, zwłaszcza w Europie pod wpływem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, swoistym probierzem słuszności prawa pozytywnego obowiązującego w poszczególnych państwach. Jaśniej zostały określone przez opisanie w prawie pozytywnym (np. w EKPC), a także jasno określono tryb weryfikacji zgodności rozkazów władzy z wzorcem tego *sui generis* „prawa naturalnego” naszych czasów. Należy jednak wskazać, że ten proces ma też drugą stronę, a mianowicie, dochodzi do pozytywizacji praw człowieka jako praw podstawowych, prawa naturalnego naszych czasów. Źródłem tego prawa staje się bowiem litera konstytucji i umów międzynarodowych, a w praktyce – w dużym stopniu o kontrowersyjnym wyznaczeniu zgodności krajowego prawa pozytywnego z tym quasi-prawem naturalnym decyduje orzecznictwo, czyli działalność konkretnych urzędów, konkretnych sędziów, sądów konstytucyjnych i trybunałów międzynarodowych. Decyzje władzy, nawet gdyby były zgodne w pełni z literą ustawy, mogłyby być uznane wspólnie, czy to na mocy politycznej deklaracji państw, czy rządziej – na podstawie działań uprawnionych trybunałów krajowych lub międzynarodowych, nawet za zbrodnicze, o ile wynikałoby to z treści praw podstawowych zawartych w najwyższych aktach prawnych krajowych i międzynarodowych. Szczególną rolę w ukształtowaniu się takiego przekonania odegrał proces norymberski głównych zbrodniarzy hitlerowskich Niemiec. Jest oczywiste, że wpływ tych koncepcji na politykę globalną jest ograniczony, a możliwość postawienia zbrodniarzy przed sądem odwrotnie proporcjonalna do siły potęgi, która ich popiera. Nie przez przypadek także proces norymberski dotyczył przywódców mocarstwa, które wojnę przegrało. Przywódca mocarstwa, które ją wygrało, Józef Stalin, chociaż był zbrodniarzem reprezentującym zbrodniczy reżim polityczny, stanął ze swoimi ludźmi po stronie oskarżycieli i sędziów, a nie w gronie oskarżonych.

## Triada Radbrucha – celowość jako refleks rozwoju biurokracji i zarządzania problemami społecznymi

W triadzie Radbrucha wydzielona jako odrębna od pewności prawa i sprawiedliwości jest celowość instytucji prawa. Może się to wiązać z przekonaniem, że w bardzo wielu przypadkach ustawodawca świadomie określa w ten sposób kształt instytucji prawa i kompetencje organów władzy publicznej, aby pozostawić możliwość podjęcia – na podstawie generalnych przesłanek prawnych – decyzji jednak zindywidualizowanej do konkretnego przypadku, co wiąże się w szczególności z pojęciem tzw. decyzji uznaniowej. Należy wskazać, że celowość nie może być sprowadzona ani do jednoznacznego stosowania generalnych przepisów do indywidualnie oznaczonego adresata w konkretnej sprawie, ani nie może być utożsamiana ze sprawiedliwością rozumianą jako oddanie każdemu tego, co mu się od prawa należy (*suum cuique tribuere*) według jednoznacznych kryteriów zawartych bezpośrednio w samej ustawie. Można powiedzieć, że w przypadku celowości, to urzędnik na podstawie prawa, sam kierując się przekonaniem o racjonalności danego zastosowania normy prawnej, określi, jaką należy wydać decyzję, i w takiej sytuacji to właśnie taka decyzja celowa będzie sprawiedliwa. Celowość zakłada więc większe kompetencje z zakresu zarządzania danymi sprawami, które dokonuje się wprawdzie na podstawie przepisów prawa, jednak poczynione w sprawie ustalenia są dokonane przede wszystkim zgodnie z wiedzą specjalistyczną, i to ona – według bardzo ogólnych kryteriów prawa o charakterze klauzuli generalnej – powinna być następnie podstawą decyzji określających prawa i obowiązki stron. Samo już rzetelne wypełnienie tego zadania przez urzędnika zapewnić ma sprawiedliwość rozstrzygnięcia. Przykładem przepisu, który kładzie nacisk na celowość w sferze zainteresowań kuratorów, jest art. 109 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>7</sup>, w którym celowość (dobro dziecka) niewątpliwie dominuje zarówno nad ideą pewności prawa, jak i sprawiedliwości w ujęciu klasycznym (*suum cuique tribuere*). Pewność prawa i sprawiedliwość są w normie dekodowanej z tego przepisu podporządkowane nadrzędnej idei celowości, której prawidłowa realizacja spełni zarówno warunek zgodności z prawem pozytywnym, jak i kryterium sprawiedliwości rozstrzygnięcia. W prawie karnym natomiast mamy bardzo złożoną współzależność trzech wskazanych elementów pewności, sprawiedliwości i celowości prawa przy indywidualizacji odpowiedzialności karnej (art. 21 k.k.) i wymiaru kary (art. 55 k.k.) oraz stosowaniu sądowych przesłanek wymiaru kary, w szczególności z art. 53 i 54 k.k. Celowość odgrywa natomiast wyraźnie dominującą rolę w przepisach kodeksu karnego wykonawczego<sup>8</sup>, np. art. 62, art. 63, art. 63a, art. 63b, art. 74, art. 89, art. 145, art. 151, art. 160 § 3 k.k.w. We wszystkich przypadkach działania podejmowane są na podstawie prawa i w jego granicach, niemniej jednak poziom uznaniowości uzależnionej od

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2086 ze zm.).

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 523 ze zm.; dalej: k.k.w.).

celowości danego rozstrzygnięcia może być duży. Natomiast sprawiedliwość oznaczać może przede wszystkim, że każdy indywidualny przypadek będzie równie wnikliwie i bezstronnie oceniony według bardzo ogólnikowo określonych zasad kodeksowych, co rzecz jasna trudno poddać się jakiegokolwiek innej weryfikacji niż przez ocenę samej celowości danego rozstrzygnięcia.

### **Triada Radbrucha – podsumowanie**

Pewność prawa jest ograniczana przez możliwość dostosowania decyzji do konkretnych okoliczności indywidualnej sprawy, co w wielu przypadkach prowadzić może do rozmijania się zarówno z celowością tej decyzji, jak i poczuciem sprawiedliwości.

Jeśli jednak w społeczeństwie, jego warstwach dominujących występuje brak zaufania do władzy, to dąży się do ścisłego określenia kompetencji urzędniczych. Jeśli nie wierzy się ludziom stosującym prawo, że będą działać bezstronnie i profesjonalnie, to obronę przed niesprawiedliwością i nieracjonalnością działań widzi się w ścisłym określeniu ich kompetencji, które daje wtedy jasne podstawy do kwestionowania działań urzędnika przed organem zwierzchnim lub przed sądem. Problem ten często nagłaśniany jest przez przedsiębiorców w kontekście działania urzędów skarbowych. W takich okolicznościach przy braku zaufania do rzetelności działań organu podejmującego decyzję pewność prawa wysuwa się jako warunek konieczny sprawiedliwości. Kwestie te mogą też współcześnie dotyczyć zarówno sędziów, jak i kuratorów sądowych, przy czym – zwłaszcza odnośnie kuratorów – wydaje się, że następuje stopniowo nieco ścisłejsze związanie ich działań przepisami prawa (obligatoryjność wniosku do sądu w określonych okolicznościach), co oznacza odchylenie się od dominującej idei celowości (której wyrazem jest m.in. fakultatywność złożenia wniosku do sądu w określonych okolicznościach). W XVIII w. w prawie karnym powszechne było przekonanie, że potrzebne jest maksymalnie ścisłe oznaczenie kary za dany czyn, bo tylko w ten sposób da się ograniczyć pozaprawną, nieuzasadnioną celowo i przede wszystkim niesprawiedliwą stronniczość sędziów. Utopia ta nie przetrwała w prawie karnym. Natomiast biurokracja opisywana już przez Maksa Webera w naturalny sposób musiała uwzględniać jasne opisanie kompetencji, nie po to, aby abstrakcyjną normą zawsze dać jednoznaczne podstawy rozstrzygnięcia indywidualnej sprawy, ale aby dać też w określonych prawem sytuacjach jasne ramy i podstawy dla celowych działań podjętych przez urzędników na podstawie zawartych w przepisach prawa ogólnych kompetencji. Ewentualne rozminięcie się przez urzędnika przy wydawaniu decyzji uznaniowej z celowością byłoby przejawem niesprawiedliwości, a jeśli dodatkowo naruszałoby jasno określone przepisy prawa, byłoby też ponadto przejawem oczywistej bezprawności, takiej samej jak naruszenie prawa przy decyzji związanej. Nadmienić można, że celowość prawa stanowi też istotną przesłankę oceny prawa w sprawach spornych między podmiotami prywatnymi w prawie cywilnym i gospodarczym.

## **Uwagi o autopojetyczności prawa. Pole walki prawnej o interesy i wartości**

Prawo posiada swoją specyfikę jako obszar działalności człowieka, a także przedmiot analiz. W nauce prawa wyodrębnia się szczególne metody postępowania, które nie występują w innych dziedzinach nauk społecznych. W tak zwanej czystej nauce prawa zasadniczo przedmiotem studiów jest system prawa, rozumiany jako spójny system norm. Normy te są odpowiednio dekodowane z tekstów obowiązujących aktów prawnych, które na mocy odpowiednich reguł uznania zawierają wiążące wzory postępowania, wyrażone poprzez różne modalności (nakaz, zakaz, dozwoleństwo i pochodne) odnoszące się do wszystkich lub wskazanych generalnie ludzi na danym obszarze. Nauka prawa zawiera cały zasób metod dekodowania, odczytywania wiążących wzorów zachowania. Metody te są stosowane przez prawników w toku ich pracy zawodowej. Prawo, jak pisał poetycko Juliusz Makarewicz, można porównać do negatywu kliszy zdjęciowej, odbija ono podstawowe zasady życia społecznego na określonym etapie rozwoju cywilizacji. Można odczytać podstawowe wartości dotyczące pozycji społecznej rodziny, kobiety, mężczyzny, stosunków własności, sposobów produkcji, zasad gospodarki, tylko analizując odpowiednie teksty normatywne i wyroki sądów w konkretnych przypadkach, i to w ten sposób można wiele dowiedzieć się o funkcjonowaniu danego społeczeństwa. Należy wskazać, że w przypadku prawa cały czas istnieje problem, co jest w gruncie rzeczy podstawą, fundamentem prawa i wiedzy prawniczej. Pierre Bourdieu zwraca uwagę, że w gruncie rzeczy te fundamenty określa władza, a jej funkcjonowanie jest wypadkową gry różnych sił społecznych w danym kontekście cywilizacyjnym. Pierre Bourdieu trafnie zwraca uwagę, że głośd wręcz metafizyczny „fundamentu” prawa innego niż władza prowadzi z jednej strony – do spekulacji na temat materialnego realnego określenia prawa naturalnego, czego specyficznym wyrazem jest właśnie klauzula art. 30 Konstytucji, a z drugiej – do dekonstrukcji (w nawiązaniu do filozofii Wittgensteina i Bachelarda) idei prawa, bo skoro uznają oni, że nie jest zakorzenione w prawie naturalnym, które stanowi pewną, być może użyteczną fikcję, to prawo – jak wynika z procesu dekonstrukcji jego podstaw – żadnego fundamentu nie ma. W obu przypadkach mamy więc nostalgię za pewnym stałym punktem oparcia, przy czym w przypadku dekonstruktywizmu skutkiem tej nostalgii staje się nihilizm, przekonanie o braku jakichkolwiek podstaw dla prawa, a więc i dla wiedzy prawniczej. Prawo z tej perspektywy dekonstruktywistycznej są to tylko pozbawione szerszych podstaw teoretycznych konwencje językowe dość dowolnie przyjęte i następnie równie dowolnie interpretowane w toku różnych walk prawniczych specjalistów o interesy ich klientów. Wydaje się, że nawet jeśli ten dekonstruktywizm nihilistyczny nie jest wprost przywoływany w piśmiennictwie prawniczym, to *de facto* ma coraz większy wpływ na potoczne rozumienie prawa, nawet przez samych prawników, którzy uczą się „gry” tymi konwencjami przy załatwianiu spraw swoich klientów, rozstrzyganiu sporów w polu prawa, zaś kryterium prawdy staje się to, czy uda się wygrać coś z perspektywy danego specjalisty lub załatwić sprawę w taki sposób, jaki

w danych okolicznościach klient lub urząd (np. skarbowy) uzna za właściwe. Tymczasem, wbrew temu skrajnemu stanowisku, konwencje prawne tworzą system, który jest zarazem prawem i państwem (prawa). System ten ma swoją własną dynamikę rozwoju i niezależnie od złożonych interakcji z przedmiotem normowania czy stosunkami społecznymi, posiada własną autonomiczną dynamikę działania, w ramach której następuje też jego rozwój i zmiana, podlegające określonym prawidłowościom. Prawidłowości te są determinowane nie tylko regułami języka i zasad wnioskowań prawniczych, a więc wiedzą, ale także władzą, czy raczej walką o władzę, jaką toczą specjaliści w toku postępowań przed organami publicznymi, a zwłaszcza sądami. Wynik tej walki nie jest ani arbitralny, ani zawsze w pełni przewidywalny, w szczególności, gdy chodzi o sprzeczne wartości i interesy społeczne, które są podstawą sporu toczonego już w specjalistycznym języku prawniczym. Prawo wyróżnia się jako pole działania osób, które mają szczególne kwalifikacje do tego, aby określać odpowiednio stosunki prawne. Obok zwykłych funkcjonariuszy publicznych szczególne zadania wypełniają w tym systemie prawnicy w różnych rolach, przy czym nadrzędną rolę przypisuje się sędziom, których to zawód jest też wyróżniony w polskiej konstytucji. Sędziowie w interpretacji P. Bourdieu wychodzą poza nihilizm prawniczy i starają się poprzez swoją praktykę i egzegezę prawa racjonalizować prawo pozytywne. Dokonują tego dzięki logicznej interpretacji tekstu, zgodnie z zasadami wykładni prawa, co pozwala na zachowanie spójności całości systemu prawnego i jednocześnie na odkrywanie nieprzewidzianych konsekwencji tekstów aktów normatywnych oraz ich wzajemnych zależności, w ten sposób wypełniając swoiste luki prawne (m.in. stosując odpowiednio reguły inferencyjne). Sędziowie nie tworzą w ten sposób prawa, przynajmniej w klasycznym systemie Europy kontynentalnej, w tym w Polsce, ale też na pewno nie można ich określić mianem „ust ustawy”. Prawo będące wynikiem interpretacji dokonanej w toku sądowej wykładni prawa po odpowiednim naświetleniu interpretacji prawa w kontekście przedstawionego stanu faktycznego nie jest prostą deklaracją na tle tego stanu faktycznego ogólnych wzorów nakazanego czy zakazanego, lub dozwolonego postępowania, zawartych w przepisie. Prawo takie, jakie stosujemy, nie jest tylko zapisane w tekście prawa pozytywnego, lecz pozostając z tekstem związane, rodzić się może ze sporu o prawo, w szczególności toczonego przed sądem. Także decyzje organów władzy publicznej niejednokrotnie do tych sądowych rozstrzygnięć mogą się odwoływać jako do istotnego argumentu, który ma zapewnić trwałość wydawanej decyzji, jako zakorzenionej w ugruntowanym sposobie rozumienia idei prawa. Spór o prawo nie jest jednak zwykłym sporem obywateli ze sobą lub organami władzy publicznej o to, co jest słuszne i co się komu należy, lecz jest ustalaniem przez specjalistów działających w polu prawa sensu systemu prawa odnośnie danego przypadku będącego przedmiotem zainteresowania. Pole prawa, w którym kształtuje się tak rozumiany system prawa za P. Bourdieu należy określić jako przestrzeń społeczną zorganizowaną wokół przekształcenia bezpośredniego konfliktu między określonymi stronami w prawnie regulowaną debatę, która odbywa się między profesjonalistami działającymi jako pełnomocnicy (stron, w tym interesu publicznego, społeczeństwa). To w ramach tej debaty przedmiot sporu zostaje przekształcony w „fakty relewantne prawnie”, które dopiero

są przedmiotem „obiektywnego” rozstrzygnięcia. Rozstrzygnięcie to określa władczo poddane mu stosunki (prawa). Ten proces przekształcania problemu i sporów ludzkich w „fakty urzędowe” czy też „sądowe” z perspektywy kryminologii i penologii ostro krytykował swego czasu Nils Christie. Sugerował, że w ten sposób sfera owego państwa lub prawa zawłaszcza ludzkie konflikty w celu ustanowienia własnego, bardziej autorytarnego porządku nałożonego przez państwo prawa na jednostki i społeczności. Z tej krytyki czerpał w prawie karnym inspiracje ruch sprawiedliwości naprawczej. Być może rozważania na temat przywrócenia sądów „zwykłych ludzi” (sądów pokoju) w drobnych sprawach sąsiedzkich konfliktów są też wyrazem dążenia do „zwrócenia” ludziom ich konfliktów zawłaszczanych przez państwo w polu prawa, nawet jeśli główna motywacja podobnych reform ma też aspekt ekonomiczny i prakseologiczny.

Tymczasem we współczesnych państwach rozwiniętych widać wyraźnie narastający proces jurydyzacji, który polega na regulowaniu prawem coraz większej gamy ludzkich zachowań i jednocześnie poddawaniu rozstrzygania spornych spraw profesjonalnym osobom działającym w polu prawa, z faktycznym mocnym ograniczeniem lub wręcz wyłączeniem z tej działalności zwykłych ludzi. W praktyce więc poważne kwestie życiowe muszą zostać przetłumaczone na język prawa i dopiero wtedy są rozstrzygane już w ramach walki o interesy, która toczyć się ma między profesjonalistami w polu prawa. Pole prawa zakłada istnienie wspólnego zasobu znaków i zasad, które łączą wszystkich uczestniczących w działaniach w tym polu profesjonalistów. Ta jedność wiedzy i praktyki stwarza wrażenie uniwersalności zarówno sposobu działania, jak i wynikających z niego rozstrzygnięć, które dotyczą spraw społecznych. W ten sposób poprzez wrażenie uniwersalności utrwała się legitymizm władzy, która ma moc zaprowadzania porządku, przy czym w toku tak prowadzonych ostrych nawet sporów wyklucza się przemoc, zwroty obraźliwe. Wszelkie emocje i ewentualne gwałtowne reakcje zastąpione zostają przez odpowiednie profesjonalne sformułowania. Tym, co jednoczy wszystkich specjalistów, jest tekst prawa i odpowiednie umiejętności jego dekodowania i przekonywania do swojej interpretacji. Proces ustalania prawa w przypadku, gdy jest ono przedmiotem sporu przed urzędem, a w szczególności przed sądem, jest to więc zarówno walka o wiedzę, jak i w konsekwencji – walka o władzę. Zwycięska w tej walce interpretacja ostatecznie ma moc tworzenia rzeczywistości społecznej, określanej w sposób autorytatywny prawomocną decyzją organu władzy publicznej lub prawomocnym wyrokiem sądu. Fakty – jak wskazałem wyżej – muszą w toku tej walki zostać przetworzone na okoliczności relewantne prawnie, co także wymaga tłumaczenia rzeczywistości w taki sposób, aby korzyść odniosła z tego strona, której to dotyczy. Jest oczywiste, że nie może być większej szkody dla państwa prawa, niż ta, jaka wynikać mogłaby z okoliczności, że sędzia okazałby się fałszywym tłumaczem ludzkich spraw na język prawa, ignorantem – lub co jeszcze gorsze – zwykłym oszustem czy też przestępcą. To strach przed nieuczciwym sędzią prowadził w XVIII w. do postulatu ścisłej pewności prawa karnego, także w odniesieniu do kary, a współcześnie prowadzi do kodyfikacji zasad zawodu sędziego, zapewnienia niezależności sądu i niezawisłości sędziowskiej w konstytucji, ale także mechanizmów kontroli, aby ludzie



pozbawieni zasad moralnych nie przenikali do tej grupy zawodowej, gdyż stanowić to może ogromne zagrożenie dla państwa prawa i całego życia społecznego.

## Podsumowanie

Państwo prawa należy do sfery ideału, zaś sferę rzeczywistości – być może trafniej niż koncepcja demokratycznego państwa prawa – opisuje wypowiedź jednego z sędziów – respondentów w badaniach „kultur penalnych”, który stwierdził, że zawód sędziego „wzmaga poczucie zagrożenia, pokazuje absurdalność działań urzędniczych i całkowite nieliczenie się z kosztami funkcjonowania państwa”<sup>9</sup>. W tym kontekście instytucjonalnym swoje zadania realizuje na podstawie prawa kurator zawodowy. Odpowiednia mediacja między rzeczywistością, w której naprawdę żyją podopieczni i działa kurator sądowy, a „faktami sądowymi” jest jednym z kluczowych wyzwań w pracy kuratora sądowego. Praca kuratora sądowego dotyczy w szczególności ustalenia okoliczności istotnych dla wymierzenia sankcji karnej lub zastosowania środka na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich czy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, lub dla realizacji orzeczonych sankcji, w szczególności w ramach wzorów działania określonych w kodeksie karnym wykonawczym. Także w tym zakresie jego ustalenia są jednak co do zasady ważną, ale tylko podstawą decyzji sędziego i tylko wyjątkowo mogą prowadzić do tymczasowych postanowień wprost zmieniających sytuacją prawną podopiecznego (por. np. art. 43o § 4 k.k.w.).

Kurator sądowy w swojej pracy w wielu przypadkach występuje jako swoisty mediator i tłumacz problemów społecznych, które mają podopieczni, na język prawa, w którym sąd określa następnie fakty relewantne prawnie i dokonuje rozstrzygnięć według uniwersalnych reguł prawa. Kurator zawodowy tłumaczy z jednej strony, na użytek najważniejszego aktora w polu prawa – sędziego – problemy danych rodzin (kurator rodzinny) czy kontekst społeczny, w którym funkcjonuje sprawca, ale też z drugiej – wtórnie w toku wykonywania nadzorów i dozorów dbać musi o rzetelne tłumaczenie racji prawa na racje społeczne, które będą jasne merytorycznie i jednocześnie możliwie przekonujące dla podopiecznych i innych osób, których to może dotyczyć. Bez przetłumaczenia racji sądu i ich przedstawienia tak, aby były jednocześnie zrozumiałe i akceptowane, proces resocjalizacji czy naprawy relacji społecznych, w tym readaptacji społecznej skazanego, może być utrudniony, lub wręcz uniemożliwiony. Ważne, aby to tłumaczenie było poprawne w obydwie strony, gdyż w innym przypadku nastąpić może zakłócenie w pracy wymiaru sprawiedliwości, a realia będące podstawą decyzji sędziego przestaną odpowiadać rzeczywistej sytuacji podsądnych, którzy z kolei nie będą rozumieć i akceptować decyzji wymiaru sprawiedliwości, czy to w sprawach rodzinnych, czy w sprawach karnych. Dlatego w działaniu kuratora sądowego niezwykle ważne jest stałe pilnowanie podstaw i granic prawa określającego

<sup>9</sup> Por. wyniki badań [w:] J. Królikowska, *Sędziowie o karze, karaniu i bezkarności. Socjologiczna analiza sędziowskiego wymiaru kary*, Warszawa 2020, s. 313.

jego uprawnienia i obowiązki jako organu i przedstawiciela sądu. Jednocześnie powinien ze względu na cel sprawowanej funkcji dbać o poszanowanie interesów i dobra podsądnych, z którymi ma aktywnie i z życzliwością współdziałać dla ich dobra, co jest szczególnie wyraziste w sądach rodzinnych, ale odpowiednio wiąże się z zadaniami resocjalizacyjnymi w kurateli w sprawach karnych. Kurator zawodowy, działając w ramach obowiązującego prawa, ma spełniać określone funkcje wychowawcze i resocjalizacyjne, diagnostyczne, profilaktyczne oraz kontrolne, których kształt w ramach prawa określa przyjęta pragmatyka wykonywania zawodu i jego zindywidualizowana profesjonalna wiedza oraz doświadczenie zawodowe. Jednym ze stałych doświadczeń kuratora sądowego jest odczuwanie niepewności prawa, w tym odnośnie własnych działań i zaniechań oraz ich możliwej oceny zarówno przez sąd, jak i skarżących podsądnych, a także doświadczanie wątpliwości co do celowości niektórych podejmowanych działań czy mierzenie się z poczuciem niesprawiedliwości w ocenie własnej pracy ze strony podsądnych. Natomiast jego własnym zadaniem, osiąganym dzięki doświadczeniu i szkoleniom jest praca nad tym, aby wszystkie wskazane elementy prawa odpowiednio obecne były w jego pracy i przekładały się na doświadczenia podsądnych i ich grup odniesienia, budując u nich poczucie zgodności z prawem, celowości i sprawiedliwości działań podejmowanych przez kuratora na podstawie decyzji wydawanych przez sąd w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

## Literatura

- Bourdieu P., *The Force of Law Toward a Sociology of the Juridical Field*, „The Hastings Law Journal” 1987, nr 38.
- Christie N., *Conflicts as Property*, „The British Journal of Criminology” 1977, t. 17.
- Die normative Kraft des Faktischen. Das Staatsverständnis Georg Jellineks*, red. A. Anter, Leipzig 2004.
- Dupret B., *Prawo w naukach społecznych*, tłum. J. Stryczyk, Warszawa 2010.
- Foucault M., *Gry władzy*, przekł. T. Komendant, „Literatura na Świecie” 1988, nr 6.
- Grimme K., *Die Rechtsfiguren einer „Normativität des Faktischen”. Untersuchungen zum Verhältnis von Norm und Faktum und zur Funktion der Rechtsgestaltungsorgane*, Berlin 1971.
- Hart H.L.A., *Pojęcie prawa*, tłum. i wstęp J. Woleński, Warszawa 1998.
- Hobbes T., *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. C. Znamierowski, Warszawa 1954.
- Izdebski H., *Historia administracji*, Warszawa 2001.
- Jellinek G., *Allgemeine Staatslehre*, Berlin–Heidelberg 1921.
- Kervégan J.F., *Hegel, Carl Schmitt. Le politique entre spéculation et positivité*, Paris 1992.
- Kostrubiec J., *Nauka o państwie w myśli Georga Jellinka*, Lublin 2015.
- Królikowska J., *Sędziowie o karze, karaniu i bezkarności. Socjologiczna analiza sędziowskiego wymiaru kary*, Warszawa 2020.
- Królikowska J., *Kontekst socjologiczny pracy kuratora sądowego [w:] Profilaktyka i readaptacja społeczna – od teorii do doświadczeń praktyków*, red. E. Bielecka, Białystok 2006.
- Legal Professions at the Crossroads*, red. D. Jemielniak, Frankfurt am Main 2014.



- Luhmann N., *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*, przekł. M. Kaczmarczyk, Kraków 2007.
- Makarewicz J., *Prawo karne. Wykład porównawczy*, Lwów–Warszawa 1924.
- Perelman Ch., *O sprawiedliwości*, tłum. W. Bieńkowska, Warszawa 1959.
- Petrażycki L., *O nauce, prawie i moralności. Pisma wybrane*, wyb. J. Licki, A. Kojder, oprac. *idem*, Warszawa 1985.
- Pietrzak M., *Demokratyczne państwo prawne*, „Przegląd Humanistyczny” 1989, nr 6.
- Prawo i ład społeczny. Integralnokulturowa analiza zagadnienia racjonalności. Artykuły i szkice*, red. J. Utrat-Milecki, Warszawa 2011.
- Radbruch G., *Filozofia prawa*, przekł. E. Nowak, Warszawa 2012.
- Schmitt C., *Théorie de la Constitution*, przekł. L. Déroche, Paris 1993.
- Spoleczne role prawników sędziów, prokuratorów, adwokatów*, red. G. Skąpska, J. Czapska, M. Kozłowska, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989.
- Szyszkowska M., *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1993.
- Utrat-Milecki J., *Etos praw człowieka [w:] Etyka służb społecznych*, red. W. Kaczyńska, Warszawa 2010.
- Utrat-Milecki J., *Ius Aequum?*, „Studia Iuridica” 1998, t. 35.
- Utrat-Milecki J., *Kontekst kulturowy recepcji i krytyki prawno-naturalnej myśli św. Tomasza z Akwinu*, „Przegląd Tomistyczny” 2007, nr 1.
- Utrat-Milecki J., *Polityczność przestępstwa*, Warszawa 2007.
- Wałtoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010.
- Zajadło J., *Dziedzictwo przeszłości. Gustav Radbruch portret filozofa, prawnika, polityka i humanisty*, Gdańsk 2007.
- Zajadło J., *Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Gdańsk 2001.
- Zalewski W., *Sprawiedliwość naprawcza, początek ewolucji polskiego prawa karnego?*, Gdańsk 2006.
- Zimmermann J., *Prawo administracyjne*, Warszawa 2008.

## Streszczenie

**Jarosław Utrat-Milecki**

### **Penologia jako podstawa polityki kryminalnej. Wybrane teoretyczne kwestie prawne związane z pracą kuratora sądowego**

W pracy przedstawiam z perspektywy penologicznej teoretyczne problemy związane z prawem w działaniu, które odpowiednio dotyczą realizacji zadań przez kuratora sądowego. Analizuję z perspektywy penologicznej różne aspekty teoretyczne prawa w działaniu ze szczególnym uwzględnieniem prawa karnego i środków profilaktycznych chroniących dobro dziecka. W pracy uwzględniam w szczególności teoretyczne poglądy na prawo Georga Jellinka, Gustava Radbrucha i Pierre’a Bourdieu. Podkreślam, że brak pogłębionej analizy penologicznej prowadzonej polityki kryminalnej, i w szczególności, pracy kuratora może mieć negatywny wpływ na jej efektywność jako środka zapobiegania przestępczości i patologii społecznej.

## Summary

*Jarosław Utrat-Milecki*

**Penology as the foundation of crime prevention.**

**Selected theoretical legal issues related to the work of a probation officer**

In the article the author presents, from the penological perspective, selected theoretical problems related to the concept of law in action which concern the performance of tasks by a probation officer. First, he analyses different theoretical approaches to the concept of law in action with particular emphasis on criminal law and preventive measures protecting child welfare. In particular, the author refers to the theoretical concepts of law in action of Georg Jellinek, Gustav Radbruch and Pierre Bourdieu. He emphasizes that the lack of more profound penological analysis of criminal policy and, in particular, the work of a probation officer may have a negative impact on its effectiveness as a means of crime and social pathology prevention.

**Słowa kluczowe:** penologia, prawo w działaniu, kurator sądowy

**Keywords:** penology, law in action, probation officer

**Wojciech Zalewski**

Uniwersytet Gdański

wojciech.zalewski@prawo.ug.edu.pl

ORCID: 0000-0001-5539-7162

<https://doi.org/10.26881/gsp.2020.3.03>

## Polityka kryminalna a model kurateli sądowej

Pytanie, które zostanie podniesione w niniejszym tekście, dotyczy modelu kurateli sądowej i jego związków z polityką kryminalną. Wydaje się oczywiste, że w idealnym państwie i w normalnym stanie spraw, związki takie winny być bliskie, gdyż model kurateli jest zazwyczaj wynikiem przyjętego modelu polityki kryminalnej. Co jednak na ten temat można powiedzieć współcześnie, kiedy polityka kryminalna podporządkowana jest doraźnym celom politycznym, jest zmienna, często populistyczna i tracąca na racjonalności? Hipoteza, którą należy zweryfikować, zakłada, że współcześnie, zwłaszcza w Polsce, zachodzi rozejście się modelu kurateli sądowej z obecnie realizowaną polityką kryminalną. Model opiekuńczy kurateli przestaje przystawać do represyjnego prawa karnego, kierującego się coraz to bardziej w stronę menedżeryzmu penalnego<sup>1</sup>.

Kuratela w prawie karnym, od swojego zarania w XIX w., związana była z probacją, a więc różnymi instytucjami służącymi poddaniu sprawcy próbie. Uznawany za ojca współczesnej kurateli John Augustus realizował poprawczą wizję kurateli. W jego modelu z 1841 r. kurator miał pomagać skazanemu w osiągnięciu wewnętrznej przemiany. Sam J. Augustus zaangażowany był w ruch trzeźwościowy i jego działania nakierowane były najpierw na osoby uzależnione od alkoholu. Wychodzenie z recydywy kryminalnej połączone było z wychodzeniem z nałogu. Nastąpić miała poprawa całościowa, jednostka miała się wewnętrznie przemienić, odnaleźć w sobie siłę do nowego życia. Sam J. Augustus rzadko używał słowa *probacja*<sup>2</sup>. W swym słynnym raporcie na określenie tego, czym się zajmował, posługiwał się głównie terminem *bailing*, co można przełożyć na „poręczenie”<sup>3</sup>. Wskazuje się, że probacja, na jaką skazywani byli

<sup>1</sup> Na temat menedżeryzmu penalnego por. zwłaszcza B. Stańdo-Kawecka, *Polityka karna i penitencjar-na między punitywizmem a menedżeryzmem*, Warszawa 2020, s. 227 i n.

<sup>2</sup> Choć użył go jako pierwszy. Por. J. Augustus, *A Report of the Labors of John Augustus, for the Last Ten Years, in Aid of the Unfortunate*, Boston 1852, reprint [w:] *John Augustus, First Probation Officer*, przedm. S. Glueck, New York: National Probation Association 1939, s. 4–5, [<sup>3</sup> Por. R. Panzarella, \*Theory and Practice of Probation Bail in the Report of John Augustus\*, „Federal Probation” 2002, nr 3, s. 40.](https://babel.hathitrust.org/cgi;por.szerzej;W.Zalewski,„Humanizacjawymiarusprawiedliwosci”,czyliolorolikuratoremsadowegowrealizacjisprawiedliwocinaprawczej.Czykoniecznajestreformapolskiegosystemu?[w:]Kuratelasadowa w Polsce. Analiza systemu. Księga pamiątkowa dedykowana śp. doktorowi Tadeuszowi Jedynakowi, red. K. Stasiak, Gdańsk 2017.</a></p></div><div data-bbox=)

klienci J. Augustusa, nie była żadną sankcją alternatywną, lecz samodzielną reakcją na czyn. Nieco inny model rozwijali równolegle sędziowie angielscy, praktykujący zasadę, że przestępcy, zwłaszcza młodzi, poddawani byli nadzorowi osoby godnej zaufania, wolontariusza cieszącego się dobrą reputacją (*the supervision of reputable volunteer*). Sprawy uznawano za zakończone (*considered concluded*), nie wracały do sądu celem zamiany nadzoru na inną sankcję. W tym leżała różnica. U Augustusa osoba poddana poręczeniu miała się wykazać poprawą zachowania, w okresie po skazaniu (przypisaniu winy), a przed wymiarem kary<sup>4</sup>.

Warto przypomnieć, że sama probacja uważana była od zarania za instytucję, jak to się dawniej celnie mówiło – warunkowego wstrzymania reakcji karnej. W swym klasycznym podręczniku z 1924 r. Juliusz Makarewicz wykładał, że społeczeństwo, szukając ekwiwalentu dla klasycznie i odwetowo rozumianej kary dla sprawcy, „gotowem jest darować mu winę, darować mu odcierpienie »sprawiedliwego ekwiwalentu«, pod warunkiem jednakże, że sprawca poprawi się sam bez współdziałania społecznego. Przy warunkowym postępowaniu karnym potrzeba karania znika, jest niepotrzebna, gdyż po co „poprawiać tam, gdzie sprawca bierze poprawę na siebie”<sup>5</sup>.

O rozwijającym się w XX w. amerykańskim probacyjnym modelu warunkowego wstrzymania reakcji karnej J. Makarewicz pisał, podkreślając, że łączy się ona z kontrolą i opieką ze strony „osoby życzliwej”. Autor wskazywał na szeroki zakres zadań kuratora – opiekuna, do którego należy „starać się o odpowiednie zajęcie dla obwinionego o odpowiednie pomieszczenie i towarzystwo, czuwać, by przestępca stosował się do nałożonych przez sąd specjalnych obowiązków, z uprawnieniem równoczesnym opiekuna do aresztowania go w razie potrzeby”<sup>6</sup>. Kurator miał więc nie tylko opiekować się obwinionym, ale również nadzorować go, sprawozdawać sądowi o przebiegu okresu próby i w razie konieczności podejmować inne niezbędne działania, włącznie z aresztowaniem. Element represji staje się coraz bardziej widoczny. Nie jest to już dłużej łagodny wizjoner, społecznik-wolontariusz pomagający klientowi, a funkcjonariusz publiczny zaopatrzone we władzę represjonowania sprawcy poddanego jego dozorowi.

Model opiekuńczy kurateli w sprawach karnych powiązany był ściśle u swych narodzin z określonym modelem polityki penalnej i szerzej – kryminalnej. Kara, zwłaszcza kara pozbawiania wolności, przestawała być czystym odwetem i zemstą, a stawała się przestrzenią i czasem szeroko rozumianej rehabilitacji i resocjalizacji<sup>7</sup>. Czas dany sprawcy w zakładzie karnym miał być jak najlepiej wykorzystany. To samo dotyczyło różnych form probacji, oddziaływania na skazanego w warunkach wolności.

<sup>4</sup> Por. *ibidem*.

<sup>5</sup> J. Makarewicz, *Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów–Warszawa 1924, s. 282.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 283. Anglia przejąć miała model opieki dopiero w 1908 r., przyjmując *Probation of Offenders Act* z dnia 27 sierpnia 1907 r.

<sup>7</sup> Szerzej o tym, np. P. Stępnia, *Resocjalizacja (nie)urojona. O zawłaszczaniu przestrzeni penitencjarnej*, Warszawa 2017; a także klasyczne opracowanie: B. Urban, J.M. Stanik, *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, Warszawa 2008.

Historycznie ewoluująca kuratela nie ograniczała się oczywiście do modelu amerykańskiego. W piśmiennictwie tradycyjnie wyróżniano przynajmniej cztery różne modele probacji: anglo-amerykański, francusko-belgijski, norwesko-duński, niemiecki<sup>8</sup>. Zazwyczaj podkreśla się również, że wskazane podziały mają obecnie charakter historyczny, gdyż z biegiem lat realizowane modele probacji zmieniały się, to zbliżając lub oddalając się od siebie. Co interesujące – kiedy Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ), dostrzegając potrzebę badań nad alternatywami dla kary pozbawienia więzienia, zleciła w końcu ubiegłego stulecia badania porównawcze, ich autorzy nie wyszli od analizy wskazanych wyżej czterech modeli. Podczas warsztatów badawczych na temat alternatyw dla uwięzienia, zorganizowanych przez Międzyregionalny Instytut Badań nad Przystępnością i Sprawiedliwością ONZ (UNICRI) na VIII Kongresie Narodów Zjednoczonych w sprawie zapobiegania przestępczości i resocjalizacji przestępców, zauważono zaniedbania badawcze w tym obszarze i zalecono m.in. szersze wykorzystanie i badanie tradycyjnych sankcji niepolegających na pozbawieniu wolności. Trzon powstałego projektu stanowiły badania empiryczne różnych systemów probacyjnych. Badanie skupiło się ostatecznie na jedenastu systemach w dziewięciu krajach i jednym kraju, który nie ma takiego systemu (Szkocja). Ostatecznie podjęto studia przypadków, które objęły trzy stany w Australii, Kanadę, Anglię i Walię, Węgry, Izrael, Japonię, Papuę Nową Gwineę, Filipiny, Szkocję i Szwecję<sup>9</sup>. Jak widać, w zestawieniu brakuje np. Niemiec czy USA, a mimo to uznano taki dobór próby za właściwy. Powyższe można, jak się wydaje, uznać za miernik wskazujący na skalę przekształceń probacji w świecie.

Oczywiście analizowane systemy różnią się od siebie, ale istota rzeczy nie tkwi w szczegółach, a we wspólnym mianowniku, a dokładnie – w leżącej u podstawy rozwiązań probacyjnych szlachetnej chęci pomocy i poprawy sprawcy. To podejście przesyca cały system penalny. Przecież również powstały w końcu XVIII w. amerykański model więzienia celkowego przenikała szlachetna wizja niesienia duchowej pomocy jednostce. I ten model inspirował pozostałe, zwłaszcza w Europie. Do Ameryki jeżdżono po naukę<sup>10</sup>. Oczywiście, to co z tej wizji ostatecznie realizowane było w praktyce i co z niej w efekcie zostało, to nieco inna sprawa. Trzeba trzeźwo podkreślić, że od początku proces penitencjarnego oddziaływania wyróżniała swoista propaganda sukcesu, a twórcy systemu starali się, jak to się niekiedy powiada: „*overcome facts with words*”<sup>11</sup>.

Wracając do probacji, tak jak kuratela J. Augustusa miała u fundamentów ideał pomocy jednostce, tak i przykładowo, w odległej Japonii, początki probacji i samej kurateli mają podobne szlachetne podstawy. W piśmiennictwie powtarza się opowieść, jak to

<sup>8</sup> Por. zwłaszcza J. Skupiński, *Warunkowe skazanie*, Warszawa 1992; tak też sprawę ujmuje się w podręcznikach, np. M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2004, s. 306 i n.

<sup>9</sup> Por. K. Hamai, R. Villé, R. Harris *et al.*, *Probation Round the World: A Comparative Study*, London, New York 2005, s. 11.

<sup>10</sup> Np. Alexis de Tocqueville, Gustave de Beaumont i inni.

<sup>11</sup> Por. zwłaszcza: G. Crews, W. Gillespie, *A Brief History of Corrections in America* [w:] *idem*, S. Stan-ko, *Living in Prison. A History of the Correctional System with an Insider's View*, Westport–Connecticut–London 2004, s. 44.

w 1888 r. wicegubernator prefektury więziennej Shizuoki odkrył, że jeden z więźniów, który kończył odbywać karę pozbawienia wolności, popełnił samobójstwo. Powodem targnięcia się na życie miał być brak rodziny, a tym samym i miejsca do powrotu. Poruszony sprawą wicegubernator zainicjował działania, w wyniku których ustanowiono pozarządową organizację pomagającą zwalnianym z więzień osadzonym. Ten ruch skłonił grupy religijne – głównie buddyjskie i chrześcijańskie – oraz grupy niereligijne do tworzenia podobnych organizacji w całym kraju. Rozwijająca się na zasadzie wolontariatu kuratela, pomagająca zwolnionym więźniom, powoli została włączona do systemu państwowego i formalnie została uznana za organizację państwową w 1939 r. Wskazuje się, że przyjęta w 1950 r. japońska ustawa o kurateli po prostu sformalizowała istniejący wcześniej system wolontariatu<sup>12</sup>.

Inaczej było – przykładowo – w Niemczech. Powstająca późno, bo dopiero w XX w., kuratela sądowa wzorowana była na rozwiązaniach anglosaskich. W tym miejscu wskazać warto, że przynajmniej kilka rozwiązań prawnokarnych i szerzej – prawnych, po II wojnie zostało „zasugerowanych” przez aliantów podbitym Niemcom. Tak było np. z modelem oraz sposobem organizacji i pracy policji<sup>13</sup>. W zakresie probacji rozwiązania niemieckie długo dalekie były od postępowych. Co prawda, pod wpływem modelu belgijsko-francuskiego z lat 1888–89 wprowadzono warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, co miało również miejsce w większości państw Europy, jednak jak wskazuje Max Grünhut: „Niemcy podążyły tą drogą raczej niechętnie”<sup>14</sup>. Od 1895 r. było co prawda możliwe warunkowe przedterminowe zwolnienie, a od 1919 r. uprawnienia do przyznania warunkowego zwolnienia zostały przekazane sądom skazującym, jednak probacja nie rozwinęła się w osobny model. Stworzono go dopiero po II wojnie w duchu pełnej profesjonalizacji. Jak podnoszą Helmut Kury i Mai Sato, dziś „niemiecki system probacyjny koncentruje się przede wszystkim na ponownej integracji przestępcy ze społecznością, bez narażania go na więzienie w celu uniknięcia separacji od rodziny, utraty pracy lub wciągnięcia do podkultury więziennej”<sup>15</sup>. Obecny system próbny został ustanowiony w 1951 r. przez *Bewährungshilfe e. V.*, a ogólnopolskie statystyki probacyjne są dostępne od 1963 r.<sup>16</sup> Wedle niemieckiego

<sup>12</sup> Por. H. Kury, M. Sato, *Volunteers in the Probation Service: A Comparison between Germany and Japan* [w:] *Understanding Penal Practice*, red. I. Durnescu, F. McNeill, London – New York 2014, s. 98–99.

<sup>13</sup> G.O.W. Mueller, W. Kröger, T. Buergethal, *The Meeting of Two Police Ideas. Anglo-German Experiments in West Germany*, „The Journal of Criminal Law, Criminology, and Police Science” 1960, vol. 51, no. 2. Gerhard O.W. Mueller i Wilhelm Kröger następująco opisali postać niemieckiego policjanta w przeddzień pierwszej wojny: „The »typical« German police officer, »master of the guard«, was a sword-carrying, mustachioed sergeant-veteran of twelve years active army duty, absolutely loyal to the emperor, extremely power-conscious, and not exactly popular. He was to be feared, rather than befriended”; *ibidem*, s. 258. Zachodziła zasadnicza różnica w porównaniu z nieuzbrojonym i przyjaznym policjantem brytyjskim, który realizował hasło Roberta Peela: „The police are the public and the public are the police”, por. szerzej o tym: W. Zalewski, *Policja – w poszukiwaniu optymalnego modelu* [w:] *Doprawdy litość to zbrodnia: księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin Profesora Bogusława Sygita*, red. B. Hołyst, J. Duży, P. Grzegorzczak et al., Łódź 2018.

<sup>14</sup> M. Grünhut, *Probation in Germany*, „The Howard Journal of Crime and Justice” 1952, vol. VIII, s. 168.

<sup>15</sup> H. Kury, M. Sato, *Volunteers in the Probation...*, s. 92 i n.

<sup>16</sup> „Bewährungshilfestatistik” zob. [www.destatis.de](http://www.destatis.de).

prawa karnego, po karze pozbawienia wolności przenoszącej dwa lata następuje okres próby. Długość okresu próbnego może wynosić od dwóch do pięciu lat dla dorosłych, a dla nieletnich od dwóch do trzech lat, ale w szczególnych przypadkach może wahać się od jednego do czterech lat<sup>17</sup>.

Współczesna niemiecka probacja wpisuje się w szerszą koncepcję tzw. *Übergangsmangement*, co da się przetłumaczyć jako „zarządzanie transformacją, przemianą sprawcy”. Podnosi się, że obecnie jedynie częściowo dotyczy zarządzania przypadkiem (*case management*). Ogólna procedura jest bardziej kompleksowa i obejmuje działania kilku instytucji współuczestniczących w złożonym procesie. Należy dostrzegać kilka wymiarów *Übergangsmangement*: 1) orientację na przypadek; 2) tworzenie sieci i współpracę zaangażowanych instytucji; 3) motywowanie personelu i osób znajdujących się pod nadzorem; 4) wymianę informacji technologicznych; 5) wymianę dobrych praktyk<sup>18</sup>. Niemiecka probacja od początku podlegała profesjonalizacji. Szybko zauważono potrzebę wypracowania jednolitych standardów pracy socjalnej, opracowania bazy danych, prowadzenia programów pilotażowych, a także to, że rozwój organizacyjny powinien promować funkcje i obowiązki zarządcze kuratora<sup>19</sup>. Zaczyna się więc i w Niemczech rysować zarys menedżerski kurateli.

Patrząc na obraz z szerszej perspektywy, nasuwa się konstatacja, że systemy probacyjne, które pojawiły się XIX w. – jako zasadniczo – systemy oparte na wolontariacie, zmieniły się w XX w. System niemiecki jest przykładem tego, co można nazwać „wysokim profesjonalizmem”. Dla kontrastu – system japoński mobilizuje znacznie większą liczbę niewykwalifikowanych, altruistycznie zmotywowanych pracowników do wdrażania umiejętności pomagania przestępcom. Wskazuje się, że dziś oba systemy wydają się zagrożone utratą równowagi i stoją w obliczu zmian. W Niemczech eksponuje się wysokie koszty funkcjonowania modelu profesjonalnego, co skłania do eksperymentowania z wolontariuszami, choć mogą też występować inne czynniki – takie jak rozczarowanie ideą resocjalizacji. Z drugiej strony, podnosi się, że utrzymanie podaży ochotników czy kuratorów społecznych, w Japonii nie może być traktowane jako coś oczywistego<sup>20</sup>.

Wątek profesjonalizacji zawodowej kurateli i jej osadzenia pod tym kątem w systemie to tylko jeden z aspektów dyskusji o modelach kurateli i związkach z polityką kryminalną. Dużo istotniejsza wydaje się kwestia „punitynnego ugryzienia” i jego wpływu na model kurateli i szerzej – probacji. W ostatnich latach menedżeryzm penalny w obszarze kurateli tym właśnie się charakteryzuje, że z jednej strony – następuje zmiana modelu pracy kuratorskiej na zadaniową i opartą o ścisłe i precyzyjne zarządzanie ryzykiem, z drugiej zaś – chodzi równocześnie o obniżanie kosztów i szukanie tańszych, a jednocześnie bardziej dla sprawców dolegliwych alternatyw. W skrajnych przypadkach zdarza się zaś kwestionowanie sensu probacji *in genere*, w myśl modnego hasła

<sup>17</sup> Por. H. Kury, M. Sato, *Volunteers in the Probation...*, s. 92 i n.

<sup>18</sup> Por. P. Décarpes, *Practices and Übergangsmangement in Germany: State of Play and Challenges* [w:] *Understanding Penal Practice*, red. F. McNeill, I. Durnescu, s. 77 i n.

<sup>19</sup> Por. *ibidem*.

<sup>20</sup> Por. H. Kury, M. Sato, *Volunteers in the Probation...*, s. 92 i n.



„prawda w orzekaniu” – „*truth in sentencing*”<sup>21</sup>. Chodzi o odejście od warunkowych zawieszek kar, warunkowych umorzeń postępowania oraz warunkowych przedterminowych zwolnień.

Fergus McNeill trafnie wskazuje, że współczesny system reakcji na przestępstwo staje się coraz bardziej opresyjny na coraz to nowe sposoby<sup>22</sup>. Realizuje się wizja ponurej penalnej dystopii, w której jest coraz mniej czasu na relacje międzyludzkie, w tym relację kurator – podopieczny. Coraz więcej miejsca przeznacza się na tanie techniczne rozwiązania w rodzaju elektronicznego dozoru. Rozdział drugi swej książki F. McNeill rozpoczyna przemawiającym do wyobraźni opisem typowej obecnie sytuacji pracy kuratorskiej w Wielkiej Brytanii: „Pauline odłożyła słuchawkę. Nowy facet, nr 59 na jej liście, był o 15 minut wcześniej. Może oznaka zapachu, ale może także irytacja. Miała zbyt wiele innych rzeczy do zrobienia i nie miała czasu się przygotować. Zdjęła okulary, przetarła zmęczone ekranem oczy i przełknęła kolejny łyk swojej zimnej kawy. Zajrzała do pliku – Joseph Earnshaw, 49 lat, rozwiedziony i ojciec dwojga dzieci. Dwa poprzednie wyroki skazujące za posiadanie marihuany datowane są na prawie 30 lat temu. Raport sądowy w standardowym formacie był szczegółowy. Zwolniony dwa tygodnie przed incydentem Earnshaw wrócił do biura firmy księgowej, w której pracował przez 15 lat. Był pijany i agresywny, i zaczął spryskiwać wodą recepcję, a następnie nakleił na drzwi biura szefa słowo: „Krwiopijca”. Następnie czerwoną farbą pobrudził garnitur byłego szefa po szamotaninie, która się wywiązała. W raporcie stwierdzono, że Earnshaw uzyskał ocenę „niskiego ryzyka” w systemie oceny przestępców (OATS). Pauline uniosła brew. Była wystarczająco długo w zawodzie, aby się tego obawiać. Wiedziała, że te wskaźniki nie ratowały kuratorów od odpowiedzialności, gdy coś poszło nie tak. (...) Gdy zaczęła pracę w latach 90-tych, mogła mieć energię i entuzjazm, a może nawet pomóc podopiecznemu. Ale wtedy liczba spraw mieściła się w przedziale 20–30, a nie dwa razy więcej jak obecnie, a do tego szefowie dbali o ten rodzaj pracy i wspierali go. Teraz troszczyli się tylko o cele i wskaźniki. Spojrzała na „plik” Norma, zastanawiając się, czy jej przełożony nawet teraz obserwuje jej ekran na swoim ekranie, czy też analizuje raporty systemu IT o czasie, jaki spędzała w każdym ze swoich zbiorów spraw w ostatnim miesiącu. Zerkając na zegarek, zdała sobie sprawę, że prawdopodobnie już przekroczyła miesięczny limit czasu przeznaczony na przypadki „niskiego ryzyka”<sup>23</sup>.

Wielka Brytania to niewątpliwie miejsce, gdzie w Europie narodziła się probacja<sup>24</sup>. Przez lata brytyjskie *community service* było wzorem dla Europy<sup>25</sup>. Probacyjna *community service* w XXI w. znalazła się jednak na ścieżce punitywizmu i doznała punitywnego

<sup>21</sup> Por. A.L. Morczek, *Truth-in-Sentencing Laws* [w:] *The Encyclopedia of Corrections*, red. Kent R. Kerley, 2017.

<sup>22</sup> Por. F. McNeill, *Pervasive Punishment: Making Sense of Mass Supervision*, Bingley 2019, s. 39 i n.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> Por. M. Szewczyk, *Kara ograniczenia wolności* [w:] *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie. System prawa karnego*, red. M. Melezini, t. 6, Warszawa 2010, s. 232 i n.

<sup>25</sup> Por. M. Szewczyk, *Kara pracy na cele społeczne. Na tle rozważań o przestępstwie i karze. Studium prawnoporównawcze*, Kraków 1996, s. 101 i n.



ukąszenia (*punitive bite*)<sup>26</sup>. W 2008 r. nastąpiła nawet zmiana nazwy sankcji, swoisty rebranding. Istota *community service* została przekształcona na społeczną, wspólnotową, odpłatę (*community payback*). Wskazuje się, że przyczyną zmian, oprócz populizmu penalnego<sup>27</sup>, jest właśnie podejście menedżerskie do karania. Chodzi o to, aby tak zarządzać permanentnie niebezpieczną populacją skazanych, aby minimalizować koszty<sup>28</sup>. Reformy zmierzają do zwiększenia efektywności oddziaływania, skoro np. w latach 1995–2009, aż o 470% wzrosła ilość osób trafiających do zakładów karnych z powodu naruszeń warunków probacyjnych. Ograniczenie kosztów i eksponowanie dolegliwości w karze wolnościowej odbywa się na kilka sposobów. Celem pobocznym jest, jak można sądzić, prywatyzacja sektora. Powstają *Community Rehabilitation Companies* (CRC), które przejmują zadania państwowej, zawodowej służby kuratorskiej<sup>29</sup>. Mówi się o wprowadzeniu *community punishment for profit* – co sprowadza się do traktowania skazanych jak jednostek w bilansie. Zmieniono priorytety: z oddziaływania wychowawczego na ekonomizację. W tej sytuacji pracownicy społeczni i kuratorzy czują się „żałośnie bezbronni w walce o zachowanie kontroli nad probacją”. Skazani nie są już „niewidoczni w tłumie”, co miało ułatwiać i ułatwiało integrację. Obecnie – przeciwnie: zewnętrznym wyrazem zmian jest podejście, w myśl którego skazani mają być dobrze widoczni – nosząc np. kamizelki w jaskrawych kolorach<sup>30</sup>.

Kluczową cechą programu reform i modernizacji – tak w Europie, jak i poza nią – było poszukiwanie przez decydentów politycznych nowej lub bardziej wyraźnej tożsamości służb kuratorskich, a także naleganie na potrzebę „profesjonalizacji” kuratorów oraz „profesjonalizacja” okresu próbnego, głównie poprzez podniesienie standardów wydajności. Programy reform i modernizacji służb kuratorskich są elementem szerszego dążenia rządów do poprawy wydajności i skuteczności usług publicznych. Procesy modernizacyjne były w równym stopniu powiązane np. w Anglii i Walii, ale również np. w Belgii – z przywróceniem integralności i zaufania społeczeństwa do szeroko rozumianych usług publicznych oraz przywrócenie legitymizacji dla działań kurateli. Fachowa wiedza personelu kuratorskiego i jego kompetencje były bowiem kwestionowane w obu wskazanych jurysdykcjach, z uwagi na podniesioną wyżej ograniczoną efektywność, ale także w wyniku głośnych i poważnych przestępstw popełnianych przez osoby w okresie nadzoru (sprawa Nordina Amrani w Belgii czy sprawa Dano

<sup>26</sup> G. Robinson, *Three narratives and a funeral Community punishment in England and Wales* [w:] *Community Punishment. European perspectives*, London – New York 2016, s. 69 i n.

<sup>27</sup> Por. zwłaszcza J. Pratt, *Penal populism*, London – New York 2007.

<sup>28</sup> M. Feeley, J. Simon, *The new penology: notes on the emerging strategy of corrections and its implications*, „Criminology” 1992, vol. 30, no. 4, s. 463; dosłownie: „managing a permanently dangerous population while maintaining the system at a minimum cost”.

<sup>29</sup> O prywatyzacji więziennictwa por. W. Zalewski, *Prywatne więzienie – szanse i zagrożenia* [w:] *Misja służby więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, red. W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępnia, Poznań–Gdańsk–Warszawa 2008.

<sup>30</sup> Por. G. Robinson, *Three narratives and a funeral...*, s. 69 i n.; szerzej: W. Zalewski, *Kara ograniczenia wolności w systemie środków reakcji karnej. Rozważania aksjologiczne i polityczno-kryminalne*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2016, t. 40, s. 79 i n.

Sonnex'a w Anglii i Walii). Odpowiedzialnością za czyny sprawców obarczono pośrednio właśnie kuratorów.

Współczesne przekształcanie się probacji jest znamienne. Przykład Belgii jest szczególnie wymowny. Na kontynencie Belgia niewątpliwie była przez lata w awangardzie zmian w prawie penalnym. To w Belgii już w 1888 r. została uchwalona tzw. ustawa Lejeune, wprowadzająca warunkowe skazanie oparte o założenia indywidualizacji karnania. Praca społeczna była łączona głównie z probacją, i to niemal w niezmiennym kształcie, przez przeszło sto lat<sup>31</sup>. Na początku XXI w. nastąpiło „punitywne ukąszenie”. W 2002 r. klasyczna praca na cele społeczne (*community service*) została zastąpiona przez autonomiczną, samodzielnią sankcję kary pracy – *work penalty* (*werkstraf* – po niderlandzku; *peine de travail* – po francusku). Ta zmiana terminologiczna ma znaczenie. Oddaje diametralną zmianę założeń polityczno-kryminalnych oraz tego, jak kara ta ma być postrzegana przez osoby ją stosujące oraz te poddane oddziaływaniu<sup>32</sup>. Przyjęte ułatwienia w orzekaniu przełożyły się na stosowalność wskazanej sankcji. Ocenia się, że to sukces niemal bez precedensu<sup>33</sup>. Znamienne jednak, że w tym sukcesie nie chodzi o resocjalizację, ani o subtelne metody oddziaływania indywidualnego czy społecznego. Niemal bez skrępowania mówi się tu o retrybutywizmie i zwiększaniu kontroli. Kontakty z kuratorem zostają zredukowane – najczęściej – do krótkich rozmów telefonicznych. Z czasem, profesjonalnych kuratorów zastępują administratorzy systemów, zatrudniani czasowo na zasadzie outsourcingu, bez głębszego przygotowania. Rozwijając penalny menedżeryzm, gubi się perspektywę ludzką, społeczną<sup>34</sup>.

Podsumowując powyższe, można zauważyć, że model probacji i pracy kuratorskiej w jej ramach uległ przekształceniu. Probacja i kuratela to elementy wyrosłe z polityki kryminalnej, wpisujące się w model *penal welfare* – dobroczynnego karania. Obecnie profesjonalny kurator, coraz częściej pracownik prywatnego przedsiębiorstwa, którego usługi kupuje państwo, staje się nie opiekunem, a bezdusznym nadzorcą, mechanicznie wykonującym czynności za pomocą coraz to bardziej subtelnych narzędzi elektronicznych.

Jak na tle tych zmian wygląda model polski?

Mówiąc ogólnie – polski model kurateli to model opiekuńczy. Podobnie jak przyjmowany model pracy w probacji. Takie podejście spotyka się najczęściej. W jednym z ostatnich opracowań monograficznych na ten temat wskazuje się, że „prezentowana koncepcja probacji odwołuje się do nurtu psychologii humanistycznej, integruje elementy metod pracy stosowanych w poradnictwie, terapii, a jej zasadniczymi filarami

<sup>31</sup> Por. K. Beyens, *The new generation of community penalties in Belgium: More is less...* [w:] *Community Punishment. European perspectives*, red. G. Robinson, F. McNeill, London – New York 2016, s. 45 i n.

<sup>32</sup> Por. M. Herzog-Evans, *What's in a name: Penological and institutional connotations of probation officers' labelling in Europe*, „EuroVista” 2012, vol. 2.3, s. 121–133.

<sup>33</sup> Por. K. Beyens, *The new generation of community...*, s. 45 i n.

<sup>34</sup> K. Beyens trafnie podnosi: „*Together with the strong technology-driven approach, this has led to erosion, not to say transformation, of the rehabilitative nature of community punishments. From a quantitative point of view, this has initiated more punishment in Belgium, but punishment without (social) content*”; *ibidem*, s. 61–62.

są: 1) zbudowanie pozytywnej relacji z podopiecznym; 2) wydobycie motywacji wewnętrznej podopiecznego do zmiany; 3) udzielenie wsparcia i organizacja obiektywnej sieci wsparcia oraz 4) neutralizacja czynników ryzyka popełnienia przestępstwa poprzez pracę w oparciu o potrzeby kryminogenne<sup>35</sup>.

W piśmiennictwie wskazuje się, jak trudno jest znaleźć model struktury organizacyjnej, który odpowiadałby obecnemu polskiemu stanowi faktycznemu umiejscowienia kurateli sądowej w organach wymiaru sprawiedliwości. Andrzej Baładynowicz uważa, że „za najbliższy można uznać wariant hierarchiczno-centralistyczny, który w zdecydowanej większości przypadków jest przez teoretyków odrzucany. Jest on przydatny przy bardzo prostych strukturach organizacyjnych, gdzie działalność merytoryczna pracowników jest stosunkowo niewielka i nie jest ukierunkowana na projekcję określonych stanów rzeczy”<sup>36</sup>.

Oczywiście, teoretycznie i prawnie, polski model kurateli w myśl ustawy to model zawodowo-społeczny. Stanowi o nim ustawa z 2001 r.<sup>37</sup> Model polski był efektem długiej ewolucji, której przebieg relacjonowano w piśmiennictwie wielokrotnie, więc nie ma potrzeby powtarzać znanych faktów<sup>38</sup>. Jeśli idzie o model pracy, to polski model jest modelem kontrolnym lub kontrolno-urzędowym<sup>39</sup>. Formalnie i faktycznie kuratela polska składa się z kuratorów społecznych i zawodowych. Tak też było dawniej, choć okresowo kuratela polska była wyłącznie społeczna. Przykładowo, gdy powołano przy sądach dla nieletnich instytucję tzw. opiekunów sądowych, przekształconych następnie w 1929 r. w instytucję kuratorów nieletnich, przyznano im stałe wynagrodzenie z funduszy sądowych, a później – ze Skarbu Państwa. Jednak już rozporządzenie z 1935 r. o kuratorach nieletnich<sup>40</sup> zmieniło profil kurateli sądowej na społeczny. W myśl § 4, pełnienie obowiązków kuratora stało się „obywatelską funkcją honorową”. W 1981 r. na 15.052 kuratorów społecznych dla nieletnich przypadało zaledwie 735 kuratorów zawodowych. W 1990 r. kuratorzy zawodowi stanowili 6,7% ogółu kuratorów sądowych dla nieletnich oraz 5,7% ogółu kuratorów sądowych dla dorosłych. W 2001 r. odsetek zawodowej kadry kuratorskiej wynosił już odpowiednio: 16,1% kurateli dla nieletnich i 12,7% kurateli dla dorosłych.

U progu XXI w. kierunek uzawodowienia kurateli wydawał się przesądzony. Wierzono, że podniesie to efektywność pracy kurateli. Kuratorzy zawodowi w ogólnej liczbie kuratorów stali się grupą liczną, nastąpił wzrost profesjonalizacji zawodu: 2017 r. – 5005, 2018 r. – 4978. Rosną także przeciętne pensje. Jak podaje rocznik statystyczny, rosą również pensje brutto (średnio): 2018 r. – 7249 zł. Oczywiście zarówno procentowo, jak

<sup>35</sup> B. Skowroński, *Probacja. Teoria i metodyka*, Warszawa 2018, s. 11.

<sup>36</sup> A. Baładynowicz, *Probacyjny model kurateli sądowej w Polsce*, „Probacja” 2009, nr 3–4, s. 111.

<sup>37</sup> Por. ustawę z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (Dz. U. Nr 9, poz. 1071 ze zm.); T. Jedynak, K. Stasiak, *Komentarz do ustawy o kuratorach sądowych*, Warszawa 2008.

<sup>38</sup> Por. zwłaszcza A. Witkowska-Paleń, *Model kurateli sądowej w Polsce i jego przemiany*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2005, z. 1, s. 231 i n. oraz przywołaną tam literaturę.

<sup>39</sup> Tak P. Stępniań, *Modele kurateli sądowej po roku 2001 w świetle badań empirycznych*, „Archiwum Kryminologii” 2010, t. 32, s. 160.

<sup>40</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 1935 r. o kuratorach nieletnich (Dz. U. Nr 46, poz. 316).

i statystycznie przeważają kuratorzy społeczni. Jeszcze w 2010 r. Piotr Stępnik stwierdził kategorycznie, po przeprowadzonych badaniach: „Zawodowo-społeczny model kurateli rodzinnej, który miała wprowadzić ustawa o kuratorach sądowych, nie jest realizowany. W grupie objętej badaniem dominowali kuratorzy społeczni, sprawując około 72% nadzorów”<sup>41</sup>.

Ustalenia kontroli NIK z 2018 r. wskazują, że „o ile liczba (limit etatów) kuratorów zawodowych utrzymywała się na podobnym poziomie (5120,5 etatów w 2014 r. do 5116,5 etatów na koniec pierwszego półrocza 2017 r.), to w przypadku kuratorów społecznych ich liczba ulegała systematycznemu zmniejszeniu: z 27,8 tys. w 2014 r. (w tym 15,4 tys. w pionie karnym i 12,4 tys. w pionie rodzinnym) do 23,9 tys. na koniec pierwszego półrocza 2017 r. (11,9 w pionie karnym i 12,0 tys. w pionie rodzinnym)”<sup>42</sup>.

W ciągu następnych lat proporcje nieco się zmieniły, jednak warunki i obciążenie pracą polskich kuratorów zamiast się polepszyć – pogorszyły się. Wpływ na to miała niewątpliwie reforma k.k.<sup>43</sup> z 2015 r. w istotny sposób zmieniająca model kar i środków związanych z poddaniem sprawcy próbie. Położono nacisk na karę ograniczenia wolności (k.o.w.) i związane z nią obowiązki pracy kuratorskiej. Polska stała się światowym liderem w zakresie ilości orzekanych k.o.w. Bicie są kolejne rekordy w wykonywaniu kary ograniczenia wolności. Przykładowo, w 2019 r. było 93.222 osób skazanych na k.o.w. i prace społecznie użyteczne w Polsce. Dla porównania, w Anglii i Walii – 13.684, w Hiszpanii – 54.029 osób poddanych nadzorowi kuratorskiemu<sup>44</sup>. Oznacza to przeciążenie pracą, skoro w Polsce, w 2018 r., jest aż 646 osób poddanych probacji na 100 tys. mieszkańców. W drugiej na liście Turcji – 426, w Belgii – 426, w Szkocji – 411.

Wzorem innych ustawodawstw również w Polsce wprowadzono obowiązek szacowania ryzyka sprawców. Artykuł 169b k.k.w.<sup>45</sup> dzieli te ryzyka na trzy grupy: A – obniżonego ryzyka; B – podstawowa; C – podwyższonego ryzyka. Do grupy C kwalifikuje się m.in. skazanych w warunkach recydywy specjalnej; skazanych, którzy po wydaniu wyroku lub w okresie próby popełnili przestępstwo podobne, czy skazanych, którzy wymagają intensywnych działań w okresie próby ze względu na dotychczasową karalność, sposób życia, właściwości osobiste i zachowanie w okresie próby, albo ze względu na inne okoliczności. Do takich „innych okoliczności” zazwyczaj są zaliczane, np. osobowość antyspołeczna, dys socjalna, niepowodzenie wcześniej prowadzonych oddziaływań, znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Wskazane rozwiązanie uświadamia, że ryzyko i jego ocena weszły już na stałe do prawa.

<sup>41</sup> P. Stępnik, *Modele kurateli...*, s. 199.

<sup>42</sup> Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli. Wykonywanie obowiązków przez kuratorów sądowych*, Warszawa 2018, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,17871,vp,20456.pdf> [dostęp: 7.05.2020].

<sup>43</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 1950 ze zm.; dalej: k.k.).

<sup>44</sup> Por. G. Miśta, *Obciążenie zadaniami polskich kuratorów sądowych dla dorosłych na tle europejskich służb probacyjnych* [w:] *Współczesne wyzwania kurateli sądowej w Polsce*, red. A. Kwieciński, Wrocław 2019.

<sup>45</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 523 ze zm.; dalej: k.k.w.).

Tymczasem, wobec technik ocen ryzyka, podnosi się różnorakie wątpliwości<sup>46</sup>. Dotyczą one przyjętych metod i ich efektywności, rzetelności, trafności szacunków prawdopodobieństwa, możliwych naruszeń praw człowieka, nadużyć ze strony polityków, itd. Wskazuje się, że czynniki biograficzne i socjoekonomiczne mogą dyskryminować biednych i przedstawicieli mniejszości. Nie zawsze od jednostki zależy, w jakiej rodzinie się wychowuje, czy jest zamężna, żonata, bezrobotna, jaki osiągnęła status ekonomiczny, poziom wykształcenia, itd.<sup>47</sup> W procedurach PCRA (*Post Convict Risk Assessment*), a więc procedurach wykorzystywanych w ocenie możliwości przedterminowego zwolnienia generalnie pomija się czynnik płci (*gender*), co prowadzi do przeszacowań w ocenach ryzyka kobiet i niedoszacowania ryzyka recydywy mężczyzn, itd.<sup>48</sup>

Dodatkowym czynnikiem wskazującym na przesunięcie kierunku polityki kryminalnej w Polsce w kierunku punitywnym są kolejne zmiany k.k. w kierunku zwiększania represji. „Ukąszenie penalne” jest coraz wyraźniej widoczne. Z braku miejsca warto posłużyć się bodaj jednym, ale za to wyrazistym przykładem z ostatniego roku, dotyczącym niemal całkowitego pomijania wniosków płynących z historii w trakcie opracowywania nowelizacji polskiego kodeksu karnego z 2019 r., zwłaszcza w zakresie wydłużenia maksymalnej granicy, kluczowej dla systemu środków reakcji karnej – kary pozbawienia wolności. Proponowana zmiana polega przede wszystkim na wydłużeniu górnej granicy tej kary z piętnastu do trzydziestu lat<sup>49</sup>. W praktyce zarysowuje się też tendencja do ograniczania stosowania warunkowych przedterminowych zwolnień. Rok do roku: w 2018 r. – 30.296, a w 2019 r. – 28.026<sup>50</sup>. Tylko te dwa czynniki wpłyną zapewne, gdyby nowela z 2019 r. weszła w życie, na pracę kuratorów, i to negatywnie.

## Podsumowanie

Polityka kryminalna jest istotnym aspektem sztuki rządzenia państwem. W odniesieniu do podjętego tu tematu, ogólnie rzecz biorąc, można założyć trzy warianty:

<sup>46</sup> Por. wnikliwą analizę zarzutów przeprowadzoną przez D. Wójcik, *Stosowanie w postępowaniu karnym narzędzi diagnostyczno-prognostycznych służących oszacowaniu ryzyka*, „Prawo w działaniu. Sprawy karne” 2013, t. 16, s. 59 i n. Por. szerzej: W. Zalewski, *Ocena ryzyka w kryminologii – zarys problematyki* [w:] *Pojęcie ryzyka a przestępczość ubezpieczeniowa*, red. idem, Sopot 2018.

<sup>47</sup> M. Tonry, *Legal and Ethical Issues in the Prediction of Recidivism*, „Federal Sentencing Reporter” 2014, vol. 26, no. 3, s. 167–176.

<sup>48</sup> Por. J. Monahan, J. Skeem, Ch. Lowenkamp, *Age, Risk Assessment, and Sanctioning: Overestimating the Old, Underestimating the Young*, „Law and Human Behavior” 2017, no. 2, s. 192.

<sup>49</sup> Projektowany art. 37 brzmi: „Kara pozbawienia wolności wymieniona w art. 32 pkt 3 trwa najkrócej miesiąc, najdłużej 30 lat; wymierza się ją w miesiącach i latach”. Ustawa z dnia 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Tekst ustawy ustalony ostatecznie po rozpatrzeniu poprawek Senatu. Warto odnotować, że już po oddaniu niniejszego tekstu do druku zapadł wyrok TK z dnia 14 lipca 2020 r., Kp 1/19 (M.P. z dnia 21 lipca 2020 r., poz. 647), LEX/el.; mocą którego orzeczono niezgodność wskazanej ustawy z Konstytucją.

<sup>50</sup> Liczba skazanych znacząco nie spadła, por. <https://www.sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna> [dostęp: 7.05.2020].

pierwszy – że polityka kryminalna wyznacza model kurateli; drugi – że go nie wyznacza, choć zakłada, że jakiś model kurateli winien funkcjonować w systemie; i w końcu trzeci – że go nie wyznacza, gdyż się nim nie interesuje i uznaje *eo ipso* zbędność istnienia kurateli.

Powyżej podjęto problem: czy polityka kryminalna determinuje model kurateli? A jeśli go nie określa w pełni, to może jedynie częściowo? Wydaje się, że dowiedziono, że związki te są bliskie. Kuratela na świecie i w Polsce jest w okresie przekształceń. Wydaje się, że istnieje szansa, iż wyjdzie z przekształceń wzmocniona. Nie ulega bowiem wątpliwości, że tylko otwarta, humanistycznie zorientowana kuratela jest gwarantem legitymizacji społecznej systemu. Ma rację A. Baładynowicz, gdy powiada, że „potrzeby racjonalnej polityki kryminalnej nie wymuszają rezygnacji z surowych środków penalnych, niemniej jednak coraz większe znaczenie zyskuje zasada ograniczenia ich do rozmiarów niezbędnych, koniecznych dla ochrony społeczeństwa”<sup>51</sup>.

Wskazuje się, że kryzys legitymizacji państwa, instytucji prawnych, a zwłaszcza wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, stał się zjawiskiem powszechnie obserwowanym. Zaufanie do prawa, systemu prawnego i stojących za nim organów jest tymczasem ważne z wielu powodów. Prawo uczestniczy w tworzeniu kultury normatywnej, a tym samym przyczynia się do równowagi systemu społecznego. Jeśli prawo lub system prawny będą postrzegane jako niewłaściwie funkcjonujące, spowoduje to nie tylko znaczną nierównowagę w systemie społecznym, ale także zdestabilizuje kulturę normatywną<sup>52</sup>. Kuratela sądowa wpisała się na stałe w system wymiaru sprawiedliwości karnej, stabilizując go i humanizując. Nie należy zmieniać tego, co działa poprawnie. Zmiany idące w kierunku technicyzacji pracy kuratorów ocenić należy negatywnie; podobnie prywatyzacja systemu nie przynosi pozytywnych efektów<sup>53</sup>. System wymiaru sprawiedliwości wymaga nakładów finansowych. Punitywizm nie przynosi długoterminowo pozytywnych efektów, i nawet w USA rozpoczęła się zmiana idąca w kierunku zwiększenia liberalizacji. Na powrót rozpoczyna się poszukiwanie mniej kosztownych alternatyw dla kar, zwłaszcza kary pozbawienia wolności. Trwałą zmianę zapowiada również tzw. ustawa o pierwszym kroku (*First Step Act*), przyjęta w 2018 r. przez administrację prezydenta Donalda Trumpa. Złagodzenie polityki ma wiele wymiarów, chodzi m.in. o ograniczenie kary więzienia za drobne przestępstwa, ograniczenie kar skrajnych, długoterminowych, i właśnie – szersze stosowanie probacji<sup>54</sup>.

<sup>51</sup> A. Baładynowicz, *Probacyjny model...*, s. 78.

<sup>52</sup> Por. szerzej: N. Peršak, *Beyond Procedural Justice: Some Neglected Aspects of Legitimacy of Criminal Law, Policy and Justice* [w:] *Legitimacy and Trust in Criminal Law, Policy and Justice, Norms, Procedures, Outcomes*, red. *idem*, London – New York 2014, s. 11 i n.

<sup>53</sup> Por. dane: *US: Private Probation Harming the Poor, Programs Shift Costs to Offenders*, <https://www.hrw.org/news/2018/02/20/us-private-probation-harming-poor> [dostęp: 7.05.2020].

<sup>54</sup> Por. A. Grawert, T. Lau, *How the FIRST STEP Act Became Law – and What Happens Next*, Brenner Center for Justice, January 4, 2019, <https://www.brennancenter.org> [dostęp: 7.05.2020].



## Literatura

- Augustus J., *A Report of the Labors of John Augustus, for the Last Ten Years, in Aid of the Unfortunate*, Boston 1852, reprint [w:] *John Augustus, First Probation Officer*, przedm. S. Glueck, New York: National Probation Association 1939.
- Bałandynowicz A., *Probacyjny model kurateli sądowej w Polsce*, „Probacja” 2009, nr 3–4.
- Beyens K., *The new generation of community penalties in Belgium: More is less...* [w:] *Community Punishment. European perspectives*, red. G. Robinson, F. McNeill, London – New York 2016.
- Bojarski M., Giezek J., Sienkiewicz Z., *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2004.
- Crews G., Gillespie W., *A Brief History of Corrections in America* [w:] *eidem*, S. Stanko, *Living in Prison. A History of the Correctional System with an Insider's View*, Westport–Connecticut–London 2004.
- Décarpes P., *Practices and Übergangsmangement in Germany: State of Play and Challenges* [w:] *Understanding Penal Practice*, red. I. Durnescu, F. McNeill, London – New York 2014.
- Feeley M., Simon J., *The new penology: notes on the emerging strategy of corrections and its implications*, „Criminology” 1992, vol. 30, no. 4.
- Grawert A., Lau T., *How the FIRST STEP Act Became Law – and What Happens Next*, Brenner Center for Justice, January 4, 2019 <https://www.brennancenter.org> [dostęp: 7.05.2020].
- Grünhut M., *Probation in Germany*, „The Howard Journal of Crime and Justice” 1952, vol. VIII.
- Hamai K., Villé R., Harris R., Hough M., Zvekic U., *Probation Round the World: A Comparative Study*, London – New York 2005.
- Herzog-Evans M., *What's in a name: Penological and institutional connotations of probation officers' labelling in Europe*, „EuroVista” 2012, vol. 2.3.
- Jedynak T., Stasiak K., *Komentarz do ustawy o kuratorach sądowych*, Warszawa 2008.
- Kröger W., Buergenthal T., *The Meeting of Two Police Ideas. Anglo-German Experiments in West Germany*, „The Journal of Criminal Law, Criminology, and Police Science” 1960, vol. 51, no. 2.
- Kury H., Sato M., *Volunteers in the Probation Service: A Comparison between Germany and Japan* [w:] *Understanding Penal Practice*, red. I. Durnescu, F. McNeill, London – New York 2014.
- Makarewicz J., *Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów–Warszawa 1924.
- McNeill F., *Pervasive Punishment: Making Sense of Mass Supervision*, Bingley 2019.
- Miśta G., *Obciążenie zadaniami polskich kuratorów sądowych dla dorosłych na tle europejskich służb probacyjnych* [w:] *Współczesne wyzwania kurateli sądowej w Polsce*, red. A. Kwieciński, Wrocław 2019.
- Monahan J., Skeem J., Lowenkamp Ch., *Age, Risk Assessment, and Sanctioning: Overestimating the Old, Underestimating the Young*, „Law and Human Behavior” 2017, no. 2.
- Morczeck A.L., *Truth-in-Sentencing Laws* [w:] *The Encyclopedia of Corrections*, red. Kent R. Kerley, 2017.
- Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli. Wykonywanie obowiązków przez kuratorów sądowych*, Warszawa 2018, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,17871,vp,20456.pdf> [dostęp: 7.05.2020].
- Panzarella R., *Theory and Practice of Probation Bail in the Report of John Augustus*, „Federal Probation” 2002, nr 3.

- Peršak N., *Beyond Procedural Justice: Some Neglected Aspects of Legitimacy of Criminal Law, Policy and Justice* [w:] *Legitimacy and Trust in Criminal Law, Policy and Justice, Norms, Procedures, Outcomes*, red. *idem*, London – New York 2014.
- Pratt J., *Penal populism*, London – New York 2007.
- Robinson G., *Three narratives and a funeral Community punishment in England and Wales* [w:] *Community Punishment. European perspectives*, London – New York 2016.
- Skowroński B., *Probacja. Teoria i metodyka*, Warszawa 2018.
- Skupiński J., *Warunkowe skazanie*, Warszawa 1992.
- Stańdo-Kawecka B., *Polityka karna i penitencjarna między punitywizmem a menedżeryzmem*, Warszawa 2020.
- Stępiak P., *Modele kurateli sądowej po roku 2001 w świetle badań empirycznych*, „Archiwum Kryminologii” 2010, t. 32.
- Stępiak P., *Resocjalizacja (nie)urojona. O zawłaszczaniu przestrzeni penitencjarnej*, Warszawa 2017.
- Szewczyk M., *Kara ograniczenia wolności* [w:] *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie. System prawa karnego*, red. M. Melezini, t. 6, Warszawa 2010.
- Szewczyk M., *Kara pracy na cele społeczne. Na tle rozważań o przestępstwie i karze. Studium prawnoporównawcze*, Kraków 1996.
- Tonry M., *Legal and Ethical Issues in the Prediction of Recidivism*, „Federal Sentencing Reporter” 2014, vol. 26, no. 3.
- Urban B., Stanik J.M., *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, Warszawa 2008.
- US: *Private Probation Harming the Poor, Programs Shift Costs to Offenders*, <https://www.hrw.org/news/2018/02/20/us-private-probation-harming-poor> [dostęp: 7.05.2020].
- Witkowska-Paleń A., *Model kurateli sądowej w Polsce i jego przemiany*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2005, z. 1.
- Wójcik D., *Stosowanie w postępowaniu karnym narzędzi diagnostyczno-prognostycznych służących oszacowaniu ryzyka*, „Prawo w działaniu. Sprawy karne” 2013, t. 16.
- Zalewski W., *Kara ograniczenia wolności w systemie środków reakcji karnej. Rozważania aksjologiczne i polityczno-kryminalne*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2016, t. 40.
- Zalewski W., *Prywatne więzienie – szanse i zagrożenia* [w:] *Misja służby więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, red. W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępiak, Poznań–Gdańsk–Warszawa 2008.
- Zalewski W., *„Humanizacja wymiaru sprawiedliwości”, czyli o roli kuratora sądowego w realizacji sprawiedliwości naprawczej. Czy konieczna jest reforma polskiego systemu?* [w:] *Kuratela sądowa w Polsce. Analiza systemu. Księga pamiątkowa dedykowana śp. doktorowi Tadeuszowi Jedynakowi*, red. K. Stasiak, Gdańsk 2017.
- Zalewski W., *Ocena ryzyka w kryminologii – zarys problematyki* [w:] *Pojęcie ryzyka a przestępczość ubezpieczeniowa*, red. *idem*, Sopot 2018.
- Zalewski W., *Policja – w poszukiwaniu optymalnego modelu* [w:] *Doprawdy litość to zbrodnia: księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin Profesora Bogusława Sygita*, red. B. Hołyst, J. Duży, P. Grzegorzczak, Z. Wardak, D. Wąsik, Łódź 2018.



## Streszczenie

*Wojciech Zalewski*

### Polityka kryminalna a model kurateli sądowej

Autor poddaje analizie związku między polityką kryminalną a modelem kurateli w perspektywie historycznej. Podstawową tezę pracy jest rozejście się założeń leżących u fundamentu modelu kurateli probacyjnej z represyjną polityką kryminalną prowadzoną współcześnie. Brak spójności prowadzi do zagrożeń funkcjonalnych i aksjologicznych. Nadziei na zmianę sytuacji upatrywać należy w kryzysie populizmu penalnego i zmianach prawnych z tym związanych, dokonywanych zwłaszcza w USA.

## Summary

*Wojciech Zalewski*

### Criminal policy and the model of court probation

The author analyzes the relationship between criminal policy and court probation model in a historical perspective. The basic thesis presented in the article is that the assumptions underlying the model of court probation differ from contemporary repressive criminal policy. The lack of consistency leads to functional and axiological threats. Hope for a change in this situation should be seen in the crisis of penal populism and related legal changes, especially in the USA.

**Słowa kluczowe:** kuratela, probacja, polityka kryminalna

**Keywords:** probation system, probation, criminal policy

**Barbara Stańdo-Kawecka**

Uniwersytet Jagielloński

barbara.stando-kawecka@uj.edu.pl

ORCID: 0000-0002-7296-1260

<https://doi.org/10.26881/gsp.2020.3.04>

## Wpływ menedżeryzmu na model pracy probacyjnej

### Wprowadzenie

Od początku obecnego stulecia w polskiej literaturze naukowej sporo uwagi poświęcono różnym przejawom punitywizmu i populizmu penalnego w polityce kryminalnej<sup>1</sup>. Znacznie mniejszym zainteresowaniem kryminologów i penologów cieszyła się problematyka menedżeryzmu w wymiarze sprawiedliwości karnej<sup>2</sup>, choć w ostatnich latach w literaturze zachodniej to właśnie menedżeryzm uważany jest za nurt równie wpływowy i niekiedy konkurencyjny wobec punitywizmu. Autorzy prac poświęconych aktualnym kierunkom reformowania systemów wymiaru sprawiedliwości karnej w takich krajach, jak Anglia i Walia, Holandia czy kraje skandynawskie zauważają dominację menedżerskiej narracji w obecnym podejściu do karania i wykonywania kar oraz innych sankcji karnych<sup>3</sup>. Taka narracja jest szczególnie wyraźna w krajach, w których od końca ubiegłego wieku wprowadzano nowy styl zarządzania w sektorze publicznym (tzw. Nowe Zarządzanie Publiczne), zorientowany na skuteczność i ekonomiczną wydajność działania, planowanie strategiczne i korzystanie z wyników badań

<sup>1</sup> Por. m.in. W. Klaus, I. Rzeplińska, D. Woźniakowska-Fajst, *Punitywność? Kierunki zmian w polskiej polityce kryminalnej* [w:] *Pozbawienie wolności – funkcje i koszty. Księga Jubileuszowa Profesora Teodora Szymanowskiego*, red. A. Rzepliński, I. Rzeplińska, M. Niełacznna, P. Wiktorska, Warszawa 2013, s. 295 i n.; *Penalny populizm. Perspektywa polityczna i społeczna*, red. J. Czapska, M. Szafrąńska, D. Wójcik, Kraków 2016; B. Stańdo-Kawecka, *Polityka karna i penitencjarna między punitywizmem i menedżeryzmem*, Warszawa 2020, s. 25 i n.

<sup>2</sup> W polskiej literaturze naukowej o menedżeryzmie w polityce kryminalnej piszą m.in. J. Utrat-Milecki, *Kara. Teoria i kultura penalna: Perspektywa integralnokulturowa*, Warszawa 2010, s. 82 i n.; B. Stańdo-Kawecka, *Polityka karna i penitencjarna...*, s. 30 i n.

<sup>3</sup> Por. J. Annison, L. Burke, P. Senior, *Transforming Rehabilitation. Another example of English 'exceptionalism' or a blueprint for the rest of Europe?*, „European Journal of Probation” 2014, nr 1, s. 10 i n.; K. Bullock, *The construction and interpretation of risk management technologies in contemporary probation practice*, „British Journal of Criminology” 2011, nr 1, s. 120 i n.; G. Boijssen, G. Tallving, *Sweden* [w:] *Probation in Europe*, red. A. van Kalmthout, I. Durnescu, Confederation of European Probation 2017, s. 8 i n., <https://www.cep-probation.org/wp-content/uploads/2019/01/probation-in-europeZweden-probation-in-europe.pdf> [dostęp: 29.04.2020]; M. Boone, *Community punishment in the Netherlands. A history of crisis and incidents* [w:] *Community Punishment. European Perspectives*, red. G. Robinson, F. McNeill, Routledge, London – New York 2016, s. 99 i n.

naukowych<sup>4</sup>. Pierwsze pogłębione reformy w duchu Nowego Zarządzania Publicznego przeprowadzono w Nowej Zelandii, Australii, Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. W następnych latach założenia nowego stylu zarządzania przenikały do Kanady oraz Szwecji, Holandii i innych państw europejskich<sup>5</sup>, powodując daleko idące zmiany w różnych politykach publicznych, w tym także w polityce kryminalnej.

Zmiany związane z rozwojem menedżeryzmu w wymiarze sprawiedliwości karnej ominęły działalności probacyjnej. W obszernym opracowaniu dotyczącym ewolucji probacji oraz innych sankcji i środków wolnościowych opublikowanym blisko dekadę temu Gwen Robinson, Fergus McNeill i Shadd Maruna stwierdzili nawet, że jeżeli w spornym obszarze penalności<sup>6</sup> istnieje jakiś konsensus, to prawdopodobnie jest nim przekonanie, że systemy wymiaru sprawiedliwości karnej, podobnie jak systemy edukacji czy opieki zdrowotnej, stają się coraz bardziej zdominowane przez podejście i strategię menedżerskie<sup>7</sup>. Szeroka dyskusja na temat zmian w modelu pracy probacyjnej uwarunkowanych wpływami menedżeryzmu, jaka od kilku lat toczy się głównie, choć niewyłącznie, w krajach anglosaskich, zachęca do przybliżenia polskiemu czytelnikowi wybranych zagadnień dotyczących ewolucji probacji.

## 1. „Probacja” jako sankcja oraz rodzaj działalności

Próba scharakteryzowania ogólnych kierunków zmian w obszarze działalności probacyjnej wymaga uprzedniego dokonania pewnych ustaleń terminologicznych, ponieważ „probacja” jest pojęciem wieloznacznym<sup>8</sup>. Termin ten często używany jest w dwojaki sposób: w węższym znaczeniu dla określenia pewnej sankcji karnej (probacja jako sankcja), a w szerszym – dla określenia zbioru pewnych środków lub czynności (probacja jako system środków probacyjnych lub działalność probacyjna). W pracach prawnoporównawczych probacja jako sankcja oznacza prawnokarną reakcję na przestępczość stosowaną wobec odpowiednio wyselekcjonowanych sprawców, która polega na daniu im szansy na zaprzestanie popełniania przestępstw i powrót

<sup>4</sup> E. Młodzik, *Założenia koncepcji New Public Management*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” nr 858, „Współczesne Problemy Ekonomiczne” 2015, nr 11, s. 185 i n., [http://www.wzieu.pl/zn/858/21\\_ZN\\_858.pdf](http://www.wzieu.pl/zn/858/21_ZN_858.pdf) [dostęp: 29.04.2020]; M. Zawicki, *Nowe zarządzanie publiczne*, Warszawa 2011, s. 31 i n.

<sup>5</sup> E. Młodzik, *Założenia koncepcji...*, s. 187.

<sup>6</sup> „Sfera penalna” (angielski termin *penalty*) rozumiana jest w tym opracowaniu za Krzysztofem Krajewskim jako ogół faktów i zjawisk, funkcji, symboli, znaczeń i reakcji społecznych towarzyszących wymierzaniu kary; szerzej por. *idem*, *Kara i współczesne społeczeństwo (Wokół książki D. Garlanda)*, PiP 1992, z. 5, s. 82.

<sup>7</sup> G. Robinson, F. McNeill, S. Maruna, *Punishment in society. The improbable persistence of probation and other community sanctions and measures* [w:] *The Sage Handbook of Punishment and Society*, red. J. Simon, R. Sparks, Sage, Los Angeles – London – New Delhi – Singapore – Washington DC 2013, s. 325.

<sup>8</sup> Szerzej por. D. Wójcik, *Probacja – rozwiązania prawne w niektórych krajach europejskich*, „Archiwum Kryminologii” 1999–2000, t. 25, s. 30–34.

do zgodnego z prawem życia w społeczeństwie przez pozostawienie ich warunkowo na wolności przy jednoczesnym zapewnieniu im pomocy i nadzoru<sup>9</sup> w okresie próby<sup>10</sup>. Tak rozumiana „probacja” jest bliska znaczeniowo instytucji klasycznej anglosaskiej probacji, polegającej na warunkowym wstrzymaniu orzeczenia o karze wobec sprawcy uznanego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, nałożeniu na niego obowiązków i oddaniu go pod nadzór wyznaczonej osoby w okresie próby<sup>11</sup>. Od czasu wprowadzenia klasycznej probacji do wymiaru sprawiedliwości karnej krajów anglosaskich na przełomie XIX i XX w. wykształciły się inne odmiany sankcji określane nazwą „probacja”, takie jak warunkowe odstąpienie od ścigania czy warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej kary<sup>12</sup>. Obecnie probacja może być stosowana w różnych krajach jako samodzielna sankcja lub w połączeniu z innymi sankcjami karnymi<sup>13</sup>.

We współczesnej literaturze naukowej poświęconej probacji jednym z zagadnień będących przedmiotem kontrowersji jest pytanie o to, czy oddanie sprawcy w okresie próby pod nadzór wyznaczonej osoby stanowi nieodłączny element tej instytucji, a tym samym warunek konieczny uznania danej sankcji karnej za probację. W ten sposób nadzór wyznaczonej osoby nad sprawcą przestępstwa traktowany był w definicji probacji przyjętej na początku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku przez ONZ. Za probację uznawano wówczas metodę postępowania ze specjalnie wyselekcjonowanymi sprawcami przestępstw, polegającą na warunkowym zawieszeniu kary, w czasie którego będą oni podlegali nadzorowi osoby udzielającej im indywidualnych porad i prowadzącej wobec nich oddziaływanie wychowawcze<sup>14</sup>. W ostatnich dekadach za takim ujmowaniem probacji, zakorzenionym w ideologii resocjalizacji (*treatment or rehabilitation ideology*), opowiada się Dobrochna Wójcik. W artykule poświęconym probacji w krajach europejskich przyjęła ona, że probacja obejmuje uznanie winy sprawcy, pozostawienie go na wolności, poddanie próbie z zastosowaniem nadzoru kuratora i ewentualnym nałożeniem na niego obowiązków. Nadzór kuratora w okresie próby stanowił zatem immanentną cechę tak ujmowanej probacji, natomiast nałożenie na sprawcę obowiązków na czas próby miało charakter opcjonalny<sup>15</sup>. Inne stanowisko

<sup>9</sup> Polski ustawodawca w odniesieniu do dorosłych sprawców przestępstw przewiduje stosowanie „dozoru”, natomiast w przypadku nieletnich posługuje się terminem „nadzór”; w tym opracowaniu konsekwentnie używane jest pojęcie „nadzór”, ponieważ wskazane wyróżnienie „dozoru” i „nadzoru” jest raczej niespotykane w innych krajach i niecelowe w pracach o charakterze porównawczym.

<sup>10</sup> *Appendix II. Glossary [w:] Probation in Europe*, red. A.M. van Kalmthout, I. Durnescu, Nijmegen 2008, s. 1162.

<sup>11</sup> A. Kordik, *Warunkowe zawieszenie wykonania kary w systemie środków probacyjnych i jego efektywność*, Wrocław 1998, s. 17.

<sup>12</sup> Szerzej por. J. Skupiński, *Warunkowe skazanie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 1992, s. 41–51; A. Kordik, *Warunkowe zawieszenie...*, s. 17–19.

<sup>13</sup> Na temat przesłanek i zakresu stosowania różnych form probacji w krajach europejskich por. *Probation in Europe...*

<sup>14</sup> D. Wójcik, *Probacja – rozwiązania prawne...*, s. 31.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 34.

zajmował Andrzej Kordik, zaliczając nadzór nad sprawcą wykonywany przez wyznaczoną osobę do fakultatywnych elementów probacji<sup>16</sup>.

Pojęcie „probacja” w szerokim znaczeniu używane jest dla określenia systemu środków zmierzających do poprawy sprawcy przestępstwa bez izolowania go od społeczeństwa<sup>17</sup> lub systemu działań (interwencji) o charakterze probacyjnym podejmowanych w wymiarze sprawiedliwości karnej<sup>18</sup>. To ostatnie rozumienie probacji, będące synonimem pracy probacyjnej, występuje w rekomendacji Rady Europy dotyczącej Europejskich reguł probacyjnych (*European Probation Rules*)<sup>19</sup>. Twórcy tych reguł zauważyli w komentarzu do ich projektu, że probacja jest trudna do zdefiniowania i zwykle kojarzona jest z działalnością organów odpowiedzialnych za nadzorowanie sprawców przestępstw w warunkach wolnościowych w okresie próby<sup>20</sup>. W rekomendacji zdefiniowali ten termin, szeroko przyjmując, że dotyczy on wykonywania określonych prawem i zastosowanych wobec sprawcy sankcji i środków wolnościowych (*community sanctions and measures*). Z kolei sankcje i środki wolnościowe w świetle dokumentów Rady Europy<sup>21</sup> oznaczają takie sankcje i środki, które pozostawiają sprawców przestępstw w społeczeństwie i obejmują pewne ograniczenia ich wolności wynikające z nałożenia na nich warunków czy też obowiązków. W zakresie znaczeniowym tak zdefiniowanego terminu „sankcje i środki wolnościowe” mieszczą się sankcje nakładane przez władze sądowe lub administracyjne oraz środki stosowane przed orzeczeniem sankcji lub zamiast nich, a ponadto różne sposoby wykonywania kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym<sup>22</sup>. Działania i interwencje podmiotów probacyjnych związane z wykonywaniem sankcji i środków wolnościowych według Europejskich reguł probacyjnych zmierzają do włączenia sprawców przestępstw do społeczeństwa, a tym samym do poprawy bezpieczeństwa społecznego, i obejmują nadzorowanie ich (*supervision*) oraz udzielanie im wskazówek (*guidance*) i pomocy (*assistance*)<sup>23</sup>.

Podobnie jak „probacja”, także „podmiot probacyjny” (*probation agency*) został szeroko zdefiniowany w Europejskich regułach probacyjnych. Podmiotem probacyjnym, zgodnie z tą rekomendacją, jest każdy podmiot powołany prawem do wykonywania

<sup>16</sup> A. Kordik, *Warunkowe zawieszenie...*, s. 20.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>18</sup> Por. D. Wójcik, *Probacja – rozwiązania prawne...*, s. 32.

<sup>19</sup> *Recommendation CM/Rec(2010)1 of the Committee of Ministers to member states on the Council of Europe Probation Rules*, [https://www.pmscr.cz/download/mezdocken\\_European\\_Probation\\_Rules.pdf](https://www.pmscr.cz/download/mezdocken_European_Probation_Rules.pdf) [dostęp: 29.04.2020].

<sup>20</sup> *Commentary to Recommendation CM/Rec (2010)1*, [https://search.coe.int/cm/Pages/result\\_details.aspx?ObjectId=09000016805cff79](https://search.coe.int/cm/Pages/result_details.aspx?ObjectId=09000016805cff79) [dostęp: 29.04.2020].

<sup>21</sup> Por. *Recommendation CM/Rec (2017)3 on the European Rules on community sanctions and measures*, <https://rm.coe.int/168070c09b> [dostęp: 29.04.2020]; ta rekomendacja uchyliła dwie wcześniejsze rekomendacje Rady Europy dotyczące sankcji i środków wolnościowych, tj. *Recommendation No. R (92)16 on the European Rules on community sanctions and measures* (tłum. na jęz. polski [w:] „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 72–73, s. 331–352) oraz *Recommendation Rec(2000)22 on improving the implementation of the European rules on community sanctions and measures* (tłum. na jęz. polski [w:] „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 72–73, s. 361–367).

<sup>22</sup> Por. definicję terminu *community sanctions and measures* [w:] *Recommendation CM/Rec (2017)3...*

<sup>23</sup> Por. definicję terminu *probation* [w:] *Recommendation CM/Rec(2010)1...*

działalności probacyjnej. W zależności od krajowych systemów wymiaru sprawiedliwości karnej, działalność probacyjna poza nadzorowaniem sprawców w warunkach wolnościowych oraz udzielaniem im wskazówek i pomocy może także obejmować doradzanie sądom i innym organom decydującym o zastosowaniu określonych sankcji i środków w celu ułatwienia im podejmowania adekwatnych i sprawiedliwych rozstrzygnięć. W obszarze działalności probacyjnej może mieścić się ponadto udzielanie wskazówek i wsparcia skazanym pozbawionym wolności w celu przygotowania ich do życia po zwolnieniu z zakładu karnego, uczestniczenie w realizacji praktyk sprawiedliwości naprawczej i pomaganie ofiarom przestępstw<sup>24</sup>. Zdefiniowanie „podmiotu probacyjnego” przez wskazanie jego zadań pozwoliło twórcom Europejskich reguł probacyjnych na uwzględnienie zróżnicowanej struktury organizacyjnej podmiotów świadczących usługi probacyjne w poszczególnych krajach. W większości państw Rady Europy funkcjonuje publiczna służba probacyjna, która niekiedy jest wyodrębnioną służbą, choć częściej jest służbą zintegrowaną ze służbą więzienną. W niektórych krajach działalność probacyjna należy do kompetencji wyspecjalizowanych pracowników socjalnych, a w innych usługi probacyjne świadczone są na podstawie kontraktów z rządem przez organizacje pozarządowe (tzw. trzeci sektor) albo podmioty komercyjne<sup>25</sup>.

Problematyka mojego artykułu koncentruje się wokół probacji rozumianej jako ogół działań o charakterze probacyjnym w wymiarze sprawiedliwości karnej, związanych z wykonywaniem sankcji i środków wolnościowych, które zmierzają do włączenia sprawców przestępstw do społeczeństwa oraz poprawy bezpieczeństwa społecznego. Artykuł dotyczy jedynie pracy probacyjnej z dorosłymi, ponieważ probacja w odniesieniu do nieletnich z uwagi na specyfikę i złożoność tego zagadnienia wymagałaby odrębnego opracowania. Ze względu na różnorodność podmiotów zajmujących się pracą probacyjną w poszczególnych krajach, oprócz terminu „kurator” będę używać także określeń „pracownik probacji” oraz „personel probacyjny”. W analizach prawno-porównawczych dotyczących aktualnego modelu pracy probacyjnej wydają się one zdecydowanie bardziej właściwe niż posługiwanie się pojęciem „kurator sądowy”.

## 2. Geneza probacji

Poglądy na temat genezy sankcji określanej jako probacja prezentowane w literaturze naukowej nieco się od siebie różnią, ponieważ jedni autorzy upatrują jej źródła w doświadczeniach brytyjskich, a inni – amerykańskich. Zgodnie podkreślają oni jednak rolę bostońskiego szewca Johna Augustusa, który w 1841 r. zdołał przekonać sędziego orzekającego w sprawie o pijaństwo w miejscu publicznym do odroczenia wydania wyroku na kilka tygodni i oddania oskarżonego pod jego opiekę. Po upływie

<sup>24</sup> Por. definicję terminu *probation agency* [w:] *Recommendation CM/Rec(2010)1...*

<sup>25</sup> Szerzej na temat struktury organizacyjnej podmiotów probacyjnych w krajach europejskich por. m.in. A.M. van Kalmthout, I. Durnescu, *European probation service systems; A comparative overview* [w:] *Probation in Europe...*, s. 30–32; B. Stańdo-Kawecka, *Polityka karna i penitencjarna...*, 259 i n.

tego okresu sprawca wykazał sędziemu swoją poprawę i został skazany na symboliczną grzywnę<sup>26</sup>. Przebieg postępowania zainicjowanego przez J. Augustusa uważany jest za początek dwóch instytucji: probacji polegającej na wstrzymaniu wydania wyroku skazującego na okres próby oraz kuratora (*probation officer*) sprawującego w tym okresie nadzór nad sprawcą. W tym samym postępowaniu po raz pierwszy pojawiły się elementy raportu przedsądowego, zawierającego przedkładane sądowi informacje na temat sprawcy i jego czynu. Należałoby dodać, że w początkowym okresie rozwoju probacji nie była ona w krajach anglosaskich traktowana jako kara, ale jako środek alternatywny do formalnego skazania i wymierzenia kary, który miał być stosowany wobec przestępców zasługujących na szansę poprawy i uniknięcie szkód powodowanych pobyt w więzieniu. Podstawowym uzasadnieniem probacji była wówczas moralna poprawa przestępców warunkowo pozostawionych pod nadzorem na wolności<sup>27</sup>.

Bostoński szewc J. Augustus był człowiekiem głęboko wierzącym, a jego inicjatywa dotycząca czasowego oddania mu pod opiekę sprawców przestępstw wynikała z pobudek religijnych i filantropijnych. Początki pracy probacyjnej w krajach europejskich miały podobny charakter i również związane były z działalnością dobroczynną motywowaną religijnie. W Anglii Towarzystwo Trzeźwości Kościoła Anglii (*Church of England Temperance Society*) wprowadziło pod koniec XIX w. praktykę umieszczania przy sądach karnych misjonarzy, którzy mieli ratować dusze nałogowych pijaków oddawanych pod ich opiekę. Misjonarze ci uważani są w Anglii za pierwowzór kuratorów działających na rzecz sądu, a jednocześnie udzielających pomocy i wsparcia przestępcom pozostawionym na wolności<sup>28</sup>. W Holandii jako początek działalności probacyjnej wskazuje się utworzenie już w 1823 r. organizacji charytatywnej pod nazwą Towarzystwo Moralnej Poprawy Więźniów (*Society for the Moral Improvement of Prisoners*). Została ona założona z inicjatywy holenderskich kupców poruszonych obrazem więzień przedstawionym w pracy Johna Howarda pt. *O stanie więzień w Anglii i Walii* (*The State of the Prisons in England and Wales*) opublikowanej w 1777 r. Celem holenderskiego Towarzystwa Moralnej Poprawy Więźniów było wspieranie skazanych w osiągnięciu poprawy przez odwiedzanie ich w więzieniach i udzielanie im pomocy po zwolnieniu<sup>29</sup>. W zbliżonym czasie organizacje charytatywne o podobnych celach powstały w krajach skandynawskich, Francji i Belgii<sup>30</sup>. U podstaw pracy probacyjnej we wczesnym okresie jej rozwoju tkwiły zatem dążenia znacznych obywateli z wyższych klas społecznych

<sup>26</sup> Szerzej na temat genezy probacji (*probation*) i instytucji kuratora (*probation officer*) por. P. Bachmat, *Podstawowe zadania kuratorów sądowych w ustawodawstwie polskim* [w:] *Kuratela sądowa. Sukcesy i porażki*, red. D. Wójcik, Warszawa 2010, s. 21–22 oraz cyt. tam literatura; W. Zalewski, „Humanizacja wymiaru sprawiedliwości”, czyli o roli kuratora sądowego w realizacji sprawiedliwości naprawczej. Czy konieczna jest reforma polskiego systemu? [w:] *Kuratela sądowa w Polsce: Analiza systemu. Księga pamiątkowa dedykowana Doktorowi Tadeuszowi Jedyńskowi*, red. K. Stasiak, Toruń 2018, s. 165–168.

<sup>27</sup> R. Canton, *The point of probation: On effectiveness, human rights and the virtues of obliquity*, „Criminology and Criminal Justice” 2012, nr 5, s. 578; P. Raynor, *Consent to probation in England and Wales: How it was abolished, and why it matters*, „European Journal of Probation” 2014, nr 3, s. 298.

<sup>28</sup> R. McCarva, *England and Wales* [w:] *Probation in Europe...*, s. 257.

<sup>29</sup> A.M. van Kalmthout, L. Tigges, *Netherlands* [w:] *Probation in Europe...*, s. 679.

<sup>30</sup> A.M. van Kalmthout, I. Durnescu, *European probation service...*, s. 3–4.



motywowanych pobudkami religijnymi i filantropijnymi, którzy chcieli zapewnić opiekę przestępcom, pijakom i innym „moralnie upadłym” osobom, aby „uczynić z nich na powrót produktywnych pracowników, dobrych ojców rodzin i prawych chrześcijan”<sup>31</sup>.

W Polsce rozwój instytucji kuratora będącego odpowiednikiem anglosaskiego *probation officer* rozpoczął się w 1919 r. wraz z wydaniem dekretu Naczelnika Państwa o utworzeniu sądów dla nieletnich<sup>32</sup> i rozporządzenia wykonawczego Ministra Sprawiedliwości<sup>33</sup>, w których uregulowano m.in. powoływanie i zadania stałych opiekunów sądowych dla nieletnich. Zgodnie z tymi aktami prawnymi, opiekunowie sądowi byli powoływani przez sędziego i podlegali jego wskazówkom w wykonywaniu swoich obowiązków polegających na zbieraniu informacji o nieletnich, sprawowaniu opieki nad określonymi kategoriami nieletnich oraz nadzorowaniu ich. Co istotne, opiekunowie sądowi za wykonywanie swoich zadań otrzymywali wynagrodzenie. Przepisy wspomnianego wyżej rozporządzenia z 1919 r. przewidywały wypłacanie im wynagrodzenia ze Skarbu Państwa, a jednocześnie wprowadzały możliwość powoływania – obok płatnych opiekunów sądowych – także opiekunów honorowych niepobierających wynagrodzenia<sup>34</sup>.

Po upływie dekady na mocy kolejnego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 1929 r.<sup>35</sup> instytucja opiekunów sądowych została przekształcona w kuratorów nieletnich przy sądach grodzkich i sądach dla nieletnich. W 1935 r. Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie<sup>36</sup> przesądzające o wyłącznie społecznym charakterze kurateli dla nieletnich. W myśl tego rozporządzenia funkcja kuratora dla nieletnich była funkcją honorową wykonywaną przez osoby mające odpowiednie kwalifikacje w zakresie opieki nad „dzieckiem moralnie zaniedbanym”. Jeśli chodzi o dorosłych sprawców przestępstw, to w polskim wymiarze sprawiedliwości karnej instytucja kuratora dla dorosłych pojawiła się dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych XX w.<sup>37</sup>

Początki pracy probacyjnej na ziemiach polskich przypadają jednak na lata poprzedzające odzyskanie niepodległości i powoływanie stałych opiekunów sądowych (późniejszych kuratorów nieletnich) w okresie międzywojennym. Michał Porowski sytuuje

<sup>31</sup> W. Zalewski, „Humanizacja wymiaru sprawiedliwości”..., s. 168.

<sup>32</sup> Dekret Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 r. o utworzeniu sądów dla nieletnich (Dz. Pr. P.P. Nr 14, poz. 171).

<sup>33</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 lipca 1919 r. w przedmiocie urzędzenia sądów dla nieletnich (Dz. Pr. P.P. Nr 63, poz. 378).

<sup>34</sup> P. Bachmat, *Podstawowe zadania kuratorów...*, s. 22–23; K. Szymków, *Instytucja stałych opiekunów sądowych 1919–1929 (The institution of the permanent court guardian 1919–1929)*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2018, nr 1, s. 67–75, [http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/92787/Folia\\_Iuridica\\_Universitatis\\_Wratislaviensis\\_2018\\_vol\\_7\\_no\\_1.pdf](http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/92787/Folia_Iuridica_Universitatis_Wratislaviensis_2018_vol_7_no_1.pdf) [dostęp: 29.04.2020].

<sup>35</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 1929 r. w sprawie przekształcenia instytucji opiekunów sądowych na kuratorów nieletnich przy sądach grodzkich i przy sądach dla nieletnich (Dz. U. R.P. Nr 47, poz. 387).

<sup>36</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 1935 r. o kuratorach nieletnich (Dz. U. R.P. Nr 46, poz. 316).

<sup>37</sup> Szerzej na temat rozwoju kurateli sądowej w Polsce por. K. Szymków, *Instytucja stałych opiekunów...*, s. 66–67; K. Stasiak, *Ewolucja kurateli sądowej od początku do wejścia w życie rozporządzenia z 1986 r.* [w:] *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, red. *idem*, Warszawa 2018, s. 26–34.



je w końcowych dekadach XIX w., kiedy to w 1881 r. we Lwowie utworzono Galicyjskie Stowarzyszenie Opieki nad Uwolnionymi Więźniami. Według tego autora było to pierwsze na ziemiach polskich towarzystwo patronackie „z prawdziwego zdarzenia”<sup>38</sup>. W świetle statutu miało ono na celu „człowieka upadłego podźwignąć, ułatwić mu wstęp do społeczeństwa, pojednać go z temże i dopomagając mu do odzyskania godności obywatelskiej, tem samem dodawać odwagi do wytrwania na drodze całkowitej poprawy i zasłaniać go przed przyszłym ponownym upadkiem”<sup>39</sup>.

Z opieki stowarzyszenia mogły korzystać osoby zwolnione z więzień, które uznano za „godne zachodu”; zwykle zaliczano do nich sprawców karanych po raz pierwszy, nienagannie zachowujących się w czasie odbywania kary. Roztaczana nad nimi opieka nie ograniczała się do różnych form pomocy materialnej, takich jak zapewnienie czasowego zakwaterowania i utrzymania, zakup materiałów i narzędzi potrzebnych rzemieślnikom do wykonywania zawodu czy pomoc młodocianym w nauce zawodu, ale obejmowała także pomoc moralną, polegającą na oddaniu „uwolnionego więźnia” w pieczę wyznaczonego opiekuna<sup>40</sup>. Cele i zasady działania stowarzyszenia wskazują na to, że wczesne formy pracy probacyjnej na ziemiach polskich w okresie zaborów były zbieżne z inicjatywami podejmowanymi w innych krajach, które zmierzały do moralnego podniesienia przestępców zwolnionych z więzień i przywrócenia ich społeczeństwu jako uczciwych i użytecznych obywateli.

### **3. Profesjonalizacja pracy probacyjnej i przekształcanie organizacji dobroczynnych w organy wykonywania orzeczeń**

Na dalszy rozwój pracy probacyjnej w Stanach Zjednoczonych i Europie na początku ubiegłego stulecia znaczący wpływ miało przenikanie do prawa karnego założeń szkoły pozytywistycznej<sup>41</sup> i ukształtowanie się w polityce kryminalnej nurtu określanego nazwą „modernizm penalny”<sup>42</sup>. Przedstawiciele szkoły pozytywistycznej w prawie karnym zakwestionowali czysto odwetową koncepcję kary i opowiedzieli się za karą celową, zmierzającą do zapobiegania przestępczości powrotnej przez odstraszenie, unieszkodliwienie lub poprawę skazanych. W różnych krajach wpływy tej szkoły na reformowanie prawa karnego były mniej lub bardziej wyraźne, niemniej jednak jej

<sup>38</sup> M. Porowski, *O idei pomocy więźniom i działalności Patronatu (do czasu rozwiązania po II wojnie światowej)* [w:] *O pomocy w powrocie do społeczeństwa. W 100-lecie powstania Patronatu*, red. T. Szymanowski, Warszawa 2010, s. 48.

<sup>39</sup> Fragment statutu Galicyjskiego Stowarzyszenia Opieki nad Uwolnionymi Więźniami przytoczony [za:] M. Porowski, *O idei pomocy więźniom...*, s. 48.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>41</sup> Szerzej na temat paradygmatu pozytywistycznego w prawie karnym i kryminologii por. K. Krajewski, *Teorie kryminologiczne a prawo karne*, Warszawa 1994, s. 23 i n.; J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 1999, s. 44–49.

<sup>42</sup> Na temat modernizmu penalnego w polityce kryminalnej por. K. Krajewski, *Czy prawo karne potrzebuje kryminologii, a kryminologia prawa karnego?* [w:] *Prawo karne jutra – między pragmatyzmem a dogmatyzmem*, red. W. Zalewski, Warszawa 2018, s. 19 i n.

pojawienie się na ogół powodowało przesunięcie zainteresowania z czynu na osobę sprawcy, indywidualizację karania oraz upowszechnienie nowych form prawnokarnych reakcji na przestępczość, takich jak środki zabezpieczające, środki poprawcze i wychowawcze dla nieletnich, warunkowe skazanie, warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej kary czy warunkowe przedterminowe zwolnienie z części kary pozbawienia wolności. Z kolei modernizm penalny bazujący na kryminologii pozytywistycznej opowiadał się za celową i racjonalną polityką kryminalną, kształtowaną przy znaczącym udziale ekspertów w dziedzinie ograniczania i zwalczania przestępczości, zmierzającą do resocjalizacji przestępców i włączenia ich do społeczeństwa. Przez większość ubiegłego stulecia, bo aż do lat siedemdziesiątych, odgrywał on istotną rolę przy reformowaniu systemów wymiaru sprawiedliwości karnej w Stanach Zjednoczonych i innych krajach anglosaskich, a w ograniczonym stopniu także w Europie kontynentalnej.

Jeden z kierunków reform przeprowadzanych na przełomie XIX i XX w. polegał na poszerzaniu katalogu sankcji karnych o różne formy probacji i upowszechnianiu warunkowego przedterminowego zwolnienia z części kary pozbawienia wolności. Konsekwencją takich zmian w podejściu do karania i wykonywania kar był wzrost znaczenia podmiotów udzielających sprawcom przestępstw pomocy i wsparcia w okresie próby. Wraz z rozszerzaniem zakresu pracy probacyjnej działalność wcześniejszych stowarzyszeń religijnych i filantropijnych zajmujących się niesieniem pomocy byłym więźniom i innym „ludziom upadłym” oraz wspieraniem ich poprawy moralnej zaczęła być regulowana prawnie i finansowana przez państwo, a w niektórych krajach nastąpiło tworzenie publicznej służby probacyjnej<sup>43</sup>. Powodowało to stopniową utratę niezależności przez organizacje pozarządowe zajmujące się działalnością probacyjną i rosnące podporządkowanie ich państwu lub przejmowanie ich działalności przez publiczną służbę probacyjną.

W krajach zachodnich ten proces rozpoczęty w okresie międzywojennym był kontynuowany w pierwszych dekadach po II wojnie światowej. Inaczej było w krajach bloku wschodniego, w których organizacje pozarządowe nie miały możliwości rozwoju, a nadzorowanie sprawców w okresie warunkowego odstąpienia od wymierzenia kary, warunkowego zawieszenia wykonania kary czy warunkowego przedterminowego zwolnienia na ogół należało do zadań milicji i ograniczało się do kontroli miejsca ich pobytu oraz wykonywania przez nich pracy<sup>44</sup>. W większości tych krajów publiczną służbę probacyjną zaczęto tworzyć dopiero po przełomie politycznym, społecznym i ekonomicznym z końca ubiegłego wieku. Polska, w której w okresie PRL-u zbudowano spójny system społeczno-zawodowej kurateli sądowej w sprawach karnych dorosłych i w sprawach rodzinnych i nieletnich, na tle innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej należała pod tym względem do wyjątków<sup>45</sup>.

<sup>43</sup> A.M. van Kalmthout, I. Durnescu, *European probation service...*, s. 5.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>45</sup> Szerzej por. B. Stańdo-Kawecka, *Polityka karna i penitencjarna...*, s. 186–189.

W krajach zachodnich ograniczanie niezależności organizacji pozarządowych wspierających sprawców przestępstw lub zastępowanie ich przez publiczną służbę probacyjną w zasadzie do lat siedemdziesiątych XX w. nie miało większego wpływu na misję i metody pracy probacyjnej. Jak w każdym rozważaniu prawnoporównawczym, również w tej analizie nie można tracić z pola widzenia faktu, że w różnych państwach tempo, nasilenie i przebieg zmian modelu pracy probacyjnej były odmienne. Przy daleko idących różnicach pomiędzy poszczególnymi krajami co do katalogu sankcji karnych oraz zasad ich wykonywania, do lat siedemdziesiątych XX w. nadzorowanie sprawców w warunkach wolnościowych na ogół traktowane było jak rodzaj pracy socjalnej ze szczególną grupą klientów. Misją probacji było udzielanie pomocy i wspieranie przestępców pozostających na wolności w prowadzeniu życia zgodnego z prawem.

Prawne uregulowanie zasad działalności probacyjnej związane było z wymaganiami od personelu probacyjnego określonych kwalifikacji warunkujących uzyskanie finansowania ze środków publicznych. Wymagane kwalifikacje były zbliżone do tych przewidzianych dla pracowników socjalnych. W kształceniu personelu probacyjnego podkreślano znaczenie profesjonalnej pracy z klientem opartej na wzajemnym zaufaniu, a metody pracy probacyjnej były zbliżone do tych stosowanych w pracy socjalnej. W probacji dużą popularnością cieszyła się metoda pracy z indywidualnym przypadkiem (*casework*), zakładająca nawiązanie z osobą nadzorowaną relacji opartej na wzajemnym zaufaniu oraz udzielanie jej wskazówek i pomocy w rozwiązywaniu problemów<sup>46</sup>. Zindywidualizowane podejście ukierunkowane na doradzanie sprawcy i wspieranie go wymagało odformalizowania działalności probacyjnej i rezygnacji z elementów przymusu<sup>47</sup>.

O ile ewolucja probacji od organizacji dobroczynnych wspierających przestępców w ich duchowej i moralnej odnowie w kierunku profesjonalnej pracy finansowanej ze środków publicznych nie wpłynęła znacząco na etos i metody tej pracy do lat siedemdziesiątych XX w., to w późniejszym okresie nastąpiły wyraźne zmiany w tym zakresie. Były one uwarunkowane wieloma czynnikami, wśród których można wskazać upadek wiary w skuteczność resocjalizacji, zaostrzenie polityki kryminalnej, wzrost liczby osób pozbawionych wolności i poszukiwanie nowych sankcji wolnościowych, które byłyby wystarczająco wiarygodne dla organów wymiaru sprawiedliwości karnej i opinii publicznej, by częściowo zastąpić kosztowną w wykonaniu bezwzględną karę pozbawienia wolności. Jednym ze sposobów uwiarygodnienia sankcji wolnościowych było podkreślanie ich dolegliwego charakteru oraz zwiększanie stopnia ich ingerencyjności przez mnożenie nakładanych na sprawców warunków lub obowiązków. Innym sposobem służącym temu samemu celowi było rozszerzanie kontroli nad sprawcą w okresie próby, szybkie wykrywanie niedopełnienia postawionych mu warunków lub nałożonych na niego obowiązków i reagowanie na stwierdzone naruszenia<sup>48</sup>.

<sup>46</sup> Z. Ostrihanska, A. Greczuszkina, *Praca z indywidualnym przypadkiem w nadzorze rodzinnego kuratora sądowego*, Lublin 2000, s. 39 i n.

<sup>47</sup> Por. B. Stańdo-Kawecka, *Polityka karna i penitencjarna...*, s. 195–207 oraz cyt. tam literatura.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 208–226; A.M. van Kalmthout, I. Durnescu, *European probation service...*, s. 6–7.

Powierzenie podmiotom probacyjnym zadań dotyczących kontrolowania, czy sprawca pozostawiony na wolności należycie stosuje się do ciężących na nim obowiązków lub postawionych mu warunków, oraz zobowiązanie ich do restrykcyjnego reagowania na stwierdzone naruszenia bez wątpienia podważyło ich tradycyjny sposób działania silnie zakorzeniony w ideach pracy socjalnej. W niektórych krajach próby przemodelowania zakresu i metod pracy probacyjnej początkowo napotykały na sprzeciw personelu probacyjnego. Tak było np. w Holandii we wczesnych latach osiemdziesiątych XX w., kiedy holenderskie władze realizowały eksperymentalne programy pracy społecznie użytecznej stosowanej jako sankcja karna. Propozycja włączenia organizacji pozarządowych, tworzących w tym kraju służbę probacyjną<sup>49</sup> do wykonywania pracy społecznie użytecznej, spotkała się z pewnym oporem z ich strony. Personel probacyjny był gotów organizować i nadzorować wykonywanie pracy, ale sprzeciwiał się informowaniu prokuratury odpowiedzialnej za wykonywanie kar o naruszaniu przez skazanych nałożonych na nich warunków lub obowiązków. Argumentem przemawiającym za takim stanowiskiem była obawa o utratę zaufania skazanych, niezbędnego do budowania relacji. O późniejszej zmianie stanowiska w tej kwestii zadecydowała jednak zależność podmiotów probacyjnych od funduszy rządowych. W holenderskiej literaturze penologicznej powierzenie podmiotom probacyjnym zadań, które polegały na kontrolowaniu wykonywania pracy społecznie użytecznej oraz informowaniu prokuratury o stwierdzonych naruszeniach, uważane jest za punkt zwrotny w historii działalności probacyjnej, skutkujący przekształcaniem organizacji pomocowych w organy postępowania wykonawczego<sup>50</sup>.

W Anglii i Walii zmiana racjonalizacji sankcji wolnościowych – które przestały być traktowane jak szansa uniknięcia przez sprawcę kary pod warunkiem odpowiedniego zachowania się w okresie próby, natomiast stały się „prawdziwymi” karami o określonym ładunku dolegliwości – także nie wzbudziła entuzjazmu służby probacyjnej, tradycyjnie zorientowanej na pomaganie, doradzanie, wspieranie i utrzymywanie relacji ze sprawcą przestępstwa. Personel probacyjny był przeciwny rozszerzaniu jego funkcji kontrolnych i akcentowaniu potrzeby szybkiego wykrywania naruszenia warunków lub obowiązków okresu próby. Początkowo był on także krytyczny wobec idei elektronicznego monitorowania podejrzanych i skazanych, uważając ten środek za zbyt ingerencyjny i nadmiernie ograniczający wolności obywatelskie. Odmowa zaangażowania się służby probacyjnej w wykonywanie dozoru elektronicznego spowodowała powierzenie przez rząd tego zadania podmiotom prywatnym. Późniejsza obawa o utratę prestiżu i finansowania przez państwo nie zachęcała tej służby do sprzeciwu wobec kolejnych reform<sup>51</sup>. Pod koniec ubiegłego stulecia podobne zmiany polegające na oddzieleniu pracy probacyjnej od pracy socjalnej oraz akcentowaniu zadań personelu

<sup>49</sup> Na temat struktury organizacyjnej służby probacyjnej w Holandii por. A. van Kalmthout, L. Tigges, *Netherlands...*, s. 683–684.

<sup>50</sup> M. Boone, *Community punishment...*, s. 98 i n.

<sup>51</sup> S. Rex, *The development and use of community sanctions in England and Wales* [w:] *Community Sanctions and Measures in Europe and North America*, red. H.J. Albrecht, A.M. van Kalmthout, Max-Planck Institut für Ausländisches und Internationales Strafrecht, Freiburg i. Breisgau 2002, s. 169 i n.

probacyjnego jako organu postępowania wykonawczego wystąpiły w innych krajach, w tym w Skandynawii<sup>52</sup>.

Przy znacznych różnicach w rozwoju probacji w Stanach Zjednoczonych i poszczególnych krajach Europy Zachodniej pewną wspólną tendencją było zatem przekształcanie wolontariackiej działalności organizacji religijnych i filantropijnych w prawnie uregulowaną i profesjonalną pracę podmiotów finansowanych ze środków publicznych oraz rozszerzanie tradycyjnych zadań personelu probacyjnego. Podmioty probacyjne w wyniku nowych zadań przestały pełnić wyłącznie funkcje pomocowe i stały się organami wykonywania orzeczeń. Jednocześnie nastąpiło rozstrzygnięcie wcześniejszych dylematów dotyczących pozycji zawodowej pracownika probacji. W wyniku zaakceptowania podwójnej roli personelu probacyjnego, który łączy funkcje pomocowe, doradcze i wspierające z funkcjami kontrolnymi, straciły na aktualności dyskutowane w poprzednich dekadach pytania, czy podmioty probacyjne powinny działać wyłącznie dla dobra klienta, czy też mogą one być organami postępowania wykonawczego działającymi także na rzecz wymiaru sprawiedliwości karnej.

W krajach zachodnich pracownicy probacji, którzy wcześniej identyfikowali się z wartościami pracy socjalnej i obawiali się utraty zaufania klientów, jeśli staną się częścią systemu wymiaru sprawiedliwości karnej<sup>53</sup>, raczej nie odrzucają już karnow-konawczych aspektów swojej pracy i starają się je łączyć z aspektami pomocowymi. Budowanie społecznego prestiżu służby probacyjnej w wielu z tych krajów bazuje obecnie na podkreślaniu jej znaczenia dla ochrony społeczeństwa przed przestępczością i ograniczania recydywy. Podejmowanie działań dla dobra sprawcy stało się wtórne wobec dążenia do poprawy bezpieczeństwa publicznego. Wspieranie sprawcy, pomaganie mu i ułatwianie jego resocjalizacji w pierwszym rzędzie ma służyć nie jemu samemu, ale społeczności, w której pozostaje w trakcie wykonywania sankcji i środków wolnościowych, ponieważ ma ją chronić przed przestępczością powrotną<sup>54</sup>. Tak ujmowana praca probacyjna coraz częściej jest wkomponowana w menedżerskie strategie zarządzania ryzykiem recydywy.

#### 4. Menedżeryzm a praca probacyjna

W polityce kryminalnej menedżeryzm jest nurtem relatywnie nowym i chociaż obecnie bywa on traktowany jako najbardziej wpływowy spośród jej różnych nurtów, to jednoznaczne sprecyzowanie jego założeń nie jest łatwe. W literaturze penologicznej i kryminologicznej nierzadko jest on traktowany jako sformalizowane,

<sup>52</sup> Szerzej por. B. Stańdo-Kawecka, *Polityka karna i penitencjarna...*, s. 203–207 oraz cyt. tam literatura.

<sup>53</sup> A. Heijder, *Some characteristics of the Dutch probation system*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 1967, nr 3, s. 92, <https://journals.sagepub.com/doi/pdf/10.1177/0306624X6701100120> [dostęp: 29.04.2020].

<sup>54</sup> A.M. van Kalmthout, I. Durnescu, *European probation service...*, s. 12–14; B. Stańdo-Kawecka, *Racjonalizacja kar wolnościowych i rola kuratora sądowego – uwagi na tle generycznej kary ograniczającej wolność skazanego w Polsce oraz w Anglii i Walii*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2017, t. 40, s. 58–59.

zbiurokratyzowane i odhumanizowane podejście do karania, skoncentrowane na poprawie skuteczności i wydajności systemów wymiaru sprawiedliwości karnej<sup>55</sup>. Tak ujmowany menedżeryzm niekiedy jest utożsamiany z „nową penologią”, scharakteryzowaną w latach dziewięćdziesiątych XX w. przez Malcolma Feeleya i Jonathana Simona jako nurt czy też narracja w polityce kryminalnej, która wpisuje się w dążenia do zarządzania zagregowanymi grupami przestępców przez skuteczne identyfikowanie ich, klasyfikowanie do odpowiednich grup ryzyka oraz kontrolowanie adekwatnie do poziomu stwarzanego zagrożenia<sup>56</sup>. Do przejawów tej narracji twórcy koncepcji „nowej penologii” zaliczyli rezygnację ze zindywidualizowanej odpowiedzialności karnej oraz języka diagnozy klinicznej – używanego wcześniej w dyskusjach o karaniu przestępców – na rzecz terminologii nawiązującej do statystycznego prawdopodobieństwa i ryzyka. Zmieniony język debaty, ich zdaniem, odwracał uwagę zarówno od sprawiedliwego karania, jak i resocjalizacji jednostek, natomiast pozwalał na ukierunkowanie reform systemów karania na zadania menedżerskie, związane ze skutecznym zarządzaniem ryzykiem przestępczości. W rezultacie, jak twierdzą M. Feeley i J. Simon, ta nowa narracja ułatwia realizację polityki kryminalnej sprzyjającej wykluczeniu i marginalizacji pewnych grup społecznych na skutek długoterminowego izolowania przestępców w więzieniach lub ścisłego kontrolowania ich w warunkach wolnościowych<sup>57</sup>.

Utożsamianie menedżeryzmu z odhumanizowanym zarządzaniem populacją przestępców nie jest jednak powszechnie akceptowane we współczesnej penologii, w której prezentowane są także poglądy na temat możliwości łączenia strategii menedżerskiej ze strategią humanitarną i resocjalizacyjną<sup>58</sup>. Menedżeryzm traktowany jako nurt w polityce kryminalnej, który akcentuje skuteczność działania, sprawne zarządzanie, wykorzystanie wyników badań naukowych i racjonalne korzystanie z dostępnych środków w celu zapewnienia społeczeństwu możliwie najlepszej ochrony przed przestępczością, nie oznacza automatycznie odhumanizowania wymiaru sprawiedliwości karnej, a nawet może przyczynić się do przywrócenia właściwego znaczenia resocjalizacji skazanych.

Analiza aktualnych zmian w pracy probacyjnej związanych z wprowadzaniem strategii menedżerskich prowadzi do wniosku, że w krajach europejskich polegają one m.in. na akcentowaniu ochrony społeczeństwa przed przestępczością jako misji podmiotów probacyjnych. Jednym z podstawowych sposobów realizacji tej misji jest koordynacja funkcjonowania probacji z więziennictwem, a ponadto z policją, opieką zdrowotną, edukacją czy pomocą społeczną. Ścisła współpraca więziennictwa i probacji pozwala na całościowe planowanie sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności niezwłocznie po rozpoczęciu jej odbywania przez skazanego. Istotne dla ograniczania przestępczości powrotnej, odpowiednie przygotowanie skazanych

<sup>55</sup> Szerzej por. B. Stańdo-Kawecka, *Polityka karna i penitencjarna...*, s. 30–41 oraz cyt. tam literatura.

<sup>56</sup> M.M. Feeley, J. Simon, *The new penology: Notes on the emerging strategy of corrections and its implications*, „Criminology” 1992, nr 4, s. 449 i n.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 452 i n.

<sup>58</sup> M. Cavadino, J. Dignan, *The Penal System. An Introduction*, Los Angeles – London – New Delhi – Singapoure 2007, s. 6–7.



do zwolnienia z zakładów karnych oraz umożliwienie im stopniowego, kontrolowanego przechodzenia do życia na wolności wymaga ponadto włączenia innych podmiotów: policji, jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, instytucji edukacyjnych, podmiotów leczniczych i organizacji pozarządowych zajmujących się wspieraniem byłych więźniów.

Przenikanie do wymiaru sprawiedliwości karnej, w tym także do probacji, strategii menedżerskich związane jest zatem z procesem „systemizacji” (*systemisation*), który sprowadza się do tworzenia systemowych rozwiązań dla podmiotów działających wcześniej relatywnie niezależnie od siebie oraz podkreślenia potrzeby ich współpracy przy realizacji ogólnych celów systemu<sup>59</sup>. Z perspektywy penologii menedżerskiej podmioty świadczące usługi probacyjne są partnerami ściśle współpracującymi z innymi elementami systemu ochrony społeczeństwa przed przestępczością, nawet jeżeli wcześniej pewne działania, takie jak informowanie sądu lub prokuratury o naruszeniu przez sprawcę warunków lub obowiązków okresu próby, uważane były za sprzeczne ze szczególną misją pomocową pracowników probacji.

W licznych krajach europejskich pogłębianiu współpracy więziennictwa i probacji oraz lepszej koordynacji ich działań towarzyszyło tworzenie zespołów ds. akredytacji programów korekcyjnych. Podstawowym celem działania tych zespołów, zwykle złożonych w większości z niezależnych ekspertów, jest zmniejszenie przestępczości powrotnej przez zapewnienie wysokiej jakości realizowanych interwencji korekcyjnych. Proces akredytacji programów korekcyjnych w założeniu ma także sprzyjać racjonalnemu i przejrzystemu wydatkowaniu ograniczonych zasobów finansowych, umożliwiając uzyskanie dofinansowania ze środków publicznych tym podmiotom, które oferują działania najwyżej oceniane przez ekspertów według przyjętych wcześniej kryteriów. Do uzyskania akredytacji istotne jest korzystanie z metod o skuteczności potwierdzonej wynikami wcześniejszych badań, dostosowanie intensywności, sekwencji i czasu trwania proponowanego programu do potrzeb uczestników, odpowiednie ustrukturyzowanie programu czy uwzględnienie zasady ciągłości oddziaływań realizowanych w czasie wykonywania kary pozbawienia wolności oraz sankcji i środków wolnościowych<sup>60</sup>.

Podstawowe kryteria stosowane przez zespoły ds. akredytacji programów korekcyjnych wynikają z modelu skutecznych interwencji korekcyjnych wypracowanego w ramach ruchu *What works* („Co działa?”) przez kanadyjskich psychologów zatrudnionych w instytucjach wymiaru sprawiedliwości. Model określany jako model ryzyka, potrzeb i reaktywności (*Risk-Need-Responsivity Model*) jest powszechnie znany w literaturze penologicznej pod nazwą „model RNR”. Skuteczne interwencje korekcyjne w wymiarze sprawiedliwości karnej według tego modelu wymagają przestrzegania zasad

<sup>59</sup> J. Pratt, *Penal populism: Key ideas in criminology*, New York 2007, [https://infodocks.files.wordpress.com/2015/01/john\\_pratt\\_penal\\_populism.pdf](https://infodocks.files.wordpress.com/2015/01/john_pratt_penal_populism.pdf) [dostęp: 29.04.2020]; G. Robinson, F. McNeill, S. Maruna, *Punishment in society...*, s. 325.

<sup>60</sup> Szerzej por. M. Maguire, D. Grubin, F. Lösel, P. Raynor, *'What Works' and the Correctional Services Accreditation Panel: Taking stock from an inside perspective*, „Criminology & Criminal Justice” 2010, nr 1, s. 40–48; B. Stańdo-Kawecka, *Polityka karna i penitencjarna...*, s. 260 i n.

ryzyka, potrzeb i reaktywności<sup>61</sup>. Zgodnie z pierwszą z nich, intensywne programy korekcyjne są adresowane do sprawców o wysokim stopniu ryzyka recydywy, tj. tych, w przypadku których zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia kolejnego przestępstwa. Kierowanie do intensywnych programów korekcyjnych przestępców o niskim ryzyku recydywy nie tylko powoduje nieracjonalne wykorzystywanie dostępnych zasobów, ale niekiedy przynosi nawet efekty przeciwne do zamierzonych. Zasada potrzeb zakłada ukierunkowanie interwencji korekcyjnych na potrzeby kryminogenne (*criminogenic needs*) sprawcy. Tym terminem określa się czynniki, które są skorelowane z przestępczymi zachowaniami, mają charakter dynamiczny i mogą ulegać zmianie pod wpływem celowych oddziaływań. Według zasady reaktywności, interwencje korekcyjne powinny mieć przede wszystkim charakter behawioralno-poznawczy i być dostosowane do właściwości, możliwości intelektualnych i stylu uczenia się sprawców, a ponadto powinny uwzględniać ich motywację do zmiany<sup>62</sup>.

W polityce kryminalnej jednym z następstw implementacji zasad skutecznych interwencji korekcyjnych jest rozwój „technologii szacowania ryzyka”. Polega on na tworzeniu kolejnych zobiektywizowanych narzędzi diagnostyczno-prognostycznych, które są używane do szacowania ryzyka recydywy i potrzeb kryminogennych sprawcy, zastępując tym samym wcześniejsze prognozowanie zachowania przestępców przez psychologów, sędziów, pracowników probacji lub inne osoby w oparciu o ich profesjonalną wiedzę i doświadczenie (tzw. prognozowanie kliniczne lub profesjonalne)<sup>63</sup>. Ustrukturyzowane narzędzia szacowania ryzyka i potrzeb kryminogennych początkowo opierały się na podejściu aktuarialnym (statystycznym), które koncentrowało się wokół niewielkiej liczby czynników pozostających w istotnym statystycznie związku z kontynuowaniem przestępczych zachowań. Na ogół były to czynniki statyczne (historyczne), związane z przeszłością sprawcy i niepodlegające zmianie pod wpływem celowych oddziaływań, takie jak wiek, liczba wcześniejszych skazań, wiek w chwili popełnienia pierwszego przestępstwa, liczba konfliktów z prawem w okresie nieletności czy wcześniejsze naruszenie warunków przedterminowego zwolnienia.

<sup>61</sup> Wraz z rozwojem modelu RNR katalog zasad skutecznych interwencji korekcyjnych uległ rozszerzeniu i obecnie poza podstawowymi zasadami ryzyka, potrzeb i reaktywności obejmuje także liczne zasady szczegółowe; szerzej por. K. Biel, *Model ryzyka i model dobrego życia w readaptacji skazanych* [w:] *Konteksty resocjalizacji i readaptacji społecznej*, red. J. Kusztal, K. Kmiecik-Jusięga, Kraków 2014, s. 47 i n.

<sup>62</sup> Szerzej o zasadach skutecznych interwencji korekcyjnych piszą m.in. D.A. Andrews, I. Zinger, R.D. Hoge, J. Bonta, P. Gendreau, F.T. Cullen, *Does correctional treatment work? A clinically-relevant and psychologically-informed metaanalysis*, „*Criminology*” 1990, nr 3, s. 369 i n.; A. Barczykowska, M. Muskała, *Model Risk-Need-Responsivity w diagnozie resocjalizacyjnej* [w:] *eidem*, S. Dzierżyńska-Breś, *Systemy oddziaływań resocjalizacyjnych Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Poznań 2015, s. 41 i n.; B. Stańdo-Kawecka, *O koncepcji resocjalizacji w polskiej literaturze naukowej polemicznie*, „*Probacja*” 2010, z. 1, s. 117 i n.

<sup>63</sup> Szerzej por. J. Byrne, A. Pattavina, *Next generation assessment technology: The potential and pitfalls of integrating individual and community risk assessment*, „*Probation Journal*” 2017, nr 3, s. 243 i n.; D. Wójcik, *Stosowanie w postępowaniu karnym narzędzi diagnostyczno-prognostycznych służących oszacowaniu ryzyka powrotności do przestępstwa*, „*Prawo w Działaniu. Sprawy Karne*” 2013, nr 16, s. 69 i n.



Krytyka kierowana pod adresem tego rodzaju narzędzi z powodu ich deterministycznego charakteru przyczyniła się do rozwoju kolejnych generacji szacowania ryzyka recydywy. Najnowsze narzędzia, określane jako narzędzia czwartej generacji szacowania ryzyka, charakteryzują się przypisywaniem coraz większego znaczenia dynamicznym czynnikom ryzyka oraz czynnikom ochronnym. Te ostatnie mogą modyfikować lub niwelować wpływ czynników ryzyka recydywy. Poza szacowaniem ryzyka przestępczości powrotnej, narzędzia czwartej generacji umożliwiają konstruowanie planu wykonywania kary pozbawienia wolności oraz sankcji i środków wolnościowych w sposób zapewniający dostosowanie interwencji korekcyjnych do indywidualnego profilu sprawcy w zakresie ryzyka i potrzeb (*case management*)<sup>64</sup>.

Korzystanie przez odpowiednio przeszkolony personel probacyjny z ustrukturyzowanych narzędzi szacowania ryzyka i potrzeb kryminogennych jest kolejnym przejawem wprowadzania do probacji strategii menedżerskich. Posługiwanie się tymi narzędziami w wymiarze sprawiedliwości karnej nie jest wolne od krytyki, niemniej jednak można wskazać wiele argumentów przemawiających za ich stosowaniem. W świetle badań empirycznych ustrukturyzowane narzędzia w porównaniu z prognozowaniem klinicznym charakteryzują się wyższą trafnością predykcyjną, przyczyniają się do podejmowania przez organy procesowe racjonalnych decyzji na różnych etapach postępowania karnego, ułatwiają planowanie interwencji korekcyjnych oraz monitorowanie zmian w poziomie ryzyka w trakcie wykonywania kar i innych środków penalnych. We współczesnym świecie, w którym organy szeroko rozumianego postępowania karnego nierzadko kierują się awersją do ryzyka, nie bez znaczenia jest także możliwość odwołania się przez sędziów, prokuratorów, administrację więzienną czy personel probacyjny do zobiektywizowanych wyników w uzasadnieniu opinii i rozstrzygnięć dotyczących np. warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, warunkowego przedterminowego zwolnienia z części tej kary lub uchylenia izolacyjnego środka zabezpieczającego<sup>65</sup>.

Pośród różnych przejawów menedżeryzmu w pracy probacyjnej bez wątpienia krytycznie oceniane jest urynkowanie części usług probacyjnych, jakie miało miejsce w Anglii i Walii w ramach rządowego programu „Przemodelowania resocjalizacji” (*Transforming Rehabilitation*)<sup>66</sup>. W latach 2014–2015 przeprowadzono tam reformę polegającą na podziale czynności probacyjnych pomiędzy publiczną Krajową Służbę Probacyjną (*National Probation Service*) i dwadzieścia jeden sprywatyzowanych lokalnych „kompanii resocjalizacyjnych” (*community rehabilitation companies*). Zadania Krajowej

<sup>64</sup> J. Byrne, A. Pattavina, *Next generation...*, s. 246 i n.; B. Stańdo-Kawecka, *Polityka karna i penitencjarna...*, s. 230 i n.

<sup>65</sup> J.K. Gierowski, *Kilka uwag o potrzebie wprowadzenia nowych zasad oceny i monitorowania ryzyka przemocy kryminalnej w polskim systemie prawa karnego* [w:] *W poszukiwaniu prawdy. Rozważania o prawie, historii i sprawiedliwości*, red. K. Banasik, A. Kargol, A. Kubiak-Cyruł et al., Kraków 2018, s. 213 i n.

<sup>66</sup> Ministry of Justice, *Transforming Rehabilitation. A Strategy for Reform*, 2013, <https://consult.justice.gov.uk/digital-communications/transforming-rehabilitation/results/transforming-rehabilitation-response.pdf> [dostęp: 29.04.2020].

Służby Probacyjnej ograniczono do początkowego szacowania ryzyka recydywy, przygotowywania raportów na żądanie sądu (*presentence reports*), nadzorowania sprawców z grupy wysokiego ryzyka popełnienia poważnego przestępstwa (*high risk of serious harm*) oraz występowania do sądu o wydanie odpowiednich zarządzeń w razie poważnego lub uporczywego naruszania warunków lub obowiązków przez sprawców nadzorowanych na wolności. Do „kompanii resocjalizacyjnych” obejmujących podmioty komercyjne i organizacje użyteczności publicznej należy wykonywanie sankcji i środków wolnościowych wobec osób zaklasyfikowanych do grupy niskiego i średniego ryzyka (*low and medium risk offenders*)<sup>67</sup>. W zamierzeniu rządu urynkowienie części usług probacyjnych przez otwarcie rynku tych usług dla oferentów prywatnych i organizacji użyteczności publicznej miało sprzyjać innowacyjności i pozwolić na rozwiązanie problemów wynikających z potrzeby nadzorowania dużej liczby sprawców w sytuacji ograniczania wydatków publicznych po kryzysie finansowym z końca ostatniej dekady XX w.<sup>68</sup> Rezultaty przeprowadzonych reform okazały się jednak dalekie od oczekiwanych<sup>69</sup>, co potwierdza tezę, że daleko idąca prywatyzacja usług w sferze wykonywania kar i innych sankcji karnych jest koncepcją bardzo ryzykowną.

## Zakończenie

U podstaw pracy probacyjnej we wczesnym okresie jej rozwoju tkwiły filantropijne inicjatywy przedstawicieli wyższych klas społecznych, którzy chcieli zapewnić opiekę przestępcom, pijakom i innym „moralnie upadłym” osobom, aby przywrócić je społeczeństwu jako użytecznych obywateli. Pod wpływem przenikania do prawa karnego założeń szkoły pozytywistycznej nastąpiło rozszerzenie zakresu pracy probacyjnej. Jednocześnie władze państwowe zaczęły prawnie regulować dobroczynną działalność wcześniejszych stowarzyszeń i finansować ją ze środków publicznych lub tworzyć publiczną służbę probacyjną. Aż do lat siedemdziesiątych XX w., tj. do upadku ideologii resocjalizacji, zmiany w organizacji i finansowaniu działalności probacyjnej nie miały większego wpływu na jej misję, którą było wspieranie i niesienie pomocy przestępcom nadzorowanym w warunkach wolnościowych. W odniesieniu do ostatniego półwiecza można powtórzyć za D. Wójcik, że probacja „przeszła długą ewolucyjną drogę, zmieniały się jej cele i zadania, zakres kompetencji służb probacji został

<sup>67</sup> Szerzej na temat prywatyzacji usług probacyjnych w Anglii i Walii por. m.in. J. Anison, L. Burke, P. Senior, *Transforming Rehabilitation...*, s. 7 i n.; A. Ludlow, *Transforming Rehabilitation. What lessons might be learned from prison privatization?*, „European Journal of Probation” 2014, nr 1, s. 67 i n.; A. Robinson, *Enforcement and compliance. Critical practices for Community Rehabilitation Companies and the new NPS?*, „Probation Journal” 2014, nr 3, s. 269 i n.

<sup>68</sup> G. Robinson, *Three narratives and a funeral. Community punishment in England & Wales* [w:] *Community Punishment...*, s. 44–45.

<sup>69</sup> Justice Committee, *Transforming Rehabilitation. Ninth Report of Session 2017-19*, House of Commons 2018, <https://publications.parliament.uk/pa/cm201719/cmselect/cmjust/482/482.pdf> [dostęp: 29.04.2020].

znacznie poszerzony<sup>70</sup>. W ostatnich dekadach XX w. poszukiwanie sankcji i środków wolnościowych, będących wiarygodną alternatywą dla kary pozbawienia wolności, przyczyniło się do przekształcania podmiotów probacyjnych z organów czysto pomocowych w organy postępowania wykonawczego.

Wiele spośród aktualnych zmian modelu pracy probacyjnej w Stanach Zjednoczonych i licznych krajach europejskich jest uwarunkowane rozwojem menedżeryzmu w polityce kryminalnej. Przejawem implementacji menedżerskich strategii w probacji jest wyznaczanie długoterminowych celów związanych z ograniczaniem recydywy, koordynowanie pracy podmiotów probacyjnych z innymi służbami i podmiotami, korzystanie z wyników badań naukowych, szacowanie ryzyka recydywy i potrzeb kryminogennych sprawców, akredytacja programów korekcyjnych, ewaluacja podejmowanych działań i częściowa prywatyzacja usług probacyjnych. Menedżeryzm często utożsamiany jest z odhumanizowanym i zbiurokratyzowanym podejściem do karania. Praktyka probacyjna wskazuje jednak na to, że rozwój menedżeryzmu jak dotąd nie spowodował rezygnacji ze zindywidualizowanego traktowania sprawcy przestępstwa na rzecz odhumanizowanego zarządzania ryzykiem recydywy.

Akcentowanie potrzeby skutecznego działania, sprawnego zarządzania, korzystania z wyników badań naukowych i efektywnego wydatkowania dostępnych środków w celu zapewnienia społeczeństwu ochrony przed przestępczością powrotną może być łączone z rozwijaniem motywacji sprawców do zmiany, wspieraniem ich w tym procesie przez personel probacyjny oraz ułatwianiem im dostępu do sprawdzonych interwencji korekcyjnych. Łączenie strategii menedżerskich z podejściem resocjalizacyjnym wydaje się najbardziej obiecującą perspektywą z punktu widzenia działania dla dobra sprawcy i społeczeństwa, budowania społecznego prestiżu służby probacyjnej oraz odchodzenia od polityki kryminalnej opartej na krótkotrwałych emocjach i fragmentarycznych reformach.

## Literatura

- Andrews D.A., Zinger I., Hoge R.D., Bonta J., Gendreau P., Cullen F.T., *Does correctional treatment work? A clinically-relevant and psychologically-informed metaanalysis*, „Criminology” 1990, nr 3.
- Annisson J., Burke L., Senior P., *Transforming Rehabilitation. Another example of English 'exceptionalism' or a blueprint for the rest of Europe?*, „European Journal of Probation” 2014, nr 1.
- Appendix II. Glossary [w:] Probation in Europe*, red. A.M. van Kalmthout, I. Durnescu, Nijmegen 2008.
- Bachmat P., *Podstawowe zadania kuratorów sądowych w ustawodawstwie polskim [w:] Kuratela sądowa. Sukcesy i porażki*, red. D. Wójcik, Warszawa 2010.

<sup>70</sup> D. Wójcik, *Probacja – rozwiązania prawne...*, s. 35.

- Barczykowska A., Muskała M., *Model Risk-Need-Responsivity w diagnozie resocjalizacyjnej* [w:] *idem*, S. Dzierżyńska-Breś, *Systemy oddziaływań resocjalizacyjnych Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Poznań 2015.
- Biel K., *Model ryzyka i model dobrego życia w readaptacji skazanych* [w:] *Konteksty resocjalizacji i readaptacji społecznej*, red. J. Kusztal, K. Kmieciak-Jusięga, Kraków 2014.
- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Gdańsk 1999.
- Boijesen G., Tallving G., Sweden [w:] *Probation in Europe*, red. A. van Kalmthout, I. Durnescu, Confederation of European Probation 2017, <https://www.cep-probation.org/wp-content/uploads/2019/01/probation-in-europeZweden-probation-in-europe.pdf> [dostęp: 29.04.2020].
- Boone M., *Community punishment in the Netherlands. A history of crisis and incidents* [w:] *Community Punishment. European Perspectives*, red. G. Robinson, F. McNeill, London – New York 2016.
- Bullock K., *The construction and interpretation of risk management technologies in contemporary probation practice*, „British Journal of Criminology” 2011, nr 1.
- Byrne J., Pattavina A., *Next generation assessment technology. The potential and pitfalls of integrating individual and community risk assessment*, „Probation Journal” 2017, nr 3.
- Canton R., *The point of probation: On effectiveness, human rights and the virtues of obliquity*, „Criminology and Criminal Justice” 2012, nr 5.
- Cavadino M., Dignan J., *The Penal System. An Introduction*, Los Angeles – London – New Delhi – Singapore 2007.
- Commentary to Recommendation CM/Rec (2010)1, [https://search.coe.int/cm/Pages/result\\_details.aspx?ObjectId=09000016805cff79](https://search.coe.int/cm/Pages/result_details.aspx?ObjectId=09000016805cff79) [dostęp: 29.04.2020].
- Feeley M.M., Simon J., *The new penology. Notes on the emerging strategy of corrections and its implications*, „Criminology” 1992, nr 4.
- Gierowski J.K., *Kilka uwag o potrzebie wprowadzenia nowych zasad oceny i monitorowania ryzyka przemocy kryminalnej w polskim systemie prawa karnego* [w:] *W poszukiwaniu prawdy. Rozważania o prawie, historii i sprawiedliwości*, red. K. Banasik, A. Kargol, A. Kubiak-Cyruł, M.J. Lubelski, E. Plebanek, A. Strzelec, Kraków 2018.
- Heijder A., *Some characteristics of the Dutch probation system*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 1967, nr 3, <https://journals.sagepub.com/doi/pdf/10.1177/0306624X6701100120> [dostęp: 29.04.2020].
- Justice Committee, *Transforming Rehabilitation. Ninth Report of Session 2017-19*, House of Commons 2018, <https://publications.parliament.uk/pa/cm201719/cmselect/cmjust/482/482.pdf> [dostęp: 29.04.2020].
- Klaus W., Rzeplińska I., Woźniakowska-Fajst D., *Punitive? Kierunki zmian w polskiej polityce kryminalnej* [w:] *Pozbawienie wolności – funkcje i koszty. Księga Jubileuszowa Profesora Teodora Szymanowskiego*, red. A. Rzepliński, I. Rzeplińska, M. Niełacznna, P. Wiktorska, Warszawa 2013.
- Kordik A., *Warunkowe zawieszenie wykonania kary w systemie środków probacyjnych i jego efektywność*, Wrocław 1998.
- Krajewski K., *Czy prawo karne potrzebuje kryminologii, a kryminologia prawa karnego?* [w:] *Prawo karne jutra – między pragmatyzmem a dogmatyzmem*, red. W. Zalewski, Warszawa 2018.
- Krajewski K., *Kara i współczesne społeczeństwo (Wokół książki D. Garlanda)*, PiP 1992, z. 5.
- Krajewski K., *Teorie kryminologiczne a prawo karne*, Warszawa 1994.
- Ludlow A., *Transforming Rehabilitation. What lessons might be learned from prison privatization?*, „European Journal of Probation” 2014, nr 1.

- Maguire M., Grubin D., Lösel F., Raynor P., *'What Works' and the Correctional Services Accreditation Panel: Taking stock from an inside perspective*, „Criminology & Criminal Justice” 2010, nr 1.
- McCarva R., *England and Wales* [w:] *Probation in Europe*, red. A.M. van Kalmthout, I. Durnescu, Nijmegen 2008.
- Ministry of Justice, *Transforming Rehabilitation. A Strategy for Reform*, 2013, <https://consult.justice.gov.uk/digital-communications/transforming-rehabilitation/results/transforming-rehabilitation-response.pdf> [dostęp: 29.04.2020].
- Młodzik E., *Założenia koncepcji New Public Management*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” nr 858, „Współczesne Problemy Ekonomiczne” 2015, nr 11, [http://www.wzieu.pl/zn/858/21\\_ZN\\_858.pdf](http://www.wzieu.pl/zn/858/21_ZN_858.pdf) [dostęp: 29.04.2020].
- Ostrihanska Z., Greczuszkin A., *Praca z indywidualnym przypadkiem w nadzorze rodzinnego kuratora sądowego*, Lublin 2000.
- Penalny populizm. Perspektywa polityczna i społeczna*, red. J. Czapska, M. Szafrąska, D. Wójcik, Kraków 2016.
- Porowski M., *O idei pomocy więźniom i działalności Patronatu (do czasu rozwiązania po II wojnie światowej)* [w:] *O pomocy w powrocie do społeczeństwa. W 100-lecie powstania Patronatu*, red. T. Szymanowski, Warszawa 2010.
- Pratt J., *Penal populism: Key ideas in criminology*, New York 2007, [https://infodocks.files.wordpress.com/2015/01/john\\_pratt\\_penal\\_populism.pdf](https://infodocks.files.wordpress.com/2015/01/john_pratt_penal_populism.pdf) [dostęp: 29.04.2020].
- Probation in Europe*, red. A.M. van Kalmthout, I. Durnescu, Nijmegen 2008.
- Raynor P., *Consent to probation in England and Wales: How it was abolished, and why it matters*, „European Journal of Probation” 2014, nr 3.
- Rex S., *The development and use of community sanctions in England and Wales* [w:] *Community Sanctions and Measures in Europe and North America*, red. H.J. Albrecht, A.M. van Kalmthout, Max-Planck Institut für Ausländisches und Internationales Strafrecht, Freiburg i. Breisgau 2002.
- Robinson A., *Enforcement and compliance. Critical practices for Community Rehabilitation Companies and the new NPS?*, „Probation Journal” 2014, nr 3.
- Robinson G., *Three narratives and a funeral. Community punishment in England & Wales* [w:] *Community Punishment. European Perspectives*, red. G. Robinson, F. McNeill, London – New York 2016.
- Robinson G., McNeill F., Maruna S., *Punishment in society. The improbable persistence of probation and other community sanctions and measures* [w:] *The Sage Handbook of Punishment and Society*, red. J. Simon, R. Sparks, Los Angeles – London – New Delhi – Singapore – Washington DC 2013.
- Skupiński J., *Warunkowe skazanie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 1992.
- Stańdo-Kawecka B., *O koncepcji resocjalizacji w polskiej literaturze naukowej polemicznie*, „Probacja” 2010, z. 1.
- Stańdo-Kawecka B., *Polityka karna i penitencjarna między punitywizmem i menedżeryzmem*, Warszawa 2020.
- Stańdo-Kawecka B., *Racjonalizacje kar wolnościowych i rola kuratora sądowego – uwagi na tle generycznej kary ograniczającej wolność skazanego w Polsce oraz w Anglii i Walii*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2017, t. 40.
- Stasiak K., *Ewolucja kurateli sądowej od początku do wejścia w życie rozporządzenia z 1986 r.* [w:] *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, red. idem, Warszawa 2018.

- Szymków K., *Instytucja stałych opiekunów sądowych 1919–1929 (The institution of the permanent court guardian 1919–1929)*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2018, nr 1, [http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/92787/Folia\\_Iuridica\\_Universitatis\\_Wratislaviensis\\_2018\\_vol\\_7\\_no\\_1.pdf](http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/92787/Folia_Iuridica_Universitatis_Wratislaviensis_2018_vol_7_no_1.pdf) [dostęp: 29.04.2020].
- Utrat-Milecki J., *Kara. Teoria i kultura penalna: Perspektywa integralnokulturowa*, Warszawa 2010.
- van Kalmthout A.M., Durnescu I., *European probation service systems; A comparative overview* [w:] *Probation in Europe*, red. eidem, Nijmegen 2008.
- van Kalmthout A.M., Tigges L., *Netherlands* [w:] *Probation in Europe*, red. A.M. van Kalmthout, I. Durnescu, Nijmegen 2008.
- Wójcik D., *Probacja – rozwiązania prawne w niektórych krajach europejskich*, „Archiwum Kryminologii” 1999–2000, t. 25.
- Wójcik D., *Stosowanie w postępowaniu karnym narzędzi diagnostyczno-prognostycznych służących oszacowaniu ryzyka powrotności do przestępstwa*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2013, nr 16.
- Zalewski W., *„Humanizacja wymiaru sprawiedliwości”, czyli o roli kuratora sądowego w realizacji sprawiedliwości naprawczej. Czy konieczna jest reforma polskiego systemu?* [w:] *Kuratela sądowa w Polsce: Analiza systemu. Księga pamiątkowa dedykowana Doktorowi Tadeuszowi Jedynakowi*, red. K. Stasiak, Toruń 2018.
- Zawicki M., *Nowe zarządzanie publiczne*, Warszawa 2011.

## Streszczenie

**Barbara Stańdo-Kawecka**

### Wpływ menedżeryzmu na model pracy probacyjnej

Problematyka artykułu koncentruje się wokół ewolucji probacji rozumianej jako ogół działań o charakterze probacyjnym w wymiarze sprawiedliwości karnej. Jednocześnie jest ona ograniczona do pracy probacyjnej z dorosłymi sprawcami przestępstw. Podstawy pracy probacyjnej we wczesnym okresie jej rozwoju były zakorzenione w inicjatywach obywateli z wyższych klas społecznych, którzy na przełomie XIX i XX w. chcieli zapewnić opiekę przestępcom, pijakom i innym „moralnie upadłym” osobom, aby przywrócić je społeczeństwu jako użytecznych obywateli. W późniejszym okresie miały miejsce liczne zmiany w zadaniach, organizacji i finansowaniu pracy probacyjnej, w wyniku których nastąpiło m.in. przekształcenie podmiotów probacyjnych z organów czysto pomocowych w organy postępowania karnego wykonawczego. Aktualny kierunek zmian w modelu pracy probacyjnej w Stanach Zjednoczonych i wielu krajach europejskich jest związany z nurtem menedżeryzmu w polityce kryminalnej. W artykule zostały przedstawione różne poglądy na temat penologii menedżerskiej oraz przejawy menedżerskich strategii w pracy probacyjnej, które powinny być łączone ze zindywidualizowanym traktowaniem sprawcy przestępstwa i wspieraniem go w procesie zmiany.

## Summary

*Barbara Stańdo-Kawecka*

### Impact of managerialism on the model of probationary work

The article focuses on the evolution of probation, understood as all probationary activities in the criminal justice system, although its scope is limited to probationary work with adult offenders. The foundations of probationary work in the early period of its development were rooted in the initiatives of citizens from the upper social classes who at the turn of the 19th century wanted to provide protection to criminals, drunkards and other „morally fallen” people in order to bring them back to society as useful citizens. Later, there were numerous changes in the tasks, organization and financing of probation work, which resulted, among other things, in the transformation of probation agencies from purely assistance bodies into organs of executive criminal proceedings. The current direction of changes in the model of probation work in the United States and many European countries has been influenced by the trend of managerialism in criminal policy. The article presents various views on managerial penology and manifestations of managerial strategies in probation work, which should be combined with the individualized treatment of offenders and with supporting them in the process of change.

**Słowa kluczowe:** probacja, kary i środki wolnościowe, system wymiaru sprawiedliwości karnej, polityka kryminalna, menedżeryzm

**Keywords:** probation, community sanctions and measures, criminal justice system, criminal policy, managerialism



**Jerzy Lachowski**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

jerzy.lachowski@law.umk.pl

ORCID: 0000-0002-6669-2105

<https://doi.org/10.26881/gsp.2020.3.05>

## **Prawo sądowego kuratora zawodowego do składania zażaleń na postanowienia sądu w postępowaniu wykonawczym**

### **I. Wprowadzenie**

Sądowy kurator zawodowy nie był organem postępowania wykonawczego na gruncie kodeksu karnego wykonawczego z 1969 r.<sup>1</sup> W przepisie art. 2 tego kodeksu nie został on wymieniony<sup>2</sup>. Nie oznacza to jednak, że podmiot ten nie występował w postępowaniu wykonawczym. Tytułem przykładu warto wskazać instytucję nadzoru ochronnego, w ramach którego – na mocy zarządzenia sędziego penitencjarnego – kurator miał sprawować nad skazanym bezpośredni nadzór, sprawdzał wykonanie przez niego udzielonych mu poleceń, zawiadamiał również okresowo sędziego penitencjarnego o zachowaniu skazanego i o wykonywaniu przez niego poleceń (art. 92 § 2 k.k.w. z 1969 r.). Sądowy kurator zawodowy mógł złożyć wniosek o ustanowienie, rozszerzenie lub zmianę poleceń w okresie trwania nadzoru ochronnego. Na postanowienie w tym przedmiocie nie przysługiwało mu jednak zażalenie. Legitymację do złożenia środka zaskarżenia miał natomiast skazany (art. 94 § 1 i 2 k.k.w. z 1969 r.). Kurator sądowy mógł również złożyć wniosek o umieszczenie skazanego w ośrodku przystosowania społecznego (art. 105 § 1 i 2 k.k.w. z 1969 r.).

Status sądowych kuratorów zawodowych uległ zmianie z dniem 1 września 1998 r. Wszedł wówczas w życie nowy kodeks karny wykonawczy<sup>3</sup>, który w art. 2, wśród organów postępowania wykonawczego, *expressis verbis* wymienia sądowego kuratora zawodowego. Ustawa uregulowała również szczegółowo prawa i obowiązki kuratora w toku postępowania wykonawczego. Poświęcono temu cały oddział I w rozdziale XI k.k.w.

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 13, poz. 98 ze zm.; dalej: k.k.w. z 1969 r.).

<sup>2</sup> Zob. K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 55.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557; dalej: k.k.w., kodeks karny wykonawczy).

Istotne zmiany w zakresie kompetencji sądowych kuratorów zawodowych wprowadziła ustawa z 2009 r. nowelizująca<sup>4</sup> m.in. kodeks karny wykonawczy. Zmieniono wówczas model wykonywania kary ograniczenia wolności, czyniąc sądowego kuratora zawodowego głównym organem wykonującym tę karę, jeśli została ona orzeczona w formie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny (art. 56 i art. 57 k.k.w. po zmianach).

Na skutek ustawy zmieniającej z 2015 r., zaliczono do organów postępowania wykonawczego kierownika zespołu kuratorskiej służby sądowej. Uzyskał on uprawnienia do kwalifikowania osób oddanych pod dozór do grup ryzyka recydywy (art. 169b § 2, § 6 i 7 k.k.w.).<sup>5</sup>

Trafnie podkreśla się w doktrynie prawa karnego wykonawczego, że sądowi kuratorzy zawodowi mogą wpływać na decyzje innych, zwłaszcza sądowych organów postępowania wykonawczego. Podnosi się, że właśnie te podmioty uczestniczą w resocjalizacji skazanych, posiadają bogatą wiedzę na ich temat, a także środowisk, w których żyją. Z powodu tej szerokiej wiedzy powinni w sposób realny wpływać na decyzje – wydawane zwłaszcza przez sąd<sup>6</sup>. Wpływ ten sądowi kuratorzy zawodowi mogą wywierać, w szczególności poprzez składanie wniosków o wszczęcie postępowania przed sądem jako organem postępowania wykonawczego. Rodzi się jednak pytanie, czy przyznanie prawa do inicjowania postępowań incydentalnych w postępowaniu wykonawczym idzie w parze z legitymacją do zaskarżania przez sądowego kuratora zawodowego postanowień sądu wydanych na skutek jego wniosku? Dalsze rozważania będą poświęcone odpowiedzi na to pytanie.

## **II. Uprawnienia sądowego kuratora zawodowego do inicjowania postępowań incydentalnych przed sądem w postępowaniu wykonawczym**

Sądowy kurator zawodowy może składać szereg wniosków o wszczęcie różnych postępowań incydentalnych w postępowaniu wykonawczym. Można je podzielić na kilka zasadniczych grup. Pierwsza – to uprawnienia do uruchamiania takich postępowań, które mogą wszczynać również inne organy postępowania wykonawczego, niezależne od rodzaju kary, która została orzeczona. Druga grupa to wnioski związane z wykonywaniem kary pozbawienia wolności w warunkach dozoru elektronicznego. Trzecia grupa to wnioski związane z wykonywaniem kary ograniczenia wolności.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2009 r. Nr 206, poz. 1589).

<sup>5</sup> Zob. K. Postulski, *Kodeks karny...*, s. 55.

<sup>6</sup> Por. K. Postulski, *Udział sądowego kuratora zawodowego dla dorosłych w postępowaniu przed sądem*, „Probacja” 2010, nr 1, s. 5–6.

Czwarta – dotyczy wniosków o wszczęcie różnych postępowań związanych z wykonywaniem środków łączących się z poddaniem sprawcy próbie.

Jeśli chodzi o pierwszą grupę wniosków, to podstaw ich składania należy upatrywać w przepisie art. 13 § 1 k.k.w., zgodnie z którym organ wykonujący orzeczenie oraz każdy, kogo orzeczenie bezpośrednio dotyczy, może zwrócić się do sądu – który je wydał – o rozstrzygnięcie wątpliwości co do wykonania orzeczenia lub zarzutów co do obliczenia kary<sup>7</sup>. Z treści przytoczonego przepisu wynika, że również sądowy kurator zawodowy, który jest organem wykonującym orzeczenie, może zwracać się do sądu z wnioskiem o interpretację orzeczenia, które wykonuje. Taka sytuacja będzie miała najczęściej miejsce w przypadku wykonywania kary ograniczenia wolności, wszak zgodnie z art. 55 § 2 k.k.w., czynności związane z organizowaniem i kontrolowaniem wykonywania kary ograniczenia wolności oraz obowiązków nałożonych na skazanego odbywającego tę karę wykonuje sądowy kurator zawodowy. Wątpliwości mogą być związane z obliczeniem okresu trwania kary wówczas, gdy na jej poczet zaliczono rzeczywiste pozbawienie wolności. Może bowiem powstać pytanie, w jakim zakresie redukcji powinna wówczas ulec liczba godzin pracy – czy też wysokość potrąceń – w zależności od formy kary ograniczenia wolności. Wnioski sądowego kuratora zawodowego oparte na art. 13 § 1 k.k.w. nie mogą jednak zmierzać do uzupełnienia orzeczenia o karze, w szczególności o karze ograniczenia wolności w zakresie liczby godzin, które skazany musi przepracować, czy też okresu trwania tej kary<sup>8</sup>. Nie mogą one również zmierzać do usunięcia rozbieżności między cyfrowym a słownym zapisem liczby godzin pracy w ramach kary ograniczenia wolności lub czasu jej trwania<sup>9</sup>. Nie jest także dopuszczalne stwierdzanie – na podstawie tego przepisu – zatarcia skazania, które nastąpiło z mocy prawa<sup>10</sup>. Warto podkreślić, że sądowy kurator zawodowy może składać wnioski o zawieszenie, podjęcie lub umorzenie postępowania wykonawczego (art. 173 § 2 pkt 9a k.k.w.).

Pewne uprawnienia do inicjowania postępowań incydentalnych przysługują sądowemu kuratorowi zawodowemu również w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Zgodnie z art. 43lc k.k.w., sądowy kurator zawodowy może złożyć do sądu penitencjarnego wniosek o wykonywanie kary pozbawienia wolności w tym systemie<sup>11</sup>. Jeżeli kurator złożył taki wniosek, sąd penitencjarny musi go wysłuchać (art. 43lg k.k.w.), co oznacza konieczność wezwania na

<sup>7</sup> Na temat wykładni tego przepisu zob. K. Postulski, *Kodeks karny...*, s. 175–187; S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 95–97; K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 110–113; I. Zgoliński [w:] *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. J. Lachowski, Warszawa 2018, s. 79–82.

<sup>8</sup> Tak w zakresie czasu pozbawienia praw publicznych SN w wyrokach: z dnia 16 listopada 2017 r., II KK 337/17, Legalis 1695400; z dnia 23 sierpnia 2017 r., V KK 127/17, Legalis 1715312; z dnia 13 lutego 2013 r., III KK 303/12, Legalis 599693.

<sup>9</sup> Zob. wyrok SN z dnia 13 grudnia 2017 r., IV KK 152/17, KZS 2018, nr 5, poz. 13; por. jednak odmienne stanowisko SN w wyroku z dnia 9 listopada 2016 r., SDI 62/16, Legalis 1533441.

<sup>10</sup> Tak trafnie SN w postanowieniu z dnia 6 marca 2019 r., IV KK 332/18, Legalis 1917878; zob. odmienne K. Postulski, *Kodeks karny...*, s. 179.

<sup>11</sup> Zob. np. I. Zgoliński [w:] *Kodeks...*, s. 205; S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy...*, s. 216–217.

posiedzenie w przedmiocie złożonego wniosku<sup>12</sup>. Może również wnosić do sądu penitencjarnego o nałożenie obowiązków – o których mowa w art. 72 k.k.<sup>13</sup> – na skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego (art. 43nb § 1 k.k.w.)<sup>14</sup>. Sądowy kurator zawodowy może też złożyć wniosek o warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności wykonywanej w systemie dozoru elektronicznego (art. 43ln k.k.w.)<sup>15</sup>.

Sądowy kurator zawodowy może składać wnioski o wszczęcie postępowań incydentalnych w trakcie wykonywania kary ograniczenia wolności. Kwestię tę uregulowano w art. 66 § 1 k.k.w., gdzie postanowiono, że może on złożyć wnioski o zmianę formy kary ograniczenia wolności (art. 63a k.k.w.) oraz w przedmiocie zmiany wykonania kary zastępczej (art. 65 k.k.w.) i zwolnienia z reszty kary ograniczenia wolności (art. 83 k.k.). Ponadto, sądowy kurator zawodowy może składać wnioski o odroczenie lub przerwę w wykonywaniu kary ograniczenia wolności, a także o ich odwołanie (art. 173 § 2 pkt 6 k.k.w.). Trafnie podkreśla się w literaturze przedmiotu, że takie rozwiązanie jest konsekwencją przepisów art. 2 pkt 6 k.k.w., art. 55 § 2 k.k.w. i art. 173 § 2 k.k.w.<sup>16</sup> Warto jednak wskazać również pogląd, zgodnie z którym unormowanie zawarte w art. 66 § 1 k.k.w. jest zbędne, wszak jest zbieżne z treścią art. 173 § 2 pkt 9 k.k.w.<sup>17</sup>

Z dniem 5 października 2019 r. uchylono przepis art. 152 § 1 k.k.w., który przewidywał szczególną podstawę warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności do jednego roku, jeśli jej wykonanie odroczone na co najmniej rok. Wniosek o zastosowanie tej instytucji mógł złożyć również sądowy kurator zawodowy (art. 152 § 2 k.k.w.). Obecnie takiego wniosku sądowy kurator zawodowy nie może złożyć. Organ ten może składać wnioski o odroczenie i przerwę w wykonaniu kary pozbawienia wolności oraz o ich odwołanie (art. 173 § 2 pkt 6 k.k.w.).

Sądowy kurator zawodowy posiada szereg uprawnień w zakresie wykonywania środków związanych z poddaniem sprawcy próbie. W przypadku warunkowego umorzenia postępowania może złożyć wniosek o podjęcie tego postępowania (art. 173 § 2 pkt 4 k.k.w.). Nadto może składać wnioski o ustanowienie, rozszerzenie lub zmianę obowiązków próby, zwolnienie od wykonania tych obowiązków albo o oddanie pod dozór lub zwolnienie z dozoru (art. 173 § 2 pkt 5 k.k.w.). Może składać również wnioski o zarządzenie wykonania kary warunkowo zawieszanej (art. 173 § 2 pkt 8 k.k.w.), o wykonanie kary zastępczej, np. za niewykonaną grzywnę (art. 173 § 2 pkt 8 k.k.w.). W zakresie warunkowego przedterminowego zwolnienia sądowemu kuratorowi zawodowemu przysługuje uprawnienie do wnioskowania o zastosowanie tej instytucji

<sup>12</sup> Por. np. I. Zgoliński [w:] *Kodeks...*, s. 208; S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy...*, s. 220–221.

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 1950 ze zm.; dalej: k.k.).

<sup>14</sup> Zob. np. I. Zgoliński [w:] *Kodeks...*, s. 221; S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy...*, s. 235–236.

<sup>15</sup> Por. np. I. Zgoliński [w:] *Kodeks...*, s. 214–216; S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy...*, s. 227–230;

<sup>16</sup> Tak trafnie S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy...*, s. 323; zob. również K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy*, s. 323.

<sup>17</sup> K. Postulski, *Kodeks karny...*, s. 567–568.

(art. 161 § 2 k.k.w.), o jej odwołanie, o zmianę okresu próby, modyfikację obowiązków próby, oddanie pod dozór i zwolnienie z dozoru (art. 173 § 2 pkt 3, pkt 5 i 7 k.k.w.).

### **III. Postanowienia sądu zaskarżalne zażaleniem przez sądowego kuratora zawodowego**

W postępowaniu wykonawczym obowiązuje zasada, zgodnie z którą zażalenia na postanowienia sądu można składać tylko wówczas, gdy ustawa tak stanowi (art. 6 § 1 k.k.w., art. 21 k.k.w.)<sup>18</sup>. Nie ulega wątpliwości, że legitymację do składania tego środka odwoławczego w wypadkach wskazanych w ustawie posiada skazany (art. 6 § 1 k.k.w.). Ponieważ prokurator jest stroną postępowania przed sądem, również temu podmiotowi przysługuje prawo do składania zażeń w wypadkach wskazanych w ustawie (art. 21 k.k.w.). Warto dodać, że jest on rzecznikiem interesu publicznego, może zatem skarżyć postanowienia sądu zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść skazanego<sup>19</sup>. Z uwagi na to, że sądowy kurator zawodowy co do zasady nie jest stroną postępowania przed sądem, zażalenia na postanowienia tego organu może składać tylko wówczas, gdy ustawa taką legitymację mu przyznaje. Analiza przepisów k.k.w. prowadzi nieodparcie do wniosku, że uprawnienie takie zastrzeżono dla sądowego kuratora zawodowego tylko w kilku przypadkach.

Po pierwsze, jeśli sądowy kurator zawodowy złożył wniosek o wykładnię orzeczenia wydanego przez sąd w trybie art. 13 § 1 k.k.w., to przysługuje mu zażalenie na wydane postanowienie (art. 13 § 2 k.k.w.)<sup>20</sup>.

Po drugie, jeżeli sądowy kurator zawodowy składał wniosek o zezwolenie na wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego, może składać zażalenie na postanowienie o udzieleniu zezwolenia (art. 43lj § 1 k.k.w.). Może również zaskarżyć postanowienie sądu penitencjarnego o odmowie udzielenia zezwolenia na odbycie kary w tym systemie (art. 43lk k.k.w.). Zestawienie przepisu art. 43lm § 2 k.k.w. z art. 43lk prowadzi do wniosku, że kurator może wnieść zażalenie na postanowienie sądu o uchyleniu zezwolenia na odbywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Wzgląd na wykładnię systemową pozwala przyjąć, że taka legitymacja przysługuje temu podmiotowi, o ile składał wcześniej wniosek o wydanie takiego zezwolenia. Wynika to nie tylko z odpowiednio stosowanego przepisu art. 43lk k.k.w., ale również z tego, że jeśli ustawodawca przyznaje kuratorowi prawo do skarżenia postanowienia sądu, to użalenia je od uprzedniego złożenia wniosku.

<sup>18</sup> Na temat wykładni przywołanych przepisów zob. np. S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy...*, s. 58–61, s. 121; K. Postulski, *Kodeks karny...*, s. 94–98 (tutaj egzemplifikacja zaskarżalnych zażaleniem postanowień sądu); por. *idem*, *Postępowanie przed sądem w zmienionym kodeksie karnym wykonawczym*, Prok. i Pr. 2012, nr 2, s. 107; por. także J. Lachowski [w:] *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. *idem*, Warszawa 2018, s. 37 oraz K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy*, s. 60.

<sup>19</sup> Tak trafnie I. Zgoliński [w:] *Kodeks...*, s. 104.

<sup>20</sup> K. Postulski, *Udział sądowego kuratora zawodowego dla dorosłych...*, s. 19.

Po trzecie, sądowy kurator zawodowy posiada legitymację do zaskarżenia postanowienia odmawiającego udzielenia warunkowego zwolnienia, o ile jednak składał wnioski o zastosowanie tej instytucji (art. 162 § 3 k.k.w.)<sup>21</sup>. Takie samo rozwiązanie należy przyjąć w przypadku warunkowego zwolnienia z reszty kary pozbawienia wolności odbywanej w systemie dozoru elektronicznego. Co prawda przepis art. 43ln k.k.w. nie zawiera odrębnej regulacji przewidującej prawo do złożenia zażalenia przez kuratora, ale trzeba podkreślić, że taka regulacja szczególna – w kontekście treści przepisu art. 162 § 3 k.k.w. – byłaby zbędna. Przepis ten dotyczy warunkowego zwolnienia bez względu na system odbywania kary pozbawienia wolności.

Termin do złożenia zażalenia wynosi siedem dni (art. 460 § 1 k.p.k.). Jeśli sądowy kurator zawodowy brał udział w posiedzeniu, wówczas termin ten biegnie od dnia ogłoszenia orzeczenia (art. 100 § 4 k.p.k.). Postanowienie, o którym mowa w art. 13 § 1 k.k.w. zapada na posiedzeniu niejawnym, w przepisie nie wskazuje się wszak, kto może brać udział w posiedzeniu (*argumentum ex art. 22 § 1 k.k.w.*). Natomiast zgodnie z art. 43lg k.k.w., przed wydaniem postanowienia o udzieleniu zezwolenia na odbywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego sąd penitencjarny wysłuchuje również sądowego kuratora zawodowego, jeśli ten składał wniosek o zezwolenie. Podobnie jest w przypadku posiedzenia sądu penitencjarnego w przedmiocie wniosku sądowego kuratora zawodowego o warunkowe zwolnienie (art. 162 § 1 k.k.w.). Oznacza to, że ma prawo wziąć udział w posiedzeniu sądu penitencjarnego. Jeśli zatem wziął w nim udział, wskazany wyżej termin biegnie od dnia ogłoszenia. Jeśli był nieobecny – to od dnia doręczenia postanowienia wraz z uzasadnieniem.

#### IV. Wnioski

Konfrontacja uprawnień sądowego kuratora zawodowego do składania wniosków o wszczęcie postępowań incydentalnych przed sądem – z przypadkami, w których przysługuje mu legitymacja do składania zażaleń na postanowienia sądu, prowadzi do kilku wniosków.

Po pierwsze, warto podkreślić, że w sytuacjach, w których sądowy kurator może składać wnioski o wszczęcie postępowania incydentalnego, postępowanie takie kończy się wydaniem postanowienia, które jest zaskarżalne zażaleniem. Trzeba podkreślić, że w tych sprawach sądowy kurator zawodowy staje się stroną postępowania przed sądem. Co prawda nie ma w przepisach k.k.w. uregulowania na wzór art. 6 § 1 k.k.w., w którym status strony przyznaje się *expressis verbis* skazanemu oraz na wzór art. 21 k.k.w., w którym taki sam status przyznaje się prokuratorowi w postępowaniu przed sądem. Przywołane unormowania mogłyby prowadzić do wniosku, że status strony posiada tylko ten podmiot, któremu wyraźnie go przyznano. Brak takiej regulacji nie może jednak przemawiać za odebraniem kuratorom statusu strony postępowania przed sądem. Wydaje się, że wszędzie tam, gdzie ustawodawca przyznaje określone

<sup>21</sup> *Ibidem*.

podmiotowi prawo do złożenia wniosku, podmiot taki staje się *ex lege* stroną postępowania. Skoro zatem sądowy kurator zawodowy inicjuje postępowanie określonym wnioskiem, może wziąć udział w posiedzeniu sądu, może mieć interes w określonym rozstrzygnięciu wniosku, to należy potraktować go jako stronę. Warto dodać, że takie podejście jest zgodne z prezentowanym w orzecznictwie – zwłaszcza konstytucyjnym – pojęciem strony jako podmiotu, którego statusu prawnego dotyczy określone rozstrzygnięcie<sup>22</sup>. Postanowienia sądu wydane w postępowaniu wykonawczym na skutek wniosków sądowego kuratora zawodowego mogą wywierać bowiem skutki w zakresie jego statusu, prowadząc w konsekwencji do aktualizowania się określonych uprawnień lub obowiązków. Tytułem przykładu można wskazać postępowania w przedmiocie wniosków kuratora o zmianę formy kary ograniczenia wolności, wykonania kary zastępczej w miejsce tej kary czy zwolnienia z jej wykonania (art. 66 k.k.w.). W każdym z tych przypadków postanowienie sądu może doprowadzić do tego, że sądowy kurator zawodowy przestanie zajmować się wykonywaniem kary ograniczenia wolności (zmiana kary ograniczenia wolności z pracy na potrącenia, zarządzenie wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności w miejsce kary ograniczenia wolności, zwolnienie z reszty kary ograniczenia wolności). Wydanie postanowienia przez sąd w przedmiocie zmiany okresu próby czy też obowiązków nałożonych na skazanego wpływa na zakres obowiązków sądowego kuratora zawodowego. Skrócenie okresu próby powoduje, że sądowy kurator zawodowy krócej będzie nadzorował zachowanie skazanego. Poszerzenie katalogu obowiązków spoczywających na skazanym w okresie próby powoduje, że kurator będzie miał większy zakres obowiązków do skontrolowania. Wydanie postanowienia o podjęciu postępowania warunkowo umorzonego na skutek wniosku sądowego kuratora prowadzi do tego, że ustaną obowiązki kuratora w zakresie sprawowania dozoru w trakcie próby czy też realizowania przez sprawcę określonych powinności. Uwzględnienie wniosku sądowego kuratora zawodowego o odroczenie lub przerwę w wykonywaniu kary ograniczenia wolności powoduje, że albo nie aktualizują się albo ustają na czas przerwy obowiązki sądowego kuratora związane z wykonywaniem kary ograniczenia wolności w formie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny. Złożenie wniosku o zawieszenie, podjęcie lub umorzenie postępowania wykonawczego może powodować, że określone obowiązki kuratora związane z orzeczoną karą ustaną lub zaktualizują się. Nie oznacza to oczywiście, że sądowy kurator zawodowy staje się stroną postępowania wykonawczego na takich samych zasadach, jak skazany czy prokurator. Status ten doznaje wszak ograniczeń tylko do niektórych postępowań incydentalnych.

Po drugie, istnieje znaczna dysproporcja pomiędzy zakresem sytuacji, w których sądowy kurator zawodowy może składać wnioski o wszczęcie postępowania przed sądem, a sytuacjami, w których przysługuje mu prawo do skarżenia decyzji wydanych przez sąd na skutek takiego wniosku. W zdecydowanej większości przypadków – mimo

<sup>22</sup> Zob. wyroki TK: z dnia 15 maja 2000 r., SK 29/99, OTK 2000, nr 4, poz. 110; z dnia 25 lutego 2002 r., SK 29/01, OTK-A 2002, nr 1, poz. 5; z dnia 11 czerwca 2002 r., SK 5/02, OTK-A 2002, nr 4, poz. 41; z dnia 21 czerwca 2005 r., P 25/02, OTK-A 2005, nr 6, poz. 65.



łożenia wniosku – sądowemu kuratorowi nie przysługuje prawo do zaskarżenia postanowienia wydanego na skutek jego wniosku. Jeśli taki wniosek został złożony na korzyść skazanego, a sąd go nie uwzględnił lub uwzględnił go w mniejszym zakresie, wówczas celem wzruszenia decyzji sądu sądowy kurator zawodowy może zasugerować skazanemu lub jego obrońcy zaskarżenie zażaleniem, ewentualnie może zwrócić się z tym do prokuratora. Jeśli wniosek został złożony na niekorzyść skazanego, a sąd go nie uwzględnił, w przypadku gdy kuratorowi nie przysługuje legitymacja do zaskarżenia, może on zwrócić się do prokuratora o złożenie zażalenia. Jeśli sądowy kurator zawodowy złożyłby zażalenie na postanowienie sądu w sytuacji, gdy przepis szczególny nie przewiduje legitymacji do zaskarżenia po stronie tego podmiotu, wówczas prezes sądu powinien wydać zarządzenie o odmowie przyjęcia tego zażalenia (art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w.). Na zarządzenie o odmowie przyjęcia zażalenia przysługuje kuratorowi zażalenie do sądu odwoławczego (art. 429 § 2 k.p.k.).

Po trzecie, należy podkreślić, że podmiot uprawniony do złożenia określonego wniosku do sądu w razie wydania postanowienia, które nie uwzględnia tego wniosku, może mieć interes prawny w tym, aby zaskarżyć takie postanowienie. Zatem sądowy kurator zawodowy, składając określony wniosek o wszczęcie postępowania incydentalnego przed sądem, kończącego się zaskarżalnym postanowieniem, które nie uwzględnia jego wniosku, ma gravamen, aby podważyć taką decyzję przed sądem wyższej instancji. Potwierdza to również treść przepisu art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, stanowiącego, że postępowanie przed sądem jest co najmniej dwuinstancyjne. Warto również wskazać na przepis art. 78 Konstytucji RP, z którego wynika, że każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Nie spełnia tego standardu regulacja, w ramach której jedne strony postępowania mają prawo do zaskarżenia określonej decyzji, a inne już nie. W takim przypadku zachwiana jest równość stron w toku postępowania. Rozwiązanie to stanowi również naruszenie wynikającej z art. 32 Konstytucji RP zasady równości wobec prawa. Z przywołanej regulacji wynika zatem prawo do zaskarżenia orzeczenia sądu przez podmiot, który zainicjował postępowanie przed tym organem<sup>23</sup>. Oznacza to, że z prawem do składania wniosku o wszczęcie postępowania incydentalnego przed sądem w postępowaniu wykonawczym powinno być sprzężone prawo do zaskarżania postanowienia wydanego na skutek takiego wniosku.

Po czwarte, powyższe rozważania prowadzą do postulatu *de lege ferenda*, że wszędzie tam, gdzie w kodeksie karnym wykonawczym przewiduje się prawo sądowego kuratora zawodowego do składania wniosków o wszczęcie postępowania, organ ten powinien mieć również legitymację do skarżenia postanowienia wydanego na skutek wniosku. Wyniesienie tego podmiotu do rangi organu postępowania wykonawczego, jakkolwiek spójne z szeroką legitymacją do inicjowania różnych postępowań incydentalnych przed sądem, nie idzie w parze z zakresem zaskarżalności postanowień wydanych na skutek jego inicjatywy. Niewątpliwie osłabia to rolę sądowego kuratora

<sup>23</sup> Zob. K. Dąbkiewicz, *Zaskarżalność postanowień i decyzji podejmowanych w postępowaniu wykonawczym*, „Probacja” 2012, nr 2, s. 94–95.

zawodowego jako organu postępowania wykonawczego, a także strony niektórych postępowań incydentalnych. Przeciwko znacznemu poszerzeniu prawa kuratora do zaskarżania postanowień wydanych przez sąd nie może przemawiać odmienna – zwłaszcza od prokuratora – rola tego organu w postępowaniu wykonawczym. Odmienność ta nie może wszak zakwestionować roli – którą pełni w takim postępowaniu – a która wyrażona została w art. 171 § 1 k.k.w. stanowiącym, że zadaniem sądowego kuratora zawodowego jest pomoc skazanemu (sprawcy) w readaptacji społecznej. Pomoc ta oznacza wspieranie skazanego (sprawcy) również poprzez kształtowanie biegu postępowania wykonawczego w drodze zaskarżania postanowień wydanych przez sąd na korzyść skazanego (sprawcy) zwłaszcza wówczas, gdy nie korzysta on z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Nie chodzi oczywiście o to, aby kurator wchodził w rolę pełnomocnika skazanego, ale o to, aby poprzez skarżenie postanowień wydanych przez sąd na skutek złożonego przez kuratora wniosku optymalizować postępowanie wykonawcze w zakresie oddziaływań wychowawczych.

## Literatura

- Dąbkiewicz K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Dąbkiewicz K., *Zaskarżalność postanowień i decyzji podejmowanych w postępowaniu wykonawczym*, „Probacja” 2012, nr 2.
- Lachowski J. [w:] *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. *idem*, Warszawa 2018.
- Lelental S., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Postulski K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Postulski K., *Postępowanie przed sądem w zmienionym kodeksie karnym wykonawczym*, Prok. i Pr. 2012, nr 2.
- Postulski K., *Udział sądowego kuratora zawodowego dla dorosłych w postępowaniu przed sądem*, „Probacja” 2010, nr 1.
- Zgoliński I. [w:] *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. J. Lachowski, Warszawa 2018.

## Streszczenie

*Jerzy Lachowski*

### **Prawo sądowego kuratora zawodowego do składania zażaleń na postanowienia sądu w postępowaniu wykonawczym**

Na gruncie kodeksu karnego wykonawczego z 1997 r. wzrosła znacznie rola sądowego kuratora zawodowego. Stał się on organem postępowania wykonawczego, który bierze czynny udział – zwłaszcza w wykonywaniu kary ograniczenia wolności, a także środków związanych z poddaniem sprawcy próbie. Jako organ postępowania wykonawczego podejmuje decyzje związane z wykonywaniem określonej kary, ma również prawo do składania wniosków inicjujących postępowania incydentalne przed sądem. Problem jednak w tym, że szeroki katalog spraw, w których sądowy kurator zawodowy może wszczynać postępowania przed sądem, nie jest w pełni spójny

z prawem sądowego kuratora zawodowego do składania zażaleń na postanowienia sądu w postępowaniu wykonawczym. Temu zagadnieniu zostały poświęcone rozważania zawarte w niniejszym opracowaniu.

## Summary

*Jerzy Lachowski*

### **Right of a probation officer to complain about court orders in enforcement proceedings**

On the basis of the Executive Penal Code of 1997 the role of a probation officer has increased significantly. He has become a body of executive proceedings that takes active part especially in the execution of the penalty of community service, as well as measures related to probation and parole. As a body of executive proceedings, he makes decisions related to the execution of specific penalties, he also has the right to submit motions initiating incidental proceedings before a court. The problem, however, is that the wide catalog of cases in which a probation officer may institute proceedings in a court is not fully consistent with the right to lodge a complaint against court orders in enforcement proceedings. The article is devoted to this issue.

**Słowa kluczowe:** prawo, prawo karne wykonawcze, sądowy kurator zawodowy, zażalenie

**Keywords:** law, enforcement criminal law, probation officer, complaint

**Dorota Rondalska**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

dorotarondalska@interia.pl

ORCID: 0000-0003-2165-6263

<https://doi.org/10.26881/gsp.2020.3.06>

## **Geneza, stan obecny i perspektywy rozwojowe kurateli dla dorosłych**

Początki polskiej probacji miały miejsce po I wojnie światowej. Rozwój polskiej probacji umożliwiło odzyskanie niepodległości w 1918 r. Do tego roku państwo polskie nie istniało, nie było zatem warunków do rozwijania różnych dziedzin życia w oparciu o niezależne od zaborców rozwiązania narodowe. Na rozwój probacji w Polsce miało więc wpływ kilka zasadniczych, jednak mocno zróżnicowanych czynników. Chodzi tu o rozwój probacji w innych krajach, wykorzystanie rozwiązań zagranicznych, ugruntowanie się polskiej myśli prawniczej okresu międzywojnia, ponadto rozwój sądownictwa i kurateli dla nieletnich.

Warto przypomnieć, że chociaż jako instytucja prawa karnego, probacja powstała i rozwinęła się w pierwszej połowie XIX w. w Anglii i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, to jednak na jej kształt w Europie wpłynęły w istotny sposób zwłaszcza rozwiązania francuskie w tym zakresie (tzw. ustawa Berangera z 1896 r.<sup>1</sup>). W konsekwencji, na rozwój probacji – a co za tym idzie – także kurateli sądowej, w Polsce po 1918 r., wpłynęły dwie koncepcje rozwoju probacji światowej. Uwidaczniają się one w dwóch wielkich systemach probacyjnych. Pierwszy z nich można by nazwać klasycznym, tj. związanym z anglo-amerykańskim systemem prawnym *common law*. Polegał on na rezygnacji z kary w zamian za poddanie sprawcy tzw. próbie połączonej z nałożeniem na niego obowiązków do wykonania i objęciu dozorem. Drugi – systemem tzw. kary warunkowej i zawieszenia prostego, tj. takiej, której wykonanie po prostu warunkowo zawieszono, jednak bez żadnych elementów dodatkowych.

Anglo-amerykański system probacji ukształtował się w latach dwudziestych i trzydziestych XIX w. Z punktu widzenia późniejszego rozwoju kurateli sądowej, najważniejszymi jego elementami było zawieszenie orzeczenia o karze na okres próby, nałożenie na sprawcę obowiązków do wykonania w tym okresie, a także oddanie go pod dozór osoby wyznaczonej przez sąd<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Szeroko na ten temat: P. Stępiak, *Środki penalne we Francji w Polsce. Doktryna. Legislacja. Praktyka*, Warszawa 2012, s. 244 i n.

<sup>2</sup> R. Cro, P.A. Jones, *An Introduction to criminal law*, London 1968, s. 67.

Warto zwrócić uwagę, że najistotniejszym elementem takiej konstrukcji wstrzymania się od kary był okres próby, nazywany po angielsku *probation*. Od tego pojęcia wzięła swoją nazwę cała sądowa procedura rezygnacji z bezwzględnej kary pozbawienia wolności<sup>3</sup>.

Warto też przypomnieć, że za ojca współczesnej kurateli dla dorosłych uważa się bostońskiego szewca Johna Augustusa. W 1841 r. udało się mu przekonać sędziego w bostońskim sądzie policyjnym, aby powierzył mu na krótki czas opiekę nad skazanym przestępcą („pijakiem”) i nie osadzał go w więzieniu. Początki dozorców zawodowych datują się na 1878 r. W tymże roku burmistrz Bostonu zatrudnił w takim charakterze byłego funkcjonariusza policji, ironicznie nazwanego *Captain Savage*. Ten zaś został uznany za pierwszego oficjalnego kuratora sądowego.

Należy jednak zauważyć, że w Anglii początki kurateli zawodowej były późniejsze, datują się bowiem na 1907 r. Wiązać je należy z uchwaleniem ustawy o okresie próbnym dla przestępców (*Criminal Justice Act of 1907*). Ustawa ta zreformowała dotychczasową służbę, obsadzoną wolontariuszami, znanymi również jako „misjonarze sądowi”. W efekcie, otrzymali oni status oficjalny, zostając pierwszymi nadzorcami zawodowymi. W dniu 8 maja 1907 r. ówczesny Minister Spraw Wewnętrznych – Herbert Samuel, przeprowadzając krótką debatę w Izbie Gmin, przekonał posłów, że jest to niezbędne. Argumentował, że przestępcy, których sądy nie uwięziły ze względu na ich wiek, charakter lub okoliczności poprzedzające przestępstwo, powinni zostać objęci dozorem takich właśnie funkcjonariuszy. Ich obowiązkiem byłoby „doradzać”, „pomagać”, a także „zaprzyjaźniać się” z dozorowanymi.

W odróżnieniu od elastycznego, pozwalającego na różne eksperymenty, sądowego anglo-amerykańskiego systemu prawa zwyczajowego (*common law*), prawo europejskie – jako stanowione przez parlamenty krajowe – było sztywne i trudno poddawało się zmianom. Na kontynencie, pierwsze rozwiązania alternatywne dla uwięzienia pojawiają się zatem dopiero pod koniec XIX w. Najważniejszym z nich było tzw. zawieszenie proste, wprowadzone francuską ustawą Berangera z 1891 r. W oparciu o nią, proste zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności wprowadziły Francja (1891 r.) oraz Belgia (1891 r.). Z uwagi na to, system zawieszenia prostego nazywany jest w literaturze przedmiotu francusko-belgijskim<sup>4</sup>. Zgodnie z tą ustawą, sąd, wymierzając karę pozbawienia wolności, mógł zawiesić jej wykonanie na okres próby<sup>5</sup>. Ten rodzaj zawieszenia różni się jednak wyraźnie od klasycznej probacji anglo-amerykańskiej. Nie towarzyszyło mu bowiem nałożenie na skazanego obowiązków oraz oddanie go pod dozór. W porównaniu z nią był więc środkiem znacznie uboższym w treści. Zasadnicza różnica pomiędzy oboma systemami polegała jednak na tym, że probacja stała się rodzajem procedury sądowej, pozwalającej zrezygnować z orzeczenia kary pozbawienia wolności, zaś zawieszenie proste – na wstrzymaniu się z wykonania kary już

<sup>3</sup> Por. P. Stępniaik, *Kontrowersje wokół rozumienia probacji*, PiP 2009, z. 12, s. 48.

<sup>4</sup> Por. np. P. Stępniaik, *Środki penalne...*, s. 244 i n.

<sup>5</sup> P. Stępniaik, *Funkcjonowanie kurateli sądowej. Teoria i rzeczywistość*, Poznań 1992, s. 32–38.

orzeczonej. Wspólną cechą obu procedur było natomiast uznanie sprawcy przestępstwa za winnego jego popełnienia oraz poddanie go próbie<sup>6</sup>.

Inną ważną różnicą, która wpłynęła na rozwój nadzorców sądowych, było zróżnicowanie sposobu kontroli zachowania w okresie próby. System anglo-amerykański przewidywał kontrolę urzędowo-sądową, przybierającą postać dozoru. W systemie francuskim potrzeby takiej kontroli przez długi czas nie dostrzegano<sup>7</sup>. Zrozumiałe zatem jest, że początki służb nadzorczych są we Francji i w Belgii znacznie późniejsze. Datują się bowiem dopiero na czas po II wojnie światowej.

Reasumując, ogólnie można powiedzieć, że polskie ustawodawstwo karne okresu międzywojennego przyjęło elementy zarówno francuskiego systemu zawieszenia prostego<sup>8</sup>, jak i systemu zawieszenia probacyjnego, wzorowanego na klasycznej probacji anglo-amerykańskiej<sup>9</sup>. Dla rozwoju powstania i rozwoju kurateli dla dorosłych znaczenie tego drugiego było z oczywistych względów większe. Artykuł 62 § 1 kodeksu karnego z 1932 r. przewidywał bowiem, że sąd może oddać skazanego pod dozór ochronny na czas zawieszenia, zaś wykonanie dozoru powierzyć osobom lub instytucjom, zasługującym na zaufanie.

Omawiając genezę i początki kurateli dla dorosłych w Polsce, wskazać należy jako ważny czynnik, który na to wpłynął, wcześniejsze powstanie kurateli dla nieletnich. Jej powstanie umożliwił dekret<sup>10</sup> w przedmiocie utworzenia sądów dla nieletnich, a także rozporządzenie<sup>11</sup> Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie urządzenia sądów dla nieletnich. Uregulowało ono organizację tych sądów oraz jako ich aparatu pomocniczego – tzw. opiekunów społecznych, podległych sędziom rodzinnym i wynagradzanych z funduszy sądowych. Z dniem 1 września 1919 r. sądy dla nieletnich utworzono w Warszawie, Łodzi i Lublinie.

Warto przypomnieć, że kolejny akt prawny międzywojennej Polski, tj. rozporządzenie w sprawie przekształcenia opiekunów społecznych w kuratorów nieletnich przy sądach grodzkich i przy sądach dla nieletnich<sup>12</sup>, stworzyło podwaliny dla służby

<sup>6</sup> P. Stępniaak, *Środki penalne...*, s. 247.

<sup>7</sup> Dozór był przede wszystkim sposobem kontroli, nie zaś elementem konstytutywnym procedury umożliwiającej zrezygnowanie z umieszczenia przestępcy w więzieniu. Wskazuje na to fakt, że zarówno system angielski, jak i francuski nie ujął go w nazwie tej instytucji prawnokarnej.

<sup>8</sup> Por. art 61 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571; dalej: k.k. z 1932 r.): „Sąd może orzec, że wykonanie kary pozbawienia wolności, zasadniczej lub zastępczej, nie przenoszącej 2 lat, zawiesza się na czas od 2 do 5 lat. § 2. Warunkowe zawieszenie wykonania kary stosuje się do osoby, co do której – ze względu na jej charakter, okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa, zachowanie się po jego popełnieniu – przypuszczać należy, że pomimo niewykonania kary nie popełni nowego przestępstwa”.

<sup>9</sup> Por. art. 62 § 1 k.k. z 1932 r.: „W przypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary, sąd może oddać skazanego pod dozór ochronny na czas zawieszenia; wykonanie dozoru sąd powierza osobom lub instytucjom, zasługującym na zaufanie”.

<sup>10</sup> Dekret w przedmiocie utworzenia sądów dla nieletnich z dnia 7 lutego 1919 r., wydany przez Naczelnika Państwa (Dz. Pr. P.P. Nr 14, poz. 171).

<sup>11</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie urządzenia sądów dla nieletnich z dnia 26 lipca 1919 r. (Dz. Pr. P.P. Nr 63, poz. 378).

<sup>12</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 1929 r. w sprawie przekształcenia

zawodowej. Stanowiło bowiem, że kurator stał się pracownikiem sądowym, pobierającym godziwe wynagrodzenie na podstawie określonego stosunku pracy.

Okres przedwojenny zaznaczył się jednak brakiem stabilności takiego modelu, bowiem w dniu 25 czerwca 1935 r. – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o kuratorach nieletnich zniósło kuratelę zawodową, przekształcając ją na powrót w instytucję społeczną. Przyznało jednak ryczałt z tytułu zwrotu kosztów. Taki stan utrzymał się także przez jakiś czas po II wojnie światowej<sup>13</sup>.

Pierwsza gruntowna zmiana nastąpiła w 1959 r. wraz z uchwaleniem rozporządzenia<sup>14</sup> o kuratorach sądowych dla nieletnich, w którym ustanowiono – obok kurateli społecznej – także kuratelę zawodową. Był to zatem początek społeczno-zawodowego modelu kurateli sądowej<sup>15</sup>. Kolejne rozporządzenie<sup>16</sup>, tj. z 1973 r., społeczno-zawodowy model kurateli utrzymało.

Jak już wspomniałam, początki kurateli dla dorosłych są późniejsze. Kodeks karny z 1932 r. przewidywał co prawda stosowanie dozoru w stosunku do skazanych, którym sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności, jednak nadzór nad nimi sprawować miały osoby lub instytucje zasługujące na zaufanie. Wykluczało to zatem możliwość powierzania go osobom urzędowym.

Taki stan rzeczy utrzymano przez pierwszych kilkanaście lat po II wojnie światowej. Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 1961 r. w sprawie nadzoru nad osobami warunkowo zwolnionymi oraz udzielania poręczeń za te osoby<sup>17</sup> powołano bowiem kuratorów sądowych dla nadzoru nad warunkowo zwolnionymi. Przyznano im status społecznego organu pomocniczego sądu. Można zatem uznać, że powołano w ten sposób do życia społeczną kuratelę dla dorosłych.

Zawodowych kuratorów dla dorosłych wprowadzono później, bo w 1971 r. Wtedy to, kolejnym rozporządzeniem<sup>18</sup>, ustanowiono ich w referatach penitencjarnych, a więc przy sądach wojewódzkich. Mieli sprawować dozór ochronny nad osobami, którym

---

instytucji opiekunów sądowych na kuratorów nieletnich przy sądach grodzkich i przy sądach dla nieletnich (Dz. U. Nr 47, poz. 387).

<sup>13</sup> Por. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 marca 1951 r. o kuratorach sądowych dla nieletnich (Dz. U. Nr 25, poz. 188). Stanowiło ono, że pełnienie obowiązków kuratora sądowego dla nieletnich jest funkcją społeczną; rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 lipca 1956 r. o inspektorach społecznych przy sądach powiatowych (Dz. U. Nr 29, poz. 134), w § 1 stanowiło, że inspektorzy społeczni stanowią organ pomocniczy władzy opiekuńczej, zaś pełnienie obowiązków inspektora społecznego stanowi funkcję społeczną.

<sup>14</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 lutego 1959 r. o kuratorach sądowych dla nieletnich (Dz. U. Nr 18, poz. 113).

<sup>15</sup> *Ibidem*; rozporządzeniem określono wymagania wobec kandydatów na kuratorów zawodowych: ukończone 25 lat, odpowiednie kwalifikacje (wyższe lub średnie wykształcenie) oraz kilkuletni okres pracy z młodzieżą. Kurator był głównym pomocnikiem sędziego dla nieletnich, wychowawcą nieletniego w jego środowisku (por. § 4 i 5).

<sup>16</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 maja 1973 r. w sprawie kuratorów nieletnich (Dz. U. Nr 18, poz. 107).

<sup>17</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 lipca 1961 r. w sprawie nadzoru nad osobami warunkowo zwolnionymi oraz udzielania poręczeń za te osoby (Dz. U. Nr 34, poz. 174).

<sup>18</sup> Por. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 kwietnia 1971 r. w sprawie dozoru i nadzoru ochronnego (Dz. U. Nr 9, poz. 95).



wykonanie kary warunkowo zawieszono, lub które warunkowo zwolniono z zakładów karnych<sup>19</sup>. Wpływ na to miało wprowadzenie kodyfikacją karną z 1969 r.<sup>20</sup> nowych, wolnościowych środków oddziaływania na skazanych. Kodyfikacja ta wyeksponowała rolę kuratora sądowego jako organu sądowego wykonującego orzeczenia sądu.

Dalszy postęp w rozwoju kurateli sądowej, jednak w jej modelu społeczno-zawodowym datuje się po 1982 r. Rok ten jest początkiem budowy jednolitego jej systemu czy też modelu.

Znowelizowana w dniu 25 października 1982 r. ustawa o ustroju sądów powszechnych<sup>21</sup>, w art. 140a § 1 stanowiła, że „przy sądach działają kuratorzy (kuratorzy rodzinni i kuratorzy dla osób dorosłych), którzy pełnią swe czynności albo zawodowo (kuratorzy zawodowi) albo w ramach funkcji społecznych (kuratorzy społeczni)”. Z kolei w § 2 zawarto delegację ustawową do określenia przez Ministra Sprawiedliwości w drodze rozporządzenia trybu powoływania kuratorów sądowych oraz szczegółowego zakresu ich praw i obowiązków. Z dniem wejścia w życie wspomnianej ustawy, tj. 13 maja 1983 r. nastąpiło zatem podniesienie rangi kuratora sądowego przez nadanie mu odpowiedniego statusu w ustawie.

Kolejna zmiana w kierunku umocnienia kurateli jako służby sądowej nastąpiła w 1985 r.<sup>22</sup> Wtedy to doprecyzowano jej status prawny i zapowiedziano uregulowanie go w szczegółowym rozporządzeniu. Warto zatem przypomnieć art. 120 § 1 p.u.s.p. z 1985 r.: „W sądach działają kuratorzy sądowi (kuratorzy rodzinni i kuratorzy dla dorosłych), którzy wykonują czynności o charakterze wychowawczo-resocjalizacyjnym i profilaktycznym oraz inne czynności określone w przepisach szczególnych”. Paragraf 2 tego przepisu stanowił: „Kuratorzy sądowi pełnią swoje czynności zawodowo (kuratorzy zawodowi) albo społecznie (kuratorzy społeczni). Z kolei art. 131 § 1 pkt 1 i 2 zobowiązały Ministra Sprawiedliwości do wydania rozporządzenia o kuratorach sądowych.

Całościowo problematykę kurateli sądowej, w tym również kuratorów dla dorosłych, uregulowano rok później, rozporządzeniem w sprawie kuratorów sądowych<sup>23</sup>. Utrzymało ono społeczno-zawodowy model kurateli sądowej. Tak jak w poprzednich aktach prawnych, nie określono *expressis verbis* statusu kuratora zawodowego, wskazując jedynie zakres oraz rodzaj jego zadań. Warto zatem przypomnieć treść ustępu 4 tego rozporządzenia. W jego zasadniczej redakcji pozostała ona niezmieniona do dziś, pomimo zastąpienia rozporządzenia ustawą z 2001 r. o kuratorach sądowych<sup>24</sup>, która przyjęła w tym zakresie wskazane poniżej sformułowanie.

<sup>19</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 marca 1965 r. w sprawie dozoru ochronnego nad osobami, którym wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono, oraz w sprawie nadzoru nad osobami warunkowo zwolnionymi (Dz. U. Nr 12, poz. 80).

<sup>20</sup> Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94; dalej: kodeks karny z 1969 r., k.k. z 1969 r.).

<sup>21</sup> Dz. U. Nr 29, poz. 117.

<sup>22</sup> Ustawa z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 31, poz. 137; dalej: p.u.s.p. z 1985 r.).

<sup>23</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 listopada 1986 r. w sprawie kuratorów sądowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 11, poz. 109).

<sup>24</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (Dz. U. Nr 98, poz. 1071; dalej: u.k.s.).

Tak więc zgodnie z § 1 rozporządzenia: „Kuratorzy sądowi – zawodowi i społeczni pełnią funkcje związane ze szczególną odpowiedzialnością za ochronę porządku i bezpieczeństwa publicznego w celu wychowania i resocjalizacji podopiecznych, wykonując w sądach powszechnych czynności o charakterze wychowawczo-resocjalizacyjnym i profilaktycznym oraz inne czynności określone w rozporządzeniu, a także w przepisach odrębnych”.

Jak zatem widać, miejsce kuratora w sądzie pozostało niedookreślone, ulokowane jednak w grupie urzędników sądowych. Paradoksalnie, taki stan rzeczy nie przeszkodził w dalszym rozwoju kurateli dla dorosłych jako służby probacyjnej. Sprzyjała temu ówczesna polityka karna, w której znalazło się również pewne miejsce dla środków związanych z poddawaniem sprawcy próbie. Zauważyć wypadnie, że kodeks karny z 1969 r., dość powszechnie oceniany jako surowy, był w tym zakresie znacznie bardziej liberalny niż ustawodawstwo karne obowiązujące obecnie. Świadczy o tym m.in. sposób unormowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Przypomnieć zatem warto treść podstawowych w tym zakresie przepisów art. 73 i 74 kodeksu karnego z 1969 r.

Zgodnie zatem z treścią art. 73 § 1: „Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności w wymiarze do 2 lat w razie skazania za przestępstwo umyślne, w wymiarze do 3 lat w razie skazania za przestępstwo nieumyślne”. Z kolei art. 74 § 1 stanowił, że „zawieszenie wykonania kary następuje na okres próby, który wynosi od 2 do 5 lat i biegnie od uprawomocnienia się wyroku”, zaś w § 2 dodano, „że w wypadku gdy sprawcą jest młodociany, okres próby wynosi od 3 do 5 lat”.

Jak zatem widać, możliwości stosowania zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności były pod rządami kodeksu karnego z 1969 r. bardzo duże; można ocenić, że w okresie powojennym największe. Następny kodeks karny, tj. kodeks karny z 1997 r.<sup>25</sup>, w istotny sposób je ograniczył. Wprowadził bowiem zasadę, że wymiar kary, której wykonanie można zawiesić, nie może przekraczać 2 lat bez względu na to, czy jest to kara za przestępstwo popełnione umyślnie czy też nieumyślnie. Rozszerzono jednak możliwości zawieszania wykonania innych kar, tj. ograniczenia wolności oraz grzywny (por. art. 69 § 1 k.k. z 1997 r.<sup>26</sup>).

Warto przypomnieć, że rozwojowi kurateli dorosłych sprzyjało zamieszczenie w obu wskazanych kodeksach przepisów umożliwiających oddanie skazanego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego (art. 76 § 2 k.k. z 1969 r.; art. 73 k.k. z 1997 r.). Można więc było spodziewać się, że liczba kuratorów dla dorosłych będzie rosnąć.

<sup>25</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 55; dalej: k.k., kodeks karny z 1997 r.).

<sup>26</sup> Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej 2 lat, kary ograniczenia wolności lub grzywny orzeczonej jako kara samoistna, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Jak jednak podaje Ryszard Musidłowski, w latach 1990–1996, a więc tuż przed uchwaleniem k.k. z 1997 r., liczba kuratorów sądowych zamiast rosnąć, malała. Obrazuje to opracowana przez niego tabela, którą w tym miejscu przypomnę<sup>27</sup>.

Tabela 1. Liczba kuratorów sądowych w latach 1990–1996

Rok	Kuratorzy				Razem	
	Społeczni		Zawodowi			
	lb	%	lb	%	lb	%
1990	11.914	94,3	722	5,7	12.636	100
1991	10.661	93,1	791	6,9	11.452	100
1992	9593	92,3	803	7,7	10.396	100
1993	10.161	91,8	908	8,2	11.069	100
1994	10.613	92,1	908	7,9	11.521	100
1995	10.146	87,6	1436	12,4	11.582	100
1996	9251	86,4	1450	13,6	10.701	100

Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości, *Sprawozdanie z działalności kuratorskiej służby sądowej za rok 1996*, Zespoły Kuratorskiej Służby Sądowej, Warszawa 1997; stan na dzień 31 grudnia 1996 r.

Jak zatem widać, w okresie siedmiu lat, liczba kuratorów dla dorosłych spadła aż o 2663, tj. o 16,31%. Silna tendencja spadkowa spowodowana była zmniejszaniem się liczby kuratorów społecznych. Zwiększała się natomiast, i to systematycznie, liczba kuratorów zawodowych, która w 1996 r. wzrosła o ponad 100% w porównaniu z 1990 r. (z 722 do 1450). Można więc ocenić, że społeczno-zawodowy model kurateli ulegał stopniowemu osłabieniu, choć nadal się utrzymywał. Wskazuje na to fakt, że w 1996 r. kuratorzy zawodowi stanowili tylko 13,6% ogółu kuratorów dla dorosłych.

Taka sytuacja wpłynęła na rosnące obciążenie kuratorów zawodowych dozorami. Umacniało to jednak probacyjny charakter tej służby. W 1990 r. dozory takich sprawowano 14.357, w 1992 r. – 20.952, zaś 25.853 w 1996 r. Jak widać, wzrost liczby dozorów postpenitencjarnych był bardzo dynamiczny. Rosła także liczba dozorów w ramach warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności. Było ich blisko siedmiokrotnie więcej. Tak więc w 1990 r. – 89.567, zaś w 1996 r. – 115.052. Ogółem dało to 151.883 dozory (stan na dzień 31 grudnia 1996 r.)<sup>28</sup>.

Jak podaje Janusz Zagórski<sup>29</sup>, wachlarz zadań kuratorów dla dorosłych po 1997 r. znacznie się poszerzył. Przykładowo, w 2002 r. kuratorzy dla dorosłych wykonywali w postępowaniu karnym i karnym wykonawczym:

<sup>27</sup> R. Musidłowski, *Sądowa kuratela dla dorosłych* [w:] *Stan i kluczowe problemy polskiego więziennictwa*, red. J. Malec, „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich” 1998, nr 34, s. 340.

<sup>28</sup> Dane te pochodzą z corocznych informacji statycznych Ministerstwa Sprawiedliwości za lata 1990–1996.

<sup>29</sup> J. Zagórski, *Zadania kuratorów sądowych dla dorosłych w świetle analizy przepisów i wyników badań* [w:] *Zapobieganie i zwalczanie przestępczości w Polsce przy zastosowaniu probacyjnych środków karania. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności pod patronatem*

- 1) dozory nad skazanymi, którym karę warunkowo zawieszono (ok. 190 tys.);
- 2) dozory w związku z warunkowym umorzeniem postępowania (odpowiednio – 4,5 tys.);
- 3) dozory w związku z warunkowym zwolnieniem (30 tys.) oraz karę ograniczenia wolności (2,6 tys.);
- 4) okresowe kontrole w okresie próby – w ramach tzw. prostego (bezdozorowego) zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności (80 tys.);
- 5) zadania w zakresie organizacji i kontroli wykonywania kary ograniczenia wolności (47 tys.);
- 6) wywiady w trybie art. 214 k.p.k. (80 tys.), wywiady przeprowadzone w trybie art. 14 k.k.w. (77 tys.);
- 7) składanie wniosków do sądu (72 tys.);
- 8) kontakty ze skazanym w związku z udzieleniem przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności (0,8 tys.) oraz przygotowaniem skazanych – w trybie art. 164 k.k.w. – do życia po zwolnieniu z zakładów karnych (0,6 tys.).

W dniu 31 grudnia 2002 r. ww. zadania realizowało 1730 kuratorów zawodowych, a także 15.443 kuratorów społecznych. Jak widać, ich liczba w porównaniu z liczbą z 1996 r. wzrosła ogółem aż o 6472 osoby (60,47%). W grupie kuratorów zawodowych ich liczba zwiększyła się jednak tylko o 280 (19,31%). Na jednego kuratora zawodowego przypadało więc ok. 300 spraw rocznie, w tym ok. 230 środków probacji, do których należało 130 sprawowanych przez nich dozorów<sup>30</sup>. Taki ilościowy rozwój kurateli umocnił w tym okresie jej model społeczno-zawodowy.

Powyższy stan rzeczy zaczął zmieniać się po 2001 r., w którym weszła w życie u.k.s. Zastąpiła ona obowiązujące wcześniej w tym zakresie akty prawne niższego rzędu<sup>31</sup>, zmieniła więc w istotny sposób poprzedni stan prawny. Z punktu widzenia dalszego rozwoju kurateli sądowej w ogóle, zaś kurateli dla dorosłych w kontekście moich rozważań w szczególności, najistotniejsze w ustawie było to, że podniosła ona rangę kurateli do poziomu służby sądowej, o czym świadczył przymiotnik użyty w tytule ustawy, tj. „sądowi” (kuratorki). Ustawa zagwarantowała też kuratorom niezależność od sędziów.

Wypada jednak zauważyć, że takie unormowanie statusu prawnego kurateli sądowej może naruszać zasadę trójpodziału władzy, tj. na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Z zapisów ustawy, stosując wykładnię systemową, można bowiem wnioskować, że kuratela jest instytucją wykonawczą, zatem przymiotnik „sądowa” może mylić. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 2 pkt 6 w rozdziale II „Organy postępowania wykonawczego” k.k.w., takim organem sądowy kurator zawodowy oraz kierownik zespołu kuratorskiej służby sądowej. Pomimo tych wątpliwości ocenić należy,

---

*Marszałka Senatu RP Longina Pastusiaka, 1–2 grudnia 2003 r., oprac. M. Lipińska, R. Stawicki, Senat Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2004, s. 292.*

<sup>30</sup> *Ibidem.*

<sup>31</sup> Chodzi tu zwłaszcza o rozporządzenie z dnia 24 listopada 1986 r. w sprawie kuratorów sądowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 11, poz. 109).

że w praktyce takie określenie kurateli nie zakłóca jej funkcjonowania, ani też funkcjonowania sądownictwa. Podnosi natomiast rangę służby.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 u.k.s., kuratela dla dorosłych jest także najważniejszą polską służbą wykonującą środki probacyjne. Ustawa nadała jej też formalnie charakter zawodowo-społeczny. Nie zmieniło to jednak rzeczywistego jej modelu, który wciąż pozostawał zdominowany przez czynnik społeczny. Według danych Krajowej Rady Kuratorów<sup>32</sup>, kuratorska służba sądowa liczyła pod koniec 2006 r. – 4195 kuratorów zawodowych, z czego 2365 było kuratorami dla dorosłych oraz 1829 – kuratorami rodzinnymi. Kuratorzy ci nadzorowali i współpracowali z 20.917 kuratorami społecznymi.

Ogółem, wykonywali różne zadania w 587.763 sprawach osób skazanych oraz w 207.378 sprawach podopiecznych sądów rodzinnych. Ponadto, kuratorzy dla dorosłych przeprowadzili w 2005 r. – 221.088 wywiadów środowiskowych, zaś kuratorzy rodzinni – 347.315 takich wywiadów<sup>33</sup>. Z powyższych liczb wynika zatem, że zarówno w przypadku kurateli rodzinnej, jak i kurateli dla dorosłych bardzo silnie uwidaczniały się zadania kontrolne, czego dowodziła ogromna liczba przeprowadzanych wywiadów.

Taka prawidłowość utrzymuje się zresztą od wielu lat. Jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych Piotr Stępiak, prowadząc badania nad tzw. budżetem czasu kuratorów sądowych, ustalił, że kuratorzy sądowi najwięcej czasu poświęcają właśnie na przeprowadzanie różnego rodzaju wywiadów, które można by określić jako diagnostyczno-kontrolne. Według niego, w ramach dozorów nad warunkowo skazanymi i warunkowo przedterminowo zwolnionymi, pracę korekcyjną prowadzili przede wszystkim kuratorzy społeczni. Kuratorzy zawodowi nie mieli na to zbyt wiele czasu, bowiem musieli angażować się w działalność kontrolną (tj. wywiady, 40% efektywnego czasu pracy), następnie w czynności o charakterze administracyjno-biurowym, w tym nadzór nad pracą kuratorów społecznych (20%). Udzielali też pomocy postpenitencjarnej (15% czasu pracy) oraz wykonywali inne jeszcze czynności (np. poradnictwo, działalność profilaktyczna, wywiady środowiskowe, udział w szkoleniach, itp. – 10%)<sup>34</sup>.

Następny rok, zaznaczający się w rozwoju kurateli dla dorosłych, to 2015. W tymże roku miała miejsce kolejna nowelizacja kodeksu karnego z 1997 r. Najważniejszym jej elementem, który rzutuje na wyraźną zmianę zakresu zadań kuratorów dla dorosłych, jest ograniczenie możliwości stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności<sup>35</sup>. Zgodnie bowiem ze zmienioną treścią art. 69 § 1 k.k., obecnie sąd może zawiesić tylko karę w wymiarze do jednego roku. Jak zatem widać, od kilkudziesięciu lat uwidacznia się ewolucja przepisów prawa karnego w kierunku ograniczania wymiaru kary pozbawienia wolności, której wykonania można zawiesić

<sup>32</sup> Por. Krajowa Rada Kuratorów, *Aktualna sytuacja kurateli sądowej w Polsce*, Warszawa 2018, maszynopis powielony.

<sup>33</sup> Według danych Wydziału Kurateli Departamentu Wykonywania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości na dzień 31 grudnia 2005 r., *Opracowanie statystyczne*, Warszawa 2006.

<sup>34</sup> P. Stępiak, *Funkcjonowanie kurateli...*, s. 105.

<sup>35</sup> Por. art. 1 pkt 33 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396).

(z trzech lat do jednego roku)<sup>36</sup>. Ma ona istotny wpływ na ograniczenie liczby wykonywanych dozorów. Jednocześnie kuratorów obciążono szeregiem innych, często nowych obowiązków w zakresie kary ograniczenia wolności<sup>37</sup>, dozoru elektronicznego<sup>38</sup> i innych. Warto więc przedstawić kilka danych statystycznych o środkach wykonywanych obecnie przez kuratorów dla dorosłych<sup>39</sup>.

W 2017 r. w stosunku do lat poprzedzających, na karę pozbawienia wolności sądy skazywały rzadziej, częściej natomiast – na karę ograniczenia wolności i grzywny samostnej, przy znacznie mniejszym udziale kar z warunkowym zawieszeniem. Tym niemniej, w latach 2016–2017 większość wymierzonych kar nadal stanowiła kara pozbawienia wolności. Mediana jej wymiaru wynosiła sześć miesięcy.

Oceniając wpływ takiej struktury orzecznictwa na aktualną strukturę zadań wykonywanych przez kuratorów sądowych, podać należy, że w 2016 r. prowadzili oni łącznie 888.985 spraw (dla dorosłych oraz rodzinii), ponadto wykonali aż 584.766 wywiadów środowiskowych. Jak zatem widać, w dalszym ciągu uwidacznia się ogromne obciążenie kuratorów zadaniami diagnostycznymi i kontrolnymi. Jest to zatem prawidłowość o charakterze stałym. Tym niemniej, w ostatnich latach uwidacznia się tendencja do ogólnego zmniejszenia się obciążenia pracą kuratorów dla dorosłych. Według stanu w dniu 31 grudnia 2016 r. wykonywali oni orzeczenia w 311.743 sprawach (w 2014 r. – w 380.045 sprawach). Spadek jest więc wyraźny (o 68.302 spraw, tj. 8%). Przeciętne obciążenie zmniejszyło się o 17,3%<sup>40</sup>.

Interesująca tu nas szczególnie liczba dozorów wykonywanych przez kuratorów dla dorosłych na koniec 2016 r. osiągnęła ogółem poziom 151.287 (zawodowi i społeczni). Od 2014 r. zmniejszyła się zatem o 29%, tj. o 61.654 dozory. W 2016 r. kuratorzy prowadzili także 35.225 spraw w zakresie kontroli wykonania obowiązków w okresie próby bez dozoru (spadek o 26,7%)<sup>41</sup>.

<sup>36</sup> Por. art. 73 § 1 kodeksu karnego z 1969 r.

<sup>37</sup> Por. art. 55 § 1 k.k.w. Zgodnie z nim, czynności związane z organizowaniem i kontrolowaniem wykonywania tej kary oraz obowiązków nałożonych na skazanego wykonuje sądowy kurator zawodowy.

<sup>38</sup> Por. art. 43d § 3 k.k.w. („Czynności związane z organizowaniem i kontrolowaniem wykonywania kar z zastosowaniem dozoru elektronicznego oraz nałożonych w związku z nimi obowiązków wykonuje sądowy kurator zawodowy, przepisy o dozorze i kuratorze sądowym stosuje się odpowiednio”. Zgodnie z tym przepisem, sąd jest zobowiązany przesłać do wykonania właściwemu zespołowi kuratorskiej służby sądowej każde orzeczenie o karze, środku karnym lub środku zabezpieczającym w systemie dozoru elektronicznego ze wzmianką o wykonalności.

<sup>39</sup> Ministerstwo Sprawiedliwości, *Prawomocne osądzenia osób dorosłych 2013–2017, Departament Strategii i Funduszy Europejskich, Edycja III*, Warszawa 2019, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/publikacje/> [dostęp: 13.01.2020].

<sup>40</sup> Por. Ministerstwo Sprawiedliwości, *Sprawozdanie z działalności kuratorskiej służby sądowej*, Warszawa 2018, [https://wyszkow.sr.gov.pl/sites/s4/files/pliki/statystyka/2018/sprawozdanie\\_z\\_dzialalnosci\\_kuratorskiej\\_sluzby\\_sadowej.pdf](https://wyszkow.sr.gov.pl/sites/s4/files/pliki/statystyka/2018/sprawozdanie_z_dzialalnosci_kuratorskiej_sluzby_sadowej.pdf) [dostęp: 13.01.2020]. Także: Najwyższa Izba Kontroli, *Wykonywanie obowiązków przez kuratorów sądowych. Informacja o wynikach kontroli*, Warszawa 2018, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,17871,vp,20456.pdf> [dostęp: 16.08.2020].

<sup>41</sup> Dla porównania: na koniec 2011 r. było to średnio 21,5 spraw; zob. Ministerstwo Sprawiedliwości, *Sprawozdanie z działalności kuratorskiej służby sądowej...*

Doszły jednak nowe zadania. I tak, w 2016 r. nadzorów na podstawie art. 181a § 2 k.k.w. wykonywano 2538 (w porównaniu do 2011 r. wzrost aż o 1358,6%). Dozorów w systemie elektronicznym w 2011 r. wykonywano 1937 (stan na dzień 31 grudnia). Na koniec 2014 r. było ich dwukrotnie więcej, bo 5010. W 2016 r. uwidocznił się jednak spadek tej liczby do 4010 spraw (tj. o 19,96%).

Z pozostałych zadań należy jeszcze wskazać dane o wykonywaniu kary ograniczenia wolności. W dniu 31 grudnia 2016 r. kuratorzy prowadzili 117.347 takich spraw (wzrost o 19,80% w porównaniu do 2011 r.). Nadal utrzymuje się wysoka liczba różnego rodzaju wywiadów. Pociuszające jednak jest to, że od 2013 r. maleje. W roku 2017 uwidocznił się jej spadek o 13,30%.

Reasumując, zmiany w modelu kurateli dla dorosłych jako służby probacyjnej, jak również w strukturze wykonywanych przez nią zadań na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat są bardzo wyraźne. Spadła liczba wykonywanych dozorów klasycznych, wzrosła liczba spraw związanych z wykonywaniem kary ograniczenia wolności, dozoru elektronicznego, itd. Zmiany te są efektem zmian w prawie karnym materialnym, tj. wejścia w życie kodeksu karnego z 1997 r., następnie zaś ciągłych jego nowelizacji.

Ogólnie można ocenić, że ewolucja modelu kurateli dla dorosłych postępuje od modelu służby *stricte* probacyjnej do modelu służby wykonującej coraz bardziej zróżnicowany wachlarz zadań zleczanych przez sądy. Wiele z tych zadań trudno łączyć z klasyczną konstrukcją probacji, wiele też ma charakter typowo kontrolny. Można zatem ocenić, że obecnie model kurateli dla dorosłych ewoluuje w kierunku modelu egzekucyjno-kontrolnego. Można też spodziewać się, że taka tendencja rozwojowa się utrzyma.

Warto też zwrócić uwagę na systematyczne zmniejszanie się liczby kuratorów społecznych – wobec rosnącej liczby kuratorów zawodowych. Tych ostatnich w 2017 r. było 5116, zaś społecznych – około 11.900. Na jednego kuratora zawodowego przypadało więc tylko dwóch społecznych, podczas gdy w 2002 r. – prawie dziewięciu. Widać zatem wyraźnie, że polski model kurateli dla dorosłych ewoluuje w kierunku kurateli zawodowo-społecznej, co zresztą jest zgodne z postanowieniami i duchem ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych. Taki też będzie kierunek rozwoju tej służby w najbliższych latach.

## Literatura

- Cro R., Jones P.A., *An Introduction to criminal law*, London 1968.
- Krajowa Rada Kuratorów, *Aktualna sytuacja kurateli sądowej w Polsce*, maszynopis powielony, Warszawa 2018.
- Musidłowski R., *Sądowa kuratela dla dorosłych [w:] Stan i kluczowe problemy polskiego więziennictwa*, red. J. Malec, „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich” 1998, nr 34.
- Ministerstwo Sprawiedliwości, *Prawomocne osądzenia osób dorosłych*, statystyki za lata 2013–2017.



- Ministerstwo Sprawiedliwości, *Sprawozdanie z działalności kuratorskiej służby sądowej*, materiały powielone, Warszawa 2012.
- Ministerstwo Sprawiedliwości, *Sprawozdanie z działalności kuratorskiej służby sądowej*, Warszawa 2018, [https://wyszkow.sr.gov.pl/sites/s4/files/pliki/statystyka/2018/sprawozdanie\\_z\\_dzialalnosci\\_kuratorskiej\\_sluzby\\_sadowej.pdf](https://wyszkow.sr.gov.pl/sites/s4/files/pliki/statystyka/2018/sprawozdanie_z_dzialalnosci_kuratorskiej_sluzby_sadowej.pdf) [dostęp 13.01.2020].
- Ministerstwo Sprawiedliwości, Wydział Kurateli, Departament Wykonywania Orzeczeń i Probacji, *Opracowanie statystyczne*, stan na dzień 31 grudnia 2005 r., Warszawa 2006.
- Stępiak P., *Funkcjonowanie kurateli sądowej. Teoria i rzeczywistość*, Poznań 1992.
- Stępiak P., *Kontrowersje wokół rozumienia probacji*, PiP 2009, z. 12.
- Stępiak P., *Środki penalne we Francji i Polsce. Doktryna, legislacja, praktyka*, Warszawa 2012.
- Zagórski J., *Zadania kuratorów sądowych dla dorosłych w świetle analizy przepisów i wyników badań* [w:] *Zapobieganie i zwalczanie przestępczości w Polsce przy zastosowaniu probacyjnych środków karania. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności pod patronatem Marszałka Senatu RP Longina Pastusiaka, 1–2 grudnia 2003 r.*, oprac. M. Lipińska, R. Stawicki, Senat Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2004.

## Streszczenie

**Dorota Rondalska**

### Geneza, stan obecny i perspektywy rozwojowe kurateli dla dorosłych

Artykuł poświęcony jest genezie, rozwojowi, a także przewidywanemu przyszłemu kształtowi kurateli dla dorosłych. Autorka omawia kształtowanie się modelu tej służby od 1918 r., tj. od odzyskania przez Polskę niepodległości. Wpisuje ten rozwój w dwa systemy unikania uwięzienia przestępcy, tj. anglo-amerykańską probację oraz francusko-belgijski system prostego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. W artykule przytoczono wiele danych statystycznych obrazujących rozwój kurateli dla dorosłych, jak również zmiany w strukturze ich zadań. W zakończeniu autorka prognozuje, że w najbliższej przyszłości kuratela dla dorosłych będzie ewoluować w kierunku modelu egzekucyjno-kontrolnego. Zmniejszać się nadal będzie liczba kuratorów społecznych, co wzmocni tendencję do ugruntowania się w praktyce kurateli zawodowo-społecznej.

## Summary

**Dorota Rondalska**

### Genesis, current state and development perspectives of the probation service for adults

The article is devoted to the genesis, development and also the anticipated future shape of the probation service for adults. The author discusses the changing shape of the model of this service since 1918 when Poland regained independence. He associates this development with two systems of avoiding imprisonment of the offender, namely the Anglo-American probation and the Franco-Belgian system of simple suspension of imprisonment. The author refers to a lot of statistical data illustrating the development of the probation service for adults, as well as

changes in the structure of its tasks. In the end, the author forecasts that in the near future the probation service will evolve towards an executive and control model. The number of social probation officers will continue to decrease, which will strengthen the tendency to establish a professional probation service.

**Słowa kluczowe:** probacja, kuratorzy sądowi, dorośli, ewolucja, struktura zadań, zmiana modelowa

**Keywords:** probation, probation officers, adults, evolution, task structure, model change

**Krzysztof Stasiak**

Uniwersytet Gdański

krzysztof.stasiak@prawo.ug.edu.pl

ORCID: 0000-0001-5669-5583

<https://doi.org/10.26881/gsp.2020.3.07>

## Czy potrzebna jest nam reforma kurateli sądowej?

### Wprowadzenie

„Kuratorzy sądowi są służbą, która od wielu lat w istotny sposób korzystnie wpływa na bezpieczeństwo społeczeństwa, zmniejszenie przestępczości, ograniczenie patologii społecznych i demoralizacji nieletnich”<sup>1</sup>. Dlatego ważne jest, aby system organizacyjny, w którym funkcjonują, umożliwiał dobre realizowanie ciężących na nich zadań.

W 2019 r. kuratorzy sądowi w Polsce obchodzili setną rocznicę utworzenia ich zawodu. Jego początki były bardzo trudne, co poniekąd wynikało z czasów, w których doszło do powstania tego zawodu. Był to bowiem okres odbudowy polskiej państwowości, który cechował się wieloma dramatycznymi wydarzeniami, i w zakresie kształtowania granic Polski zakończył się dopiero w drugiej połowie 1921 r.

Okres dwudziestolecia międzywojennego to w historii Polski czas nieustannych problemów gospodarczych, a co za tym idzie, także trudności ze sfinansowaniem wszystkich potrzeb państwa polskiego. Kuratelę sądową, która w sensie formalnym powstała w wyniku wydania przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego dnia 7 lutego 1919 r. dekretu w przedmiocie utworzenia sądów dla nieletnich<sup>2</sup> oraz wydania przez Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia w przedmiocie urządzenia sądów dla nieletnich (utworzono je w Warszawie, Łodzi i Lublinie)<sup>3</sup>, zaczęto dopiero tworzyć. Bliższe informacje na temat jej działalności pochodzą dopiero z połowy lat dwudziestych XX w. Wynika z nich, że w 1925 r. utworzono w Warszawie Koło Opiekunów Sądowych (tak początkowo nazywano kuratorów), które liczyło 13 członków. Po dwóch latach ich liczba zwiększyła się do 43 osób, w tym 4 osoby otrzymywały z tego tytułu wynagrodzenie<sup>4</sup>. W Łodzi takie

<sup>1</sup> Uchwała Senatu RP z dnia 14 lutego 2019 r. w 100. Rocznicę utworzenia w Polsce instytucji kurateli sądowej (M.P. poz. 207).

<sup>2</sup> Dekret Naczelnika Państwa w przedmiocie utworzenia sądów dla nieletnich z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P.P. Nr 14, poz. 171).

<sup>3</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 lipca 1919 r. w przedmiocie urządzenia sądów dla nieletnich (Dz. Pr. P.P. Nr 63, poz. 378).

<sup>4</sup> A. Komorowski, *Nieletni przestępcy [w:] Zagadnienia opieki nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą w Polsce*, red. B. Krakowski, Warszawa 1929, s. 53.

koło utworzono w 1927 r. i w jego skład wchodziło 20 opiekunów sądowych. Natomiast w Lublinie w lutym 1922 r. działało 4 opiekunów sądowych<sup>5</sup>.

Należy zauważyć, że sama instytucja kuratora sądowego w znanej nam postaci wywodzi się od kurateli sprawowanej wobec osób dorosłych<sup>6</sup>. Natomiast początek XX w. to okres, kiedy w wielu państwach znacznie dynamiczniej rozwijała się kuratela dla nieletnich<sup>7</sup>. Polska, wydając wymienione regulacje prawne, była jednym z pierwszych państw w Europie, które wprowadziły odmienny model postępowania z nieletnimi sprawcami czynów karalnych, przewidując w nim istotną rolę dla nowej grupy zawodowej – kuratora sądowego<sup>8</sup>.

Pomimo skromnych początków, kuratorzy sądowi pracowali z dużym poświęceniem i zaangażowaniem. To powodowało, że ich praca była oceniana jako bardzo skuteczna, gdyż – jak możemy się dowiedzieć z materiałów źródłowych – zdecydowana większość nieletnich, będących pod nadzorem kuratora, wracała zresocjalizowana do społeczeństwa<sup>9</sup>.

Dalsze losy kurateli sądowej w Polsce były nierozzerwalnie związane z przeobrażeniami ustrojowymi i prawnymi, jakie zachodziły w naszym państwie. Wkrótce po II wojnie światowej reaktywowano sądy dla nieletnich i wznowiono działalność funkcjonujących przy nich kuratorów sądowych. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku system kurateli rozwijał się bardzo dynamicznie, a kuratorom zaczęto powierzać nowe zadania<sup>10</sup>. W 1965 r.<sup>11</sup> zakończono budowę zrębów tego systemu, gdyż w tym roku wydano przepisy, na mocy których zaczęto powoływać kuratorów zawodowych zajmujących się warunkowo zwalnianymi i osobami, którym warunkowo zawieszono karę pozbawienia wolności (w przypadku kuratorów zawodowych dla nieletnich możliwość ich powoływania istniała już od 1959 r.<sup>12</sup>). W kolejnych latach system kurateli sądowej rozwijał się pod względem organizacyjnym i systematycznie zwiększała się liczba etatów kuratorskich. Z czasem podjęto działania unifikujące, których

<sup>5</sup> K. Szymków, *Instytucja stałych opiekunów sądowych 1919–1929*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2018, t. 7, nr 1, s. 77–78.

<sup>6</sup> W. Zalewski, „Humanizacja wymiaru sprawiedliwości”, czyli o roli kuratora sądowego w realizacji sprawiedliwości naprawczej. Czy konieczna jest reforma polskiego systemu? [w:] *Kuratela sądowa w Polsce. Analiza systemu. Księga pamiątkowa dedykowana dr Tadeuszowi Jedynakowi*, red. K. Stasiak, Toruń 2018, s. 165–166.

<sup>7</sup> T.W. Trought, *Probation in Europe*, Oxford 1927, s. 181.

<sup>8</sup> Szerzej: *ibidem*, s. 20–178; także: A.M. van Kalmthout, I. Durnescu, *European Probation Service Systems: a comparative overview*, Nijmegen 2008, s. 5.

<sup>9</sup> A. Komorowski, *Nieletni...*, s. 55.

<sup>10</sup> Szerzej: K. Stasiak, *Ewolucja systemu kurateli sądowej w Polsce w latach 1919–2009 – kamienie milowe* [w:] *Dziewięćdziesięciolecie kurateli sądowej w Polsce. Historia – Teraźniejszość – Przyszłość*, red. *idem*, Ł. Wirkus, P. Kozłowski, T. Jedynak, Kraków 2010, s. 46–70; *idem*, *Ewolucja kurateli sądowej od początku do wejścia w życie rozporządzenia z 1986 r.* [w:] *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, red. *idem*, Warszawa 2018, s. 25–37.

<sup>11</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 marca 1965 r. w sprawie dozoru ochronnego nad osobami, którym wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono, oraz w sprawie nadzoru nad osobami warunkowo zwolnionymi (Dz. U. Nr 12, poz. 80).

<sup>12</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 lutego 1959 r. o kuratorach sądowych dla nieletnich (Dz. U. Nr 18, poz. 113).

efektem było wydanie w 1986 r. rozporządzenia<sup>13</sup>, na mocy którego stworzono w Polsce system kurateli sądowej składający się z dwóch specjalizacji: kuratorów rodzinnych i kuratorów dla dorosłych. Model ten, rozbudowany i zmodernizowany przez ustawę o kuratorach sądowych<sup>14</sup>, funkcjonuje do chwili obecnej.

Ustawa o kuratorach sądowych jest aktem prawnym, który powstał w wyniku wypracowania kompromisu między Ministerstwem Sprawiedliwości a środowiskiem kuratorskim<sup>15</sup>. Ponieważ kompromisy mają to do siebie, że nie zadawalają żadnej ze stron, dlatego dosyć szybko pojawiły się projekty jej zmian. Ostatni projekt, najbardziej radykalny, przewiduje nawet uchwalenie nowej ustawy.

Celem niniejszego artykułu jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy potrzebna jest nam reforma kurateli sądowej w Polsce? Jeżeli tak, to jakie obszary jej funkcjonowania należałoby zmienić?

## Poglądy na temat reformy systemu kurateli sądowej w Polsce

Nim doszło do uchwalenia u.k.s., w literaturze poruszano temat reformy systemu kurateli sądowej. Warto chociażby wspomnieć o koncepcji reformy kurateli rodzinnej (wówczas kuratorów dla nieletnich) opracowanej w 1978 r. przez Wandę Stojanowską i Adama Strzembosza<sup>16</sup>. Postulowali oni, aby w sądach rejonowych były tworzone zespoły kuratorskie, z kierownikiem na czele, które bezpośrednio powinny podlegać prezesowi sądu rejonowego. Natomiast z wydziałami rodzinnymi i nieletnich zespoły powinny być powiązane jedynie „funkcjonalnie”<sup>17</sup>. Nadto autorzy dostrzegali potrzebę niezależnienia kuratorów od sędziów rodzinnych w taki sposób, aby sędzia nie mógł kuratorowi wydać „szczegółowych instrukcji w toku pełnienia przez kuratora nadzoru (dozoru), a jedynie mógłby przy zleceniu nadzoru sygnalizować jakich form pomocy lub kontroli wymaga dana rodzina”<sup>18</sup>. Zakres uprawnień poszczególnych kuratorów, zgodnie z ich koncepcją, powinien być uzależniony od posiadanych przez nich kompetencji. Należy zauważyć, że kuratorzy w tamtym okresie, ale także później, byli obarczani wykonywaniem zadań, które do nich nie należały (protokołowanie rozpraw, rozsyłanie zawiadomień, itp.)<sup>19</sup>, co wywoływało ich frustrację i deprecjonowało znaczenie tej grupy zawodowej.

<sup>13</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 listopada 1986 r. w sprawie kuratorów sądowych (Dz. U. Nr 43, poz. 212 ze zm.).

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 167; dalej: u.k.s., ustawa o kuratorach sądowych).

<sup>15</sup> T. Jedynak, A. Martusiewicz, K. Stasiak, *Od rozporządzenia do ustawy o kuratorach sądowych* [w:] *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, red. K. Stasiak, Warszawa 2018, s. 84 i n.

<sup>16</sup> W. Stojanowska, A. Strzembosz, *O nowe zasady organizacji i postępowania przed sądem rodzinnym*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1978, z. 10, s. 253–269.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 256–257.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 257.

<sup>19</sup> Z. Tyszka, *Współdziałanie kuratora sądowego dla nieletnich z instytucjami i organizacjami społecznymi*, RPEiS 1961, nr 4, s. 241–242.

Szersze zainteresowanie przeobrażeniami w funkcjonowaniu kurateli sądowej w Polsce nastąpiło po zmianach ustrojowych w 1989 r. Wynikało to z dwóch zasadniczych powodów: po pierwsze – polska kuratela rozwijała się w pewnej izolacji i w szerszym zakresie nie współpracowała z istniejącymi w innych państwach organizacjami kuratorskimi, czy też w niewielkim stopniu korzystała z uznanego międzynarodowego dorobku naukowego. W efekcie, niektóre przyjęte na świecie rozwiązania odnoszące się do pracy kuratorów, nie były w Polsce znane lub były wprowadzane w ograniczonym zakresie i z dużym opóźnieniem. Jako przykład można podać wdrożenie w 2013 (2015) r.<sup>20</sup> do praktyki kuratorskiej narzędzia do szacowania ryzyka, podczas gdy w wielu innych państwach takie narzędzia zaczęto stosować już w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w.<sup>21</sup> Natomiast najbardziej rozpowszechnione tego rodzaju narzędzie (model *risk–need–responsivity*, czyli RNR) zostało opracowane w 1990 r.<sup>22</sup> Po drugie – ze zmian w zakresie stosowanej w Polsce filozofii karania, gdyż w wyniku uchwalenia w 1997 r. obecnie obowiązujących kodyfikacji karnych, zgodnie z art. 58 § 1 k.k.<sup>23</sup>, prymat w stosowaniu kar za drobniejsze przestępstwa uzyskały kary wolnościowe<sup>24</sup>. W rezultacie istniała potrzeba rozbudowania służby kuratorskiej, która w największym zakresie zajmowała się wykonywaniem kar wolnościowych. Dążąc do realizacji tego celu, postulowano istotne zwiększenie liczby kuratorów dla dorosłych (do 5 tys. etatów)<sup>25</sup>.

Lata dziewięćdziesiąte ubiegłego wieku to okres, w którym powstało kilka koncepcji reformy systemu kurateli sądowej. Posiadały one różny stopień szczegółowości, ale

<sup>20</sup> Zasady szacowania ryzyka początkowo zostały wprowadzone rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 lutego 2013 r. w sprawie sposobu wykonywania obowiązków i uprawnień przez kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych (Dz. U. poz. 335). Krajowa Rada Kuratorów zakwestionowała jego konstytucyjność (składając wniosek do Trybunału Konstytucyjnego), a Trybunał Konstytucyjny przyznał jej rację, dlatego procedura szacowania ryzyka została ujęta w k.k.w. poprzez dodanie do niego art. 169b, ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz. U. poz. 396).

<sup>21</sup> D. Wójcik, *Stosowanie w postępowaniu karnym narzędzi diagnostyczno-prognostycznych służących oszacowaniu ryzyka powrotu do przestępstwa*, „Prawo w działaniu” 2013, nr 16, s. 69–71; B. Stańdo-Kawecka, *Wybrane problemy profesjonalizacji organów probacyjnych i klasyfikacji sprawców oddanych pod dozór do grupy ryzyka*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2014, t. 33, s. 16 i n.

<sup>22</sup> D.A. Andrews, J. Bonta, R.D. Hoge, *Classification for effective rehabilitation: Rediscovering psychology*, „Criminal Justice and Behavior” 1990, vol. 17, s. 19–52. Model RNR z czasem został poddany krytyce i został opracowany konkurencyjny dla niego program *Good Lives*, zob.: T. Ward, *Good Lives and the Rehabilitation of Offenders Promises and Problems*, „Aggression and Violent Behavior” 2002, vol. 7, s. 513–528. Dobrze dyskusję na temat zalet i wad tych koncepcji przedstawiła J. Chojcecka [w:] *eadem*, *Model dla wszystkich?: spory wokół koncepcji szacowania ryzyka*, „Resocjalizacja Polska” 2014, nr 7, s. 85–100. Warto także wymienić: M. Sztuka, *Szacowanie ryzyka w pracy kuratora. Polskie rozwiązania i ich odpowiedniki w rozwiniętych systemach zachodnich* [w:] *Polska kuratela sądowa na przełomie wieków. Nadzieje. Oczekiwania. Dylematy*, red. M. Konopczyński, Ł. Kwadrans, K. Stasiak, Kraków 2016.

<sup>23</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 1950 ze zm.).

<sup>24</sup> P. Stępniański, *Kuratorzy sądowi – dzieci niechciane?* [w:] *Wina – kara – nadzieja – przemiana*, red. J. Szałański, Łódź–Warszawa–Kalisz 1998, s. 196; S. Lelental, *Kurator sądowy jako organ postępowania wykonawczego. Rola i zadania kuratora według autorów kodeksu karnego wykonawczego* [w:] K. Stasiak, Ł. Wirkus, P. Kozłowski, T. Jedynak, *Dziewięćdziesięciolecie kurateli sądowej...*, s. 193.

<sup>25</sup> T. Szymanowski, *Znaczenie kuratorskiej służby sądowej w realizacji zadań polityki karnej i penitencjarnej w Polsce* [w:] *Dziewięćdziesięciolecie kurateli sądowej...*, s. 183.

też przewidywały bardziej lub mniej radykalne zmiany. Warto podkreślić, że potrzeba poważnych zmian w systemie kurateli sądowej była wyraźnie artykułowana przez samych kuratorów za pośrednictwem ówczesnych liderów: Andrzeja Martuszewicza, Anny Korpanty, Anny Bałazy, Ireny Szostak, Marii Dąbskiej, Teresy Boruckiej, Marii Korkorzeckiej-Piber<sup>26</sup>.

W tym czasie powstały trzy zasadnicze koncepcje reformy kurateli: sformułowana przez Piotra Stępniaka<sup>27</sup>, przez zespół pod przewodnictwem Katarzyny Sawickiej<sup>28</sup> i przez zespół pod przewodnictwem Andrzeja Bałandynowicza<sup>29</sup>. Z uwagi na ograniczone ramy niniejszego artykułu nie sposób je szczegółowo przedstawić, dlatego zainteresowanych odsyłam do podanej w przypisach literatury. Warto jednak wspomnieć, że każda z nich, poza propozycjami zmian systemowych, prezentowała pewną wizję kurateli, czy raczej pracy kuratora sądowego. W przypadku P. Stępniaka był to model, jak określił to Leon Tyszkiewicz, pracy socjalnej<sup>30</sup>. Natomiast sam autor nazwał go modelem kurateli kontrolno-pomocowej (sprzeciwiano się w nim koncepcji, że główną rolą kuratora jest praca resocjalizacyjna)<sup>31</sup> i postulował, w sensie organizacyjnym, wprowadzenie kurateli ze struktur sądownictwa.

Zespół pod przewodnictwem K. Sawickiej opracował projekt reformy kurateli rodzinnej. Natomiast zespół pod przewodnictwem A. Bałandynowicza opracował koncepcję reformy kurateli dla dorosłych. Oba opracowania opierały się na założeniu, że jednym z podstawowych zadań kuratora powinna być praca resocjalizacyjna z podopiecznym. Przy czym w przypadku kurateli rodzinnej – najpopularniejszym wówczas modelem była praca z indywidualnym przypadkiem (*casework*)<sup>32</sup>. Natomiast A. Bałandynowicz był propagatorem modelu pracy klinicznej. Dorobek tych zespołów w istotny sposób wpłynął na kształt ustawy o kuratorach sądowych<sup>33</sup>.

<sup>26</sup> T. Jedynak, A. Martuszewicz, K. Stasiak, *Od rozporządzenia...*, s. 58 i n.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 48–49; P. Stępnia, *Funkcjonowanie kurateli sądowej. Teoria a rzeczywistość*, Poznań 1992.

<sup>28</sup> K. Sawicka, *Projekt modelu organizacyjnego kurateli sądowej*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1985, nr 23; *Model kurateli sądowej opracowany przez Zespół do spraw Reformy Kurateli Sądowej Ministerstwa Sprawiedliwości pod kierunkiem dr Katarzyny Sawickiej* (RN.III.7530-z/3/96), Warszawa 1996; K. Sawicka, *Wprowadzenie modelu kurateli sądowej. Źródła inspiracji. Zespół ds. wypracowania modelu. Główne założenia modelu* [w:] K. Stasiak, Ł. Wirkus, P. Kozłowski, T. Jedynak, *Dziesięciolecie kurateli sądowej...*, s. 71–74.

<sup>29</sup> Raport Komisji powołanej do opracowania systemu kurateli sądowej dla dorosłych, SK.VII 652/14/96, Warszawa 1996; A. Bałandynowicz, *Probacja. Wychowanie do wolności*, Warszawa 1996; zob. także: *idem*, *Probacja. System sprawiedliwego karania*, Warszawa 2002.

<sup>30</sup> L. Tyszkiewicz, *Probacja czy kara pozbawienia wolności* [w:] *Zwalczanie i zapobieganie przestępczości w Polsce przy zastosowaniu probacyjnych środków karania*, Warszawa 2004, s. 218.

<sup>31</sup> P. Stępnia, *O model kurateli kontrolno-pomocowej* [w:] *Zwalczanie i zapobieganie przestępczości w Polsce przy zastosowaniu probacyjnych środków karania*, Warszawa 2004, s. 381. Warto dodać, że P. Stępnia jest konsekwentny w swoich poglądach i nadal postuluje wyprowadzenie kurateli z sądu, zob. *idem*, *Model kurateli sądowej po roku 2001 w świetle badań empirycznych*, „Archiwum Kryminologii” 2010, t. 32, s. 199.

<sup>32</sup> Szerzej: Z. Ostrihanska, A. Greczuszkina, *Praca z indywidualnym przypadkiem w nadzorze rodzinnego kuratora sądowego*, Warszawa 2005.

<sup>33</sup> T. Jedynak, A. Martuszewicz, K. Stasiak, *Od rozporządzenia...*, s. 80–81.



## Ustawa o kuratorach sądowych – podstawowe założenia

Ustawa o kuratorach sądowych jest aktem prawnym, który stworzył spójny system kurateli sądowej i określił jego ramy ustrojowe. Warto wskazać, że jedynie kilka zawartych w nim artykułów odnosi się do zadań, które kuratorzy mają wykonywać (art. 1, art. 3, art. 9 i art. 11). W dodatku są one sformułowane na poziomie dużej ogólności. Świadczy to o tym, że celem ustawy nie było przemodelowanie sposobu pracy kuratorów, ale stworzenie ram organizacyjnych, które pozwolą na realizację zadań wynikających z innych przepisów prawa, co zresztą wprost określono w art. 1 u.k.s. Uznaje się, że przepisy ustanawiające te zadania powinny mieć rangę ustawy<sup>34</sup>.

Należy podkreślić, że u.k.s. jest aktem prawnym, który w historii kurateli w Polsce spowodował ogromną zmianę jakościową. Przed jej wejściem w życie kurator sądowy pracował w strukturze wydziału i jego status nie różnił się wiele od pracownika administracyjnego sekretariatu wydziału (także w sferze finansowej). Natomiast po 2001 r. kuratela sądowa stała się instytucją o znacznym zakresie samodzielności. Ustawa ta nie jest idealna i posiada pewne mankamenty, ale tak naprawę trudno znaleźć regulację prawną, która nie budziłaby żadnych kontrowersji. Jednak zważywszy na punkt wyjścia, to jej uchwalenie było dużym postępem. Można też odnieść wrażenie, że środowisko kuratorskie było i jest bardzo zadowolone z tego, co udało się osiągnąć.

Ustawa o kuratorach sądowych zbudowała system kurateli sądowej oparty na następujących zasadach:

1. Utrzymano, już wcześniej istniejący, jednolity system kurateli sądowej składający się z dwóch specjalizacji: kurator rodzinny i kurator dla dorosłych.
2. Wyodrębniono strukturę funkcjonującą w ramach sądu okręgowego (kurator okręgowy) i sądu rejonowego (zespół kuratorski i kierownik zespołu). Zespół jest funkcjonalnie powiązany z wydziałem, na którego rzecz wykonuje zadania, lecz jest od niego organizacyjnie niezależny.
3. Odpowiedzialny za funkcjonowanie służby kuratorskiej w okręgu jest kurator okręgowy, który ponosi ją przed prezesem sądu okręgowego. Z uwagi na taką rolę ustrojową, wszystkie kluczowe decyzje dotyczące organizacji służby kuratorskiej lub spraw kadrowych są podejmowane przez prezesa sądu okręgowego na wniosek kuratora okręgowego (wyjątkowo po zasięgnięciu jego opinii).
4. Decyzje dotyczące bieżącego funkcjonowania zespołu są podejmowane przez prezesa sądu rejonowego (często po zasięgnięciu opinii lub na wniosek kierownika zespołu).
5. Określono status kuratora zawodowego: jest pracownikiem mianowanym; jego wynagrodzenie jest ściśle określone i jest uzależnione jedynie od zajmowanego stanowiska, posiadanego stopnia służbowego i stażu pracy; ustalono dla niego zadaniowy czas pracy; zawężono katalog przesłanek, z powodu których może dojść do rozwiązania z kuratorem stosunku pracy; przewidziano możliwość jego przeniesienia lub delegowania.

<sup>34</sup> Wyrok NSA z dnia 18 maja 2004 r., OSK 101/04, LEX 146752.

6. Wprowadzono dwustopniowy samorząd kuratorski: na stopniu ogólnopolskim – Krajową Radę Kuratorów, na stopniu okręgowym – okręgowe zgromadzenie kuratorów. Samorządowi przyznano duże uprawnienia, w tym wpływ na wybór kuratora okręgowego.
7. Podniesiono wymagania dla osób, które chciałyby ubiegać się o pracę kuratora zawodowego. W tym wprowadzono obligatoryjność posiadania wykształcenia wyższego specjalistycznego.
8. Przewidziano, że osoba chcąca zostać kuratorem zawodowym musi odbyć aplikację, która kończy się egzaminem. Określono, jak taka aplikacja powinna przebiegać.
9. Określono, że za naruszenie obowiązków kurator ponosi odpowiedzialność porządkową (przed prezesem odpowiedniego sądu) albo dyscyplinarną (przed sądem dyscyplinarnym, którego członków wybiera okręgowe zgromadzenie kuratorów).
10. Uregulowano status kuratorów społecznych.

## **Pomysły na reformę kurateli sądowej a mit efektywności**

Tak ukształtowany model kurateli sądowej w Polsce istnieje od blisko dwudziestu lat i w tym czasie doczekał się jedynie kilku drobnych zmian. Jednak prób nowelizacji u.k.s. było znacznie więcej. Pierwszy zaawansowany projekt powstał już w 2006 r. Natomiast ostatni, tym razem przewidujący uchwalenie nowej ustawy, w 2019 r.

Jakie były powody podjęcia inicjatywy zreformowania systemu kurateli? Początkowo dosyć pozytywne, gdyż w uzasadnieniu projektu z 2006 r. możemy przeczytać: „Zaproponowane w projekcie ustawy zmiany mają na względzie podkreślenie niezwykle istotnej roli kuratora sądowego, jako bezpośredniego wykonawcy orzeczeń sądu, oraz ukształtowanie właściwego etosu pracy kuratora sądowego, odpowiadającego wadze wykonywanych przezeń zadań i pełnionej funkcji, rozumianej jako służba publiczna”<sup>35</sup>. Jednak w kolejnych projektach te motywy były już inne.

Zgodnie z projektem założeń do zmiany ustawy o kuratorach sądowych z 2013 r., powodem podjęcia inicjatywy legislacyjnej było „przewlekłe wykonywanie orzeczeń przez kuratorów sądowych, wysoki poziom wydatków finansowych związanych z wykonywaniem orzeczeń i funkcjonowaniem kuratorskiej służby sądowej, wysoki poziom powrotności do przestępstwa osób poddanych oddziaływaniom kuratora sądowego, wysoki poziom zaludnienia jednostek penitencjarnych, zanik profesjonalnej diagnozy kryminologicznej, znaczne rozmiary patologii objętej zadaniami sądownictwa rodzinnego”<sup>36</sup>. Natomiast efektem proponowanych zmian miało być m.in. „zwiększenie

<sup>35</sup> Uzasadnienie do projektu zmiany ustawy o kuratorach sądowych z 2006 r. [maszynopis].

<sup>36</sup> Projekt założeń projektu ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych z dnia 31 grudnia 2013 r., s. 13, <https://legislacja.gov.pl/docs//1/197541/197547/197548/dokument97745.pdf> [dostęp: 19.04.2020].

skuteczności i efektywności wykonywania orzeczeń przez kuratorów sądowych, skrócenie czasu postępowań wykonawczych, obniżenie powrotności do przestępstwa osób poddanych oddziaływaniom kuratora sądowego, zmniejszenie obszarów patologii objętej zadaniami sądownictwa rodzinnego, odblokowanie rozwoju profesjonalnej diagnozy kryminologicznej, ograniczenie kosztów na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w obszarze wykonawstwa, pośrednio obniżenie stanu zaludnienia jednostek penitencjarnych<sup>37</sup>. Także w uzasadnieniu do projektu z 2019 r. nowej ustawy o kuratorskiej służbie sądowej, jako jeden z celów podjęcia inicjatywy ustawodawczej, podano konieczność poprawienia „jakości i efektywności pracy kuratorów”<sup>38</sup>.

W tym kontekście trudno nie postawić pytania, czy formułowanie oczekiwań, że efektem reformy będzie poprawa jakości i efektywności pracy kuratorów sądowych (jeżeli faktycznie były one niezadowolające) jest uzasadnione? Odpowiedź jest stosunkowo prosta – nie, gdyż sposób wykonywania zadań przez kuratorów sądowych jest określony innymi aktami prawnymi, a to one mają największy wpływ na metody ich realizacji i jej efekty. Ustawa o kuratorach sądowych, jako akt prawny o charakterze ustrojowym, nie określa np. tego, w jakim terminie skazany ma zostać objęty dozorem, jakie obszary jego funkcjonowania powinny być ujęte w diagnozie sporządzonej w sprawozdaniu z objęcia dozoru i jak powinien wyglądać plan pracy z nim oraz dalsze działania kuratora. Natomiast prawidłowe ustalenie tego rodzaju procedur i działań oraz ich właściwa realizacja mają największy wpływ na rezultaty wykonywanej pracy.

Poza tym, abyśmy mogli wymagać od określonej służby efektywnej pracy, to najpierw powinniśmy określić, co przez to rozumiemy. W przypadku kuratorów sądowych parametry efektywności nie zostały określone. Ponadto ich ustalenie, z uwagi na charakter pracy kuratora (praca z innym człowiekiem w jego miejscu zamieszkania), nie należy do zadań łatwych, ale z pewnością wykonalnych<sup>39</sup>. Najczęściej w tym zakresie przyjmowanym kryterium jest powrotność do przestępstwa, przy czym może być ona stosowana, i to z pewnymi ograniczeniami, tylko do niektórych wykonywanych przez kuratorów zadań (wykonywania środków penalnych i częściowo wobec nieletnich). Jak wynika z analizy dokonanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości w 2017 r. (na podstawie informacji zawartych w Krajowym Rejestrze Karnym), powrotność ta, za okresie pięciu lat od daty uprawomocnienia się wyroku, wynosiła (w 2015 r.):

- przy karze pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem: 25,1%, w tym:
  - z dozorem kuratora – 34,9%; bez dozoru kuratora – 21,6%
- przy karze ograniczenia wolności – 32,2%
- przy karze samoistnej grzywny – 20,4%

<sup>37</sup> *Ibidem*.

<sup>38</sup> Projekt ustawy o kuratorskiej służbie sądowej z dnia 31 maja 2019 r., s. 2, <https://legislacja.gov.pl/docs//2/12321964/12599106/12599107/dokument399629.pdf> [dostęp: 20.04.2020].

<sup>39</sup> T. Jedynak, *Efektywność kuratorskiej służby sądowej w Polsce a standardy dotyczące sankcji i środków alternatywnych* [w:] *Polski system probacji, stan i kierunki rozwoju w kontekście standardów europejskich*, Warszawa 2010, s. 448–458; R. Opora, *Efektywność oddziaływań resocjalizacyjnych*, Warszawa 2015, s. 104–148.

– po wykonaniu kary pozbawienia wolności – 41,5%<sup>40</sup>.

Należy podkreślić, że sama informacja o wysokości współczynnika powrotności do przestępstwa jest niewystarczająca do formułowania ocen, gdyż na powrotność wpływa nie tylko praca służb, które w tym obszarze wykonują zadania, ale też różne czynniki leżące po stronie skazanego lub otoczenia, w którym funkcjonuje (np. choroby psychiczne, różnego rodzaju zaburzenia). Ponadto, samo ustalenie współczynnika powrotności do przestępstwa bez punktu odniesienia (np. porównania go do innych państw lub przedstawienia jego zmian w ujęciu historycznym) nie ma dużej przydatności w zakresie formułowania ocen pracy danej służby, gdyż nie wiemy, czy uzyskany współczynnik jest dobry, czy też nie.

Kończąc rozważania na ten temat należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden ważny aspekt. Sposób wykonywania zadań przez służbę kuratorską na ogół jest dosyć precyzyjnie określony przez przepisy prawa (w szczególności dotyczy to kuratora dla dorosłych). Jeżeli zatem z przepisów wynika, że kurator ma postępować w ściśle określony sposób, np. kontrolując wykonanie przez skazanego obowiązków w okresie próby bez orzeczonego dozoru, kurator podejmuje określone przez prawo działania<sup>41</sup>, a mimo to skazany ponownie popełnia przestępstwo, to powstaje pytanie, dlaczego to kurator ma być obciążony skutkiem zastosowania przepisów, nie zaś ich autor.

Reasumując należy stwierdzić, że na razie nie zostały określone wskaźniki efektywności pracy kuratorów sądowych. W związku z tym formułowanie wniosków dotyczących tej efektywności jest nieuzasadnione, gdyż opierają się one jedynie na subiektywnych przekonaniach i odczuciach osób oceniających. Ponadto u.k.s. nie jest aktem prawnym, który ma największy wpływ na efektywne wykonywanie zadań przez tę grupę zawodową. W związku z tym jej nowelizacja nie może w istotny sposób dokonać zmian w tym obszarze, jeżeli wcześniej nie określi się parametrów efektywności, sposobów jej mierzenia oraz nie stworzy się warunków do ich osiągnięcia.

<sup>40</sup> *Powrotność do przestępstwa w latach 2009–2015*, Warszawa 2017, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/publikacje/> [dostęp: 20.04.2020]. Podobne wyniki uzyskał T. Szymanowski w badaniach dot. recydywy (także w okresie pięciu lat od uprawomocnienia się wyroku): zawieszona kara pozbawienia wolności z dozorem kuratora – 33,6%, zawieszona kara pozbawienia wolności bez dozoru – 21,7%; zob. *idem*, *Recydywa w Polsce. Zagadnienia prawa karnego, kryminologii i polityki karnej*, Warszawa 2010, s. 282. Natomiast nieco odmienne wyniki uzyskano w badaniach przeprowadzonych pod kierunkiem D. Wójcik, gdyż ustalono, że w okresie próby 45% skazanych, wobec których był stosowany dozór kuratora, ponownie popełniło przestępstwo, zob. D. Wójcik, *Kuratela sądowa. Sukcesy i porażki*, Warszawa 2010, s. 320. Ponieważ dwa pierwsze badania obejmowały szerszą grupę badawczą, dlatego należy uznać, że są one bardziej reprezentatywne.

<sup>41</sup> Szczegółowo opisane w § 33–40 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2016 r. w sprawie sposobu i trybu wykonywania czynności przez kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych (Dz. U. poz. 969).

## **Czy potrzebna jest reforma systemu kurateli sądowej, a jeżeli tak, to jaki powinien być jej zakres?**

Jak zostało to wyżej zasygnalizowane, istnieją różne koncepcje roli kuratora w pracy z podopiecznym. Zarysowany między nimi spór, istniejący od wielu lat, przebiega na różnych płaszczyznach (np. między punitywizmem i menedżeryzmem, co bardzo dobrze przedstawiła Barbara Stańdo-Kawecka w swojej najnowszej książce<sup>42</sup>). Jednak tego rodzaju dylematy nie powinny mieć wpływu na kształt systemu kurateli sądowej, gdyż przede wszystkim odnoszą się one do metodyki pracy kuratorów nie zaś do typu organizacji, w której powinni oni funkcjonować. W związku z tym system kurateli należałoby tak ukształtować, aby kuratorzy mogli sprawnie wykonywać przydzielone im zadania w sposób, który wynika z przepisów prawa i przyjętej metodyki pracy.

Czy zatem potrzebna jest reforma systemu kurateli? Na pewno tak, gdyż okres obowiązywania u.k.s. wykazał pewne mankamenty w jej stosowaniu. Jednak przed sformułowaniem szczegółowych propozycji dotyczących zmian w obecnie obowiązującym systemie kurateli sądowej należy najpierw odnieść się do kilku ogólnych kwestii:

1. Kuratela w sądzie czy przy sądzie? Zdecydowanie w sądzie, gdyż takie usytuowanie kurateli daje wiele korzyści:
  - A. Stabilność finansowa, gdyż istnieje w pewnym zakresie autonomiczny sposób ustalania budżetu dla wymiaru sprawiedliwości (art. 178 u.s.p.<sup>43</sup>), co daje większą gwarancję prawidłowego finansowania potrzeb systemu kurateli.
  - B. Praca w strukturze sądownictwa gwarantuje, że kuratela jest traktowana jako jego część, a tym samym korzysta z utrwalonego w społeczeństwie autorytetu sądów, co nie jest bez znaczenia w pracy kuratora z klientem.
  - C. Ponieważ instytucja kurateli od początku swojego istnienia jest związana z sądem, dlatego udało się wypracować zasady współpracy i wymiany informacji między kuratorami a innymi jednostkami sądu. Umożliwia to dobrą współpracę i korzystnie wpływa na funkcjonowanie sądu jako całości.
  - D. Fakt, że w sądzie jest struktura, która zajmuje się realizacją wydanych orzeczeń, powoduje, że sędziowie, poprzez systematyczny kontakt z kuratorami, mają możliwość lepszego poznania uwarunkowań związanych z wykonaniem postanowień i wyroków, co sprawia, że mogą oni uwzględniać tego rodzaju aspekty, ustalając treść orzeczeń.
  - E. Za utrzymaniem związku między sądem i kuratelą przemawia także fakt, że w zdecydowanej większości państw europejskich kuratela sądowa istnieje w strukturach wymiaru sprawiedliwości<sup>44</sup>. Nie oznacza to, że wszędzie występuje

<sup>42</sup> B. Stańdo-Kawecka, *Polityka karna i penitencjarna między punitywizmem i menedżeryzmem*, Warszawa 2020, s. 157 i n.

<sup>43</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 365 ze zm.).

<sup>44</sup> M.F. Aebi, Y.Z. Hashimoto, *Space II – 2018*, Strasburg 2018, s. 11.

między nimi tak silny związek jak w Polsce, jednak w większości państw europejskich to Ministerstwo Sprawiedliwości odpowiada za kuratelę.

- F. Takie usytuowanie systemu kurateli ułatwia też obieg dokumentów i wpływa korzystnie na osobisty kontakt kuratora z sędzią (gdyż pracują w jednej instytucji), co jest szczególnie ważne w przypadku konieczności podejmowania decyzji w sprawach pilnych, np. dotyczących wydania postanowienia o odebraniu dziecka.
2. Należy utrzymać jednolity systemu kurateli z podziałem na dwie specjalizacje: kurator rodzinny i kurator dla dorosłych. Daje to możliwość elastycznego reagowania na zmiany liczby wykonywanych zadań przez kuratorów danej specjalizacji poprzez przenoszenie etatów między nimi. Analiza danych statystycznych dotyczących służby kuratorskiej wyraźnie wskazuje, że takie działania są podejmowane<sup>45</sup>. Taka struktura organizacyjna daje też możliwość podejmowania decyzji o zmianie specjalizacji przez samych kuratorów, dzięki czemu ogranicza się skalę zjawiska wypalenia zawodowego<sup>46</sup>.
  3. Do tej pory, co jest dosyć zaskakujące, żadna z koncepcji reformy kurateli sądowej nie opierała się na wiedzy i doświadczeniu z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi. Należy podkreślić, że literatura z tego obszaru jest bogata i bez problemu pozwala ustalić właściwy model funkcjonowania i zarządzania służbą, która realizuje podobne do służby kuratorskiej zadania<sup>47</sup>. W dotychczas opracowanych koncepcjach, uzasadniając proponowane zmiany, głównie odwoływano się do konieczności usprawnienia tej służby lub podniesienia jej efektywności (o czym była mowa wyżej), bądź też do tzw. standardów europejskich<sup>48</sup>.
  4. Jeżeli chodzi o tzw. standardy europejskie odnoszące się do kurateli sądowej, to obowiązuje kilka dokumentów, jednak w najszerszym zakresie do zasad funkcjonowania systemu kurateli odnosi się *Recommendation CM/Rec(2010)1 of the Committee of Ministers to member states on the Council of Europe Probation Rules*<sup>49</sup>. Trzeba zauważyć, że żadna z zawartych tam rekomendacji nie zawiera szczegółowych zaleceń dotyczących organizacji systemu kurateli sądowej, a zważywszy na fakt, że w Europie w tym zakresie występuje duża różnorodność, to wypracowanie szczegółowych rozwiązań wydaje się niezmiernie trudne. W konsekwencji, dokument ten w zakresie struktury organizacyjnej systemu kurateli formułuje bardzo ogólne zalecenia. Aby nie być gołosłownym, wystarczy przytoczyć zalecenie 18 (które jest zawarte w części poświęconej organizacji agencji probacji) ww. Rekomendacji CM/Rec(2010)1: „Struktura, status i zasoby agencji probacyjnej odpowiadają zakresowi

<sup>45</sup> Na podstawie druków MS-S40r za lata 2013–2019.

<sup>46</sup> Szerzej: Ł. Wirkus, *Stres w pracy kuratora sądowego. Studium teoretyczno-empiryczne*, Kraków 2015.

<sup>47</sup> Szerzej: K. Stasiak, *Wpływ stosunku pracy sądowego kuratora zawodowego na efektywne zarządzanie kuratorską służbą sądową*, Gdańsk 2016, praca doktorska niepubl., Biblioteka UG, s. 103–125.

<sup>48</sup> Np. P. Stępnia, *Nowelizacja ustawy o kuratorach sądowych a Europejskie Reguły dotyczące Sankcji i Środków Alternatywnych*, „Probacja” 2009, nr 2, s. 143–157.

<sup>49</sup> [https://search.coe.int/cm/Pages/result\\_details.aspx?ObjectID=09000016805cfbc7](https://search.coe.int/cm/Pages/result_details.aspx?ObjectID=09000016805cfbc7) [dostęp: 24.04.2020].

- zadań i obowiązków, które są jej powierzone, oraz odzwierciedlają znaczenie usług, które agencja realizuje". Na podstawie tak sformułowanego zalecenia nie sposób ustalić, jaka dokładnie jest rekomendowana struktura organizacyjna kurateli.
5. Kurator sądowy jest i nadal powinien być pracownikiem merytorycznym, który, z uwagi na zakres i rodzaj wykonywanych zadań, powinien posiadać dużą niezależność i swobodę w podejmowaniu decyzji. Wynika to przede wszystkim z roli, jaką, zgodnie z obowiązującymi przepisami, kuratorzy pełnią – kuratorzy dla dorosłych zostali zaliczeni do organów postępowania wykonawczego (art. 2 pkt 6 k.k.w.<sup>50</sup>). W przypadku kuratorów rodzinnych nie ma takiego uregulowania, jednak gdy spojrzeć na ich uprawnienia w pewnych kategoriach spraw, np. odbioru osoby małoletniej od osoby nieuprawnionej czy nadzoru nad nieletnim, można odnieść wrażenie, że ich rola jest analogiczna do kuratorów dla dorosłych, tyle że nie została w taki sam sposób nazwana.
  6. Do tej pory istotnym elementem różnych projektów nowelizacji u.k.s. było dążenie do stworzenia systemu kontroli pracy kuratorów sądowych. Szczególnie jest to widoczne w projekcie z 2019 r., kiedy to praca kuratora miała być kontrolowana co najmniej raz w miesiącu. Dodatkowo kontrola ta miała być wykonywana przez różne podmioty: kierownika zespołu, prezesa sądu lub wyznaczonego przez niego sędziego oraz przez kuratora okręgowego. W tym kontekście nadal wydaje się aktualne stwierdzenie zawarte w opracowaniu Zbigniewa Tyszki (z 1963 r.), że pracownikom ówczesnych sądów nie podobało się to, iż praca kuratorów jest słabo kontrolowana<sup>51</sup>. Jest to błędne podejście, gdyż każdą pracę można skontrolować, ale trzeba do tego wykorzystać odpowiednie narzędzia. W przypadku pracy kuratora sądowego, z uwagi na jej charakter (praca w środowisku podopiecznych), kontrola powinna odbywać się poprzez weryfikację jej efektów. Przy czym powinny być precyzyjnie określone kryteria takiej kontroli. Nadto muszą być one realne do uzyskania i uwzględniać warunki, w których jest ona świadczona, np. w przypadku kary ograniczenia wolności takim kryterium może być liczba spraw, które udało się zakończyć na skutek faktycznego wykonania przez skazanego lub ukaranego pracy na cele społeczne. Natomiast dotychczasowy model kontroli, który jest także powielany przez dotychczasowe propozycje zmiany u.k.s., opiera się na kontroli dokumentacji. W konsekwencji kurator, wiedząc o tym, że jest oceniany przez pryzmat dokumentów, skupia się bardziej na nich niż na efektach podejmowanych działań w pracy z podopiecznym.
  7. Masowość jest wrogiem jakości – analizując dane statystyczne dotyczące pracy kuratorów sądowych, łatwo zauważyć, że niektóre z zadań są przez nich wykonywane na masową skalę. W rezultacie nie jest możliwe, aby wszystkie z nich miały bardzo wysoką jakość. Jako przykład mogą posłużyć wywiady środowiskowe wykonywane przez kuratorów rodzinnych. W 2019 r. statystycznie każdy z kuratorów

<sup>50</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 523 ze zm.).

<sup>51</sup> Z. Tyszka, *Współdziałanie...*, s. 239–240.



rodziny w Polsce, poza innymi zadaniami, wykonał ich ponad 170<sup>52</sup>. Nie jest możliwe wykonanie takiej liczby wywiadów bez uszczerbku dla ich jakości. Na tak dużą liczbę wywiadów w istotny sposób wpływa to, że sądy zlecają je po kilka w jednej sprawie. Należałoby się zastanowić, czy taka praktyka jest właściwa. Wydaje się, że potrzebne byłoby dokonanie kategoryzacji wywiadów. Pierwsze, które powinny mieć charakter diagnozy środowiskowej, i co do roli w postępowaniu sądowym odpowiadać opinii biegłego, powinny być wykonywane tylko raz w sprawie i wyłącznie przez kuratorów zawodowych. Drugie, wywiady proste, mające na celu ustalenie bieżącej sytuacji, byłyby realizowane przez kuratorów społecznych. Takie rozwiązanie byłoby korzystne dla obu instytucji (sądu i służby kuratorskiej), gdyż sąd w sprawach tego wymagających uzyskiwałby profesjonalną diagnozę równoznaczną z opinią biegłego. Jednocześnie ograniczyłoby to liczbę wywiadów realizowanych przez kuratorów zawodowych i byłoby można w większym stopniu zadbać o ich jakość.

### **Szczegółowe rozwiązania dotyczące proponowanej reformy modelu kurateli sądowej**

Przy uwzględnieniu wyżej sformułowanych uwag ogólnych, proponowałbym wprowadzenie w istniejącym systemie kurateli sądowej następujących zmian, które – dobrze przeprowadzone – w mojej ocenie – stworzą sprawnie działający system:

1. Obecnie w strukturze wymiaru sprawiedliwości funkcjonują dwa podmioty, które realizują w wielu aspektach podobne zadania: służba kuratorska i opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów (OZSS)<sup>53</sup>. Podstawowym argumentem za odrębnym funkcjonowaniem tych podmiotów są uwarunkowania historyczne. Jeżeli się jednak nad tym bliżej zastanowić, to trudno doszukać się poważnych korzyści w utrzymaniu takiego stanu rzeczy. Natomiast wiele przesłanek przemawia za tym, aby nastąpiło połączenie OZSS z kuratorską służbą sądową<sup>54</sup>, przy zachowaniu pewnej odrębności. Jakie to są argumenty?
  - A. Podobieństwo wykonywanych zadań – jak wynika z art. 1 ustawy o OZSS, zespoły te, na zlecenie sądu lub prokuratora, sporządzają opinie w sprawach nieletnich (na podstawie przeprowadzonych badań psychologicznych, pedagogicznych lub lekarskich, czyli po przeprowadzeniu diagnozy). Ponadto na zlecenie sądu prowadzą także mediacje, przeprowadzają wywiady środowiskowe w sprawach nieletnich oraz poradnictwo specjalistyczne dla małoletnich, nieletnich i ich rodzin. Natomiast kuratorzy rodzinni przeprowadzają wywiady

<sup>52</sup> Druk statystyczny MS-S40r za 2019 r.

<sup>53</sup> Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 708; dalej: ustawa o OZSS).

<sup>54</sup> Jak wynika z danych Ministerstwa Sprawiedliwości (za 2017 r.), jest 5211 etatów kuratorskich oraz 544,63 etatów w OZSS; <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/budzet1> [dostęp: 19.04.2020].

środowiskowe w sprawach rodzinnych i nieletnich, w których także zawierają diagnozę środowiskową i przedstawiają swoją opinię oraz propozycje rozwiązania zdiagnozowanych problemów. W trakcie wykonywania nadzorów pomagają podopiecznym w rozwiązywaniu problemów życiowych.

- B. Opiniodawczy zespół sądowych specjalistów, sporządzając opinię, korzysta z różnych źródeł, w tym ze sprawozdań kuratorów sądowych z przeprowadzonych wywiadów środowiskowych lub innych sporządzonych przez nich dokumentów, np. kart czynności. Często kurator sądowy jest jedyną osobą, która na zlecenie sądu odwiedziła osoby badane w OZSS w ich miejscu zamieszkania. Mimo posiadania dużej wiedzy na temat badanych osób, kurator nie jest członkiem zespołu sporządzającego opinię. Trzeba dodać, że opinia zespołu sądowych specjalistów jest opracowywana na podstawie badań wykonanych w siedzibie OZSS, co powoduje, że są to warunki sztuczne i ich uczestnicy często zachowują się inaczej niż w swoim miejscu zamieszkania. Włączenie kuratora sądowego do zespołu sporządzającego w OZSS opinię z całą pewnością może korzystnie wpłynąć na jej treść, gdyż kurator będzie do niego wnosił swoją wiedzę i doświadczenie w pracy w środowisku, w którym badana osoba funkcjonuje.
- C. Pracownicy OZSS i kuratorzy sądowi na ogół posiadają podobne kwalifikacje – zdecydowana większość z nich posiada wykształcenie pedagogiczne lub psychologiczne<sup>55</sup>. Ewentualne połączenie tych instytucji pozwoliłoby na swobodny przepływ kadry między nimi. W takim przypadku OZSS powinny być traktowane jako miejsca, gdzie pracują osoby o największej wiedzy, doświadczeniu i umiejętnościach diagnostycznych, których można byłoby określić ekspertami i trenerami.
- D. Obecnie istotnym problemem w funkcjonowaniu OZSS jest długie oczekiwanie na sporządzenie opinii. Czas ten na ogół wynosi kilka miesięcy, a nawet przeszło pół roku. Przede wszystkim wynika to z częstego braku stawiennictwa osób wzywanych na badania. Udział kuratora sądowego w zespole zajmującym się wykonaniem określonego badania mógłby przyczynić się do poprawy tej sytuacji, gdyż mógłby on, poprzez kontakt z osobami badanymi, zachęcić je do stawiennictwa lub uzgodnić sposób i termin badania adekwatny do ich sytuacji osobistej, np. wykonanie badania w siedzibie sądu rejonowego.
- E. Opiniodawczy zespół sądowych specjalistów powinien być jednostką, która w szerszym zakresie prowadziłaby poradnictwo specjalistyczne dla małoletnich, nieletnich i ich rodzin. Tego rodzaju działalność mogłaby być istotnym wsparciem dla pracy kuratora, w szczególności w regionach uboższych, w których tego rodzaju usługi nie są realizowane przez inne podmioty.

<sup>55</sup> Wśród zawodowych kuratorów sądowych 64,1% osób posiada wykształcenie pedagogiczne, zaś 3% ukończyło psychologię, zob. „Kuratorska Służba Sądowa w Polsce”, Warszawa 2017, s. 11, opracowanie Krajowej Rady Kuratorów [maszynopis].

- F. Opiniodawczy zespół sądowych specjalistów powinien też być placówką, która pełni rolę edukacyjną dla kuratorów sądowych danego okręgu. Obecnie istotnym problemem w funkcjonowaniu kuratorskiej służby sądowej jest brak systemu kształcenia zawodowego. Co prawda istnieje Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, która swoimi działaniami obejmuje też kuratorów sądowych, jednak nie zabezpiecza to ich potrzeb. Zadaniem placówki zajmującej się kształceniem zawodowym powinno być zapewnienie wszystkim pracownikom pakietu szkoleniowego obejmującego pracę z osobami o różnych problemach, np. z osobą uzależnioną od alkoholu lub innych środków psychoaktywnych, z rodziną takiej osoby, z osobą o zaburzonych preferencjach seksualnych, itp. Takie szkolenia powinny być realizowane przede wszystkim w formie warsztatowej, aby osoby w nich uczestniczące mogły nabyć umiejętności pracy z podopiecznymi o określonych zaburzeniach. Takim pakietem szkoleń przede wszystkim powinni być objęci aplikanci kuratorscy, aby w ten sposób zadbać o ich kardynalną wiedzę i umiejętności pedagogiczne, które muszą posiadać w celu prawidłowego wykonywania pracy kuratora sądowego. Natomiast do kuratorów zawodowych powinny być kierowane szkolenia pogłębione, które odpowiadałyby na ich potrzeby w zakresie pracy z osobami o określonych cechach.
- G. Połączenie służby kuratorskiej z OZSS mogłoby zabezpieczyć potrzeby sądów w zakresie profesjonalnej diagnozy psychologicznej i pedagogicznej. Możliwość skorzystania z takiej diagnozy powinny mieć nie tylko sądy rodzinne, ale także sądy karne, penitencjarne i prokuratury.
2. W zakresie organizacyjnym na poziomie sądu okręgowego powinna funkcjonować Służba Kuratorska. Jej szefem byłby kurator okręgowy, który mógłby być powoływany, tak jak dotychczas, przez prezesa sądu okręgowego na 6-letnią kadencję. Aktualnie obowiązujące przepisy przewidują, że okręgowe zgromadzenie kuratorów wybiera kandydatów, spośród których prezes powołuje kuratora okręgowego. Ten system nie jest zły, jednak począwszy od 2008 r., we wszystkich istniejących projektach przewiduje się jego zmianę. Ostatnie propozycje idą w kierunku powoływania kuratorów okręgowych przez Ministra Sprawiedliwości. Jeżeli wprowadzić takie rozwiązanie, to wydaje się konieczne uzyskanie o kandydacie – przed powołaniem – opinii prezesa sądu okręgowego i okręgowego zgromadzenia kuratorów.
  3. Służba kuratorska na poziomie regionalnym powinna funkcjonować w strukturze sądu okręgowego. Kurator okręgowy, który by nią zarządzał, odpowiadałby przed prezesem sądu okręgowego i Ministrem Sprawiedliwości za jej funkcjonowanie. W skład służby wchodziłyby zespoły kuratorskie, które – tak jak do tej pory – powoływałby i znosił prezes sądu okręgowego. Przy czym tego rodzaju decyzja powinna zapadać na wniosek kuratora okręgowego. Zespoły funkcjonowałyby w sądach rejonowych, których rolą byłoby zapewnienie im warunków lokalowych, zgodnie z określonymi przez Ministra Sprawiedliwości wytycznymi. Zespołem – tak jak obecnie – powinien zarządzać kierownik. W skład służby kuratorskiej wchodziłyby

jeszcze ośrodki kuratorskie<sup>56</sup> i OZSS, którymi także zarządzaliby kierownicy. Wszystkie osoby funkcyjne powinny być powoływane i odwoływane przez prezesa sądu okręgowego na wniosek kuratora okręgowego. Kuratorzy sądowi byłiby pracownikami sądu okręgowego i ten sąd wypłacałby im wynagrodzenie. Prezes sądu okręgowego byłby ich pracodawcą i podejmowałby wszystkie dotyczące ich decyzje kadrowe, na wniosek kuratora okręgowego. Kuratorzy sądowi powinni mieć zapewnioną obsługę biurową przez sąd okręgowy. Minister Sprawiedliwości powinien określić limit etatów obsługi biurowej dla służby kuratorskiej poszczególnych okręgów. Natomiast przydział etatów dla poszczególnych jednostek powinien być dokonany przez prezesa sądu okręgowego na wniosek kuratora okręgowego. Za proponowanymi rozwiązaniami przemawiają następujące argumenty:

- A. Zespoły kuratorskie są jedynymi jednostkami sądu rejonowego, które realizują dużą część zadań na rzecz podmiotów (niekiedy nawet pod ich nadzorem), które sądowi rejonowemu nie podlegają, np. dozory elektroniczne, warunkowe zwolnienia, nadzory tymczasowe orzeczone przez sąd okręgowy, duża część wywiadów środowiskowych (np. zlecone przez sąd penitencjarny, prokuraturę, sąd okręgowy, dyrektora zakładu karnego). W konsekwencji, władze sądu rejonowego, które odpowiadają za efekty pracy tego sądu, często nie mają zrozumienia dla wielu potrzeb zespołu, gdyż zwyczajnie nie mają korzyści z inwestowania w niego. Przeniesienie odpowiedzialności za funkcjonowanie służby kuratorskiej na poziom sądu okręgowego powoduje, że jego władze, które ponoszą odpowiedzialność za działanie całego okręgu, mają szersze spojrzenie i będą bardziej otwarte na dostrzeganie i rozwiązywanie jej problemów.
  - B. Od wielu lat istotnym problemem w działalności służby kuratorskiej jest obsługa biurowa. Często jest ona niewystarczająca w stosunku do potrzeb, a niekiedy nawet jej brak (w 2019 r. osiemnaście zespołów nie posiadało obsługi biurowej<sup>57</sup>). W największym stopniu jest to konsekwencja dotychczasowej zależności zespołu od sądu rejonowego, którego władze mają inne priorytety niż dbanie o potrzeby zespołu kuratorskiego. W rezultacie, w przypadku występowania problemów kadrowych w sądzie rejonowym, najczęściej zespół kuratorski w największym stopniu odczuwa tego konsekwencje, gdyż to przede wszystkim jemu jest zabierana lub ograniczana obsługa biurowa.
  - C. Przeniesienie całej decyzyjności w zakresie funkcjonowania służby kuratorskiej na poziom sądu okręgowego stwarza możliwość stosowania, w każdym zakresie, jednolitych zasad, i tym samym lepszego gospodarowania posiadanymi zasobami i środkami przeznaczonymi na działalność służby.
4. Konieczne jest powołanie, w Ministerstwie Sprawiedliwości, profesjonalnej komórki organizacyjnej zajmującej się kuratelą sądową i nadzorem nad jej funkcjonowa-

<sup>56</sup> Szerzej: P. Kozłowski, K. Stasiak, *Ośrodek kuratorski. Ujęcie prawne, organizacyjne i metodyczne*, Warszawa 2018.

<sup>57</sup> *Tendencje zmian w zakresie spraw rejestrowanych w MS-S40*. Opracowanie Krajowej Rady Kuratorów [maszynopis].

niem. Komórka ta powinna mieć rangę departamentu. W jej skład powinno wchodzić kilka wydziałów, w tym wydział odpowiedzialny za prowadzenie badań, analiz i wdrażania innowacji w pracy służby kuratorskiej.

5. Obecnie wynagrodzenie kuratora jest dosyć „sztywne”. Brak w nim składników, które byłyby uzależnione od efektów jego pracy. Warto byłoby taki składnik wprowadzić. Aktualnie pracę kuratora można finansowo docenić jedynie za pomocą nagrody. Jej przyznanie jest jednak fakultatywne i uzależnione od posiadanych przez sąd środków finansowych.
6. Kontrola i ocena pracy – w obowiązującym stanie prawnym przewidziano, że się ją przeprowadza. Brak natomiast jest regulacji, jak należy to robić. Z pewnością tak zdawkowe ujęcie tego zagadnienia nie jest prawidłowe, gdyż właściwie wykonana kontrola i ocena pracy pracownika powinna pozwolić pracodawcy na uzyskanie informacji o jakości pracy świadczonej przez pracownika. Natomiast pracownik w jej wyniku uzyskuje informację o popełnianych błędach i sposobach unikania ich w przyszłości. Kontroli i oceny pracy powinna dokonywać osoba, której wiedza i doświadczenie nie budzą żadnych wątpliwości (kurator okręgowy, jego zastępca).
7. W zakresie postępowania dyscyplinarnego wymagają zmiany przede wszystkim dwa elementy:
  - a) katalog kar dyscyplinarnych, gdyż w obecnie obowiązującym nie ma kar średniej mocy<sup>58</sup>;
  - b) powinien być też wydłużony okres przedawnienia odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Wyżej przedstawiono jedynie wybrane zagadnienia i dodatkowo, z uwagi na ograniczone ramy niniejszego artykułu, nie można było ich obszerniej omówić. Jednak wprowadzenie nawet tylko zasygnalizowanych zmian, w mojej ocenie, pozytywnie wpłynęłoby na funkcjonowanie kuratorskiej służby sądowej.

## Podsumowanie

Kuratorska służba sądowa pełni bardzo ważną rolę w ograniczaniu wielu negatywnych zjawisk społecznych, które wpływają na poczucie naszego bezpieczeństwa. Z tego powodu warto zabiegać o to, aby kuratorzy pracowali w sprawnie działającej organizacji. Ponieważ instytucja ta ma ponad stuletnią przeszłość, dlatego do tej pory opracowano wiele koncepcji, w jaki sposób ma ona funkcjonować. Ich cechą charakterystyczną było to, że często konieczność wprowadzenia określonych zmian uzasadniano potrzebą poprawy efektywności pracy kuratorów. Ponadto powoływano się na potrzebę dostosowania jej do tzw. standardów europejskich.

W niniejszym artykule starano się wykazać, że takie podejście do ewentualnej reformy kurateli nie jest właściwe, gdyż największy wpływ na skuteczność działań kuratora ma stosowana przez niego metodyka pracy. Natomiast jest ona uregulowana w innych

<sup>58</sup> T. Jedynak, K. Stasiak, *Ustawa o kuratorach sądowych. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 250–262.

aktach prawnych niż u.k.s. Ponadto należałoby określić parametry, które bierze się pod uwagę, oceniając efektywność pracy kuratora, oraz stworzyć warunki do ich zrealizowania. Obecnie takich parametrów brak, dlatego wszelkie oceny pracy kuratora mają charakter subiektywnej opinii osoby, która jej dokonuje.

Niektóre z przedstawionych koncepcji reformy odwołują się do tzw. standardów europejskich. Na pewno warto je znać i realizować, jednak – z uwagi na wysoki poziom ich ogólności – nie znajdziemy tam szczegółowych rozwiązań i odpowiedzi, jak powinien być zorganizowany system kurateli. Zaskoczeniem jest także fakt, że w żadnej z dotychczasowych koncepcji reformy systemu kurateli nie korzystano z wiedzy dotyczącej zarządzania zasobami ludzkimi, gdzie możemy znaleźć gotowe rozwiązania różnych problemów, które w obecnie obowiązującym systemie kurateli występują.

W artykule przedstawiono też ogólny zarys koncepcji nowego systemu kurateli. Zakłada ona utworzenie Służby Kuratorskiej na poziomie okręgu sądu okręgowego poprzez połączenie OZSS z kuratorską służbą sądową oraz przekazanie całej decyzyjności w zakresie tej służby w ręce kuratora okręgowego i prezesa sądu okręgowego. Konieczne jest też stworzenie w Ministerstwie Sprawiedliwości odrębnego departamentu, który w całości zajmowałby się kuratelą sądową. Zaletą tego systemu jest wykorzystanie zasobów, które są w dyspozycji, aby rozwiązać występujące problemy w funkcjonowaniu systemu kurateli i OZSS.

Odrębnym obszernym zagadnieniem, które w niniejszym artykule świadomie zostało pominięte, jest sposób pracy kuratorów z podopiecznymi. Zdecydowanie należałoby dokonać przeglądu aktów prawnych – odnoszących się do tego zagadnienia – w celu wyeliminowania niespójności oraz dookreślenia roli kuratora. Wydaje się, że w tej pracy w szerszym zakresie trzeba by uwzględnić perspektywę pokrzywdzonego, co od dawna postuluje Wojciech Zalewski<sup>59</sup>. Pozwoliłoby to w większym stopniu włączyć ideę sprawiedliwości naprawczej w proces reintegracji społecznej sprawcy czynu karalnego.

## Literatura

Aebi M.F., Hashimoto Y.Z., *Space II – 2018*, Strasburg 2018.

Andrews D.A., Bonta J., Hoge R.D., *Classification for effective rehabilitation: Rediscovering psychology*, „Criminal Justice and Behavior” 1990, vol. 17.

Bałandynowicz A., *Probacja. System sprawiedliwego karania*, Warszawa 2002.

Bałandynowicz A., *Probacja. Wychowanie do wolności*, Warszawa 1996.

Chojcka J., *Model dla wszystkich?: spory wokół koncepcji szacowania ryzyka*, „Resocjalizacja Polska” 2014, nr 7.

---

<sup>59</sup> W. Zalewski, „Humanizacja...”, s. 179; idem, *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego?*, Gdańsk 2006, s. 209 i n.



- Jedynak T., *Efektywność kuratorskiej służby sądowej w Polsce a standardy dotyczące sankcji i środków alternatywnych* [w:] *Polski system probacji, stan i kierunki rozwoju w kontekście standardów europejskich*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2010.
- Jedynak T., Matuszewicz A., Stasiak K., *Od rozporządzenia do ustawy o kuratorach sądowych* [w:] *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, red. K. Stasiak, Warszawa 2018.
- Jedynak T., Stasiak K., *Ustawa o kuratorach sądowych. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Komorowski A., *Nieletni przestępcy* [w:] *Zagadnienia opieki nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą w Polsce*, red. B. Krakowski, Warszawa 1929.
- Kozłowski P., Stasiak K., *Ośrodek kuratorski. Ujęcie prawne, organizacyjne i metodyczne*, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2018.
- Kuratorska Służba Sądowa w Polsce*, Warszawa 2017, opracowanie Krajowej Rady Kuratorów [maszynopis].
- Lelental S., *Kurator sądowy jako organ postępowania wykonawczego. Rola i zadania kuratora według autorów kodeksu karnego wykonawczego* [w:] K. Stasiak, Ł. Wirkus, P. Kozłowski, T. Jedynak, *Dziewięćdziesięciolecie kurateli sądowej w Polsce. Historia – Teraźniejszość – Przyszłość*, Kraków 2010.
- Model kurateli sądowej opracowany przez Zespół do spraw Reformy Kurateli Sądowej Ministerstwa Sprawiedliwości pod kierunkiem dr Katarzyny Sawickiej (RN.III.7530-z/3/96), Warszawa 1996.
- Opora R., *Efektywność oddziaływań resocjalizacyjnych*, Warszawa 2015.
- Ostrihanska Z., Greczuszkin A., *Praca z indywidualnym przypadkiem w nadzorze rodzinnego kuratora sądowego*, Warszawa 2005.
- Powrotność do przestępstwa w latach 2009–2015*, Warszawa 2017, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/publikacje/> [dostęp: 20.04.2020].
- Raport Komisji powołanej do opracowania systemu kurateli sądowej dla dorosłych, SK.VII 652/14/96, Warszawa 1996.
- Recommendation CM/Rec(2010)1 of the Committee of Ministers to member states on the Council of Europe Probation Rules*, [https://search.coe.int/cm/Pages/result\\_details.aspx?ObjectID=09000016805cfbc7](https://search.coe.int/cm/Pages/result_details.aspx?ObjectID=09000016805cfbc7) [dostęp: 20.04.2020].
- Sawicka K., *Projekt modelu organizacyjnego kurateli sądowej*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badań Prawa Sądowego” 1985, nr 23.
- Sawicka K., *Wprowadzenie modelu kurateli sądowej. Źródła inspiracji. Zespół ds. wypracowania modelu. Główne założenia modelu* [w:] K. Stasiak, Ł. Wirkus, P. Kozłowski, T. Jedynak, *Dziewięćdziesięciolecie kurateli sądowej w Polsce. Historia – Teraźniejszość – Przyszłość*, Kraków 2010.
- Stańdo-Kawecka B., *Polityka karna i penitencjarna między punitaryzmem i menedżeryzmem*, Warszawa 2020.
- Stańdo-Kawecka B., *Wybrane problemy profesjonalizacji organów probacyjnych i klasyfikacji sprawców oddanych pod dozór do grupy ryzyka*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2014, t. 33, s. 11–39.
- Stasiak K., *Ewolucja kurateli sądowej od początku do wejścia w życie rozporządzenia z 1986 r.* [w:] *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, red. K. Stasiak, Warszawa 2018, s. 25–37.
- Stasiak K., *Ewolucja systemu kurateli sądowej w Polsce w latach 1919–2009 – kamienie milowe* [w:] *Dziewięćdziesięciolecie kurateli sądowej w Polsce. Historia – Teraźniejszość – Przyszłość*, red. K. Stasiak, Ł. Wirkus, P. Kozłowski, T. Jedynak, Kraków 2010.
- Stasiak K., *Wpływ stosunku pracy sądowego kuratora zawodowego na efektywne zarządzanie kuratorską służbą sądową*, Gdańsk 2016, praca doktorska niepubl., Biblioteka UG.



- Stępniański P., *Funkcjonowanie kurateli sądowej. Teoria a rzeczywistość*, Poznań 1992.
- Stępniański P., *Kuratorzy sądowi – dzieci niechciane?* [w:] *Wina – kara – nadzieja – przemiana*, red. J. Szałański, Łódź–Warszawa–Kalisz 1998.
- Stępniański P., *Model kurateli sądowej po roku 2001 w świetle badań empirycznych*, „Archiwum Kryminologii” 2010, t. 32.
- Stępniański P., *Nowelizacja ustawy o kuratorach sądowych a Europejskie Reguły dotyczące Sankcji i Środków Alternatywnych*, „Probacja” 2009, nr 2.
- Stępniański P., *O modelu kurateli kontrolno-pomocowej* [w:] *Zwalczanie i zapobieganie przestępczości w Polsce przy zastosowaniu probacyjnych środków karania*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2004.
- Stojanowski W., Strzembosz A., *O nowe zasady organizacji i postępowania przed sądem rodzinnym*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1978, z. 10.
- Sztuka M., *Szacowanie ryzyka w pracy kuratora. Polskie rozwiązania i ich odpowiedniki w rozwiniętych systemach zachodnich* [w:] *Polska kuratela sądowa na przełomie wieków. Nadzieje. Oczekiwania. Dylematy*, red. M. Konopczyński, Ł. Kwadrans, K. Stasiak, Kraków 2016.
- Szymanowski T., *Recydywa w Polsce. Zagadnienia prawa karnego, kryminologii i polityki karnej*, Warszawa 2010.
- Szymanowski T., *Znaczenie kuratorskiej służby sądowej w realizacji zadań polityki karnej i penitencjarnej w Polsce* [w:] K. Stasiak, Ł. Wirkus, P. Kozłowski, T. Jedynek, *Dziewięćdziesięciolecie kurateli sądowej w Polsce. Historia – Teraźniejszość – Przyszłość*, Kraków 2010.
- Szymków K., *Instytucja stałych opiekunów sądowych 1919–1929*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2018, t. 7, nr 1.
- Tendencje zmian w zakresie spraw rejestrowanych w MS-S40. Opracowanie KRK* [maszynopis].
- Trought T.W., *Probation in Europe*, Oxford 1927.
- Tyszcza Z., *Współdziałanie kuratora sądowego dla nieletnich z instytucjami i organizacjami społecznymi*, RPEiS 1961, nr 4.
- Tyszkiewicz L., *Probacja czy kara pozbawienia wolności* [w:] *Zwalczanie i zapobieganie przestępczości w Polsce przy zastosowaniu probacyjnych środków karania*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2004.
- van Kalmthout A.M., Durnescu I., *European Probation Service Systems: a comparative overview*, Nijmegen 2008.
- Ward T., *Good Lives and the Rehabilitation of Offenders Promises and Problems*, „Aggression and Violent Behavior” 2002, nr 7.
- Wirkus Ł., *Stres w pracy kuratora sądowego. Studium teoretyczno-empiryczne*, Kraków 2015.
- Wójcik D., *Kuratela sądowa. Sukcesy i porażki*, Warszawa 2010.
- Wójcik D., *Stosowanie w postępowaniu karnym narzędzi diagnostyczno-prognostycznych służących oszacowaniu ryzyka powrotu do przestępstwa*, „Prawo w działaniu” 2013, nr 16.
- Zalewski W., *„Humanizacja wymiaru sprawiedliwości”, czyli o roli kuratora sądowego w realizacji sprawiedliwości naprawczej. Czy konieczna jest reforma polskiego systemu?* [w:] *Kuratela sądowa w Polsce. Analiza systemu. Księga pamiątkowa dedykowana dr Tadeuszowi Jedynekowi*, red. K. Stasiak, Toruń 2018.
- Zalewski W., *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego?*, Gdańsk 2006.

## Streszczenie

*Krzysztof Stasiak*

### Czy potrzebna jest nam reforma kurateli sądowej?

W artykule w zwięzły sposób przedstawiono przeszłość i stan obecny kurateli sądowej w Polsce. Zwrócono uwagę, że aktualnie obowiązujący model tej instytucji, określony w ustawie o kuratorach sądowych, jest pewnym kompromisem, który nie jest idealny, ale stworzony system spełnia swoje zasadnicze cele. Do tej pory podjęto wiele prób jego zmiany. Często, jako powód podjęcia inicjatywy ustawodawczej, podawano konieczność podniesienia jakości i efektywności pracy kuratorów sądowych. Autor zwrócił uwagę, że takiego celu nie można osiągnąć, zmieniając ustawę o kuratorach sądowych, gdyż na skuteczną pracę zdecydowanie większy wpływ mają akty prawne odnoszące się do metodyki pracy kuratora. Zwrócono też uwagę, że w omówionych propozycjach zmian istniejącego systemu na ogół nie korzystano z wiedzy i doświadczenia z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi. Autor przedstawił też koncepcję reformy kurateli sądowej, która polega na połączeniu tej instytucji z opiniodawczymi zespołami sądowych specjalistów. Ponadto proponuje, aby służba kuratorska funkcjonowała w strukturach sądu okręgowego.

## Summary

*Krzysztof Stasiak*

### Do we need a reform of the probation service?

The article briefly presents the past and present status of the probation service in Poland. It has been pointed out that the current model of this institution, specified in the Act on probation officers, is a certain compromise that is not perfect, but the system created meets its main objectives. So far, many attempts have been made to change it. The need to improve the quality and effectiveness of the work of probation officers was given as a reason for launching legislative initiative. The author of the article points out that such a goal cannot be achieved by changing the Act on probation officers, as the effective work is significantly influenced by legal acts relating to the methodology of the probation officer's work. It has been also noted that the discussed proposals to change the existing system generally did not use knowledge and experience in the field of human resource management. The author also presents a concept of the reform of probation service which links this institution with opinion-forming teams of court specialists. Moreover, he proposes that the probation service should function within the structures of district courts.

**Słowa kluczowe:** kurator sądowy, ustawa o kuratorach sądowych, reforma, skuteczność, system kurateli sądowej

**Keywords:** probation officer, act on probation officers, reform, efficiency, probation services system

## **Znaczenie i rola kuratora przy przestępstwach przeciwko rodzinie – na przykładzie przestępstwa znęcania się**

Przestępstwo znęcania się, stypizowane w art. 207 kodeksu karnego<sup>1</sup>, polega na zrealizowaniu przez sprawcę określonego zachowania, naruszającego dobro chronione prawem, którym jest prawidłowe funkcjonowanie rodziny, a tym samym i jej dobro<sup>2</sup>. Zachowanie sprawcy jest nakierowane na osobę mu najbliższą (lub pozostającą w stosunku zależności). Jak jednak wskazał Sąd Najwyższy (SN) osobami najbliższymi są także i te pozostające we wspólnym pożyciu, co pozwala na przyjęcie, że są to m.in. osoby, które nie zawarły związku małżeńskiego, „o ile połączone są więzią uczuciową, fizyczną i gospodarczą, jak też osoby, pomiędzy którymi z racji wspólnego długotrwałego życia i przyjęcia określonego modelu tego życia, doszło do zawiązania relacji tożsamy z najbliższymi relacjami rodzinnymi, o których mowa w art. 115 § 11 k.k., np. relacji występujących pomiędzy rodzicami i dziećmi, bądź pomiędzy rodzeństwem”<sup>3</sup>.

Uwzględniając powyższe, do znęcania się dochodzi w środowisku osób, które (formalnie lub nie) tworzą rodzinę<sup>4</sup>. I choć nie istnieje jeden idealny model rodziny, i nawet sam ustawodawca nie wychodzi z założenia, by model takowy istniał, to nie ulega wątpliwości, że małżonkowie (i analogicznie – osoby pozostające w konkubinacie czy związku partnerskim) powinni dbać o dobro rodziny, co wiąże się z unikaniem zachowań, które mogłyby spowodować szkodę, czy to rodzinie jako pewnej komórce

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.; dalej: k.k., kodeks karny).

<sup>2</sup> Tak m.in. postanowienie SN z dnia 31 marca 2015 r., I KZP 1/15, OSNKW 2015, nr 5, poz. 41; wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 7 października 2014 r., IV Ka 531/14, LEX nr 1660659.

<sup>3</sup> Postanowienie SN z dnia 4 marca 2015 r., IV KO 98/14, OSNKW 2015, nr 8, poz. 67.

<sup>4</sup> W ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. Nr 180, poz. 1943 ze zm.; dalej: u.p.p.r.) nie zdefiniowano pojęcia „rodzina”, ograniczając się do użycia na gruncie całego aktu prawnego pojęcia „członek rodziny”. Zgodnie z art. 2 pkt 1 u.p.p.r., w zakres pojęcia „członek rodziny” wchodzi osoba najbliższa, zdefiniowana w art. 115 § 11 k.k., a także inna osoba wspólnie zamieszkująca lub gospodarująca. Pojęcie „rodziny” definiuje się z kolei w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64, poz. 593 ze zm.; dalej: u.p.s.), wskazując, że pod pojęciem tym należy rozumieć „osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące” – zob. art. 6 pkt 14 u.p.s.

społecznej, czy to określonym członkom rodziny, czy też relacjom istniejącym między nimi<sup>5</sup>. W odniesieniu do małżeństwa, zobowiązania takie wynikają wprost z reguł wyrażonych w art. 23 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>6</sup>, na gruncie których wskazuje się na konieczność współdziałania dla dobra rodziny. Wykonanie powyższego zobowiązania pociąga za sobą nierzadko konieczność „wielu poświęceń, wyrzeczeń, rezygnacji z niektórych przywyczażeń, podejmowanych w imię dobra wspólnego; wymaga również zaangażowania, oddania, troski i wsparcia partnera”<sup>7</sup>. Wydaje się, że powyższe – pozostaje aktualne także w odniesieniu do osób pozostających w konkubinacie czy związku partnerskim.

Relacje między członkami rodziny powinny wyrażać troskę o drugiego człowieka, dążenie do zapewnienia mu bezpieczeństwa, traktowania z szacunkiem. Tymczasem zachowanie sprawcy znęcania się stoi w sprzeczności z wymienionymi wartościami. Znęcanie się jest karygodne nie tylko z uwagi na fakt, że sprawca sprawia osobom dla niego najbliższym ból, cierpienie, niezależnie już od tego, czy jego zachowanie ma postać znęcania się fizycznego (np. w postaci bicia, duszenia)<sup>8</sup>, czy psychicznego (np. grożenia pobiciem, czy pozbawieniem życia, poniżania<sup>9</sup>). Nie ulega bowiem wątpliwości, że karygodność i społeczna szkodliwość znęcania się wynika także z faktu, że sprawca wykorzystuje istnienie pewnego rodzaju przewagi, którą ma wobec osoby, nad którą się znęca, a osoba ta nie jest w stanie się sprawcy przeciwstawić lub też może to uczynić jedynie w marginalnym stopniu<sup>10</sup>. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że działanie sprawcy jest ukierunkowane właśnie na to, by sprawić ból i cierpienie – o czym świadczy przyjmowane przez część doktryny stanowisko, że czyn z art. 207 k.k. może być popełniony jedynie w zamiarze bezpośrednim<sup>11</sup>. Jednak nawet gdyby przyjąć, że zrealizować znamiona znęcania się można także w zamiarze ewentualnym<sup>12</sup>, trudno uznać, by zachowanie sprawcy było przez to w jakiś istotnym stopniu mniej karygodne czy społecznie szkodliwe.

<sup>5</sup> W. Borysiak, *Komentarz do art. 23 krio* [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. J. Wierciński, Warszawa 2014.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59 ze zm.; dalej: k.r.o.).

<sup>7</sup> A.S. Tokarz, *Zdrada małżeńska. Zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnych*, PS 2011, nr 4, s. 104.

<sup>8</sup> Wyrok SR w Giżycku z dnia 18 grudnia 2019 r., II K 397/19, LEX nr 2770285.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> Wyrok SR w Łowiczu z dnia 7 lutego 2020 r., II K 614/19, LEX nr 2817687.

<sup>11</sup> Tak np. Z. Siwik, *Komentarz do art. 207 k.k.* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, LEX/el.

<sup>12</sup> Tak np. J. Jodłowski, M. Szewczyk, *Komentarz do art. 207 k.k.* [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–211a*, red. A. Zoll, W. Wróbel, LEX/el. Ciekawe rozstrzygnięcie odnaleźć można na gruncie wyroku SO w Olsztynie z dnia 7 stycznia 2020 r., VII Ka 1078/19, LEX nr 2781297. W analizowanym przez sąd stanie faktycznym za znęcanie się uznana została stosowana przez sprawcę „metoda wychowawcza”, polegająca na zmuszaniu własnych dzieci do klęczenia z kubkami wody w rękach (przy czym wylanie wody – wydłużało czas trwania kary). W ocenie sprawcy, co warto wspomnieć, dość mocno uzależnionego od alkoholu, metoda ta była prawidłowa i miała jedynie cel wychowawczy. W uzasadnieniu wyroku z kolei sąd uznał, że wobec dzieci „stosowane były metody wychowawcze nie tylko niedopuszczalne, ale będące modelowym przykładem znęcania się ocierającym się o okrucieństwo”.

Przemoc w rodzinie, która na gruncie prawnokarnym, najczęściej znajduje odzwierciedlenie w postaci zrealizowania przez sprawcę znamion czynu stypizowanego w art. 207 k.k., to zjawisko wielopłaszczyznowe, o złożonej etiologii. Spectrum zachowań przemocowych jest bardzo szerokie. Wystarczy wspomnieć, że w Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, przez przemoc domową rozumie się „wszelkie akty przemocy fizycznej, seksualnej, psychologicznej lub ekonomicznej zdarzające się w rodzinie lub gospodarstwie domowym, lub między byłymi, lub obecnymi małżonkami, lub partnerami, niezależnie od tego, czy sprawca i ofiara dzielą lub dzielili miejsce zamieszkania, czy nie”<sup>13</sup>. Przytoczona powyżej definicja ukazuje, jak różnorodne mogą być zachowania sprawcy przemocy domowej. W przypadku czynu z art. 207 k.k. jest podobnie, a sam ustawodawca posługuje się na gruncie przytoczonej regulacji jedynie ogólną formułą „znęcania się fizycznego lub psychicznego”, którą to realizuje każdorazowo swoim zachowaniem konkretny sprawca.

Karalne zachowania sprawcy mogą trwać i nierzadko trwają latami, a konflikt pomiędzy stronami narasta. Tym, co dodatkowo komplikuje i tak już trudną sytuację, jest fakt, że strony z reguły zamieszkują razem, często z dziećmi czy innymi członkami rodziny, którzy pośrednio lub bezpośrednio stają się kolejnymi ofiarami zaistniałej sytuacji. W przypadku przemocy w rodzinie czynnikiem, który w znacznym stopniu staje się bodźcem do podjęcia przez sprawcę zabronionej aktywności, jest alkohol. Liczne badania dowiodły istnienia wprost proporcjonalnej zależności między alkoholizowaniem się a zachowaniami przemocowymi realizowanymi przez mężczyzn. Wskazuje się także, iż prawdopodobieństwo, że w rodzinie pojawi się przemoc jest ponad dwukrotnie wyższe w przypadku rodziny borykającej się z problemem alkoholowym<sup>14</sup>. Dodatkowy problem wynika z faktu, że bardzo często w rodzinach borykających się z problemem uzależnienia od alkoholu, osoba uzależniona zaprzecza, by miała jakikolwiek problem z piciem<sup>15</sup>. Ten zresztą element w znacznym stopniu utrudnia realizację działań mających na celu poprawienie sytuacji, m.in. nakładanych na sprawcę przemocy obowiązków poddania się terapii uzależnień czy leczenia.

Konstatacja powyższa prowadzi do kolejnego wniosku. Nierzadko bowiem rodziny, które dotknął problem przemocy domowej, są pod opieką czy też kontrolą instytucji powołanej do świadczenia pomocy rodzinie. W niektórych rodzinach przyczyną

<sup>13</sup> Zob. art. 3 Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz. U. 2015, poz. 961); na temat definicji przemocy, w tym przemocy w rodzinie – zob. szerzej: K. Witkowska-Rozpara, *O przemocę seksualnej, w tym przemocę seksualnej wobec kobiet. Uwagi na tle definicji pojęcia oraz skali zjawiska* [w:] *Zmierzyć i zrozumieć przestępczość. Tom jubileuszowy ofiarowany prof. Beacie Gruszczyńskiej*, red. M. Niełacznna, P. Ostaszewski, A. Rzepliński, Warszawa 2020, s. 155–159.

<sup>14</sup> Zob. D. Rode, *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*, Katowice 2010, s. 174–177 (w tym przywołane przez autorkę rezultaty różnych badań na temat korelacji między alkoholem a stosowaniem przemocy).

<sup>15</sup> R. Kałużny, A. Kałużna, *Życie osób dorosłych wychowywanych w rodzinach z problemem alkoholowym* [w:] *Resocjalizacja – czarno na białym. Konteksty niedostosowania społecznego i ich praktyczne odniesienia*, red. A. Karłyk-Ćwik, D. Rybczyńska-Abdel Kawy, Toruń 2016, s. 104–105.

interwencji określonej instytucji są problemy z nadużywaniem przez sprawcę alkoholu, które mogą z kolei generować inne, np. konieczność podjęcia przez sprawcę leczenia odwykowego czy ograniczenia mu władzy rodzicielskiej. Z tych m.in. powodów, przy rodzinie przemocowej często pojawia się kurator, czy to rodzinny, czy też zawodowy dla dorosłych wykonujący orzeczenia w sprawach karnych. Zdarza się bowiem, i to wcale niejednokrotnie, że sprawca przemocy w rodzinie jest osobą wcześniej karaną, w tym za czyn z art. 207 k.k. lub inne przestępstwo (np. groźbę karalną), i z tego tytułu ma już doświadczenie we współpracy z kuratorem.

Ta ostatnia zresztą jest zjawiskiem dosyć powszechnym, jeśli pod uwagę wziąć fakt, że na gruncie polskim najczęstszą formą reakcji prawnokarnej w ostatnich latach, w sprawach o czyn z art. 207 § 1 k.k., było skazanie sprawcy na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Udział tej formy reakcji w strukturze ogółem orzekanych sprawcom znęcania się kar prezentują dane zawarte w tabeli 1.

Tabela 1. Struktura kar orzekanych sprawcom czynu z art. 207 § 1 k.k. w latach 2008–2018 (dane w liczbach bezwzględnych)

Rok	Ogółem skazani (prawomocnie skazani dorośli – czyn główny)	Skazani prawomocnie za przestępstwo z art. 207 § 1 kk	Skazani na:				
			karę grzywny	karę ograniczenia wolności	karę pozbawienia wolności z WZWK	bezwzględną karę pozbawienia wolności	karę mieszaną
2008	420.729	15.011	220	721	12.509	1541	-
2009	415.272	14.025	197	632	11.487	1697	-
2010	432.891	13.485	192	698	11.058	1536	-
2011	423.464	13.153	161	584	10.848	1559	-
2012	408.107	12.318	134	521	10.171	1489	-
2013	353.208	11.593	133	463	9579	1418	-
2014	293.852	11.282	133	510	9243	1396	-
2015	260.034	10.533	158	629	8366	1357	23
2016	270.644	10.572	355	1674	6365	1991	186
2017	241.436	9755	331	1762	5148	2310	204
2018	275.768	10.450	397	1895	5319	2618	221

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych zawartych w raporcie: *Prawomocnie skazani dorośli według rodzajów przestępstw i wymiaru kary – czyn główny*, „Informator Statystyczny Ministerstwa Sprawiedliwości”, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,40.html> [dostęp: 10.03.2020].

Zaprezentowane w tabeli 1 dane statystyczne pozwalają stwierdzić, że skazanie na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary w objętym analizą okresie stanowiło ponad połowę kar orzekanych sprawcom znęcania się. W latach 2008–2014 ta forma reakcji obejmowała ponad 80% wszystkich skazań,

w 2015 r. niespełna 80% (79,4%). W latach 2016–2018 udział warunkowego zawieszenia w strukturze orzekanych ogółem kar nieco zmalał, przede wszystkim z uwagi na zmiany modyfikujące (zastrzegające) warunki orzekania tej formy reakcji prawnokarnej, wprowadzone ustawą z dnia 20 lutego 2015 r.<sup>16</sup> W 2016 r. udział komentowanej formy reakcji prawnokarnej w strukturze orzekanych ogółem sprawcom znęcania się kar wyniósł 60,2%, w 2017 r. – 52,8 %, a w 2018 r. – 50,9 %.

Z uwagi na temat niniejszego opracowania, warto zaznaczyć, że w przypadku skazań na karę „w zawieszeniu”, w badanym okresie zdecydowanie przeważały rozstrzygnięcia, które wiązały się z nałożeniem na sprawców znęcania się dozoru kuratora, także w tych latach, w których nałożenie dozoru miało charakter fakultatywny. Dopiero bowiem przywołana wyżej nowelizacja k.k. z 2015 r. wprowadziła zmianę w treści art. 73 § 2 k.k., poszerzając krąg podmiotów objętych obligatoryjnym dozorem – o sprawcę, który popełnił przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej<sup>17</sup>.

Tabela 2. Skazania za czyn z art. 207 § 1 k.k. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w latach 2008–2018 – z uwzględnieniem dozoru kuratora

Rok	Ogółem skazani (prawomocnie skazani dorośli – czyn główny)	Skazani prawomocnie za przestępstwo z art. 207 § 1 kk	W tym na karę pozbawienia wolności z WZWK		
			ogółem	z dozorem	bez dozoru
2008	420.729	15.011	12.509	8399	4110
2009	415.272	14.025	11.487	7871	3616
2010	432.891	13.485	11.058	7483	3575
2011	423.464	13.153	10.848	7546	3302
2012	408.107	12.318	10.171	7261	2910
2013	353.208	11.593	9579	6624	2955
2014	293.852	11.282	9243	6768	2475
2015	260.034	10.533	8366	6226	2140
2016	270.644	10.572	6365	5081	1284
2017	241.436	9755	5148	4397	751
2018	275.768	10.450	5319	4702	617

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych zawartych w raporcie *Prawomocnie skazani dorośli według rodzajów przestępstw i wymiaru kary – czyn główny*, „Informator Statystyczny Ministerstwa Sprawiedliwości”, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,40.html> [dostęp: 10.03.2020].

Analiza danych statystycznych zawartych w tabeli 2 prowadzi do wniosku, że w zdecydowanej większości przypadków sędziowie rozstrzygający w sprawach o czyn z art.

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396).

<sup>17</sup> Zob. art. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw oraz art. 73 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r.



207 § 1 k.k. widzieli konieczność nałożenia na sprawcę dozoru kuratora. Konstatacja ta jest niezwykle istotna w świetle stanu prawnego istniejącego przed 1 lipca 2015 r., na gruncie którego – jak sygnalizowałam – w przypadku sprawców znęcania się – dozór był orzekany co do zasady fakultatywnie. W komentowanej grupie sprawców, w latach 2008–2015 orzekanie dozoru miało miejsce średnio w 70% przypadków skazań. Począwszy od 2016 r. – wskaźnik ten wzrósł, wynosząc odpowiednio 80% w 2016 r., 85% – w 2017 r. i 88% w 2018 r. Jak zatem widać, w przypadku skazania sprawcy czynu stypizowanego w art. 207 § 1 k.k. – podmiotem zaangażowanym w dalsze oddziaływania, mające na celu powstrzymanie sprawcy od kontynuowania przestępczej aktywności, był bardzo często kurator sądowy.

Koncepcja wspierania przez kuratora przebiegu okresu próby jest charakterystyczna dla anglosaskiego rozumienia probacji. To w jej nurcie kurator, a w zasadzie sprawowany przez niego dozór, stanowi jeden z elementów niejako konstytuujących probację, przy czym relacja kuratora z podopiecznym, kształtowana jest w oparciu o zasadę *advise, assist, befriend*<sup>18</sup>. Podkreśla to niezwykle wręcz wagę pracy kuratora, jednocześnie zaś aktualizuje pytanie, czy tego rodzaju koncepcja jest możliwa do zrealizowania na gruncie przyjętych w Polsce rozwiązań dotyczących środków związanych z poddaniem sprawcy próbie, w tym warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Stawiane kuratorom zadania, w świetle rozwiązań probacyjnych, obejmują niezwykle szerokie spectrum działań. W literaturze podejmującej problematykę probacji na świecie wskazuje się, że w grupie tej znajdują się m.in. takie zadania, jak gromadzenie informacji na temat sprawcy (*pre-sentence report; social enquiry report*, wywiad środowiskowy i inne) wspomagających organ orzekający w sprawie w możliwie najlepszym wyborze formy reakcji prawnej, organizacja i rozwój zadań związanych z realizacją pracy na cele społeczne, a przede wszystkim zaś praca z podopiecznym ukierunkowana na zapobieżenie powrotowi do przestępstwa – rozumiana w bardzo szerokim zakresie (od kontroli czy dozoru sprawowanego w ramach orzeczonej formy reakcji prawnokarnej, poprzez wspieranie podopiecznego w pracy nad sobą, dobieranie odpowiednich narzędzi pracy z podopiecznym, aż po wspieranie rodziny podopiecznego w podtrzymywaniu i doskonaleniu relacji rodzinnych)<sup>19</sup>. Ten ostatni zresztą element chyba w największym stopniu odzwierciedla wyrażane w doktrynie stanowisko wskazujące, że praca wykonywana przez kuratora sądowego niezmiennie wiąże się z budowaniem i kształtowaniem relacji między ludźmi – wpływaniem na nich, przekonywaniem do zmiany dotychczasowego sposobu życia i postaw, dlatego też „efektywne wywieranie wpływu społecznego należy (...) do najważniejszych kompetencji kuratora sądowego”<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> D. Wójcik, *Wolność dozorowana* [w:] K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, W. Klaus et al., *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Warszawa 2013, s. 305.

<sup>19</sup> A.M. van Kalmthout, S. Vinding, *A Palette of Probation Systems in European Accession Countries* [w:] *Probation and Probation Services in the UE accession countries*, red. eidem, J. Roberts, Nijmegen 2003, s. 9.

<sup>20</sup> D. Doliński, *Skuteczne wywieranie wpływu na ludzi jako kluczowy element pracy kuratora sądowego* [w:] *Współczesne wyzwania kurateli sądowej w Polsce*, red. A. Kwieciński, Wrocław 2019, s. 35 i s. 44.

Wymienione powyżej jedynie przykładowe zadania realizowane przez kuratorów sądowych kształtują się różnorodnie, nie ulega jednak wątpliwości, że to na barkach kuratora spoczywa ogrom czynności, od realizacji których w istotnym stopniu zależy sukces rozwiązań probacyjnych. Jednocześnie zaś trzeba mieć świadomość ogromnego obciążenia pracą, które dotyka współcześnie kuratorów sądowych. Sytuacja ta wynika z wielu czynników. Jednym z nich jest zmniejszający się w Europie udział kar izolacyjnych w strukturze orzekanych ogółem kar, na rzecz zwiększania udziału w tej strukturze rozwiązań probacyjnych<sup>21</sup>. Jak wskazuje Grzegorz Miśta, położenie polskich kuratorów sądowych jest w tym kontekście wręcz dramatycznie trudne, zważywszy na fakt, że wskaźnik łącznej liczby osób osadzonych i osób objętych oddziaływaniami kuratorów wynosi dla Polski – 840, zaś europejska mediana to 318. Polska jest więc na (chlubnym czy niechlubnym?) pierwszym miejscu, jeśli chodzi o poziom *correctional population rates*<sup>22</sup>. Warto zaznaczyć, że na problem przeciążenia kuratorów zwracano uwagę już w latach dziewięćdziesiątych<sup>23</sup>.

Tak ogromne obciążenie kuratorów zlecanymi im zadaniami wzmacnia ryzyko, że nie wszystkie podjęte przez nich działania będą efektywne. Oczywiście – nie jest tak, że to tylko i wyłącznie wkład i zaangażowanie pracy kuratora jest jedynym czynnikiem przesądającym o sukcesie. W przypadku pracy z podopiecznym – ciężar „starań” spoczywa na dozorowanym, bo to on w pierwszej kolejności musi chcieć zmienić swoją postawę i dotychczasowe postępowanie, kurator może zaś swoją aktywną postawą motywować i kontrolować tę zmianę. W przypadku przestępstwa znęcania się, gdzie ofiarami karygodnego zachowania sprawcy są osoby mu najbliższe, ta zmiana postawy jest niezwykle wręcz istotna. Nie chodzi więc tylko o zaprzestanie przestępczej aktywności. Chodzi także o to, by sprawca nie podejmował jej w przyszłości i zrozumiał destrukcyjny wpływ swojego zachowania – nie tylko na bezpośrednią ofiarę, ale także i na pozostałych członków rodziny. Jest to bardzo istotne, a waga problemu wzrasta zwłaszcza wtedy, gdy orzeczona kara nie zakłada izolowania sprawcy od pozostałych członków rodziny, w tym bezpośredniej ofiary znęcania się. Taką postacią reakcji może być właśnie warunkowe zawieszenie wykonania kary, które z założenia wiąże się z pozostawieniem sprawcy na wolności, przy czym wolność taka ma mieć charakter „wolności kontrolowanej”<sup>24</sup>. Jednocześnie pozostawienie sprawcy w warunkach

<sup>21</sup> G. Miśta, *Obciążenie zadaniami polskich kuratorów sądowych dla dorosłych na tle europejskich służb probacyjnych* [w:] *Współczesne wyzwania...*, s. 170.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 171.

<sup>23</sup> A. Siemaszko, *Probacja à la polonaise, czyli piórko Damoklesa* [w:] *Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności 20–21 października 2000 r.*, oprac. B. Cichońska, M. Lipińska, B. Purchała et al., Warszawa 2001, s. 66–68.

<sup>24</sup> Na ten element zwrócił uwagę A. Zoll, wskazując, że „jedną z podstawowych funkcji okresu próby jest kontrola nad zachowaniem skazanego. W okresie próby **wolność skazanego jest kontrolowana** [podkr. K.W.R.]. Ta funkcja może być zrealizowana tylko wtedy, gdy sąd będzie miał dokładną informację o zachowaniu się skazanego, uzyskiwaną od niego bezpośrednio lub za pośrednictwem wyznaczonego kuratora” – zob. *idem*, *Komentarz do art. 72 k.k.* [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, *Komentarz do art. 53–116*, red. *idem*, W. Wróbel, LEX/el., szerzej na temat koncepcji wolności kontrolowanej przy

wolności kontrolowanej w znacznej części przypadków wiąże się z koniecznością dalszego współzamieszkiwania sprawcy z ofiarą. Warto też zaznaczyć, że w przypadku przestępstwa znęcania się niekoniecznie jest tak, że ofiara jednoznacznie deklaruje, że oczekuje ukarania sprawcy karą izolacyjną. Może się bowiem okazać, że o ile zamknięcie sprawcy w więzieniu przerywa wprawdzie realizowany przez niego przestępczy proceder, pozbawiając go kontaktu z ofiarą, o tyle samo w sobie może przyczynić się do wygenerowania wielu innych problemów związanych z organizacją życia codziennego, przed którymi może stanąć ofiara. Nietrudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której np. żona czy partnerka, będąca jednocześnie matką, mającą pod swoją opieką dzieci, i osobą czynną zawodowo, mimo że jest ofiarą znęcania się ze strony męża czy partnera, w pewnym sensie musi polegać na swoim oprawcy w zakresie różnych obowiązków, od tych związanych z dostarczaniem środków do utrzymania rodziny, przez współdzielenie opieki nad dziećmi (np. odbieranie z przedszkola), czy nawet wykonywanie różnych prac gospodarczych. Stąd, w kontekście dalszej relacji, która ma trwać między sprawcą i ofiarą, niezwykle istotne staje się właściwe dobranie formy reakcji prawnokarnej, a następnie – odpowiednie jej egzekwowanie. Przywołując wcześniejsze rozważania, warto przypomnieć, że w znacznej części przypadków taką formą okazuje się warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności. Ta z kolei konstatacja skłania do refleksji nad znaczeniem i rolą kuratora w kontekście skazania sprawcy znęcania się na „wolność kontrolowaną”.

Celem niniejszego opracowania będzie zatem wyznaczenie możliwych płaszczyzn działań kuratora w kontekście skazania sprawcy znęcania się na warunkowe zawieszenie wykonania kary, jak również wskazanie, jakiego rodzaju problemy aktualizują się w odniesieniu do realizowanych w zdefiniowanych obszarach zadań.

Analiza możliwych obszarów aktywności kuratora skłania do wyróżnienia przynajmniej kilku płaszczyzn, na których kurator i realizowane przez niego zadania stają się szczególnie istotne.

Pierwsza płaszczyzna wiąże się z przygotowaniem przez kuratora wywiadu środowiskowego (lub szerzej: opracowywaniem swoistego rodzaju diagnozy) – i uznaniem kuratora za organ pomocniczy w doborze reakcji prawnokarnej. Na tej płaszczyźnie analizie należy poddać zwłaszcza dwie kwestie: po pierwsze, czy w przypadku przestępstwa znęcania się istnieją swoiste, określone grupy sprawców, względem których sąd zdecydowanie powinien zlecić przeprowadzenie wywiadu środowiskowego? Po drugie – czy istniejące warunki, przez które rozumiem obecne założenia normatywne kształtujące model kurateli sądowej, wymagania stawiane kuratorom i faktyczne warunki ich pracy, pozwalają kuratorowi na przeprowadzenie rzetelnej, pogłębionej diagnozy mogącej stanowić podstawę takiego wywiadu?

---

warunkowym zawieszeniu wykonania kary na gruncie stanu prawnego obowiązującego od 1 lipca 2015 r. – zob. K. Witkowska-Rozpara, *Idea wolności kontrolowanej skazanego na karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Uwagi na tle nowelizacji kodeksu karnego z dnia 20 lutego 2015 r.* [w:] *Warunkowe zawieszenie wykonania kary w założeniach nowej polityki karnej*, red. A. Adamski, M. Berent, M. Leciak, Warszawa 2016, s. 131–152.

Kolejny obszar aktywności kuratora obejmuje bez wątpienia działania związane ze sprawowaniem przez niego dozoru. W tym kontekście warto postawić pytanie: jakie czynniki ryzyka należy wziąć pod uwagę, orzekając dozór? Czy wśród sprawców znęcania się można wyłonić podtypy, w przypadku których nałożenie dozoru kuratora może stanowić element wzmacniający sens okresu próby czy też zwiększający prawdopodobieństwo pozytywnego jego przebiegu?

Nie ulega wątpliwości, że ocena skuteczności samego dozoru jest sprawą niezwykle złożoną<sup>25</sup>. Znaczenie ma m.in. charakter sprawowanego dozoru, czas trwania, zmiana kuratora, do której nierzadko w toku dozoru dochodzi, oraz jakość dokumentacji pozostawionej przez poprzednika. Problemy te będą poruszane w toku dalszych rozważań. Dla oceny skuteczności dozoru, istotna jest również kwestia nakładanych przez sąd obowiązków próby, które mogą zadziałać jak obowiązki wzmacniające pozytywny przebieg okresu próby, bądź wręcz przeciwnie – jak obowiązki utrudniające. Ważna jest także aktywność kuratora w przedmiocie zmiany tych obowiązków. Ostatnia z zarysowanych kwestii skłania zaś do pytania: czy obecny model dokonywanej przez kuratora oceny w zakresie realizacji przez skazanego obowiązków próby nie powinien cechować się większym zróżnicowaniem, uwzględniając w szerszym zakresie m.in. koncepcję redukcji szkód (*harm reduction*)?

Zarysowane pytanie prowadzi niejako do kolejnej płaszczyzny działalności kuratora, która wiąże się z pakietem przysługujących mu praw i obowiązków, wśród których na uwagę zasługują, m.in. wnioski w przedmiocie zarządzenia wykonania kary, ale także zawiadomienia o powtórny skazaniu. Ten obszar aktywności również skłania do refleksji: czy potencjał tkwiący w różnorodnych możliwych formach aktywności kuratora na etapie postępowania wykonawczego jest w praktyce wykorzystywany?

Ostatnia z płaszczyzn (choć, rzecz jasna, wyliczenie powyższe nie ma charakteru wyczerpującego) wiąże się z problemem, który określam mianem „wspierania” przez kuratora pozytywnego przebiegu próby, a który rodzi pytania o sens i możliwości poprawy moralnej, znaczenie poprawy jurydycznej i ocenę postawy kuratora polegającej na braku reakcji na negatywne zachowania skazanego. Jednocześnie, ostatni z zarysowanych obszarów – aktualizuje pytanie o szerszej rozumianą rolę kuratora – czy w kontekście obowiązujących w Polsce regulacji jest nią bardziej wychowanie podopiecznego, czy też sprawowana nad nim kontrola? Czy w przypadku sprawców znęcania się skazanych na warunkowe zawieszenie wykonania kary, pozostawionych w swym dotychczasowym środowisku – rola kuratora może ograniczyć się do czynności o charakterze kontrolnym?

Rozważania na zarysowane wyżej problemy ilustrować będą wynikami badań aktywnych, przeprowadzonych w Sądzie Rejonowym w Poznaniu (Poznań – Stare Miasto),

<sup>25</sup> Zob. m.in. K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, K. Drapała *et al.*, *Wyniki analizy dozoru kuratora orzeczonego przy warunkowym zawieszeniu kary pozbawienia wolności – na podstawie akt wykonawczych* [w:] *Kuratela sądowa. Sukcesy i porażki*, red. D. Wójcik, Warszawa 2010, s. 256–369, M. Niewiadomska-Krawczyk, *Zarządzenie wykonania kary jako wskaźnik stopnia efektywności pracy kuratora sądowego* [w:] *Wybrane problemy indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności i środków probacyjnych*, red. A. Nawój-Śleszyńska, J. Łuczak, Łódź 2017, s. 243–253.

które objęły 89 spraw o czyn z art. 207 § 1 k.k.<sup>26</sup> Nie jest moim celem dokonywanie w tym miejscu analizy ilościowej; praca z materiałem aktowym skłoniła mnie do wyodrębnienia i zbadania sygnalizowanych wyżej obszarów obecności kuratora w procesie orzekania o warunkowym zawieszeniu wykonania kary, jak również wykonywania tej formy reakcji prawnokarnej w przypadku sprawców znęcania się, choć wydaje się, że niektóre uwagi pozostaną aktualne także w odniesieniu do innych grup sprawców, którym orzeczono karę w zawieszeniu. Stąd dalsze refleksje będą się opierać na metodzie *case-study*, czyli analizie wybranych przypadków w celu zilustrowania określonych problemów.

Jak sygnalizowano, pierwsza z odsłon roli kuratora wiąże się z gromadzeniem przez niego informacji oraz opracowywaniem dokumentacji, pozwalającej na lepsze poznanie sprawcy, a tym samym – bardziej adekwatny wybór formy reakcji prawnokarnej. Nie ulega wątpliwości, że kluczowe znaczenie mają w tym aspekcie realizowane przez kuratorów wywiady środowiskowe. Obowiązek ich przeprowadzania wynika z art. 11 pkt 2 ustawy o kuratorach sądowych<sup>27</sup>. Na poziomie rozwiązań prawnokarnych, podstawą prawną do zlecenia wywiadu w postępowaniu karnym jest art. 214 k.p.k.<sup>28</sup>

W literaturze podkreśla się, że wywiad środowiskowy realizuje funkcję diagnostyczną, a samo jego przygotowanie stanowi swoistego typu diagnozę. Podstawą gromadzonych informacji jest obserwacja i rozmowa<sup>29</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że sporządzenie rzetelnego wywiadu wymaga odpowiedniego przygotowania; jest również czynnością czasochłonną. Zakres gromadzonych informacji jest bardzo szeroki, o czym świadczą zarówno unormowania zawarte w art. 214 § 4 k.p.k., jak i w § 5 rozporządzenia w sprawie regulaminu czynności wywiadu środowiskowego. Z tych m.in. przyczyn nie jest konieczne, ani też możliwe przeprowadzanie wywiadu w każdej sprawie. Zresztą już na gruncie przywołanych regulacji zawartych w kodeksie postępowania karnego pojawiają się sformułowania, które

<sup>26</sup> Przeprowadzone na przełomie 2018/2019 r. badanie aktowe objęło 89 spraw (III i VIII Wydział Karny SR Poznań – Stare Miasto) o czyn z art. 207 § 1 k.k., przy czym w jednej sprawie postępowanie wszczęto w 2009 r., w 25 sprawach – w 2010 r., w 13 – w 2014 r., w 21 – w 2015 r., w 16 – w 2016 r., w 9 – w 2017 r. zaś w 4 sprawach – w 2018 r. Sprawy miały być losowane, jednak z uwagi na znaczną niedostępność wylosowanych sygnatur, sąd „dobierał” akta, które były dostępne; stąd analiza ilościowa byłaby nieuprawniona.

<sup>27</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (Dz. U. Nr 98, poz. 1071); regulacje szczegółowe dotyczące wykonywania wywiadów środowiskowych zawarte są w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 czerwca 2003 r. w sprawie regulaminu czynności w zakresie przeprowadzania wywiadu środowiskowego oraz wzoru kwestionariusza tego wywiadu (Dz. U. Nr 108, poz. 1018; dalej: rozporządzenie w sprawie regulaminu czynności wywiadu środowiskowego).

<sup>28</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555; dalej: k.p.k., kodeks postępowania karnego). Art. 214 § 1 k.p.k. stanowi: „W razie potrzeby, a w szczególności gdy niezbędne jest ustalenie danych co do właściwości i warunków osobistych oraz dotychczasowego sposobu życia oskarżonego, sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, zarządza w stosunku do oskarżonego przeprowadzenie wywiadu środowiskowego przez kuratora sądowego lub inny podmiot uprawniony na podstawie odrębnych przepisów, a w szczególności uzasadnionych wypadkach przez Policję.

<sup>29</sup> Z. Ostrihanska, *Diagnoza w pracy kuratora sądowego* [w:] *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, red. K. Stasiak, Warszawa 2017.

wskazują, że wywiad prowadzi się „w razie potrzeby”, a „w szczególności, gdy niezbędne jest ustalenie” określonego rodzaju informacji. Wydaje się jednak, że w przypadku określonego typu sprawców przeprowadzenie wywiadu byłoby pożądane, zwłaszcza wtedy, gdy sąd rozważa sankcję nieizolacyjną, która skutkowałaby pozostawieniem sprawcy na wolności lub w warunkach wolności kontrolowanej w jego dotychczasowym środowisku (także rodzinnym). Jak sygnalizowałam, ta ostatnia konfiguracja aktualizuje się często w przypadku sprawców znęcania się.

Na gruncie przebadanych przeze mnie spraw, zarysowały się swoiste podtypy spraw i sprawców, w których nie przeprowadzano wywiadu, a wydaje się, że czynność ta powinna być zrealizowana.

Pierwsza kategoria obejmuje przypadki znęcania się, które miały miejsce w tzw. rodzinach problemowych, w odniesieniu do których w aktach sprawy zawarte były informacje wskazujące na wcześniejszą obecność kuratora (lub innej instytucji pomocowej) w życiu danej rodziny. Bardzo często w rodzinach takich była również założona tzw. Niebieska Karta. Jak wspomniałam, w przypadku sprawców znęcania się częstym problemem pozostaje uzależnienie sprawcy od alkoholu, nierzadko powiązane z tym ograniczenie władzy rodzicielskiej lub dotyczące sprawcy, ale i całej rodziny, postępowania wszczynane przez Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Problemem są także wcześniejsze skazania sprawcy za czyny zabronione, które godzą w rodzinę czy też są popełniane pod wpływem alkoholu. Wydaje się, że w odniesieniu do wymienionych wyżej sytuacji, wskazana byłaby pogłębiona diagnoza dotycząca sprawcy, w tym stwierdzonych uzależnień oraz podejmowanych przez sprawcę prób wyjścia z nałogu oraz opinia kuratora sporządzającego wywiad odnośnie perspektyw na przyszłość. Zwłaszcza ten ostatni element wydaje się niezwykle istotny, kurator bowiem, wykorzystując swoją wiedzę i doświadczenie, przygotowując opinię zawierającą własne spostrzeżenia i uwagi, mógłby w znacznym stopniu wesprzeć sąd w procesie wyboru formy reakcji prawnokarnej.

Druga kategoria spraw, w której – jak sądzę – należałoby zlecić wywiad środowiskowy, dotyczy tych sprawców, którzy już wcześniej byli skazani za znęcanie się lub groźby bezprawne kierowane wobec tej samej ofiary „aktualnego” znęcania się. Taka sytuacja winna być wnikliwie zbadana, skoro sprawca mimo wcześniejszego skazania powraca do tożsamej (lub bardzo zbliżonej) aktywności przestępczej, skierowanej przeciwko tej samej ofierze. Tego rodzaju konfiguracja aktualizuje bowiem wiele pytań, w tym o obecną sytuację w rodzinie sprawcy, ale także o zasadność i skuteczność wcześniej zastosowanej sprawcy sankcji karnej. Odpowiedź na powyższe pytania z całą pewnością byłaby istotna z punktu widzenia doboru kolejnej adekwatnej formy dolegliwości prawnokarnej. Wydaje się, że do rozważenia jest także konieczność przeprowadzania wywiadów w sprawach, w których wobec sprawcy „aktualnego” znęcania się już wcześniej zostało umorzono postępowanie w sprawie o czyn z art. 207 k.k. wobec tej samej ofiary lub ofiar, w tym jednak przypadku decyzja o przeprowadzeniu wywiadu powinna być skorelowana z ustaleniem przyczyn takiego umorzenia.

Ostatnią kategorią spraw, w której – jak sądzę – należałoby poważnie rozważyć przeprowadzenie wywiadu środowiskowego, są te przypadki, w których na kanwie



materiału zbieranego w toku postępowania można racjonalnie założyć, że złożone przez ofiarę zawiadomienie ma charakter instrumentalny. W badanych przeze mnie sprawach, zdarzały się i takie, w których sprawca konsekwentnie nie przyznawał się do winy (oczywiście – nie ma takiego obowiązku; nieprzyznawanie się może też stanowić swoistą linię obrony sprawcy), jednocześnie zaś wskazywał konkretny powód, który – w jego ocenie – był faktyczną przyczyną dokonanego przez ofiarę zgłoszenia. W analizowanych przeze mnie sprawach przyczyną taką okazywało się postępowanie rozwodowe – które ofiara chciała wszcząć albo co dopiero wszczęła, dążąc do uzyskania korzystnego dla siebie wyroku rozwodowego z orzeczeniem o wyłącznej winie sprawcy. Oczywiście, tego rodzaju sytuacje wymagają gruntownego zbadania, nie rzadko bowiem ofiara znęcania się decyduje się na rozwód, ponieważ chce w ten sposób przeciąć łączącą ją ze sprawcą relację i istnieją wszelkie przesłanki uzasadniające tego rodzaju postępowanie. Pomocne dla oceny danego przypadku mogą się okazać np. składane przez sprawcę wyjaśnienia, zeznania ofiary czy też innych świadków – ich spójność, szczegółowość, wiarygodność, jak również dokonane właśnie przez kuratora rozpoznanie sytuacji i relacji panujących w rodzinie. Podsumowując – jakkolwiek nie jest ani możliwe, ani też wskazane przeprowadzanie wywiadu środowiskowego w każdej sprawie, wydaje się, że w przypadku znęcania się istnieją określone, wskazane powyżej podtypy spraw i sprawców, w których sąd winien traktować wywiad jako element niezbędnej diagnostyki, pozwalający na możliwie jak najlepsze poznanie sprawcy i orzeczenie adekwatnej formy reakcji prawnokarnej.

Brak wywiadów środowiskowych może stanowić pozorną oszczędność czasu, nakładów pracy i kosztów. Niedokładne rozpoznanie sytuacji sprawcy, przyczyniające się do „wątpliwego” – pod względem zasadności – orzeczenia kary w postaci zawieszony, może się bowiem przełożyć w przyszłości na konieczność zarządzenia wykonania tejże kary, generując tym samym dużo większe koszty i znacznie bardziej zaawansowane działania związane z postępowaniem w przedmiocie zarządzenia wykonania kary. Oceniając zresztą aktywność kuratora w zakresie gromadzenia informacji na temat sprawcy, na marginesie warto zaznaczyć, że zlecenie wywiadu środowiskowego może się okazać dobrym rozwiązaniem także na późniejszym etapie postępowania, tj. w toku wykonywania kary w sytuacji, gdy pojawiają się przesłanki umożliwiające wspomniane już zarządzenie wykonania kary pierwotnie zawieszony. Natomiast – jak zresztą w każdym przypadku sporządzania wywiadu – powstaje pytanie o jego jakość i o to, co tak naprawdę wniesie w zakresie poszerzenia wiedzy sędziego na temat sytuacji sprawcy. W jednej z badanych przeze mnie spraw (w której skazany przebył swoistą ponaddwuletnią batalią sądową, walcząc o niezarządzenie wykonania kary) sąd, badając złożony przez kuratora wniosek o zarządzenie wykonania kary (art. 75 § 1a k.k.) zlecił wywiad policji, a w następstwie uwzględnienia wniosku obrońcy – także wywiad środowiskowy, który miał być przeprowadzony przez kuratora. W zrealizowanym wywiadzie kurator społeczny zwrócił uwagę na częściową poprawę zachowania sprawcy, ale – jak można się domyślić z przedstawionych informacji – wynikała ona głównie z faktu, że ofiara znęcania się przeszła zawał, i z uwagi na konieczność pomocy w rehabilitacji oraz dalsze wspólne zamieszkiwanie ofiary i sprawcy, ten ostatni



zaangażował się w proces pomocy. W tym samym wywiadzie kurator napisał – a warto podkreślić, że sprawca, którego dotyczyło badanie, był osobą znacznie nadużywającą alkoholu, jednocześnie zaś cierpiącą na chorobę afektywną dwubiegunową – że **w oparciu o oświadczenia sprawcy** [podkr. K.W.R.] uczęszcza on do poradni zdrowia psychicznego i ogranicza picie. Wywiad zamknięto konkluzją, że sprawca ma aktualne wezwanie z miejskiej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. W dokumencie nie zawarto żadnych wniosków, spostrzeżeń ani opinii.

Przytoczony przykład aktualizuje pytanie o jakość realizowanych wywiadów, czy szerzej – stawianych przez kuratora diagnoz, a zwłaszcza opierania się w procesie zbierania informacji na oświadczeniach sprawcy<sup>30</sup>. W komentowanej sprawie sąd po otrzymaniu wywiadu zdecydował o niezarządzaniu wykonania kary. Warto jednak zaznaczyć, że kilka miesięcy po tym rozstrzygnięciu, (nowy) kurator złożył kolejny wniosek o zarządzenie wykonania kary. Wykonanie zarządzono, jednak zostało ono skutecznie zażalone, co doprowadziło do ponownego rozpoznania sprawy, ponownego zarządzenia wykonania kary, raz jeszcze zażalenia tej decyzji i finalnego utrzymania w mocy podjętego rozstrzygnięcia. Okazało się bowiem, że poprawa sprawcy była pozorna i w żaden sposób nie zrewidował on swojego postępowania, ani też stosunku do popełnionego czynu.

Problem jakości przygotowywanych wywiadów (czy też *sensu largo* – stawianych przez kuratora diagnoz) generuje także kolejne pytanie, które pozostaje aktualne w zasadzie wobec każdej kategorii sprawców. Trzeba mieć bowiem świadomość, że proces diagnozy jest niezwykle złożony i wymaga posiadania przez stawiającego diagnozę wielu specjalistycznych, różnorodnych umiejętności<sup>31</sup>. Jednocześnie w literaturze wskazuje się, że proces stawiania diagnozy, choć z założenia jest wieloelementowy, czasochłonny i nieskończony, to „(...) w warunkach instytucji kurateli sądowej musi mieć specyficzne ograniczenia, ze względu zarówno na warunki pracy kuratorów sądowych, jak i ich naturalnie niepełne kompetencje do dokonywania rozpoznania w zakresie i obszarach przewidywanych ustawowo”<sup>32</sup>. Konkluzja ta skłania do przywołania postawionego wcześniej pytania, czy przy obecnych założeniach normatywnych kształtujących model kurateli sądowej, wymaganiach stawianych kuratorom i faktycznych warunkach ich pracy, możliwe jest przeprowadzenie pełnego procesu diagnostycznego, który uwzględniałby klasyczne elementy diagnozy, takie jak: profesjonalne przygotowanie osoby stawiającej diagnozę do pracy w tym obszarze (obejmujące m.in. merytoryczną wiedzę dotyczącą obszarów objętych diagnozą, np. na temat rodzaju zaburzeń i ich etiologii), możliwość bardzo dobrego poznania samej osoby badanej, czy też przynajmniej dobre rozpoznanie sytuacji życiowej osoby diagnozowanej obejmujące wieloaspektową ocenę środowiska rodzinnego, szkolnego, zawodowego

<sup>30</sup> Problem ten jest aktualny także w odniesieniu do informacji rejestrowanych w kartach czynności dozoru, do czego wrócę w dalszej części rozważań.

<sup>31</sup> E. Wysocka, *Znaczenie diagnozy osobopoznawczej i środowiskowej w polskim modelu kurateli sądowej – możliwości i ograniczenia* [w:] *Kuratela sądowa w Polsce. Analiza systemu. Księga pamiątkowa dedykowana Doktorowi Tadeuszowi Jedynakowi*, red. K. Stasiak, Toruń 2018, s. 214.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 216

itp.<sup>33</sup> Wydaje się, że na tak postawione pytanie należałoby raczej udzielić odpowiedzi przeczącej<sup>34</sup>. Stąd – jak sygnalizowałam – potrzeba przeprowadzania wywiadów środowiskowych (czy szerzej – pełnienia przez kuratorów funkcji diagnostycznych na potrzeby wymiaru sprawiedliwości) jest bezsporna, jednak z uwagi na opisane wyżej ograniczenia (w tym systemowe) z możliwości tej należy korzystać racjonalnie, zlecając wywiady zwłaszcza w tych przypadkach, które są uzasadnione – nie chodzi bowiem o to, by przygotowywana przez kuratora informacja dostarczała sędziemu wiedzy pozornej.

Druga, bardzo istotna odsłona roli kuratora to bez wątpienia aktywność związana ze sprawowaniem przez niego dozoru. Jak sygnalizowano, w przypadku sprawców znęcania się skazanych na karę w zawieszeniu, w skali ogólnopolskiej przeważały rozstrzygnięcia, które wiązały się z nałożeniem dozoru kuratora, także w latach, w których dozór taki nie był obowiązkowy. Wprowadzenie obligatoryjnego dozoru dla osób, które popełniły przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, w przypadku komentowanej grupy sprawców czynu z art. 207 k.k., zwiększyło i tak już wysoki wskaźnik nakładanych dozorów. W badanych przeze mnie sprawach dozór także był nakładany w większości przypadków, zarówno wobec sprawców wcześniej niekaranych (63%), jak i karanych (68%). Co jednak ciekawe, na gruncie analizowanych przeze mnie spraw ujawnił się problem dotyczący podstawy prawnej dozoru w odniesieniu do rozstrzygnięć, które zapadały na gruncie nowego stanu prawnego. Tytułem przykładu, w 2016 r. nałożono pięć dozorów, z czego trzy były obligatoryjne, przy czym dwa stały się takimi dopiero po apelacji prokuratora, gdyż w wyroku jako podstawę prawną dozoru sąd wskazał art. 73 § 1 k.k.; dwa inne z kolei figurowały jako dozory fakultatywne (73 § 1 k.k.) – przy czym w samym wyroku nie było żadnych wskazań na art. 4 § 1 k.k., co jest interesujące tym bardziej, że pokrzywdzonymi w omawianych przypadkach były osoby wspólnie zamieszkujące ze sprawcą. Z kolei w 2017 r. w przypadku skazań za znęcanie się nad osobą wspólnie zamieszkującą nałożono trzy dozory obligatoryjne, z czego dwa stały się takimi dopiero na skutek „sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej”, oryginalnie bowiem jako podstawę nałożenia dozoru w wyroku wskazano art. 73 § 1 k.k. Jak zatem widać, wdrażanie w życie nowych regulacji nie zawsze przebiegało gładko, jeśli chodzi o praktykę orzecniczą sądu.

Do pewnych refleksji skłania także analiza typów sprawców, wobec których sąd nie zdecydował się na nałożenie dozoru, mimo że w grupie tej występowały wyraźne czynniki ryzyka.

W przebadanej przeze mnie grupie ujawniły się trzy szczególnie problematyczne kategorie sprawców, z których – jak sądzę – przynajmniej dwie nie są wyjątkowo oryginalne w tym sensie, że można racjonalnie założyć, że stanowią one pewne typowe kategorie sprawców skazywanych za znęcanie się. Wydaje się także, że istnienie (lub nawet kumulowanie się) w każdej z opisanych grup czynników ryzyka, takich jak uzależnienie od alkoholu czy też wcześniejsza karalność, mogłoby stanowić istotną

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 218.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

przesłankę uzasadniającą objęcie sprawcy dozorem (do czego w opisanych niżej przypadkach nie doszło), zwłaszcza że w literaturze przedmiotu trafnie wskazuje się, że nakładanie dozoru na sprawców, którzy z dużą dozą prawdopodobieństwa i tak nie popełnią w okresie próby przestępstwa (niezależnie od obecności kuratora) jest nieuzasadnione i kosztowne, zaś za racjonalne uznać trzeba obejmowanie dozorem tzw. trudnych przypadków, np. osób uzależnionych od alkoholu<sup>35</sup>.

Pierwsza z wyodrębnionych przez mnie kategorii to sprawcy z długą „historią alkoholową” (wniosek na podstawie analizy akt), którym nałożono obowiązek powstrzymywania się od alkoholu. Poprzez „historię alkoholową” rozumiem trwające w życiu sprawcy kilku lub kilkunastoletnie okresy nadużywania alkoholu, którym towarzyszyły nieskuteczne, mniej lub bardziej absorbujące sprawcę próby wyjścia z nałogu. Wydaje się, że w odniesieniu do tej grupy sprawców uzasadnione byłoby nałożenie dozoru kuratora, bowiem w przypadku jego braku (oraz braku obowiązku informowania sądu lub kuratora o przebiegu okresu próby) aktualizuje się pytanie o to, kto ma kontrolować realizację obowiązku przez sprawcę silnie uzależnionego, zwłaszcza gdy z analizy informacji dotyczących sprawcy wynika, że miał on już w przeszłości poważny problem z realizacją różnych otwartych form walki z nałogiem, np. nie uczęszczał do poradni mimo nałożonego obowiązku.

Druga kategoria to sprawcy z równie długą „historią alkoholową” w wywiadzie, którzy jeszcze w toku postępowania o czyn z art. 207 k.k. byli przyłapywani na popełnieniu innego czynu zabronionego w stanie nietrzeźwości. Na sprawców tych także nakładano obowiązek powstrzymywania się do alkoholu przy braku dozoru kuratora. Wydaje się, że również w odniesieniu do tej grupy zasadne byłoby nałożenie dozoru kuratora, zwłaszcza przy tak – a nie inaczej – zdefiniowanym przez sąd obowiązku okresu próby.

Trzecia grupa, już nie tak typowa, ale – jak sądzę interesująca z punktu widzenia kształtowania okresu próby i wypełniania go dozorem kuratora lub obowiązkami próby – to sprawcy z długą „historią alkoholową” w wywiadzie, którzy w toku postępowania wyraźnie prosili o skierowanie ich na zamknięte leczenie odwykowe, argumentując, że są świadomi istniejącego problemu, jednocześnie zaś nie są w stanie skutecznie podołać rygorowi wynikającemu z poradnictwa czy leczenia otwartego. Sprawcy ci wskazywali, że kolejna próba skierowania ich na terapię czy do poradni, nie przyniesie oczekiwanego rezultatu, tak jak nie przyniosły poprzednie tego rodzaju próby. Sąd otrzymywał więc od samego sprawcy sygnał, że ten – z różnych przyczyn – nie będzie przestrzegał zasad dotyczących zwalczania nałogu w systemie otwartym (terapia, poradnia itp.), a mimo tego nakładał na sprawcę obowiązek powstrzymywania się od alkoholu i niejako pozostawiał go samemu sobie w próbie realizacji tego obowiązku. Wydaje się, że w takiej konfiguracji (abstrahując w tym miejscu od zasadności i trafności wyboru wskazanego obowiązku) obecność kuratora w ramach sprawowanego dozoru mogłaby w jakimś stopniu zwiększyć szansę skazanego na zrealizowanie obowiązku. Kurator, pozostając w regularnym kontakcie ze skazanym w ramach sprawowanego dozoru, mógłby też szybciej dostrzec ewentualną potrzebę zmiany obowiązku próby

<sup>35</sup> K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, K. Drapała *et al.*, *Wyniki analizy dozoru...*, s. 261–262.

i zawnioskować o to w stosownym trybie (do tej aktywności kuratora na etapie postępowania wykonawczego wróć szerzej w dalszej części rozważań).

Zarysowane powyżej grupy sprawców skłaniają do wniosku, że dozór kuratora stanowić może element wzmacniający sens oraz kontrolny charakter okresu próby, jak również sam w sobie może zwiększyć prawdopodobieństwo pozytywnego przebiegu okresu próby. Obecność kuratora powoduje bowiem, że sprawca nie jest pozostawiony sam sobie w próbie realizacji obowiązku – zwłaszcza wtedy, gdy wykonanie obowiązku – z różnych przyczyn – jest dla niego trudne, a czasem wręcz niemożliwe. W tym ostatnim przypadku istotne znaczenie ma aktywność kuratora w przedmiocie zmiany obowiązku.

Na problem doboru obowiązków próby trzeba też spojrzeć z szerzej perspektywy – ich wykonanie – lub nie – wpływa bowiem na ocenę przebiegu okresu próby. Dość wspomnieć, że stosownie do reguł wyrażonych w art. 75 k.k., niezrealizowanie przez sprawcę obowiązków próby stanowi podstawę do (fakultatywnego lub obligatoryjnego) zarządzenia wykonania kary. Stąd ważne jest, czy nałożony na skazanego obowiązek próby od początku ma realną szansę na to, że zostanie wykonany, niejako wzmacniając tym samym pozytywny przebieg okresu próby, czy też okaże się elementem utrudniającym znacznie jego przebieg.

W przebadanej przeze mnie grupie w 90% skazań na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności sąd zdecydował o nałożeniu na sprawcę obowiązku próby, przy czym w przypadku analizowanej grupy zdecydowanie dominował obowiązek powstrzymywania się od alkoholu (17 razy orzeczony jako obowiązek samodzielny, 22 razy z innym obowiązkiem lub obowiązkami, w tym 6 razy z terapią uzależnień, 5 razy z obowiązkiem poddania się leczeniu odwykowemu, 7 razy z obowiązkiem powstrzymywania się od awantur). Jednocześnie, analiza załączonych do akt teczek dozoru (karty czynności i sprawozdania), skłoniła mnie do próby odpowiedzi na pytanie: który typ obowiązku próby okazał się tym najbardziej utrudniającym przebieg samego okresu próby? W badanej grupie obowiązkiem tym stał się ten właśnie, który był orzekany najczęściej. Nakładanie tego obowiązku aktualizowało bowiem wiele problemów.

Pierwszy z nich wiązał się ze specyficznym rozumieniem przez skazanych sformułowania „powstrzymywanie się od alkoholu”. Nierzadko było to rozumiane jako ograniczenie, a nie wyeliminowanie całkowite spożywania alkoholu lub rezygnacja z alkoholu wysokoprocentowego na rzecz słabszych trunków. Z informacji gromadzonych w teczkach dozorów wynikało, że stosunkowo często sprawcy ograniczający w ten sposób picie lub zmieniający model konsumpcji alkoholu uznawali, że jest to jednoznaczne z realizowaniem nałożonego obowiązku. Odmiennego zdania byli jednak opiekujący się tego typu skazanymi kuratorzy sądowi, którzy opisane wyżej zachowania oceniali jako nierealizowanie obowiązku. Ta konstatacja skłania do refleksji i aktualizuje postawione wcześniej pytanie: czy obecny model dokonywanej przez kuratora oceny w zakresie realizacji przez skazanego obowiązków próby nie powinien cechować się większym zróżnicowaniem? Powstaje bowiem pytanie o zasadność dokonywanych ocen oraz o to, czy sprawca (zwłaszcza ten z grupy silnie uzależnionych) ma – w zastanych

warunkach – realną możliwość całkowitego zerwania z nałogiem. Jak bowiem sygnalizowałam, nierzadko nałożenie przez sąd obowiązku powstrzymywania się od alkoholu dotyczyło sprawców, którzy w przeszłości podejmowali już nieudane próby zerwania z nałogiem, opierające się głównie na koncepcji leczenia w trybie otwartym (np. zobowiązanie do uczestnictwa w spotkaniach w poradni). W tym kontekście warto odwołać się do tzw. modelu (koncepcji) redukcji szkód, który w ostatnim czasie, mimo że nadal wywołuje kontrowersje<sup>36</sup>, zyskuje na popularności w odniesieniu do sprawców uzależnionych od środków odurzających czy właśnie alkoholu – jako racjonalna, w określonych przypadkach, alternatywa wobec klasycznej koncepcji całkowitej abstynencji.

Model redukcji szkód (*harm reduction*) narodził się jako swoistego rodzaju odpowiedź na problem niskiej efektywności klasycznych oddziaływań terapeutycznych oraz nieznaczej liczby uzależnionych, którzy wyrażali zgodę na poddanie się restrykcyjnym regułom towarzyszącym klasycznym metodom leczenia nałogu<sup>37</sup>. Jedno z podstawowych założeń przyjętych w modelu redukcji szkód opiera się na stwierdzeniu, że „uzyskanie całkowitej abstynencji to nie zawsze najważniejszy i najbardziej odpowiedni cel pomagania osobom przyjmującym substancje psychoaktywne”<sup>38</sup>. Wskazanie na substancje psychoaktywne wynika z faktu, że koncepcje dotyczące modelu redukcji szkód oryginalnie dotyczyły osób uzależnionych od narkotyków<sup>39</sup>. Jednak z czasem zaczęto rozważać możliwość ich zastosowania także wobec osób uzależnionych od alkoholu<sup>40</sup>. Analizowana koncepcja nie zakłada więc całkowitego wyeliminowania picia, skłania się raczej ku wypracowaniu modelu kontrolowanego picia, poprzez ograniczenie spożywania alkoholu, a zwłaszcza ograniczenia liczby tzw. *heavy drinking days*<sup>41</sup>. Być może więc (przy spełnieniu określonych warunków stawianych uczestnikom terapii opartej na modelu redukcji szkód<sup>42</sup>) racjonalne byłoby zrewidowanie dotychczas sztywnych kryteriów dokonywanej przez kuratora oceny realizowania, bądź nie, obowiązku próby polegającego na powstrzymywaniu się od alkoholu w odniesieniu do wybranych typów sprawców.

Drugi z problemów związanych z realizacją obowiązku powstrzymywania się od alkoholu wiąże się z sygnalizowaną we wcześniejszych rozważaniach zasadnością nałożenia takiego obowiązku – zwłaszcza na tych sprawców, którzy przy stwierdzonym kilku- lub kilkunastoletnim uzależnieniu od alkoholu oraz dotychczasowych niepowodzeniach w zakresie leczenia w trybie otwartym są przez sąd zobowiązani do powstrzymywania się od alkoholu, nierzadko przy braku wsparcia, ale i kontroli kuratora

<sup>36</sup> Na problem ten zwrócili uwagę K. Sempruch-Malinowska i M. Zygadło – zob. szerzej: *eidem*, *Redukcja szkód związanych z przyjmowaniem środków psychoaktywnych* [w:] *Uzależnienie od narkotyków. Podręcznik dla terapeutów*, red. P. Jabłoński, B. Bukowska, J.C. Cabała, Łódź 2012, s. 254.

<sup>37</sup> A. Jakubczyk, M. Wojnar, *Całkowita abstynencja czy redukcja szkód – różne strategie terapii uzależnienia od alkoholu w świetle badań i międzynarodowych zaleceń*, „Psychiatria Polska” 2012, nr 3, s. 374, s. 376.

<sup>38</sup> K. Sempruch-Malinowska, M. Zygadło, *Redukcja szkód...*, s. 256.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 253–254.

<sup>40</sup> A. Jakubczyk, M. Wojnar, *Całkowita abstynencja...*, s. 376 i n.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 377 i wskazana przez autorów literatura.

<sup>42</sup> Szerzej na ten temat – zob. K. Sempruch-Malinowska, M. Zygadło, *Redukcja szkód...*, s. 256–259.

sądowego. W odniesieniu do tego typu sprawców, przy tak ukształtowanych warunkach, ryzyko niepowodzenia okresu próby – z uwagi na nierealizowanie przez sprawcę obowiązku próby – jest bardzo wysokie.

Wydaje się, że istnieją także obowiązki, których nałożenie wzmacnia przebieg okresu próby, zwiększając szansę na sukces. W grupie objętej badaniem tego rodzaju obowiązkami okazywały się: obowiązek opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, obowiązek powstrzymywania się od kontaktowania z pokrzywdzonym, obowiązek powstrzymywania się od zbliżania do pokrzywdzonego. Jak widać, obowiązki te „dążyły” do wyeliminowania lub ograniczenia kontaktu między sprawcą a ofiarą znęcania, jednocześnie uniemożliwiając sprawcy kontynuowanie przestępczej aktywności. Wzmacniały one pozytywny przebieg okresu próby – jednak pod jednym warunkiem. Były one realizowane wtedy, gdy ofiara znęcania się faktycznie zmierzała do zerwania kontaktu ze sprawcą. Wśród objętych badaniem spraw były jednak i takie, w których ofiara w początkowej fazie postępowania zgłaszała żądanie odseparowania jej od sprawcy, w czego następstwie sąd, tytułem środka zapobiegawczego orzekał jeden z wymienionych wyżej zakazów. W dalszym toku postępowania okazywało się jednak, że ofiara wyraźnie dąży do podtrzymania kontaktów ze sprawcą (w jednej z badanych spraw ofiara – przy nałożonych na sprawcę zakazach – nie dość, że ponownie z nim zamieszkała, to jeszcze w ramach wypracowanego wspólnie ze sprawcą planu, doprowadziła do wyrzucenia z mieszkania, które zajmował sprawca, jego matki, będącej zresztą właścicielką przedmiotowej nieruchomości). Przy tak ukształtowanych relacjach na linii sprawca – ofiara, naruszaniu w zasadzie przez obie strony nałożonych w toku postępowania zakazów, orzeczenie analogicznych – tytułem obowiązków próby w ramach wyroku skazującego na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności – stawiało pod znakiem zapytania możliwość ich realizacji przez sprawcę.

Analizując problem sprawowanych dozorów, warto zaznaczyć, że wraz z poszerzeniem grupy podmiotów objętych obligatoryjnym dozorem, zmianie uległy także okresy próby przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności. Od 1 lipca 2015 r. typowy okres próby wynosi od roku do trzech lat (poprzednio od dwóch do pięciu lat), a w przypadku określonych kategorii sprawców – od dwóch do pięciu lat<sup>43</sup>. W grupie sprawców z wydłużonym okresem próby są sprawcy, którzy popełnili przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej. Przed reformą z lutego 2015 r., sprawcy znęcania się byli objęci typowymi zasadami dotyczącymi okresu próby<sup>44</sup>. Wydłużenie okresu próby przy nałożonym dozorcze aktualizuje kilka problemów, które mogą się pojawić w związku z upływem znacznego czasu.

<sup>43</sup> Zob. art. 70 § 1 k.k.

<sup>44</sup> W analizowanej przeze mnie grupie sprawców ujawniła się ciekawa korelacja. W przypadku sprawców wcześniej niekaranych, którym wymierzano karę w oparciu o nowy stan prawny, sędziowie wyznaczali okresy próby raczej w dolnych granicach, tj. dwóch lub trzech lat, natomiast sprawcom **pierwotnie** skazywanym w starym stanie prawnym – nakładano okresy próby zdecydowanie dłuższe (przeważał wybór trzech, czterech lub pięciu lat). W grupie sprawców wcześniej karanych, wobec których wyrok zapadł w oparciu o poprzedni stan prawny, wszystkie próby wynosiły trzy lata lub więcej.



Pierwszy z nich wiąże się z przerzucaniem dozorów między kuratorami, co jest problematyczne zwłaszcza wtedy, gdy dotychczasowy kurator ma dobre efekty w zakresie sprawowanego dozoru. W przypadku długich okresów próby, zmiana kuratora nie jest czymś wyjątkowym. Zmieniają się zarówno kuratorzy zawodowi, jak i oddelegowani do realizacji określonych zadań – kuratorzy społeczni. Potencjalnych przyczyn tego rodzaju modyfikacji jest wiele – od problemu zbyt dużego obciążenia danego kuratora (i przekazaniu części obowiązków, w tym np. dozorów, na inną osobę), przez kwestie administracyjne, takie jak np. zmiana miejsca zamieszkania dozorowanego, poprzez zmianę kuratora, która następuje niejako w efekcie nieuwzględnienia przez sąd złożonego przez kuratora wniosku o zarządzanie wykonaniem kary. Zmiany te powodują, że w okresie próby w życiu dozorowanego pojawia się nowa osoba (nieraz więcej niż jedna), co z kolei niesie konieczność budowania pewnej relacji na linii dozorowany – kurator w zasadzie od początku. W tym kontekście pewnymi wskazówkami dla nowego kuratora mogłyby być spostrzeżenia poprzednika zanotowane w teczkach dozoru (karty czynności i sprawozdania), jednak problemem jest zróżnicowana jakość tworzonej w odniesieniu do dozorów dokumentacji.

W sprawach objętych badaniem informacje dotyczące dozorów były bardzo zróżnicowane – w niektórych kurator ograniczał się do krótkich formuł (bardzo często powtarzających się), relacjonujących zachowanie skazanego i plan postępowania kuratora względem dozorowanego zarysowany na przyszłość, w innych – odnaleźć można było ciekawe uwagi, opinie kuratora na temat przyczyn zachowania skazanego, możliwej etiologii określonych zachowań itp. Jeszcze inne – niezwykle wręcz obfite pod względem objętościowym – nie wносиły wiele pod względem merytorycznym; zawartych w nich informacji było wiele – ale ich jakość, zwłaszcza w kontekście wskazówek dla przyszłego kuratora, pozostawiała jednak wiele do życzenia. Warto także podkreślić, że analiza informacji w kartach czynności dozoru nastęrcza trudności także dlatego, że oceniający nie ma w zasadzie możliwości ani narzędzi, by sprawdzić, na ile wpisane przez kuratora informacje miały w ramach prowadzonego dozoru jakiegokolwiek odzwierciedlenie w rzeczywistości<sup>45</sup>.

W każdej z czytanych przeze mnie teczek dozoru ujawnił się ten sam problem – tj. bazowanie w zakresie zarejestrowanych przez kuratora informacji na oświadczeniach skazanego, czyli na tym, co dozorowany powiedział kuratorowi. Wydaje się, że należałoby oczekiwać, że informacje zamieszczane przez kuratora w teczkach dozoru, zwłaszcza w zakresie realizacji przez skazanego obowiązków próby (co stanowi przecież jeden z kwantyfikatorów wpływających na ocenę okresu próby, jak również możliwą przesłankę zarządzania wykonaniem kary), winny opierać się na bardziej rzetelnym źródle.

Abstrahując już od sygnalizowanego wcześniej problemu jakości prowadzonej dokumentacji, w kontekście zmiany kuratora, warto także (trochę prowokacyjnie) zapytać, czy przy obecnym obciążeniu kuratorów realizowanymi przez nich zadaniami,

<sup>45</sup> Na problem ten zwraca się uwagę w literaturze – zob. np. K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, K. Drapała *et al.*, *Wyniki analizy dozoru...*, s. 348.



przejmujący dozór kurator-zmiennik miałby czas wnikliwie prześledzić całą dokumentację zostawioną przez swojego poprzednika?

Zmiana kuratora w toku długiego okresu próby stwarza także dogodny grunt do podjęcia przez skazanego swoistej próby swoistego dostrojenia do siebie nowego opiekuna. Podejmowane przez dozorowanych manipulacje nie są czymś niezwykłym, stąd z punktu widzenia możliwych prób takiego manipulowania – wiedza, doświadczenie, a także kompetencje zawodowe i umiejętności osobiste kuratora stają się wartością nie do przecenienia. Na etapie zmiany kuratora istotne znaczenie ma także komunikacja między poprzednim i nowym kuratorem. W sytuacji bowiem, gdy „nie ma bezpośredniej komunikacji między kuratorami, oraz gdy informacje o dozorowanym w karcie czynności są niepełne, trudno mówić o kontynuowaniu oddziaływań wychowawczych”<sup>46</sup>.

Omawiając rolę kuratora w zakresie realizowanych dozorów, warto wspomnieć także jeszcze o jednym elemencie, który ma charakter uniwersalny w tym znaczeniu, że aktualizuje się on w przypadku każdego dozorowanego, a nie jedynie wśród sprawców znęcania się. Mam tu na myśli możliwą aktywność kuratora w zakresie składanych przez niego wniosków na etapie postępowania wykonawczego.

Jak sygnalizowałam we wcześniejszej części rozważań, jedną z odsłon takiej aktywności są składane przez kuratora wnioski o zmianę (lub zwolnienie) z obowiązku. Materiał zgromadzony w analizowanej przeze mnie próbie ujawnił kilka problemów związanych z wnioskowaniem przez kuratora o zmianę (zwolnienie) z obowiązku. Pierwsza kwestia wiąże się z upływem czasu, który ma upłynąć do uznania przez kuratora, że sprawca nie realizuje czy też nie zrealizuje nałożonego przez sąd obowiązku. W tym zakresie nie ma ścisłych wytycznych i tak naprawdę tylko doświadczenie kuratora oraz rozpoznanie przez niego danej sytuacji może stanowić wskazówkę do podjęcia takiej a nie innej decyzji. Kolejny problem wiąże się z pytaniem: na co zmienić problematyczny obowiązek? W jednej z badanych przeze mnie spraw, która dotyczyła znęcania się nad żoną (trwało ono dwa lata), przy czym sprawca, wcześniej niekarany, w toku przestępczej aktywności dopuścił się także czynu z art. 157 § 2 k.k., sąd orzekł skazanie na osiem miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na trzy lata, nakładając na skazanego dozór kuratora oraz obowiązek powstrzymywania się do alkoholu. Już na samym początku dozoru ujawniły się istotne problemy: skazany nie stawiał się na spotkania z kuratorem, nie respektował wezwań na dyżury, mimo nałożonego obowiązku próby nadal spożywał alkohol, przed kuratorem argumentując, że „ma prawo wypić sobie jedno piwo”, nachodził pokrzywdzoną, obserwował ofiarę pod domem i wydzwaniał domofonem, próbował także nawiązać z nią kontakt telefoniczny – przy czym w zdecydowanej większości przypadków sprawca dopuszczał się tych zachowań będąc w stanie nietrzeźwości. Z kart czynności dozoru wynika także, że z uwagi na zachowanie sprawcy miały miejsce liczne interwencje policji. Łącznie – opisany stan trwał sześć miesięcy. Dopiero po tym czasie kurator złożył wniosek o zmianę obowiązku próby na leczenie odwykowe oraz zakaz wizyt w domu

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 368.

pokrzywdzonej i zakaz kontaktowania się po spożyciu alkoholu. Zaproponowana zmiana okazała się jednak ponownie problematyczna – tym razem z tego powodu, że nowy zestaw obowiązków został dość specyficznie zinterpretowany przez skazanego, który uznał, że skoro nie może kontaktować się z ofiarą tylko po spożyciu alkoholu, to po pierwsze – oznacza to, że może ją nachodzić „na trzeźwo”, po drugie zaś (co być może ważniejsze) – skazany przyjął, że skoro wtedy, gdy pije, nie może kontaktować się z ofiarą, to oznacza to, że może dalej pić, ale już bez nachodzenia ofiary. Jak zatem widać, zmiana obowiązków próby wcale nie musi oznaczać rozwiązania dotychczasowego problemu z nierealizowaniem obowiązków.

Aktywność kuratora na etapie postępowania wykonawczego może się także przejawiać w inny sposób, m.in. pod postacią wniosku o zwolnienie z dozoru, w ramach zawiadomienia o powtórnym skazaniu czy wniosku o zarządzenie wykonania kary. Abstrahując w tym miejscu od istniejącego w doktrynie sporu odnośnie tego, czy zwolnienie z dozoru oznacza ustanie obowiązku realizowanej przez kuratora kontroli, czy też modyfikuje jedynie jej charakter (od samej kontroli jednak nie uwalnia)<sup>47</sup>, warto zwrócić uwagę, że z przeprowadzonych w Polsce w ostatnich latach badań wynika, że w grupie sprawców skazanych na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności najniższa powrotność do przestępstwa cechowała te osoby, wobec których kurator zawnioskował o zwolnienie z dozoru. Wydaje się więc, że ta postać aktywności kuratora na etapie postępowania wykonawczego jest bardzo ważna, jednocześnie zaś – czego dowodzą przywołane badania (i co jest konstatacją zgoła optymistyczną) – wskazuje, że mimo sygnalizowanych wcześniej trudności, które pojawiają się na etapie opracowywania przez kuratorów diagnozy – w istotnej części ich autorzy nie mylą się, oceniając swoich podopiecznych<sup>48</sup>.

Oceniając aktywność kuratora na etapie postępowania wykonawczego, warto jeszcze zwrócić uwagę na treść składanych przez niego zawiadomień o powtórnym skazaniu oraz wniosków o zarządzenie wykonania kary, wydaje się bowiem, że w tych formach aktywności ukryty jest pewien potencjał – zwłaszcza w płaszczyźnie roli kuratora jako organu, który wspiera sąd w możliwie jak najlepszym wyborze ścieżki postępowania wobec określonego sprawcy. Powstaje jednak pytanie, czy i na ile potencjał ten jest wykorzystywany w praktyce.

W badanej przeze mnie grupie w odniesieniu do wymienionych wyżej form ujawniły się dwa ciekawe rozwiązania. Po pierwsze – niektórzy kuratorzy, konstruując treść zawiadomienia o powtórnym skazaniu, traktowali je poniekąd jako „miniwywiad” środowiskowy, przekazując sądowi swoisty pakiet informacyjny dotyczący dozorowanego, uzupełniony o pewne sugestie kuratora co do dalszego postępowania. Przykładowo – w jednej z badanych przeze mnie spraw, w której sprawca, wcześniej niekarany, został w trybie konsensualnym (art. 335 § 1 k.k.) skazany na sześć miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres trzech lat za

<sup>47</sup> Szerzej na ten temat – zob. K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, K. Drapała et al., *Wyniki analizy dozoru...*, s. 329–330.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 330.

znęcanie się nad konkubiną, które trwało dziewięć miesięcy, kurator złożył powiadomienie o powtórnym skazaniu, do którego doszło w siódmym miesiącu okresu próby. W treści zawiadomienia, oprócz informacji mających charakter formalny (wskazanie podstawy prawnej przestępstwa, za które nastąpiło skazanie), kurator napisał również, że skazany zachowuje się poprawnie (co potwierdza nie tylko konkubina, z którą jest w bliskich relacjach, ale także rodzina i inne osoby), dodatkowo zaznaczył, że skazany z powodzeniem zaczął prowadzić działalność gospodarczą, jak również kontynuuje naukę w liceum dla dorosłych (i jak podkreślił kurator – rozpoczął właśnie ostatni rok nauki). Jak zatem widać, kurator, powiadamiając sąd o powtórnym skazaniu, zrelacjonował, jak wygląda obecna sytuacja podopiecznego, jednocześnie – co chyba trudno odczytać inaczej – akcentując rozpoczęcie przez skazanego ostatniego roku nauki, wysłał czytelną sugestię, że zarządzenie wykonania kary (które byłoby w tym przypadku możliwe) zburzyłoby pewien wypracowany przez skazanego rytm życia i zaprzepaściło możliwość zdobycia przez niego wykształcenia. Jednocześnie – jak się wydaje – można przyjąć, że w omawianym przypadku kurator skoncentrował się na wzmocnieniu czynników ochronnych (zatrudnienie, wykształcenie), które w przypadku przestępstwa znęcania się mają znaczenie niezwykle istotne.

W ciekawy sposób wykorzystywane były także wnioski o zarządzenie wykonania kary. W objętej badaniem próbie dochodziło do sytuacji, w której kurator, składając przedmiotowy wniosek (w następstwie zaktualizowania się przesłanek wskazanych w k.k.), jednocześnie informował o tym fakcie skazanego, dostarczając mu niejako informacji, co skazany mógłby zrobić, zanim wniosek zostanie rozpatrzony, by dać sobie kolejną szansę. Mimo zatem wykonania przez kuratora w zasadzie ostatecznego ruchu (bo za taki można, jak sądzę, uznać wniosek o zarządzenie wykonania kary), w praktyce kurator traktował wykonaną przez siebie czynność bardziej jako poważną formę upomnienia skazanego, licząc na to, że powaga sytuacji zmotywuje podopiecznego do podjęcia – w okresie między złożeniem wniosku a postępowaniem w przedmiocie jego rozpatrzenia – pracy nad sobą i zmiany postępowania, finalnie zaś doprowadzi do braku konieczności uwzględnienia wniosku. Takie postępowanie wydaje się znajdować swoje uzasadnienie także w innej płaszczyźnie. Jak bowiem sygnalizowałam, w przypadku przestępstwa znęcania się, ofiara niekoniecznie jest zainteresowana, by sprawcę skierować do zakładu karnego, z czego kurator – będąc przy danej rodzinie i monitorując panującą w niej sytuację – może sobie po prostu zdawać sprawę.

Obie sygnalizowane wyżej aktywności wskazują, że kuratorzy dostrzegają tkwiący w nich potencjał. Jest to niezwykle ważne, gdyż na etapie postępowania wykonawczego, w przypadku sprawców znęcania się, to właśnie kurator (choćby z uwagi na przyjętą w 2015 r. obligatoryjność dozorów) jest podmiotem usytuowanym najbliżej sprawcy i jego rodziny. To nie sąd, a kurator przygląda się sprawcy, monitoruje jego zachowanie – i jak dowodzi praktyka – niejako koryguje sztywne ramy rozwiązań normatywnych przewidzianych na etapie postępowania wykonawczego.

Ostatnia z sygnalizowanych przeze mnie płaszczyzn aktywności kuratora wiąże się z problemem, który określam mianem wspierania przez kuratora pozytywnego przebiegu próby, a który rodzi tym samym pytania o sens i możliwości poprawy moralnej

sprawcy, znaczenie poprawy jurydycznej i ocenę postawy kuratora polegającej na braku reakcji na negatywne zachowania skazanego. Jako tło do zilustrowania zarysowanych wyżej kwestii posłużyć może stan faktyczny, który miał miejsce w jednej z badanych przez mnie spraw.

Sprawca, wcześniej niekarany, został – za trwające pięć miesięcy znęcanie się nad matką – skazany na karę jednego roku i trzech miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszoną na okres trzech lat. W toku postępowania sprawca nie przyznawał się do winy, nie chciał dobrowolnie poddać się karze. Wobec sprawcy sąd zdecydował się na zastosowanie szerokiej gamy środków zapobiegawczych (dozór policji z obowiązkiem stawiennictwa pięć razy w tygodniu, nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną oraz nakaz informowania prokuratora o miejscu pobytu). Sprawca podczas postępowania konsekwentnie żądał uniewinnienia, twierdząc, że to on jest ofiarą znęcania się. W sprawozdaniu z objęcia dozoru kurator wyraźnie zaznaczył, że skazany jest sfrustrowany brakiem dochodów, brakiem perspektyw, przejawia często zachowania agresywne wobec matki, a zamieszkujący w tej samej kamienicy sąsiedzi, wielokrotnie wnioskowali o interwencje policji w związku z zachowaniem skazanego. Z załączonej do akt sprawy teczki dozoru wynikało, że przez pierwsze cztery miesiące kurator sprawujący dozór nie zgłaszał w zasadzie jakichkolwiek zastrzeżeń do zachowania skazanego. Od piątego miesiąca dozoru – nowa kurator społeczna, która przejęła pieczę nad skazanym na kolejne 22 miesiące, wyraźnie wskazywała, że skazany jest pobudzony, przejawia postawę roszczeniową, oskarża matkę, reprezentuje myślenie „życzeniowe i magiczne”, uważa się za osobę pokrzywdzoną przez przepisy, państwo; coraz bardziej podkreśla, że jest ofiarą przemocy (choć to pokrzywdzona zdecydowała się na skorzystanie z pomocy psychologa). Jednocześnie sprawująca dozór kurator zaznaczyła, że informacje uzyskane od sąsiadów potwierdzają, że skazany nadal wywołuje awantury. Finalnie – skazany zaatakował sprawującą dozór kuratorkę; niebawem został także zatrzymany za posiadanie marihuany (z czym wiązało się również dokonane przez policję przeszukanie mieszkania). W dwudziestym ósmym miesiącu dozoru skazanemu ponownie zmieniono kuratora, nie zmieniły się jednak negatywne wnioski dotyczące zachowania sprawcy. W sprawozdaniu z zakończenia dozoru kurator podkreślił, że sprawca nadal wszczyna awantury, ma wygórowane ambicje, słabo rozumie swoje przestępstwo, jest nadpobudliwy, ma nierealne plany i – finalnie – wykazuje bardzo słabe postępy resocjalizacyjne. Ostatecznie – przyjęto, że okres próby upłynął pomyślnie.

Opisany powyżej stan faktyczny aktualizuje pytanie o to, co jest priorytetem działań kuratora? Czy jego aktywność ma się koncentrować na doprowadzeniu do poprawy jurydycznej sprawcy (utożsamianej w zasadzie z nieodwieszeniem kary), czy też ma dążyć do poprawy moralnej lub też społecznej sprawcy?<sup>49</sup> Skłania także do refleksji,

<sup>49</sup> W badaniach przeprowadzonych przez K. Buczkowskiego, B. Czarnecką-Działuk, K. Drapałę, M. Marczewskiego, P. Ostaszewskiego, A. Więcek-Durańską i D. Wójcik, w części dotyczącej oceny efektywności dozoru pojawia się rozróżnienie na prawną efektywność dozoru oraz społeczną efektywność dozoru. Kryterium dla pierwszego typu efektywności jest niepopelnienie przez sprawcę w okresie próby przestępstwa – zob. *eidem*, *Wyniki analizy dozoru...*, s. 319–342. Ja definiuję kryterium

czy czasem nie jest tak, że to sam kurator „wspiera” poprawę jurydyczną sprawcy poprzez brak reakcji na wielokrotne przejawy jego negatywnego postępowania? Kwestie te pozostają niezwykle istotne, w przypadku zaś sprawców znęcania się, którzy – mimo skazania – na zasadach wolności kontrolowanej, bardzo często pozostają w dotychczasowym środowisku rodzinnym – wydają się wręcz priorytetowe.

W doktrynie eksponuje się dwupłaszczyznowy charakter sprawowanego przez kuratora dozoru: pierwszy obszar obejmuje bowiem koncentrowanie działań na prewencji indywidualnej, drugi z kolei – stawia na kontrolę zachowania sprawcy, akcentując warunkowość rozwiązania, jakim jest zawieszenie wykonania kary<sup>50</sup>. Unormowania wskazane w art. 171 k.k.w., definiując podstawowe zadania kuratora wykonującego dozór, wyraźnie akcentują, że priorytetem jest pomoc w readaptacji społecznej skazanego, jednocześnie zaś niejako drogą do tej readaptacji staje się kontrola wykonywania przez skazanego obowiązków próby, której przypisuje się z kolei cel wychowawczy i zapobiegawczy<sup>51</sup>. Wydaje się, że na to, jakie cechy dominować będą w przypadku dozoru, wpływa w istotnym stopniu sam kurator, realizując określony model prowadzenia dozoru. W przywoływanych we wcześniejszych rozważaniach badaniach dotyczących oceny efektywności dozorów, wyróżniono kilka stylów prowadzenia dozoru – kontrolny, motywujący, pomocowy, bierny, czy też ich kombinacje, np. styl kontrolno-motywuujący, czy motywująco-pomocowy<sup>52</sup>. Już tylko ta gama ukazuje, że niektóre dozory koncentrują się przede wszystkim (może wręcz wyłącznie) na kontroli zachowania skazanego, inne – przewidują bardziej złożone aktywności kuratora (działania pomocowe, działania motywujące). W tym miejscu warto więc przywołać postawione wcześniej pytanie: czy w przypadku sprawców znęcania się skazanych na warunkowe zawieszenie wykonania kary, pozostawionych w swym dotychczasowym środowisku – rola kuratora może ograniczyć się do czynności o charakterze kontrolnym? Wydaje się, że w odniesieniu do tej konkretnej kategorii sprawców, mając na uwadze etiologię i charakter popełnionego przez nich czynu oraz dalsze relacje łączące nierzadko sprawcę z ofiarą (tj. po fakcie skazania), trudne do zaakceptowania byłoby poprzestanie kuratora na oddziaływaniach czysto kontrolnych. W odniesieniu do analizowanej kategorii sprawców niezwykle ważne jest bowiem nie tylko to, by sprawca zaniechał przestępczej aktywności, ale także to, by nie podejmował jej w przyszłości i zrozumiał destrukcyjny wpływ swojego zachowania – nie tylko na bezpośrednią ofiarę, ale także i na pozostałych członków rodziny. Skoro sprawca skierował przemoc na osobę mu najbliższą, można – jak sądzę – przyjąć, że na drodze odbudowy prawidłowych relacji w rodzinie, oprócz kontroli, potrzebne mu będzie wsparcie, motywacja czy pomoc

---

szerzej, uznając, że jest nim przyjęcie, iż okres próby przebiegł pozytywnie – jest bowiem możliwe, że sprawca popełni przestępstwo w okresie próby, a mimo to nie dojdzie do zarządzenia wykonania kary (zob. art. 75 § 2 k.k.).

<sup>50</sup> J. Skupiński, *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności* [w:] *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, red. idem, J. Jakubowska-Hara, Warszawa 2009, s. 49.

<sup>51</sup> Zob. art. 171 k.k.w.; szerzej na temat charakteru dozoru oraz kryteriów skuteczności kurateli jako takiej – zob. K. Witkowska-Rozpara, *Idea wolności kontrolowanej...*, s. 145–146.

<sup>52</sup> K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, K. Drapała et al., *Wyniki analizy dozoru...*, s. 301–310.

w rozwiązaniu problemów (które częściowo mogły się przyczynić do takiego, a nie innego postępowania sprawcy). Te z kolei czynniki stanowią nieodzowne elementy pracy kuratora, która, jak sygnalizowałam, w ujęciu najbardziej ogólnym wiąże się z budowaniem i kształtowaniem relacji między ludźmi – wpływaniem na nich, przekonywaniem do zmiany dotychczasowego sposobu życia i postaw<sup>53</sup>.

Zaprezentowane rozważania ujawniły kilka obszarów aktywności kuratora, które aktualizują się w przypadku skazania sprawcy znęcania się na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Pierwszy z wyodrębnionych obszarów podkreśla zadania kuratora związane z przygotowaniem wywiadów środowiskowych. Prawidłowa diagnoza sprawcy jest bowiem kluczowa dla optymalnego doboru reakcji prawnokarnej. Jakkolwiek nie jest możliwe ani uzasadnione prowadzenie wywiadu w każdej sprawie o znęcanie się, istnieją określone grupy sprawców, w których wywiad taki powinien stanowić obligatoryjny element postępowania. Problemem, który aktualizuje się w komentowanym obszarze jest także jakość stawianych diagnoz. Aktualne założenia modelu kurateli, wymagania stawiane kuratorom oraz rzeczywiste warunki ich pracy uniemożliwiają kompleksową diagnostykę sprawcy oraz jego rodziny. Jest to zatem problem o charakterze systemowym. O tym, że istnieje, świadczy także jakość dokumentacji ze sprawowanych dozorów, a nierzadko także sam kształt sprawowanego dozoru, w którym kurator, z braku czasu na skutek nadmiaru obowiązków związanych z realizacją czynności administracyjnych oraz zbyt dużej liczby podopiecznych, ogranicza swoją rolę do kontroli zachowania skazanego. Tymczasem w przypadku sprawców znęcania się dozór kuratora jest elementem nad wyraz istotnym. Fakt orzeczenia dozoru, zwłaszcza w przypadku sprawców, u których występują czynniki ryzyka (w tym uzależnienie od alkoholu, niepowodzenie wcześniejszych prób wyjścia z nałogu, uprzednia karalność) może stanowić element nie tylko wzmacniający sens i charakter kontrolny okresu próby. Nałożenie dozoru poskutkować może także zwiększeniem prawdopodobieństwa pozytywnego przebiegu okresu próby. Obecność kuratora powoduje bowiem, że sprawca nie jest pozostawiony sam sobie w czasie próby wykonania obowiązku – zwłaszcza wtedy, gdy próba – z różnych przyczyn – jest dla niego trudna, a nierzadko wręcz niemożliwa. Ta ostatnia kwestia eksponuje z kolei potrzebę racjonalnej i wyważonej oceny wywiązywania się przez sprawcę z nałożonych obowiązków, aktualizując pytanie o kryteria tej oceny. Wydaje się, że dokonywana przez kuratorów analiza winna cechować się większą elastycznością, uwzględniając, m.in. możliwość korzystania w szerszym zakresie z modelu redukcji szkód.

Pozostawienie sprawcy znęcania się w dotychczasowym środowisku, co w zdecydowanej większości przypadków ma miejsce w odniesieniu do warunkowego zawieszenia wykonania kary, aktualizuje także pytanie o charakter podejmowanych przez kuratora czynności, zwłaszcza w ramach wykonywanego dozoru. Kurator jest podmiotem aktywnym na etapie postępowania wykonawczego. To on, a nie sąd, jest najbliższym sprawcy i jego rodziny. Jak sygnalizowano, działania kuratora w okresie próby wpływają na dalszy bieg postępowania, a w konsekwencji – losy sprawcy. Z tej m.in.

<sup>53</sup> Zob. D. Doliński, *Skuteczne wywieranie wpływu na ludzi...*, s. 44.



przyczyny wydaje się, że w odniesieniu do omawianej kategorii sprawców trudne do zaakceptowania byłoby ograniczenie roli kuratora do sprawowanej nad skazanym kontroli. W przypadku sprawców znęcania się, którzy nadal mieszkają z rodzinami, a w konsekwencji – ze swoimi ofiarami, oddziaływania nie mogą ograniczyć się do uzyskania poprawy jurydycznej. W omawianej grupie ważna jest bowiem poprawa moralna, zmiana zachowania oraz nastawienia sprawcy. Nierzadko zmiany te wymagają wsparcia – zarówno w zakresie motywacji, jak i rozwiązywania problemów będących często przyczyną karygodnego postępowania sprawcy. Obszar ten eksponuje ogromną potrzebę oddziaływań wychowawczych w modelu *advise, assist, befriend*, choć – jak sygnalizowano – warunki normatywne regulujące model kurateli sądowej w Polsce – znacznie utrudniają realizację tego typu aktywności.

## Literatura

- Buczkowski K., Czarnecka-Działuk B., Drapała K., Marczewski M., Ostaszewski P., Więcek-Durańska A., Wójcik D., *Wyniki analizy dozoru kuratora orzeczonego przy warunkowym zawieszeniu kary pozbawienia wolności – na podstawie akt wykonawczych* [w:] *Kuratela sądowa. Sukcesy i porażki*, red. D. Wójcik, Warszawa 2010.
- Doliński D., *Skuteczne wywieranie wpływu na ludzi jako kluczowy element pracy kuratora sądowego* [w:] *Współczesne wyzwania kurateli sądowej w Polsce*, red. A. Kwieciński, Wrocław 2019.
- Jakubczyk A., Wojnar M., *Całkowita abstynencja czy redukcja szkód – różne strategie terapii uzależnienia od alkoholu w świetle badań i międzynarodowych zaleceń*, „Psychiatria Polska” 2012, nr 3.
- Kałużny R., Kałużna A., *Życie osób dorosłych wychowywanych w rodzinach z problemem alkoholowym* [w:] *Resocjalizacja – czarno na białym. Konteksty niedostosowania społecznego i ich praktyczne odniesienia*, red. A. Karłyk-Ćwik, D. Rabczyńska-Abdel Kawy, Toruń 2016.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, LEX/el.
- Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 53–116*, red. W. Wróbel, A. Zoll, LEX/el.
- Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–211a*, red. A. Zoll, W. Wróbel, LEX/el.
- Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. J. Wierciński, LEX/el.
- Miśta G., *Obciążenie zadaniami polskich kuratorów sądowych dla dorosłych na tle europejskich służb probacyjnych* [w:] *Współczesne wyzwania kurateli sądowej w Polsce*, red. A. Kwieciński, Wrocław 2019.
- Niewiadomska-Krawczyk M., *Zarządzenie wykonania kary jako wskaźnik stopnia efektywności pracy kuratora sądowego* [w:] *Wybrane problemy indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności i środków probacyjnych*, red. A. Nawój-Śleszyńska, J. Łuczak, Łódź 2017.
- Ostrianska Z., *Diagnoza w pracy kuratora sądowego* [w:] *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, red. K. Stasiak, Warszawa 2017.
- Prawomocnie skazani dorośli według rodzajów przestępstw i wymiaru kary – czyn główny*, „Informator Statystyczny Ministerstwa Sprawiedliwości”, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,40.html> [dostęp: 10.03.2020].
- Rode D., *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*, Katowice 2010.



- Sempruch-Malinowska K., Zygadło M., *Redukcja szkód związanych z przyjmowaniem środków psychoaktywnych* [w:] *Uzależnienie od narkotyków. Podręcznik dla terapeutów*, red. P. Jabłoński, B. Bukowska, J.C. Cabała, Łódź 2012.
- Siemaszko A., *Probacja à la polonaise, czyli piórko Damoklesa* [w:] *Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności 20-21 października 2000 r.*, oprac. B. Cichońska, M. Lipińska, B. Purchała, Z. Romaszewski, J. Waluk, Warszawa 2001.
- Skupiński J., *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności* [w:] *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, red. idem, J. Jakubowska-Hara, Warszawa 2009.
- Tokarz A.S., *Zdrada małżeńska. Zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnych*, PS 2011, nr 4.
- van Kalmthout A.M., Vinding S., *A Palette of Probation Systems in European Accession Countries* [w:] *Probation and Probation Services in the UE accession countries*, red. idem, J. Roberts, Nijmegen 2003.
- Witkowska-Rozpara K., *Idea wolności kontrolowanej skazanego na karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Uwagi na tle nowelizacji kodeksu karnego z dnia 20 lutego 2015 r.* [w:] *Warunkowe zawieszenie wykonania kary w założeniach nowej polityki karnej*, red. A. Adamski, M. Berent, M. Leciak, Warszawa 2016.
- Witkowska-Rozpara K., *O przemoc seksualnej, w tym przemoc seksualnej wobec kobiet. Uwagi na tle definicji pojęcia oraz skali zjawiska* [w:] *Zmierzyć i zrozumieć przestępczość. Tom jubileuszowy ofiarowany prof. Beacie Gruszczyńskiej*, red. M. Niełacna, P. Ostaszewski, A. Rzepliński, Warszawa 2020.
- Wójcik D., *Wolność dozorowana* [w:] idem, K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, W. Klaus, A. Kosowska, I. Rzeplińska, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst, *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Warszawa 2013.
- Wysocka E., *Znaczenie diagnozy osobopoznawczej i środowiskowej w polskim modelu kurateli sądowej – możliwości i ograniczenia* [w:] *Kuratela sądowa w Polsce. Analiza systemu. Księga pamiątkowa dedykowana Doktorowi Tadeuszowi Jedynakowi*, red. K. Stasiak Toruń 2018.

## Streszczenie

**Katarzyna Witkowska-Rozpara**

### **Znaczenie i rola kuratora przy przestępstwach przeciwko rodzinie – na przykładzie przestępstwa znęcania się**

W artykule podjęto próbę ukazania roli i znaczenia oddziaływań kuratora w procesie orzekania oraz wykonywania kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, orzeczonej wobec sprawców znęcania się (art. 207 k.k.).

Realizowane przez kuratora zadania mają niezwykle istotne znaczenie w kontekście właściwego ukształtowania oraz wykonania warunkowego zawieszenia wykonania kary orzeczonego wobec wskazanej grupy sprawców. Z jednej bowiem strony, wykonywane przez kuratora zadania wiążą się z dostarczeniem organowi orzekającemu w sprawie szczegółowych informacji na temat sprawcy (wywiad środowiskowy), z drugiej zaś – obejmują swoiste monitorowanie zachowania sprawcy już na etapie wykonania kary (dozór, wykonanie obowiązków próby). Nie ulega jednak wątpliwości, że realizacja zarówno pierwszej, jak i drugiej odsłony roli kuratora może

napotykać na przeszkody, które w konsekwencji – mogą wpływać na kształt rozstrzygnięcia oraz dalsze losy sprawcy.

## Summary

*Katarzyna Witkowska-Rozpara*

### **Role and significance of a probation officer in regard to crimes against family on the example of the offence under art. 207 of the Polish Criminal Code**

The article attempts to present the role and significance of a probation officer in the process of adjudicating and carrying out one of the so-called probation measures that is the conditional suspension of the execution of a penalty imposed on the perpetrators of bullying under art. 207 of the Polish Criminal Code. The tasks carried out by the probation officer are extremely important in the context of the proper formation and implementation of the conditional suspension of the execution of sentence imposed on the indicated group of perpetrators. The tasks performed by the probation officer include e.g. providing the adjudicating authority with detailed information about the offender (community inquiry, pre-sentence report), supervising the offender who is under the probation supervision, monitoring the offender's behaviour during the probation period (including the fulfilling of the so-called probation obligations imposed on the offender). The article presents and describes the importance of these tasks as well as the difficulties related to their performance.

**Słowa kluczowe:** kurator, dozór, wywiad środowiskowy, znęcanie się, warunkowe zawieszenie wykonania kary

**Keywords:** probation officer, supervision, pre-sentence report, mistreatment, conditional suspension of the execution of a penalty

**Anna Babicka-Wirkus**

Akademia Pomorska w Słupsku  
anna.babicka-wirkus@apsl.edu.pl  
ORCID: 0000-0002-1292-7351

**Łukasz Wirkus**

Uniwersytet Gdański  
lukasz.wirkus@ug.edu.pl  
ORCID: 0000-0003-2281-0939

<https://doi.org/10.26881/gsp.2020.3.09>

## **Nowe wyzwania Kuratorskiej Służby Sądowej. Przygotowanie kulturowe kuratorów sądowych do pracy z obcokrajowcami**

### **Wprowadzenie**

Wśród instytucji zajmujących się specyficznymi problemami cudzoziemców w Polsce znajduje się Kuratorska Służba Sądowa. Rolę kuratorów sądowych określono w ustawie o kuratorach sądowych<sup>1</sup>, która jest podstawowym aktem prawnym regulującym działalność Kuratorskiej Służby Sądowej (KSS). Kuratorzy sądowi wykonują wiele istotnych zadań w obszarze wymiaru sprawiedliwości, które są zróżnicowane ze względu na specjalizację karną i rodzinną<sup>2</sup>. Kuratorzy sądowi dzielą się na kuratorów zawodowych i społecznych (wolontariuszy), którzy wykonują orzeczenia w sprawach karnych (kuratorzy dla dorosłych) lub w sprawach rodzinnych i wobec nieletnich (kuratorzy rodzinni)<sup>3</sup>. Na koniec 2019 r. KSS obejmowała 5.113,5 etatów kuratorów zawodowych. Kuratorzy wykonują swoje zadania w 559 zespołach kuratorskiej służby sądowej. Kuratorzy zawodowi współpracują z grupą 18.413 kuratorów społecznych i prowadzili w 2019 r. łącznie 398.923 spraw<sup>4</sup>. Wśród wielu zadań realizowanych na co dzień przez KSS pojawia się kwestia regularnych kontaktów z cudzoziemcami, których sprawy trafiają do kuratorów sądowych w związku z wyrokami karnymi lub postępowaniami prowadzonymi przez sądy rodzinne. Praca z cudzoziemcami i przygotowanie kulturowe kuratorów sądowych do jej wykonywania, stały się współcześnie wyzwaniem dla tej grupy zawodowej<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (Dz. U. Nr 98, poz. 1071 ze zm.; dalej: u.k.s.).

<sup>2</sup> Zadania kuratorów dla dorosłych i zadania kuratorów rodzinnych szczegółowo opisali: T. Jedynek i K. Stasiak, *Zadania kuratorów sądowych [w:] Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, red. K. Stasiak, Warszawa 2018.

<sup>3</sup> Art. 1–3 u.k.s.

<sup>4</sup> J. Waclawiak, *Tendencje zmian w zakresie spraw rejestrowanych w MS–S40. Analiza porównawcza danych z 31.12.2019 do danych z 31.12.2018 roku (na podstawie MS–S40)*, Warszawa 2020.

<sup>5</sup> Ł. Wirkus, *Czynności służbowe kuratora rodzinnego z udziałem cudzoziemców – studium przypadku*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2019, z. 2, s. 169–189

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na palący problem przygotowania kulturowego kuratorów sądowych do pracy z podopiecznymi, którzy są cudzoziemcami oraz stworzenie katalogu rekomendacji usprawnienia praktyki postępowania wykonawczego. Kwestia przygotowania kulturowego kuratorów sądowych staje się w ostatnich latach coraz bardziej istotna w związku ze zwiększającą się liczbą obcokrajowców przybywających do Polski na pobyt czasowy lub stały<sup>6</sup>. Stawiamy tezę, że przygotowanie kuratorów sądowych, ale też wymiaru sprawiedliwości, pod względem pracy z osobą pochodzącą z innej kultury, posługującą się językiem obcym, jest niewystarczające i wymaga gruntownych badań oraz usprawnienia. Problem ten pogłębia się wraz z brakiem przepisów prawa, które systemowo regulowałyby różnego rodzaju kwestie organizacyjne w prowadzonych przez kuratorów postępowaniach wykonawczych w związku z obcokrajowcami.

## Cudzoziemcy w Polsce

Urząd do Spraw Cudzoziemców podaje, że na początku 2020 r. prawie 423 tys. cudzoziemców miało ważne zezwolenia na pobyt w Polsce. Wśród nich największe grupy stanowili obywatele Ukrainy – 214,7 tys. osób, Białorusi – 25,6 tys. osób, Niemiec – 21,3 tys. osób, oraz Rosji – 12,5 tys. i Wietnamu – 12,1 tys. W dalszej kolejności są obywatele Indii – 9,9 tys., Włoch – 8,5 tys. osób, Chin – 8,5 tys. osób, oraz Wielkiej Brytanii – 6,3 tys., i Hiszpanii – 5,9 tys. osób<sup>7</sup>. Ponad połowa cudzoziemców (57%) to osoby w przedziale wiekowym 20–39 lat, prawie 26% w przedziale 40–59 lat, a 12% stanowią osoby poniżej 20. roku życia<sup>8</sup>. Prognozy Ośrodka Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego wskazują, że do 2050 r. Polskę zamieszkiwać będzie nawet ponad 3,5 mln cudzoziemców<sup>9</sup>. Część z nich już podjęła decyzję o ścisnięciu do Polski swoich bliskich i tutaj znajduje się centrum życiowe ich rodzin, a wielu rozważa taki pomysł. Konsekwencją tej sytuacji jest zmieniająca się struktura społeczeństwa, która staje się coraz bardziej multikulturowa. Skutkami tego procesu może być występowanie różnego rodzaju zjawisk społecznych, m.in.: zjawisko przestępczości z udziałem

<sup>6</sup> *Main direction of emigration and immigration in the years 1966–2018 (migration for permanent residence)*, <https://stat.gov.pl/en/topics/population/international-migration/main-directions-of-emigration-and-immigration-in-the-years-1966-2018-migration-for-permanent-residence,2,2.html> [dostęp: 3.04.2020].

<sup>7</sup> *Urząd do Spraw Cudzoziemców, Zezwolenia na pobyt po I kwartale 2020 r.*, <https://udsc.gov.pl/zezwolenia-na-pobyt-po-i-kwartale-2020-r/> [dostęp: 15.04.2020].

<sup>8</sup> K. Sobczak, *Więcej cudzoziemców przebywa legalnie w Polsce*, <https://www.prawo.pl/prawo/cudzoziemcy-w-polsce-na-poczatku-2020-r-423-tys-osob-przebywalo,497222.html> [dostęp: 23.03.2020].

<sup>9</sup> <https://motivated-workers.eu/imigranci-w-polsce-statystyki> [dostęp: 28.03.2020].

obcokrajowców<sup>10</sup>, występowanie przemocy<sup>11</sup>, dyskryminacja i nierówne traktowanie<sup>12</sup>, zaniedbania opiekuńczo-wychowawcze<sup>13</sup> czy zjawisko niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży<sup>14</sup>.

## Problem przestępczości obcokrajowców w Polsce

Ostatnie ogólnodostępne dane dotyczące przestępczości cudzoziemców w Polsce pochodzą z 2012 r. i są dostępne na stronie internetowej Komendy Głównej Policji oraz analizowane w publikacji *Przestępczość cudzoziemców. Aspekty prawne, kryminologiczne i praktyczne*<sup>15</sup> z 2017 r. Na nowsze dane powołuje się dziennik „Rzeczpospolita”, który podaje, że w latach 2016–2017 liczba przestępstw popełnianych przez obcokrajowców w naszym kraju wzrosła o 80%<sup>16</sup>. W 2017 r. cudzoziemcy popełnili w Polsce 6264 przestępstw, z czego połowa miała charakter kryminalny. Najczęściej w 2017 r. przestępstwa popełniały osoby narodowości ukraińskiej i białoruskiej. Z danych pochodzących z lat 2004–2012 wynika, że prawo polskie łamali głównie Ukraińcy i Niemcy<sup>17</sup>.

Ministerstwo Sprawiedliwości podaje, że dane statystyczne dotyczące liczby prawomocnie skazanych osób dorosłych cudzoziemców według rodzajów przestępstw, płci i wymiaru kary gromadzone są na podstawie bazy danych statystycznych Krajowego Rejestru Karnego w cyklach rocznych. W tabeli nr 1 zaprezentowaliśmy wyłącznie dane statystyczne dotyczące liczby prawomocnie skazanych osób dorosłych cudzoziemców według płci i rodzaju kary w okresie 2016–2018, które udostępniło ministerstwo.

<sup>10</sup> I. Rzeplińska, K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk et al., *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Warszawa 2013.

<sup>11</sup> W. Klaus, *Przemoc wobec migrantek przymusowych w Polsce – charakterystyka zjawiska* [w:] *Bezpieczny dom? Przemoc fizyczna i symboliczna wobec uchodźczyń i uchodźców*, red. idem, Warszawa 2014.

<sup>12</sup> W. Klaus, A. Winiarska, *Dyskryminacja i nierówne traktowanie jako zjawisko społeczno-kulturowe*, „Studia Biura Analiz Sejmowych” 2011, nr 2, s. 9–39.

<sup>13</sup> I. Malorny, *Zaniedbanie dziecka w rodzinie migracyjnej – aspekty społeczno-prawne*, „Resocjalizacja Polska” 2015, nr 10, s.125–136.

<sup>14</sup> I.M. Montgomery, *Multicultural awareness: Developing cultural understanding in the juvenile justice system*, „Juvenile Probation Tricks of the Trade” 1992, vol. 1, no. 1; I. Rzeplińska, K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk et al., *Społeczno-polityczne konteksty...*; Ł. Wirkus, *The role of the family court in Poland in preventing manifestations of demoralization and juvenile delinquency on the example of preventive and re-socialization activities of probation officers*, „The Polish Journal of Criminology” 2018, vol. 1, s. 70–89.

<sup>15</sup> *Przestępczość cudzoziemców. Aspekty prawne, kryminologiczne i praktyczne*, red. W. Klaus, K. Laskowska, I. Rzeplińska, Warszawa 2017.

<sup>16</sup> G. Zawadka, *Cudzoziemcy popełniają coraz więcej przestępstw w Polsce*, „Rzeczpospolita” z dnia 22 marca 2018 r., <https://www.rp.pl/Przestepczosc/303219904-Cudzoziemcy-popełniają-coraz-wiecej-przestepstw-w-Polsce.html> [dostęp: 2.04.2020].

<sup>17</sup> I. Rzeplińska, J. Włodarczyk-Madejska, *Przestępczość cudzoziemców w Polsce – na podstawie policyjnych statystyk przestępczości* [w:] *Przestępczość cudzoziemców. Aspekty prawne...*, Warszawa 2017.

Tabela nr 1. Prawomocnie skazani cudzoziemcy według płci i rodzaju kary w latach 2016–2018

Rok	Kara grzywny		Kara ograniczenia wolności		Kara pozbawienia wolności						Grzywna obok pozbawienia wolności	
					bez zawieszenia		z zawieszeniem					
	M	K	M	K	M	K	z dozorem		bez dozoru		M	K
2016	4768	957	245	36	296	20	148	29	2329	493	794	93
2017	4452	790	300	56	314	26	163	24	1877	350	623	76
2018	5910	758	471	57	491	34	189	23	2140	265	740	67

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji statystycznej z Wydziału Statystycznej Informacji Zarządczej, Departament Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości.

Na podstawie uzyskanych danych trudno określić dynamikę zjawiska przestępczości poza wyraźną tendencją wzrostową pomiędzy 2016 r. (osoby skazane łącznie 9337, w tym 7802 mężczyzn i 1535 kobiet) a 2018 r. (osoby skazane łącznie 10.368, w tym 9228 mężczyzn i 1140 kobiet). W 2017 r. prawomocnie skazano na różnego rodzaju kary 8379 cudzoziemców (w tym 7133 mężczyzn i 1246 kobiet). Zauważalna jest progresja zjawiska przestępczości wśród mężczyzn. Cudzoziemcy najczęściej popełniali przestępstwa sklasyfikowane w kodeksie karnym jako przestępstwa przeciwko: bezpieczeństwu w komunikacji, obrotowi gospodarczemu, wiarygodności dokumentów, mieniu, porządkowi publicznemu, a także przestępstwa sklasyfikowane w kodeksie karnym skarbowym, ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, prawie własności przemysłowej i innych ważnych aktach prawnych<sup>18</sup>. Dane statystyczne wskazują, że ze znaczącą grupą skazanych cudzoziemców mają do czynienia kuratorzy sądowi w zakresie wykonywania przez te osoby kary ograniczenia wolności (prawie dwukrotny wzrost prawomocnych orzeczeń pomiędzy 2016–2018 r.), prowadzenia dozoru (wyraźna tendencja wzrostowa), czynności związanych z kontrolą okresu próby czy wykonania przez skazanych innych dolegliwości orzeczonych przez sąd, np. finansowych.

## Znaczenie przygotowania kulturowego w pracy kuratora sądowego

Problematyka przygotowania kulturowego kuratorów sądowych wpisuje się także w obszary zainteresowania naukowego kryminologii kulturowej, poprzez przeplatanie

<sup>18</sup> Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej, Departament Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości, *Dane statyczne dotyczące liczby prawomocnie skazanych osób dorosłych cudzoziemców według rodzajów przestępstw, płci i wymiaru kary w latach 2016–2018*.

się mechanizmów kulturowych życia codziennego z praktykami przestępczymi, praktykami kontroli społecznej i różnych kontekstów codzienności<sup>19</sup>. Natomiast szereg zagadnień związanych nie tylko ze sposobem życia cudzoziemców w Polsce i ich kontaktów z wymiarem sprawiedliwości, ale także ze stosunkiem obywateli i systemu do mniejszości etnicznych, religijnych, itp. pozostaje w relacji z koncepcją sprawiedliwości naprawczej. Wojciech Zalewski podkreśla istotę tego modelu, który „(...) wyraża głębokie zainteresowanie nie tylko naprawą szkody wyrządzonej w przeszłości, ale również stworzeniem lepszej przyszłości. Przyszłości, w której ludzie żyją w poprawnych materialnych, socjalnych i duchowych relacjach ze sobą. Ta przyszłość wymaga głębokiego wglądu w czynniki przyczyniające się do przestępstwa, tworzące konflikt i niesprawiedliwość, wymaga działania, które je złagodzi lub wyeliminuje”<sup>20</sup>. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają kompetencje kulturowe. *National Association of Social Workers* promuje realizację tych kompetencji na trzech poziomach: indywidualnym, instytucjonalnym i społecznym. Kompetencje kulturowe wymagają zbadania przez funkcjonariuszy służb społecznych ich własnego pochodzenia kulturowego i tożsamości. Samoświadomość kulturowa jest istotna w procesie zdobywania niezbędnej wiedzy i umiejętności z zakresu relacji wielokulturowych, które mogą poprawić jakość usług dla osób reprezentujących mniejszości kulturowe, w aspekcie rasy, pochodzenia etnicznego, płci, pochodzenia społecznego, orientacji seksualnej, religii, wieku lub niepełnosprawności. Bycie kulturowo kompetentnym w obszarze międzykulturowego funkcjonowania oznacza uczenie się nowych wzorców zachowań i stosowanie ich w odpowiednich sytuacjach<sup>21</sup>. Zdolność do skutecznego funkcjonowania w kontekście różnic kulturowych obejmuje podstawową wiedzę o pochodzeniu etnicznym podopiecznego, świadome zaangażowanie w relację z nim, umiejętność dostosowania się do jego potrzeb i elastyczność w dotarciu do odpowiednich zasobów w jego społeczności. Jedną z głównych przeszkód w budowaniu skutecznej relacji mogą być właśnie bariery międzykulturowe.

## Przegląd badań

Kompetencje kulturowe obejmują zrozumienie i odpowiednie reagowanie na unikalną kombinację zmiennych kulturowych oraz specyficznych wymiarów różnorodności, które profesjonalista i klient (także jego rodzina) wnoszą do interakcji. *American Speech-Language-Hearing Association* podaje, że kultura i różnorodność kulturowa mogą obejmować czynniki, do których zaliczamy m.in.: wiek, niepełnosprawność,

<sup>19</sup> J. Ferrell, K.J. Hayward, J. Young, *Cultural criminology: An invitation*, London 2008, s. 2–3.

<sup>20</sup> W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza – formą demokracji deliberatywnej?*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2016, z. 21, s. 25–35.

<sup>21</sup> National Association of Social Workers, 2015, *Standards and Indicators for Cultural Competence in Social Work Practice*, <https://www.socialworkers.org/LinkClick.aspx?fileticket=PonPTDEBrn4%3D&portalid=0> [dostęp: 15.05.2016].



pochodzenie etniczne, tożsamość płciową, pochodzenie narodowe (obejmuje także kulturę, język, dialekt, obywatelstwo i status imigracyjny), rasę, religię, płeć, orientację seksualną. Różnorodność językowa może towarzyszyć różnorodności kulturowej<sup>22</sup>. Geert Hofstede wskazał wymiary kulturowe, które mają globalne zastosowanie i znajdują odzwierciedlenie we wszystkich aspektach życia. Zaliczył do nich: życie rodzinne, praktyki wychowawcze, sferę edukacji, pracę zarobkową, opiekę zdrowotną. Autor określił również wymiary różnorodności kulturowej, takie jak: indywidualizm i kolektywizm, dystans władzy, męskość i kobiecość, radzenie sobie z problemami, orientacja długo- i krótkoterminowa, zaspokajanie potrzeb i umiar<sup>23</sup>. Wymienione wymiary przejawiają się u poszczególnych osób w różnym natężeniu ze względu na różnice indywidualne, sytuację osobistą, asymilację i akulturację<sup>24</sup>.

Badania Marka Sandersa natomiast pokazują obraz kuratora sądowego, którego kompetencje kulturowe są charakteryzowane poprzez zestawienie specyficznych cech: wykazywanie się szczerością, zaangażowanie w prowadzoną sprawę, znajomość sytuacji kulturowej klienta, prezentowanie postawy pozbawionej osądu, zaradność w rozwiązywaniu problemów<sup>25</sup>. Shulamith L.A. Straussner określa kompetencje etniczno-kulturowe jako zdolność do efektywnego funkcjonowania w kontekście różnic kulturowych. Obejmuje ona podstawową wiedzę na temat pochodzenia etnicznego klienta, zaangażowanie we współpracę z różnorodnymi klientami, umiejętność dostosowania umiejętności zdobytych na szkoleniach do sytuacji klienta oraz umiejętność rozpoznawania i sprawnego wykorzystywania zasobów osobistych klienta<sup>26</sup>. Paul B. Pedersen twierdzi zaś, że profesjonalny doradca (terapeuta, pracownik socjalny, kurator sądowy) powinien zwiększać swoją świadomość kulturową, rozwijać wiedzę na temat różnic i trenować swoje umiejętności. Pedersen postuluje podejmowanie kursów, uczestnictwo w dyskusjach i kontakt z różnorodnymi grupami kulturowymi. Autor pisze, że rozwijanie świadomości jest procesem ciągłym, a rozwijanie umiejętności wielokulturowych jest ostatnim krokiem w procesie osiągania świadomości kulturowej. Pedersen twierdzi, że wykwalifikowany doradca będzie w stanie generować różnorodne rozwiązania w każdej sytuacji i problemie w oparciu o swoją wiedzę i świadomość wielokulturową<sup>27</sup>.

Interesujące badania nad empatią kulturową prowadzili Rita Chung i Fred Bernak. Według nich empatia kulturowa to umiejętność wykazania zrozumienia dla światopoglądu klienta i przedstawienia go. Autorzy zaprezentowali sześć kroków tworzenia

<sup>22</sup> American Speech-Language-Hearing Association, 2017, *Issues in ethics: Cultural and linguistic competence*, [www.asha.org/Practice/ethics/Cultural-and-Linguistic-Competence/](http://www.asha.org/Practice/ethics/Cultural-and-Linguistic-Competence/) [dostęp: 18.02.2020].

<sup>23</sup> G. Hofstede, *Dimensionalizing cultures: The Hofstede model in context*, „Online Readings in Psychology and Culture” 2011, vol. 2 (1).

<sup>24</sup> L. Riquelme, *Cultural competence for everyone: A shift in perspectives*, „Perspectives on Gerontology” 2013, vol. 18 (2), s. 42–49.

<sup>25</sup> M. Sanders, *Building bridges instead of walls: Effective cross-cultural counseling*, „Corrections Today” 2003, vol. 65 (1), s. 58–59.

<sup>26</sup> S.L. Straussner, *Ethnic cultures and substance abuse*, „Counselor” 2002, vol. 3 (6), s. 34–37.

<sup>27</sup> P.B. Pedersen, *Increasing the cultural awareness, knowledge, and skills of culturecentered counselors* [w:] *Culture and counseling: New Approaches*, eds. F.D. Harper & J. McFadden, s. 31–46, Boston 2003.

empatii kulturowej. Po pierwsze, doradca musi zrozumieć i zaakceptować kontekst rodziny oraz społeczności klienta ze środowiska odmiennego kulturowo. Po drugie, doradcy powinni próbować adaptować praktyki pomocowe kojarzone z doświadczeniami klienta. Trzeci krok to zdobycie wiedzy na temat historycznego i społeczno-politycznego kontekstu funkcjonowania uczestnika prowadzonych oddziaływań. Po czwarte, istotne jest zdobycie wiedzy na temat funkcjonowania psychospołecznego klientów w nowym dla nich środowisku. Krok piąty obejmuje wrażliwość na problem dyskryminacji, wykorzystywania i rasizmu. A na końcu doradca umożliwi klientowi osiągnięcie stanu poczucia pewności siebie, szczególnie w tych przypadkach, gdzie osoby czują się z różnych powodów zdewaluowane<sup>28</sup>.

Problematyka przygotowania kulturowego kuratorów sądowych wiąże się z kwestią świadomości wielokulturowej oraz sprawiedliwości naprawczej. Mark S. Umbreit i Robert B. Coates podkreślają, że przestępstwo narusza relacje społeczne, a podstawową zasadą sprawiedliwości jest naprawa wyrządzonych szkód i przywrócenie prawidłowych relacji. Ponadto ofiary muszą mieć możliwość włączenia się w proces, a przestępcy powinni mieć możliwość zaakceptowania swoich obowiązków i zobowiązań wobec osoby poszkodowanej oraz społeczności lokalnej. Poważną barierą w tej sytuacji może być kwestia zbyt powierzchownego traktowania przez wymiar sprawiedliwości kwestii odmienności kulturowej sprawcy czy też ofiary. Mark S. Umbreit i R.B. Coates podkreślają, że system wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych musi być bardziej wrażliwy na różne światopoglądy międzykulturowe. Różnice w pochodzeniu kulturowym ofiary, sprawcy, a także członków personelu prowadzącego konferencję naprawczą, mogą prowadzić do nieporozumień. Dlatego M.S. Umbreit i R.B. Coates zalecają zwracanie uwagi na takie elementy, jak bliskość, mowa ciała czy ton mowy. Ponadto wskazują na różnice w poglądach na tematy indywidualne, dotyczące religii czy polityki. Autorzy uważają, że osoby zajmujące się sprawiedliwością naprawczą powinny przestrzegać pewnych wytycznych i promować utrzymywanie stabilnych i dobrych stosunków między różnymi kulturami. Aby taka sytuacja była możliwa, osoby biorące udział w różnych formach sprawiedliwości naprawczej, powinny lepiej poznać siebie poprzez analizę własnej kultury, wyznawanych wartości i posiadanych uprzedzeń, a także prezentowanego stylu komunikacji<sup>29</sup>.

Kwestia dystansu między osobami, podjęta w studiach M.S. Umbreit i R.B. Coates, stała się punktem centralnym w badaniach Deralda Wing Sue i Davida Sue. Autorzy zwrócili uwagę na interesującą kwestię, a mianowicie, że odmienne poczucie bliskości może występować zarówno pomiędzy kulturami, jak i wewnątrz danej kultury. Niektóre sytuacje sprzyjają bliższemu pozycjonowaniu, podczas gdy inne są niewygodne podczas interakcji twarzą w twarz. Autorzy uczulają, że nawet mimikę można interpretować indywidualnie. Na przykład, uśmiech może nie przekazywać tego samego

<sup>28</sup> R.C. Chung & F. Bernak, *The relationship of culture and empathy in cross-cultural Counseling*, „Journal of Counseling and Development” 2002, vol. 80, s. 154–159.

<sup>29</sup> M.S. Umbreit & R.B. Coates, *Multicultural implications of restorative juvenile justice*, „Federal Probation” 1999, vol. 63, s. 44–52.

znaczenia każdej osobie, podobnie jest z odbiorem kontaktu wzrokowego. W niektórych kulturach uważa się, że utrzymywanie stałego kontaktu wzrokowego jest oznaką braku szacunku, podczas gdy inni uznają to za stosowne<sup>30</sup>.

Znaczącym elementem dla praktyki kuratora sądowego jest również kwestia wartości rodziny, która często jest zróżnicowana kulturowo. Przykładowo – w kulturach latynoskich, azjatyckich i afroamerykańskich wysoko cenione są relacje rodzinne. W kulturach latynoskich – bardzo ważna jest wzajemna troska i ochrona<sup>31</sup>. W kulturach azjatyckich ceni się wzajemne wsparcie, współpracę, dumę i honor. Problemy w kulturach azjatyckich są zazwyczaj rozwiązywane w rodzinie, a wpływy zewnętrzne są przez członków rodziny postrzegane jako niepożądane. W kulturach afroamerykańskich zaś rodzina składa się z dużych gospodarstw domowych, którymi często kieruje starsza kobieta. Powszechny jest tam również system wzajemnej pomocy. W tych przypadkach zaleca się – w kontakcie z uczestnikiem postępowania – wziąć pod uwagę kontekst jego sytuacji rodzinnej i skonsultować się z członkami jego rodziny, przywódcami religijnymi lub innymi przedstawicielami władzy z konkretnych grup kulturowych.

Na problem wielokulturowości w kontekście resocjalizacji zwrócił uwagę również Imogene M. Montgomery. Według autora, potrzeba perspektywy wielokulturowej w systemie resocjalizacji obejmującym nieletnich przestępców powstała w wyniku dostrzeżenia nieproporcjonalnych wskaźników uwięzienia nieletnich w Stanach Zjednoczonych. Pogłębione studia nad tym zjawiskiem udowodniły, że postawy, stereotypy i uprzedzenia kulturowe urzędników wymiaru sprawiedliwości mogą być związane z tym problemem<sup>32</sup>. Podobne wnioski płyną z badań przeprowadzonych przez Petera C. Kratcoskiego i Lucille Dunn Kratcoski. Wynika z nich, że osobiste uprzedzenia i opinie policjantów, miały znaczenie dla sposobu prowadzenia przez nich spraw nieletnich. Sposób rozpatrywania spraw determinowała rasa, płeć i pochodzenie społeczne młodych ludzi, którzy podejrzani byli o wejście w konflikt z prawem<sup>33</sup>. Z tego powodu ważne jest opracowanie mechanizmów, które zapewnią, że osobiste postawy i postrzeganie osób odmiennych kulturowo, nie będą miały negatywnego wpływu na podejmowane decyzje.

Problematykę zderzenia dwóch odmiennych kultur w wyniku relacji profesjonalnej łączącej kuratora zawodowego z podopiecznym, który jest obcokrajowcem, podjął w swoich badaniach Łukasz Wirkus (współautor niniejszego opracowania)<sup>34</sup>. Specyfika tej relacji wynika z konfrontacji różnych kultur, wartości i norm, w tym również prawnych, osadzonych w kontekście obcokrajowców objętych działaniami sądu. Na

<sup>30</sup> D.W. Sue & D. Sue *Counseling the culturally different: Theory and practice* (3rd ed.), New York 1999.

<sup>31</sup> M. Bailey, *Georgia Parole Officers Confront Language and Cultural Barriers*, „Corrections Today” 1991, 53(7), s. 118–121.

<sup>32</sup> I.M. Montgomery, *Multicultural Awareness: Developing Cultural Understanding in the Juvenile Justice System*, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/books/NBK64481/> [dostęp: 24.04.2020].

<sup>33</sup> P.C. Kratcoski, L.D. Kratcoski, *Juvenile Delinquency*, New York 1990.

<sup>34</sup> Projekt *Specyfika pracy kuratora sądowego z cudzoziemcami*, objęty finansowaniem Narodowego Centrum Nauki w ramach konkursu Miniatura 2 (grant nr 2018/02/X/HS6/02106). Kierownik projektu: Łukasz Wirkus, Uniwersytet Gdański.

podstawie jakościowej analizy wywiadów przeprowadzonych z kuratorami sądowymi, Ł. Wirkus wyodrębnił trzy kategorie wymiarów pracy kuratora sądowego z obcokrajowcami – aksjologiczną, prakseologiczną i epistemologiczną. W ramach tych trzech głównych kategorii autor wyodrębnił kilkanaście podkategorii, m.in.: stosunek społeczności lokalnej, współpraca instytucjonalna, metodyka pracy, brak regulacji prawnych, działania intuicyjne, stosowane rozwiązania, sytuacja życiowa, sytuacja edukacyjna, kontekst kulturowy, uprzedzenia, itp. Uzyskane dane pozwalają rekomendować różne rozwiązania w praktyce wykonawczej (struktura dokumentów sądowych, współpraca między służbami w kraju i na terytorium UE, wdrożenie odpowiednich regulacji prawnych, uregulowanie standardów pracy z podopiecznymi cudzoziemcami) oraz praktyce pedagogicznej (rozpoznane bariery komunikacyjne i ich znaczenie dla rzetelności wywiadu, ograniczenia indywidualne w sferze kompetencji kulturowych, przygotowanie zawodowe w ramach aplikacji i proces doskonalenia zawodowego, zaangażowanie w działania inkluzyjne i proces integracji imigrantów).

Poruszany przez nas w niniejszym artykule problem niewystarczającego przygotowania kulturowego kuratorów sądowych stał się bodźcem dla *National Center for Juvenile Justice* do opracowania modułu szkolenia świadomości kulturowej w ramach *Fundamental Skills Training for Juvenile Probation Officers*. Moduł szkoleniowy jest przeznaczony do użytku przez trenerów w celu uwrażliwienia kuratorów z krótkim stażem zawodowym na werbalne i niewerbalne różnice komunikacyjne w niektórych kulturach. Moduł szkoleniowy rozpoczyna się od ogólnego wprowadzenia i dyskusji na temat kultury i rasy. Uwzględniono także ćwiczenie polegające na odgrywaniu ról, które podkreśla znaczenie indywidualnego postrzegania kultury oraz tego, jak komunikacja niewerbalna ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia konkretnej sytuacji w kontekście różnic kulturowych<sup>35</sup>.

## Wnioski

Kompetencjom kulturowym w polskim wymiarze sprawiedliwości dotychczas poświęcono niewiele uwagi, szczególnie w specyficznym obszarze działalności kurateli sądowej. Myrna Cintron i Won-Jae Lee badali np. oczekiwania pracodawcy w zakresie zatrudniania dwujęzycznych kuratorów. Ankieta przeprowadzona przez kuratorów okręgowych dowiodła, że większość zespołów probacyjnych nie nadążała za trendami krajowymi, a odsetek dwujęzycznych specjalistów jest zbyt niski. Autorzy sugerują, że dwujęzyczni kuratorzy zapewniają poziom usług (interpretacja postanowienia sądu, zrozumienie warunków próby, zasady przestrzegania obowiązków probacyjnych, obowiązkowe i terminowe spotkania z kuratorem), które mogą zwiększyć efektywność pracy kuratorów z osobami odmiennymi kulturowo. Cintron i Lee nie badali bezpośrednio kompetencji wielokulturowych, ale po analizie tendencji demograficznych uznali, że istnieje pilna potrzeba wdrożenia odpowiedniego przygotowania służb

<sup>35</sup> I.M. Montgomery, *Multicultural Awareness...*

probacyjnych w obszarze kompetencji wielokulturowych<sup>36</sup>. Marsha Tarver, Steve Walker i Marvey Wallace zidentyfikowali podstawowe elementy tła kulturowego, chociażby w kontekście usług dla osób doświadczających zjawiska przemocy, co ma przełożenie na działania wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, tj. instytucji zawieszenia kary i innych środków probacyjnych. Tarver, Walker i Wallace przytaczają znaczenie schematów poznawczych dotyczących poglądów na życie i śmierć, rozwiązywania konfliktów czy funkcjonowania rodziny. Autorzy badań postulują zachowanie prawdziwego szacunku dla kultury drugiej osoby, uznanie go za ważny sam w sobie i równy statusowi z obyczajami dominującej kultury. Kurator powinien być otwarty na różnice i entuzjastycznie do nich nastawiony. Podkreśla się wagę jego wiedzy na temat przestępstwa, procesu sądowego i jego konsekwencji dla probanta<sup>37</sup>. Przykładem dobrych praktyk są działania Służby Więziennej, która podejmuje sporadyczne działania służące zwiększeniu kompetencji międzykulturowych funkcjonariuszy Służby Więziennej w kontekście pracy z obcokrajowcami przebywającymi w izolacji więziennej<sup>38</sup>. Podobna oferta powinna być standardem w ofercie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, a niestety nie jest.

Przegląd badań dotyczących kompetencji kulturowych w pracy kuratorów sądowych, pozwala na stworzenie katalogu rekomendacji obejmujących szereg oczekiwanych rozwiązań w praktyce postępowania wykonawczego:

- 1) obowiązkowe i wystandaryzowane tłumaczenia dokumentów sądowych np. w języku angielskim, ukraińskim i rosyjskim – mogłyby być one łatwo generowane z systemu informatycznego używanego przez kuratorów sądowych;
- 2) wdrożenie regulacji prawnych dotyczących zasad współpracy z osobami odmiennymi kulturowo i cudzoziemcami;
- 3) wdrożenie systemu szkoleń podnoszących kwalifikacje metodyczne (pojęcie różnicy kulturowej, bariery komunikacyjne, ograniczenia indywidualne w sferze kompetencji kulturowych);
- 4) uwzględnienie zagadnienia kompetencji kulturowych w ramach aplikacji kuratorskiej i procesu doskonalenia zawodowego na kolejnych etapach rozwoju profesjonalnego;
- 5) zaangażowanie się kuratorów sądowych w działania inkluzyjne na rzecz społeczności odmiennych kulturowo.

Wszystkie one mają na celu przywrócenie podopiecznemu jego człowieczeństwa zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym<sup>39</sup>.

<sup>36</sup> M. Cintron, W. Lee, *Bilingual workforce needs in Texas community supervision and corrections departments: Survey results*, „Texas Probation” 2002, VII (1), s. 4–7.

<sup>37</sup> M. Tarver, S. Walker i P.H. Wallace, *Multicultural Issues in the Criminal Justice System*, Boston 2002.

<sup>38</sup> <https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/Warsztaty-zwiekszenia-kompetencji-miedzykulturowych-funkcjonariuszy-Sluzby-Wieziennej-w-kontekscie-pracy-z-obcokrajowcami-przebywajacymi-w-izolacji-wieziennej> [dostęp: 5.04.2020].

<sup>39</sup> A. Babicka-Wirkus, *From authoritarianism to emancipation. About the dangerous areas of relationship between the probation officer and the ward*, „Polish Journal of Rehabilitation” 2019, vol. 17, s. 103–113.

## Literatura

- American Speech-Language-Hearing Association, 2017, *Issues in ethics: Cultural and linguistic competence*, [www.asha.org/Practice/ethics/Cultural-and-Linguistic-Competence/](http://www.asha.org/Practice/ethics/Cultural-and-Linguistic-Competence/) [dostęp: 18.02.2020].
- Babicka-Wirkus A., *From authoritarianism to emancipation. About the dangerous areas of relationship between the probation officer and the ward*, „Polish Journal of Rehabilitation” 2019, vol. 17.
- Bailey M., *Georgia Parole Officers Confront Language and Cultural Barriers*, „Corrections Today” 1991, nr 53 (7).
- Chung R.C., Bernak F., *The relationship of culture and empathy in cross-cultural*, „Journal of Counseling and Development” 2002, vol. 80.
- Cintron M., Lee W., *Bilingual workforce needs in Texas community supervision and corrections departments: Survey results*, „Texas Probation” 2002, VII (1).
- Counseling*, „Journal of Counseling and Development” 2002, vol. 80.
- Ferrell J., Hayward K.J., Young J., *Cultural criminology: An invitation*, London 2008.
- Hofstede G., *Dimensionalizing cultures: The Hofstede model in context*, „Online Readings in Psychology and Culture” 2011, vol. 2 (1).
- Jedynak T., Stasiak K., *Zadania kuratorów sądowych [w:] Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, red. K. Stasiak, Warszawa 2018.
- Klaus W., *Przemoc wobec migrantek przymusowych w Polsce – charakterystyka zjawiska [w:] Bezpieczny dom? Przemoc fizyczna i symboliczna wobec uchodźczyń i uchodźców*, red. idem, Warszawa 2014.
- Klaus W., Winiarska A., *Dyskryminacja i nierówne traktowanie jako zjawisko społeczno-kulturowe*, „Studia Biura Analiz Sejmowych” 2011, nr 2.
- Kratcoski P.C., Kratcoski L.D., *Juvenile Delinquency*, New York 1990.
- Główny Urząd Statystyczny, *Main direction of emigration and immigration in the years 1966–2018 (migration for permanent residence)*, <https://stat.gov.pl/en/topics/population/international-migration/main-directions-of-emigration-and-immigration-in-the-years-1966-2018-migration-for-permanent-residence,2,2.html> [dostęp: 3.04.2020].
- Malorny I., *Zaniedbanie dziecka w rodzinie migracyjnej – aspekty społeczno-prawne*, „Resocjalizacja Polska” 2015, nr 10.
- Ministerstwo Sprawiedliwości, Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej, Departament Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości, *Dane statystyczne dotyczące liczby prawomocnie skazanych osób dorosłych cudzoziemców według rodzajów przestępstw, płci i wymiaru kary w latach 2016–2018*; dane pozyskane na wniosek autorów.
- Montgomery I.M., *Multicultural awareness: Developing cultural understanding in the juvenile justice system*, „Juvenile Probation Tricks of the Trade” 1992, vol. 1, no. 1, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/books/NBK64481/> [dostęp: 24.04.2020].
- National Association of Social Workers, *Standards and Indicators for Cultural Competence in Social Work Practice*, 2015, <https://www.socialworkers.org/LinkClick.aspx?fileticket=PonPTDEBrn4%3D&portalid=0> [dostęp: 15.05.2016].
- Pedersen P.B., *Increasing the cultural awareness, knowledge, and skills of culturecentered counselors [w:] Culture and counseling: New Approaches*, eds. F.D. Harper, J. McFadden, Boston 2003.



- Riquelme L., *Cultural competence for everyone: A shift in perspectives*, „Perspectives on Gerontology” 2013, vol. 18 (2).
- Rzeplińska I., Buczkowski K., Czarnecka-Działuk B., Klaus W., Kossowska A., Wiktorska P., Woźniakowska-Fajst D., Wójcik D., *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Warszawa 2013.
- Rzeplińska I., Włodarczyk-Madejska J., *Przestępczość cudzoziemców w Polsce – na podstawie policyjnych statystyk przestępczości [w:] Przestępczość cudzoziemców. Aspekty prawne, kryminologiczne i praktyczne*, red. W. Klaus, K. Laskowska, I. Rzeplińska, Warszawa 2017.
- Sanders M., *Building bridges instead of walls: Effective cross-cultural counseling*, „Corrections Today” 2003, vol. 65 (1).
- Sobczak K., *Więcej cudzoziemców przebywa legalnie w Polsce*, <https://www.prawo.pl/prawo/cudzoziemcy-w-polsce-na-poczatku-2020-r-423-tys-osob-przebywalo,497222.html> [dostęp: 23.03.2020].
- Straussner S.L., *Ethnic cultures and substance abuse*, „Counselor” 2002, vol. 3 (6).
- Sue D.W., Sue D., *Counseling the culturally different: Theory and practice*, New York 1999.
- Tarver M., Walker S., Wallace P.H., *Multicultural Issues in the Criminal Justice System*, Boston 2002.
- Umbreit M.S., Coates R.B., *Multicultural implications of restorative juvenile justice*, „Federal Probation” 1999, vol. 63.
- Urząd do Spraw Cudzoziemców, *Zezwolenia na pobyt po I kwartale 2020 r.*, <https://udsc.gov.pl/zezwolenia-na-pobyt-po-i-kwartale-2020-r/> [dostęp: 15.04.2020].
- Wacławiak J., *Tendencje zmian w zakresie spraw rejestrowanych w MS–S40. Analiza porównawcza danych z 31.12.2019 do danych z 31.12.2018 roku (na podstawie MS–S40)*, Warszawa 2020.
- Wirkus Ł., *Czynności służbowe kuratora rodzinnego z udziałem cudzoziemców – studium przypadku*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2019, z. 2.
- Wirkus Ł., *Specyfika pracy kuratora sądowego z cudzoziemcami*, projekt objęty finansowaniem Narodowego Centrum Nauki w ramach konkursu Miniatura 2 (grant nr 2018/02/X/HS6/02106, Uniwersytet Gdański).
- Wirkus Ł., *The role of the family court in Poland in preventing manifestations of demoralization and juvenile delinquency on the example of preventive and re-socialization activities of probation officers*, „The Polish Journal of Criminology” 2018, vol. 1.
- Zalewski W., *Sprawiedliwość naprawcza – formą demokracji deliberatywnej?*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2016, z. 21.
- Zawadka G., *Cudzoziemcy popełniają coraz więcej przestępstw w Polsce*, „Rzeczpospolita” z dnia 22 marca 2018 r., <https://www.rp.pl/Przestepczosc/303219904-Cudzoziemcy-popolniaja-coraz-wiecej-przestepstw-w-Polsce.html> [dostęp: 2.04.2020].

## Streszczenie

*Anna Babicka-Wirkus, Krzysztof Wirkus*

### Nowe wyzwania Kuratorskiej Służby Sądowej. Przygotowanie kulturowe kuratorów sądowych do pracy z obcokrajowcami

W artykule podejmujemy kwestię współczesnych wyzwań multikulturowych stojących przed kuratorem sądowym. W związku z coraz większym napływem obcokrajowców do Polski



i zwiększającą się liczbą popełnianych przez nich przestępstw, wymiar sprawiedliwości musi zmierzyć się z coraz większą liczbą spraw, w których sprawca lub poszkodowany czy ofiara są reprezentantami innej kultury. Tego typu sytuacje wymagają posiadania przez reprezentantów wymiaru sprawiedliwości, w tym kuratorów sądowych, odpowiedniego przygotowania kulturowego. Stawiamy tezę, że obecnie poziom tego przygotowania jest niewystarczający. Jest to palący problem, który powinien stać się obiektem pogłębionych studiów i analiz.

## Summary

*Anna Babicka-Wirkus, Krzysztof Wirkus*

### **New challenges of the Curatorial Judicial Service.**

#### **Cultural preparation of probation officers to work with foreigners**

The article is devoted to the issue of contemporary multicultural challenges faced by probation officers. Due to the growing foreigners inflows to Poland and the increasing number of crimes they commit, the judicature must face an increasing number of cases in which the perpetrator or the victim is a representative of another culture. These types of situations require representatives of the judiciary, including probation officers, to have adequate cultural preparation. The authors put forward the thesis that at present the level of this preparation is insufficient. This is a pressing problem that should become the object of in-depth studies and analyzes.

**Słowa kluczowe:** kurator sądowy, przygotowanie kulturowe, imigranci

**Keywords:** probation officer, cultural preparation, immigrants

**Beata Czarna-Działuk**

Instytut Nauk Prawnych PAN

beata.czarna-dzialuk@ug.edu.pl

ORCID: 0000-0003-2800-9640

<https://doi.org/10.26881/gsp.2020.3.10>

## Czy kuratorowi sądowemu potrzebna jest mediacja?

Przedmiotem rozważań przedstawionych w tekście – a wcześniej w referacie wygłoszonym na konferencji zamykającej obchody ważnego dla kurateli jubileuszu – jest uzasadnienie twierdzącej odpowiedzi na zadane w tytule pytanie. Ma to zachęcić do refleksji, jak zwiększyć jej rolę w praktycznym stosowaniu mediacji, obecnie zdecydowanie zbyt małą. Pytanie to wydaje się retoryczne wobec faktu, że przecież to kuratorzy dali początek mediacji i szerzeniu się innych praktyk sprawiedliwości naprawczej. W literaturze, w mediach, w materiałach informacyjnych i szkoleniowych<sup>1</sup>, wciąż przywołuje się informacje o nieschematycznym działaniu kuratorów Marka Yantziego i Dave’a Wortha oraz sędziego Gordona McConnella, opisywanym jako „eksperyment w Elmirze”. Przyczyniło się do rozpowszechnienia podobnych metod postępowania, opartych na dobrowolnym dialogu ofiar i sprawców w celu znalezienia rozwiązania problemów wynikłych z popełnienia przestępstwa. Tekst o zaangażowaniu kuratorów w rozwijanie praktyk sprawiedliwości naprawczej powinienem była napisać znacznie wcześniej – wtedy, gdy przygotowywano księgę upamiętniającą Tadeusza Jedynaka – kuratora, który również w tej dziedzinie bardzo dużo zrobił<sup>2</sup>. Cieszę się z możliwości wspomnienia o Jego wkładzie w rozwój mediacji w Polsce na konferencji, która zamykała rok obchodów stulecia kurateli w Polsce oraz w niniejszym artykule. Z doktorem Tadeuszem Jedynakiem miałam możliwość współpracować w czasie tworzenia jednego z projektów zmian zasad odpowiedzialności i postępowania z nieletnimi, którym zajmował się zespół kierowany przez profesora Andrzeja Gaberle. Tadeusz Jedynak był duszą ważnego dla rozwoju mediacji przedsięwzięcia – konferencji *Mediacja w praktyce wymiaru sprawiedliwości* zorganizowanej przez Sąd Okręgowy w Słupsku<sup>3</sup> w październiku 2010 r. Była jedną z najlepszych spośród innych poświęconych tej tematyce, w jakich uczestniczyłam. Umożliwiono wypowiedzenie się w jej trakcie i osobom

<sup>1</sup> Np.: W. Zalewski: *Sprawiedliwość „sprawiedliwości naprawczej”*, GSP 2016, t. 35; strona internetowa Wrocławskiego Centrum Sprawiedliwości Naprawczej, <https://www.wcsn.pl/eksperyment-w-elmira/> [dostęp: 19.05.2020].

<sup>2</sup> *Kuratela sądowa w Polsce. Analiza systemu. Księga pamiątkowa dedykowana dr Tadeuszowi Jedynakowi*, red. K. Stasiak, Toruń 2018.

<sup>3</sup> We współpracy z Okręgowym Inspektoratem Służby Więziennej w Koszalinie i Ośrodkiem Doskonalenia Kadr Służby Więziennej „Posejdon” w Ustce.

zaangażowanym w rozwijanie mediacji w różnych dziedzinach prawa, i tym, którzy z mediacji skorzystali – lub tylko chcieli skorzystać – będąc skazanymi za przestępstwa. Wśród 199 uczestników zdecydowaną większość stanowili praktycy – sędziowie, kuratorzy, prokuratorzy, funkcjonariusze służby więziennej i policji<sup>4</sup>. Do opracowania, w którym opublikowano jej materiały, często wracam, a ostatnio polecam je studentom<sup>5</sup>.

Warto wspomnieć, że pierwszymi mediatorami w eksperymentalnym programie mediacji w sprawach nieletnich byli kuratorzy, przeszkoleni w trakcie dwóch pięciodniowych kursów mediacyjnych. Wykazali oni ogromne zaangażowanie nie tylko w organizowanie i prowadzenie spotkań nieletnich i osób przez nich pokrzywdzonych, i potem w sprawdzanie wykonania zawartych ugód, co miało miejsce w ponad 90% przypadków, ale także w dostarczanie szczegółowego materiału badawczego do ewaluacji naukowej programu. Kuratorzy urządzali pierwsze ośrodki mediacji, jeździli co parę tygodni lub miesięcy na spotkania ewaluacyjne. Ich uwagi doprowadziły do modyfikacji programu, co dopuszczała koncepcja badań mających charakter *action-oriented*. Dzięki temu, np. rozszerzono go na bardziej skomplikowane sprawy, dotyczące wielu sprawców i wielu pokrzywdzonych. Robili to wszystko jako wolontariusze, obok swoich zawodowych obowiązków.

Kuratorzy brali udział w innych badaniach dotyczących mediacji – z wdzięcznością wspominam umożliwienie przeprowadzenia sondażu w trakcie ich szkolenia oraz niezwykle duży odzew na badanie ankietowe, dotyczące stosowania środków wobec nieletnich – w tym problemów mediacji; odpowiedzi nadesłało aż 1063 kuratorów<sup>6</sup>.

Również obecnie kuratorzy interesują się zagadnieniami mediacji i – szerzej – sprawiedliwości naprawczej, włączając je do programów organizowanych przez siebie spotkań. W szczególności dotyczy to kolejnych niezwykle udanych wydarzeń – międzynarodowej konferencji „99. *What works? Kuratorska Służba Sądowa – w przededniu jubileuszu. Możliwości i perspektywy*”, zorganizowanej w październiku 2018 r. we Wrocławiu<sup>7</sup> oraz dwudniowej ogólnopolskiej konferencji *Przyszłość kurateli sądowej w Polsce – potencjał, ograniczenia, perspektywy*, zorganizowanej w listopadzie 2019 r. w Gdańsku<sup>8</sup>. Nie sposób nie wspomnieć też o tym, że kuratorska służba sądowa okręgu

<sup>4</sup> 154 osoby – 36 sędziów (w tej liczbie 2 prezesów i 4 wiceprezesów sądów), 4 prokuratorów, 70 kuratorów, 27 funkcjonariuszy służby więziennej i 17 policjantów, w tym 1 z Komendy Głównej Policji w Warszawie.

<sup>5</sup> *Mediacja w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, <http://www.slupsk.so.gov.pl/download/wystapienia-prelegentow-ustka-konferencja--pazdziernik-2010-www.pdf> [dostęp: 16.05.2020].

<sup>6</sup> B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, *Stosowanie sądowych środków oddziaływania wobec nieletnich w świetle koncepcji teoretycznych, statystyki oraz opinii sędziów i kuratorów rodzinnych*, Raport Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości nr 204, Warszawa 2011, s. 64–71; [https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/AR\\_W%C3%B3jcik.-Czarnecka-DzialukStos.s%C3%84%E2%80%A6dowych-%C3%85%E2%80%BAr.-oddz.-wobec-niel.pdf](https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/AR_W%C3%B3jcik.-Czarnecka-DzialukStos.s%C3%84%E2%80%A6dowych-%C3%85%E2%80%BAr.-oddz.-wobec-niel.pdf) [dostęp: 19.05.2020].

<sup>7</sup> Konferencja zorganizowana przez Stowarzyszenie Kuratorów Sądowych FRONTIS.

<sup>8</sup> Konferencja zorganizowana przez Zakład Kryminologii Wydziału Prawa i Administracji UG, Zakład Patologii Społecznej i Resocjalizacji Wydziału Nauk Społecznych UG oraz Pomorskie Stowarzyszenie Zawodowych Kuratorów Sądowych.

wrocławskiego to jeden z liderów projektu Wrocławskiego Centrum Sprawiedliwości Naprawczej<sup>9</sup>. To dzięki ich zaangażowaniu, przy prezydencie Wrocławia powstał Zespół ds. Sprawiedliwości Naprawczej, analizujący wiele prowadzonych działań uzasadniających dołączenie Wrocławia do grona Miast Sprawiedliwości Naprawczej<sup>10</sup>. W ślady Wrocławia idzie Gdańsk, a w gronie osób promujących mediację też jest kurator – dr Krzysztof Stasiak. Kuratorzy włączają się też w inicjatywy międzynarodowe – dr Honorata Czajkowska i Grzegorz Miśta działają w programie *Restorative Justice – Strategy for Change*. Są członkami *core group* animującej działania podejmowane w naszym kraju na rzecz popularyzowania zaleceń zawartych w rekomendacji CM/Rec (2018)8 Komitetu Ministrów Rady Europy dotyczącej sprawiedliwości naprawczej. Kurator Okręgowy dr K. Stasiak to jedna z osób przygotowujących Szkołę Letnią Sprawiedliwości Naprawczej Europejskiego Forum na rzecz Sprawiedliwości Naprawczej, która odbyła się w lipcu 2019 r. w Gdańsku, a dr H. Czajkowska była jej uczestnikiem<sup>11</sup>. Wspomniane zaangażowanie świadczy przynajmniej o zainteresowaniu kurateli sądowej omawianą tematyką. Czy sprawiedliwość naprawcza i mediacja są jej rzeczywiście potrzebne – i właściwie, dlaczego?

Przede wszystkim, zaczęły one wpływać na kształt probacji, wzbogacając jej filozofię<sup>12</sup>. Dostrzeżono, że sprawiedliwość naprawcza wpisuje się w misję służb kuratorskich, co uwidoczniło się zwłaszcza przy tworzeniu służb probacji w Czechach. Połączono tam w ramach jednej służby probację i mediację. Używa się tam chwytliwego określenia, że probacja i sprawiedliwość naprawcza znalazły się pod jednym dachem. Podobne programy włączające do probacji – oprócz sprawców – również pokrzywdzonych powołano w takich krajach, jak Słowacja, Rumunia i Węgry. Ponadto w wielu państwach służba probacyjna jest odpowiedzialna za realizację obowiązków nałożonych na sprawcę, służącym interesom pokrzywdzonego. Rozwój obowiązków w zakresie pomocy ofiarom pchnął służbę kuratorską właśnie w stronę rozwoju sprawiedliwości naprawczej co dotyczy Belgii, Katalonii, Czech, Irlandii, Włoch, Mołdawii, Słowacji, Słowenii, niektórych krajów związkowych RFN<sup>13</sup>.

W Irlandii od końca lat dziewięćdziesiątych probacja oficjalnie uznaje sprawiedliwość naprawczą za istotny kierunek w ogólnej strategii zapewniania skutecznej reakcji na przestępstwo. Wspiera się kontynuowanie i poszerzanie sprawiedliwości naprawczej w praktyce probacji<sup>14</sup>. W 2018 r., w związku z uchwaleniem w końcu 2017 r. *Criminal Justice (Victims of Crime) Act*, w ramach Służby Probacji (*Probation Service*)

<sup>9</sup> <https://www.wcsn.pl/liderzy-projektu/> [dostęp: 16.05.2020].

<sup>10</sup> <https://www.wroclaw.pl/powstal-zespol-ds-sprawiedliwosci-naprawczej> [dostęp: 19.05.2020].

<sup>11</sup> <https://www.euforumrj.org/en/summer-school-2019> [dostęp: 19.05.2020].

<sup>12</sup> A.M. van Kalmhout, I. Durnescu, *Probation in Europe*, Nijmegen 2008 [cyt. za:] W. Zalewski, „Humanizacja wymiaru sprawiedliwości”, czyli o roli kuratora sądowego w realizacji sprawiedliwości naprawczej [w:] *Kuratela sądowa w Polsce. Analiza systemu...*, s. 171.

<sup>13</sup> W. Zalewski, „Humanizacja wymiaru sprawiedliwości”, czyli o roli..., s. 171–172.

<sup>14</sup> W takich dokumentach, jak raporty: *National Commission on Restorative Justice* z 2009 r. oraz *Strategic Review of Penal Policy* z 2014 r.; [http://www.probaton.i.e/EN/PB/0/570C-D1E628A20E82802583780040955E/\\$File/Restorative%20Justice%20brochure%20Final.pdf](http://www.probaton.i.e/EN/PB/0/570C-D1E628A20E82802583780040955E/$File/Restorative%20Justice%20brochure%20Final.pdf) [dostęp: 19.05.2020].

stworzono specjalną jednostkę, zajmującą się sprawiedliwością naprawczą i służbami na rzecz ofiar<sup>15</sup>. Ukierunkowuje ona i wspiera spójne i zintegrowane prowadzenie różnych modeli sprawiedliwości naprawczej, zgodnie z wytycznymi najlepszej praktyki. Pełni rolę głównego punktu kontaktowego, aby zapewnić efektywne reagowanie na prośby i pytania ze strony ofiar. Może to obejmować prośbę o zaangażowanie się w procesy sprawiedliwości naprawczej. Wymienia się ich kilka – konferencje rodzinne lub naprawcze, mediacje między ofiarami i sprawcami, *Offender Reparation Panel*<sup>16</sup> oraz *Bespoke Restorative Justice*<sup>17</sup>. Ten ostatni model to zindywidualizowane podejście uwzględniające społeczny kontekst przestępczości. Dzięki kreatywnemu stosowaniu dostępnych zasobów społecznych, przestępca jest zachęcany do uczestniczenia w zajęciach, które naświetlają skutki wyrządzonych krzywd i mogą pozwolić na bezpośrednie lub pośrednie zadośćuczynienie pokrzywdzonemu. *Offender Reparation Panel* to program, w którym – zanim zapadnie orzeczenie o karze – kurator organizuje spotkanie z udziałem swoim, sprawcy, przedstawicieli lokalnej społeczności, policji, pokrzywdzonego – o ile ten wyrazi zgodę. Celem programu jest omówienie przestępstwa oraz jego skutków dla wszystkich, których ono dotknęło – dla ofiary, sprawcy i społeczności. *Reparation Panel* i przestępca zawierają umowę, która może dotyczyć różnych działań – np. naprawienia szkody, wykonania prac na cele społeczne, podjęcia stosowanej terapii, napisania listu z przeproszeniami bądź pracy z odpowiednimi refleksjami. Probacja, prowadząc lub sponsorując programy sprawiedliwości naprawczej, współpracuje ze służbami pomocy ofiarom. Jednym z głównych celów *Probation Service* jest czynienie dobra wobec krzywdy wyrządzonej przestępstwem. Zachęcanie sprawcy do skonfrontowania się ze skutkami swojego działania może pomóc w procesie resocjalizacji, co przybliży osiągnięcie nadrzędnego celu, jakim jest stworzenie bezpieczniejszych społeczności. Centralną zasadą jest stosowanie sprawiedliwości naprawczej tylko wtedy, gdy będzie to odpowiadać potrzebom zarówno sprawców, jak i ofiar. Konferencje sprawiedliwości naprawczej mogą być stosowane jako część programu nadzoru *Restorative Justice Services* (RJS). Służba Probacji jest jednym z jego partnerów (wraz z przedstawicielami społeczności lokalnych). Program ten zapewnia różne programy restoratywne sądom, probacji i społeczeństwu, przede wszystkim po wyroku, w związku z różnymi rodzajami orzekanych przez sąd sankcji<sup>18</sup>.

W Wielkiej Brytanii od wczesnych lat osiemdziesiątych lokalne służby kuratorskie prowadziły w kilku miejscowościach mediacje między ofiarą i sprawcą<sup>19</sup>. Włączenie sprawiedliwości naprawczej do praktyki probacji miało miejsce jeszcze przed jej reformą „*Transforming Rehabilitation*” (TR). *National Offender Management Service* (NOMS)

<sup>15</sup> Nazwa tej jednostki to *Restorative Justice and Victim Services Unit*; zob. *ibidem*.

<sup>16</sup> <https://rjs.ie/offender-reparation-main/>; <https://rjs.ie/wp-content/uploads/2019/02/2919-ORP-le-aflet.pdf> [dostęp: 19.05.2020].

<sup>17</sup> <https://www.audacia.co.uk/projects/hampshire-police> [dostęp: 19.05.2020].

<sup>18</sup> *ibidem*.

<sup>19</sup> W. Wright, *Sprawiedliwość naprawcza i mediacja* [w:] *Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy*, materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności, Senat Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2001, s. 265

w ramach programu kształcenia z zakresu sprawiedliwości naprawczej przeszkolił tysięcy osób – kuratorów i pracowników służby więziennej – do prowadzenia konferencji sprawiedliwości naprawczej. Opracowano praktyczny poradnik, jak stworzyć program sprawiedliwości naprawczej<sup>20</sup>. Po reformie TR sprawiedliwość naprawcza pełni ważną rolę zarówno jako jedno z zadań Krajowej Służby Probacji (*National Probation Service* – NPS), jak i lokalnych *Community Rehabilitation Companies* (CRC). Każda lokalna instytucja realizująca probację powinna zapewnić, aby sprawiedliwość naprawcza była główną częścią ich pracy resocjalizacyjnej; Krajowa Służba Probacji (NPS) decyduje, czy ma możliwość samodzielnego prowadzenia programu czy zapewnić dostęp do programów odpowiednich dla przestępców o wysokim stopniu ryzyka. Odnotowano znaczący wzrost stosowania sprawiedliwości naprawczej jako części *community sentence* (prace na rzecz społeczności). Kuratorzy pełnią kluczową rolę w zapewnianiu skazanym dostępu do programów sprawiedliwości naprawczej realizowanej w ramach tej kary. Przede wszystkim dotyczy to typowania spraw nadających się do odpowiednich programów sprawiedliwości naprawczej. W myśl ustawy o resocjalizacji przestępców z 2014 r.<sup>21</sup>, sprawiedliwość naprawcza może być stosowana jako środek probacyjny – zobowiązanie stosowane w okresie próby – *Rehabilitation Activity Requirement* (RAR). Kuratorzy z Krajowej Służby Probacji (NPS) pomagają sędziom w typowaniu spraw do zastosowania RAR oraz w korzystaniu z możliwości kierowania spraw do sprawiedliwości naprawczej przed i po wyroku, przewidzianej w ustawie o przestępstwie i sądach z 2013 r.<sup>22</sup> Opracowano materiały informacyjne dotyczące korzyści sprawiedliwości naprawczej i roli krajowych i lokalnych służb probacyjnych w jej urzeczywistnianiu<sup>23</sup>. *Probation Institute* publikuje materiały dotyczące korzyści z włączenia sprawiedliwości naprawczej do działań probacji i jej współpracy z *Restorative Justice Council*. Są nimi, w szczególności, ograniczenie recydywy i zmniejszenie wydatków wymiaru sprawiedliwości (wskazuje się, że jeden funt wydany na programy sprawiedliwości naprawczą pozwala zaoszczędzić osiem funtów)<sup>24</sup>. Kolejny przykład, zza oceanu, to projekt *Balanced and Restorative Justice*, w którym dochodzi do zmiany ról pracowników wymiaru sprawiedliwości. W programie tym, realizowanym w Minnesocie, to kurator (wraz ze służbami społecznymi) bada możliwości wprowadzania działań restoratywnych na podstawie materiałów o działających już programach dostarczanych przez *Minnesota Department of Corrections*, i to kurator ma zainteresować nimi sędziego, to on organizuje z lokalnymi organizacjami seminaria, szuka referentów, wysyła zaproszenia, nawiązuje osobiste kontakty, aby zachęcać do uczestniczenia, i prowadzi spotkania.

<sup>20</sup> <https://www.justice.gov.uk/downloads/publications/policy/moj/wait-til-eight-guide.pdf> [dostęp: 19.05.2020].

<sup>21</sup> *The Offender Rehabilitation Act, 2014*, art. 200a pkt 7–9; <http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2014/11/section/15> [dostęp: 19.05.2020].

<sup>22</sup> <https://rjc.org.uk/sites/default/files/resources/files/Probation%20pack%20%28low%20res%29.pdf>, s. 7 [dostęp: 19.05.2020].

<sup>23</sup> <https://rjc.org.uk/sites/default/files/resources/files/Probation%20pack%20%28low%20res%29.pdf> [dostęp: 19.05.2020].

<sup>24</sup> <http://probation-institute.org/cutting-reoffending-and-costs-with-restorative-justice/> [dostęp: 19.05.2020].

Również w Kalifornii Departament Probacji prowadzi program dialogu pomiędzy ofiarami i sprawcami; misją i zadaniem Szefa Probacji jest krzewienie sprawiedliwości naprawczej; lokalne służby kuratorskie występują o granty na organizowanie programów<sup>25</sup>. Kolejny przykład to program *Restorative Probation* realizowany w Massachusetts<sup>26</sup>.

Jednym z celów Rekomendacji Nr CM/Rec(2018)8 Komitetu Ministrów [Rady Europy] dla państw członkowskich, dotyczącej sprawiedliwości naprawczej w sprawach karnych<sup>27</sup> jest zwiększenie korzystania ze sprawiedliwości naprawczej przez służbę więzienną i kuratorską<sup>28</sup>. W punkcie 58 załącznika do ww. Rekomendacji stwierdza się, że „w przypadku skazania obejmującego nadzór kuratorski oraz wsparcie ze strony kurateli sądowej, sprawiedliwość naprawcza może mieć miejsce przed albo w trakcie nadzoru i wspierania, również w trakcie planowania wykonania wyroku. Zastosowanie sprawiedliwości naprawczej równoległe do planowania wykonania wyroku umożliwiłoby wzięcie pod uwagę ugody zawartej w wyniku procesu sprawiedliwości naprawczej w trakcie podejmowania decyzji dotyczących nadzoru kuratora oraz planów pomocy”. W komentarzu wskazuje się w szczególności, że planowanie wykonania wyroku może wiele zyskać dzięki informacjom pochodzącym z programu sprawiedliwości naprawczej, przeprowadzonego wcześniej lub równocześnie, jeśli daje informacje dotyczące potrzeb, interesów, pragnień i możliwości ofiar, sprawców oraz innych uczestników. Uгода zawarta w wyniku programu sprawiedliwości naprawczej może być częścią planu wykonania wyroku, co zwiększa prawdopodobieństwo, że uwzględni on potrzeby i interesy stron. Ma to wpływ na postrzeganie go przez sprawcę, który aktywnie i dobrowolnie uczestniczy w ustaleniu wyników procesu sprawiedliwości naprawczej. Zwiększa się przez to prawdopodobieństwo wykonania zobowiązania wypracowanego w procesie podejmowania decyzji, który uznają za rzetelny, dobrowolny i z ich aktywnym udziałem. Do kuratorów odnosi się więcej zaleceń Rekomendacji CM/Rec(2018)8, jako że zalicza się ich do „instytucji wymiaru sprawiedliwości” (pkt 11) – np. dotyczące prowadzenia regularnych konsultacji pomiędzy nimi a instytucjami wymiaru sprawiedliwości oraz sprawiedliwości naprawczej, prawnikami, sprawcami przestępstw oraz grupami działającymi na rzecz ofiar przestępstw i społeczności lokalnych (pkt 55), zachęcania ich do współpracy ze społecznościami lokalnymi, w celu

<sup>25</sup> Przykładem może być program realizowany w ramach grantu w Marina County – [https://patch.com/california/sanrafael/probation-department-gets-grant-expand-restorative-justice?fbclid=IwAR3ZRwgmIN0ufEQg2gukPFcj1qVIZx6obJk5VbBrb3j0PsTScd9\\_DVW5lR8](https://patch.com/california/sanrafael/probation-department-gets-grant-expand-restorative-justice?fbclid=IwAR3ZRwgmIN0ufEQg2gukPFcj1qVIZx6obJk5VbBrb3j0PsTScd9_DVW5lR8) [dostęp: 19.05.2020].

<sup>26</sup> M.R. Strehorn, *Restorative Probation in Franklin County, Massachusetts: A Qualitative Evaluation*, Burnaby, BC, Canada: Centre for Restorative Justice, Simon Fraser University 2004; streszczenie: <http://www.justiciarestaurativa.org/www.restorativejustice.org/articlesdb/articles/4665> [dostęp: 19.05.2020].

<sup>27</sup> Przyjęta przez Komitet Ministrów dnia 3 października 2018 r. na 1326 posiedzeniu Przedstawicieli Ministrów.

<sup>28</sup> *Commentary to Recommendation CM/Rec(2018)8 of the Committee of Ministers to member States concerning restorative justice in criminal matters*, [https://search.coe.int/cm/Pages/result\\_details.aspx?ObjectId=09000016808cdc8a](https://search.coe.int/cm/Pages/result_details.aspx?ObjectId=09000016808cdc8a) [dostęp: 19.05.2020].



informowania ich o możliwości skorzystania ze sprawiedliwości naprawczej, oraz w miarę możliwości – włączenia ich w ten proces (pkt 56).

Kolejne zagadnienie warte wskazania, to dlaczego – najogólniej – warto stosować mediację w wymiarze sprawiedliwości. W tym kontekście najczęściej wspomina się o takich kwestiach, jak: zadowolenie ofiar przestępstw, zmniejszenie recydywy, oszczędność czasu i środków, satysfakcja praktyków wymiaru sprawiedliwości, polepszenie relacji z obywatelami, wdzięczność, możliwość wcześniejszego rozstrzygnięcia i zamknięcia sprawy<sup>29</sup>. Przywołuje się także potrzebę humanizacji wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, przemiany instytucjonalnej. Warto wspomnieć, że o potrzebie humanizacji – również w kontekście stosowania mediacji – pisali Andrzej Murzynowski i Wojciech Zalewski<sup>30</sup>.

Trzeba też wskazać na szerokie określenie w aktach prawnych zadań kurateli. Jest wśród nich zwłaszcza resocjalizacja i profilaktyka – a dla ich wypełnienia zaangażowanie się w problemy pokrzywdzonych jest istotne, podobnie jak uwzględnienie stosunków w lokalnych społecznościach i ich włączanie do podejmowanych przez kuratora starań; dzięki uzdrawianiu relacji mediacja może pomóc w readaptacji społecznej<sup>31</sup>. W uzasadnieniu rządowego projektu kodeksu karnego wykonawczego z 1997 r. znalazło się stwierdzenie, że jednym z nowych zadań kurateli jest „prowadzenie na zlecenie sądu mediacji między skazanym a pokrzywdzonym przestępstwem”<sup>32</sup>. Mediacja może pomóc w wykonywaniu obowiązków związanych z kompensacją dla pokrzywdzonych, naprawieniem szkody. Wojciech Zalewski stwierdził, że potrzeba pracy mediacyjnej kuratorów nie budzi wątpliwości na poziomie konstruowania modeli pracy kuratorskiej, powołując się na wskazane przez Marka Konopczyńskiego formy metodyczne. Zdaniem M. Konopczyńskiego, praca metodą indywidualnych przypadków sprowadza się w swej istocie do doradztwa i mediacji indywidualnych i społecznych. Najpopularniejsza z nich, *case-work*, sprowadza się w praktyce do doradztwa i mediacji indywidualnych i społecznych<sup>33</sup>. Mediację ponadto uznaje się za metodę pracy socjalnej wykonywanej przez wyszkolonego mediatora – pracownika socjalnego, który rozwiązuje problemy społeczne, kolizje lub niekorzystne sytuacje społeczne i inne trudne problemy, w alternatywny sposób, zwłaszcza w obszarze ochrony socjalnej i prawnej.

<sup>29</sup> I.D. Marder, *Restorative justice and the Council of Europe. An opportunity for progress*, Penal Reform International, 4.06.2018; <https://www.penalreform.org/blog/restorative-justice-and-the-council-of-europe/> [dostęp 11.08 2020].

<sup>30</sup> A. Murzynowski, *Instytucja mediacji jako czynnik humanizacji w stosowaniu prawa karnego w Polsce* [w:] *W kręgu kryminologii romantycznej*, materiały z konferencji, red. M. Fajst, M. Płatek, Warszawa 2004, s. 203–215; W. Zalewski, „Humanizacja wymiaru sprawiedliwości”, czyli o roli...

<sup>31</sup> Por. W. Zalewski, „Humanizacja wymiaru sprawiedliwości”, czyli o roli..., s. 174.

<sup>32</sup> *Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997 [cyt. za:] S. Lelental, *Kurator sądowy jako organ postępowania wykonawczego* [w:] *Dziewięćdziesięciolecie kurateli sądowej w Polsce. Historia – teraźniejszość – przyszłość*, red. K. Stasiak, Ł. Wirkus, P. Kozłowski, T. Jedynek, Kraków 2010, s. 189.

<sup>33</sup> W. Zalewski, „Humanizacja wymiaru sprawiedliwości”, czyli o roli..., s. 175; M. Konopczyński, *Resocjalizacyjna rola kuratora sądowego* [w:] *90 lat kurateli sądowej w Polsce. Historia, teraźniejszość, przyszłość*, red. P. Zieliński, Warszawa 2010, s. 39.

Dzięki swojej specyfic, mediacja otwiera nowe możliwości rozwiązywania konfliktów w zakresie pracy socjalnej<sup>34</sup>.

O przydatności narzędzi mediacyjnych w codziennej pracy sądowego kuratora zawodowego pisały Joanna Pomagruk i Joanna Wajda. Podkreślały korzyści ich stosowania w kontakcie z podopiecznym, w budowaniu relacji z nim, w radzeniu sobie w sytuacjach konfliktowych. Wyjaśniały szczegółowo techniki komunikowania się<sup>35</sup>. Warto wspomnieć o przydatności technik pracy z dziećmi w programach sprawiedliwości naprawczej, wykorzystujących interaktywne i kreatywne metody. Uczono ich w trakcie Szkoły Letniej Europejskiego Forum na rzecz Sprawiedliwości Naprawczej „*Child-Friendly Restorative Justice*”, która odbyła się w lipcu 2019 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Wśród uczestników byli również kuratorzy<sup>36</sup>. Większość ankietowanych w 2009 r. kuratorów widziała potrzebę stosowania mediacji w swojej pracy, w różnych rodzajach spraw, choć zgłaszali niedostatki w dostępności tej instytucji oraz w posiadaniu na ten temat dostatecznych informacji<sup>37</sup>. Potwierdziły to wyniki badań z 2010 r. – tylko 60% kuratorów uznało, że ma odpowiednią wiedzę o mediacji i tylko 40% z nich uczestniczyło w specjalnym szkoleniu na jej temat<sup>38</sup>.

Wojciech Zalewski podkreślał, że w świetle art. 23a k.p.k.<sup>39</sup> mediatorzy nie są wyłączeni z możliwości bycia mediatorami (inaczej niż – jak dotąd – regulują to przepisy ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, co według mnie powinno ulec zmianie)<sup>40</sup>. Duża część ankietowanych w 2009 r. kuratorów (35%) widziała nawet potrzebę, aby kurator miał uprawnienia do samodzielnego kierowania osób lub spraw do mediacji (choć większość – 54%, nie miała w tej kwestii zdania, a dwie osoby były

<sup>34</sup> P. Jusko, P. Papšo et al., *Mediation and Probation and Mediation Service in Slovakia, Czech Republic and other countries*, London 2016, s. 27, [https://www.researchgate.net/publication/321627377\\_Mediation\\_and\\_Probation\\_and\\_Mediation\\_Service\\_in\\_Slovakia\\_Czech\\_Republic\\_and\\_other\\_countries/link/5a29690aa6fdccfbf8158b4/download](https://www.researchgate.net/publication/321627377_Mediation_and_Probation_and_Mediation_Service_in_Slovakia_Czech_Republic_and_other_countries/link/5a29690aa6fdccfbf8158b4/download) [dostęp: 19.05.2020].

<sup>35</sup> Autorki omówiły techniki komunikowania się (komunikat ja, model czworga uszu von Thuna: ucho relacyjne; parafraza, klaryfikacja, stosowanie pytań zamkniętych i otwartych, style komunikowania się: oparte na asertywności, manipulacji, agresji, uległości; style reagowania w sytuacji konfliktowej: unikanie, rywalizacja, bierność, kompromis, kooperacja. Praca na pytaniach otwartych, stosowanie parafrazy, klaryfikacji, metody GROW do wyznaczania celów (omawianych kolejno na spotkaniu: G – cel główny; R – rzeczywista sytuacja; O – opcje „co jeszcze możesz zrobić” z uwzględnieniem trudności i barier z wykorzystaniem skali; W – wybór możliwych rozwiązań i kolejności działań; zob. J. Pomagruk, J. Wajda, *Wykorzystanie narzędzi mediacyjnych w codziennej pracy sądowego kuratora zawodowego* [w:] *Współczesne wyzwania kurateli sądowej w Polsce*, red. A. Kwieciński, Wrocław 2019, s. 191–201.

<sup>36</sup> Więcej o tym wydarzeniu na stronie EFRJ: <https://www.euforumrj.org/en/summer-school-2019> [dostęp: 19.05.2020].

<sup>37</sup> W związku z seminarium zorganizowanym przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości dla kuratorów uczestniczących w kursie podyplomowym w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW.

<sup>38</sup> B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik: *Stosowanie sądowych środków...*, s. 64–71.

<sup>39</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 30 ze zm.; dalej: k.p.k.).

<sup>40</sup> W. Zalewski, „*Humanizacja wymiaru sprawiedliwości*”, czyli o roli..., s. 176–177; B. Czarnecka-Działuk, *O doskonaleniu przepisów dotyczących mediacji w sprawach karnych oraz nieletnich* [w:] *Reformy prawa karnego. W stronę spójności i skuteczności*, red. J. Utrat-Milecki, Warszawa 2013, s. 244.

temu przeciwnie i stwierdziły, że takie uprawnienie nie jest kuratorom potrzebne)<sup>41</sup>. We wspomnianych badaniach ankietowych kuratorów rodzinnych, co piąty z nich opowiedział się za uprawnieniem kuratorów do samodzielnego kierowania spraw do mediacji<sup>42</sup>.

Kuratorzy sądowi póki co mogą sugerować kierowanie do mediacji spraw z różnych obszarów – sprawy nieletnich, karne – przed i po wyroku, rodzinne; mogą sugerować udział w mediacjach rówieśniczych i szkolnych. Ważne, aby pamiętać o zasadzie neutralności i o celach mediacji – ma ona służyć obu stronom; nie można „wykorzystywać” ofiary do resocjalizowania sprawcy i np. naciskać na wzięcie w niej udziału.

Reasumując – rola kuratorów sądowych w stosowaniu mediacji powinna zdecydowanie ulec zwiększeniu. W szczególności powinno się przyznać im uprawnienie do składania wniosku o skierowanie sprawy do mediacji, czy nawet do samodzielnego kierowania sprawą do mediacji, poprzez zmianę przepisów k.p.k. Brakuje też uregulowań ułatwiających prowadzenie przez nich samych mediacji (co, przypomnijmy, w myśl uzasadnienia projektu k.p.k. miało nawet należeć do zadań kuratorów sądowych). Wydaje się, że to ostatnie *de lege lata* należy rozumieć jako możliwość ubiegania się o wpisanie na listę mediatorów i prowadzenie mediacji, niezależnie od działalności zawodowej jako kurator. *De lege ferenda* można by przemyśleć inne rozwiązania prawne i organizacyjne, wymagające wydzielenia specjalnego pionu w kurateli sądowej, zajmującego się mediacją i innymi programami sprawiedliwości naprawczej. W szczególności mogą obejmować uzgadnianie sposobu realizowania obowiązku naprawienia szkody, przy czym można by korzystać z doświadczeń niektórych państw, a także naprawcze wykonywanie obowiązku prac na cele społeczne – tu można odwołać się również do praktyki Wrocławskiego Centrum Sprawiedliwości Naprawczej. Wypada zastrzec, że wymagałoby to odpowiedniego zwiększenia liczby kuratorów sądowych, zwłaszcza wobec obecnego obciążenia ich wieloma zadaniami i obowiązkami. Trzeba też wspomnieć o potrzebie szkoleń o charakterze nie tylko teoretycznym, ale i praktycznym – w zakresie sprawiedliwości naprawczej i mediacji.

O to, czy mediacja jest potrzebna kuratorom sądowym, najlepiej zapytać ich samych. Tak też zrobiłam, kończąc swoje wystąpienie na konferencji w Gdańsku. Prawie wszyscy obecni podnieśli rękę na „tak”.

<sup>41</sup> Uzasadniając potrzebę posiadania przez kuratorów takiego uprawnienia, najczęściej wskazywano, że pozwoliłoby to skrócić drogę do mediacji, a zwłaszcza zyskać na czasie; że to właśnie kurator najlepiej zna środowisko podopiecznych i ich problemy. Podnoszono też często, że pomogłoby to kuratorom w pracy i w rozwiązywaniu istniejących w otoczeniu podopiecznych konfliktów („kurator czasami jest bezsilny przy dużym konflikcie w rodzinie”; „proces mediacji i jej metody są bardzo skuteczne w pracy wychowawczej”).

<sup>42</sup> B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, *Stosowanie sądowych środków...*, s. 64–71.

## Literatura

- Commentary to Recommendation CM/Rec(2018)8 of the Committee of Ministers to member States concerning restorative justice in criminal matters*, [https://search.coe.int/cm/Pages/result\\_details.aspx?ObjectId=09000016808cdc8a](https://search.coe.int/cm/Pages/result_details.aspx?ObjectId=09000016808cdc8a) [dostęp: 19.05.2020].
- Czarnecka-Działuk B., Wójcik D., *Stosowanie sądowych środków oddziaływania wobec nieletnich w świetle koncepcji teoretycznych, statystyki oraz opinii sędziów i kuratorów rodzinnych*, Raport Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości nr 204, Warszawa 2011, [https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/AR\\_W%C3%B3jcik.-Czarnecka-DzialukStos.s%C3%84%E2%80%A6dowych-%C3%85%E2%80%BA-oddz.-wobec-niel.pdf](https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/AR_W%C3%B3jcik.-Czarnecka-DzialukStos.s%C3%84%E2%80%A6dowych-%C3%85%E2%80%BA-oddz.-wobec-niel.pdf) [dostęp: 19.05.2020].
- Czarnecka-Działuk B., *O doskonaleniu przepisów dotyczących mediacji w sprawach karnych oraz nieletnich [w:] Reformy prawa karnego. W stronę spójności i skuteczności*, red. J. Utrat-Milecki, Warszawa 2013.
- Dziewięćdziesięciolecie kurateli sądowej w Polsce. Historia – teraźniejszość – przyszłość*, red. K. Stasiak, Ł. Wirkus, P. Kozłowski, T. Jedynak, Kraków 2010.
- Jusko P., Papšo P. et al., *Mediation and Probation and Mediation Service in Slovakia, Czech Republic and other countries*, London 2016.
- Konopczyński M., *Resocjalizacyjna rola kuratora sądowego [w:] 90 lat kurateli sądowej w Polsce. Historia, teraźniejszość, przyszłość*, red. P. Zieliński, Warszawa 2010.
- Kuratela sądowa w Polsce. Analiza systemu. Księga pamiątkowa dedykowana dr Tadeuszowi Jedynakowi*, red. K. Stasiak, Toruń 2018.
- Lelental S., *Kurator sądowy jako organ postępowania wykonawczego [w:] Dziewięćdziesięciolecie kurateli sądowej w Polsce. Historia – teraźniejszość – przyszłość*, red. K. Stasiak, Ł. Wirkus, P. Kozłowski, T. Jedynak, Kraków 2010.
- Marder, I.D., *Restorative justice and the Council of Europe. An opportunity for progress*, Penal Reform International, 4.06.2018; <https://www.penalreform.org/blog/restorative-justice-and-the-council-of-europe/> [dostęp: 11.08.2020].
- Mediacja w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, <http://www.slupsk.so.gov.pl/download/wystapienia-prelegentow-ustka-konferencja--pazdziernik-2010-www.pdf> [dostęp: 19.05.2020].
- Murzynowski A., *Instytucja mediacji jako czynnik humanizacji w stosowaniu prawa karnego w Polsce [w:] W kręgu kryminologii romantycznej. Materiały konferencji*, red. M. Fajst, M. Płatek, Warszawa 2004.
- Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997.
- Pomagruk J., Wajda J., *Wykorzystanie narzędzi mediacyjnych w codziennej pracy sądowego kuratora zawodowego [w:] Współczesne wyzwania kurateli sądowej w Polsce*, red. A. Kwieciński, Wrocław 2019.
- Strehorn M.R., *Restorative Probation in Franklin County, Massachusetts: A Qualitative Evaluation*, Burnaby, BC, Canada: Centre for Restorative Justice, Simon Fraser University 2004.
- van Kalmhout A.M., Durnescu I., *Probation in Europe*, Nijmegen 2008.
- Wright M., *Sprawiedliwość naprawcza i mediacja [w:] Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy*, materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności, Senat Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2001.

W. Zalewski, „Humanizacja wymiaru sprawiedliwości”, czyli o roli kuratora sądowego w realizacji sprawiedliwości naprawczej [w:] *Kuratela sądowa w Polsce. Analiza systemu. Księga dedykowana dr Tadeuszowi Jedynakowi*, red. K. Stasiak, Toruń 2018.

W. Zalewski, *Sprawiedliwość „sprawiedliwości naprawczej”*, GSP 2016, t. 35.

## Streszczenie

*Beata Czarnecka-Działuk*

### Czy kuratorowi sądowemu potrzebna jest mediacja?

Odpowiadając na pytanie zawarte w tytule artykułu, wskazano na fakt, że kuratorzy należą do prekursorów i propagatorów mediacji w wielu krajach oraz w Polsce. Świadczą o tym zarówno przedstawione informacje historyczne, jak i najnowsze, innowacyjne działania podejmowane w ramach różnych programów sprawiedliwości naprawczej przez kuratorów w Europie, a także w naszym kraju. Rola kuratorów w realizowaniu mediacji, w praktyce jest jednak ograniczona, a jednym z argumentów zmiany tego stanu rzeczy są zalecenia zawarte w Rekomendacji Komitetu Ministrów z 2018 r., dotyczącej sprawiedliwości naprawczej w sprawach karnych. Przemawia za tym również wpisywanie się mediacji w filozofię probacji i misję kurateli sądowej oraz przydatność technik mediacji w codziennej pracy kuratorów.

## Summary

*Beata Czarnecka-Działuk*

### Does a court probation officer need mediation?

In response to the question formulated in the title of the article it has been pointed out that probation officers are the pioneers and promoters of mediation in many countries, including Poland. This is demonstrated both by the historical information presented in the article and the latest, innovative actions taken under various restorative justice programs by probation officers in European countries and Poland. However, the role of probation officers in carrying out mediations is limited in practise. The Recommendation of the Committee of Ministers of 2018 concerning restorative justice in criminal matters aims to improve this. This is also supported by mediation in the probation philosophy and mission of court probation system. Moreover, mediation techniques are useful to fulfil the daily tasks of probation officers.

**Słowa kluczowe:** mediacja, kuratela, kurator sądowy, sprawiedliwość naprawcza, Rekomendacja CM/Rec(2018)8

**Keywords:** mediation, probation, court probation officer, restorative justice, Recommendation CM/Rec(2018)8

**Paweł Kobes**

Uniwersytet Warszawski

pawel.kobes@interia.pl

ORCID: 0000-0002-2129-5181

<https://doi.org/10.26881/gsp.2020.3.11>

## **Samoistny dozór kuratora sądowego – propozycja nowego środka karnego**

### **1. Wprowadzenie**

Na przestrzeni wielu lat można zaobserwować zmiany w podejściu do reakcji na przestępstwa polegające na stopniowym odchodzeniu od instytucji koncentrujących się przede wszystkim na stwarzaniu przestępcy dolegliwości jako podstawowej reakcji na popełnione przez niego przestępstwo, szukając jednocześnie rozwiązań prawnych stwarzających większe możliwości wsparcia przestępcy w jego trwałym powrocie do życia społecznego w zgodzie z przyjętymi normami. Te zmiany widać szczególnie w działaniach zorientowanych na ograniczenie stosowania kary pozbawienia wolności i zastępowania jej innymi środkami reakcji prawnej, pozwalających na prowadzenie oddziaływań wobec przestępcy w warunkach wolnościowych. Można w tym miejscu wskazać chociażby instytucje związane z poddaniem sprawcy przestępstwa okresowi próby, czy też ideę sprawiedliwości naprawczej<sup>1</sup>. Warto również wspomnieć o art. 37a k.k.<sup>2</sup>, stwarzającym alternatywę dla kary pozbawienia wolności<sup>3</sup>; art. 37b k.k. pozwalającym na łączenie kary pozbawienia wolności z karą ograniczenia wolności<sup>4</sup>; art. 58 § 1 k.k. czy też art. 59 k.k., które stwarzają szeroką możliwość orzekania środków karnych<sup>5</sup>.

Powyższym zmianom towarzyszy wciąż rosnąca pozycja zawodowa kuratorów sądowych, ich profesjonalizacja, a także zwiększający się zakres ich roli i obowiązków w ramach reakcji na przestępczość.

<sup>1</sup> Zob. szerzej: W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego?*, Gdańsk 2006, s. 10 i n.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553; dalej: k.k.).

<sup>3</sup> Zob. szerzej: J. Giezek, *O sankcjach alternatywnych oraz możliwości wyboru rodzaju wymierzonej kary*, „Palestra” 2015, nr 7–8, s. 25 i n.

<sup>4</sup> Zob. szerzej: M. Małecki, *Sekwencja krótkoterminowej kary pozbawienia wolności (art. 37b k.k.) – zagadnienia podstawowe*, „Palestra” 2015, nr 7–9, s. 37 i n.

<sup>5</sup> Zob. szerzej: V. Konarska-Wrzosek [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2015, s. 389.

Dlatego celem niniejszego artykułu jest włączenie się w dyskusję na temat miejsca i roli kuratora sądowego w polityce kryminalnej, zorientowanej na ograniczanie represji karnej przy jednoczesnym poszukiwaniu rozwiązań wspierających przestępców w ich powrocie do społeczeństwa, oraz zaproponowanie nowego środka karnego w postaci samoistnego dozoru kuratora sądowego<sup>6</sup>.

## 2. Założenia nowej instytucji

Proponowany nowy środek karny miałby w istocie pełnić przede wszystkim funkcję indywidualnoprewencyjną. Środek ten byłby wykonywany przez zawodowego kuratora sądowego przy zastosowaniu metod i technik resocjalizacyjnych, co wynika z charakteru kurateli sądowej i zasad, w oparciu o które kurator pracuje z podopiecznym. Tym samym nowa instytucja wypełniłaby lukę w obecnie obowiązującym katalogu środków karnych i środków kompensacyjnych, o czym była mowa wcześniej.

Działania kuratora w ramach wykonywanego dozoru koncentrowałaby się na dwóch zasadniczych funkcjach: funkcji wychowawczo-resocjalizacyjnej i nieodłącznie związanej z nią funkcji profilaktycznej. Otóż zasadnicza praca kuratora z podopiecznym miałaby być zorientowana na zapobieżenie popełnieniu w przyszłości przez podopiecznego kolejnego przestępstwa. Funkcje wychowawczo-resocjalizacyjne i profilaktyczne miałby zostać wsparte czynnościami diagnostycznymi i kontrolnymi, które służyłyby głównie utrwalaniu nabytych akceptowalnych społecznie postaw. Należy jednocześnie podkreślić, że czynności kontrolne nie miałyby mieć jednak charakteru dominującego, jak ma to miejsce w przypadku dozoru kuratora w ramach środków probacyjnych.

Kurator prowadziłby oddziaływanie wychowawcze w ramach sprawowanego dozoru na zasadzie pracy z indywidualnym przypadkiem. Dzięki temu kurator mógłby realizować program resocjalizacyjny w oparciu o indywidualne cechy podopiecznego, jego uwarunkowania środowiskowe, a także przy uwzględnieniu czynników, które doprowadziły go do popełnienia przestępstwa. W ramach podejmowanych oddziaływań wychowawczo-resocjalizacyjnych kurator miałby prawo nakładać na skazanego określone obowiązki. Metoda indywidualnych przypadków pozwala na holistyczne podejście do problemów skazanego, tkwiących u podstaw jego konfliktu z prawem, jak również na kompleksowe oddziaływanie wykraczające poza osobę samego sprawcy, ale z nim związane.

Oczywiście, podstawą oddziaływania wychowawczo-resocjalizacyjnego musi być właściwie sporządzona diagnoza – która stanowi bardzo ważny element pracy z podopiecznym – metodą indywidualnego przypadku. Konieczność przeprowadzenia diagnozy nie wynika jedynie z faktu, że jest ona immanentnym elementem omawianej metody, ale przede wszystkim wynika ona z tego, że jest to jeden z kluczowych

<sup>6</sup> Rozważania podjęte w niniejszym artykule stanowią część szerszego ujęcia wskazanego zagadnienia [w:] P. Kobes, *Funkcje kuratora w polityce kryminalnej*, Warszawa 2019, s. 311 i n.



warunków osiągnięcia celów prewencji indywidualnej. Zebranie wszystkich koniecznych informacji o skazanym, jego osobowości, uwarunkowaniach środowiskowych, a przede wszystkim rodzinnych, o czynnikach destrukcyjnych, jak również o tych elementach, które mogą stanowić podstawę budowania współpracy z podopiecznym, pozwala sformułować właściwą prognozę kryminologiczną, optymalną dla osiągnięcia zakładanych celów<sup>7</sup>.

Funkcja profilaktyczna kuratora w ramach sprawowanego dozoru polegałaby na umacnianiu pozytywnych czynników determinujących właściwe postawy skazanego. Przede wszystkim, realizując funkcję profilaktyczną, kurator prowadziłby oddziaływania w tym środowisku, które w głównej mierze stało się czynnikiem determinującym przestępcze zachowanie skazanego. Jeżeli bowiem diagnoza wykazałaby, że źródłem konfliktu skazanego z prawem jest sytuacja rodzinna, kurator musiałby podjąć działania zorientowane na wyeliminowanie czynników destrukcyjnych tkwiących w rodzinie (np. braku komunikacji między członkami rodziny, braku umiejętności pełnienia ról rodzicielskich, alkoholizmu lub innego rodzaju uzależnienia członka rodziny, braku umiejętności funkcjonowania w relacjach interpersonalnych, złej sytuacji finansowej rodziny). Natomiast, gdyby okazało się, że czynnikiem przesądającym o tym, że sprawca popełnił przestępstwo, był brak pracy, problemy finansowe lub uzależnienie od alkoholu czy środka odurzającego, kurator musiałby podjąć w tym zakresie odpowiednie działania (np. pomóc znaleźć pracę, pomóc wybrać odpowiedni kurs dokształcający, pomóc napisać CV, nakłonić sprawcę do leczenia odwykowego, pomóc w znalezieniu odpowiedniej instytucji terapeutycznej, itp.).

Realizacja funkcji profilaktycznej musi opierać się na założeniu (które w obecnym systemie prawnym nie jest dostatecznie realizowane), że oddziaływanie na samego sprawcę jest niewystarczające dla zapobieżenia jego ponownemu wejściu w konflikt z prawem. Bowiem bez równoczesnego oddziaływania na środowisko skazanego i udzieleniu przez to środowisko pomocy w usunięciu przeszkód do funkcjonowania zgodnie z regułami społecznymi (które to środowisko także tworzy), będą znacznie obniżone możliwości osiągnięcia zakładanego celu indywidualnoprewencyjnego<sup>8</sup>. Inaczej rzecz ujmując, realizacja funkcji profilaktycznej musi obejmować działania, które będą skierowane nie tylko na samego skazanego, ale również na jego środowisko.

Tak szeroki zakres oddziaływania kuratora będzie miał niewątpliwie przewagę nad obecnymi rozwiązaniami prawnymi, które głównie koncentrują się na osobie samego sprawcy, pomijając inne okoliczności. Szczególnie jest to dostrzegalne w przypadku skazania sprawcy przestępstwa na bezwzględną karę pozbawienia wolności, której realizacja polega na podejmowaniu szeregu oddziaływań resocjalizacyjnych ukierunkowanych wyłącznie na osobę skazanego. To sprawia, że nierzadko po wyjściu z izolacji penitencjarnej i powrocie do swojego naturalnego środowiska skazany styka się

<sup>7</sup> V. Konarska-Wrzošek, *Dyrektywy wyboru kary w polskim ustawodawstwie karnym*, Toruń 2002, s. 94.

<sup>8</sup> Por. A. Gaberle, *Problemy zapobiegania przestępczości [w:] Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci Profesora Kazimierza Buchały*, red. Z. Cwiąkałski, M. Szewczyk, S. Waltoś, A. Zoll, Kraków 1994, s. 85.

z tymi samymi nierozwiązanymi problemami, które miały znaczący wpływ na jego zachowanie, a w konsekwencji na jego konflikt z prawem.

To bardzo zawężone podejście politycznokryminalne jest zauważalne także na gruncie obowiązującego katalogu środków karnych. Wszystkie bowiem środki karne, przewidziane w systemie naszego prawa karnego koncentrują się jedynie na postawie samego sprawcy. Nie obejmują one swoim zakresem eliminowania z otoczenia skazanego czynników determinujących postawy karygodne. Dlatego wydaje się, że postulowane rozwiązanie wypełni tę zauważalną lukę w systemowej pomocy sprawcom przestępstw, w prowadzeniu życia zgodnego z obowiązującymi normami społecznymi, w tym prawnokarnymi.

Oddziaływanie kuratora nie tylko na skazanego, ale również na jego środowisko, z którym pozostaje w interakcjach, będzie stanowiło również formę realizacji opisywanej już funkcji edukacyjno-kreującej.

W ramach pracy metodą indywidualnych przypadków kurator pełniłby także funkcję kontrolno-informacyjną. Funkcja ta powinna przejawiać się z jednej strony – w kontrolowaniu wykonywania przez skazanego nałożonych obowiązków, jego funkcjonowania w środowisku rodzinnym, radzenia sobie w różnych sytuacjach życiowych, a z drugiej – na składaniu sądowi okresowych sprawozdań z wykonywanego nadzoru. W tym pierwszym przypadku sprawowana kontrola sądowa będzie dodatkowym czynnikiem motywującym do postępowania w zgodzie z zasadami ustalonymi wspólnie z kuratorem.

Z kolei składanie sądowi przez kuratora sprawozdania z wykonywanego dozoru miałyby potrójne znaczenie. Po pierwsze, z uwagi na fakt, że środki karne, podobnie jak kary, orzeka się na z góry określony czas, informacje przekazywane sądowi ze sprawowanego dozoru służyłyby kontroli wykonywania obowiązków przez kuratora. Sąd mógłby w każdym czasie zażądać informacji od kuratora, które dotyczyłyby czynności wykonywanych przez niego wobec skazanego. Po drugie, obowiązek składania sprawozdania sprawiałby, że sprawozdanie stanowiłoby element kontrolno-dyscyplinujący pracy kuratora. Ważne jest bowiem to, aby w okresie sprawowanego dozoru kurator podejmował faktyczne oddziaływania wobec skazanego. W omawianym kontekście bardzo istotne jest to, aby zerwać z dominującym w obowiązującym stanie prawnym dotychczas, jednowymiarowym charakterem pracy kuratora, opartym głównie o kontrolę zachowania podopiecznego, gdyż nierzadko to źle wykonywany lub pozorowany dozór prowadzi do nieskuteczności orzeczonego środka. Wreszcie po trzecie, sprawozdanie przedkładane sądowi z realizacji nadzoru byłoby podstawą do oceny zachowania skazanego.

W założeniu proponowanego rozwiązania kurator miałby realizować czynności składające się na funkcję, którą określiłem jako edukacyjno-kreującą. Otóż, charakter zadań przewidzianych dla kuratora przepisami prawa wymaga od niego podejmowania różnego rodzaju czynności w stosunku do osób lub podmiotów, z którymi styka się on w związku z działaniami podejmowanymi wobec podopiecznego. Jednakże czynności te nie muszą być określone w przepisach prawa, choć ich podejmowanie ściśle łączy się z realizacją zadań ustawowych kuratora.

Precyzyjniej rzecz ujmując, chodzi o osoby, z którymi kurator ma styczność przy okazji wykonywania czynności wobec podopiecznych (np. z członkami rodziny podopiecznego, osobą nadzorującą po stronie pracodawcy wykonywanie przez skazanego nieodpłatnej pracy na cele społeczne, czy też z osobą pracującą w instytucji, do której w ramach orzeczonych obowiązków ma uczyć podopieczny, np. w ramach terapii, kształcenia zawodowego). Kontaktując się z tymi osobami, kurator realizuje także określoną funkcję. Jego działania wobec tych osób polegają bowiem na kształtowaniu ich świadomości w zakresie obejmującym problemy podopiecznego i wyznaczonym przez ramy współdziałania z nim. Kurator, w ramach realizacji zadań wynikających z określonych środków oddziaływania na podopiecznych, może w pewnym sensie edukować te podmioty w procesie budowania właściwych interakcji z podopiecznym poprzez uświadamianie złożoności problemów i potrzeb jego podopiecznego. Taki sposób oddziaływania może mieć miejsce np. w stosunku do członków rodziny podopiecznego w ramach sprawowanego dozoru. Kurator, kontrolując zachowanie skazanego w jego miejscu zamieszkania i w sytuacji kontrolowania wykonywania nieodpłatnej pracy na cele społeczne, może uświadamiać przedstawiciela pracodawcy, u którego praca ta ma być wykonywana, w zakresie potrzeb skazanego w stosunku do innych ludzi. Podobnie, w przypadku wizyty kuratora w miejscu zamieszkania skazanego w celu uzyskania zgody osób mieszkających wspólnie ze skazanym na zainstalowanie urządzeń potrzebnych do wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. W takiej sytuacji, oprócz formalnego uzyskania zgody, praktycznie w każdym przypadku kurator będzie wyjaśniał zasady odbywania tej kary i związane z tym konsekwencje dla skazanego, a przede wszystkim wynikające z tej kary ograniczenia. Poprzez kształtowanie świadomości tych osób ich rola w procesie wchodzenia podopiecznego do normalnego życia w społeczeństwie, w zgodzie z jego zasadami, stymuluje jednocześnie ich działania na rzecz realizacji pożądaných celów, przez co zwiększa szansę na sukces w tym zakresie.

Jak wynika z powyższego, osiągnięcie zasadniczego celu oddziaływania wobec dozorowanych zależy także od innych niż kurator osób uczestniczących zarówno w ich życiu (np. członków rodzin), jak również w procesie wchodzenia podopiecznych na drogę życia zgodnego z zasadami społecznymi (np. osób nadzorujących z ramienia pracodawcy, u którego skazani odbywają karę ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej pracy na cele społeczne lub terapeuty w związku z terapią, do której został zobowiązany podopieczny). Dlatego kurator może w ramach wykonywanych czynności kształtować świadomość tych osób i tym samym motywować ich do określonych działań, jak też stymulować zmianę tych działań. Wydaje się, że obecnie zbyt małą wagę przykładają do oddziaływania nie tylko na sprawcę przestępstwa, ale również na środowisko, w którym funkcjonuje.

Przedstawiając niniejsze założenia, należy bardzo jasno podkreślić, że proponowane rozwiązanie nie koresponduje z uchylonym w 2011 r. art. 167 k.k.w., na podstawie którego skazany zwalniany z zakładu karnego mógł zwrócić się do sądu penitencjarnego z wnioskiem o orzeczenie wobec niego dozoru kuratora sądowego. Obowiązujące wówczas rozwiązanie prawne, stosowane w niewielu przypadkach, było źle oceniane

przede wszystkim przez samych kuratorów sądowych sprawujących dozór nad zwalnianymi z zakładów karnych m.in. dlatego, że dozór nie był sprzężony z jakąkolwiek odpowiedzialnością podopiecznych za niepodporządkowywanie się jego warunkom, co prowadziło do sytuacji, w których kuratorzy nie mieli narzędzi do egzekwowania realizacji nałożonych na podopiecznych obowiązków. Podopieczni często wykorzystywali kuratorów do wykonywania czynności niemających związku z pokonywaniem trudności w społecznej readaptacji (np. robienie zakupów podopiecznym)<sup>9</sup>.

### 3. Dyrektywy wymiaru nowego środka karnego

Środek karny w postaci dozoru kuratora sąd mógłby orzec za zgodą skazanego lub na jego wniosek, wobec sprawcy drobnego przestępstwa zagrożonego alternatywnie karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności, a zwłaszcza gdy sąd decyduje się na orzeczenie kary grzywny oraz w przypadkach określonych w art. 59 k.k., gdy decyduje o odstąpieniu od wymierzenia sprawcy kary i ograniczeniu reakcji do samoistnego zastosowania środka karnego. Oczywiście warunkiem orzeczenia środka karnego w postaci dozoru kuratora zarówno łącznie z karą grzywny, jak i samoistnie byłaby pozytywna prognoza kryminologiczna co do danego sprawcy, a więc jeżeli postawa sprawcy, okoliczności popełnienia przestępstwa, jego dotychczasowy sposób życia uzasadniałyby przypuszczenie, że orzeczenie tego środka karnego jest wystarczające dla osiągnięcia wychowawczo-resocjalizacyjnego celu kary, a przede wszystkim do zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Wprowadzenie nowego środka karnego w postaci dozoru kuratora wydaje się szczególnie uzasadnione i przydatne w karaniu młodocianych sprawców przestępstw, i to z kilku powodów.

Po pierwsze, z uwagi na ich młody wiek i bardzo często jeszcze nie w pełni ukształtowaną osobowość oraz pewną społeczną niedojrzałość. Otóż, z przeprowadzonych przeze mnie badań nad nieletnimi sprawcami czynów przestępnych, skazanymi wyjątkowo na podstawie art. 10 § 2 i 3 k.k. na bezwzględną karę pozbawienia wolności, wynika, że w większości orzeczeń psychologiczno-penitencjarnych stwierdza się m.in. niewykształconą jeszcze w pełni osobowość czy też niepełną internalizację właściwych norm społecznych, co pozwala uznać, że sprawcy ci, którzy byli poddawani odpowiednim badaniom w izolacji penitencjarnej, cechują się pewnym stopniem niedojrzałości<sup>10</sup>. Podobnie jest w przypadku sprawców młodocianych, którzy dopuścili się przestępstwa między 17 a 21 rokiem życia i odpowiadają za nie, nie mając ukończonych 24 lat. Oni również mają nie w pełni ukształtowaną osobowość i charakteryzują się

<sup>9</sup> Zob. szerzej: T. Bulenda, R. Musidłowski, *Wykonywanie dozoru orzeczonego na wniosek skazanego – readaptacja społeczna na podstawie art. 167 k.k.w.* [w:] *Wykonywanie środków probacji i readaptacji skazanych w Polsce*, red. J. Zagórski, „Biuletyn RPO”, Warszawa 2008, s. 235 i n.

<sup>10</sup> Zob. szerzej: P. Kobes, *Orzekanie i wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec nieletnich*, Warszawa 2015, s. 128 i n.

częściową niedojrzałością psychospołeczną, a więc jest uzasadnione i celowe poddanie ich wzmożonym oddziaływaniom wychowawczym realizowanym przez kuratorów metodą indywidualnych przypadków. Badania z ostatnich lat wskazują, że człowiek w pełni osiąga dojrzałość dopiero w wieku 25–26 lat. W tym wieku w pełni zostają rozwinięte ośrodki mózgowie odpowiedzialne za rozumowanie i rozwiązywanie problemów<sup>11</sup>. Nieukształtowana jeszcze, a tym samym stosunkowo „plastyczna” osobowość skazanego może zostać skutecznej wykorzystana w drodze działań resocjalizacyjnych do wykształcenia w takim podopiecznym właściwych wzorców zachowania. Inaczej mówiąc, kurator ma szansę optymalnie zagospodarować tę wolną przestrzeń w sferze rozwoju psychospołecznego.

Po drugie, karanie i wykonanie kary pozbawienia wolności wobec młodocianych wiąże się z dużym zagrożeniem wystąpienia negatywnych skutków prizonizacji, co może prowadzić do bardzo utrudnionego powrotu do normalnego życia w społeczeństwie, a w efekcie – do zwiększonego ryzyka recydywy.

Po trzecie, młodociani stanowią wysoki odsetek przestępczości dorosłych<sup>12</sup>. Stworzenie możliwości objęcia proponowanym środkiem tej bardzo licznej grupy sprawców przestępstw stanowiłoby niewątpliwie istotną zmianę w polityce kryminalnej państwa, polegającą na częściowym złagodzeniu represyjności karnej na rzecz oddziaływań resocjalizacyjno-pomocowych wobec tej grupy przestępców i byłoby zgodne ze sformułowaną w art. 54 § 1 k.k. dyrektywą szczególną wymiaru kary nieletnim i młodocianym, która powinna być przede wszystkim ukierunkowana na wychowanie takiego młodego sprawcy). Wychowanie niewątpliwie wiązałoby się z ograniczeniem ich recydywy w dużo wyższym stopniu, niż karanie karami kryminalnymi.

W omawianym kontekście chodzi o kategorię sprawców drobnych przestępstw o stosunkowo niewysokim poziomie demoralizacji, wykazujących niechęć lub nieumiejętność przestrzegania norm społecznych z uwagi na brak ich przyswojenia. Ponadto wskazywany środek karny mógłby być stosowany wobec tych sprawców przestępstw, których źródło popełnionego przestępstwa tkwi w deficycie pewnych czynników mających istotne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania społecznego. Przykładem tego stanu rzeczy mogą być osoby, które nie potrafią kontrolować emocji, osoby nieumiejące rozwiązywać konfliktów interpersonalnych inaczej jak poprzez siłę, w wyniku czego dopuściły się przemocy lub też osoby dopuszczające się przestępstw przeciwko mieniu (np. kradzieży – art. 278 § 3 k.k.) z uwagi na nieporadność życiową, i które w inny sposób nie są w stanie zapewnić sobie środków utrzymania.

Generalnie chodzi więc o taką kategorię sprawców przestępstw, których czyny inkryminowane są skutkiem czynników osobowościowych lub zewnętrznych (które mogą wiązać się nie tylko z osobą skazanego, ale także z jego otoczeniem), z którymi nie potrafią sobie poradzić. Ważne jest jednak to, aby sąd miał przeświadczenie, że kurator wspólnie ze skazanym jest w stanie te niekorzystne cechy lub czynniki wyeliminować.

<sup>11</sup> V. Konarska-Wrzosek, *Prawny system postępowania z nieletnimi w Polsce*, Warszawa 2014, s. 22.

<sup>12</sup> *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2019, s. 178.

Z kolei stworzenie możliwości orzeczenia środka karnego w postaci dozoru kuratora obok kary grzywny uzasadnione jest tym, że kara grzywny w swojej istocie z jednej strony jest karą najłagodniejszą, a z drugiej – zawiera w sobie tylko element dolegliwości o charakterze majątkowym<sup>13</sup> za popełnione przestępstwo. Jest to również jedyna kara, z którą nie wiąże się żadne dodatkowe oddziaływanie resocjalizacyjne, ponieważ w istocie jedynym obowiązkiem skazanego jest zapłacenie określonej kwoty pieniężnej wynikającej z iloczynu liczby orzeczonych stawek oraz wartości kwotowej jednej stawki. Dlatego orzeczenie obok niej dozoru kuratora pozwoliłoby nie tylko zadać sprawcy dolegliwość, ale także kształtować jego zachowanie przez pewien czas w kierunku społecznie pożądanym. Kara grzywny orzekana jest za drobne przestępstwa, których sprawcy nie wykazują poważnych przejawów demoralizacji. Warto również dostrzec fakt, że najmniejsza powrotność do przestępstwa jest właśnie po orzeczeniu i wykonaniu kary grzywny<sup>14</sup>.

Jak wynika z zaproponowanych dyrektyw wymiaru środka karnego w postaci dozoru kuratora, konieczną przesłanką materialnoprawną jest pozytywna prognoza kryminologiczna sądownego przestępcy. Chodzi bowiem o to, aby cel indywidualnoprewencyjny w postaci zapobieżenia ponownemu popełnieniu przestępstwa został osiągnięty poprzez oddziaływanie resocjalizacyjne, a nie odstrasżające. Dlatego sąd, decydując się na orzeczenie proponowanego środka karnego, musi mieć przekonanie, że problemy skazanego, źródło jego demoralizacji mogą zostać skutecznie rozwiązane w wyniku oddziaływania kuratora, który wspólnie ze skazanym w formie pracy metodą indywidualnych przypadków pomoże przezwyciężyć skazanemu jego problemy, które utrudniają lub uniemożliwiają mu życie zgodne z normami społecznymi, w tym prawnokarnymi, lub też wzmocnić jego pozytywne cechy, dzięki którym nie wejdzie ponownie w konflikt z prawem.

Kolejną przesłanką pozwalającą na orzeczenie nowo proponowanego środka karnego jest jego akceptacja ze strony skazanego. Z uwagi bowiem na to, że zasadniczą funkcją dozoru kuratora w projektowanym rozwiązaniu ma być funkcja wychowawczo-resocjalizacyjna, której treścią byłoby zgodne, wspólne działanie kuratora i skazanego, musi istnieć dobrowolność ze strony skazanego na poddanie się temu oddziaływaniu. Skazany musi chcieć pomocy kuratora w ograniczeniu wpływu tych elementów jego osobowości albo otoczenia, które nie pozwalają mu na funkcjonowanie w społeczeństwie zgodnie z jego normami. Skazany musi widzieć sens tej współpracy i ją akceptować. Nie można bowiem pomóc komuś, kto tej pomocy nie chce. To jedno z podstawowych założeń proponowanego rozwiązania. Środek karny w postaci dozoru kuratora musi być akceptowany i pożądanym przez skazanego. Wyrazem tej akceptacji jest wnioskowanie do sądu o jego orzeczenie albo wyrażenie zgody w przypadku, gdyby sąd z własnej inicjatywy chciał go orzec.

<sup>13</sup> Por. M. Królikowski, R. Zawłocki, *Prawo karne*, Warszawa 2015, s. 328.

<sup>14</sup> T. Szymanowski, *Prawo karne wykonawcze z elementami polityki karnej i penitencjarnej*, Warszawa 2017, s. 162.



Proponowany środek karny nie powinien być orzekany wobec sprawców przestępstw nieumyślnych lub przestępstw umyślnych, popełnionych incydentalnie, bez stwierdzonych u sprawcy przejawów niedostosowania społecznego. Taki środek jest wówczas bezcelowy, a ponadto szkoda potencjału kuratora na oddziaływania wychowawcze wobec człowieka, względem którego oddziaływania takie są zbędne, a jedyną podstawą do wymierzenia mu środka penalnego był fakt popełnienia przestępstwa, który nie wiąże się z jego demoralizacją (np. spowodowanie wypadku samochodowego przez sprawcę, który incydentalnie naruszył zasady ostrożności, choć w życiu codziennym jest osobą żyjącą w zgodzie z normami społecznymi).

#### **4. Prawa i obowiązki kuratora wykonującego dozór w ramach środka karnego**

Kurator sprawujący dozór nad skazanym powinien zachować wszystkie uprawnienia wynikające z przepisów ustawy o kuratorach sądowych<sup>15</sup>, szczególnie przepisu art. 9 u.k.s. zawierającego niejako podstawowe instrumenty umożliwiające realizację zadań określonych prawem.

Jednakże zakres praw i obowiązków kuratora sprawującego dozór powinien obejmować możliwość realizacji funkcji diagnostycznej, wychowawczo-resocjalizacyjnej, profilaktycznej, kontrolno-informacyjnej oraz edukacyjno-kreującej. Dlatego w celu realizacji funkcji diagnostycznej, będącej punktem wyjścia do wszelkich późniejszych oddziaływań, kurator powinien mieć w szczególności prawo lub obowiązek m.in.:

- a) zaznajomienia się ze wszystkimi aktami sprawy skazanego, zarówno sądowymi, penitencjarnymi, jak również specjalistycznymi opiniami wydawanymi w jego sprawie;
- b) rozpoznania i zdiagnozowania sytuacji osobistej oraz rodzinnej skazanego;
- c) nawiązywania i utrzymywania kontaktów z rodziną skazanego, w tym prawa do żądania wszelkich informacji dotyczących sytuacji rodzinnej, jak również samego skazanego, wstępu do mieszkania, w którym przebywa skazany;
- d) zasięgnięcia w razie potrzeby informacji o skazanym od Policji, instytucji samorządowych, organów administracji rządowej, pracodawcy, jak również od innych instytucji czy organizacji o charakterze leczniczym czy terapeutycznym, zajmujących się pośrednictwem pracy, pomocą społeczną.

Natomiast w celu realizacji zasadniczej dla omawianego środka funkcji wychowawczo-resocjalizacyjnej obowiązkiem kuratora powinno być m.in.:

- a) zaplanowanie i sporządzenie planu oddziaływania resocjalizacyjnego opartego na metodzie indywidualnych przypadków i jego realizacja, jak również dokonywanie w nim korekt w razie pojawienia się takiej potrzeby;

---

<sup>15</sup> Ustawa o kuratorach sądowych z dnia 27 lipca 2001 r. (Dz. U. Nr 98, poz. 1071; dalej: u.k.s.).



- b) utrzymywanie stałego kontaktu ze skazanym, a przynajmniej dwa razy w miesiącu odbywanie bezpośrednich spotkań ze skazanym;
- c) współpraca w razie potrzeby z instytucjami terapeutycznymi lub leczniczymi, w szczególności z tymi, które zajmują się leczeniem i terapią osób uzależnionych od alkoholu, środków odurzających lub w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, czy też z instytucjami lub organizacjami zajmującymi się m.in. pomocą społeczną czy też pośrednictwem pracy.

Z kolei w ramach realizacji funkcji kontrolno-informacyjnej kurator powinien mieć prawo do:

- a) żądania w każdym czasie informacji od skazanego i udostępnienia przez niego dokumentów na temat wykonywania nałożonych na niego obowiązków, trybu życia, pracy, jak również innych informacji pozwalających na dokonanie oceny funkcjonowania skazanego podczas dozoru;
- b) żądania powyższych informacji od rodziny skazanego, jego pracodawcy, otoczenia sąsiedzkiego i innych podmiotów, z którymi skazany ma kontakt w trakcie wykonywania środka karnego (np. od pracodawcy, instytucji szkoleniowej, instytucji wsparcia socjalnego);
- c) do udzielenia skazanemu pisemnego upomnienia w przypadku uchylania się od dozoru.

Realizując funkcję edukacyjno-kreującą, kurator powinien mieć prawo m.in. do:

- a) współpracy z podmiotami pozostającymi w interakcji ze skazanym (np. rodziną skazanego, wychowawcą w szkole, na kursie dokształcającym, z pracodawcą, instytucjami zajmującymi się wsparciem socjalnym);
- b) udzielania tym podmiotom wskazówek i zaleceń dotyczących postępowania ze skazanym.

W kontekście proponowanego rozwiązania powstaje dość ważny problem związany z możliwościami oddziaływania kuratora sądowego na członków rodziny skazanego, a tym samym realizowania funkcji edukacyjno-kreującej. Z uwagi na fakt, że kara kryminalna ze swojej istoty wymierzana jest wyłączenie sprawcy, a nie jego rodzinie, choć oczywiście nie pozostaje bez wpływu na nią, to na gruncie proponowanych rozwiązań nie można zastosować podobnego mechanizmu oddziaływania na rodzinę skazanego, jaki istnieje w postępowaniu z nieletnimi. Należy jednakże akcentować konieczność ścisłego kontaktu kuratora z rodziną, w ramach którego kurator miałby możliwość ukazywania członkom rodziny skazanego jego problemów, które mogłyby być również rozwiązywane dzięki zaangażowaniu osób jemu najbliższych. Taka aktywność kuratora mogłaby również posłużyć do próby wyeliminowania tych elementów funkcjonowania rodziny, które mają wpływ na negatywne postawy społeczne skazanego.

W ramach omawianej propozycji otwartą kwestią pozostaje pytanie, czy kurator ten miałby prawo nakładania na skazanego takich obowiązków, jakie sąd może nałożyć, np. orzekając warunkowe umorzenie postępowania karnego lub warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, wymienione w art. 72 k.k.

Można przyjąć, że w ramach dozoru kuratora jako samoistnego środka karnego kurator miałby prawo samodzielnie nakładać na skazanego niektóre obowiązki ujęte we

wskazanym przepisie, które nie miałyby zabarwienia represyjnego, a bardziej charakter wychowawczo-resocjalizacyjny. Przyjmując takie rozwiązanie, kurator mógłby nałożyć samodzielnie następujące obowiązki: informowania o przebiegu wykonywania omawianego środka karnego, przeproszenia pokrzywdzonego, wykonywania pracy zarobkowej, nauki lub przygotowania się do zawodu, powstrzymania się od nadużywania alkoholu lub używania innych środków odurzających, poddania się terapii uzależnień, psychoterapii lub psychoedukacji, uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych, powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, a także zobowiązać do innego stosownego postępowania w celu zapobieżenia ponownemu popełnieniu przestępstwa przez skazanego.

Kurator mógłby mieć również prawo nakładania na skazanego obowiązku powstrzymania się od kontaktowania z pokrzywdzonym lub innymi osobami, czy też zbliżania się do pokrzywdzonego lub innych osób w przypadku, gdy podopieczny został skazany za przestępstwo związane z przemocą domową.

Z kolei właściwy do nakładania innych obowiązków byłby sąd. Ponadto należy pamiętać, że sąd sprawuje następczą kontrolę nad wykonywaniem kar i środków karnych (art. 169a k.k.w.). W związku z tym skazanemu przysługiwałoby prawo składania zażalenia do sądu na decyzje podjęte przez kuratora w omawianym zakresie.

Przyznanie kuratorowi uprawnień w zakresie nakładania na skazanego określonych obowiązków wydaje się spójne z istotą dozoru kuratora jako środka karnego. Kurator, jako organ postępowania wykonawczego odpowiedzialny za resocjalizację skazanego, powinien mieć pewną swobodę w zakresie postępowania ze skazanym. Kurator musi mieć możliwość elastycznego reagowania na różne sytuacje mogące pojawiać się w czasie wykonywania dozoru. Ponadto nadanie kuratorowi uprawnień w tym zakresie z jednej strony odciąży sąd, a z drugiej – nie będzie angażowało skazanego w procedury wykonawcze, a przede wszystkim w postępowanie sądowe. Tym samym, proponowane rozwiązanie odformalizuje w pewnym zakresie wykonywanie opisywanego środka karnego.

## **5. Prawne skutki uchylania się skazanego od poleceń nakładanych przez kuratora sądowego**

Pomimo że proponowany środek karny w swoim założeniu miałby się opierać na dobrowolności poddania się dozorowi kuratora przez skazanego, to nie można wykluczyć sytuacji, w których sprawca po pewnym czasie będzie się uchylał od jego realizacji, np. poprzez nierespektowanie nakazów lub zakazów wydanych przez kuratora w ramach przyznanych mu w tym zakresie kompetencji lub będzie naruszał porządek prawny w inny sposób niż popełnienie kolejnego przestępstwa. Taka postawa skazanego będzie skutkowała tym, że dalsza realizacja omawianego środka karnego stanie się bezcelowa. Dlatego wprowadzenie do katalogu środków karnych nowego środka wymaga również uwzględnienia wspomnianych wyżej sytuacji.

W takim przypadku miałyby zastosowanie przepisy obligujące kuratora do udzielenia skazanemu pisemnego upomnienia, jak to ma miejsce w sytuacji naruszenia przez skazanego porządku prawnego lub uchylania się od realizacji orzeczonych obowiązków przy odroczeniu albo przerwie w wykonywaniu kary pozbawienia wolności (zob. art. 174 § 3 k.k.w.).

Jednakże taki sposób motywowania skazanego do respektowania nakazów i zakazów kuratora może okazać się niewystarczający. Dlatego w omawianym kontekście wydaje się także zasadne wprowadzenie nowego przestępstwa do kodeksu karnego polegającego na uchylaniu się skazanego od poleceń kuratora.

Kodeks karny penalizuje w art. 244 k.k. niestosowanie się do nakazów, obowiązków albo zarządzeń nałożonych na skazanego w drodze orzeczenia sądowego. Z kolei art. 244a k.k. zawiera przestępstwo naruszenia zakazu wstępu na imprezę masową. Jednakże przepisy te, a przede wszystkim art. 244 k.k., nie dają możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osoby, która nie stosuje się do zakazów lub poleceń kuratora sądowego wydawanych w ramach proponowanego środka karnego, ponieważ inkryminowany jest czyn polegający na niestosowaniu się do orzeczenia sądu.

Należy zauważyć, że wysoka szkodliwość społeczna nierespektowania poleceń kuratora przejawia się w tym, że takie zachowanie sprawcy godzi w prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, stanowiąc jednocześnie przejaw lekceważenia orzeczeń sądu wydawanych w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, a także kuratorów sądowych jako funkcjonariuszy publicznych wykonujących zadania w imieniu państwa (w tym przypadku wykonujących orzeczenia sądów), a tym samym godzą w powagę i prestiż instytucji państwa<sup>16</sup>.

*Ratio legis* dla wprowadzenia do k.k. przepisu określającego zasady odpowiedzialności karnej za uchylanie się od obowiązków nałożonych przez kuratora w ramach postulowanego środka karnego jest osiągnięcie celu indywidulanoprewencyjnego i generalnoprewencyjnego. Realizacja pierwszego celu polegałaby na tym, że możliwość poniesienia surowszych konsekwencji prawnych związanych z uchylaniem się od wykonywania środka karnego stanowiłaby czynnik motywujący do przestrzegania poleceń kuratora, dzięki czemu miałyby szansę zostać osiągnięte cele wynikające z istoty dozoru kuratora jako środka karnego.

Z kolei cel ogólnoprewencyjny wiązałby się ze skierowaniem do społeczeństwa przekazu, że nierespektowanie poleceń kuratorów sądowych wykonujących orzeczenie sądu nie pozostaje bez prawnych konsekwencji. Uchylanie się od nich nie tylko godzi w powagę sądu i kuratora, ale przede wszystkim niweczy duży potencjał resocjalizacyjny, jaki ten środek w sobie zawiera.

Dlatego, mając na względzie powyższe, *de lege ferenda* przestępstwo niestosowania się do poleceń wydawanych przez kuratora mogłoby mieć następujące brzmienie:

<sup>16</sup> Por. M. Szewczyk, W. Zontek, A. Wojtaszczyk [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 212–277d*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, s. 399. Zob. także: K. Wiak [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. *idem*, A. Grześkowiak, Warszawa 2014, s. 927.

„Kto nie stosuje się do nakazów, obowiązków albo zarządzeń zawodowego kuratora sądowego, wydawanych przez niego w ramach orzeczonego środka karnego dozoru kuratora, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo karze pozbawienia wolności do lat 2”.

Przypisanie odpowiedzialności karnej na podstawie nowo proponowanego przestępstwa będzie możliwe jedynie wówczas, gdy wykazane zostanie naruszenie obowiązku lub nakazu w takim zakresie, w jakim ów obowiązek lub nakaz został wydany na podstawie obowiązującego prawa<sup>17</sup>. Tym samym naruszony obowiązek lub zakaz będzie musiał być wydany jedynie w zakresie kompetencji zawodowego kuratora sądowego.

Przez rażące naruszenie porządku prawnego należy rozumieć uporczywe, świadczące o złej woli naruszanie przepisów z różnych dyscyplin prawa (np. dopuszczanie się umyślnego wykroczenia, naruszanie norm prawa administracyjnego, itp.)<sup>18</sup>. Przy ocenie stopnia naruszenia porządku prawnego istotne znaczenie będzie miał związek pomiędzy tym naruszeniem a przestępstwem, za popełnienie którego wobec skazanego został orzeczony dozór kuratora<sup>19</sup>.

## Zakończenie

Zaproponowane rozwiązanie nowego środka karnego w postaci samoistnego dozoru kuratora sądowego może nie tylko wzbogacić system środków karnych. Stanowić może również przyczynek do kontynuowania i pogłębiania badań nad skuteczniejszym wykorzystaniem potencjału kuratora sądowego w nurcie polityki kryminalnej odchodzącej od represji na rzecz pomocy sprawcy przestępstwa w skutecznym powrocie do życia społecznego.

Przedstawione rozwiązanie uwzględnia bowiem możliwość wykorzystania potencjału zawodowych kuratorów sądowych, cechujących się wysokim stopniem profesjonalizacji, o coraz wyższym statusie zawodowym, aby z większą niezależnością, ale i zarazem z większą odpowiedzialnością mogli zaangażować się w proces powrotu przestępców do normalnego życia społecznego, wykorzystując przede wszystkim metody i techniki pedagogiczne.

<sup>17</sup> Por. M. Szewczyk, W. Zontek, A. Wojtaszczyk [w:] *Kodeks...*, s. 401.

<sup>18</sup> Por. *ibidem*, s. 323.

<sup>19</sup> Por. A. Zoll, *Komentarz do art. 1–116 k.k.* [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. *idem*, t. 1, s. 1018.

## Literatura

- Bulenda T., Musidłowski R., *Wykonywanie dozoru orzeczonego na wniosek skazanego – readaptacja społeczna na podstawie art. 167 k.k.w.* [w:] *Wykonywanie środków probacji i readaptacji skazanych w Polsce*, „Biuletyn RPO”, red. J. Zagórski, Warszawa 2008.
- Gaberle A., *Problemy zapobiegania przestępczości* [w:] *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci Profesora Kazimierza Buchały*, red. Z. Cwiąkalski, M. Szewczyk, S. Waltoś, A. Zoll, Kraków 1994.
- Giezek J., *O sankcjach alternatywnych oraz możliwości wyboru rodzaju wymierzanej kary*, „Palestra” 2015, nr 7–8.
- Kobes P., *Funkcje kuratora w polityce kryminalnej*, Warszawa 2019.
- Kobes P., *Orzekanie i wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec nieletnich*, Warszawa 2015.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2014.
- Konarska-Wrzosek V., *Dyrektywy wyboru kary w polskim ustawodawstwie karnym*, Toruń 2002.
- Konarska-Wrzosek V. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2015.
- Konarska-Wrzosek V., *Prawny system postępowania z nieletnimi w Polsce*, Warszawa 2014.
- Królikowski M., Zawłocki R., *Prawo karne*, Warszawa 2015.
- Małecki M., *Sekwencja krótkoterminowej kary pozbawienia wolności (art. 37b k.k.) – zagadnienia podstawowe*, „Palestra” 2015, nr 7–9.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2019.
- Szewczyk M., Zontek W., Wojtaszczyk A. [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 212–277d*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017.
- Szymanowski T., *Prawo karne wykonawcze z elementami polityki karnej i penitencjarnej*, Warszawa 2017.
- Zalewski W., *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego?*, Gdańsk 2006.
- Zoll A., *Komentarz do art. 1–116 k.k.* [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. *idem*, t. 1.

## Streszczenie

**Paweł Kobes**

### Samoistny dozór kuratora sądowego – propozycja nowego środka karnego

Zmieniające się tendencje w polityce kryminalnej polegające przede wszystkim na stopniowym odchodzeniu od represyjnego oddziaływania na sprawców przestępstw w kierunku ułatwiania im powrotu do normalnego życia społecznego oraz rosnąca pozycja zawodowa kuratorów sądowych stwarzają przed tymi ostatnimi nowe możliwości postępowania z przestępcami. Jedną z nich jest stworzenie nowego środka karnego w postaci samoistnego dozoru kuratora sądowego nad przestępcą. W ramach takiego dozoru zawodowy kurator sądowy mógłby przede wszystkim realizować działania resocjalizacyjne z uwzględnieniem szerokiej autonomii kuratora.

## Summary

*Paweł Kobes*

### **Probation officer's independent supervision – a proposal for a new penal measure**

The changing tendencies in criminal policy, consisting primarily of a gradual departure from repressive measures imposed on perpetrators of crimes towards means facilitating their return to normal life in society, as well as the growing professional position of probation officers provide them with new opportunities for dealing with criminals. One of such opportunities is the introduction of a new penal measure in the form of the in-house supervision of the probation officer over a criminal. Under such supervision, a professional probation officer could, within his autonomy, implement resocialisation measures that are necessary for the efficiency of the resocialization process.

**Słowa kluczowe:** kurator, polityka kryminalna, środki karne, resocjalizacja, przestępczość  
**Keywords:** probation officer, criminal policy, penal measures, resocialization, crime

**Justyna Włodarczyk-Madejska**

Instytut Nauk Prawnych PAN

wlodarczyk.madejska@gmail.com

ORCID 0000-0003-0734-6293

<https://doi.org/10.26881/gsp.2020.3.12>

## Znaczenie wywiadu środowiskowego dla postępowania w sprawach nieletnich

Potrzeba funkcjonowania instytucji pomocniczych dla wydziałów rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych (sądów dla nieletnich) jest niepodważalna. Nie bez powodu instytucje te zostały utworzone niemal tak dawno, jak jedne z pierwszych odrębnych organów rozpoznających sprawy nieletnich, mianowicie sądy pokoju<sup>1</sup>. Instytucji pomocniczych jest wiele. Różna jest też ich rola. Zwykle mówi się o służbie kuratorskiej oraz zespołach diagnostycznych, niegdysiejszych opiekunach sądowych i Poradni Towarzystwa Przyjaciół Dzieci<sup>2</sup>. Jak pokazują badania, dowody sporządzone przez te instytucje – wywiady środowiskowe i opinie diagnostyczne – pełnią szczególną rolę w postępowaniu z nieletnimi<sup>3</sup>. Dostarczają bowiem informacji o nieletnim i o jego środowisku wychowawczym. I choć są to dowody najbardziej znane oraz z całą pewnością jedne z najlepiej uregulowanych w samej ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich<sup>4</sup>, to w aktach spraw pojawiają się z różną częstotliwością. Zarówno opinia

<sup>1</sup> Sądy te zostały powołane do życia dekretem Naczelnika Państwa w przedmiocie utworzenia sądów dla nieletnich z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P.P. Nr 14, poz. 171).

<sup>2</sup> Instytucja opiekuna sądowego została utworzona w 1919 r. na mocy dekretu powołującego do życia sądy pokoju. Jednym z zadań, jakie przypisywano opiekunom było gromadzenie wiedzy o nieletnim i jego rodzinie. Z kolei Poradnia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci została utworzona w 1924 r. Świadczyła m.in. porady w zakresie problemów wychowawczych.

<sup>3</sup> Por. m.in.: K. Grzeškowiak, *Nieletni przed sądem*, Warszawa 1986, s. 81; M. Korcyl-Wolska, *Postępowanie w sprawach nieletnich na tle standardów międzynarodowych*, Warszawa 2015, s. 145; B. Czarnicka-Działuk, *Nieletni sprawcy czynów karalnych przed sądem rodzinnym. Zagadnienia procesowe*, Warszawa 1993, s. 79; D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie. Niebezpieczne, niegrzeczne, niegroźne?*, Warszawa 2010, s. 218; Z. Rosiak, *Sprawy karne nieletnich [w:] Polskie sądy rodzinne w świetle badań empirycznych*, red. A. Strzembosz, Warszawa 1983, s. 114; T. Bojarski, E. Kruk, E. Skrętowicz, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 134.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 969; dalej: u.p.n., ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich).



diagnostyczna, do czego przekonuje analiza danych statystycznych<sup>5</sup>, jak i przegląd badań<sup>6</sup>, sporządzane są zwykle w sprawach, w których istnieje ku temu wymóg ustawodawcy, określony w art. 25 u.p.n., a zatem m.in. wtedy, gdy sąd zamierza umieścić nieletniego w młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub w zakładzie poprawczym. Znacznie częściej sporządza się wywiad środowiskowy, mimo że na gruncie prawa polskiego nie zostały wprowadzone żadne regulacje w tym zakresie. Odmienne bowiem niż w przypadku opinii diagnostycznej, u.p.n. nie obliuguje sędziego do zlecenia przeprowadzenia wywiadu w każdej sprawie. Można by zatem uznać, że praktyka w tym zakresie jest dowolna. Przegląd literatury pokazuje jednak, że powinna być ona jednolita, mianowicie wywiad środowiskowy powinien pojawić się w każdej sprawie nieletniego. Stąd wielu autorów zwracało uwagę na brak wywiadu środowiskowego w aktach spraw, podkreślając przy tym, że wywiad stanowi podstawowe, fundamentalne źródło wiedzy o nieletnim, którego nie można zastąpić żadnym innym dowodem<sup>7</sup>. Przykładowo, w badaniu Heleny Kołakowskiej-Przełomiec i Dobrochny Wójcik, dotyczącym selekcji nieletnich przestępców w sądach rejonowych, wywiad środowiskowy pojawił się w 63,4% spraw umorzonych w 1979 r.<sup>8</sup>, w badaniu Marianny Korcył-Wolskiej w 78,6% i 85,2% (odpowiednio dla badań z lat 1985 i 1997)<sup>9</sup>. Podobny odsetek zanotował Witold Klaus, badając nieletnich, którzy nie ukończyli trzynastego roku życia<sup>10</sup>. Kommentując braki w aktach spraw autorzy i autorki tychże badań, zwracali uwagę, że jest to sytuacja niepokojąca, bowiem w tych sprawach, w których wywiad się nie pojawił, sąd nie posiadał podstawowych informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Poza tym sporządzanie wywiadu w każdej sprawie jest standardem międzynarodowym. Wzorcowe Reguły Minimum Narodów Zjednoczonych dotyczące wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich (Reguły pekińskie), wskazują bowiem na potrzebę przeprowadzenia wywiadu środowiskowego przed wydaniem ostatecznej decyzji we wszystkich sprawach nieletnich, z wyjątkiem tych o drobne przekroczenia<sup>11</sup>.

Wywiad pełni też istotną rolę w prawidłowej realizacji dyrektyw ustawowych – dobra dziecka i indywidualizacji. Obowiązujący w Polsce model postępowania

<sup>5</sup> Przykładowo, w 2016 r. opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów sporządziły 19.708 opinii. W tym roku sędziowie zatrudnieni w wydziałach rodzinnych i nieletnich załatwili razem 71.581 spraw nieletnich (sprawozdanie statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawach rodzinnych i nieletnich, MS-S16/18 sprawozdania statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości o działalności opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów, MS-OZSS-25).

<sup>6</sup> Przykładowo, w badaniu z lat 70. XX w. przeprowadzonym pod kierunkiem Adama Strzembosza, opinie pojawiły się w 5% spraw; w badaniu z 2000 r. Dagmary Woźniakowskiej-Fajst – w 6%. Mimo upływu wielu lat, praktyka w tym zakresie wydaje się niezmienna. Z kolei w badaniach, które przeprowadziłam w 2015 r. – spraw zakończonych orzeczeniem środka izolacyjnego w postaci umieszczenia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub w zakładzie poprawczym – opinia pojawiła się w 99%.

<sup>7</sup> Por. m.in. literaturę cytowaną w przypisie 3.

<sup>8</sup> Badania zostały przeprowadzone na próbie 504 spraw dotyczących 839 nieletnich – por. H. Kołakowska-Przełomiec, D. Wójcik, *Selekcja nieletnich przestępców w sądach rodzinnych*, Wrocław 1990, s. 131.

<sup>9</sup> M. Korcył-Wolska, *Postępowanie w sprawach nieletnich na tle...*, s. 152.

<sup>10</sup> W. Klaus, *Dziecko przed sądem*, Warszawa 2009, s. 194.

<sup>11</sup> Przyjęte rezolucją Zgromadzenia Ogólnego NZ 40/33 z dnia 29 listopada 1985 r. Por. reguła 16.1.

z nieletnimi zakłada bowiem dogłębne poznanie nieletniego, które jest możliwe dzięki zgromadzeniu odpowiedniej wiedzy i wykorzystaniu jej w procesie orzekania, w tym wiedzy co do osobowości nieletniego, zwłaszcza jego wieku, stanu zdrowia, stopnia rozwoju psychicznego oraz fizycznego, cech charakteru, zachowania, przyczyn i stopnia demoralizacji, charakteru środowiska, a także warunków wychowania nieletniego<sup>12</sup>. Ustawodawca przewiduje dwa sposoby zdobycia tej wiedzy: bezpośredni – wskutek samodzielnego działania sądu, m.in. poprzez czynności wysłuchania nieletniego i jego rodziców lub opiekunów prawnych, oraz pośredni – angażujący inne instytucje, np. poprzez zlecenie im sporządzenia wywiadu środowiskowego. Istotne jest jednak to, że do ustalenia okoliczności, jakie powinien wziąć pod uwagę sąd w procesie orzekania, zgodnie z dyrektywą indywidualizacji (art. 3 § 2 u.p.n.), nie wystarczą czynności podejmowane przez sąd samodzielnie. Każdy z dowodów gromadzonych w postępowaniu z nieletnimi pełni bowiem inną rolę. Wysłuchanie nieletniego ma jedynie pomóc zorientować się co do kwestii dotyczących nieletniego – jego poziomu rozwoju, zachowania, a także braków prawidłowej socjalizacji, wyrobić sobie pogląd o potrzebach resocjalizacyjnych nieletniego z uwzględnieniem możliwości realizacji tych potrzeb w środowisku wychowawczym. Wysłuchanie rodziców z kolei powinno dostarczyć wiedzy o relacjach występujących w rodzinie nieletniego; o tym, jakie trudności sprawia nieletni, i w jaki sposób środowisko wychowawcze radzi sobie z tymi trudnościami<sup>13</sup>. Wywiad środowiskowy z kolei sporządza się nie w celu orientacji, a najogólniej mówiąc – w celu poznania konkretnych faktów dotyczących nieletniego i jego środowiska<sup>14</sup>. Możemy mówić o faktach, gdyż dane do wywiadu są zbierane od różnych osób, miejsc i instytucji. Rozmowa z nieletnim i jego opiekunami czy wizyta w miejscu zamieszkania są tylko jednymi z wielu. Korzystanie z różnych źródeł z pewnością uwiarygadnia ustalenia kuratora. Podobnej weryfikacji nie jest w stanie przeprowadzić sąd. Zakres okoliczności wymienionych w art. 3 § 2 u.p.n. – tj. dyrektywę indywidualizacji – w dużej mierze wyczerpuje właśnie wywiad środowiskowy (art. 24 u.p.n.), podobnie zresztą, jak zakres danych o nieletnim, wymieniony w art. 32b u.p.n. Wydaje się zatem, że wywiad środowiskowy jest niezbędny do realizacji dyrektyw ustawowych. Ustalenia w nim poczynione okazują się bowiem istotne dla diagnozy demoralizacji nieletniego, warunków wychowawczych i prognozy przyszłych zachowań. Diagnoza ta z kolei jest niezbędna do wydania orzeczenia o konieczności – bądź też nie – ingerencji w proces wychowania. Brak wywiadu, w moim przekonaniu, uniemożliwia przeprowadzenie diagnozy, zwłaszcza środowiskowej.

<sup>12</sup> O modelu postępowania z nieletnimi w Polsce, m.in. V. Konarska-Wrzošek, *Prawny system postępowania z nieletnimi w Polsce*, Warszawa 2013; B. Stańdo-Kawecka, *Prawo karne nieletnich: od opieki do odpowiedzialności*, Warszawa 2007; A. Walczak-Żochowska, *Modele postępowania z nieletnimi* [w:] B. Kowalska-Ehrlich, S. Walczak, *Prawne i pedagogiczne aspekty resocjalizacji nieletnich*, „Prace IPSIR UW”, t. 12, Warszawa 1992, s. 37–42; J. Włodarczyk-Madejska, *Skazani na wychowanie. Stosowanie środków izolacyjnych wobec nieletnich*, Warszawa 2019, s. 57–84.

<sup>13</sup> Por. m. in. V. Konarska-Wrzošek, *Prawny system postępowania...*, s. 169.

<sup>14</sup> J. Włodarczyk-Madejska, *Skazani na wychowanie...*, s. 149.

Podobnie jak w przypadku opinii diagnostycznej, także co do wywiadów środowiskowych w sprawach nieletnich, u.p.n. określa wykonawcę takiej czynności. Zasadą jest sporządzanie wywiadów przez kuratora sądowego. Dopuszcza się jednak możliwość jego wykonania przez inne instytucje, jak choćby: przedstawiciele organizacji społecznych, jednostki Policji, specjalistów z opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów. Korzystanie z takich wyjątków, jak postulowała Ewa Żabczyńska, należy ograniczyć do minimum, bowiem realizacja wywiadu jest tylko z pozoru łatwą czynnością<sup>15</sup>. Stąd też w literaturze zwraca się uwagę na kompetencje osób sporządzających wywiad środowiskowy. Kompetencje te są również oceniane przez sędziów. Sposób realizacji wywiadu, jak i wykonawcę tego zadania regulują m.in. ustawa o kuratorach sądowych<sup>16</sup>, ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania wywiadów środowiskowych o nieletnich<sup>17</sup>. Z uwagi jednak na specyfikę pracy kuratora, wiele kwestii nie da się uregulować, wiele może pojawić się *ad hoc*, wymagając odpowiedniej reakcji. Dlatego tak ważne jest doświadczenie w pracy, a to zapewne należy przypisać właśnie kuratorom sądowym, zwłaszcza zawodowym. To właśnie kuratorzy zawodowi są odpowiedzialni za sporządzanie większości wywiadów w sprawach nieletnich, co jest widoczne choćby w sprawozdaniach statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości<sup>18</sup>. Praktykę tę potwierdzają także wyniki przeprowadzonych badań<sup>19</sup>.

Powyższe rozważania można by oprzeć jedynie na dostępnej literaturze, przeglądzie dotychczasowych badań czy obowiązującym prawie. Wydaje się jednak, że ważnym elementem dyskusji o znaczeniu wywiadu środowiskowego dla postępowania z nieletnimi powinna być analiza postrzegania pracy kuratorów sądowych przez samych sędziów. Takiej właśnie analizie został poświęcony niniejszy artykuł. Wykorzystałam w nim badania, które przeprowadziłam samodzielnie w latach 2015–2016 w Zakładzie Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk oraz w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, w tym badanie akt spraw sądowych, ogólnopolskie badanie sondażowe oraz badanie jakościowe. Badanie aktowe przeprowadziłam na próbie 370 akt spraw dotyczących 397 nieletnich, wobec których w 2015 r. sąd orzekł

<sup>15</sup> E. Żabczyńska, *Potrzeba działań interdyscyplinarnych w sprawach nieletnich i małoletnich* [w:] *Diagnoza psychologiczna w sprawach rozpoznawanych przez sądy rodzinne. Materiały na sympozjum*, Kraków 1985, s. 247–248.

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 167).

<sup>17</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 sierpnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania wywiadów środowiskowych o nieletnich (Dz. U. Nr 90, poz. 1010; dalej: rozporządzenie w sprawie wywiadów środowiskowych).

<sup>18</sup> W 2018 r. na 335.353 wywiady sporządzone we wszystkich fazach postępowania z nieletnimi, 290.877 z nich wykonali kuratorzy zawodowi, tj. 87% – por. *Sprawozdanie statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości z działalności kuratorskiej służby sądowej*, MS-S40r.

<sup>19</sup> W badaniu aktowym, którego wyniki przedstawiam w niniejszym artykule, ponad 70% wywiadów środowiskowych sporządzili kuratorzy zawodowi – por. J. Włodarczyk-Madejska, *Stosowanie środka wychowawczego w postaci umieszczenia w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych oraz środka poprawczego przez sądy rodzinne i nieletnich w świetle danych statystycznych i badań aktowych*, Warszawa 2019, s. 132–133, [https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/W%C5%82odarczyk-Madejska-J\\_Stosowanie-%C5%9Brodka-wychowawczego.pdf](https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/W%C5%82odarczyk-Madejska-J_Stosowanie-%C5%9Brodka-wychowawczego.pdf) [dostęp: 29.04.2020].

prawomocnie o skierowaniu do młodzieżowego ośrodka wychowawczego lub o zastosowaniu środka poprawczego (w formie bezwzględnej bądź z warunkowym zawieszeniem jego wykonania). Celem badania była analiza stosowania przez sądy dla nieletnich środków izolacyjnych, szczególnie w kontekście zaleceń zawartych w opiniach diagnostycznych, a także w wywiadach środowiskowych. Ogólnopolskim badaniem sondażowym objęłam trzy grupy zawodowe – sędziów dla nieletnich, zawodowych rodzinnych kuratorów sądowych oraz pracowników opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów. Analizie poddałam łącznie 961 ankiet. Był to zwrot na poziomie 16% w grupie sędziów, 28% w grupie kuratorów sądowych oraz 33% w grupie specjalistów z OZSS. Celem badania była analiza współpracy poszczególnych organów i instytucji w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości dla nieletnich na etapie zbierania informacji o nieletnim i wydawania orzeczenia o zastosowaniu konkretnego środka wychowawczego lub poprawczego. Kontynuacją i pogłębieniem badania sondażowego były półstrukturyzowane wywiady jakościowe przeprowadzone z 10 przedstawicielami każdej grupy biorącej udział w badaniu sondażowym – łącznie z 30 osobami<sup>20</sup>.

Mówiąc o znaczeniu wywiadu środowiskowego dla postępowania z nieletnimi, niezbędne wydaje się zdefiniowanie pewnych wskaźników, które pozwolą zoperacjonalizować ten termin, a w konsekwencji udzielić odpowiedzi na pytanie, czy wywiad środowiskowy w praktyce ma znaczenie dla postępowania w sprawach nieletnich. Przyjęłam, że wskaźnikami tymi będą: częstość wydawania zarządzeń w przedmiocie sporządzenia wywiadu środowiskowego, zakres informacji zleczanych do ustalenia i przydatnych w procesie orzekania, ocena, czy wywiad jest pomocny, ocena trafności sugestii i wniosków w nim zawartych.

Na tej podstawie postawiłam cztery hipotezy. Założyłam, że wywiad środowiskowy ma znaczenie dla postępowania w sprawach nieletnich, jeśli:

1. Sędziowie zlecają jego sporządzenie w większości spraw.
2. Sędziowie wnioskuje o ustalenie informacji, których sami nie są w stanie uzyskać.
3. Sędziowie uznają, że wywiad jest pomocny w podejmowaniu rozstrzygnięcia w sprawach nieletnich.
4. Sędziowie uznają sugestie i wnioski zawarte w wywiadach za trafne.

Dodatkowo sprawdziłam, czy czas oczekiwania na sporządzenie wywiadu może mieć znaczenie dla wydawania zarządzeń o jego przeprowadzeniu, a w tym kontekście przeanalizowałam także czynniki utrudniające terminową realizację zlecenia i czas potrzebny na sporządzenie wywiadu.

Częstość sięgania po dowód z wywiadu, jak już wspomniałam, jest istotna choćby dlatego, że ustawodawca nie obciąża sędziów do gromadzenia wywiadu w każdej sprawie nieletniego. Stąd wysokie odsetki uzyskane w badaniach jeszcze bardziej podnoszą rangę wywiadu. W badaniu sondażowym 96% sędziów zadeklarowało, że zleca sporządzenie wywiadu środowiskowego w każdej sprawie lub w większości spraw. Ten

---

<sup>20</sup> Szczegółowy opis metodologii i badanych prób, m.in.: J. Włodarczyk-Madejska, *Skazani na wychowanie...*, s. 99–125.

wysoki odsetek potwierdzają także ustalenia płynące z badania aktowego. Wywiad został przeprowadzony w stosunku do 84% nieletnich, tj. 334 na 397 badanych – w połowie na zarządzenie sądu, w połowie – jako sprawozdanie z wcześniej orzeczonego nadzoru (zarówno wobec nieletniego, jak i jego rodzeństwa bądź dozoru nad rodzicami lub opiekunem prawnym nieletniego). W trzynastu sprawach – mimo załączonych sprawozdań – sąd zwrócił się do kuratora sądowego o przeprowadzenie wywiadu; w dwóch z kolei została dołączonateczka nadzoru. Okazuje się jednak, że częstość sięgania po dowód z wywiadu w dużej mierze zależy od wcześniejszego kontaktu nieletniego z sądem. O zależności tej mówili sędziowie w wywiadach jakościowych. Zdają się ją potwierdzać także wyniki badania aktowego. Wśród 16% spraw bez wywiadu środowiskowego, tylko dwie z nich dotyczyły nieletnich, którzy nie mieli uprzednio spraw w sądzie. Może to oznaczać, że sędziowie dążyli do uzyskania diagnozy środowiskowej nieletnich, co do których stosowali środki izolacyjne, a zatem umieszczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub w zakładzie poprawczym. Mając jednak na względzie izolacyjny charakter tych środków, brak wywiadu w dwóch sprawach należy uznać za zaniedbanie ze strony sądu. Sprawy te z całą pewnością nie należą do spraw o drobne przekroczenia, o których mowa we Wzorcowych Regułach Minimum Narodów Zjednoczonych dotyczących wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich.

W dalszej kolejności sprawdziłam zakres informacji, o jaki zwraca się sąd w zarządzeniu o sporządzenie wywiadu, i które z tych informacji uznaje za najbardziej pomocne w procesie orzekania. Praktyka sądów co do treści zarządzeń jest różna. Niektóre sądy piszą, że wywiad ma zostać przeprowadzony w celu ustalenia danych, o których mowa w art. 24 u.p.n. lub § 8 rozporządzenia w sprawie wywiadów środowiskowych. Inne z kolei – zadają konkretne pytania lub wskazują zagadnienia, o których ustalenie się zwracają. Na podstawie analizy obowiązujących przepisów, jak i wywiadów środowiskowych sporządzonych w badanych sprawach, przygotowałam kafeterię zagadnień, które – zgodnie z przepisami – powinny zostać poruszone w wywiadach, oraz te, które faktycznie się w nich znajdują. W badaniu sondażowym sędziowie mieli możliwość wybrania zarówno tych, o których ustalenie zwykle zwracają się w zarządzeniu o sporządzeniu wywiadu, jak i tych, które ich zdaniem są najbardziej pomocne w rozpoznaniu sprawy. Wśród kwestii, o których ustalenie sąd zwraca się do kuratora, najczęściej były wybierane: zachowanie nieletniego (74% sędziów wskazało tę odpowiedź), warunki wychowawcze (71%) i przebieg nauki szkolnej (70%). Są to dokładnie te same kategorie, które sąd uznaje za najbardziej pomocne w procesie orzekania. Wybrało je odpowiednio 95%, 83% i 80% sędziów. Kluczowe dla tej hipotezy było sprawdzenie, czy dane, o które sąd zwraca się do kuratora, to dane, których sąd nie jest w stanie pozyskać sam, np. w drodze wysłuchania nieletniego czy jego rodziców lub opiekunów prawnych. Przegląd dostępnej literatury przekonuje, że właśnie tak jest. Niemniej jednak warto sprawdzić, jakich informacji w praktyce dostarcza każdy z tych dwóch dowodów. Wysłuchania nieletnich dołączone do akt badanych spraw były zwykle krótkie i zawierały niewiele – głównie podstawowych – danych o poziomie nauki szkolnej nieletniego, o jego rodzicach (np. czy żyją). W wysłuchaniach rodziców lub opiekunów prawnych pojawiały się dodatkowo krótkie informacje o zachowaniu

nieletniego. Wydaje się zatem, że na podstawie samodzielnie zgromadzonych danych, sąd mógł się zorientować co do nieletniego i jego aktualnej sytuacji wychowawczej. Z całą pewnością jednak nie wyczerpały one zakresu danych najbardziej przydatnych w procesie orzekania. Słuszny wydaje się także kolejny wniosek, że nawet jeśli dane te udałoby się uzyskać właśnie w drodze wysłuchania, to powinny one zostać zweryfikowane, choćby w szkole czy instytucjach pomocy społecznej.

Skłonność do sięgania po dany dowód może również zależeć od postrzegania tego dowodu jako pomocny w trakcie postępowania. W badaniu sondażowym 86% sędziów uznało wywiad środowiskowy za bardzo pomocny, 12% z kolei – za pomocny. Te dobre oceny wystawiane kuratorom i sporządzanym przez nich wywiadam pojawiły się także w uzasadnieniach wydanych przez sąd orzeczeń oraz w rozmowach z sędziami. W uzasadnieniach orzeczeń sędziowie zwracali uwagę na treść dowodu, wnioski w nim zawarte i na kompetencje osób sporządzających wywiad. Wywiady były oceniane jako rzetelnie sporządzone, przekonujące, zrozumiałe i pomocne. W badaniu jakościowym z kolei służba kuratorska została uznana za niezbędną do funkcjonowania sądownictwa dla nieletnich. Pojawiały się wręcz stwierdzenia, że prawidłowo sporządzony wywiad wyklucza konieczność sięgania po inne dowody.

Jakość sporządzanych wywiadów, w ocenie sędziów, jest jednak różna. Od jakości tej zależy z kolei ocena trafności zawartych w wywiadzie sugestii i wniosków. W 334 wywiadach znalazło się 168 zaleceń, z czego 119 dotyczyło orzeczenia środka izolacyjnego, pozostałe m.in. kwestii, takich jak skierowanie na badanie do ośrodka diagnostycznego czy zastosowanie innego środka. Zbieżność orzeczeń sądu z sugestią kuratora była na poziomie 55%. Podobny poziom wskazywali sędziowie w badaniu sondażowym. W badaniu tym co trzeci sędzia i kurator uznali, że sugestia ma znaczenie w procesie orzekania. Pojawia się ona, zdaniem sędziów, w niespełna 70% wywiadów. Może to wynikać z tego, że – odmiennie jak w przypadku opinii diagnostycznej – nie istnieje wzór sporządzania wywiadu środowiskowego w sprawach nieletnich. Rozporządzenie mówi jedynie o pisemnej formie wywiadu. Stąd w niektórych okręgach wywiady mają formę opisową, w innych – są to wypełnione kwestionariusze. Być może zmiana w tym zakresie wpłynęłaby korzystnie na częstość zostawiania sugestii i jej uwzględniania w procesie orzekania. Znaczenie dla oceny trafności sugestii zawartych w wywiadzie ma także osoba realizująca wywiad. W badaniu jakościowym trafność ta była oceniana na poziomie 40–90%, przy czym wyższe noty sędziowie wystawiali wywiadam kuratorów zawodowych. Sędziowie deklarowali także, że liczą się ze zdaniem kuratorów.

Jak już wspomniałam, istotne wydało mi się również sprawdzenie czasu oczekiwania na wywiad. W badaniu aktowym czas ten wyniósł średnio 25 dni. Połowa wywiadów została przeprowadzona w terminie do 14 dni. Zdarzyły się wywiady sporządzone w dniu wydania zarządzenia, jak i takie których czas realizacji wyniósł 250 dni. Trzeba jednak wspomnieć, że na 334 wywiady dołączone do akt badanych spraw, tylko w 9 przypadkach czas ich sporządzenia był dłuższy niż 3 miesiące. W badaniu sondażowym ponad 50% sędziów odpowiedziało, że czas realizacji wywiadu środowiskowego wynosi tydzień lub dwa, co trzeci ankietowany wybrał odpowiedź „powyżej 2 tygodni”.



Również nieco ponad połowa sędziów przyznała, że zdarza im się przypominać o przekroczonym terminie realizacji wywiadu, ale tylko w 4% sytuacje takie zdarzają się często. Wniosków w tym zakresie nie potwierdziło badanie jakościowe. W badaniu tym sędziowie mówili, że zasadą jest sporządzanie wywiadów w 14-dniowym terminie, jak również, że rzadko przypominają kuratorom o upływie terminu. Analiza ta pozwala uznać, że czas oczekiwania na sporządzenie wywiadu raczej nie ma znaczenia dla decyzji sądu o dopuszczeniu tego dowodu. Poza tym, w przypadku pilnej potrzeby sporządzenia wywiadu, jak mówili sędziowie, kuratorzy są gotowi zrealizować taką czynność niemal natychmiast, co pokazało także badanie aktowe, gdzie część wywiadów została przeprowadzona w dniu wydania zarządzenia przez sędziego. Zdarza się jednak, że kurator nie ma możliwości zrealizowania wywiadu w terminie lub w ogóle. W tej sytuacji niezbędna jest prawidłowa współpraca na linii sędzia – kurator i wypracowanie planu działania. Brak wywiadu, zdaniem większości sędziów, może wiązać się z koniecznością odroczenia rozprawy, a to dlatego, że wywiad, w ich opinii, uznawany jest za niezbędny do wydania orzeczenia w sprawie. Zawiera bowiem kompleksową diagnozę rodziny i nie może zostać zastąpiony ani opinią szkolną, ani wywiadem policyjnym.

O czynniki utrudniające realizację wywiadu (w terminie lub w ogóle) zapytałam kuratorów zawodowych w badaniu sondażowym. Wśród najczęściej podawanych znalazły się: zbyt duża liczba spraw (66,2%), utrudnienia w kontakcie z rodziną (52,7%) oraz zbyt krótki termin określony przez sędziego (37,6%). Inne to także nieobecność domowników, konieczność rewizyty, błędne dane adresowe, problem w kontakcie z dzielnicowym czy pedagogiem szkolnym. Można zatem uznać, że na terminową pracę kuratorów wpływa przede wszystkim stopień ich obciążenia pracą. Istotna jest tu zwłaszcza jedna z czynności kuratorów, mianowicie wywiady jednorazowe, a zatem wywiady sporządzone w postępowaniu rozpoznawczym. Wywiady te, w opinii kuratorów sądowych, stanowią około 60–80% czasu pracy. Mimo że są uwzględniane w statystykach Ministerstwa Sprawiedliwości (MS-S40), to nie wliczają się do obciążenia pracą. Przykładowo w 2016 r. liczba wywiadów jednorazowych wyniosła 265.294. Liczba ta przypadała na 2024,8 kuratorów zawodowych oraz 12.086 kuratorów społecznych, przy czym w różnym stopniu. Kuratorzy zawodowi sporządzili 247.159 wywiadów, społeczni zaś – 18.135, a to oznacza, że na jednego kuratora zawodowego przypadły 122 wywiady rocznie, na kuratora społecznego – niespełna dwa. Przy optymistycznym założeniu, że realizacja jednego wywiadu zajmuje jeden dzień roboczy (o tym dalej), a w każdym miesiącu przypada dwadzieścia dni roboczych, w których wywiady te mogą być realizowane, okazuje się, że w cyklu rocznym stanowią one sześć miesięcy dodatkowej pracy kuratorów zawodowych. A to z pewnością wpływa na obciążenie pracą. Obciążenie z kolei ma znaczenie dla jakości wywiadów. Dobrze oddają to wypowiedzi samych kuratorów:

„Nikt do końca nie potrafi nam powiedzieć, jak się ma kodeksowy (...) ośmiogodzinny dzień pracy do zapisu »zadaniowy czas pracy« (...). Nie wykonam wszystkiego w osiem godzin, nie ma takiej opcji. Pomijając to, że to są popołudnia, wieczory, to są dni wolne, bo ja wtedy



mogę nieletniego zastać (...). Ja nie mam jak rozmawiać z rodzicami, którzy pracują w godzinach dopołudniowych. Musi być [wprowadzony] nienormowany czas pracy w tej sytuacji, żeby w ogóle coś wykonać. Natomiast, tego [zadań zawodowych] jest za dużo". (KW7<sup>21</sup>)

„Mamy [miesięcznie], jeżeli chodzi o ilość nadzorów osobistych (...), od 15 do 25. Nie ma szans, żeby [cokolwiek zrobić twórczego] (...), mając 15 nadzorów osobistych, [i do tego], mając tak jak w moim przypadku, (...) 65–70 spraw kuratorów społecznych. To jest około 90 spraw miesięcznie. [Do tego trzeba] przeprowadzić jeszcze 25–30 wywiadów w ciągu miesiąca. To [w efekcie] jest tylko (...) taka praca dla pracy, sztuka dla sztuki". (KW5)

„(...) ilość [spraw] (...), które są na głowie kuratora, nieraz uniemożliwia zbieranie [informacji] w tak szerokim spektrum". (KW7)

„(...) jedyną trudnością może być to (...), w jakim okresie nasilenia innych zadań – wpłynę taki wywiad. Bo czasami jest ich więcej, [czasami] jest ich mniej i na pewno tak jest ze wszystkim; czasem mamy świadomość, że mogliśmy, być może, trochę bardziej się przyłożyć". (KW7)

W kontekście zagadnienia trudności mających wpływ na terminową realizację wywiadu znaczenie ma również czas niezbędny do jego przeprowadzenia. W realizacji sądowego zlecenia można wyróżnić dwa etapy: zebranie danych i sporządzenie wywiadu. Czas wykonania każdego z nich jest różny, przy czym zdecydowanie łatwiej oszacować czas sporządzenia wywiadu. Z badania sondażowego wynika, że dla ponad połowy kuratorów to kilka godzin pracy. Zebranie danych z kolei zajmuje różnie – kilka godzin (ok. 40%) lub kilka dni (25% wybrało odpowiedź „więcej niż 1 dzień, ale mniej niż tydzień”). Czas ten jest trudny do oszacowania i w dużej mierze zależy od okoliczności wpływających na możliwość zebrania danych. Jeśli uda się zebrać dane przy pierwszym podejściu, to z pewnością sam wywiad sporządzany jest szybciej. Mogą jednak pojawić się czynniki utrudniające w tym m.in. niezastanie domowników, brak możliwości wejścia na posesję (agresywny pies lub furtka zamknięta na kłódkę, brak domofonu) czy nieobecność dyrektora szkoły, ale również udzielanie informacji mało wiarygodnych lub niedostatecznych. W najlepszym przypadku, a zatem przy zebraniu danych za pierwszym podejściem, sporządzenie wywiadu zajmuje jeden dzień roboczy. Jednak wywiady, które udaje się zrealizować w ten sposób, stanowią około 30–40% ogółem. W pozostałych 60–70% przypadków pojawia się potrzeba rewizyty, ponownego kontaktu. Warto pamiętać, że kurator nie mieszka w terenie, w którym pracuje. Miejscowości wchodzące w zakres jego rewiru są niekiedy oddalone nawet o kilkadziesiąt kilometrów od siedziby sądów. Jest to o tyle uciążliwe, że kuratorzy nie dysponują samochodami służbowymi. Do pracy na rzecz sądu wykorzystują samochody prywatne. Rekompensatą za to jest nie tyle zwrot delegacji czy kosztów amortyzacji, co dodatek do pensji. Korzystanie w pracy terenowej ze środków transportu

<sup>21</sup> Wypowiedziom badanych zostały nadane kody wedle następującej reguły: grupa zawodowa, z której pochodzi respondent (kurator – K), rodzaj badania, z którego pochodzi wypowiedź (wywiad jakościowy – W), numer respondenta. Przykładowo KW7 oznacza siódmy z kolei wywiad jakościowy przeprowadzony z kuratorem zawodowym.

publicznego wpływałoby negatywnie na czas realizacji poszczególnych czynności. Niekiedy wręcz wykluczałoby ich realizację, np. w sytuacji braku połączeń autobusowych czy kolejowych. Trudności w realizacji wywiadu czasem leżą po stronie nieletniego czy jego rodziców, zwłaszcza wtedy, gdy prezentują roszczeniową postawę, są agresywni czy wręcz przeciwnie, skłonni do wybielania zachowania – swojego i swoich dzieci. Problematyczna okazuje się także współpraca z innymi instytucjami, takimi jak policja czy szkoła. Okazuje się bowiem, że nie zawsze instytucje te są skore do udostępniania danych, o jakie zwraca się kurator, a które są niezbędne do realizacji sądowego zlecenia.

Pomimo wielu trudności, jakie mogą pojawić się przy realizacji wywiadu, wizyta w miejscu zamieszkania przez 94,4% kuratorów, jak wynika z badania sondażowego, jest uznawana za niezbędną do jego realizacji. Wśród innych obligatoryjnych wybrano: rozmowę z rodzicami lub opiekunem prawnym (96,9%), rozmowę z nieletnim (81,7%), analizę akt (75%), rozmowę z nauczycielem lub pedagogiem (68%). Z kolei do grupy źródeł fakultatywnych kuratorzy zaliczali najczęściej rozmowy: z innymi domownikami (74,3%), z sąsiadami (64,4%), z pracownikiem socjalnym (68,9%), z dzielnicy-cowym (62,2%). Rozporządzenie w sprawie wywiadów środowiskowych nie obliguje do podawania w wywiadzie źródeł będących podstawą podjętych ustaleń, stąd trudno kwestię tę analizować na podstawie badania aktowego. Niemniej jednak warto wspomnieć o dwóch sprawach – wywiadzie umówionym oraz asyście policji przy zbieraniu informacji, zwłaszcza w miejscu zamieszkania nieletniego. Wywiady umówione nie zdarzają się. Są one również niezgodne z rozporządzeniem, jak i nie odzwierciedlają rzeczywistej sytuacji, a taką właśnie zainteresowany jest sąd. Z asysty policji kuratorzy z kolei korzystają bardzo sporadycznie, i to w szczególnie uzasadnionych – głównie kwestią bezpieczeństwa – przypadkach.

Podsumowując, raz jeszcze należy zauważyć, że wywiad środowiskowy jest niezbędnym dowodem w postępowaniu w sprawach nieletnich i ma ogromne znaczenie dla tego postępowania. Zawiera kompleksową diagnozę środowiskową i nie może zostać zastąpiony innym dowodem. Jego znaczenie, w ocenie sędziów, jest niepodważalne. Choć ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich nie obliguje sędziego do zlecenia przeprowadzenia wywiadu środowiskowego w każdej sprawie, to zdaniem wielu autorów, powinien on być sporządzony w stosunku do każdego nieletniego. Również i w moim przekonaniu, taka regulacja powinna znaleźć się w u.p.n. Przeprowadzona analiza dostarcza także innych wniosków. Po pierwsze, istnieje potrzeba etatowego wzmocnienia służby kuratorskiej, ale przede wszystkim zawodowej, na której głównie ciąży obowiązek realizacji wywiadów środowiskowych, i której praca jest oceniana przez sędziów najlepiej. Po drugie, praca kuratora powinna spotykać się z większym uznaniem zarówno sędziów, jak i innych instytucji. W niektórych okręgach bowiem praca ta nie jest doceniana, podobnie jak kwalifikacje i doświadczenie kuratorów. Współpraca w tym zakresie wymaga pewnego usprawnienia. Z badań wynika, że sędziowie nie zawsze mają czas dla kuratora sądowego. Czasem więc kontakt ogranicza się jedynie do przepływu dokumentów. Niechętnie do współpracy niekiedy okazują się także inne instytucje, jak policja czy szkoła, które mogą dostarczyć informacji

istotnych dla wywiadu. Wszystkim tym instytucjom powinno zależeć na jak najlepszej współpracy, bowiem wywiad środowiskowy ma ogromne znaczenie dla postępowania i dalszych losów nieletniego, ale znaczenie to zależy od jakości wywiadów, a jakość ta z kolei w znacznym stopniu uzależniona jest od różnych czynników, jak stopień obciążenia pracą, posiadane wykształcenie, doświadczenie, zakres zebranych danych. Nie sposób jednak mówić o znaczeniu wywiadu dla postępowania z nieletnimi, bez choćby fragmentarycznego pokazania pracy kuratora i doświadczanych przez niego trudności, stąd w artykule także i te kwestie zostały poruszone.

## Literatura

- Bojarski T., Kruk E., Skrętowicz E., *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Czarnecka-Działuk B., *Nieletni sprawcy czynów karalnych przed sądem rodzinnym. Zagadnienia procesowe*, Warszawa 1993.
- Grzeškowiak K., *Nieletni przed sądem*, Warszawa 1986.
- Klaus W., *Dziecko przed sądem*, Warszawa 2009.
- Kołąkowska-Przełomiec H., Wójcik D., *Selekcja nieletnich przestępców w sądach rodzinnych*, Wrocław 1990.
- Konarska-Wrzošek V., *Prawny system postępowania z nieletnimi w Polsce*, Warszawa 2013.
- Korcył-Wolska M., *Postępowanie w sprawach nieletnich na tle standardów międzynarodowych*, Warszawa 2015.
- Rosiak Z., *Sprawy karne nieletnich [w:] Polskie sądy rodzinne w świetle badań empirycznych*, red. A. Strzembosz, Warszawa 1983.
- Stańdo-Kawecka B., *Prawo karne nieletnich: od opieki do odpowiedzialności*, Warszawa 2007.
- Walczak-Żochowska A., *Modele postępowania z nieletnimi [w:] B. Kowalska-Ehrlich, S. Walczak, Prawne i pedagogiczne aspekty resocjalizacji nieletnich*, „Prace IPSIR UW”, t. 12, Warszawa 1992.
- Włodarczyk-Madejska J., *Skazani na wychowanie. Stosowanie środków izolacyjnych wobec nieletnich*, Warszawa 2019.
- Włodarczyk-Madejska J., *Stosowanie środka wychowawczego w postaci umieszczenia w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych oraz środka poprawczego przez sądy rodzinne i nieletnich w świetle danych statystycznych i badań aktowych*, Warszawa 2019, [https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/W%C5%82odarczyk-Madejska-J\\_Stosowanie-%C5%9Brodka-wychowawczego.pdf](https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/W%C5%82odarczyk-Madejska-J_Stosowanie-%C5%9Brodka-wychowawczego.pdf) [dostęp: 29.04.2020].
- Woźniakowska-Fajst D., *Nieletnie. Niebezpieczne, niegrzeczne, niegroźne?*, Warszawa 2010.
- Żabczyńska E., *Potrzeba działań interdyscyplinarnych w sprawach nieletnich i małoletnich [w:] Diagnostyka psychologiczna w sprawach rozpoznawanych przez sądy rodzinne. Materiały na sympozjum*, Kraków 1985.

## Streszczenie

*Justyna Włodarczyk-Madejska*

### Znaczenie wywiadu środowiskowego dla postępowania w sprawach nieletnich

Obowiązujący w Polsce model postępowania z nieletnimi zakłada dogłębne poznanie nieletniego, które jest możliwe dzięki zgromadzeniu danych o nieletnim i jego środowisku wychowawczym. Choć ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich nie obliguje sędziego do zlecenia przeprowadzenia wywiadu środowiskowego w każdej sprawie, to zdaniem wielu autorów, powinien on być sporządzony w stosunku do każdego nieletniego. Uznaje się go za podstawowe i fundamentalne źródło wiedzy. To dowód, po który sędziowie sięgają najczęściej. Dostarcza informacji, których nie sposób uzyskać podczas wysłuchania nieletniego czy jego rodziców. Dopuszczenie dowodu z wywiadu środowiskowego pozwala zgromadzić wiedzę pozwalającą poznać nieletniego i podjąć w stosunku do niego rozstrzygnięcie zgodne z obowiązującymi dyrektywami – dobra dziecka i indywidualizacji. Artykuł został poświęcony analizie znaczenia wywiadu środowiskowego w sprawach nieletnich na podstawie wyników badań przeprowadzonych w Instytucie Nauk Prawnych PAN oraz w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości.

## Summary

*Justyna Włodarczyk-Madejska*

### Importance of a community interview for proceedings in juvenile cases

When we take into account the model of proceeding with juveniles in Poland, which assumes an in-depth knowledge about juveniles and their families, a community interview is a really important evidence. Although the Act on the proceedings in juvenile cases does not oblige judges to commission a community interview in each case, in the opinion of many authors it should be prepared for each juvenile. It is considered to be the fundamental source of knowledge and it is the evidence most often used by judges as it provides information that cannot be obtained, for example, by hearing juveniles and their parents. The interview also contains information that is necessary for the implementation of statutory directives. The article is devoted to the analysis of the importance of the community interview in juvenile cases based on the results of research carried out at the Institute of Law Studies of the Polish Academy of Sciences and the Institute of Justice.

**Słowa kluczowe:** nieletni, wywiad środowiskowy, postępowanie w sprawach nieletnich, kurator sądowy, sąd dla nieletnich

**Keywords:** juvenile, community interview, proceeding in juvenile cases, probation officer, juvenile court

## **Amerykańskie domy poprawy – *houses of refuge* – w opisie Alexa de Tocqueville’a i Gustave’a de Beaumonta**

### **1. Wprowadzenie**

Zainteresowanie reformą penitencjarną przeprowadzoną w Stanach Zjednoczonych na przełomie XVIII i XIX w. było żywe i przejawiało się wizytacjami w więzieniach przedstawicieli europejskich rządów<sup>1</sup>. Delegatami z Francji byli Alexis de Tocqueville i Gustave de Beaumont. W 1831 r. przybyli do USA, by przez kilka kolejnych miesięcy badać amerykańskie więzienia działające według nowego systemu penitencjarnego: systemu samotnego uwięzienia (Filadelfia) i jego zmodyfikowanego wariantu, czyli systemu milczenia (Auburn)<sup>2</sup>. Zbadali również instytucje stworzone dla nieletnich przestępców: *houses of refuge* – domy poprawy, które potraktowali jako element całości zmian w postrzeganiu i traktowaniu sankcji karnej w czasie amerykańskich reform.

Najsłynniejszym efektem podróży A. de Tocqueville’a i G. de Beaumonta do USA jest praca *O demokracji w Ameryce* A. de Tocqueville’a, w której autor ten wykazał się niezwykłą przenikliwością oglądu badanej rzeczywistości. Refleksje na temat głównego

---

<sup>1</sup> Pierwszy polski tekst uważany za nowożytne rozważania o reformach więzień był inspirowany właśnie podróżą do Ameryki – Julian Ursyn Niemcewicz w 1796 r. wyemigrował do Stanów Zjednoczonych i wizytował tam więzienia systemu filadelfijskiego, a wnioski z poczynionych obserwacji opisał; zob. *idem*, *Memoriał o nowym systemie więzień ustanowionym w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1807*, oprac. S. Walczak, przekł. *idem*, W. Stankiewiczowa, „Biblioteka Przeglądu Więziennictwa”, Warszawa 1962. Wizytacje ówczesnych amerykańskich więzień odbyło również wielu innych przedstawicieli europejskich państw, np. Anglii – Wiliam Crawford w 1835 r. i Charles Dickens w 1842 r., Francji – Frédéric-Auguste Demetz i Guillaume-Abel Blouet w 1837 r., Niemiec – Nicolaus H. Julius w 1839 r., Szwecji – Książę Oscar I w 1840 r., Hiszpanii – Paz Saldan w 1853 r. oraz Belgii – Edouard Dupéctiaux w 1838 r. Zob. J.P. Brodeur, *Comparative penology in perspective*, „Crime and justice” 2007, t. 36, s. 57 [za:] N. Johnston *Introduction to William Crawford [w:] Report on the penitentiaries of the United States*, Montclair 1969 (opublikowano po raz pierwszy w 1835 r.), s. xvii.

<sup>2</sup> System filadelfijski (powstał w 1791 r. w Filadelfii, w stanie Pensylwania w USA) polegał na wykonywaniu kary w nieprzerwanej samotności, życie więźnia ograniczone było do przebywania w samotnej celi. System auburnski (powstał w 1828 r. w Auburn w stanie Nowy Jork) był modyfikacją systemu pensylwańskiego; polegał na samotnym uwięzieniu w czasie nocy i wspólnym wykonywaniu pracy w czasie dnia z absolutnym zakazem komunikowania się.

celu podróży po Ameryce (czyli zbadania reformowanych więzień) A. de Tocqueville i G. de Beaumont ukazali w raporcie *Du système pénitentiaire aux États-Unis, et de son application en France; suivis d'un appendice sur les colonies pénales et de notes statistiques*<sup>3</sup>.

Rozwój kary poprawczej w wielu systemach najpierw dotyczył postępowania z nieletnimi i młodocianymi. Zdobyte doświadczenia stopniowo wykorzystywano w postępowaniu z dorosłymi przestępcami. Szczególne znaczenie dla rozwoju systemów poprawczego postępowania z nieletnimi odegrały różne inicjatywy organizacji filantropijnych działających na rzecz zmarginalizowanych grup: osób starszych, chorych, czy żebraków, jak również dzieci popełniających przestępstwa. Pod koniec XVI w. w Europie powstawały pierwsze zakłady gromadzące nieletnich przestępców<sup>4</sup>. Na szerszą skalę działania te rozwinęły się w erze oświecenia, co związane było zarówno z nowymi prądami myślowymi, jak i rozwojem w Europie i w Stanach Zjednoczonych industrialnego społeczeństwa. Na przełomie XVIII i XIX w. coraz śmieiej przedstawiano postulat oddzielenia dzieci (zwłaszcza dopuszczających się drobnych przestępstw) od dorosłych więźniów. Realizacja tego postulatu dla wielu ówczesnych filantropów stała się jednym z celów działalności dobroczynnej<sup>5</sup>. Najsłynniejszym z nich był John Howard. Postulował on m.in. wprowadzanie klasyfikacji i segregacji więźniów, w tym w szczególności oddzielenie kobiet i dzieci od mężczyzn. Tendencje te prowadziły do rozwoju od początku XIX w. różnych inicjatyw na rzecz odrębnego i zdecydowanie bardziej wychowawczego traktowania dzieci popełniających przestępstwa oraz dzieci zagrożonych wkroczeniem na przestępczą ścieżkę. Zmieniło się także postrzeganie etiologii przestępczości dzieci – zaczęto zauważać wpływ środowiska wychowawczego i edukacyjno-wychowawczych zaniedbań. Uważa się, że rozwój ówczesnych instytucji dla nieletnich nastąpił najpierw w Anglii i w Niemczech<sup>6</sup>, a więc inaczej niż w przypadku systemów penitencjarnych, których działanie rozpoczęło się w USA.

<sup>3</sup> A. de Tocqueville, G. de Beaumont, *Du système pénitentiaire aux États-Unis, et de son application en France; suivis d'un appendice sur les colonies pénales et de notes statistiques*, Paris 1833, <https://babel.hathitrust.org/cgi/pt?id=njp.32101068979119&view=1up&seq=5> [dostęp: 1.08.2019]. Naukowego opracowania raportu Tocqueville'a i Beaumonta dokonała Michelle Perrot [w:] *eadem, Alexis de Tocqueville Oeuvres Complètes. Écrits sur le Système Pénitentiaire en France et à L'étranger 1; le présent volume a été établi par Michelle Perrot*, t. IV, Paris 1984.

<sup>4</sup> D. Raś, *O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich*, Katowice 2007, s. 31.

<sup>5</sup> H. Gaillac, *Les maisons de correction 1830–1845*, Paris 1991, s. 38.

<sup>6</sup> O niemieckich rozwiązaniach dla nieletnich pisał także Francis Lieber w jednym z komentarzy dodanych do tłumaczenia pracy Tocqueville'a i Beaumonta, *Du système pénitentiaire aux États-Unis...*; F. Lieber przypomniał tam, że podobnie działające zakłady dla nieletnich przestępców i zdemoralizowanych dzieci istniały na terenie Niemiec. Zakłady te były tworzone przez filantropów bądź przez władze lokalne, pomiędzy drugą a trzecią dekadą XIX w. Zob. G. de Beaumont, A. de Tocqueville, *On the penitentiary system in the United States, and its application in France; with an appendix on penal colonies and also statistical Notes translated by Francis Lieber*, Philadelphia 1833, przypis tłumacza na s. 108–110. Nie można w tej kwestii pominąć także instytucji powstałych w Europie, łączących elementy represji i poprawy, utworzonych dla włóczęgów, żebraków, prostytutek i właśnie nieletnich przestępców. Nauka pracy i praca były w nich głównymi elementami, poprzez które miała dokonywać się poprawa. Jednak były to rozwiązania pojedyncze, niepowielane na szerszą skalę i w literaturze przedmiotu najczęściej wymienia się jedynie kilka europejskich domów pracy przymusowej, m.in.: założony w 1553 r.



W tym opracowaniu przedstawię istotny fragment raportu A. de Tocqueville'a i G. de Beaumonta z ich wizyty studyjnej w instytucjach penitencjarnych i wychowawczych w Stanach Zjednoczonych.

W zagranicznej literaturze przedmiotu można spotkać wiele prac zawierających omówienie i interpretację raportu A. de Tocqueville'a i G. de Beaumonta<sup>7</sup>. Michel Foucault w *Nadzorować i karać*<sup>8</sup> wymienił ich pracę jako jeden z dokumentów świadczących o istnieniu opublikowanych postulatów ruchu na rzecz reform więziennictwa, które pojawiły się praktycznie w tym samym momencie, co samo więziennictwo. Być może ich raport (również rozdział dotyczący *house of refuge*) miał wpływ na rozwój rozwiązań dla nieletnich przestępców. Pięć lat po A. de Tocqueville'u i G. de Beaumonte amerykańskie instytucje odwiedzili Frédéric-Auguste Demetz oraz Guillaume-Abel Blouet. Zapisali się oni w historii jako inicjatorzy kolonii *Mettray* pod Tours we Francji, założonej w 1840 r.<sup>9</sup> Omówione przez A. de Tocqueville'a i G. de Beaumonta domy poprawcze w dużym stopniu odpowiadały na zarzuty wobec ówczesnych instytucji dla nieletnich we Francji, które były reformowane właśnie ze względu na powszechną ich krytykę, co było podstawą m.in. ufundowania *Mettray*<sup>10</sup>. Warte uwagi może okazać

---

w Bridewell, w 1595 r. w Amsterdamie, czy też założony później na wzór amsterdamski zakład w Lubecce (1613 r.), w Hamburgu (1622 r.), Gdańsku (1629 r.). Odnotowania także wymaga założony we Florencji w 1667 r. przytułek *Casapia di rifugio*, który wprowadził system odosobnienia dla młodzieńców, opisany przez Jeana Mabillona w *Reflexions sur des Ordes religieux* (wyd. w 1724 r.). Przykłady te potwierdzają tezę, że idee dotyczące poprawczego traktowania dorosłych więźniów, jak i tych nieletnich powstały w Europie, a w Ameryce zostały wdrożone w życie i rozslawione na szeroką, transatlantycką skalę; zob. A. Barczyk, P.P. Barczyk, *Wybrane zagadnienia historii resocjalizacji*, Kraków 2009, s. 84–87. Francis Lieber (1800–1872) był amerykańskim akademikiem niemieckiego pochodzenia, który był także przewodnikiem Tocqueville'a i Beaumonta po amerykańskich więzieniach podczas ich podróży po Ameryce. Żywo zainteresowany tematem Lieber rozpoczął własne badania na temat amerykańskiej reformy penitencjarnej, czego głównym efektem jest praca: *idem, A popular Essay on Subjects of Penal Law and on Uninterrupted Solitary Confinement at Labor as Contra distinguished to Solitary Confinement at Night and Joint Labor by Day, in a Letter to John Bacon Esquire, President of the Philadelphia Society for Alleviating the Miseries of Public Prisons*, Philadelphia 1838. Lieber uznawany jest za twórcę pojęcia „penologia”; zob. K. Całkowska, *Penologia u źródeł. Francis Lieber [w:] Kara kryminalna. Perspektywa historyczna i penologiczna*, red. T. Maciejewski, W. Zalewski, Gdańsk 2019. Lieber był także tłumaczem raportu Tocqueville'a i Beaumonta na język angielski. Raport został opublikowany w tym samym roku, co francuskojęzyczny oryginał pod wspomnianym już wyżej tytułem *On the penitentiary system in the United States*...

<sup>7</sup> Np. R. Avramenko, R. Gingerich *Democratic dystopia: Tocqueville and the American penitentiary system*, „Polity” 2014, t. 46, nr 1, s. 56–80; J.H. Cary *France looks to Pennsylvania: the eastern penitentiary as a symbol of reform*, „The Pennsylvania magazine of history and biography” 1958, t. 82, s. 186–203; J. Schwartz, *The Penitentiary and perfectibility in Tocqueville*, „The Western political quarterly” 1985, nr 1, s. 7–26; R. Boesche, *The Prison: Tocqueville's model for despotism*, „The Western Political Quarterly” 1980, nr 4, s. 550–563; E.K. Ferkaluk, *Tocqueville's moderate penal reform*, OH, USA, 2018.

<sup>8</sup> M. Foucault, *Nadzorować i karać*, przekł. T. Komendant, Warszawa 1998.

<sup>9</sup> Zob. M. Gibson, I. Poerio, *Modern Europe, 1750–1950 [w:] A global history of convicts and penal colonies*, red. C. Anderson, Bloomsbury, New York – London 2018, s. 344. M. Sztuka, *Anachronizm i aktualność: Idea resocjalizacji w sporze o nowoczesność*, Kraków 2013, s. 66.

<sup>10</sup> *Mettray* to ośrodek założony dla nieletnich przestępców, który miał zastąpić niedostatki naturalnego środowiska rodzinnego (podopieczni łączeni byli w grupy-rodziny), z nauką zawodu oraz dyscypliną, której zadaniem było ujarzmić i kształtować podopiecznego; zob. M. Sztuka, *Anachronizm*



się to, czy doświadczenie F.A. Demetza i G.A. Bloueta z 1837 r. mogło mieć wpływ na zaprojektowanie tej kolonii. Michel Foucault natomiast szczególnie podkreślił znaczenie *Mettray* w procesie formowania się procesu karceralnego<sup>11</sup>. *Mettray* stanowiło wzór do powoływania podobnych jednostek (później jednak zmieniło charakter na bardziej represyjny), dla M. Foucaulta było również elementem ugruntowania w społeczeństwie „archipelagu” instytucji karnych. W tym momencie nasuwa się pytanie (warte samodzielnej analizy), czy F.A. Demetz i G.A. Blouet, lub raczej – w jakim stopniu – byli zaznajomieni z efektami podróży po amerykańskich instytucjach penitencjarnych A. de Tocqueville’a i G. de Beaumonta.

Opisane przez A. de Tocqueville’a i G. de Beaumonta amerykańskie *houses of refuge* powstały jednak kilkanaście lat wcześniej. Zarówno amerykańskie, jak i europejskie instytucje dla nieletnich, opisywane jako wzorcowe (w tym przypadku na przykładzie opisu A. de Tocqueville’a i G. de Beaumonta), były raczej wyjątkami na tle wielu placówek dla nieletnich przestępców, w których to placówkach los dzieci był o wiele gorszy. Z tego względu wielu filantropów nawoływało wówczas do pochylenia się nad sprawą i przygotowania reformy, co łączyło się również z ewolucją postrzegania przyczyn przestępczości dzieci i charakteru tej przestępczości. Dokonana przez A. de Tocqueville’a i G. de Beaumonta analiza charakteru przestępczości nieletnich wpisuje się w wydzwięk postulatów przedstawianych przez ówczesnych filantropów.

## 2. Opis rzeczywistości domów poprawy

Autorzy rozpoczęli omówienie domów poprawy – *houses of refuge* (znajdujących się w Nowym Jorku, Filadelfii i Bostonie) – od krótkiego ukazania historii powstania tych amerykańskich instytucji. Podali informację, że pierwszy *house of refuge* został ustanowiony w Nowym Jorku w 1825 r., w Bostonie podążono za nowojorskim rozwiązaniem i otworzono dom poprawy w 1826 r., a w Filadelfii w 1828 r. Pomysł domów poprawy pochodził z rozwiązań zapoczątkowanych przez prywatnych filantropów i organizacji dobroczynnych, autorzy podkreślili jednak, że ich finansowanie w omawianych przypadkach zostało przejęte przez władze stanowe, które jednak nie ingerowały w sposób ich prowadzenia<sup>12</sup>.

W kolejnych akapitach A. de Tocqueville i G. de Beaumont omówili, kto mógł trafić do domu poprawy: „(...) przyjmowani są do nich młodzi ludzie obojga płci poniżej dwudziestego roku życia skazani za przestępstwa; a także ci, którzy są tam posłani z ostrożności, nie realizując w ten sposób żadnego skazania ani wyroku”<sup>13</sup>. Oznacza to,

*i aktualność: Idea resocjalizacji w sporze...*, H. Galliac, *Les maisons de correction...*, s. 85; M. Foucault, *Nadzorować...*, s. 289–292.

<sup>11</sup> M. Foucault, *Nadzorować...*, s. 289–292.

<sup>12</sup> A. de Tocqueville, G. de Beaumont, *On the penitentiary system...*, s. 108–110.

<sup>13</sup> Autorzy nie wspominają o dolnej granicy wiekowej, a jest podkreślone, że im przyjęte do domu poprawy dziecko jest młodsze, tym większa jest szansa na jego resocjalizację; *ibidem*, s. 111.

że *houses of refuge* gromadziły w swoich murach osoby, które rozpoczęły już swoją karierę przestępczą razem z młodymi ludźmi zagrożonymi demoralizacją. Wysyłane były tam też osoby, jak to określili autorzy raportu, pozostające w niebezpiecznej pozycji dla siebie i otoczenia: sieroty, które przez nędzę stały się włóczęgami, lub dzieci porzucone przez rodziców<sup>14</sup>.

Według autorów raportu, instytucje dla młodych ludzi nie powinny być nazywane więzieniami, bo więzieniami w rzeczywistości nie są. Tocqueville i Beaumont podkreślili: dom poprawy jest środkiem pomiędzy szkołą a więzieniem<sup>15</sup>. Przyjęte tam osoby nie miały oznaczonego czasu pobytu – jeśli wychowawcy i kierownik nie stwierdzili zasadności wcześniejszego opuszczenia placówki, wychowanek opuszczał dom poprawy w momencie ukończenia pewnego określonego w regulaminie wieku<sup>16</sup>. Autorzy poruszyli również temat kontrowersji dotyczącej nieoznaczonej długości pobytu. Już wówczas pojawiały się głosy o możliwości występowania nadużyć związanych z tak dużą władzą wychowawców nad podopiecznymi. Autorzy jednak podkreślili, że społeczność zauważyła głównie pozytywne skutki działalności *house of refuge*, który – mimo że pozbawiał wolności skierowanych tam młodych ludzi – jednak zapobiegał bezsprzecznie gorszemu losowi: nędzy i nieuniknionej przestępczości. Zdaniem A. de Tocqueville'a i G. de Beaumonta, czas pobytu w zreformowanym domu poprawy nie powinien być z góry ustalany przez sąd, a zależny od postępów wychowanek w nauce i poprawie. Po wyjściu nadzór nad wychowankiem był kontynuowany, a w razie ponownego wejścia „na złą ścieżkę” placówka ponownie przyjmowała go pod swoje skrzydła i wznowiała działania<sup>17</sup>.

Chłopcy i dziewczęta byli rozdzieleni. Przyjęci do domu poprawy młodzi ludzie nie mogli go swobodnie opuszczać, musieli także przestrzegać restrykcyjnego planu zajęć. W ciągu dnia osiem godzin było przeznaczonych na pracę w warsztatach. Rodzaj wykonywanego zajęcia różnił się w zależności od płci. Chłopcy zajmowali się szyciem ubrań i butów oraz stolarstwem. Przebywające w damskich placówkach dziewczęta prały, naprawiały ubrania, zajmowały się kuchnią. Cztery godziny były przeznaczone na naukę, półtorej godziny na posiłki, a dziewięć godzin na odpoczynek. Dbano także o organizację zabawy i ćwiczeń gimnastycznych dla podopiecznych. Zwłaszcza w bostońskim domu poprawy kładziono nacisk na rekreację i sport swoich podopiecznych, przeznaczając na ten cel ponad dwie godziny<sup>18</sup> z codziennego rozkładu zajęć.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 112.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> A. de Tocqueville, G. de Beaumont, *On the penitentiary system...*, s. 113.

<sup>18</sup> W przypadku dokładnego uregulowania dotyczącego wymiaru czasu poświęconego na zabawę występuje niespójność. Autorzy opisują porządek dnia, który został wyżej przytoczony – zob. A. de Tocqueville, G. de Beaumont, *On the penitentiary system...*, s. 115–116. Pojawia się informacja o 2 godzinach i 15 minutach poświęconych na zabawę w bostońskim domu poprawy. Natomiast w przytoczonym w załączniku regulaminie tego samego domu poprawy w pkt 1 artykułu „Podział czasu i zajęcia w ciągu dnia” (*ibidem*, s. 217) pojawia się informacja, że na zabawę przeznaczone jest po 75 minut, trzykrotnie każdego dnia. Być może przyczyną tej rozbieżności jest to, że wymiar czasu poświęcanego na różne aktywności w ciągu dnia mógł być zmieniany, choćby w zależności od pory

W Bostonie praca trwała pięć i pół godziny, nauka – cztery godziny, nauka religijna – jedną godzinę. We wszystkich placówkach w szkole uczono pisanie, czytania, arytmetyki. Wychowankowie mieli do dyspozycji bibliotekę. Za wykonaną pracę podopieczni nie otrzymywali wynagrodzenia; głównym celem było wyrobienie nawyku pracowitości<sup>19</sup>.

Dużą wagę przykładano również do higieny – podopieczni musieli dbać o czystość ciała i swojego ubrania. Jak podkreślili autorzy, warunki domu poprawy były o wiele lepsze niż więzienne, podopieczni także lepiej jedli i mieli do dyspozycji lepsze wyposażenie pomieszczeń mieszkalnych; większy nacisk kładziono na ich dostęp do edukacji. To wszystko generowało wyższe koszty utrzymania placówki w porównaniu do kosztów utrzymania zakładów penitencjarnych<sup>20</sup>.

Już w momencie przybycia do domu poprawy przyporządkowywano podopiecznego do odpowiedniej klasy. Po okresie wstępnego pobytu dziecka w placówce wychowankowie na podstawie zachowania się „nowego” decydowali poprzez głosowanie, czy chcą przyjąć go do swojej grupy, czy też nie. Grupy te stanowiły rodzaj wspólnoty podopiecznych, a ich członkowie byli zakwalifikowani do różnych klas negatywnych bądź pozytywnych. Gradacja obejmowała trzy klasy pozytywne i trzy negatywne. To, w jakiej klasie znalazł się wychowanek, zależało od jego zachowania, przestrzegania regulaminu i motywacji do przestrzegania zasad. Opis każdej z klas (zawarty w oryginalnym regulaminie bostońskiego domu poprawy, który A. de Tocqueville i G. de Beaumont dołączyli do raportu) rozpoczynał się od określenia, jak bardzo zakwalifikowana do niej osoba jest skłonna do łamania regulaminu i intencjonalnego naruszania zasad. Osoby zakwalifikowane do pierwszej klasy pozytywnej (*1. bon grade*) były charakteryzowane jako „ci, którzy podejmują zdecydowane, regularne i nieprzerwane wysiłki, aby postępować właściwie”<sup>21</sup>. Natomiast osoby zakwalifikowane do (najgorszej) klasy 3 negatywnej (*3. mal grade*) w regulaminie zostały scharakteryzowane jako „ci, którzy są zdecydowanie, regularnie i nieustannie skłonni do czynienia zła. Ich przewinienia to często popełniane błędy moralne lub przypadek popełnienia zła, bez żadnego innego motywu niż miłość do zła”<sup>22</sup>.

Dwie podstawowe zasady domu poprawy brzmiały: „nie kłam” i „staraj się zachowywać najlepiej, jak potrafisz”. Zachowanie podopiecznych podlegało codziennej ocenie. Przywileje lub obostrzenia były wprowadzane jako konsekwencja dobrego lub złego zachowania i wynikały z zakwalifikowania do jednej z trzech klas, zarówno pozytywnej, jak i negatywnej kategorii. Za popełnienie szczególnie określonego w regulaminie zabronionego czynu podopieczny był degradowany do niższej kategorii, za dobre

---

roku (mówi o tym pkt 2 tego samego artykułu). Autorzy raportu mogli zebrać informacje na ten temat właśnie pomiędzy przeprowadzeniem takiej zmiany, i możliwe, że obie informacje są prawdziwe. Jednak równie prawdopodobne jest, że doszło w tym miejscu do zwykłej pomyłki.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 115–118.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 117.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 219.

<sup>22</sup> *Zob. ibidem*, s. 221, *Regulamin domu poprawy w Bostonie*.

zachowanie i podporządkowanie się regulaminowi podopieczny awansował i mógł cieszyć się z przywilejów<sup>23</sup>.

Celem działania systemu gradacji było wzbudzenie motywacji do zachowania zgodnego z regulaminem. Awans do wyższej klasy miał dostarczać wychowankowi prestiżu w oczach grupy – np. poprzez powierzenie zadania nadzorowania wychowanków z niższych klas czy innych odpowiedzialnych zadań (np. opieki nad kluczami do sal) i dopuszczenia do biernego i czynnego uczestnictwa w wyborach na funkcje sprawowane przez wychowanków. Z awansem i przynależnością do wyższej klasy pozytywnej łączył się szereg przywilejów, np. możliwość dowolnego korzystania z biblioteki, świętowanie dnia urodzin, możliwość spędzania większej ilości czasu na rekreacji, swobodne przemieszczanie się po budynku i korzystanie z podwórza.

Wychowankowie zawsze na koniec dnia dokonywali samooceny swojego zachowania. Jeśli samoocena była uznana przez wychowawców za odpowiednią, tzn. jeśli wychowanek przyznał sobie uzasadnioną dobrą ocenę, na jego konto trafiała odpowiednia liczba punktów dodatnich. Za zachowanie naganne przyznawane były punkty ujemne (możliwe było również zachowanie neutralne, które nie dostarczało ani dodatnich, ani ujemnych punktów). Każdy z wychowanków posiadał własne konto tych punktów będących widocznym efektem jego zachowania. Bilans punktów był rozliczany raz w tygodniu, w każdą sobotę wieczorem<sup>24</sup>. Zebranie kilku ujemnych punktów oznaczało zdegradowanie o jedną lub więcej klas. Gromadzone dodatnie punkty można było wymienić na wyjście do miasta, kupno książek bądź innych atrakcyjnych dla wychowanków przedmiotów (regulamin wymienia np. ołówki, papier, chusteczki do nosa, grzebienie). Istniał więc zorganizowany i jasno określony system kar i nagród, a związane z nim degradacje i awanse przynosiły ze sobą tak dobrane elementy, aby mogły skutecznie motywować do dobrego zachowania. Wydaje się, że przywileje, takie jak swobodne poruszanie się po wszystkich salach placówki, dowolne korzystanie z biblioteki i bawialni czy też objęcie ważnego stanowiska (stanowiska nadzorcze były podzielone według różnego rodzaju zadań, np. „nadzorujący główny” pilnował porządku, gdy nie było na sali wychowawców, „nadzorujący garderoby” był odpowiedzialny za dopilnowanie schludności i odpowiednie przygotowanie odzienia podopiecznych, „nadzorujący izb” sprawował pieczę nad kluczami do sal), co oddziaływało wychowawczo poprzez okazanie zaufania podopiecznemu. Bezpośrednie korzyści – mogłoby się wydawać drobne – ale zapewne bardzo ważne dla dzieci, takie jak kupione na własność książki czy ołówki, również stanowiły bezpośrednią zachętę do przestrzegania zasad, były namacalnym efektem tego, że opłacało się dobrze zachowywać<sup>25</sup>.

W regulaminie przewidziane były również kary dla podopiecznych w razie wyjątkowo naganego zachowania. Co ciekawe, jest w nim podkreślone, że kara ma oddziaływać na duszę wychowanka, a nie na jego ciało. Do dyspozycji wychowawców były: nałożenie zakazu rekreacji, izolacja w samotnej celi, zredukowanie wyżywienia do

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 118–120.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 120.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 218.

chleba i wody. W ostateczności, przy popełnieniu najcięższych uchybień, dozwolone było użycie kary cielesnej w postaci chłosty<sup>26</sup> (chłosty nie stosowano tylko w bostońskim *house of refuge*). Wychowankowi groziło również wydalenie ze wspólnoty wychowanków za wyjątkowo poważne przewinienie, do której to wspólnoty mógł powrócić jedynie po odpowiednio długim okresie próby<sup>27</sup>.

W poszczególnych placówkach autorzy raportu doszukali się pewnych różnic w działaniu, mimo że opierało się ono na tych samych założeniach i zasadach. Wspomnieli tu np. opisaną wyżej różnicę w czasie wykonywania pracy w ciągu doby (Boston: pięć godzin, Nowy Jork i Filadelfia: osiem godzin); zwrócili uwagę, że w Bostonie podopieczni spali we wspólnych salach, podczas gdy w Nowym Jorku i Filadelfii spędzali noc samotnie w oddzielnych, pojedynczych pomieszczeniach. Tocqueville i Beaumont stwierdzili także, że sposób funkcjonowania, w tym również i sukces domów poprawy, zależał głównie od ich zarządców<sup>28</sup>.

Wychowankowie, zgodnie z przepisami, mogli pozostać w domu poprawy maksymalnie – w przypadku chłopców – do ukończenia dwudziestego roku życia<sup>29</sup>, zaś w przypadku dziewcząt – do osiemnastego roku życia. Gdy wychowawcy stwierdzili, że było to zasadne, podopieczny mógł opuścić mury placówki przed czasem. Warunkiem wyjścia z placówki była dokonana w wychowanku poprawa, ale również zdobycie umiejętności wykonywania zawodu wyuczonego podczas pobytu oraz nabranie nawyku pracy. Kierownik domu poprawy zapewniał wychowankowi po wyjściu miejsce, gdzie mógł zarabiać na życie w sposób uczciwy<sup>30</sup>. W razie opuszczenia przydzielonego mu miejsca na wolności, wychowanek wracał do domu poprawy. Te wszystkie działania podejmowano w trosce o podopiecznego, jak podkreślili A. de Tocqueville i G. de Beaumont, „bo cóż stało by się z nim w świecie, całkowicie samemu, bez żadnego wsparcia, nieznanemu nikomu? Odnalazłby się w tej samej sytuacji, w której był przed wejściem do domu poprawy<sup>31</sup>”. Według nich rozwiązanie to było słuszne – autorzy raportu uważali, że to kierownik i wychowawcy takiej placówki powinni decydować o momencie wypuszczenia młodego człowieka na wolność.

### 3. Opinia A. de Tocqueville’a i G. de Beaumonta

Autorzy przedstawili swoją opinię na temat wizytowanych zakładów w Bostonie, Nowym Jorku i Filadelfii. Wydaje się, że najbardziej dogłębnie poznali życie *house of refuge* w Bostonie. Wielokrotnie ilustrowali swoje opinie przykładami pochodzącymi

<sup>26</sup> O karach wychowawczych, w szczególności fizycznych, pisał Tadeusz Pilch, zob. *idem*, *Kara w wychowaniu* [w:] *Kara w nauce i kulturze*, red. J. Utrat-Milecki, Warszawa 2009, s. 89–97.

<sup>27</sup> A. de Tocqueville, G. de Beaumont, *On the penitentiary system...*, s. 118.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 212.

<sup>29</sup> Francis Lieber (tłumacz anglojęzycznej wersji raportu) twierdził, że maksymalny wiek, do którego chłopcy mogą przebywać w placówce to 21 lat; *ibidem*, s. 112, przypis.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 122.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

właśnie z tego zakładu. W konkluzjach doszli do wniosku, że zakład w Bostonie rzeczywiście realizował swoją poprawczą funkcję. Gdy omawiali podział doby na różne czynności, podkreślili jego racjonalność. Nawet pisząc o czasie przeznaczonym na zabawę, wskazali na jego zasadność i to, że ten czas nie jest zmarnowany. W czasie zabawy, w której uczestniczyli wychowawcy, również zachodził pozytywny efekt zarówno dla zdrowia fizycznego wychowanków (ponieważ zabawa składała się głównie z ćwiczeń fizycznych), jak również dla ich sfery „duchowej”, która korzysta na budowanej w czasie zabawy więzi z wychowawcą. Tocqueville i Beaumont podkreślili, że dzięki temu wychowawca mógł nawet w trakcie rozrywki emanować przykładem i wskazówkami moralnymi<sup>32</sup>. Autorzy chwalili także statutowy zakaz donoszenia na kolegów<sup>33</sup> oraz zakorzenione w zasadach działania instytucji przekonanie na temat elementów, które dziecku należy dostarczyć, aby nie wróciło na „złą drogę”.

Dobra ocena sposobu funkcjonowania domów poprawy była ściśle związana z opinią autorów na temat głównych przyczyn rozwoju przestępczości nieletnich. Według nich, dziecko nie może być z natury złe, a powodów popełnienia czynu zabronionego lub niemoralnego należy szukać głównie w jego środowisku. Okoliczności, które kierują dziecko na ścieżkę przestępstwa to braki wychowawcze (często powiązane z problemami w rodzinie, byciu sierotą lub dzieckiem porzuconym), braki edukacyjne, „brak doświadczenia”<sup>34</sup>, czyli sytuacje wplątania się w niebezpieczne dla dziecka warunki. Tak więc zdaniem autorów, to środowisko społeczne przede wszystkim determinuje wejście dziecka na drogę przestępstwa czy niemoralności, i pod tym względem byli zgodni z twórcami idei oddziaływań wychowawczych dla nieletnich przestępców.

Wśród okoliczności kierujących dziecko na drogę przestępstwa autorzy wymienili także „zwyczajne namiętności” prowadzące do popełnienia złych czynów. Idąc dalej tym tokiem myślenia, podkreślili, że w odpowiednio młodym wieku możliwa jest korekta charakteru młodego człowieka na tyle, by nawyki związane z ww. okolicznościami nie zostały na trwałe ugruntowane. Nawyk jest właśnie tym, co odróżnia dorosłego przestępcę od młodego. Z wiekiem wiążą się również szanse resocjalizacji, które są tym większe, im młodsze jest dziecko w momencie wejścia w progi domu poprawy.

Oprócz działań, takich jak nauka, religia, zatrudnienie i wyuczenie zawodu, podstawą wypracowania poprawy u młodych ludzi była, zdaniem A. de Tocqueville’a i G. de Beaumonta, praca nadzorców i wychowawców *house of refuge*. Autorzy byli pełni podziwu, z jakim powodzeniem łączą oni tworzenie życzliwej więzi z wychowankiem z ograniczeniami wynikającymi z – bądź co bądź – represyjnego charakteru instytucji. Podkreślili np. pracę nad poczuciem wartości wychowanków oraz wiary w siebie i swoje siły. Autorzy także twierdzili, że trwała poprawa nastąpi, gdy dziecko uwierzy, że może odnieść sukces.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 116.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 119.

<sup>34</sup> Autorzy używają dosłownie tego wyrażenia; *ibidem*, s. 123.



Tocqueville i Beaumont mieli zastrzeżenia do jednego elementu bostońskiego domu poprawy: byli przeciwnikami spania w wieloosobowych sypialniach<sup>35</sup>. Widzieli w takim rozwiązaniu wiele zagrożeń i zalecali spędzanie nocy przez wychowanków w samotności. Byli pod tym względem konsekwentni, ponieważ podobne rozwiązanie zalecali w systemie penitencjarnym, rekomendując auburnski model więzienny<sup>36</sup>. Zarzut ten dotyczył tylko bostońskiego *house of refuge*, ponieważ w znajdujących się w Filadelfii i Nowym Jorku placówkach wychowankowie spali w pojedynczych sypialniach. Autorzy przyznali jednak, że do tej pory żadne negatywne konsekwencje spania razem nie ukazały się w praktyce działania bostońskiego domu poprawy. Uważali, że to jest szczególnie zasługa kierownika tej placówki, który posiadał, ich zdaniem, nadzwyczajną umiejętność utrzymania zdrowej, niezbyt surowej, lecz skutecznej dyscypliny.

Temat amerykańskich domów poprawy (jako elementu postępowej reformy systemu penitencjarnego i nowego postrzegania celów i roli kary kryminalnej) interesował także F. Liebera, który przez pewien czas zajmował się również pedagogiką, co zapewne spowodowało, że zainteresował się tematem postępowania z nieletnimi. W przygotowanym anglojęzycznym tłumaczeniu raportu A. de Tocqueville'a i G. de Beaumonta<sup>37</sup> szczegółowo zweryfikował informacje o domach poprawy. Podobnie jak oni, uważał, że im młodsze dziecko, tym większe szanse na odniesienie sukcesu w działaniach poprawczych i zawrócenie go ze złej drogi. Podzielał także opinię A. de Tocqueville'a i G. de Beaumonta na temat odpowiedzialności dzieci, uważając, że młody człowiek nie jest winny temu, iż los rzucił go w środowisko bez opieki i szansy na edukację. Dostrzeżenie uwarunkowań środowiskowych zachowań dzieci w konsekwencji prowadziło do zwrócenia uwagi na znaczenie dostarczenia możliwości nadrobienia zaniedbanej edukacji oraz wytworzenia w młodym człowieku nawyków uczciwej pracy i zasad moralnych<sup>38</sup>. Co ciekawe, F. Lieber, który był zagorzałym przeciwnikiem kary chłosty stosowanej w auburnskim systemie penitencjarnym, nie potępił jej w przypadku domów poprawy. Jak wynika z jego innej pracy<sup>39</sup>, wychowawcze bicie dzieci było dla niego prawidłowym wyrazem zdrowego stawiania granic i pokazywania dziecku co jest dobre, a co złe<sup>40</sup>. Tocqueville i Beaumont w raporcie nie przedstawili żadnej własnej opinii

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 114.

<sup>36</sup> A. de Tocqueville kilka lat później zmienił zdanie i stał się zwolennikiem systemu pensylwańskiego, polegającego na całkowitym odosobnieniu w ciągu dnia i w nocy – zob. K. Lithner, *Pioneers in criminology: Karl Roeder – a forgotten prison reformer*, „The Journal of criminal law, criminology and police science” 1968, nr 2, s. 222.

<sup>37</sup> Anglojęzyczny przekład jest ciekawym dokumentem ukazującym przykład dyskusji na temat kontrowersyjnych systemów penitencjarnych (systemu pensylwańskiego i auburnskiego), ponieważ Lieber dodał do niego dużo własnej treści (głównie pod postacią przypisów), w której komentował to, co przedstawili A. de Tocqueville i G. de Beaumont; uzupełniał informacje i przedstawiał własne argumenty.

<sup>38</sup> G. de Beaumont, A. de Tocqueville, *On the penitentiary system in the United States...*, s. 103–124.

<sup>39</sup> Zob. F. Lieber, *Remarks on the Relation between Education and Crime*, published by the „Order of the Philadelphia Society for Alleviating the Miseries of Public Prisons”, Philadelphia 1835.

<sup>40</sup> F. Lieber napisał w przypisie odnoszącym się do informacji o karze fizycznej w domu poprawy, że musi podkreślić, iż cały system dyscypliny jest egzekwowany z niezwykłą życzliwością. G. de Beaumont, A. de Tocqueville, *On the penitentiary system in the United States...*, s. 118.



na ten temat, najprawdopodobniej chłosta nie stanowiła dla nich aż takiego problemu etycznego jak dla Liebera, ponieważ także w przypadku chłosty w auburnskim więzieniu nie wyrazili jasno ani jej potępienia, ani pochwały. Współwystępowanie komentarzy F. Liebera przy tekście A. de Tocqueville'a i G. de Beaumonta jest ciekawym polem do zaobserwowania dwóch narracji na płaszczyźnie jednego tekstu<sup>41</sup>.

#### **4. Poprawa w amerykańskich *houses of refuge* oraz zalecenia dotyczące reformy we Francji**

W ostatnich akapitach raportu autorzy starali się ocenić wpływ przedstawionego funkcjonowania zakładów na realizację ich najważniejszego zadania, czyli poprawy podopiecznych. Przywołali zdania usłyszane podczas rozmów z ludźmi pracującymi w tych instytucjach. Pracownicy placówek twierdzili, że szanse na poprawę maleją, gdy przybyłe dziecko jest już w pewnym wieku; w przypadku chłopców – gdy ma szesnaście lat, w przypadku dziewcząt – gdy ma już lat czternaście. Z doświadczenia praktyków wynikało także, że prawie niemożliwa była resocjalizacja osób, które swoje poprzednie życie prowadziły w konkretny sposób: w przypadku chłopców – gdy trudnili się kradzieżami, w przypadku dziewcząt – gdy zajmowały się prostytutką. Tocqueville i Beaumont podkreślili również, że im dziecko jest młodsze, a „nawyki włóczęgostwa lub próżniactwa” nie są jeszcze w nim mocno ugruntowane, tym bardziej edukacja, nauki religijne i wyuczenie zawodu są efektywne i przynoszą sukces w poprawie<sup>42</sup>.

We Francji również przewidziane było odrębne (od tego dla dorosłych) postępowanie z nieletnimi przestępcami czy dziećmi zagrożonymi wstąpieniem na drogę przestępstwa. Istniały domy poprawy, nazwane (w anglojęzycznej wersji raportu) *houses of correction*. Tocqueville i Beaumont ocenili źle ich działanie w praktyce i wskazali na szereg przykładów potwierdzających tę ocenę<sup>43</sup>.

Autorzy raportu wskazali, że sposobem na rozwiązanie problemów *house of correction*, jest skorzystanie z doświadczeń amerykańskich i wprowadzenie elementów instytucji *house of refuge*. Byli oni przekonani o zaletach, jakie to rozwiązanie przyniosłoby również na gruncie francuskim<sup>44</sup>. Tocqueville i Beaumont nie postulowali całkowitej zmiany istniejącego systemu *house of correction*. Wskazali jedynie na warte powielenia elementy modelu amerykańskiego, które – według nich – polepszyłyby efektywność francuskich domów poprawy.

<sup>41</sup> M.in. właśnie dlatego zdecydowałam się podczas analizy tekstu korzystać z anglojęzycznej wersji raportu, pochodzącej z 1833 r., przygotowanej przez F. Liebera. Jest bardzo prawdopodobne, że odpowiedzi, jakie usłyszeli A. de Tocqueville i G. de Beaumont były sformułowane w języku angielskim, a F. Lieber, towarzysząc w badaniach, zapewne słyszał je również bezpośrednio i osobiście. Tym bardziej jest prawdopodobne, że przygotowane przez niego tłumaczenie zawiera frazy, które oryginalnie padły z ust badanych respondentów.

<sup>42</sup> G. de Beaumont, A. de Tocqueville, *On the penitentiary system in the United States...*, s. 123–124.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 127–129.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 125–126.

Tocqueville i Beaumont zaproponowali przede wszystkim zmiany wzmacniające pozycję kierownika placówki i jego władzy nad podopiecznymi. Mocna, ugruntowana prawnie pozycja osoby zarządzającej instytucją dostarczyłaby odpowiednich narzędzi do utrzymania dyscypliny, a także do dostosowania oddziaływań i czasu przebywania w placówce do konkretnego przypadku. Również zabezpieczenie losu wychowanków po wyjściu z domu poprawy, zdaniem autorów, byłoby skuteczniejsze, gdyby kierownictwo zyskało większe uprawnienia. Tocqueville i Beaumont uzasadnili ten postulat amerykańskimi doświadczeniami. W USA zauważyli, jak duży wpływ na całe działanie placówki ma osoba jej kierownika. W *houses of refuge* autorzy przekonali się, że mocna pozycja i szerokie uprawnienia kierownika placówki są korzystne dla jej wychowanków.

Badacze domów poprawy proponowali ponadto zmianę we francuskiej ustawie karnej, tak aby to nie sędzia, tylko wychowawcy i kierownik placówki decydowali o długości pobytu dziecka w domu poprawy<sup>45</sup>. Taka zmiana, ich zdaniem, rozwiązałaby wiele problemów oraz pozwoliłaby lepiej dostosować długość oddziaływania poprawczego do indywidualnego przypadku. Tocqueville i Beaumont stwierdzili, że tylko wychowawcy i kierownik placówki są w stanie zdobyć wiedzę o wychowanku, która pozwoli określić, jak długo powinien on zostać w placówce, by było to dla niego najkorzystniejsze. To oni widzą jego postępy, stopień jego edukacyjno-wychowawczych braków, to oni przebywają z nim na co dzień. Sędzia, nawet mając szczegółowe wskazówki w przepisach prawa co do przesłanek określenia długości pobytu dziecka, nie posiada przecież wszystkich informacji niezbędnych do określenia optymalnego czasu przebywania podopiecznego w placówce, dlatego przepis, który nakłada na sędziego obowiązek określenia czasu pobytu dziecka w zakładzie, zdaniem autorów, należy zmienić.

Tocqueville i Beaumont zalecili również dobudowanie jednoosobowych izb, w których wychowankowie spędziliby noce bez możliwości komunikowania się. Zaznaczyli także, że zreformowane *houses of correction* powinny łączyć surowość z komfortem i instrukcją moralną. Na końcu podkreślili, że niezbędne jest rozpoczęcie dyskusji we Francji, w wyniku której kompetentne osoby przy uwzględnieniu oczekiwań społeczeństwa francuskiego określą szczegółowo wszystkie elementy reformy.

Formułując zalecenia dla Francji, Tocqueville i Beaumont wskazali na jeden ważny fakt: nawet najlepszego systemu nie można bezmyślnie skopiować. Coś może działać w taki, a nie inny sposób tylko w takich, a nie innych warunkach. Bezmyślne kopiowanie mogłoby wywołać, ich zdaniem, porażkę systemu, dlatego przeanalizowali realia francuskie i sformułowali dostosowane do nich zalecenia.

---

<sup>45</sup> Autorzy wskazują na art. 66 ówczesnego francuskiego kodeksu karnego; *ibidem*, s. 127.

## Zakończenie

Tocqueville i Beaumont w ramach raportu penitencjarnego przedstawili niezwykle ciekawe amerykańskie rozwiązania dotyczące postępowania z nieletnimi przestępcami i młodzieżą zagrożoną wkroczeniem na ścieżkę przestępstwa. To właśnie praktyka ich działania zrobiła na Tocqueville'u i Beaumencie wrażenie. Rozwiązania te, podobnie jak w przypadku ówczesnych zreformowanych amerykańskich systemów penitencjarnych, zostały w Europie przedstawione jako wzory, mimo że ich założenia ideowe wywodziły się ze Starego Kontynentu.

Ciekawe jest to, jak bardzo postrzeganie procesu poprawy (czy resocjalizacji, jak byśmy to określili dzisiaj) różniło się w zależności od tego, czy dotyczyło ono nieletnich, czy też dorosłych przestępców. W całym raporcie Tocqueville'a i Beaumonta widać doskonale ten kontrast i zupełnie inne podejście do tego, co w zreformowanym systemie miało poprawę wywołać u dzieci (więź z wychowankami, nadrabianie wychowawczych i edukacyjnych zaległości, budowanie motywacji przez gradację oraz system kar i nagród), a co u dorosłych przestępców (samotność, modlitwa, nauczanie głównie religijne, praca). Podobnie różnicę tę ukazuje podejście do dyscyplinarnej kary fizycznej. Mimo pewnych podobieństw (np. wyrobienie nawyku uczciwej pracy) system penitencjarny i system domów poprawy były bytami oddzielnymi i zupełnie inaczej postrzegano sens ich działania. Tak jak to podkreślili Tocqueville i Beaumont, domy poprawy nie były więzieniami, bez względu na to, że obie te instytucje łączył podobny cel.

W ten sposób francuscy wizytatorzy przedstawili rzeczywistość domów poprawy, jaką zastali podczas podróży po USA w 1831 r. Przy okazji przedstawili ciekawe spostrzeżenia dotyczące przyczyn przestępczości dzieci – jako reprezentujący klasę wyższą wizytatorzy z zupełnie innego kraju.

## Literatura

- Abrams D.E., *Lessons from juvenile justice history in the United States. Papers from the Impacting Juvenile Justice Conference*, „Journal of the Institute of Justice and International Studies” 2004, t. 4, <https://scholarship.law.missouri.edu/cgi/viewcontent.cgi?referer=https://scholar.google.com/&httpsredir=1&article=1006&context=facpubs> [dostęp: 13.08.2019].
- Avramenko R., Gingerich R., *Democratic dystopia: Tocqueville and the American penitentiary system*, „Polity” 2014, nr 1.
- Barczyk A., Barczyk P., *Wybrane zagadnienia historii resocjalizacji*, Kraków 2009.
- Boesche R., *The Prison: Tocqueville's model for despotism*, „The Western Political Quarterly” 1980, nr 4.
- Brodeur J.P., *Comparative penology in perspective*, „Crime and Justice” 2007, t. 36.
- Całkowska K., *Penologia u źródeł. Francis Lieber [w:] Kara kryminalna. Perspektywa historyczna i penologiczna*, red. T. Maciejewski, W. Zalewski, Gdańsk 2019.

- Cary J.H., *France looks to Pennsylvania: The Eastern Penitentiary as a symbol of reform*, „The Pennsylvania Magazine of History and Biography” 1958, nr 2.
- de Beaumont G., de Tocqueville A., *On the penitentiary system in the United States and its application in France; with an appendix on penal colonies, and also, statistical notes*, translated by Francis Lieber, Philadelphia 1833.
- de Tocqueville A., *O demokracji w Ameryce*, przekł. B. Janicka, M. Król, Warszawa 2019.
- Ferkaluk E.K., *Tocqueville's moderate penal reform*, OH, USA 2018.
- Foucault M., *Nadzorować i karać*, przekł. T. Komendant, Warszawa 1998.
- Galliac H., *Les maisons de correction 1830–1845*, Paris 1991.
- Gibson M., Poerio I., *Modern Europe, 1750–1950 [w:] A Global history of convicts and penal colonies*, red. C. Anderson, New York – London 2018.
- Giri A.K., *Tocqueville as an ethnographer of American prison systems and democratic practice*, „Review of development and change” 2006, nr 2, <https://journals.sagepub.com/doi/pdf/10.1177/0972266120060201> [dostęp: 13.08.2019].
- Lieber F., *Remarks on the Relation between Education and Crime*, published by the „Order of the Philadelphia Society for Alleviating the Miseries of Public Prisons”, Philadelphia 1835.
- Lithner K., *Pioneers in criminology: Karl Roeder - a forgotten prison reformer*, „The Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science” 1968, nr 2.
- Mennel R.M., *Origins of the juvenile court. Changing perspectives on the legal rights of juvenile delinquents*, „Crime & delinquency” 1972, t. 1.
- Niemcewicz J.U., *Memoriał o nowym systemie więzień ustanowionym w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1807*, oprac. S. Walczak, przekł. idem, W. Stankiewiczowa, „Biblioteka Przeglądu Więziennictwa”, Warszawa 1962.
- Perrot M., *Alexis de Tocqueville Oeuvres Complètes. Écrits sur le Système Pénitentiaire en France et à L'étranger 1; le présent volume a été établi par Michelle Perrot*, t. 4, Paris 1984.
- Pilch T., *Kara w wychowaniu [w:] Kara w nauce i kulturze*, red. J. Utrat-Milecki, Warszawa 2009.
- Raś D., *O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich*, Katowice 2007.
- Schwartz J., *The Penitentiary and perfectibility in Tocqueville*, „The Western political quarterly” 1985, nr 1.
- Sztuka M., *Anachronizm i aktualność. Idea resocjalizacji w sporze o nowoczesność*, Kraków 2013.
- Teeters N.K., *The Early days of the Philadelphia house of refuge*, „Pennsylvania history” 1960, nr 2, <https://journals.psu.edu/index.php/phj/article/viewFile/22729/22498> [dostęp: 13.08.2019].
- Tracz-Tryniecki M., *Mysł polityczna i prawna Alexisa de Tocqueville*, Kraków 2009.

## Streszczenie

Karolina Całkowska-Krawczyk

### **Amerykańskie domy poprawy – houses of refuge – w opisie Alexisa de Tocqueville’a i Gustave’a de Beaumonta**

Artykuł zawiera opis amerykańskich domów poprawy dokonany przez Alexisa de Tocqueville’a i Gustave’a de Beaumonta. Przedstawiono w nim ich własne opinie i komentarze, z których wyczytać można zdanie badaczy na temat przyczyn przestępczości dzieci i młodzieży, charakter tej przestępczości, ogląd na szanse resocjalizacji oraz zasadność recepcji na gruncie francuskim

metod resocjalizacji z amerykańskich domów poprawy. Tocqueville i Beaumont w 1831 r. odbyli dziewięćmiesięczną podróż do Stanów Zjednoczonych. Głównym celem ich wizyty było zbadanie systemów penitencjarnych: systemu pensylwańskiego i auburnskiego, jednak swoją uwagę skierowali również na system postępowania z nieletnimi przestępcami. Domy poprawy – *houses of refuge* – były instytucjami, które w swoim działaniu łączyły naukę i pracę, dyscyplinę budowaną także poprzez więź z wychowankami, progresywną klasyfikację oraz rozwiązania zabezpieczające sytuację podopiecznych po wyjściu z instytucji.

## Summary

*Karolina Całkowska-Krawczyk*

### American houses of refuge in the description of Alexis de Tocqueville and Gustave de Beaumont

The article is devoted to the Alexis de Tocqueville's and Gustave de Beaumont's descriptions of the houses of refuge. It also presents their comments on the rules of the house of refuge and their views on the causes of crimes committed by children and youths, the nature of these crimes, the opportunities for social rehabilitation and its reception in France. Tocqueville and Beaumont made a nine-month journey to the United States in 1831. The main purpose of their visit was to study penitentiary systems, the Pennsylvanian and Auburn systems, but they also turned their attention to the system of dealing with juvenile offenders. Houses of refuge were institutions that combined learning and work, a discipline built through a bond with pupils, progressive classification of children and solutions securing the situation of children after leaving the institution.

**Słowa kluczowe:** amerykańska reforma penitencjarna, domy poprawy, „houses of refuge”, przestępczość nieletnich, resocjalizacja nieletnich

**Keywords:** American penitentiary system reform, houses of refuge, juvenile delinquency, juvenile resocialization

## **GLOS Y**





## **Kompensacyjny charakter instytucji z art. 46 § 1 k.k. a obowiązek sądu zasądzenia odsetek od dnia wyrządzenia szkody**

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 września 2018 r., II AKa 211/18

Z faktu, że obecnie instytucja z art. 46 § 1 k.k. ma charakter kompensacyjny, nie wynika, że sąd jest zobligowany do zasądzenia odsetek, orzekając obowiązek naprawienia szkody – od dnia wyrządzenia szkody. W dalszym ciągu, co wynika z przepisów prawa cywilnego, okoliczność ta powinna zostać oceniona w realiach konkretnej sprawy.

**Andrzej Lewna**

Uniwersytet Gdański  
andrzej.lewna@ug.edu.pl  
ORCID: 0000-0003-0757-4894

<https://doi.org/10.26881/gsp.2020.3.14>

### **Glosa**

Komentowane orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie<sup>1</sup> dotyczy niezwykle istotnej z punktu widzenia restytucyjnej funkcji prawa karnego problematyki, odnoszącej się do – wciąż dyskusyjnej w literaturze przedmiotu – kwestii właściwego ujęcia środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody z art. 46 § 1 k.k.<sup>2</sup> oraz możliwości uwzględnienia przez sąd karny w ramach stosowania tego obowiązku zapłaty odsetek od ustalonej sumy pieniężnej należnej pokrzywdzonemu. Rozstrzygnięcie omawianego problemu w aktualnym stanie prawnym, ukształtowanym ustawą z dnia 20 lutego 2015 r., zmieniającą k.k.<sup>3</sup>, pomimo pozornej klaryfikacji dokonanej przez ustawodawcę wspomnianą nowelizacją w odniesieniu do funkcji i charakteru

<sup>1</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 5 września 2018 r., II AKa 211/18, Legalis nr 1834736.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 1950 ze zm.; dalej k.k., kodeks karny).

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396; dalej: nowelizacja z 2015 r., nowelizacja k.k., ustawa zmieniająca k.k.).

prawnego obowiązku naprawienia szkody, wciąż nastęrcza trudności również w praktyce orzeczniczej, w której daje się zaobserwować istotną rozbieżność stanowisk co do możliwości orzeczenia odsetek ustawowych<sup>4</sup>.

Celem niniejszego opracowania jest analiza argumentacji przedstawionej przez Sąd Apelacyjny (SA) w Warszawie w odniesieniu do możliwości zasądzenia odsetek ustawowych w ramach obowiązku naprawienia szkody, w kontekście prezentowanych w doktrynie poglądów na temat aktualnego kształtu normatywnego omawianego środka kompensacyjnego oraz deklarowanych przez ustawodawcę intencji zmian wprowadzonych nowelizacją z 2015 r. Jak zostanie podniesione, wykładnia art. 46 § 1 k.k. zaprezentowana przez SA zasługuje na jedynie częściową aprobatę, gdyż w pewnych wypadkach może prowadzić do niezasadnego ograniczenia kompensacji szkody oraz zniwelowania zasadniczego celu przyświecającego projektodawcom obecnej regulacji.

Głosowane orzeczenie SA w Warszawie zapadło w następującej sytuacji procesowej. Wyrokiem pierwszej instancji Sąd Okręgowy w Warszawie uznał winę dwóch oskarżonych w stosunku do zarzucanych im aktem oskarżenia czynów popełnionych na szkodę pokrzywdzonej – spółki prawa handlowego – kwalifikowanych odpowiednio: w stosunku do pierwszego z oskarżonych (K.Ś.) jako przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., zaś w stosunku do drugiego z oskarżonych (J.S.) – jako przestępstwo z art. 291 § 1 k.k. W zakresie środka kompensacyjnego Sąd Okręgowy (SO) w Warszawie na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w całości w ten sposób, że zobowiązał K.Ś. do zapłaty na rzecz pokrzywdzonej, kwoty 549.436,10 zł (co stanowiło całość niezrekompensowanej jeszcze, ustalonej wartości mienia spółki będącego przedmiotem przywłaszczenia), solidarnie z oskarżonym J.S. – co do kwoty 100.000 zł (co stanowiło sumę odpowiadającą ustalonej wartości mienia pokrzywdzonej przyjętego przez tego oskarżonego od K.Ś. w ramach umyślnego paserstwa). Apelację od tego orzeczenia w zakresie zastosowania instytucji obowiązku naprawienia szkody wywiedli pełnomocnicy oskarżyciela posiłkowego – pokrzywdzonej spółki, zarzucając w tym przedmiocie wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 359 § 1 i 2 k.c.<sup>5</sup> w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c., poprzez orzeczenie obowiązku naprawienia szkody bez ustawowych odsetek od dnia popełnienia czynu do dnia zapłaty w sytuacji, w której przepis art. 46 § 1 k.k. nakazuje orzekanie obowiązku naprawienia szkody na podstawie stosowanych wprost, a nie – odpowiednio, przepisów prawa cywilnego, wyłączając jedynie przepisy o możliwości zasądzenia renty, co w konsekwencji oznacza konieczność zastosowania całości uregulowań systemowych związanych z odpowiedzialnością deliktową, a więc także przepisów art. 359 § 1 i 2 k.c. oraz art. 455 i art. 481 k.c., regulujących świadczenia uboczne, immanentnie związane z roszczeniem odszkodowawczym. Mając na uwadze powyższe zarzuty, pełnomocnicy

<sup>4</sup> Zob. wyrok SN z dnia 25 lipca 2018 r., II KK 240/18, Prok. i Pr. 2019, nr 1, poz. 19.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 1145 ze zm.; dalej: k.c., kodeks cywilny).

oskarżyciela posiłkowego wniosli o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez orzeczenie wobec oskarżonych obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w całości w ten sposób, by zobowiązać oskarżonego K.Ś. do zapłaty na rzecz spółki kwoty 549.436,10 zł z ustawowymi odsetkami za okres od ustalonego dnia dokonania przywłaszczenia do dnia zapłaty, solidarnie z oskarżonym J.S. do kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od ustalonej daty dokonania paserstwa tej części mienia, do dnia zapłaty.

Ustosunkowując się do przytoczonych zarzutów, SA w Warszawie stwierdził, że co do zasady norma prawna zawarta w art. 46 § 1 k.k. w obecnym brzmieniu ma charakter kompensacyjny, zaś z jej treści wynika w sposób niebudzący żadnych wątpliwości, że orzekając w przedmiocie wniosku pokrzywdzonego – sąd stosuje przepisy prawa cywilnego. Nie może także ulegać żadnej wątpliwości, że redakcja tego przepisu nakazuje stosowanie przepisów prawa cywilnego – wprost. Przepisami właściwymi będą zatem przepisy k.c. dotyczące relacji dłużnik – wierzyciel. Pomiędzy sprawcą przestępstwa a pokrzywdzonym w wyniku zaistniałego zdarzenia nawiązuje się bowiem, jak dalej wywodził SA, taki właśnie stosunek. Dokonując analizy poszczególnych przepisów prawa cywilnego przywołanych przez pełnomocników oskarżyciela posiłkowego w treści apelacji, SA na gruncie art. 359 § 1 i § 2 k.c. zwrócił uwagę, że odsetki od kwoty szkody należne byłyby w sytuacji, kiedy orzeczone zostałyby przez sąd. Norma wyrażona we wskazanym przepisie nie nakłada jednak ani na sąd orzekający w sprawach cywilnych – ani też w sprawach karnych – obowiązku orzeczenia o odsetkach. Z faktu zatem, że obecnie instytucja z art. 46 § 1 k.k. ma charakter kompensacyjny, nie wynika automatycznie, że sąd jest zobligowany do zasądzenia odsetek, orzekając obowiązek naprawienia szkody – od dnia wyrządzenia szkody. W dalszym ciągu, co wynika z przepisów prawa cywilnego, okoliczność ta powinna zostać oceniona w realiach konkretnej sprawy. Dla poparcia tej zasadniczej tezy sąd odwołał się do orzecznictwa sądów cywilnych, w tym do poglądu SA w Warszawie, wyrażonego w wyroku I ACa 289/13: „W sytuacji gdy ustalenie wysokości należnego powodowi odszkodowania nastąpiło po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w tym na podstawie dowodu z opinii biegłego, a tym samym wysokość odszkodowania ustalona została według cen z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 316 § k.p.c.), to odsetki zasądzić należało od dnia wydania wyroku”<sup>6</sup>. Sąd Apelacyjny w Warszawie przywołał również regulację art. 455 k.c., wyprowadzając z niej na grunt prawa karnego normę, zgodnie z którą w realiach postępowania karnego termin spełnienia świadczenia bezterminowego przez dłużnika (oskarżonego) będzie wyznaczony orzeczeniem o obowiązku naprawienia szkody w prawomocnym wyroku. Od tej daty bowiem oskarżony, nie spełniając świadczenia na rzecz oskarżyciela posiłkowego (wierzyciela), będzie pozostawał w zwłóce i od niej możliwe będzie ustalenie odsetek w oparciu o przepis art. 481 k.c. Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że data prawomocnego wyroku stwierdzającego winę po stronie oskarżonego jest tym momentem w procesie karnym, od którego oskarżony, wobec którego zastosowano instytucję z art. 46 § 1 k.k., staje się dłużnikiem

<sup>6</sup> Zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 6 września 2013 r., I ACa 289/13, Legalis nr 797447.

pokrzywdzonego. Stanowisko takie, zdaniem SA, znajduje uzasadnienie w brzmieniu art. 46 § 1 k.k., skoro obowiązek naprawienia szkody, o którym mowa we wskazanym przepisie znajduje zastosowanie do osób skazanych. Dla porównania – przepis art. 67 § 3 k.k., przyznający sądowi kompetencję orzeczenia obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę albo w ich zastępstwie – nawiązki wobec oskarżonego, którego postępowanie zostało warunkowo umorzone, nie odwołuje się do normy zawartej w art. 46 § 1 k.k. Przepis art. 67 § 3 k.k. posiada samodzielną regulację w tym zakresie. Wreszcie, na gruncie przepisu art. 363 § 2 k.c., w oparciu o który – zdaniem pełnomocników oskarżyciela posiłkowego w rozpatrywanej sprawie – orzeczenie obowiązku naprawienia szkody powinno nastąpić wraz z odsetkami od daty popełnienia przypisanych przestępstw, SA ponownie odwołał się do wniosków orzeczeń sądów cywilnych. Przywołano pogląd SA w Warszawie, zawarty w wyroku I ACa 1194/16: „Od obowiązującej w prawie cywilnym zasady, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się wymagalne, nawet jeśli kwestionuje jego istnienie lub wysokość, przyjmowane jest odstępowanie w sytuacji, kiedy pomiędzy datą wymagalności świadczenia a datą ustalenia jego rozmiaru w postępowaniu sądowym dochodzi do istotnej różnicy jego wysokości. Odsetki spełniają funkcję odszkodowawczą w postaci rekompensaty uszczerbku wywołanego pozbawieniem wierzyciela możliwości uzyskania korzyści z należnej mu kwoty odszkodowania, a częściowo także waloryzacyjną, o ile przewyższają wskaźnik inflacji. Wobec tego łączna suma odszkodowania i odsetek nie może przewyższać wysokości szkody. Nie znajduje usprawiedliwienia stosowanie równocześnie dwóch mierników równoważących skutki utraty siły nabywczej pieniądza, które prowadzą do podwójnej waloryzacji. W przypadku ustalenia odszkodowania według cen z daty wyrokowania, które będzie wyższe od ustalonego przy zastosowaniu cen z daty wymagalności, zaistniałej po wezwaniu dłużnika oraz odsetek za okres do dnia wyrokowania, wierzycielowi należą się odsetki od daty wyroku. Dopiero od tej daty dłużnik popada w opóźnienia z zapłatą. Przyznanie odsetek od odszkodowania ustalonego według wyższych cen z daty wyrokowania za okres poprzedzający tę datę prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela”<sup>7</sup>. Podzielając przytoczone zapatrywanie, SA w glosowanym orzeczeniu doszedł do wniosku, że w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała sytuacja, która obligowałaby sąd do orzeczenia odsetek od zasądzonej kwoty odszkodowania na rzecz oskarżyciela posiłkowego od dnia powstania szkody, uznając, że zasądzona kwota odszkodowania stanowi pełną rekompensatę poniesionej przez pokrzywdzonego straty. Odwołując się w tym przedmiocie również do wyroku SA w Warszawie (II AKa 91/17)<sup>8</sup>, skład orzekający nie uwzględnił w omawianym zakresie zarzutów środka odwoławczego.

Mając na względzie całość argumentacji SA przedstawionej w uzasadnieniu glosowanego orzeczenia, za zaskakujące może zostać uznane odwołanie do treści wyroku SA w Warszawie II AKa 91/17. W tym bowiem rozstrzygnięciu skład orzekający stanął

<sup>7</sup> Zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 19 października 2017 r., I ACa 1194/16, Legalis nr 1712865.

<sup>8</sup> Zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 17 maja 2017 r., II AKa 91/17, Legalis nr 1636835.

na stanowisku, że po dniu 1 lipca 2015 r., kiedy to weszła w życie ustawa nowelizująca k.k., pomimo utraty przez obowiązek naprawienia szkody z art. 46 § 1 k.k. charakteru penalnego, z przekształceniem tej instytucji w narzędzie o ściśle kompensacyjnym charakterze, obowiązek ten nadal stanowi rekompensatę wyłącznie w zakresie rzeczywistej, poniesionej przez pokrzywdzonego szkody, co wyklucza w ogóle możliwość uwzględnienia w jego zakresie odsetek. Sąd apelacyjny w głosowanym orzeczeniu zdaje się – z jednej strony akceptować rolę odsetek jako uzupełnienia kompensacji szkody wynikającej z przestępstwa i dopuszczać możliwość ich uwzględnienia w konkretnych okolicznościach, z drugiej jednak – wypowiada aprobatę dla tak skonstruowanej tezy. Do rozważenia wskazanego problemu konieczne jest odwołanie się do wciąż aktualnej w krajowej doktrynie dyskusji nad ścierającymi się elementami penalnymi oraz odszkodowawczymi w konstrukcji omawianego środka reakcji karnej.

Przed nowelizacją k.k. z 2015 r., stanowiska przydające wiodącą rolę penalnej funkcji obowiązku naprawienia szkody dominowały w piśmiennictwie<sup>9</sup>. Pomimo istnienia w tym względzie poglądów odmiennych, nieprzypisujących ówczesnemu usytuowaniu omawianego środka w katalogu środków karnych decydującego znaczenia dla zdeterminowania jego roli, a widzących w nim *sui generis* roszczenie cywilnoprawne<sup>10</sup>, przeważająca większość głosów doktryny wskazywała, że prawnokarna istota oraz umiejscowienie regulacji omawianego obowiązku przesądza o rozstrzygnięciu szeregu szczegółowych problemów jego stosowania – przykładowo można tu wskazać kwestię wyłączenia możliwości jego nakładania w sposób solidarny na współsprawców przestępstwa, ze względu na prymat zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej<sup>11</sup>. W odniesieniu do – interesującej z punktu widzenia głosowanego orzeczenia – problematyki zasądzenia odsetek od sumy przyznanej tytułem zastosowania środka, wskazany kierunek interpretacyjny skłaniał przedstawicieli nauki ku wykluczeniu takiej kompetencji sądu karnego. I tak, np. Jerzy Lachowski oraz Tomasz Oczkowski wskazywali, że podstawą kompensaty na gruncie ówczesnego brzmienia art. 46 § 1 k.k. mogła być jedynie szkoda – w ujęciu uszczerbku wynikającego bezpośrednio z przestępstwa – która nie obejmuje odsetek, skoro trudno byłoby zaliczyć te ostatnie czy to do kategorii rzeczywistej straty, czy utraconych korzyści w rozumieniu prawa cywilnego. Wskazani autorzy podkreślali ponadto, że również kodeks cywilny posługuje się osobno – pojęciem odszkodowania, którego zadaniem jest naprawienie szkody, oraz osobno – pojęciem odsetek, które należą się za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Przez to rozróżnienie zaś ustawodawca wskazuje, że instytucja odsetek ma inną funkcję i odrywa się od pojęcia szkody. Z powyższego zaś wynikało, że art. 46 § 1 k.k. nie dawał podstawy do ich zasądzenia. W przeciwnym wypadku dochodziłoby,

<sup>9</sup> Zob. *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2019, s. 421.

<sup>10</sup> Zob. A. Pilch, *Charakter obowiązku naprawienia szkody w trybie art. 46 KK a problemy praktyki orzeczniczej [w:] Karnomaterialne i procesowe aspekty naprawienia szkody*, red. Z. Cwiakalski, G. Artymiak, Warszawa 2010, s. 125.

<sup>11</sup> Penalny charakter obowiązku naprawienia szkody oraz drugorzędność funkcji kompensacyjnej były wówczas również jednoznacznie przesądzane w orzecznictwie sądowym – zob. wyrok SN z dnia 23 lipca 2009 r., V KK 124/09, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 1593, Legalis nr 274079.

zdaniem wspomnianych autorów, do wykładni rozszerzającej przepisu, która w prawie karnym jest zakazana<sup>12</sup>.

Wskazania wymaga, że nawet po nowelizacji k.k., wyodrębniającej w strukturze środków reakcji karnej osobną kategorię środków kompensacyjnych oraz dokonującej zmian dyspozycji art. 46 § 1 k.k. do obecnego brzmienia, w doktrynie wciąż pojawiają się głosy wykluczające możliwość uwzględnienia odsetek w ramach omawianego obowiązku, powołując się na rozróżnienie kategorii normatywnych odsetek oraz odszkodowania, oraz na fakt, że odsetki cywilnoprawne od sumy pieniężnej należą się niezależnie od tego, czy pokrzywdzonemu wyrządzono szkodę, czy też nie, bowiem wynikają nie z wyrządzenia szkody, lecz z opóźnienia w jej naprawieniu<sup>13</sup>.

Uprawniony wydaje się wniosek, że wskazane poglądy na gruncie stanu prawnego istniejącego od 1 lipca 2015 r. w istotny sposób ignorują zmianę charakteru omawianego środka reakcji karnej, wysuwającą na pierwszy plan jego funkcję kompensacyjną, oraz prowadzą do ograniczenia praktycznej realizacji celów przyświecających projektodawcom nowelizacji. Jak wynika bowiem z uzasadnienia projektu ustawy z 2015 r. zmieniającej k.k., zasadniczym celem zmian było dążenie do „ułatwienia uzyskania przez pokrzywdzonego pełnego zaspokojenia roszczeń cywilnoprawnych wynikających z popełnionego przestępstwa. Celem jest orzekanie w ramach procesu karnego na podstawie przepisów prawa cywilnego, poza możliwością zasądzenia renty, obowiązku naprawienia w całości lub w części wyrządzonej przestępstwem szkody. Alternatywą dla tej drogi uzyskania kompensaty lub zadośćuczynienia jest orzeczenie przez sąd karny, kierujący się w tym wypadku podobną metodą szacowania szkody i krzywdy, ale działający w ramach swojej karnoprawnej kompetencji, nawiązki na rzecz pokrzywdzonego lub – w razie jego śmierci – na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu”<sup>14</sup>. Skoro zatem intencją nowelizacji k.k. w tym zakresie było urealnienie zaspokojenia roszczeń cywilnoprawnych pokrzywdzonego w pełnym wymiarze w postępowaniu karnym, z wyraźnym wskazaniem na zastosowanie przepisów prawa cywilnego (czemu jednocześnie konsekwentnie towarzyszyła rezygnacja z instytucji powództwa adhezyjnego oraz eliminacja zastrzeżenia o niestosowaniu przepisów cywilnoprawnych dotyczących przedawnienia roszczenia), to tak pomyślany zakres kompensacji musi uwzględniać wszelkie składniki roszczenia odszkodowawczego, w tym również roszczenia o świadczenia uboczne, takie jak odsetki. Powyższe prowadzi do wniosku o konieczności stosowania wprost przepisów kodeksu cywilnego, odnoszących się do odpowiedzialności za spełnienie świadczenia bezterminowego, w tym art. 455 k.c. oraz konsekwentnie – art. 481 § 1 i § 2 k.c. w przypadku opóźnienia.

<sup>12</sup> Zob. J. Lachowski, T. Oczkowski, *Obowiązek naprawienia szkody jako środek karny*, Prok. i Pr. 2007, nr 9, s. 40–59; zob. również M. Łukaszewicz, A. Ostapa, *Obowiązek naprawienia szkody – wybrane zagadnienia*, Prok. i Pr. 2001, nr 9, s. 54–75.

<sup>13</sup> Zob. R.A. Stefański [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. *idem*, do art. 46, Legalis.

<sup>14</sup> Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Sejm VII kadencji, druk nr 2393.



Odnosząc powyższe do realiów glosowanego orzeczenia, wskazać należy, że poglądy sądów cywilnych przywołane przez SA na gruncie przepisów art. 363 § 2 k.c. oraz 455 k.c. dotyczyły przede wszystkim sytuacji, kiedy do konkretyzacji wysokości odszkodowawczego roszczenia głównego, od którego miałyby być naliczane odsetki, dochodzi dopiero na etapie wyrokowania, w szczególności w wyniku prowadzonego postępowania dowodowego. Wskazane ograniczenie nie powinno znajdować zastosowania w sytuacji, w której do określenia roszczenia dochodzi wcześniej, w szczególności, kiedy jego wysokość zostaje ujęta we wniosku pokrzywdzonego składanym w trybie art. 49a k.p.k.<sup>15</sup> w przepisany tym przepisem terminie. Słuszny wydaje się pogląd przedstawiony przez T. Oczkowskiego, że w tym zakresie należy utożsamiać skutki cywilnoprawne wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody z wezwaniem dłużnika do wykonania, o którym mowa w art. 455 k.c., chyba że pokrzywdzony wykaże, że stosowne wezwanie do zapłaty miało miejsce jeszcze wcześniej<sup>16</sup>. Skoro bowiem wezwaniem dłużnika do wykonania w rozumieniu art. 455 k.c., jest każde oświadczenie wierzyciela, złożone w sposób dowolny, byleby dostatecznie wyrażało źródło zobowiązania oraz żądanie zapłaty – a więc to, że wierzyciel domaga się od dłużnika otrzymania należnego świadczenia<sup>17</sup> – to wezwaniem takim, mającym drogą odesłania wynikającego z art. 46 § 1 k.k. wszelkie skutki zobowiązaniowe, może być również wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, z dodatkowym jednak zastrzeżeniem, że skutki te nastąpią jedynie w wypadku skonkretyzowania wysokości roszczenia we wniosku. Nie do wykluczenia *a priori* wydaje się również sytuacja, kiedy odsetki od zasądzonej tytułem środka kompensacyjnego kwoty należne będą od dnia popełnienia czynu, a więc powstania szkody. Podkreślenia wymaga, że wcześniejsze orzecznictwo sądowe przyjmowało taki skutek (również w sprawach cywilnych roszczeń odszkodowawczych) w sytuacjach szkody wynikającej z zaboru pieniędzy<sup>18</sup>. Wydaje się, że obydwa wspomniane kierunki interpretacyjne oraz wynikające z nich możliwości zostały niesłusznie pominięte przez SA w glosowanym orzeczeniu, pomimo z jednej strony – konkretyzacji roszczenia we wniosku pokrzywdzonego o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, zaś z drugiej – zbliżenia charakteru czynu będącego przedmiotem postępowania do zaboru pieniędzy. Wychodząc poza granice glosowanego judykatu, wskazać nadto wypada, że orzecznictwo cywilistyczne przyjmuje możliwość orzekania odsetek od sumy odszkodowania od daty wcześniejszej niż data wyrokowania w sytuacjach, gdy wysokość roszczenia jest możliwa do sprecyzowania na wcześniejszym etapie i wiadoma stronom. Przekonująca w tym zakresie wydaje się zwłaszcza argumentacja wyrażona w wyroku SA w Łodzi z 2013 r., w którym w przypadku szkody wynikającej z przestępstwa oszustwa sąd zasądził w procesie cywilnym odsetki ustawowe od dnia zagarnięcia przez sprawcę towaru, powołując się na okoliczność, że pozwany pobrał od poszkodowanego w sposób oszukańczy ładunek o znanej

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 30 ze zm.; dalej: k.p.k., kodeks postępowania karnego).

<sup>16</sup> Zob. T. Oczkowski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2018, s. 355.

<sup>17</sup> Zob. W. Borysiak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, do art. 455, Legalis.

<sup>18</sup> Zob. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 22 września 1970, III PZP 18/70, Legalis nr 14835.



sobie wartości, wprowadzając powoda w błąd, w rzeczywistości zaś nie mając zamiaru zapłacić za niego ustalonej ceny – był więc w opóźnieniu od daty popełnienia czynu<sup>19</sup>.

Za interpretacją dopuszczającą możliwość zasądzenia odsetek od daty wcześniejszej niż data wyrokowania – jako lepiej zabezpieczającą realizację funkcji kompensacyjnej obowiązku naprawienia szkody w obecnym kształcie – przemawiają ponadto dalsze argumenty, odnoszące się do konsekwencji zmian dokonanych nowelizacją k.k. w 2015 r. na gruncie kodeksu postępowania karnego. Słusznie podnoszą Mikołaj Iwański, Michał Jakubowski oraz Maria Szewczyk, że w odniesieniu do poprzedniego stanu prawnego powszechnie akceptowana była możliwość zasądzenia odsetek – w tym od daty popełnienia czynu – przez sąd karny przy powództwie adhezyjnym czy odszkodowaniu z urzędu zasądzanym w trybie art. 415 § 4 k.p.k., które to instytucje zostały uchylone i pokrzywdzony nie ma obecnie możliwości dochodzenia odsetek w postępowaniu karnym inaczej niż na podstawie obowiązku naprawienia szkody z art. 46 k.k. Niecelowe, sprzeczne z zasadą kompensacji oraz względami ekonomiki procesowej byłoby zatem oddzielanie odsetek od wierzytelności głównej i odsyłanie w tym zakresie żądającego na drogę odrębnego procesu cywilnego<sup>20</sup>.

Podsumowując powyższe rozważania, należy z aprobatą odnieść się do wyływającej z głosowanego orzeczenia ogólnej akceptacji kompensacyjnego charakteru obowiązku naprawienia szkody z art. 46 § 1 k.k. i hipotetycznej możliwości zasądzenia odsetek w ramach tego środka. Nie można jednak podzielić zapatrywań SA w tej części, w której wyłącza on obowiązek sądu orzeczenia świadczenia kompensacyjnego z odsetkami liczonymi co najmniej od daty złożenia stosownego wniosku przez pokrzywdzonego lub – w innych wypadkach – nawet od daty popełnienia przestępstwa. Taka interpretacja ignoruje wprowadzone zmianami nowelizacyjnymi przekształcenia instytucji obowiązku naprawienia szkody, zmierzające, zgodnie z wyraźnie wyartykułowaną intencją projektodawców, do pełnej realizacji zasady kompensacji.

## Literatura

- Iwański M., Jakubowski M., Szewczyk M., *Komentarz do art. 1–52 [w:] Kodeks karny. Część ogólna*, red. W. Wróbel, A. Zoll, LEX/el.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2019.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Legalis.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2018.
- Lachowski J., Oczkowski T., *Obowiązek naprawienia szkody jako środek karny*, Prok. i Pr. 2007, nr 9, s. 40–59.
- Łukaszewicz M., Ostapa A., *Obowiązek naprawienia szkody – wybrane zagadnienia*, Prok. i Pr. 2001, nr 9, s. 54–75.

<sup>19</sup> Zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 7 czerwca 2013 r., I ACa 121/13, LEX nr 1331056.

<sup>20</sup> Zob. M. Iwański, M. Jakubowski, M. Szewczyk, *Komentarz do art. 1–52 [w:] red. W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, do art. 46, LEX/el.

Pilch A., *Charakter obowiązku naprawienia szkody w trybie art. 46 KK a problemy praktyki orzeczniczej* [w:] *Karnomaterialne i procesowe aspekty naprawienia szkody*, red. Z. Cwiąkański, G. Artymiak, Warszawa 2010.

Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Sejm VII kadencji, druk nr 2393.

## Streszczenie

*Andrzej Lewna*

### **Kompensacyjny charakter instytucji z art. 46 § 1 k.k. a obowiązek sądu zasądzenia odsetek od dnia wyrządzenia szkody**

Komentowane orzeczenie SA w Warszawie dotyka problematyki odnoszącej się do wciąż dyskusyjnej w literaturze prawa karnego kwestii właściwego ujęcia środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody z art. 46 § 1 k.k. oraz możliwości uwzględnienia przez sąd karny – w ramach stosowania tego obowiązku – zapłaty odsetek od ustalonej sumy pieniężnej należnej pokrzywdzonemu. Rozstrzygnięcie omawianego zagadnienia w stanie prawnym ukształtowanym ustawą z 2015 r. zmieniającą k.k., następuje z trudnością w praktyce orzeczniczej, w której daje się zaobserwować rozbieżność stanowisk co do możliwości orzeczenia odsetek ustawowych. W opracowaniu dokonano analizy argumentacji przedstawionej przez SA w Warszawie w odniesieniu do możliwości zasądzenia odsetek ustawowych w ramach obowiązku naprawienia szkody, w kontekście prezentowanych w doktrynie poglądów na temat aktualnego kształtu normatywnego tego środka kompensacyjnego oraz deklarowanych przez ustawodawcę intencji ostatnich zmian nowelizacyjnych. W glosie przedstawiono pogląd, że wykładnia art. 46 § 1 k.k. zaprezentowana przez SA zasługuje na jedynie częściową aprobatę, bowiem w pewnych wypadkach może prowadzić do niezasadnego ograniczenia kompensacji szkody oraz zniwelowania zasadniczego celu przyświecającego projektodawcom obecnej regulacji.

## Summary

*Andrzej Lewna*

### **Compensatory nature of the institution from art. 46 § 1 of the Polish Penal Code and the court's obligation to award interest from the date of damage**

The commented decision of the Court of Appeal in Warsaw touches upon issues related to the correct recognition of the legal nature of the compensatory measure in the form of the obligation to redress damages under art. 46 § 1 of the Polish Penal Code, and the possibility of taking into account by the criminal court when applying this measure an obligation to pay interest on a fixed amount of money due to the victim. The resolution of the discussed issue in the current legal framework shaped by the Act of 20 February 2015 amending the Act – Criminal Code and some other acts, presents difficulties in judicial practice, in which a discrepancy of positions as to the possibility of ordering statutory interest can be observed. The author analyzes the arguments presented by the Court of Appeal in Warsaw in relation to the possibility of awarding

statutory interest as part of the obligation to repair damages, in the context of views presented in the doctrine on the current normative shape of this compensatory measure and the intentions of recent amendments proposed by the legislator. The author presents the view that the interpretation of art. 46 § 1 of the Polish Penal Code presented by the Court of Appeal deserves only partial approval, as in some cases it may lead to an unjustified limitation of compensation of damages and to nullification of the main purpose of the statutory amendment.

**Słowa kluczowe:** obowiązek naprawienia szkody; kompensacja; środki kompensacyjne; środki karne

**Keywords:** obligation to repair damage; compensation; compensatory measures; penal measures

## Warunki działania w ramach obrony koniecznej z art. 25 § 1 k.k. z 1997 r.

Wyrok Sądu Najwyższego – Izby Karnej z dnia 4 lipca 2018 r., III KK 430/17

Aby uznać, że osoba (uczestnik zdarzenia) działa w obronie koniecznej, niezbędne jest ustalenie, iż określone zachowanie podjęta w zamiarze odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na jakiegokolwiek dobro chronione prawem, jednak dodatkowy, akceptowalny społecznie motyw takiego zachowania, np. chęć doprowadzenia do ujęcia napastnika, nie wyklucza uznania, że są spełnione warunki, o których mowa w art. 25 § 1 k.k.

### Paweł Petasz

Uniwersytet Gdański

pawel.petasz@ug.edu.pl

ORCID: 0000-0003-2129-4784

<https://doi.org/10.26881/gsp.2020.3.15>

### Glosa

W komentowanym wyroku<sup>1</sup> Sąd Najwyższy (SN), przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej, w sprawie Z.T. skazanego za przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.<sup>2</sup> w zw. z art. 25 § 2 k.k., po rozpoznaniu kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego na korzyść skazanego, od wyroku Sądu Rejonowego w L. z dnia 4 lipca 2014 r., uchylił wyrok w zaskarżonej części i sprawę w tym zakresie skierował do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w L. W badanym przypadku prokurator oskarżył Z.T. o spowodowanie choroby realnie zagrażającej życiu D.Z. na skutek ugodzenia go przynajmniej trzykrotnie nożem z ostrzem o długości 6 cm w okolice przedniej i tylnej powierzchni klatki piersiowej, co spowodowało, że pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w formie rany klutej przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej na wysokości dziewiątego żebra wraz z uszkodzeniem

<sup>1</sup> Wyrok Sądu Najwyższego – Izby Karnej z dnia 4 lipca 2018 r., III KK 430/17, Baza Orzeczeń Sądu Najwyższego, [www.sn.pl](http://www.sn.pl) [dostęp: 17.01.2019].

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 1950 ze zm.; dalej: k.k., kodeks karny z 1997 r.).

mięśnia sercowego, worka osierdziowego oraz rozległym krwawieniem lewej jamy opłucnowej, a także powierzchownej rany kłutej bez penetracji do jamy opłucnowej tylnej prawej powierzchni klatki piersiowej. Prokurator uważał, że oskarżony Z.T. czynu dopuścił się, przekraczając granice podjętej przez siebie obrony koniecznej przed bezprawnym, bezpośrednim zamachem na swoje zdrowie i mienie, działając jednak poza zamiarem obrony, jak również w celu samowoli prawnej, a więc o przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. Sąd Rejonowy w L., uwzględniając złożony przez oskarżonego Z.T. na rozprawie w trybie art. 387 § 1 k.p.k.<sup>3</sup> wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania dowodowego, w dniu 4 lipca 2014 r. wydał wyrok, w którym uznał Z.T. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt I aktu oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k., i na podstawie art. 25 § 2 k.k. odstąpił od wymierzenia oskarżonemu kary oraz na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża. Wyrok uprawomocnił się w dniu 12 lipca 2014 r. bez postępowania odwoławczego; uzasadnienie wyroku na piśmie nie zostało przez sąd sporządzone. Następnie kasację od tego wyroku wniósł Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, który zarzucił „rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, tj. art. 387 § 2 k.p.k. w zw. z art. 387 § 1 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r.), w konsekwencji skutkujące naruszeniem art. 25 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, że Z.T. dopuścił się przekroczenia granic obrony koniecznej w rozumieniu tego przepisu prawa karnego materialnego, polegające na uwzględnieniu wniosku oskarżonego, któremu nie sprzeciwili się prokurator i pokrzywdzony, o wydanie wyroku skazującego za zarzucany mu w pkt I aktu oskarżenia, popełniony na szkodę D.Z. czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. i o odstąpieniu od wymierzenia mu kary za ten występek oraz orzeczenie środka karnego w postaci przepadku dowodu rzeczowego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, w sytuacji, kiedy w świetle ujętego w opisie czynu jego zachowania, określonego sformułowaniem: »przy czym czynu tego dopuścił się przekraczając granice podjętej obrony koniecznej przed bezprawnym, bezpośrednim zamachem na swoje zdrowie i mienie, działając przy tym poza zamiarem obrony, również w celu samowoli prawnej«, a także zawartej w uzasadnieniu aktu oskarżenia argumentacji, uzasadniającej niemożność potraktowania tego zachowania jako podjęte w warunkach art. 25 § 1 k.k., jak również dowodów zawnioskowanych przez oskarżyciela publicznego do przeprowadzenia na rozprawie, ujawnionych przez Sąd w trybie art. 387 § 4 k.p.k., zarówno przekroczenie przez Z.T. granic obrony koniecznej, jak również przyjęta przez prokuratora kwalifikacja prawna zarzucanego mu czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. budziły uzasadnione wątpliwości, co nakazywało skierowanie sprawy do rozpoznania na zasadach ogólnych celem stwierdzenia, czy Z.T. istotnie działał w warunkach określonych w tym ostatnim przepisie, czy też w warunkach kontratypu obrony koniecznej, przewidzianych w art. 25 § 1 k.k.” Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny wniósł

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 30 ze zm.; dalej: k.p.k.).

o uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz uniewinnienie oskarżonego Z.T. od popełnienia przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k.

Analizując kasację, SN musiał skoncentrować się na warunkach postępowania w ramach kontratywu obrony koniecznej z art. 25 k.k. w odniesieniu do sprawy karnej Z.T. Ostatecznie SN doszedł do słusznego wniosku, że „dla uznania, iż osoba (uczestnik zdarzenia) działa w obronie koniecznej, jest niezbędnym ustaleniem, że określone zachowanie podjęta w zamiarze odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na jakiegokolwiek dobro chronione prawem, jednak dodatkowo, akceptowalny społecznie motyw takiego zachowania, np. chęć doprowadzenia do ujęcia napastnika, nie wyklucza uznania, iż są spełnione warunki, o których mowa w art. 25 § 1 k.k.” Stanowisko zajęte przez SN jest tym bardziej cenne, że zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie instytucja obrony koniecznej często budziła rozbieżne poglądy<sup>4</sup>. Obrona konieczna stanowi jedną z głównych okoliczności wyłączających kryminalną bezprawność czynu i jako taka poddawana była wielokrotnie badaniom przez teoretyków prawa karnego<sup>5</sup>. Co ważne – to fakt, że obrona konieczna nie jest ostatecznością, ale całkowicie legalną, prawnie i społecznie akceptowaną<sup>6</sup>, formą reakcji na bezprawny zamach dokonany przez sprawcę na jakiegokolwiek dobro chronione prawem.

W kodeksie karnym z 1997 r. ustawodawca uregulował kwestię obrony koniecznej w art. 25. Zgodnie z § 1 nie popełnia przestępstwa ten, kto w obronie koniecznej odparcia bezpośredniego i bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. Zapis odnoszący się do obrony koniecznej ma więc charakter syntetyczny, a jej przesłanki zostały wyrażone zwięźle, ale precyzyjnie. Do ustawowych znamion obrony koniecznej należy zatem: a) konieczność; b) odparcia; c) bezpośredniego; d) bezprawnego; e) zamachu; f) na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. Jak trafnie wskazuje Jarosław Warylewski, „często pomijanym znamieniem jest konieczność obrony, co wynika z traktowania słów »w obronie koniecznej« jako części *definiendum*”<sup>7</sup>. Osoba działająca

<sup>4</sup> Zob. A. Krukowski, *Obrona konieczna na tle prawa polskiego*, Warszawa 1965; A. Zoll, *Czynnik psychiczny w obronie koniecznej*, NP 1965, nr 12; W. Radecki, *Ocena współmierności sposobu obrony i niebezpieczeństwa zamachu obrony koniecznej*, NP 1977, nr 6; A. Marek, *Obrona konieczna w prawie karnym na tle teorii i orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Warszawa 1979; M. Szczepaniec, *Uregulowania obrony koniecznej w kodeksie karnym z 1997 r. a Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Czołpa 1999, nr 1; W. Zalewski, *Czy mam prawo się bronić? Kontrowersje wokół obrony koniecznej*, „Edukacja Prawnicza” 2004, nr 11; wyrok SA w Krakowie z dnia 13 maja 1997 r., II Aka 94/97, Prok. i Pr.-wkł. 1998, nr 5, poz. 20; wyrok SN z dnia 19 lutego 1997 r., IV KKN 292/96, Prok. i Pr. - wkł. 1997, nr 7–8, poz. 1; wyrok SN z dnia 30 grudnia 1972 r., Rwn 1312/72, OSNKW 1973, z. 5, poz. 69.

<sup>5</sup> Zob. M. Konieczny, *Obrona konieczna a udział w bójce*, NP 1962, nr 2; K. Buchała, *Granice obrony koniecznej*, „Palestra” 1974, nr 5; K. Daszkiewicz, *Obrona konieczna przed zamachem chulińskiego*, „Gazeta Prawnicza” 1972, nr 4; L. Gardocki, *Granice obrony koniecznej*, „Palestra” 1993, nr 7–8; P. Hofmański, *W sprawie nowelizacji przepisów o obronie koniecznej [w:] Z problematyki prawa karnego*, red. idem, Białystok 1994; B. Kolański, *Szczególny wypadek przekroczenia obrony koniecznej (art. 25 § 3)*, Prok. i Pr. 2000, nr 1; A. Krukowski, *Węzłowe problemy obrony koniecznej na tle art. 22 nowego kodeksu karnego*, „Palestra” 1971, nr 1; H. Popławski, *Obrona konieczna w bójce*, NP 1979, nr 7–8.

<sup>6</sup> W. Radecki, *Pojęcie obrony koniecznej w świetle prawa i moralności*, NP 1976, nr 7–8.

<sup>7</sup> J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2015, s. 264.

w ramach obrony koniecznej musi odpierać zamach. Owo odpieranie musi być świadome, a także celowe<sup>8</sup>, co oznacza, że osoba, która się broni – wie, że odpiera bezpośredni i bezprawny zamach ze strony innej osoby. Odpieranie oznacza zastosowanie siły w celu zmuszenia do odstąpienia od zamachu.

Obrona musi być konieczna, a więc niezbędna. Niestety w przypadku tego znamienia brak w przepisie oraz w judykaturze i doktrynie wyraźnie sformułowanych przesłanek, co sprawia, że każdy przypadek obrony koniecznej musi być rozpatrywany indywidualnie przez sąd właśnie pod kątem wymaganej „konieczności” obrony. Należy przyjąć, że prawo do obrony koniecznej przysługuje człowiekowi zawsze, i nie ma znaczenia, czy mógł on zamachu uniknąć np. poprzez ucieczkę czy ukrycie się przed napastnikiem, albo wezwanie na pomoc osoby trzeciej. Wynika to z przyjętej zasady we współczesnym prawie karnym, że prawo nie powinno ustępować przed bezprawiem, a broniący się ma prawo odpierać zamach wszystkimi dostępnymi mu środkami, jakie są w danych okolicznościach konieczne do zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania zamachu – a więc do jego skutecznego odparcia<sup>9</sup>. W przypadku obrony koniecznej, inaczej niż przy stanie wyższej konieczności z art. 26 k.k., nie obowiązuje zasada proporcjonalności wartości dóbr. Ponadto, zwykle przy obronie koniecznej trudno wymagać absolutnie racjonalnego wyboru stosowanych środków obrony, a także miarkowania stopnia ich stosowania adekwatnie do zamachu. Przede wszystkim obrona musi być konieczna, to znaczy wystarczająca do odparcia zamachu w czasie jego trwania przy uwzględnieniu środków, jakimi dysponuje osoba broniąca się. Granice konieczności określa odparcie zamachu, nie zaś szkoda poniesiona przez napastnika. Sprawca zamachu, podejmując zamach, musi się liczyć z tym, że zostanie mu stawiony opór właśnie w formie obrony koniecznej. Andrzej Wąsek definiował ową „konieczność” obrony koniecznej w rozumieniu czynnościowym: „(...) bez względu na rodzaj i rozmiar nieumyślnie naruszonego dobra napastnika; obrona będzie uważana za konieczną, gdy działanie broniącego się – biorąc pod uwagę całokształt okoliczności – było konieczne do odparcia zamachu (...)”<sup>10</sup>.

W ramach obrony koniecznej odpierany jest zamach, a więc odpierane jest zachowanie człowieka, które może polegać albo na działaniu, albo na zaniechaniu działania (w szczególności, kiedy na sprawcy zamachu ciążył szczególny, prawny obowiązek zapobieżenia skutkowi w rozumieniu ustawy karnej)<sup>11</sup>. Zamach oznacza atak, wystąpienie przeciwko komuś lub czemuś, targnięcie się na kogoś lub na coś. Zamach musi być bezpośredni i bezprawny. Zamach bezpośredni to taki, który dzieje się już teraz albo zaraz – w najbliższej przyszłości. Kluczowy jest tutaj tzw. *temporis vivinitas*, czyli relacja czasowa pomiędzy zamachem a obroną przed nim. Sprawca zamachu musi bezpośrednio już zmierzać do naruszenia dobra prawnego; samo przygotowanie do

<sup>8</sup> A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2003, s. 174.

<sup>9</sup> Zob. A. Wąsek [w:] *idem*, O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitkowski et al., *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 2002/2003, s. 294.

<sup>10</sup> A. Wąsek, *Problematyka kontratypów przy przestępstwach nieumyślnych*, „Palestra” 1988, nr 10, s. 68.

<sup>11</sup> A. Wąsek, *Zaniechanie i obrona konieczna w prawie karnym*, Annales UMCS, Lublin 1972, nr 19.



zamachu nie będzie stanowiło podstawy do zastosowania obrony koniecznej<sup>12</sup>. Z kolei właśnie usiłowanie – a więc bezpośrednio zmierzanie do dokonania danego czynu, uzasadnia odwołanie się do obrony koniecznej. Przyjąć należy, że ocena bezpośredniości powinna mieć charakter obiektywny. Warto też pamiętać, że naruszenia przez sprawcę danego dobra prawnego, a następnie utrzymywanie przez niego bezprawnego stanu również stanowi podstawę do zastosowania obrony koniecznej (np. gdy złodziej ucieka ze skradzionym przedmiotem). Ponadto, zamach musi być bezprawny, co oznacza, że narusza on obowiązującą normę prawną z jakiegokolwiek gałęzi prawa, niekoniecznie karnego (choć najczęściej to będzie właśnie ta gałąź prawa), ponieważ przepis nie wymaga kryminalnej bezprawności. Dodatkowo – zamach wcale nie musi mieć charakteru przestępstwa, co wynika z tego, że przecież może być dokonywany przez osobę niepoczytalną albo nieletnią (nie obowiązuje tu konieczność przypisania zawinienia sprawcy zamachu)<sup>13</sup>. Bezpośredni i bezprawny zamach musi być skierowany na jakiegokolwiek dobro prawne, może to być dobro prawne własne osoby broniącej się albo dobro cudze, czy też o charakterze społecznym. Obrona konieczna dotyczy jakiegokolwiek dobra prawnego, w żadnym wypadku nie można jej ograniczać wyłącznie do życia i zdrowia człowieka.

Warunkiem *sine qua non* obrony koniecznej jest, aby zachowanie podjęte w jej ramach odbywało się w zamiarze odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na jakiegokolwiek dobro prawne. Ta świadomość po stronie broniącego musi wystąpić, aby uznać, że działał on świadomie w ramach obrony koniecznej<sup>14</sup>. Wynika to z treści przepisu art. 25 § 1 k.k. – „kto w obronie koniecznej odpiera” – co oznacza, że broniący od samego początku zdaje sobie sprawę, że odpiera bezpośredni i bezprawny zamach<sup>15</sup>. Brak tej świadomości wyłącza możliwość zastosowania przepisu o obronie koniecznej. Rozpatrując wniesioną kasację, SN wskazał, że szczegółowo zaprezentowano w niej przebieg zdarzenia podlegającego osądowi, akcentując dowody – zwłaszcza wyjaśnienia oskarżonego Z.T. – świadczące o tym, że w nocy 23 listopada 2013 r. został zaatakowany przez D.Z., który usiłował dokonać na nim rozboju. I broniąc się przed tym zamachem, oskarżony Z.T. posiadany nożem zadał napastnikowi kilka ciosów, skutkujących u napastnika ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu, uregulowanym w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Sąd Najwyższy, nie dysponując pisemnym uzasadnieniem wyroku sądu rejonowego, oparł się na przypuszczeniu, że sąd rejonowy, uznając Z.T. za winnego zarzucanego mu czynu, podzielił opinię prokuratora przedstawioną w akcie oskarżenia, że zachowanie Z.T. nie kwalifikowało się do uznania za wypełniające znamiona z art. 25 § 1 k.k. Wynikało to, zdaniem prokuratora, z wyjaśnień oskarżonego, który twierdził, że powodując uszkodzenia ciała pokrzywdzonego D.Z., działał nie tylko urzeczywistniając wolę obrony przez zamachem z jego strony, ale również w innym celu. Oskarżony Z.T. wyjaśniał, że chciał, aby napastnik nie uniknął odpowiedzialności, i również z tego

<sup>12</sup> Zob. J. Lachowski, *Rozdział III. Wyłączenie odpowiedzialności karnej* [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 1–31*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, t. 1, Warszawa 2010, s. 762–763.

<sup>13</sup> M. Surkont, *Prawo karne*, Sopot 1998, s. 67.

<sup>14</sup> J. Lachowski, *Rozdział III. Wyłączenie...*, s. 774–775.

<sup>15</sup> Zob. M. Mozgawa [w:] *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, red. *idem*, Zakamycze 2006, s. 70–71.

powodu uderzył go nożem: „żeby się nie wywinął”, „żeby go złapać”, ponadto chciał go „zaznaczyć, żeby go potem znaleźć, znaleźć go do ukarania”, że „jak dostanie nożem, to w końcu go dopadną, bo zostanie skaleczony i trafi do lekarza, taka była moja nadzieja”. Jednocześnie oskarżony Z.T. wyjaśniał, że używając noża działał w ramach obrony koniecznej – „ja używając noża chciałem się bronić [ponieważ] to był jedyny mój środek obrony”. Bazując na takich wyjaśnieniach oskarżonego, prokurator uznał, że „dla przyjęcia kontratypu obrony koniecznej niezbędne jest działanie wyłącznie w celu obrony i nie stanowi obrony koniecznej działanie motywowane innym celem, np. odwetu, zemsty, samosądu, chuligaństwa, załatwienia osobistych porachunków. (...) Wobec powyższego zasadnym było uznać, że podejrzany swojego czynu dopuścił się w warunkach opisanych w art. 25 § 2 k.k., tj. przekraczając granice podjętej obrony koniecznej przed bezprawnym, bezpośrednim zamachem na swoje zdrowie i mienie, działając przy tym poza zamiarem obrony, również w celu samowoli prawnej”. Z tymi uwagami nie zgodził się wnoszący kasację Prokurator Generalny, a jego zdanie podzielił SN, uznając, że Z.T. „(...) konsekwentnie też deklarował działanie w celu obrony przed napastnikiem, którego nie wyklucza, ani nie umniejsza dodatkowy motyw podjętych przez niego czynności”.

Warto w tym miejscu przypomnieć niezwykle cenne uwagi poczynione przez prof. A. Wąska, który badał zagadnienie kontratypów przy przestępstwach nieumyślnych i doszedł do przekonania, że w przypadku przekroczenia przez sprawcę granic kontratypu obrony koniecznej (art. 22 § 3 k.k. z 1969 r.<sup>16</sup>) skazanie może nastąpić także za przestępstwo z winy nieumyślnej (art. 152, art. 155 § 2, art. 156 § 3 k.k. z 1969 r.) lub z winy kombinowanej (art. 157 § 1 zdanie drugie, art. 157 § 2 k.k. z 1969 r.). Andrzej Wąsek uznawał, że w przypadku kontratypu obrony koniecznej sprawca musiał mieć „(...) świadomość i wolę tego, że działa w ramach kontratypu. Warunek ten określa podmiotowe znamię (podmiotową stronę) każdego kontratypu”<sup>17</sup>. Ponadto, A. Wąsek wskazywał, że chociaż w przeciwieństwie do art. 23 k.k. z 1969 r., gdzie ustawodawca podmiotowe znamię stanu wyższej konieczności zawarł w słowie „w celu”, a w przypadku obrony koniecznej zabrakło w treści przepisu zbliżonego określenia, to nie stanowiło to przeszkody w uznaniu przez ówczesną doktrynę i orzecznictwo SN<sup>18</sup> istnienia warunku subiektywnego znamienia przy kontratypie obrony koniecznej, gdyż „warunek taki wypływa niejako z »istoty rzeczy« kontratypu”<sup>19</sup>. Natomiast uznanie, że do cech ustawowych kontratypu obrony koniecznej przynależy również znamię subiektywne, nie powoduje – zdaniem A. Wąska – uznania za niemożliwe wystąpienia kontratypu obrony koniecznej przy nieumyślnych czynach sprawcy, ponieważ sytuacja taka występować może w praktyce, np. gdy „osoba A w obronie przed zamachem na swe życie ze strony osoby B uderza silnie ręką w twarz B; B przewraca się, doznaje złamania kości

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94; dalej: k.k. z 1969 r.).

<sup>17</sup> A. Wąsek, *Problematyka kontratypów...*, s. 62.

<sup>18</sup> Zob. wyroki SN: z dnia 30 grudnia 1972 r., RW 1312/72, OSNKW 1973, nr 5, poz. 69; z dnia 19 marca 1982 r., III KR 31/82, OSNPG 1982, nr 11, poz. 142.

<sup>19</sup> A. Wąsek, *Problematyka kontratypów...*, s. 62; zob. też A. Gubiński, *Wyłączenie bezprawności czynu*, Warszawa 1961, s. 20–21.

podstawy czaszki i umiera. Działanie A, stanowiące umyślne naruszenie nietykalności cielesnej B i jednocześnie nieumyślne pozbawienie życia tegoż B, należałoby ostatecznie ocenić jako przestępstwo z art. 152 k.k., gdyby nie to, że zostało ono dokonane w ramach kontratypu obrony koniecznej. Nic tu bowiem nie stoi na przeszkodzie przyjęciu tego kontratypu. Odwołać się tu można do rozumowania typu *per analogiam* lub *a fortiori*: jeśli sprawca działający w ramach obrony koniecznej uprawniony jest do umyślnego (...) naruszenia dobra napastnika, to tym samym lub nawet tym bardziej wolno mu to dobro naruszyć nieumyślnie (...)”<sup>20</sup>.

Uwzględniając powyższe, powstaje pytanie – czy w ramach obrony koniecznej faktycznie nie może po stronie broniącego wystąpić żaden dodatkowy inny zamiar oprócz zamiaru odparcia bezpośredniego bezprawnego zamachu na jakiegokolwiek dobro prawne<sup>21</sup>? Wydaje się, że takie stanowisko przyjęte przez Sąd Rejonowy w L. (i prokuratora) jest błędne, ponieważ nie wynika to w żadnej mierze z normy zawartej w art. 25 § 1 k.k., który wymaga, żeby osoba działająca w ramach obrony koniecznej robiła to w zamiarze odparcia zamachu, ale jednocześnie nigdzie nie ogranicza zamiaru sprawcy wyłącznie do tego jednego celu. Sprawca musi działać w ramach obrony koniecznej – mieć świadomość, że odpiera zamach, ale tej świadomości może towarzyszyć także zamiar dodatkowy, np. taki jak wskazywał oskarżony Z.T. – „żeby się nie wywinął”, „żeby go złapać”. Przeciwnie, w demokratycznym państwie prawnym właściwa jest raczej wykładnia rozszerzająca odnosząca się do obrony koniecznej, a nie ją zawężająca, w zakresie ustawowych znamion. Oczywiście judykatura akcentuje motywację osoby broniącej się, podkreślając zarazem, że nie będzie działaniem w obronie koniecznej takie odpieranie zamachu, które motywowane jest zemstą, chuligaństwem czy samosądem bądź rewanżem. Z drugiej strony, jak słusznie podkreśla Witold Zontek, „nie można jednak przesądzać, że motywacja obrony musi mieć wyłącznie pozytywne zabarwienie etyczne. Nie ma przeszkód, by uznać za działanie w ramach kontratypu zachowania motywowanego także spodziewaną gratyfikacją finansową, pochwałami, uznaniem, czy nawet wywołaniem poczucia wdzięczności i potrzeby oddania przysługi w przyszłości, o ile głównym motorem reakcji jest wciąż wola obrony dobra prawnego”<sup>22</sup>. Przy opisie strony podmiotowej obrony koniecznej ustawodawca w dyspozycji art. 25 § 1 k.k. nie zawarł *expressis verbis* wymogu, że napadnięty bądź osoba powołująca się na obronę konieczną winni swą świadomością obejmować istnienie zamachu i jego cechy, a także że niezbędne jest intencjonalne podjęcie akcji obronnej. A jednak gdy uwzględni się czynność umieszczoną w tym przepisie, która polegać ma na odpieraniu zamachu, to należy dojść do wniosku, że w przypadku obrony koniecznej niezbędna jest świadomość istnienia zamachu i bezpośredniego zagrożenia dóbr. Przeciwnie, „odpierać” znaczy zwalczać coś, przeciwstawiać

<sup>20</sup> A. Wąsek, *Problematyka kontratypów...*, s. 64–65.

<sup>21</sup> Zob. wyrok SN z dnia 19 lutego 1997 r., IV KKK 292/96, Prok. i Pr. 1997, nr 7–8, poz. 1; por. również wyrok SN z dnia 30 grudnia 1972 r., Rw 1312/72, OSNKW 1973, nr 5, poz. 69.

<sup>22</sup> W. Zontek, *Przesłanki podmiotowe obrony koniecznej* [w:] red. M. Królikowski, R. Zawłocki, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, komentarz do art. 25 k.k., pkt III.E, Legalis.

się czemuś. A zatem – aby coś odpierać, należy mieć świadomość, czym to jest<sup>23</sup>. I jak podkreśla J. Lachowski: „(...) sprzężenie, które występuje w konstrukcji obrony koniecznej, polegające na tym, że obrona pozostaje w ścisłym związku przyczynowym z zamachem i stanowi w istocie odpowiedź na zamach, również prowadzi do wniosku o konieczności objęcia świadomością bezpośredniego i bezprawnego zamachu (...). Sama obrona może natomiast być podjęta instynktownie, bez namysłu, co najczęściej ma miejsce z powodu dynamiki zamachu”<sup>24</sup>.

Za zupełnie błędne należy uznać przyjęcie przez Sąd Rejonowy w L., że Z.T., działając w ramach obrony koniecznej z zamiarem odparcia zamachu, a jednocześnie działając przy tym z innym zamiarem („w celu samowoli prawnej”), wypełnił znamiona art. 25 § 2 k.k., tj. że dopuścił się tym samym przekroczenia granic obrony koniecznej. Takie stanowisko przeczy przyjętej w doktrynie i orzecznictwie wykładni art. 25 § 2 k.k.<sup>25</sup> Mianowicie za przekroczenie granic obrony koniecznej – wskazane w tym przepisie – uznaje się eksces intensywny, gdy zastosowany został sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu oraz eksces ekstensywny, kiedy brak jest wymaganej zgodności czasowej między zamachem a obroną przed nim (czyli gdy obrona jest przedwczesna albo spóźniona). Nie bardzo można tutaj wpasować uznanie, że zamiar po stronie broniącego się wykraczał poza odparcie zamachu. Przekroczenie granic obrony koniecznej oznacza, że kryminalna bezprawność czynu nie zostaje wyłączona, a wobec sprawcy przestępstwa sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary albo odstąpić od jej wymierzenia. W art. 25 § 2 k.k. wskazano, że przekroczenie granic obrony koniecznej zachodzi w szczególności wtedy, gdy sprawca zastosował sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu (tzw. eksces intensywny)<sup>26</sup>. Powszechnie przyjmuje się, że z przekroczeniem granic obrony koniecznej mamy do czynienia również wtedy, gdy nie jest spełniony warunek bezpośredniości zamachu, tzn. brak jest koniecznej koincydencji czasowej między zamachem a obroną (tzw. eksces ekstensywny). W sytuacji przekroczenia obrony koniecznej dochodzi do popełnienia przestępstwa przez broniącego się.

Z powodu nieprzeprowadzenia przez sąd rejonowy postępowania dowodowego na rozprawie, SN uznał za przedwczesne postąpienie zgodnie z wnioskiem kasacji, tj. uniewinnienie oskarżonego. Zaznaczył zarazem, że jest to możliwe po ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Rejonowy w L., „który będzie zobowiązany szczegółowo rozważyć wszystkie okoliczności zdarzenia, w tym jakimi intencjami kierował się oskarżony, zadając ciosy nożem D.Z.” Jednocześnie SN zaznaczył, że dodatkowy

<sup>23</sup> Zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 21 lipca 2015 r., II AKa 124/15, LEX nr 1965312.

<sup>24</sup> J. Lachowski, *Art. 25 [w:] Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzesek, LEX/el.; zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 2 marca 2015 r., II AKa 14/15, LEX nr 1665870.

<sup>25</sup> Zob. M. Szafranec, *Przekroczenie granic obrony koniecznej w polskim prawie karnym*, Kraków 2004; M. Szczepaniec, *Przekroczenie granic obrony koniecznej motywowane strachem lub wzburzeniem usprawiedliwionym okolicznościami zamachu*, Prok. i Pr. 2000, nr 9; J. Wojciechowski, *Szeroki zakres obrony koniecznej*, M. Praw. 1998, nr 6; A. Zelga, *Odpowiedzialność karna za udział w bóje lub pobiciu*, NP 1970, nr 4.

<sup>26</sup> L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2015, s. 123.

motyw zachowania, np. zamiar doprowadzenia do ujęcia napastnika, nie może powodować wykluczenia przyjęcia, że spełnione zostały warunki z art. 25 § 1 k.k.<sup>27</sup>

Na koniec należy wskazać, że jeżeli uznać, iż oskarżony Z.T. w rzeczywistości działał wyłącznie z zamiarem innym niż zamiar obrony przed zamachem, to przecież w ogóle nie można uznać, że działał on w ramach obrony koniecznej, czyli – tym bardziej nie mógł on przekroczyć granic takiej obrony. Świadomość zamachu oraz wola stanowią niezbędne warunki podmiotowe obrony koniecznej<sup>28</sup>. Broniący musi wiedzieć, że odpiera bezprawny zamach. Obrona konieczna musi być podjęta świadomie, natomiast nieświadome zachowanie nie będzie stanowić obrony koniecznej. Wynika to z faktu, że każdy kontratyp charakteryzuje się elementami subiektywnymi, które określają stosunek psychiczny działającego w ramach kontratypu – do jego czynu. W przypadku okoliczności wyłączającej kryminalną bezprawność czynu, jaką jest właśnie obrona konieczna, znamieniem tego kontratypu jest „oparty na świadomości znamion określających warunki podjęcia działań obronnych zamiar odparcia zamachu, a więc zamiar poświęcenia w tym celu dobra napastnika”<sup>29</sup>. Za wykluczoną tak pojęciowo, jak i na podstawie obowiązującego prawa, uznać należy nieumyślną obronę konieczną<sup>30</sup>. W przypadku obrony koniecznej istnieć musi działanie motywowane odparciem zamachu, i takie też stanowisko przyjęte zostało powszechnie w orzecznictwie<sup>31</sup>. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 2014 r. stwierdził: „W świetle art. 25 § 1 k.k. wystarczającym warunkiem uznania, że oskarżony działał w obronie koniecznej, jest ustalenie, że świadomy istnienia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na jakiegokolwiek dobro chronione prawem, zamach ten odpierał, stosując sposób obrony współmierny do niebezpieczeństwa; nie jest więc konieczne ustalenie, że działał pod wpływem strachu o czyjekolwiek bezpieczeństwo. Strach jest natomiast istotny w razie ustalenia, że sprawca przekroczył granice obrony koniecznej, skoro do tej okoliczności wprost nawiązuje art. 25 § 3 k.k.”<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> Inaczej tę kwestię widzi np. R. Hałas, zdaniem którego: „W granicach obrony koniecznej mieszczą się tylko takie zachowania, których motywem jest wyłącznie odparcie zamachu i oddalenie stanu zagrożenia dla dobra prawnego” – *idem* [w:] *Prawo karne*, red. A. Grzeškowiak, Warszawa 2009, s. 114.

<sup>28</sup> Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 grudnia 2006 r., II AKa 339/06, Prok. i Pr.-wkł. 2008, nr 4, poz. 9.

<sup>29</sup> A. Zoll, *Art. 25 [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–52*, red. *idem*, W. Wróbel, LEX/el.

<sup>30</sup> Zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 20 maja 2008 r., II AKa 79/08, Prok. i Pr.-wkł. 2009, nr 5, poz. 30.

<sup>31</sup> SN w wyroku z dnia 30 grudnia 1972 r., Rw 1312/72, OSNKW 1973, nr 5, poz. 69, stwierdził: „Niezbędnym elementem podmiotowym obrony koniecznej jest, aby akcja broniącego się wynikała ze świadomości, że odpiera on zamach i podyktowana była wolą obrony”. Podobnie wyroki SN: z dnia 19 marca 1982 r., III KR 31/82, OSNPG 1982, nr 11, poz. 142; z dnia 14 czerwca 1984 r., I KR 123/84, OSNPG 1985, nr 4, poz. 51; z dnia 19 lutego 1997 r., IV KKN 292/96, Prok. i Pr.-wkł. 1997, nr 7–8, poz. 1. Również SA w Katowicach w wyroku z dnia 15 lipca 2004 r., II AKa 200/04, Prok. i Pr.-wkł. 2005, nr 6, poz. 12, uznał, że: „Dla przyjęcia kontratypu obrony koniecznej niezbędne jest działanie wyłącznie w celu obrony, a nie dla załatwienia osobistych porachunków”. Zob. też wyrok SA w Katowicach z dnia 18 marca 2004 r., II AKa 531/03, KZS 2004, z. 9, poz. 46.

<sup>32</sup> Wyrok SN z dnia 6 listopada 2014 r., IV KK 157/14, OSNKW 2015, nr 3, poz. 24.

## Literatura

- Buchała K., *Granice obrony koniecznej*, „Palestra” 1974, nr 5.
- Daszkiewicz K., *Obrona konieczna przed zamachem chuligańskim*, „Gazeta Prawnicza” 1972, nr 4.
- Gardocki L., *Granice obrony koniecznej*, „Palestra” 1993, nr 7–8.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2015.
- Gubiński A., *Wyłączenie bezprawności czynu*, Warszawa 1961.
- Hałas R. [w:] *Prawo karne*, red. A. Grześkowiak, Warszawa 2009.
- Hofmański P., *W sprawie nowelizacji przepisów o obronie koniecznej* [w:] *Z problematyki prawa karnego*, red. *idem*, Białystok 1994.
- Kolasiński B., *Szczególny wypadek przekroczenia obrony koniecznej (art. 25 § 3)*, Prok. i Pr. 2000, nr 1.
- Konieczny M., *Obrona konieczna a udział w bójce*, NP 1962, nr 2.
- Krukowski A., *Obrona konieczna na tle prawa polskiego*, Warszawa 1965.
- Krukowski A., *Węzłowe problemy obrony koniecznej na tle art. 22 nowego kodeksu karnego*, „Palestra” 1971, nr 1.
- Lachowski J., *Art. 25 [w:] Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, LEX/el.
- Lachowski J., *Rozdział III. Wyłączenie odpowiedzialności karnej* [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 1–31*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, t. 1, Warszawa 2010.
- Marek A., *Obrona konieczna w prawie karnym na tle teorii i orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Warszawa 1979.
- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2003.
- Mozgawa M. [w:] *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, red. *idem*, Zakamycze 2006.
- Popławski H., *Obrona konieczna w bójce*, NP 1979, nr 7–8.
- Radecki W., *Ocena współmierności sposobu obrony i niebezpieczeństwa zamachu obrony koniecznej*, NP 1977, nr 6.
- Radecki W., *Pojęcie obrony koniecznej w świetle prawa i moralności*, NP 1976, nr 7–8.
- Surkont M., *Prawo karne*, Sopot 1998.
- Szafraniec M., *Przekroczenie granic obrony koniecznej w polskim prawie karnym*, Kraków 2004.
- Szczepaniec M., *Przekroczenie granic obrony koniecznej motywowane strachem lub wzburzeniem usprawiedliwionym okolicznościami zamachu*, Prok. i Pr. 2000, nr 9.
- Szczepaniec M., *Uregulowania obrony koniecznej w kodeksie karnym z 1997 r. a Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, CzPKiNP 1999, nr 1.
- Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2015, s. 264.
- Wąsek A. [w:] *idem*, O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitkowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 2002/2003.
- Wąsek A., *Problematyka kontraktypów przy przestępstwach nieumyślnych*, „Palestra” 1988, nr 10.
- Wąsek A., *Zaniechanie i obrona konieczna w prawie karnym*, Annales UMCS, Lublin 1972, nr 19.
- Wojciechowski J., *Szeroki zakres obrony koniecznej*, M. Praw. 1998, nr 6.
- Zalewski W., *Czy mam prawo się bronić? Kontrowersje wokół obrony koniecznej*, „Edukacja Prawnicza” 2004, nr 11.
- Zelga A., *Odpowiedzialność karna za udział w bójce lub pobiciu*, NP 1970, nr 4.
- Zoll A., *Czynnik psychiczny w obronie koniecznej*, NP 1965, nr 12.
- Zoll A., *Art. 25 [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–52*, red. *idem*, W. Wróbel, LEX/el.
- Zontek W., *Przesłanki podmiotowe obrony koniecznej* [w:] red. M. Królikowski, R. Zawłocki, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, komentarz do art. 25 k.k., Legalis.

## Streszczenie

*Paweł Petasz*

### Warunki działania w ramach obrony koniecznej z art. 25 § 1 k.k. z 1997 r.

Przedmiotem glosy do wyroku Sądu Najwyższego – Izby Karnej z dnia 4 lipca 2018 r., III KK 430/17, jest teza sądu dotycząca warunku działania w ramach obrony koniecznej z art. 25 § 1 k.k. z 1997 r. Stanowisko SN zostało w glosie zaakceptowane.

## Summary

*Paweł Petasz*

### Conditions of acting in necessary self-defense under art. 25 § 1 of the Criminal Code of 1997

The commentary to the judgement of the Supreme Court – Criminal Chamber of 4 July 2018, case reference number III KK 430/17, is devoted to the thesis of the Court regarding the condition of acting in the framework of the necessary self-defense under art. 25 § 1 of the Criminal Code of 1997. The position of the Supreme Court has been approved by the author.

**Słowa kluczowe:** obrona konieczna, zamiar bezpośredni, dobro chronione prawem, granice obrony koniecznej, bezprawny bezpośredni zamach, kontratyp, okoliczność wyłączająca kryminalną bezprawność czynu

**Keywords:** necessary self-defense, direct intention, legal good, limits of self-defense, unlawful direct attack, circumstance excluding the criminal unlawfulness of the act



## Podstawa stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2019 r., V KK 358/18

Podstawę orzekania o warunkowym przedterminowym zwolnieniu z odbycia reszty kary pozbawienia wolności stanowią kryteria określone w art. 77 § 1 k.k., nie są natomiast przesłankami rozstrzygnięcia w tym przedmiocie dyrektywy wymiaru kary, określone w art. 53 k.k., art. 54 § 1 k.k. oraz w art. 55 k.k. (art. 56 k.k.).

**Maja Sikorska**

Uniwersytet Gdański  
majasikorska55@gmail.com  
ORCID: 0000-0002-8058-8355

<https://doi.org/10.26881/gsp.2020.3.16>

### Glosa

Glosowane postanowienie<sup>1</sup> zostało orzeczone w następującym stanie faktycznym. Sąd Najwyższy (SN) oddalił kasację Prokuratora Generalnego wniesioną na niekorzyść skazanego w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia skazanego, którego prawomocnymi wyrokami uznano za winnego popełnienia następujących przestępstw: zbrodni z art. 148 § 1 k.k.<sup>2</sup>, przestępstwa z art. 263 § 2 k.k., czynu z art. 228 § 3 k.k. i art. 204 § 2 k.k. Skazanemu, łącząc kary jednostkowe za popełnione przestępstwa, wymierzono karę łączną dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności. Skazany rozpoczął odbywanie kary pozbawienia wolności w dniu 19 czerwca 1998 r., a jej koniec – wobec orzeczenia kary łącznej – miał przypaść w dniu 13 czerwca 2023 r. Po piętnastu latach odbywania kary skazany nabył uprawnienie do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie (2013 r.). Sąd okręgowy (SO) w 2017 r. odmówił udzielenia skazanemu warunkowego przedterminowego zwolnienia. Na skutek wniesionego środka odwoławczego Sąd Apelacyjny (SA) zmienił zaskarżone postanowienie i orzekł m.in. o warunkowym zwolnieniu skazanego z odbycia reszty kary

<sup>1</sup> Postanowienie SN z dnia 2 lipca 2019 r., V KK 358/18, LEX nr 2690140.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2019 r., poz. 1950 ze zm.; dalej: k.k., kodeks karny).

łącznej. Z postanowieniem tym nie zgodził się Prokurator Generalny, który zarzucił we wniesionej kasacji niedokonanie przez sąd odwoławczy wszechstronnej, kompletnej i wnikliwej oceny wszystkich przesłanek wskazanych w art. 77 § 1 k.k., które stanowią podstawę ustalenia prognozy kryminologiczno-społecznej. Skarżący zarzucił pominięcie okoliczności popełnienia przez skazanego przestępstw polegających na tym, że mimo posiadania przez skazanego statusu funkcjonariusza Policji, chronił on przestępczy proceder i czerpał z tego korzyści. Skarżący podniósł również fakt orzeczenia kary łącznej dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności i skazania za zbrodnię zabójstwa. W ocenie skarżącego te okoliczności miały znaczyć o skłonności skazanego do instrumentalnego traktowania innych osób, podejmowania bezwzględnych decyzji. Zdaniem skarżącego, nie powinna zostać przyjęta – jako prawidłowa – ocena, że krytyczny stosunek skazanego do popełnionych przestępstw był ugruntowany. Ponadto, nie świadczy o tym również zachowanie skazanego w zakładzie karnym w trakcie odbywania kary, polegające na przestrzeganiu regulaminu i otrzymywaniu nagród, ponieważ nie jest to samodzielna podstawa do warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Sąd Najwyższy, oddalając kasację, wskazał w uzasadnieniu, że „podstawę orzekania o warunkowym przedterminowym zwolnieniu z odbycia reszty kary pozbawienia wolności stanowią kryteria określone w 77 § 1 k.k., nie są natomiast przesłankami rozstrzygnięcia w tym przedmiocie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k., art. 54 § 1 k.k. oraz w art. 55 k.k. (art. 56 k.k.)”. Sąd podniósł, że charakter popełnionych przestępstw nie może wpływać na decyzję dotyczącą warunkowego przedterminowego zwolnienia, ponieważ przesłanka ta nie jest zawarta w katalogu określonym w art. 77 § 1 k.k. Ponadto, SN stwierdził, że sąd odwoławczy dokonał pozytywnej oceny prognozy kryminologicznej, biorąc pod uwagę aktualne właściwości i warunki osobiste skazanego, oraz w przekonaniu, że skazany po zwolnieniu będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa. W ocenie sądu odwoławczego, cele kary zostały osiągnięte i resocjalizacja może być kontynuowana poza zakładem karnym. Ponadto, zdaniem SN, okoliczności popełnienia czynu nie mogą mieć większego znaczenia niż pozostałe przesłanki wskazane w katalogu podstaw stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia, ponieważ instytucja ta stałaby się całkowicie zależna od okoliczności popełnienia przestępstwa i niezależna od postępów resocjalizacji sprawcy.

Finalne stanowisko SN wyrażone w glosowanym postanowieniu zasługuje na aprobatę, jednak – zdaniem autorki glosy – mogłoby zostać uzupełnione o dodatkowe argumenty. Na szczególną uwagę zasługują ukazane różnice pomiędzy przesłanką „charakteru przestępstwa” a „okolicznościami popełnienia przestępstwa” w relacji do badania prognozy kryminologicznej skazanego, stanowiącej podstawę do warunkowego przedterminowego zwolnienia. Mimo podkreślenia różnicy pomiędzy tymi przesłankami oraz trafnego ostatecznego stanowiska SN, zdaniem autorki glosy, w uzasadnieniu prawnym w sposób szablonowy odwołano się do orzeczeń innych sądów, nie przedstawiając w sposób wyczerpujący zagadnień związanych z przedmiotową sprawą, do czego odnieść należy się krytycznie.

W pierwszej kolejności, w zakresie uwag generalnych, zaznaczyć należy, że zasadą jest odbywanie przez skazanego kary w całości, a jedynie w uzasadnionych wypadkach możliwość warunkowego przedterminowego zwolnienia z jej wykonania<sup>3</sup>. Istotą tej instytucji jest zrezygnowanie po określonym czasie od skazania z wykonywania orzeczonej przez sąd kary pozbawienia wolności przed upływem okresu jej wykonywania. Umożliwia to nieponoszenie kosztów związanych z izolacją sprawcy, gdy nie zachodzi już taka potrzeba<sup>4</sup>, a instytucja pozwalać ma na realizację racjonalnej polityki karnej. Zauważyć trzeba, że udzielenie przez sąd warunkowego przedterminowego zwolnienia ma charakter fakultatywny<sup>5</sup> i może nastąpić po spełnieniu określonych przesłanek. Instytucja ta nie jest prawem podmiotowym skazanego<sup>6</sup>. Oznacza to, że sąd ma możliwość, a nie obowiązek zastosowania takiego warunkowego przedterminowego zwolnienia wobec skazanego wyłącznie w określonych przypadkach.

Pozytywna prognoza kryminologiczna stanowi materialną przesłankę możliwości zastosowania przez sąd penitencjarny warunkowego przedterminowego zwolnienia. Przesłankami do dokonania pozytywnej prognozy kryminologicznej, zgodnie z art. 77 § 1 k.k., są: (i) postawa sprawcy; (ii) jego właściwości i warunki osobiste; (iii) okoliczności popełnienia przestępstwa; (iv) zachowanie po popełnieniu przestępstwa; (v) zachowanie w czasie odbywania kary. Przesłanki te muszą wywołać przekonanie sądu co do stosowania się przez skazanego w warunkach wolnościowych do orzeczonego środka karnego lub zabezpieczającego, przestrzegania porządku prawnego, w tym niepopętnienia ponownie przestępstwa. Do wejścia w życie nowelizacji<sup>7</sup> k.k. z 2011 r. konieczne było także branie pod uwagę przesłanki polegającej na ocenie sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa, jednak – jak wskazują komentatorzy doktryny – została ona zasadnie wyeliminowana z treści przepisu, gdyż aspekt życia sprzed popełnienia przestępstwa analizowany jest przez sąd zgodnie z art. 53 k.k. na etapie wymiaru kary<sup>8</sup>.

W świetle ww. art. 77 § 1 k.k. wątpliwości mogą budzić zarzuty Prokuratora Generalnego podniesione w skardze kasacyjnej co do konieczności brania przez sąd pod uwagę charakteru popełnionego przestępstwa jako jednej z przesłanek zastosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia. Jak podnosi się w doktrynie, przesłanki z art. 77 § 1 k.k. zostały wskazane w sposób zupełny, co oznacza, że sąd – wydając orzeczenie o udzieleniu lub odmowie udzielania warunkowego przedterminowego zwolnienia – nie może brać pod uwagę takich czynników, jak m.in. stopień społecznej

<sup>3</sup> Tak w postanowieniu SA w Krakowie z dnia 27 czerwca 2000 r., II AKz 214/00, KZS 2000, nr 7–8, poz. 54 [cyt. za:] M. Kulik, *Art. 77. Podstawy stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, LEX/el.

<sup>4</sup> V. Konarska-Wrzošek, *Art. 77. Warunkowe przedterminowe zwolnienie – przesłanki materialne. Wyznaczenie surowszych ograniczeń warunkowego zwolnienia* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. eadem, LEX/el.

<sup>5</sup> *Ibidem*; M. Kulik, *Art. 77. Podstawy stosowania...*

<sup>6</sup> A. Zoll, *Komentarz do art. 53–116* [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, red. idem, W. Wróbel, t. 1, LEX/el.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 1431 ze zm.).

<sup>8</sup> P. Hofmański, L.K. Paprzycki, A. Sakowicz, *Art. 77. Podstawy stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, LEX/el.

szkodliwości przestępstwa, kwestii sprawiedliwościowych czy konieczności kształtowania prawnej świadomości społeczeństwa oraz rodzaju lub charakteru<sup>9</sup> popełnionego przestępstwa. Analiza innych przesłanek niż wskazane w art. 77 § 1 k.k. – zdaniem niektórych komentatorów doktryny – stanowi „obrazę tego materialnego przepisu”<sup>10</sup>. Wobec tego część doktryny wyraża pogląd, że przy podejmowaniu decyzji o warunkowym przedterminowym zwolnieniu nie uwzględnia się przesłanek określonych w art. 53 k.k., który dotyczy sądowych dyrektyw wymiaru kary. Zaznaczyć jednak trzeba, że doktryna nie była w tym zakresie jednolita – podnoszono, że przesłanek z art. 77 § 1 k.k. nie można badać w całkowitym oderwaniu od innych przepisów, w tym właśnie dyrektyw wymiaru kary z art. 53 k.k. Aktualnie w doktrynie wskazuje się, że stanowisko co do konieczności stosowania dyrektyw z art. 53 k.k. do instytucji z art. 77 § 1 k.k. może być trudne do obrony w świetle obowiązującego kodeksu karnego<sup>11</sup>. Obecnie zaznacza się w linii orzeczniczej dominację pierwszego ze wskazanych poglądów, na co miała wpływ uchwała SN z dnia 26 kwietnia 2017 r. składu siedmiu sędziów w sprawie I KZP 2/17<sup>12</sup>.

Jednym ze źródeł wątpliwości mógł być art. 56 k.k. stanowiący o odpowiednim stosowaniu przepisów o dyrektywach wymiaru kary do orzekania innych środków przewidzianych w kodeksie karnym. Stwierdzić jednak należy, że ich zastosowanie będzie miało miejsce jedynie w przypadku, gdy będzie to w zgodzie z istotą oraz charakterem prawnym danej instytucji. Dyrektywy sądowego wymiaru kary – oprócz dyrektywy prewencji indywidualnej zbiegającej się z przesłanką materialną art. 77 k.k. – nie uwzględniają istoty i specyfiki instytucji przedterminowego warunkowego zwolnienia, ponieważ wykonywanie kary pozbawienia wolności jest ukierunkowane na indywidualne oddziaływanie na konkretną osobę – skazanego<sup>13</sup>. Oznacza to, że racjonalizacja indywidualnoprewencyjna stanowi podstawę warunkowego przedterminowego zwolnienia, a cele wykonania kary pozbawienia wolności muszą zostać osiągnięte co najmniej w części. Racjonalizacja indywidualnoprewencyjna przejawia się właśnie w celu wychowawczym (art. 67 k.k.w.) polegającym m.in. na wywołaniu u skazanego poczucia co do konieczności przestrzegania porządku prawnego<sup>14</sup>.

W powyższym kontekście zwraca się w doktrynie i judykaturze znaczną uwagę na proces resocjalizacji i konieczność badania przez sąd, czy ewolucja w zachowaniu sprawcy jest widoczna, trwała oraz czy pozwoli osiągnąć cele kary. Elementy negatywne zaobserwowane na początku okresu odbywania kary nie mogą stanowić trwałe

<sup>9</sup> Zob. postanowienia: SA w Krakowie z dnia 25 lutego 1999 r., II AKz 53/99, KZS 1999, nr 3, poz. 27; z dnia 13 października 1999, II AKz 467/99, KZS 1999, nr 10, poz. 42; ponadto zob.: uchwała SN z dnia 26 kwietnia 2017 r., I KZP 2/17, OSNKW 2017, nr 6, poz. 32; postanowienie SN z dnia 24 maja 2017 r., V KK 82/17, LEX nr 2319706 [cyt. za:] M. Kulik, *Kodeks karny...*

<sup>10</sup> J. Lachowski [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, 2017, s. 1045 [cyt. za:] V. Konarska-Wrzošek, *Art. 77. Warunkowe przedterminowe zwolnienie...*

<sup>11</sup> A. Zoll, *Komentarz do...*; zob. też postanowienie SA w Gdańsku z dnia 18 października 2000 r., II AKz 943/00, Prok. i Pr.-wkł. 2001, nr 4, poz. 21.

<sup>12</sup> K. Janczukowicz, *Stosowanie ogólnych dyrektyw wymiaru kary przy warunkowym zwolnieniu*, LEX/el.

<sup>13</sup> J. Lachowski, *Instytucja warunkowego przedterminowego zwolnienia*, PiP 2008, nr 2, s. 110–121.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

przeszkody do udzielenia skazanemu warunkowego przedterminowego zwolnienia. Resocjalizacja ma charakter rozwojowy i ewolucyjnie może doprowadzić do zmiany zachowania skazanego, kształtując w skazanym pozytywne i pożądane postawy<sup>15</sup>. Kwestia resocjalizacji i osiągnięcia celów indywidualnoprewencyjnych jest o tyle istotna, że zarzut podniesiony przez Prokuratora Generalnego, dotyczący niewzięcia pod uwagę przez sąd odwoławczy charakteru popełnionego przestępstwa, ma znaczenie w kolizji przesłanek indywidualnoprewencyjnych z ogólnymi dyrektywami wymiaru kary. Skoro warunkowe przedterminowe zwolnienie jest instytucją szczególnoprewencyjną, to należy uznać, że słusznie orzekł SN w głosowanym postanowieniu, że charakter popełnionych przestępstw jest poza katalogiem ustawowych przesłanek wpływających na decyzję w przedmiocie udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia. Dodać należy, że charakter popełnionego przestępstwa nie może wpływać na decyzję sądu o warunkowym przedterminowym zwolnieniu – w przeciwnym wypadku mogłoby to powodować orzeczenie decyzji o warunkowym przedterminowym zwolnieniu ponownie opartej na tych przesłankach, które decydowały o wymiarze kary. Gdyby w badaniu prognozy kryminologicznej decydujący wpływ miał charakter popełnionego przestępstwa, to – zdaniem autorki glosy – każde zachowanie sprawcy w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności oceniane byłoby w świetle czynu, na który skazani nie mają już wpływu w trakcie odbywania kary, i za którego popełnienie odbywają karę pozbawienia wolności. Przyjęcie takiej przesłanki jako podstawy skorzystania z dobrodziejstwa warunkowego przedterminowego zwolnienia mogłoby powodować zmniejszoną chęć skazanych do resocjalizacji, ponieważ ich zachowanie zawsze byłoby oceniane i tak przez pryzmat czynu już popełnionego.

Jak wskazano powyżej, charakter popełnionego przestępstwa jest poza katalogiem ustawowych przesłanek pozwalających na dokonanie prognozy oceny kryminologicznej. Nie dotyczy to jednak okoliczności popełnienia przestępstwa, które stanowią jedną z enumeratywnych przesłanek będących podstawą do zastosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia. Jako okoliczności takie wskazuje się wszelkie fakty oraz sytuacje, które towarzyszą popełnianemu przestępstwu i które pozostają z czynem sprawcy w związku czasowo-sytuacyjnym<sup>16</sup>. Za okoliczności popełnienia przestępstwa nie mogą być uznane znamiona popełnionego czynu, ponieważ determinują one rodzaj popełnionego czynu, a byłoby to wprowadzenie nowej przesłanki do katalogu z art. 77 § 1 k.k.<sup>17</sup>

Niewątpliwie analiza przesłanek materialnych oraz ocena ich wartości może być zadaniem trudnym. Wobec wymienienia okoliczności popełnienia czynu w treści ww. przepisu powinny one być przedmiotem oceny przez sąd penitencjarny, jednak jak się przyjmuje – i co słusznie zaznaczył SN w głosowanym postanowieniu – istnieje

<sup>15</sup> Zob. postanowienie SA w Lublinie z dnia 12 października 2005 r., II AKz w 594/05, LEX nr 166014 [cyt. za:] A. Zoll, *Komentarz do...*

<sup>16</sup> J. Skupiński, J. Mierzwińska-Lorencka, *Art. 77 KK [w:] Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Legalis.

<sup>17</sup> Zob. S. Lelental, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie [w:] System Prawa Karnego*, red. M. Meleżni, t. 6, 2016, s. 1173 i n. [cyt. za:] J. Skupiński, J. Mierzwińska-Lorencka, *Art. 77 KK...*

potrzeba kumulatywnej oceny przesłanek, a nie konieczność kumulatywnego zaistnienia wszystkich przesłanek<sup>18</sup>. Po kumulatywnej analizie przesłanek z art. 77 § 1 k.k. sąd dokonuje oceny, czy wobec skazanego zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna. W doktrynie wyraża się stanowisko, że należy uwzględnić wszystkie przesłanki, zarówno pozytywne, jak i negatywne, a ocena ma mieć charakter kompleksowy. Przesłanki te nie są jednak równorzędne, a największe znaczenie powinna mieć przesłanka dotycząca zachowania sprawcy w trakcie odbywania kary<sup>19</sup>. Zauważa się także, że okoliczności popełnienia czynu powinny mieć – w ocenie prognozy kryminologicznej – znaczenie jedynie pomocnicze i nie mają zasadniczego znaczenia dla prognozy negatywnej.<sup>20</sup>

Trafnie zatem należy ocenić argumentację SN co do prawidłowości dokonania przez sąd odwoławczy prognozy kryminologicznej na podstawie oceny wszystkich przesłanek z art. 77 § 1 k.k., ze szczególnym uwzględnieniem oceny aktualnych warunków i właściwości sprawcy, jego zachowania w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, w tym – otrzymywania licznych nagród za dobre sprawowanie w warunkach izolacji, analizę najbardziej aktualnej opinii psychologicznej i nadanie drugorzędного znaczenia opinii psychologicznej z początkowego okresu odbywania kary.

Zdaniem autorki glosy, w odniesieniu do powyższego, SN mógłby jednak w przedmiotowej sprawie bardziej szczegółowo przedstawić argumentację w odniesieniu do zarzutów skarżącego oraz uwypuklić kwestię problemu ustalenia pozytywnej prognozy kryminologicznej.

W jednym z zarzutów wnoszący kasację podniósł, że sąd nie dokonał „wszechstronnej, kompletnej i wnikliwej oceny, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów”, podkreślając przy tym negatywne aspekty zachowania sprawcy, które miały w rezultacie spowodować negatywną ocenę prognozy kryminologicznej. Niestety zauważyć należy, że SN w niektórych miejscach odniósł się lakonicznie do przesłanek ustawowych, powielając przy tym stanowiska innych sądów, oraz nie podniósł, że niektóre z zarzutów skarżącego – np. brak długotrwałego krytycyzmu przez skazanego wobec przestępstwa<sup>21</sup> – znajdują się poza katalogiem ustawowych przesłanek do zastosowania warunkowego zwolnienia. Sąd, odnosząc się do powyższego zarzutu skarżącego, stwierdza jedynie, że „nie wiadomo też, na jakiej podstawie skarżący wywodzi przekonanie, że »aktualna postawa skazanego w przedmiocie krytycznego stosunku do popełnionych przestępstw« nie jest w pełni zinternalizowana”. Takie odniesienie się do zarzutu skarżącego – w ocenie autorki glosy – nie wnosi wartości do uzasadnienia prawnego.

<sup>18</sup> A. Zoll, *Komentarz do...*

<sup>19</sup> J. Skupiński, J. Mierzwińska-Lorencka, *Art. 77 KK...*

<sup>20</sup> S. Leleńtal, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie* [w:] *System...* [cyt. za:] J. Skupiński, J. Mierzwińska-Lorencka, *Art. 77 KK...*; ponadto zob. postanowienie SA w Lublinie z dnia 27 grudnia 2007 r., II AKzW 1075/07, OSA 2008, z. 11, poz. 55.

<sup>21</sup> T. Kalisz, *Warunkowe zwolnienie z reszty odbywania kary pozbawienia wolności z perspektywy problemów z ustalaniem treści i kierunków prognozy kryminologicznej*, NKP 2013, t. 30, s. 184, <https://wuwr.pl/nkp/article/view/7994/7627> [dostęp: 16.07.2020].



Ponadto, dużym walorem orzeczenia byłoby rozszerzenie wątku istoty prognozy kryminologicznej. Mimo że w treści art. 77 § 1 k.k. nie wskazano *expressis verbis* definicji prognozy kryminologicznej, to jej opis można wywnioskować z przesłanek zawartych w tym przepisie. Niewątpliwie w literaturze zwraca się uwagę na wagę zagadnienia prognozy kryminologicznej w prawie karnym wykonawczym. Określa się ją również jako przewidywanie przyszłych zdarzeń, uzasadnionych na podstawie określonych przesłanek dotyczących skazanego<sup>22</sup>. Autorka glosy podnosi, że pomimo tego, że SN odniósł się do konieczności kumulatywnej oceny wszystkich przesłanek decydujących o wyniku prognozy kryminologicznej, to pominął kwestię, która mogłaby stanowić argument przeciwko zarzutom skarżącego. Warte dodania byłoby, że pozytywna prognoza kryminologiczna, będąca podstawą zastosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia, jest **przekonaniem** sądu, a nie gwarancją co do określonego zachowania sprawcy w przyszłości. Wskazane w art. 77 § 1 k.k. przesłanki prognozowania mogą sprawiać wiele trudności w ich ustaleniu, o czym świadczą rozbieżne orzeczenia sądów penitencjarnych, jednak w doktrynie krytykuje się stanowiska sądów uznające, że pozytywna prognoza kryminologiczna powoduje „przekonanie, iż w trakcie odbywania kary nastąpiła trwała i pozytywna zmiana zachowania skazanego, co **gwarantuje** [podkr. M.S.], iż po zwolnieniu będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni przestępstwa”<sup>23</sup>. Przekonanie, zdaniem komentatorów doktryny, jest odczuciem silniejszym niż przypuszczenie, ale jednak nie może być zrównanie z pewnością. Przekonanie sądu jest prawdopodobieństwem, które może być mierzone w stopniu większym lub mniejszym, a „obszar pomiędzy prawdopodobieństwem a pewnością należy wypełnić ryzykiem tego, że prognoza może się nie sprawdzić”<sup>24</sup>. Oznacza to, że sąd nie musi mieć gwarancji co do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości przez skazanego, a jedynie (i aż) przekonanie w tym zakresie, które może być ujęte w różnym stopniu. Stwierdzić zatem należy, że wystąpienie jednej przesłanki negatywnej nie może determinować całościowej negatywnej oceny prognozy kryminologicznej; przekonanie budowane jest na podstawie wszystkich przesłanek dotyczących warunkowego przedterminowego zwolnienia. Co więcej, gdyby przyjąć, że intencją ustawodawcy było wprowadzenie gwarancji sądu m.in. w zakresie przestrzegania porządku prawnego w przyszłości przez skazanego, to wówczas nieracjonalne byłoby wprowadzenie obowiązkowego okresu próby w przypadku skorzystania przez skazanego z dobrodziejstwa warunkowego przedterminowego zwolnienia, możliwości jego odwołania (okres spędzony na wolności nie jest zaliczany na poczet kary pozbawienia wolności) oraz oddania skazanego pod dozór kuratora czy nałożenia

<sup>22</sup> P. Stępiak, *Udział skazanego w kształtowaniu prognozy kryminologicznej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2008, nr 61, s. 49 i n., <https://www.sw.gov.pl/assets/33/86/35/9710833675c6cee5151d0fa-feddfb4e8d540243.pdf#page=49> [dostęp: 16.07.2020].

<sup>23</sup> Zob. postanowienie SA w Katowicach z dnia 11 grudnia 2008 r., II AKZW 1459/08, Prok. i Pr. 2009, nr 10, poz. 23 [cyt. za:] S. Lelental, *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie* [w:] *System Prawa Karna*, red. M. Melezini, t. 6, Legalis [dostęp: 15.07.2020].

<sup>24</sup> Zob. J. Lachowski [w:] *Kodeks karny*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, t. 1, 2015, s. 426 [cyt. za:] J. Skupiński, J. Mierzińska-Lorencka, *Art. 77 KK...*



innych obowiązków, co sąd penitencjarny uczynił w niniejszym przypadku. Wskazać przy tym należy, że nawet w przypadku skazania sprawcy za dokonaną zbrodnię na karę dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności (tak jak w przedmiotowej sprawie), art. 80 § 3 k.k. przewiduje dłuższy okres próby, który wynosi dziesięć lat. Gdyby intencją ustawodawcy było wykluczenie podmiotowe sprawców, którym wymierzono karę pozbawienia wolności wynoszącą dwadzieścia pięć lat, z podmiotów uprawnionych do skorzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia, to ustawodawca nie wprowadzałby szczegółowych postanowień w ww. art. 80 § 3 k.k.

Jak wyżej wspomniano, z pewnością sądu co do przyszłych zdarzeń – przestrzegania przez skazanego porządku oraz niepopelnienia przestępstwa – związane jest również ryzyko, że prognoza może się nie sprawdzić. Jak ciekawie podnosi Barbara Stańdo-Kawecka, zachodzące zmiany we współczesnej kryminologii i prawie karnym prowadzą do wykształcenia się nowego paradygmatu – paradygmatu ryzyka. Zarządzanie ryzykiem, zwane też *risk management*, stanowi trend w podejściu do przestępczości, w tym szacowania ryzyka w okresie wykonywania sankcji karnych<sup>25</sup>. Podkreśla się przy tym, że w zakresie oceny ryzyka istotne znaczenie mają badania osobopoznawcze (np. badanie przez biegłego psychologa)<sup>26</sup>. Zauważa się również, że dokonanie oceny prognozy kryminologicznej nie jest oparte w praktyce z reguły na takich badaniach, a zastąpione suchą oceną przesłanek materialnoprawnych<sup>27</sup>. Zgodnie z tym, zasadne wydaje się przywiązywanie wagi do badań psychologicznych sprawcy przestępstwa przy dokonywaniu oceny prognozy kryminologicznej, co też słusznie wzięło pod uwagę SN w niniejszej sprawie.

Podsumowując powyższe, stwierdzić należy, że niewątpliwie w badaniu prognozy pominięte powinny być znamiona popełnionego przez sprawcę czynu – jako świadczące o charakterze przestępstwa, ponieważ znajdują się poza katalogiem ustawowych przesłanek. Zdaniem autorki glosy, w ocenie prognozy kryminologicznej nie można ignorować całkowicie przesłanek dotyczących okresu wcześniejszego, w tym okoliczności popełnienia przestępstwa, ale nie powinny one mieć charakteru przeważającego nad innymi przesłankami. Kumulatywna ocena przesłanek dotyczących prognozy powinna większą wagę przywiązywać do okresu możliwie najnowszego. To właśnie ocena najbardziej aktualnego zachowania sprawcy, jego aktywność w gotowości przestrzegania porządku prawnego pozwala stwierdzić, czy cele kary zostały spełnione i dalsza resocjalizacja sprawcy może odbywać się w warunkach wolnościowych. Istotne jednak jest, że ocena sądu dokonującego analizy przesłanek do warunkowego przedterminowego zwolnienia ma stanowić przekonanie sądu, a nie gwarancję, że skazany będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego i nie popełni przestępstwa. Istnieje jednak ryzyko, że przekonanie to może być błędne, dlatego niezwykle ważne jest zarządzanie tym ryzykiem m.in. poprzez szczegółowe odniesienie

<sup>25</sup> B. Stańdo-Kawecka, *Paradygmaty karania a badania osobopoznawcze sprawców przestępstw*, NKPK 2019, tom 51, s. 27 i n., <https://wuwr.pl/nkp/article/view/8246/7879> [dostęp: 16.07.2020].

<sup>26</sup> *Ibidem*.

<sup>27</sup> P. Stępnia, *Udział skazanego w kształtowaniu...*

się przez sądy do wszystkich przesłanek ustawowych, z uwzględnieniem realiów konkretnej sprawy, bez szablonowego powielania orzeczeń innych sądów – oraz w miarę możliwości – z uwzględnieniem badań osobopoznawczych. Należy pamiętać jednak, że wystąpienie negatywnych przesłanek, przy założeniu przewagi pozytywnych, nie może skutkować negatywną prognozą kryminologiczną, ponieważ oprócz tego, że prognoza kryminologiczna powinna być dokonywana poprzez kumulatywną ocenę przesłanek z art. 77 § 1 k.k., to w zakres zarządzania ryzykiem wchodzi też różne okresy próby wskazane w art. 80 k.k. oraz możliwość nałożenia przez sąd na skazanego dodatkowych obowiązków, takich jak np. zakaz opuszczania stałego miejsca pobytu.

## Literatura

- Hofmański P., Paprzycki L. K., Sakowicz A., *Art. 77. Podstawy stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, LEX/el. [dostęp: 7.06.2020].
- Janczukowicz K., *Stosowanie ogólnych dyrektyw wymiaru kary przy warunkowym zwolnieniu*, LEX/el. [dostęp: 7.06.2020].
- Kalisz T., *Warunkowe zwolnienie z reszty odbywania kary pozbawienia wolności z perspektywy problemów z ustalaniem treści i kierunków prognozy kryminologicznej*, NKPK 2013, t. 30.
- Konarska-Wrzosek V., *Art. 77. Warunkowe przedterminowe zwolnienie – przesłanki materialne. Wyznaczenie surowszych ograniczeń warunkowego zwolnienia* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. eadem, LEX/el.
- Kulik M., *Art. 77. Podstawy stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, LEX/el.
- Lachowski J., *Instytucja warunkowego przedterminowego zwolnienia*, PiP 2008, nr 2, LEX/el.
- Lachowski J. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017.
- Lelental S., *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie* [w:] *System Prawa Karnego*, red. M. Melezini, t. 6, Warszawa 2010.
- Lelental S., *Warunkowe przedterminowe zwolnienie* [w:] *System Prawa Karnego*, red. M. Melezini, t. 6, Warszawa 2016.
- Skupiński J., Mierzwińska-Lorencka J., *Art. 77 KK* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Legalis.
- Stańdo-Kawecka B., *Paradygmaty karania a badania osobopoznawcze sprawców przestępstw*, NKPK 2019, t. 51.
- Stępiak P., *Udział skazanego w kształtowaniu prognozy kryminologicznej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2008, nr 61.
- Zoll A., *Komentarz do art. 53–116* [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, red. idem, W. Wróbel, t. 1, LEX/el.

## Streszczenie

*Maja Sikorska*

### Podstawa stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia

W glosowanym postanowieniu SN odniósł się do kwestii podstawy stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia, w tym analizy zagadnienia pozytywnej prognozy kryminologicznej. Autorka glosy aprobująco odnosi się do stanowiska SN, że charakter popełnionych przestępstw nie może wpływać na decyzję o warunkowym przedterminowym zwolnieniu. Ponadto, niezasadne jest nadawanie większego znaczenia okolicznościom popełnienia czynu, niż wszystkim pozostałym przesłankom wskazanym w art. 77 § 1 k.k., stanowiącym podstawę do zastosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia. W przeciwnym wypadku instytucja ta stałaby się całkowicie zależna od okoliczności popełnienia przestępstwa i niezależna od postępów resocjalizacji sprawcy. Jednakże – w opinii autorki glosy – argumentacja sądu mogłaby być uzupełniona o dodatkowe argumenty, w tym sąd mógłby zwrócić uwagę na istotę prognozy kryminologicznej, która stanowi przekonanie, a nie gwarancję, że skazany będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa.

## Summary

*Maja Sikorska*

### Basis for applying a conditional early release

In the analyzed decision, the Supreme Court referred to the issue of the basis for the application of a conditional early release, including the analysis of the issue of positive criminological prognosis. The author expresses her approval for the Supreme Court's position that the nature of committed crimes cannot influence the decision on the conditional early release. Moreover, it is not justified to give greater significance to the circumstances of committing a crime than to all other conditions specified in art. 77 § 1 of the Penal Code, which constitutes the basis for the application of the conditional early release. Otherwise, the institution would become fully dependent on the circumstances of the commission of the crime and independent of the progress of social rehabilitation of the perpetrator. However, in the opinion of the author, the court's argumentation could be supplemented by additional arguments, including that the court could draw attention to the essence of the criminological prognosis, which is a conviction rather than a guarantee that the sentenced person will obey the legal order and not commit the crime again.

**Słowa kluczowe:** warunkowe przedterminowe zwolnienie, okoliczności popełnienia przestępstwa, pozytywna prognoza kryminologiczna

**Keywords:** conditional early release, circumstances of the commission of a crime, positive criminological prognosis

**VARIA**



**Agnieszka Plata**

Uniwersytet Gdański

plata.agnieszka@gmail.com

ORCID: 0000-0002-3682-4787

## Sprawozdanie

### **Międzynarodowa Konferencja Prawa Ochrony Dziedzictwa Kultury „Ratyfikacja i Implementacja konwencji UNIDROIT z 1995 roku. Kolekcje Prywatne: Perspektywa Historyczna i Prawna”, Gdańsk, 6–7 czerwca 2019 r.**

Międzynarodowa Konferencja Prawa Ochrony Dziedzictwa Kultury została zorganizowana przez Uniwersytet Gdański wspólnie z międzynarodową organizacją rządową UNIDROIT z siedzibą w Rzymie oraz Uniwersytetem Opolskim (Katedra UNESCO Prawa Ochrony Dóbr Kultury).

Tematyka konferencji została podzielona na dwie części, ujęte w tytułach dwóch kolejnych dni obrad. Pierwszy dzień wydarzenia został przeznaczony na omówienie funkcjonowania Konwencji UNIDROIT z 1995 r. o skradzionych lub nielegalnie wywiezionych dobrach kultury. Drugi dzień obrad obejmował wystąpienia dotyczące prywatnych kolekcji oraz rynku sztuki. Poszczególnym zagadnieniom poświęcono dzień i dwie odrębne sesje plenarne. Podczas konferencji wygłoszono łącznie dwadzieścia referatów. Wszystkie wystąpienia prezentowane były w języku angielskim.

Konferencję rozpoczęli prorektor Uniwersytetu Gdańskiego ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą prof. Piotr Stepnowski oraz prof. Kamil Zeidler z Katedry Teorii i Filozofii Państwa i Prawa UG. Po przywitaniu wszystkich gości, otwierając konferencję wskazali najważniejsze problemy badawcze, które mają zostać podjęte, a także podziękowali wszystkim współorganizatorom, partnerom i sponsorom.

Podczas otwierającej sesji plenarnej pierwszego dnia obrad zatytułowanej „Ratification and Implementation of the 1995 UNIDROIT Convention”, prowadzonej przez prof. Wojciecha Kowalskiego (Uniwersytet Śląski w Katowicach), prezentowano referaty, dotyczące ogólnych zagadnień związanych z konwencją UNIDROIT z 1995 r. Marina Schneider (Senior Legal Officer & Treaty Depositary w UNIDROIT) zainicjowała cykl prezentacji wystąpieniem pt. „1995 UNIDROIT Convention”. Prelegentka dokonała analizy stanu ratyfikacji konwencji w skali globalnej oraz skutków, które dotychczas wywołało jej stosowanie. Profesor Manlio Frigo (Università degli Studi di Milano) wygłosił referat pt. „Illicit trafficking v. international circulation of cultural property: role and significance of the 1995 UNIDROIT Convention”. Odnosząc się do dotychczasowych prób definiowania nielegalnego wywozu dóbr kultury, mówca kolejno diagnozował problemy

związane z wywozem ruchomych zabytków, w tym dotyczące restytucji. W kolejnej prezentacji Edouard Planche (UNESCO) przedstawił relacje między konwencją UNESCO z 1970 r. i konwencją UNIDROIT z 1995 r., wskazując, że to ta druga stanowi uzupełnienie oraz *sui generis* protokół dodatkowy do konwencji UNESCO. Doktor Alicja Jagielska-Burduk (Uniwersytet Opolski) zakończyła cykl wystąpień w pierwszej sesji plenarnej referatem pt. „Due diligence: standard setting UNIDROIT legal development”, którego współautorem był prof. Wojciech Szafrąński (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu). Pierwszą sesję zamknięto dyskusją.

Drugą sesję plenarną poświęcono ratyfikacji konwencji UNIDROIT z 1995 r. w poszczególnych państwach. Rolę prowadzącego panelu pełnił prof. Marcílio Toscano Franca Filho (University of Paraíba). Sesję otworzył wykład prof. Luisa Javiera Capote Pérez (Universidad de La Laguna), dotyczący ratyfikacji konwencji w Hiszpanii. Profesor Ren Yatsunami (Kyushu University) poświęcił swój referat problemom ratyfikacji konwencji w Japonii. W dalszym porządku obrad zwrócono uwagę na polski kontekst konwencji o skradzionych lub nielegalnie wywiezionych dobrach kultury. Profesor W. Kowalski wygłosił referat poświęcony polskiej perspektywie. Następnie, kończąc cykl prezentacji tej sesji plenarnej, prof. K. Zeidler w wystąpieniu przygotowanym we współpracy z mgr Julią Stepnowską (Uniwersytet Gdański) dokonał podsumowania problemów polskiej drogi do oczekiwanej ratyfikacji konwencji. Następnie przeprowadzono zamknięcie oficjalnej części pierwszego dnia obrad.

Drugi dzień obrad, poświęcony prywatnym kolekcjom, został otwarty prezentacją M. Schneider pt. „UNIDROIT's mission in private collections”. Następnie prof. Toshiyuko Kono (Kyushu University, ICOMOS) wygłosił przemówienie na temat pojęcia „kolekcji” w kontekście dziedzictwa kultury, przedstawiając definicje tego terminu oraz formy ochrony. W kolejnym wystąpieniu prof. Elina Moustaira (National and Kapodistrian University of Athens) dokonała komparatystycznej analizy prawnych rozwiązań dotyczących prywatnych kolekcji. Następnie odtworzono prezentację multimedialną przygotowaną przez prof. Piotra Steca (Uniwersytet Opolski) pt. „Collections: private law perspective”. Na kanwie przedstawionych uprzednio zagadnień, prof. W. Kowalski w swoim wystąpieniu, z perspektywy kolekcjonera, przedstawił rozwiązania obowiązujące w polskim porządku prawnym współcześnie oraz historycznie. W kolejnym przemówieniu dr Andrzej Jakubowski (Instytut Nauk Prawnych PAN) omówił zagadnienie kodeksów etyki rynku sztuki. W swoim wystąpieniu prelegent przedstawił ponadto instytucję *Court of Arbitration for Art*. W bogato ilustrowanej prezentacji zamykającej sesję dr Jacek Friedrich (Uniwersytet Gdański, Muzeum Miasta Gdyni) opisywał dobra kultury związane z Bazyliką Konkatedralną Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gdańsku, pytając, czy mogą być one uznane za kolekcję.

Finalna sesja plenarna, obejmująca komparatystyczne rozważania na temat regulacji prywatnych kolekcji w rozmaitych państwach, została poprowadzona przez dr. A. Jakubowskiego. Profesor Marcílio Toscano Franca Filho w swoim wystąpieniu podjął problematykę unormowania prywatnych kolekcji w prawodawstwie brazylijskim. Wykładowca odniósł się do gwałtownego rozwoju rynku sztuki w Brazylii oraz prawnych ograniczeń co do obrotu poszczególnymi kategoriami dóbr. Profesor Luis



Javier Capote Pérez w kolejnym wystąpieniu sesji o hiszpańskich regulacjach prawnych dotyczących prywatnych kolekcji, przedstawił rozwój prawodawstwa w tym przedmiocie oraz powiązane zagadnienia podatkowe. Doktor Miriam Kellerhals (advokat w Berlinie) wygłosiła komentarz na temat prywatnych kolekcji w prawie niemieckim. Prelegentka omówiła rozwój niemieckiej legislacji w tym zakresie na tle osiągnięć innych krajów europejskich. Kolejny referat, wygłoszony przez Dejana Nikolovskiego (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Macedonii Północnej), dotyczył macedońskiego prawodawstwa w zakresie prywatnych kolekcji. W wykładzie kończącym sesję dr Monika Dreła (Uniwersytet Wrocławski) opisała rozwiązania w przedmiocie prywatnych kolekcji z perspektywy problemów polskiej legislacji. Prezentująca poświęciła szczególną uwagę zakresowi uprawnień kolekcjonerów w świetle polskich przepisów.

Organizatorzy zapowiedzieli kontynuowanie cyklu międzynarodowych konferencji prawa ochrony dziedzictwa kultury oraz wydanie tekstów prelegentów w formie publikacji pokonferencyjnej.

**International Conference on Heritage Protection „Ratification and Implementation of the 1995 UNIDROIT Convention & Private Collections: Historical and Legal Perspective”, Gdańsk, June 6–7, 2019 (report)**